

Uniwersytet Gdański
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Politologii

CYWILIZACJA i POLITYKA

2022, nr 20

Redaktor naczelny

Maciej Szczurowski

Sekretarz Redakcji

Wioleta Gierszewska

Rada Programowa

Tadeusz Bodio – Warszawa, Piotr Borowiec – Kraków, Bożena Cierlik – Irlandia,
Andrzej Gąsiorowski – Gdańsk, Hadi Ajili – Iran, Ho Thu Thao – Wietnam, Daniel Kawa – Toruń,
Josef Malach – Czechy, Joanna Marszałek-Kawa – Toruń, Piotr Mickiewicz – Gdańsk,
Tanja Milosewska – Słowenia, Arkadiusz Modrzejewski – Gdańsk, Vladimir Nifadiyev – Kirgistan,
Hrigroryj Perepelitza – Ukraina, Vicente C. Sinining – Filipiny/Rwanda, Jakub Potulski – Gdańsk,
Alicja Stępień-Kuczyńska – Łódź, Joanna Stepaniuk – Warszawa, Zdzisław Śliwa – Estonia,
Tadeusz Wallas – Poznań, Arkadiusz Żukowski – Olsztyn

Kierownicy działów

Współczesne procesy kulturowo-cywilizacyjne – Jakub Potulski
Analiza i synteza zjawisk i procesów politycznych – Arkadiusz Modrzejewski
Problemy współczesnego bezpieczeństwa – Piotr Mickiewicz
Teoria i praktyka społeczno-polityczna – Michał Kubiak
Polityka międzynarodowa – Wojciech Grabowski
Historia polityczna – Jacek Tebinka
Recenzje, omówienia i komunikaty – Maciej Szczurowski

Recenzenci

dr hab. Joanna Marszałek-Kawa, prof. UMK
prof. dr hab. Jerzy Sielski
prof. dr hab. Zenon Trejnis

Redaktor prowadzący

Szymon Gumienik

Redaktor techniczny

Krystyna Samsel

Korekta

Zespół

Projekt okładki

Krzysztof Galus

© Copyright by Uniwersytet Gdański

Wszystkie prawa zastrzeżone. Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Żadna jej część nie może być reprodukowana jakimkolwiek sposobem – mechanicznie, elektronicznie, drogą fotokopii itp. – bez pisemnego zezwolenia wydawcy. Jeśli cytujesz fragmenty tej książki, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło

Toruń 2022

ISSN 1732-5641

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową:

tel. 56 664 22 35, e-mail: marketing@marszalek.com.pl

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87-100 Toruń
tel. 56 664 22 35, e-mail: info@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl
Drukarnia, ul. Warszawska 54, 87-148 Łysomice, tel. 56 678 34 78

Spis treści

I

MATERIAŁY I OPRACOWANIA

Maciej Szczurowski	
<i>Symbole cierpienia i rytuały żałoby we współczesnej przestrzeni politycznej . . .</i>	7
Alfred Skorupka	
<i>Imperium Azteków jako zwieńczenie cywilizacji mezoamerykańskiej</i>	24
Wioleta Gierszewska	
<i>Werbunek dzieci do oddziałów zbrojnych na przykładzie wybranych państw Afryki Środkowo-Wschodniej</i>	37
Marian Tadeusz Mencil	
<i>Chiny – formowanie centrum kulturowo-cywilizacyjnego Dalekiego Wschodu. Część I</i>	50
Joanna A. Zmarzlińska	
<i>Now You See It, Now You Don't – The effect of visual, auditory, and multimedia brand partnership disclosure on TikTok</i>	88
Joanna Stepaniuk	
<i>Nie tylko dyskusja. O partycypacyjnych formach i metodach organizacji młodzieżowych działających na terenie Ukrainy</i>	111
Kyle Hassing	
<i>'I Didn't Even Know That Was An Ad!' – The Effects of Advertising Storytelling Integration on Download Intention</i>	124
Oskar Rekowski	
<i>Energetyka jądrowa w województwie pomorskim. Istota problemu</i>	149
Zofia Hanna Kuźniewska	
<i>Działalność opieki hospicyjnej i paliatywnej dla dzieci jako forma pomocy oraz wsparcia rodziny</i>	164
Maria Giryn-Boudy, Dariusz Magierek	
<i>Shaping the security policy of the European Union. Historical view</i>	178

Kinga Obarowska	
<i>Zagrożenia obszaru przygranicznego Trójmiasta</i>	190
Mateusz Źoch	
<i>Normy prawne ochrony informacji</i>	213
Marcin Płoski	
<i>Ruchy narodowe w Polsce wobec cywilizacji łacińskiej w dyskursie czasopisma „Opoka w Kraju”</i>	231
Daniel Komarzyca	
<i>Diabeł tkwi w szczegółach. Reinterpretacja literackiego satanizmu w nowych ruchach religijnych</i>	244
Maria Giryn-Boudy, Dariusz Magierek	
<i>Public debate in the 2020 presidential elections in Poland</i>	277
Radosław Kycia, Sławomir Bajka	
<i>Koncepcja strategii przedsiębiorstwa PKP Intercity S.A. w dobie kryzysu pandemicznego</i>	292
Jacek Kraś	
<i>Wpływ działań podejmowanych przez państwo na sektor turystyki po wybuchu pandemii COVID-19</i>	309
Paweł Przybytek	
<i>Charakterystyka jednostki o charakterze autorytarnym (Erich Fromm), o osobowości autorytarnej (Theodor Adorno), o osobowości twardej (Hans Eysenck) oraz dogmatycznej (Milton Rokeach) i cechy wspólne dla tych konstruktów teoretycznych</i>	322

II

IN MEMORIAM

PROFESOROWI TADEUSZOWI DMOCHOWSKIEMU

prof. dr hab. Piotr Stepnowski	361
dr Adam Marszałek	363
prof. dr hab. Andrzej Gąsiorowski	365
mgr Marta Sitarz	369

I

MATERIAŁY I OPRACOWANIA

Maciej Szczurowski

ORCID: 0000-0003-3954-5772

Uniwersytet Gdański

Symbole cierpienia i rytuały żałoby we współczesnej przestrzeni politycznej

Symbols of suffering and mourning rituals in contemporary political space

Słowa kluczowe: symbol, rytuał, polityka, śmierć, żałoba

Keywords: symbol, ritual, politics, death, mourning

Streszczenie

Śmierć kogoś bliskiego skutkuje przejawami cierpienia, żałości, wreszcie ceremoniami pośmiertnymi i pogrzebowymi. Odejście osób, które były kluczowymi postaciami i wywierały wpływ na przestrzeń polityczną niesie za sobą, w tejsze przestrzeni, całe spektrum symboli, oznak i rytuałów żałoby. W dziejach III Rzeczypospolitej Polacy doznali szeregu smutnych momentów związanych ze śmiercią mniej i bardziej znaczących w świecie polityki postaci. Odejście Jana Pawła II, wszystkich, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej, zabójstwo prezydenta Pawła Adamowicza, śmierć ojców założycieli III Rzeczypospolitej: Tadeusza Mazowieckiego i Jacka Kuronia, Władysława Bartoszewskiego, zgon jakże bliskiego środowisku Uniwersytetu Gdańskiego Andrzeja Chodubskiego i wielu innych, to zaledwie część ze znakomitych postaci świata polityki i nauk o polityce. Symbole cierpienia i rytuały żałoby, jakie towarzyszyły ich pożegnaniom, były między innymi wyrazem naszej kultury, także politycznej.

Abstract

The death of a loved one results in manifestations of suffering, mourning, and finally post-mortem and funeral ceremonies. The departure of people who were key figures

and influenced the political space brings with it a whole spectrum of symbols, signs and rituals of mourning in this space. In the history of the Third Polish Republic, Poles experienced a number of sad moments related to the deaths of less and more significant figures in the world of politics. The departure of John Paul II, all those who died in the Smolensk catastrophe, the assassination of President Paweł Adamowicz, the deaths of the founding fathers of the Third Republic: Tadeusz Mazowiecki and Jacek Kuron, Władysław Bartoszewski, Andrzej Chodubski, who was so close to the University of Gdańsk environment, and many others, are just some of the great world of politics and political science. The symbols of suffering and rituals of mourning that accompanied their farewells were, among other things, an expression of our culture, also political.

W ostatnich latach daje się zauważyć znaczący wzrost zainteresowania badaczy pozabiologicznymi aspektami śmierci. Środowisko lekarzy w dużej mierze przenosi ciężar problemu z aspektów medycyny klinicznej w kierunku socjologii medycyny, psychologii, pielęgniarstwa i innych. Coraz częściej mamy do czynienia z problemem poruszonym przez filozofów, pedagogów, socjologów, antropologów, etnologów, etyków, psychologów, psychiatrów. Szeroko rozumiane zagadnienia związane ze śmiercią są uznanym polem badań naukowych już nie tylko we wspomnianej dziedzinie biologii i medycyny, ale również nauk behawioralnych i społecznych. Także w ramach nauk o polityce śmierć staje się przedmiotem naukowego zainteresowania.

Śmierć kogoś bliskiego skutkuje przejawami cierpienia, żałości, wreszcie ceremoniami pośmiertnymi i pogrzebowymi. Odejście osób, które były kluczowymi postaciami i wywierały wpływ na przestrzeń polityczną niesie za sobą, w tejże przestrzeni całe spektrum symboli, oznak i rytuałów żałoby. W dziejach III Rzeczypospolitej Polacy doznali szeregu smutnych momentów związanych ze śmiercią mniej i bardziej znaczących w świecie polityki postaci. Odejście Jana Pawła II, wszystkich, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej, zabójstwo prezydenta Pawła Adamowicza, śmierć ojców założycieli III Rzeczypospolitej: Tadeusza Mazowieckiego i Jacka Kuronia, Władysława Bartoszewskiego, zgon jakże bliskiego środowisku Uniwersytetu Gdańskiego Andrzeja Chodubskiego i wielu innych, to zaledwie część ze znakomitych postaci świata polityki i nauk o polityce. Symbole cierpienia i rytuały żałoby, jakie towarzyszyły ich pożegnaniom, były między innymi wyrazem naszej kultury, także politycznej.

Kultura w ujęciu ogólnym najczęściej przedstawiana bywa jako poziom rozwoju społeczeństw, grup lub jednostek w danej epoce historycznej, czasem – mylnie –

rozumiana również jako cywilizacja¹. W ujęciu antropologicznym Antoniny Kłoskowskiej, kultura to „względnie zinterpretowana całość obejmująca zachowania ludzi przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów wykształconych i przyswojonych w toku interakcji oraz zawierająca wytwory takich zachowań”².

Istotnym elementem szeroko rozumianej kultury jest kultura polityczna³. To, ogólnie rzecz ujmując, ogół postaw, wartości, także określonych standardów postaw w ramach relacji między podmiotami polityki⁴. Jest przedmiotem zainteresowań badawczych socjologii i politologii, a w szczególności socjologii polityki. Kultura polityczna obejmuje nie tylko zainteresowanie polityką, wiedzę o polityce, znajomość faktów, ale również ocenę zjawisk politycznych i sposobów sprawowania polityki⁵. Jest tworzywem, a jednocześnie wypełnia przestrzeń polityczną. W tym kontekście spełniać będzie trzy podstawowe funkcje: regulacyjną, socjalizacji politycznej i integracyjną⁶.

Częścią kultury politycznej jest kultura obywatelska (*civic culture*)⁷. To kultura otwarta na zmiany, zachodząca w przestrzeni życia publicznego. Przekłada się na aktywność polityczną, w obrębie której dostrzec można między innymi takie zjawiska, jak: wyrażanie opinii politycznych, uczestnictwo w życiu politycznym, w demonstracjach, pisanie petycji, organizowanie się wokół celów politycznych i inne, jak udział w wiecach i zgromadzeniach, także o charakterze żałobnym. Jednocześnie kultura obywatelska to również działalność edukacyjna i promująca pewne style życia⁸. Akceptowane w określonej społeczności rytuały pogrzebowe i symbolika żałoby są przejawem osiągniętego poziomu kultury obywatelskiej.

Jedno z podstawowych pytań dotyczących sformułowanego w tytule problemu, będzie dotyczyć stopnia kultury politycznej, w tym także obywatelskiej, w Polsce

¹ Por. *Słownik wyrazów obcych PWN*, <http://swo.pwn.pl/haslo.php?id=15324> [dostęp: 10.12.2022].

² A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1980, s. 40.

³ Kultura polityczna (ang. *political culture*), szerzej patrz: J. Olick, T. Omeltchenko, *Political culture*, [w:] *International encyclopedia of the social sciences*, Detroit 2008, s. 300–302.

⁴ J.J. Wiatr, *Socjologia polityki*, Warszawa 1999, s. 189.

⁵ Szerzej patrz: M. Somers, *What's Political or Cultural about Political Culture and the Public Sphere? Toward an Historical Sociology of Concept Formation*, „*Sociological Theory*” 1995, nr 13 (2), s. 113–144.

⁶ <http://homepages.udayton.edu/~aherndaw/almnpowl.htm> [dostęp: 3.11.2022].

⁷ G. Almond, S. Verba, *The Civic Culture: Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Princeton, Princeton 1963.

⁸ E. Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2008, s. 160–162.

w odniesieniu do symboliki cierpienia i rytuałów żałobnych w przestrzeni politycznej. Jest to pytanie co najwyżej z kategorii retorycznych, albowiem wszelkiego rodzaju wartościowania, porównania czy oceny są tutaj zarówno niemożliwe, jak i nieuzasadnione. Jak zauważa Irena Kamińska-Szmaj, część badaczy jest przekonana, że kulturę polityczną należy jedynie opisywać, unikając ocen, albowiem wszelkie jej wartościowanie prowadzi do negacji zjawisk odbiegających od przyjętych i aprobowanych reguł. Cytowana autorka uważa, że należy przyjąć stanowisko badaczy, którzy w kulturze politycznej nie stosują kryterium oceny, co pozwala na uniknięcie selektywnego ujęcia kultury, ale nie wyklucza oceny jej poziomu⁹. Po śmierci Jana Pawła II, stanowiące część przestrzeni politycznej, grupy kibiców (kiboli) w całej Polsce, w imię płynącej z głębi serca rozpaczy po stracie papieża Polaka, zadeklarowały ogólnonarodową zgodę i wzajemny szacunek. Ten stan rzeczy nie trwał długo, ledwie miesiąc, po czym nie tylko krakowscy kibole Cracovii i Wisły ponownie chwycili za maczety, siekiery i łańcuchy, wzajemnie się tłukąc, raniąc i niekiedy zabijając. Jak zatem oceniać ich kulturę? Jeśli pokusimy się o opis środowisk kibolskich i przyczyny ich zachowań, to obraz stanu rzeczy może być diametralnie inny niż ocena. Zatem wypada częściej sięgać do opisu przyczyn niż ocen skutków postępowania, także w sferze polityki.

Czesław Sikorski pisze, że na kulturę organizacji (państwa, wszystkich szczebli organizacji społeczeństw, wszelkich wspólnot) składa się wspólnota symboli, zachowań i myślenia¹⁰. Dzięki nim społeczność wizualizuje swoją kulturę organizacyjną poprzez widoczne przejawy tej kultury – artefakty¹¹. Artefakty są sztucznymi tworcami danej kultury i obejmują artefakty: językowe (język, mity, legendy); behawioralne (ceremonie i rytuały) oraz fizyczne (sztuka, technologia, przedmioty materialne). Z tego punktu widzenia nie tylko zachowania i postawy, ale wszelka symbolika związana z rytuałem żałoby i pogrzebu będzie formą wizualizacji kultury organizacji.

Bez wątpienia kultura polityczna w Polsce, a więc i kultura obywatelska, posiada swoje odrębne i charakterystyczne cechy w porównaniu z państwami Europy Zachodniej, ale też jest nieco inna niż w większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Determinuje ją nasza przeszłość, cechy narodowe, specyfika systemu

⁹ I. Kamińska-Szmaj, *Co to jest kultura polityczna?*, „Język a Kultura” 1994, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, s. 13.

¹⁰ Por. Cz. Sikorski, *Kultura organizacyjna*, Warszawa 2002.

¹¹ Edgar Schein wyróżnił trzy poziomy kultury organizacyjnej: najniższe – założenia, następnie normy i wartości oraz artefakty. Por. A. Czermiński, M. Czerska, B. Nogalski, R. Rutka, J. Apanowicz, *Zarządzanie organizacjami*, Toruń 2001, s. 589.

społeczno-politycznego i szereg innych. Nie będę ich tu omawiał, zwłaszcza niezwykle obszernego problemu uwarunkowań historyczno-politycznych, które miały wpływ na ukształtowanie się naszej kultury politycznej. Wspomnę jedynie, że po obaleniu reżimu komunistycznego, mimo nadziei, nie nastąpiło rychłe i daleko idące utożsamienie obywateli z nowym państwem, w tym również istotna zmiana symboliki i rytuałów żałobnych¹². Śmierć w polityce rozpamiętujemy żarliwie i niezwykle emocjonalnie, ale krótko. Ledwie kilkanaście godzin po tragicznym wydarzeniu pod Smoleńskiem, rozpoczęła się polityczna kłótnia, eskalująca w kosmicznym tempie i do dzisiaj zmierzająca do nieprzewidywalnego zakończenia. Wydarzenia przykre pamiętamy zazwyczaj krócej, stąd zapewne decyzje Jarosława Kaczyńskiego o ustawieniu krzyża na Krakowskim Przedmieściu, jako symbolu przypominającego narodową tragedię, podobnie jak organizowanie do dzisiaj żałobnych miesięcznic. Kiedy trzy dni po śmierci Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza zebrał się na posiedzeniu w Sejmie posłowie, na początku minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego. Z wnioskiem o minutę ciszy wystąpił ówczesny przewodniczący Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna, który wcześniej wygłosił przemówienie upamiętniające Prezydenta Miasta Gdańska. I choć, jak pisał „Newsweek”, obecni na sali posłowie zachowywali się zgodnie z zasadą decoru, to jak się okazało nie wszyscy mieli ochotę na pojednawcze gesty. Na minutę ciszy spóźnili się wspólnie prezes PiS Jarosław Kaczyński i dwoje wice-marszałków: Ryszard Terlecki (jednocześnie szef klubu PiS) oraz Beata Mazurek¹³.

Uroczystości żałobne w przestrzeni politycznej, w większości przypadków, stanowią połączenie rytuałów religijnych i świeckich. Elegijna obrzędowość publiczna jest niewielkim wycinkiem ogromnego pola badawczego, jaki stanowi obrzędowość publiczna. Jest bowiem rzeczą bezsporną, że obyczaje i tradycje stanowią ważny element życia społecznego, kultury politycznej. Na ich gruncie wyrosła obrzędowość, traktowana pierwotnie jako wyraz uzewnętrznienia dążeń człowieka do poznania i podporządkowania sobie tajemnych mocy tkwiących w otaczającej go rzeczywistości. Obrzędy magiczne z czasem zostały zastąpione przez obrzędy o charakterze magiczno-religijnym, wreszcie przez obrzędowość religijną.

¹² Wpływ na ten stan rzeczy miało kilka przyczyn. Pisze o tym m.in. Henryk Woźniakowski, *Uwagi o kulturze politycznej w III Rzeczypospolitej*, s. 2–4, Fundacja Kultury Chrześcijańskiej „Znak”. Dyskusje i teksty, <http://www.fundacja.znak.org.pl/?dyskusje-i-teksty>, 18 [dostęp: 25.11.2022]. Cytowany tekst znalazł się również w: M. Bankowicz, J. Kloczkowski et al., *Od komunizmu do...? Dokąd zmierza III Rzeczypospolita?*, Kraków 1999.

¹³ <https://www.newsweek.pl/polska/początek-innej-polityki-sejm-zebrał-sie-po-smierci-pawla-adamowicza/0sk5ew6> [dostęp: 25.11.2022].

Jednocześnie społeczeństwa dostrzegły potrzebę rozwijania obrzędowości świeckiej, rozumianej jako zespół czynności o charakterze publicznym¹⁴. W toku historycznego rozwoju ukształtowały się dwa cykle obrzędowe odpowiadające uroczystościom i ceremoniom o nieco odmiennym charakterze, określane mianem obrzędowości publicznej i prywatnej. Relacje między oboma są bliskie, albowiem jest wiele przykładów na to, że obrządek prywatny z biegiem czasu upubliczniał się.

Zofia Staszczak zwraca uwagę na wzajemny stosunek tak bliskoznacznych dla obrzędu pojęć, jak: zwyczaj, obyczaj czy rytuał i ceremonia. Traktuje obrzęd jako: „Indywidualne i zbiorowe działanie podejmowane publicznie i uroczyscie bardziej ze względu na ich sens pośredni (dla mobilizującej lub obronnej ekspresji i integracji grupy), niż bezpośredni (dla praktycznych rezultatów), ale bardziej ze względu na ich charakter niemimetyczny niż mimetyczny”¹⁵. Dorota Simonides także mówi o niespójności i braku dokładnej analizy tego pojęcia. Według niej obrzęd pojmuje się „jako zespół ustalonych tradycją zachowań społecznych, które niemimetyczny wynikają z kultu religijnego. Obrzędy zawierają w sobie niezbędną wiarę w sprawcze możliwości. Jeżeli takiej wiary brak, możemy mówić o «widowisku ludowym»”¹⁶.

Psychologia społeczna mówi nam, że człowiek pragnie uzewnętrznić swoje wewnętrzne przekonania i postawy, także idee, które przyjął za podstawę swojego światopoglądu. Chce tego dokonać czynem, gestem, w sposób werbalny, w specjalnym obrzędzie, który stanowi element kultu. Kult był już w starożytności i pozostaje do dzisiaj ważnym ośrodkiem propagandowym, spełniającym rolę nieocenionego przekazu. Obrzędy przykuwają uwagę adresatów, budzą ich zainteresowanie, są formą przekazu z elementami patosu, podniosłości, nadzwyczajności. Łatwiej je wówczas dostrzec i zapamiętać. Rytuały żałobne są demonstracją naszego stosunku do zmarłych.

¹⁴ Trudno przyjąć pogląd Ireneusza Celary, który twierdzi, że obrzędowość świecka uformowała się w Europie chrześcijańskiej w epoce Oświecenia, a zwłaszcza w czasach rewolucji francuskiej, w okresie rządów Bismarcka w państwie pruskim oraz w Rosji i państwach od niej zależnych od czasów rewolucji październikowej w 1917 r., gdzie „ogniem i mieczem” propagowano idee ateistyczno-marksistowsko-leninowskie. I. Celary, *Obrzędowość świecka jako wyzwanie dla życia duszpastersko-liturgicznego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2003, t. 36, z. 1, s. 157. Nie wdając się w szczegółowe dywagacje przypuszczać należy, że cytowany autor utożsamia traktowaną wybiórczo obrzędowość świecką z procesem laicyzacji, co wydaje się być zbytnim uproszczeniem problematyki.

¹⁵ Z. Staszczak, *Obrzęd a obyczaj w rodzinach wiejskich Wielkopolski*, Warszawa–Poznań 1985, s. 6–7.

¹⁶ D. Simonides, *Doroczne zwyczaje i obrzędy. Ich antropologiczna funkcja*, [w:] *Kultura ludowa śląskiej ludności rodzimej*, red. D. Simonides, przy udziale P. Kowalskiego, Wrocław–Warszawa 1991, s. 261.

Istotę obyczaju pojmuje się czasami jako przyjęty sposób zachowania się i postępowania, obowiązującego na mocy tradycji i właściwego określonej społeczności w danym miejscu i czasie. Istotę zaś obrzędu stanowią czynności i praktyki, które uświęcone tradycją, a niekiedy i przepisami, towarzyszą jakiejś uroczystości. Obyczaje więc mają regulować zachowanie ludzi, a obrzędy dyktować sposób przebiegu uroczystości¹⁷.

Obrzędowość będziemy rozumieć jako, stanowiący część tradycji, zbiór zwyczajów, symboli i obrzędów, wprowadzających specyficzny nastrój oraz mających znaczenie integrujące, ale z drugiej strony obrzędowość świadczy o odrębności. Stanowi główny składnik tradycji (społeczeństw, narodów, państw, także niektórych tworów transnarodowych) przekazywanej z pokolenia na pokolenie, stąd pewne określone trudności w jej jednoznacznym opisie.

Współczesny polski rytuał żałobny bez wątpienia wiąże się z tragicznym dla polskich elit politycznych wydarzeniem, jakim była klęska powstania styczniowego. Z dużą dozą prawdopodobieństwa należy sądzić, że właśnie w 1863 r. należy dopatrywać się genezy polskiego powszechnego żałobnego rytuału politycznego. Klęska zrywu narodowego spowodowała, że uczestnictwo w hucznych zabawach, nie mówiąc już o przyjmowaniu zaproszeń na uroczystości organizowane przez zaborców, był przez Polaków, a zwłaszcza dworki szlacheckie, uznawany za co najmniej niestosowność¹⁸.

Śmierć pod Smoleńskiem pasażerów rządowego samolotu skutkowałą w polskim społeczeństwie licznymi, spontanicznymi zachowaniami, noszącymi w sobie cechy celebr żałobnych dotychczas niespotykanych w polskiej przestrzeni politycznej. Te żywiłowo wytworzone w kwietniu 2005 r. formy obrzędowości weszły na stałe niejako do kanonu polskich rytuałów żałobnych.

Treści i czynności związane z obrzędowością wprowadzają specyficzny nastrój, są środkiem integrującym. Jakkolwiek patetycznie to brzmi, to podczas obrzędku publicznego częściej niż zwykle czujemy, że jesteśmy razem i jest to bardziej widoczne niż przy innych okazjach. Zwracają tu uwagę obie składowe rytuałów pogrzebowych. W żadnym innym rytuale politycznym sfera *sacrum* i *profanum* nie są tak zbliżone do siebie, wręcz wypełniają się wzajemnie i uzupełniają, tworząc spektakl o wyjątkowej podniosłości i przekazie emocjonalnym. Zarówno ci, którzy zjawili się na Placu św. Piotra w Rzymie, uczestnicząc w ceremonii pogrzebowej Jana Pawła II, jak i przed telewizorami śledząc transmisję z Watykanu, nie

¹⁷ I. Celary, op.cit., s. 158–160.

¹⁸ K. Burnetko, *Wielkie żałoby narodowe*, „Polityka”, 15.04.2010.

mogli oderwać wzorku od przewracających się stron Ewangelii. W pewnej chwili wiatr stał się tak silny, że księga sama się zamknęła, co wielu wiernych uznało za przejaw obecności Ducha Świętego.

Dla obrzędów charakterystyczna jest ich symbolika, ich dopełnienie wg określonych schematów przez odpowiednie osoby¹⁹. Warto przypomnieć, że terminy symbol, symboliczny posiadają zmienny zakres. Mówi się, że obrączka jest symbolem małżeństwa, flaga i godło symbolami państwa, krzyż jest symbolem Chrystusa, ale również pewnej instytucji, państwa wyznaniowego itp. Odwołujemy się do symboli nie tylko w religii i polityce, ale również w sztuce, poezji, nauce. W każdym z wymienionych przypadków chodzi o rzecz daleką od naszej bezpośredniej percepcji, którą możemy przedstawić, wyobrazić, tak sobie jak innym, przez symbol, zarówno w postaci przedmiotu materialnego, jak symbolu pozamaterialnego, duchowego, zapewniający związek z niewidzialnym i pobudzającego wyobraźnię. Retoryka i praktyka polityczna są w najwyższym stopniu symboliczne, gdyż przez postawy, gesty lub słowa pośredniczą w związku z istotą nie tylko nieobecną, ale również niepostrzegalną, nieosiągalną inaczej niż poprzez symbol. W dużym stopniu symbol związany jest z rytuałem, symbol polityczny z rytuałem politycznym. Symbol jest odpowiednikiem pojęcia postrzeganym zmysłowo, to wyraz kultury określonej grupy. Definicje symbolu w kulturze zostały sformułowane głównie przez klasyków antropologii kulturowej, takich jak: Ernst Cassirer, Mircea Eliade, Carl G. Jung czy Paul Ricoeur.

Na kulturę organizacji (państwa, społeczeństwa, organizacji transnarodowych) składa się wspólnota symboli, zachowań i myślenia²⁰. Dzięki nim organizacja wizualizuje swoją kulturę organizacyjną poprzez widoczne przejawy tej kultury – artefakty²¹. Polska symbolika narodowa, państwowa i lokalna, wykształciła się w okresie średniowiecza i epoki nowożytnej, następnie uzupełniona o wartości materialne i duchowe wyniesione z czasów najnowszych. Stanowi ona swoisty kanon symboli stosowanych podczas obrzędku publicznego. Przejętą tradycję praktykuje się we współczesnym protokole urzędniczym i podczas uroczystości świeckich. Symbol – najprostsza forma przekazu, używany zanim powstała mowa.

¹⁹ M. Szczurowski, *Odwołanie do przeszłości w obrzędach i promocji urzędów oraz instytucji publicznych*, [w:] *Mity, symbole, rytuały we współczesnej polityce. Szkice z antropologii polityki*, red. B. Szklarski, Warszawa 2008, s. 228–239.

²⁰ Cz. Sikorski, *Kultura organizacyjna*, Warszawa 2002.

²¹ Edgar Schein wyróżnił trzy poziomy kultury organizacyjnej – najniżej ustawione – założenia, następnie normy i wartości oraz artefakty. Artefakty są sztucznymi twórcami danej kultury i obejmują artefakty: językowe (język, mity, legendy), behawioralne (ceremonie i rytuały) oraz fizyczne (sztuka, technologia, przedmioty materialne).

Symbole polityczne spełniają rolę integracyjną, komunikacyjną, są odzwierciedleniem idei, postaw, tożsamości. Na określonej symbolice opiera się rytuał. Zmieniając symbol – rytuał – mit – zmieniamy kulturę.

Powyższe w istotny sposób wpływa na dynamikę współczesnej polityki, która coraz częściej ewoluuje wokół poszukiwania tożsamości, wykorzystując jako jedno z narzędzi politykę symboliczną. Rytuały, mity i symbole służą jako punkty odniesienia dla grup i społeczności nadając polityce charakter spójności i ciągłości. Spełniają w równym stopniu funkcję komunikacyjną, co i regulacyjną, realizowane są poprzez poświadczenie i wzmocnienie więzi społecznych. W czasach światowej dominacji mediów nad sferą publiczną, współczesna polityka wypracowuje cały katalog zachowań i słów, które społeczeństwa na różnych kontynentach uznają za naturalne i wręcz oczekiwane w każdej sytuacji.

Jak wspomniano, polska symbolika narodowa i rytuał polityczny kształtowały się wraz z dziejami państwa i ich współczesny obraz składa się z szeregu doświadczeń historycznym. Natomiast współczesna symbolika i żałobny rytuał polityczny w Polsce wywodzą się ze stosunkowo bliższych czasów, a mianowicie z drugiej połowy XIX w. Powstanie styczniowe 1863 r. i okres bezpośrednio go poprzedzający odgrywają tu rolę szczególną.

W latach 1860–1862, głównie w Warszawie, miały miejsce liczne uroczystości żałobne, przede wszystkim w postaci nabożeństw, odprawiane w celu przypomnienia rocznic wydarzeń historycznych, związanych głównie z walką o niepodległość i uczczenia pamięci bohaterów zrywów powstańczych. Masowy udział społeczeństwa w celebrach, organizowanych ku pokrzepieniu serc, sprawiał, że miały one charakter demonstracji narodowych. 11 czerwca 1860 r. w Warszawie odbył się pogrzeb Katarzyny ze Schraederów Sowińskiej, wdowy po bohaterze powstania listopadowego generale Józefie Longinie Swoińskim. Pogrzeb przerodził się w wielką manifestację patriotyczną, pierwszą od 1831 r. Kiedy 25 lutego 1861 r. wojsko rosyjskie rozpendziło demonstrację zorganizowaną w 30. rocznicę bitwy pod Olszynką Grochowską, skutkowało to niepokojami społecznymi w kolejnych dniach. 27 lutego od salwy rosyjskiej śmierć poniosło pięciu manifestantów. Ich pogrzeb 2 marca przeistoczył się w wielką demonstrację solidarności społeczeństwa Królestwa. Wydarzenia w Warszawie odbiły się szerokim echem w całym kraju. Organizowano manifestacje i nabożeństwa żałobne za pomordowanych²². 10 października 1861 r. miał miejsce pogrzeb arcybiskupa metropolity warszawskiego Antoniego Melchiora Fijałkowskiego. W wielotysięcznym kondukcie

²² S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983, s. 140–180.

żałobnym niesiono między innymi herby państwowe Polski i Litwy, a także okryte krepą insygnia królewskie: berło i dwie korony. Po serii krwawo stłumionych manifestacji patriotycznych w 1861 r. Kościół katolicki ogłosił żałobę narodową. Jej zewnętrznym przejawem było noszenie, mimo surowego zakazu władz carskich, czarnych ubiorów, zwłaszcza strojów damskich. Dotychczas używane kosztowności zastąpiono czarną biżuterią – symbol biżuterii patriotycznej.

Żałobę spotęgowała klęska powstania 1863 r., okupiona kilkudziesięcioma tysiącami poległych w walce i straconych powstańców, ponad 40 tys. skazanych na katorgę i wywózkę na Syberię. Trauma dotknęła cały naród, zwłaszcza matki, wdowy po zabitych i rodziny zesłańców. Czarne suknie stały się symbolem żałoby narodowej, zalecano noszenie ich z białymi elementami, natomiast dla mężczyzn wskazane były czarne surduty²³.

Z kolei czarna biżuteria zachowała swoją patriotyczną treść, symbolizując jednocześnie żałobę. Szeroki wachlarz owych precjozów stanowiły m.in.: obrączki, pierścionki, broszki, krzyżyki, klamry, spinki do mankietów i krawatów. Często wykonane były z tanich i najprostszych materiałów, jak na przykład drewno, patynowane na czarno (oksydowane) żelazo, ołów, także z włosów ludzkich lub włosia końskiego. Pojawiły się również nowe rodzaje tworzyw, z których wykonywano czarną biżuterię, była to m.in.: lawa wulkaniczna, kość rogowa, także na czarno oksydowane srebro. Umieszczano na biżuterii treści symbolizujące oddanie Polaków „Bogu i Ojczyźnie”. Powszechnym symbolem były żeliwne krzyżyki różnej wielkości z datami manifestacji narodowych²⁴.

Biżuteria patriotyczna to specyficznie polskie zjawisko. Nie przestając być ozdobą, stała się jednocześnie formą manifestacji uczuć patriotycznych, a zarazem środkiem porozumienia społecznego, poprzez występujące na niej znaki symbolizujące wierność Bogu i Ojczyźnie. W żadnym chyba jednak czasie nie miała tak wymownej symboliki i nie była tak powszechna, jak w okresie żałoby narodowej, kiedy noszenie jej rozbudzało nadzieje społeczeństwa na odzyskanie niepodległości.

W II Rzeczypospolitej szczególnie charakter nadano rytuałom po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniach 13–18 maja 1935 r. Najpierw w Warszawie, a następnie ciało zmarłego przewieziono koleją do Krakowa, gdzie złożono je w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Uroczy-

²³ A. Zinkiewicz-Ryndziewicz, Z. Ryndziewicz, *Biżuteria patriotyczna w zbiorach Muzeum Cystrów w Wąchocku*, http://polskijubiler.com/archiwum/jubiler_3-14/index.php?nd=26 [dostęp: 15.11.2022].

²⁴ Ibidem.

stości stały się ogromną manifestacją kultu marszałka. Rytuał pogrzebowy był prawdopodobnie największą tego typu uroczystością, jaka kiedykolwiek odbyła się w Polsce.

Tu zwraca uwagę bez wątpienia polityczna decyzja związana z wyrwanym z ciała pogrzebem serca Józefa Piłsudskiego, oddzielnie od głównych uroczystości pogrzebowych. Pierwotnie urna z sercem została złożona w ścianie kościoła św. Teresy w Wilnie. W pierwszą rocznicę śmierci serce zostało złożone w grobie jego matki na cmentarzu na Rossie w Wilnie²⁵.

Podobnie co pochówek Piłsudskiego, wielką manifestacją polskiego społeczeństwa były uroczystości pogrzebowe Lecha i Marii Kaczyńskich. Rytuały, z elementami ceremoniału wojskowego, rozpoczęły się 17 kwietnia 2010 r. w Warszawie. O godz. 17:30 trumny wyprowadzono z Pałacu Prezydenckiego i w kondukcje żałobnym przewiezione do bazyliki archikatedralnej św. Jana Chrzciciela, w której odprawiono mszę. Po nabożeństwie przy trumnach odbyło się całonocne czuwanie²⁶. Następnego dnia trumny zostały przetransportowane drogą powietrzną do Krakowa. O godz. 14:00 w bazylice Mariackiej rozpoczęła się uroczysta msza żałobna z udziałem ponad 150 tys. żałobników obecnych na Rynku Głównym i na okolicznych ulicach, na krakowskich Błoniach oraz przed bazyliką Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Uroczystości transmitowane były na żywo przez polskie i zagraniczne stacje telewizyjne oraz na specjalnie w tym celu zamontowanych telebimach. Transmisję telewizyjną w Polsce oglądało ponad 13 mln widzów. Po mszy przemówienia wygłosili: marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, przewodniczący NSZZ Solidarność Janusz Śniadek oraz prymas Polski abp Henryk Muszyński.

Następnie trumny z ciałami pary prezydenckiej umieszczone zostały na lawetach armatnich. Kondukt żałobny przeszedł następnie ulicami: Grodzką, św. Idziego, Podzamcze na Wawel. Orszak liczył kilkaset osób; otwierał go krucyfer, po obu stronach orszaku szli biskupi w strojach żałobnych, orkiestra wojskowa oraz kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego w umundurowaniu trzech rodzajów sił zbrojnych. Gdy kondukt dotarł pod Wawel, rozległ się dźwięk dzwonu Zygmunta²⁷.

²⁵ J. Kłós, *Wilno*, Wilno 1937, s. 233.

²⁶ *Minister Sasin o ceremonii pożegnania i pogrzebu Pary Prezydenckiej*, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-lecha-kaczynskiego/tym-ktorzy-odeszli/katastrofa-samolotu-kronika-wydarzen/minister-sasin-o-ceremonii-pozegnania-i-pogrzebu-pary-prezydenckiej,24804> [dostęp: 25.11.2022].

²⁷ *Dwudziestu sześciu dzwonników*, <https://www.rp.pl/wydarzenia/art15255771-dwudziestu-szesciu-dzwonnikow> [dostęp: 25.11.2022].

Trumny zostały wyniesione z katedry, a następnie złożone w jej podziemiach w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, w przedsionku krypty Józefa Piłsudskiego. W czasie składania ciał do grobu oddano 21 salw armatnich. Ostatnia część pogrzebu miała prywatny charakter i nie była transmitowana przez media²⁸. W kilka dni później w krypcie katedry wawelskiej złożono dodatkową trumnę ze szczątkami Lecha i Marii Kaczyńskich przywiezionymi z Rosji.

Bezpośrednio po pochówku na dziedzińcu Zamku Królewskiego na Wawelu, rodzina zmarłych: Jarosław Kaczyński i Marta Kaczyńska z córką oraz przedstawiciele najwyższych władz państwowych: Bronisław Komorowski, Donald Tusk, Bogdan Borusewicz oraz Radosław Sikorski odebrali kondolencje od delegacji zagranicznych²⁹.

Mówiąc o Wawelu, jako o miejscu pochówku postaci odgrywających istotną rolę w przestrzeni politycznej warto przypomnieć, że był obiektem szeregu skandali i awantur. Najgłośniejsza dotyczyła pogrzebu Józefa Piłsudskiego. W 2004 r. poszło o pochówek Czesława Miłosza. Pomysłowi pochowania noblisty w Panteonie Narodowym na krakowskiej Skalce zaprotestowało Radio Maryja, część posłów i działacze Młodzieży Wszehpolskiej. Zarzucali oni poecie antypolskość. Wielotysięczny kondukt był pikietowany przez przeciwników pochówku poety w Krypcie Zasłużonych. Wśród części społeczeństwa i w niektórych kręgach politycznych sprzeciw budziło miejsce spoczynku Lecha i Marii Kaczyńskich.

Rytuály żałoby i uroczystości pogrzebowe Pawła Adamowicza w całości były transmitowane przez portal www.gdansk.pl. Celebra obejmowała w czwartek 17 stycznia od godz. 15.00 w gdańskim Dworze Artusa uroczystą sesję Rady Miasta Gdańska poświęconą pamięci Prezydenta, z udziałem radnych miejskich wszystkich kadencji od 1990 r. W tym samym dniu od godz. 17.00 w Europejskim Centrum Solidarności przez 24 godziny była wystawiona trumna z ciałem zmarłego, z udziałem asysty honorowej. Można było przyjść i pożegnać się z prezydentem, a także wpisać się do księgi kondolencyjnej. Następnego dnia o godzinie 17.00 nastąpiło wyprowadzenie trumny do Bazyliki Mariackiej. Pochód szedł gdańskimi ulicami: Doki, Łągiewniki, obok Mniszki, Stolarska, Podwałe Staromiejskie, Pańska, Węglarska, Piwna. Na trasie konduktu rozbrzmiewały chóralnie

²⁸ *Pogrzeb prezydenckiej pary: Lech Kaczyński spocznie w białym sarkofagu*, <https://www.dziennikwschodni.pl/kraj-swiat/pogrzeb-prezydenckiej-pary-lech-kaczynski-spoznie-w-bialym-sarkofagu,n,1000109508.html> [dostęp: 25.11.2022].

²⁹ *Pogrzeb Lecha i Marii Kaczyńskich*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Pogrzeb_Lecha_i_Marii_Kaczy%C5%84skich [dostęp: 26.11.2022].

dzwony kościoła św. Katarzyny. Dzwoniła konfraternia dzwonników karmelickiego kościoła św. Katarzyny. Najpierw odezwał się największy dzwon „Katarzyna”, a następnie dołączyło pięć pozostałych dzwonnów kołysanych. Ostatnie pożegnanie wyśpiewał dzwon „Pokój i Pojednanie”. W Bazylice odbyła się msza święta, a następnie, do północy była możliwość pożegnania z prezydentem. W nocy zwłoki zostały poddane kremacji. W sobotę 19 stycznia o godz. 12.00 rozpoczęła się pogrzebowa msza święta pod przewodnictwem metropolity gdańskiego abp. Sławoja Leszka Głódzia. Telebimy, ustawione w różnych punktach miasta, umożliwiły tysiącom Gdańszczan i przybyłym z całej Polski uczestniczenie w pogrzebowym nabożeństwie³⁰.

Formą rytuału politycznego jest żałoba narodowa ogłaszana w Polsce przez Prezydenta Rzeczypospolitej w formie rozporządzenia³¹. Przedmiotowe rozporządzenie powinno określać przyczyny wprowadzenia oraz czas trwania żałoby narodowej, uwzględniając jednocześnie uwarunkowania kulturowe i historyczne oraz przyjęte w tym zakresie zwyczaje. W czasie trwania żałoby narodowej flagę państwową opuszcza się do połowy masztu. W III Rzeczypospolitej zmieniła się etiologia wprowadzania żałoby narodowej. O ile w latach wcześniejszych ogłaszano ją zwykle na okoliczność śmierci przedstawicieli władzy rządzącej lub dostojników kościelnych, to obecnie głównym powodem staje się liczba ofiar śmiertelnych określonego zdarzenia.

Żałoba w przestrzeni publicznej trwa w ograniczonym czasie, zazwyczaj przez kilka dni, sporadycznie przez dłuższy okres. Najdłuższa w historii żałoba narodowa, od 7 lipca do 1 sierpnia 1943 r., została ogłoszona przez Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza w związku ze śmiercią gen. Władysława Sikorskiego. Po śmierci Jana Pawła II ogłoszono żałobę narodową w dniach 3–8 kwietnia 2005 r. Natomiast po katastrofie pod Smoleńskiem trwała od 10 do 18 kwietnia 2010 r. W związku ze śmiercią Prezydenta Miasta Gdańska Pawła Adamowicza, Prezydent RP Andrzej Duda zarządził żałobę narodową na terytorium RP od godziny 17.00 18 stycznia 2019 r. do godziny 19.00 19 stycznia 2019 r.³²

Domeną symboliczną żałoby, dostrzeżaną w przestrzeni publicznej jest opuszczanie na budynkach urzędów i instytucji, nie tylko państwowych, flag do

³⁰ <https://livestream.com/accounts/3574038/events/8527193/player?width=640&height=360&enableInfoAndActivity=true&defaultDrawer=&autoplay=true&mute=false#> [dostęp: 22.11.2022].

³¹ Art. 11 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2005, nr 172, poz. 1439.

³² <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/zaloba-narodowa-po-smierci-prezydenta-gdanska-,1234> [dostęp: 17.11.2022].

połowy masztu, czasami też przewiązanie ich kirem. Formy rytualne żałoby sprowadzają się do respektowania nowego porządku publicznego, którego elementem wyróżniającym jest zasada zachowania powagi. Najbardziej zauważalne zmiany następują w mediach. Zostaje zawieszona emisja programów niestosownych do okoliczności, natomiast pojawiają się produkcje nawiązujące do zaistniałej sytuacji w postaci programów odnoszących się do tragicznego wydarzenia i jego ofiar, dokumentalnych, publicystycznych, emisji muzyki poważnej. Stałym i niezmiennym elementem rytuałów żałoby jest odwoływanie widowisk artystycznych, sportowych, komercyjnych imprez handlowych, dyskotek itd. Na portalach internetowych dominuje kolorystyka czarno-biała³³.

Szczególne role w ekspozycji żałoby i związanych z nią rytuałów politycznych przypada mediom. Środki masowego przekazu, relacjonując na żywo rytuały żałobne, pokazują emocje społeczne. Dzięki nim poznać można dwa wymiary bólu: obywatelski, także ten o charakterze politycznym i osobisty. I bynajmniej mediom nie zawsze chodzi o współczucie – łączenie się w bólu ze społeczeństwem, ale czasami – o grę na uczuciach, emocjach, co skutkuje zwiększoną oglądalnością określonych stacji lub portali. Media selekcjonują przekaz, preferując ten, który odbiorcy akceptują, który pokrywać z powszechnie podzielanymi przez społeczeństwo odbiorców wartościami kulturowymi, także w sferze polityki. Rytuał żałoby w pewien sposób zostaje przystosowany do bycia transmitowanym. W miejscu, w którym się rozgrywa, wcześniej zaplanowane są przestrzenie dla dziennikarzy, operatorów, wozów transmisyjnych i całego zaplecza.

Symbolika i rytuały żałoby ewoluują, podobnie jak cała sfera kultury. Te, które były akceptowane w drugiej połowie XIX w. niekoniecznie uznawane są dzisiaj. W pewnym stopniu współczesna kultura uwolniła się od żałoby w przestrzeni publicznej. Często uznaje się, że okazywanie smutku strojem jest anachronizmem. Żałobna czerń obowiązuje w zasadzie tylko najbliższych w dniu pogrzebu. Niedysiejszą czarną opaskę na ramieniu zastąpiła czarna wstążka. Woalkę wyręczyły ciemne okulary, im większe, tym bardziej *en vogue*. Żałobnicy przejmują część zachowań celebrytów. Pogrzeby państwowe skupiają się wokół polityki, nie śmierci. Ludzie klaszczą, gdy kondukt wychodzi z kościoła, jakby to był teatr³⁴.

³³ D. Światała-Trybek, *Wspólnotowa żałoba narodowa. Rozważania w kontekście katastrof górniczych w Polsce*, „Studia Kulturowe” 2012, nr 3: *Doświadczenie w kulturze*, s. 67–77.

³⁴ J. Bojańczyk, *Żałoba tylko z umiarem*, <https://www.rp.pl/kultura/art15251641-zaloba-tylko-z-umiarem> [dostęp: 11.11.2022].

Instytucje religijne, niegdyś pełniące wiodącą rolę w kreowaniu symboliki cierpienia i rytuałów żałoby, systematycznie tracą na nie wpływ. Żałobne rytuały polityczne nie są w stanie sprostać potrzebie poczucia więzi ze wspólnotą osób wyznających te same wartości, wcześniej zjednoczonych w żalu, cierpieniu i bólu dzięki sprawczej mocy religijnych rytuałów. Zanikanie rytuałów związanych z umieraniem i oplakiwaniem zmarłych wiąże się z naszymi problemami nadawania śmierci sensu.

We współczesnej rzeczywistości, która usunęła z pola rozważań ludzkich umiowanie i cierpienie, media, a zwłaszcza telewizja, przejęły funkcje sprawowane dotychczas przez instytucje religijne. W wymiarze politycznym przychodzą chwile cierpienia i żałoby, jakimi jest śmierć znaczącej z punktu widzenia określonej grupy społecznej osoby lub osób, z którymi ta wspólnota musi się wzmagać. I wówczas media stają się dla jej członków spoiwem. Prezentowane w nich treści pomagają pokonać poszczególne etapy dramatu społecznego. Programy informacyjne przedstawiają zdarzenia w formie dającej się objąć rozumowo, sprowadzając je do jednowymiarowej, ograniczonej narracji. Rolę sprawowaną niegdyś przez kapłana pełni w tym przypadku zazwyczaj prowadzący program prezydent, tłumaczący widzom to, co stanowi treść przekazu. Tego rodzaju techniki okazują się być niezwykle przydatne, zwłaszcza w chwilach, w których społeczność odbiorców musi niejako oswoić żałobę po stracie kogoś dlań ważnego. Dzieje się tak nie tylko ze względu na atrakcyjność i emocjonalny przekaz medialny, ale również ze względu na zapotrzebowanie na społecznie akceptowalne wzorce i normy zachowania się w obliczu śmierci i rytuałów pogrzebowych.

Jest również częściowe społeczno-polityczne zapotrzebowanie na medialny przekaz śmierci, nieżywych ciał, traumy i cierpienia innych, które przyciągają rzesze widzów i słuchaczy. I niekoniecznie wynika to z czerpanej przez nich perwersyjnej przyjemności, płynącej z widoku tragedii, cierpienia i żałoby innych, lecz z faktu, że we współczesnym świecie media stały nośnikiem przekształcania tego rodzaju obrazów w przekaz o społecznie podzielanych wartościach, o społecznie dopuszczalnych formach działania. Wybitnie osobisty dramat, jakim jest śmierć, staje się własnością określonej społeczności, która wykorzystuje ją dla własnych potrzeb. Rozpoznawalne postacie ze świata polityki są najlepszymi przykładami ilustrującymi te odzierające z jednostkowości (niepowtarzalności konkretnego bytu) procesy³⁵. Lecha Kaczyńskiego, Pawła Adamowicza pozbawiono jednost-

³⁵ E. Jeleń-Kubalewska, *Cierpienie i śmierć jako współczesny performans medialny. Perspektywa performatyczna*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Wydział Nauk Społecznych Instytut Kulturoznawstwa, Poznań 2014, praca doktorska.

kowego wymiaru śmierci przedstawiając ich w mediach jako bohaterskich męczenników – symbole, których właścicielami staje się cała Polska. Pochówek na Wawelu, uroczystości pogrzebowe w Gdańsku tylko przypieczętowały wagę tych symboli. Jednocześnie profesor Maria Janion, w swojej znakomitej książce *Niesamowita Słowiańszczyzna: fantazmaty literatury*, przestrzega przed „wampiryzmem” polskiego romantycznego kultu zmarłych³⁶. Polityczne rytuały pogrzebowe w Polsce zbyt często i w zbyt wulgarnej formie stają się elementem gry politycznej³⁷.

Bibliografia

- Almond G., Verba S., *The Civic Culture: Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Princeton, Princeton 1963.
- Czermiński A., Czerna M., Nogalski B., Rutka R., Apanowicz J., *Zarządzanie organizacjami*, Toruń 2001.
- Celary I., *Obrzędowość świecka jako wyzwanie dla życia duszpastersko-liturgicznego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2003, t. 36, z. 1.
- Janion M., *Niesamowita Słowiańszczyzna: fantazmaty literatury*, Kraków 2007.
- Jeleń-Kubalewska E., *Cierpienie i śmierć jako współczesny performans medialny. Perspektywa performatyczna*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Wydział Nauk Społecznych Instytut Kulturoznawstwa, Poznań 2014, praca doktorska.
- Kamińska-Szmaj I., *Co to jest kultura polityczna?*, „Język a Kultura” 1994, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*.
- Kieniewicz S., *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983.
- Kłoskowska A., *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1980.
- Kłos J., *Wilno*, Wilno 1937.
- Krzemiński A., *Halloween, Dziady, Wszystkich Świętych. Jak człowiek przez wieki oswajał śmierć*, „Polityka”, 31.10.2016.
- Olick J., Omeltchenko T., *Political culture*, [w:] *International encyclopedia of the social sciences*, Detroit 2008.
- Staszczak Z., *Obrzęd a obyczaj w rodzinach wiejskich Wielkopolski*, Warszawa–Poznań 1985.
- Simonides D., *Doroczne zwyczaje i obrzędy. Ich antropologiczna funkcja*, [w:] *Kultura ludowa śląskiej ludności rodzimej*, red. D. Simonides, przy udziale P. Kowalskiego, Wrocław–Warszawa 1991.

³⁶ M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna: fantazmaty literatury*. Kraków 2007.

³⁷ A. Krzemiński, *Halloween, Dziady, Wszystkich Świętych. Jak człowiek przez wieki oswajał śmierć*, „Polityka”, 31.10.2016.

Sikorski Cz., *Kultura organizacyjna*, Warszawa 2002.

Somers M., *What's Political or Cultural about Political Culture and the Public Sphere? Toward an Historical Sociology of Concept Formation*, „Sociological Theory” 1995, nr 13 (2).

Szczurowski M., *Odwołanie do przeszłości w obrzędach i promocji urzędów oraz instytucji publicznych*, [w:] *Mity, symbole, rytuały we współczesnej polityce. Szkice z antropologii polityki*, red. B. Szklarski, Warszawa 2008.

Światała-Trybek D., *Wspólnotowa żałoba narodowa. Rozważania w kontekście katastrof górniczych w Polsce*, „Studia Kulturowe” 2012, nr 3: *Doświadczenie w kulturze*.

Wiatr J.J., *Socjologia polityki*, Warszawa 1999.

Wnuk-Lipiński E., *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2008.

Akty prawe

Art. 11 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2005, nr 172, poz. 1439.

Netografia

www.fundacja.znak.org.pl

www.newsweek.pl

www.swo.pwn

www.prezydent.pl

www.rp.pl

www.polskijubiler.com

www.dziennikwschodni.pl

www.livestream.com

www.pl.wikipedia.org

www.homepages.udayton.edu

Alfred Skorupka

ORCID: 0000-0002-0360-6564

Politechnika Śląska

Imperium Azteków jako zwieńczenie cywilizacji mezoamerykańskiej

Aztec Empire as Culmination of Mesoamerican Civilization

Słowa kluczowe: Aztekowie, aztecka religia, aztecka filozofia, Teotihuacan, zachodnia cywilizacja

Keywords: Aztecs, Aztec religion, Aztec philosophy, Teotihuacan, Western civilization

Streszczenie

Artykuł przedstawia dzieje cywilizacji mezoamerykańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem imperium Azteków jako kulminacji tej cywilizacji. Dzieje dawnych społeczności są bowiem często pouczające dla czasów współczesnych; dlatego autor stara się zrozumieć azteckie pojęcie teotl oraz sens składania ofiar z ludzi przez ten lud.

Abstract

The article presents the history of the Mesoamerican civilization, with particular emphasis on the Aztec empire as the culmination of this civilization. For the history of ancient societies is often instructive for modern times; therefore, the author tries to understand the Aztec concept of teotl and the meaning of human sacrifice by this people.

Wstęp

W rozważaniach o cywilizacjach uczeni zajmują się głównie współczesnymi społecznościami, jak zachodnią, chińską, islamską itd. Jednak dawniej istniały także inne cywilizacje (jak np. egipska, babilońska), z których większość już prze-

minęła, tym niemniej refleksja nad nimi może dawać interesujący wgląd we współczesne cywilizacje. Z historii wiele się można nauczyć, tym bardziej, że ludzie od wieków zwykle popełniają te same błędy.

W tym artykule naszą uwagę kierujemy na Mezoamerykę. Pojęciem tym badacze obejmują terytoria zamieszkałe przez członków wielkich środkowoamerykańskich kultur prekolumbijskich, które rozciągają się od środkowego Meksyku po Przesmyk Panamski. E. Pasztory pisze, że Mezoameryka była geopolitycznym kompleksem takim jak Europa, który miał wspólne wiele kulturowych cech – od gospodarczej organizacji do religii, kalendarz i artystyczne wyobrażenia – co trwało więcej niż tysiąc lat. Jednocześnie poszczególne kultury były tutaj tak różne, jak Anglia od Włoch lub Polska od Hiszpanii¹. Możemy więc mówić o istnieniu cywilizacji mezoamerykańskiej i w pracy tej przyjrzymy się jej najdawniejszym kulturom, dalej – Aztekom, których imperium uważamy za zwieńczenie/kulminację cywilizacji mezoamerykańskiej, a na koniec spróbujemy odnieść do czasów współczesnych zasadę *teotl* z religii i filozofii azteckiej oraz zrozumieć jakoś (o ile jest to możliwe) sens składania przez ten lud krwawych ofiar z ludzi.

Mezoameryka przed Aztekami

Pokrótkie scharakteryzujemy najważniejsze kultury mezoamerykańskie sprzed panowania Azteków: najstarszą z nich – Olmeków, następnie Teotihuacan i wreszcie Tolteków.

Kulturę Olmeków² w wąskim znaczeniu odnosi się do tworców archeologicznych znad Zatoki Meksykańskiej, które powstały między ok. 1500 a 400 r. p.n.e.; przez Olmeków rozumie się też czasami styl w sztuce i wytwory kulturowe znajduwane poza rdzennym obszarem Olman. Pierwszym monumentalnym centrum kultury olmeckiej był ośrodek znany dziś pod współczesną nazwą San Lorenzo; w czasach świetności miejsce to musiało wywierać ogromne wrażenie: nad okolicą góruje wzgórze z monumentalnymi konstrukcjami architektonicznymi i licznymi kolosalnymi rzeźbami. Na jego szczycie znajdowały się rezydencje elity, a zbocza pokrywały liczne domostwa zamieszkałe przez pospólstwo. W San Lorenzo kluczową rolę ogrywały wielkie rzeźby – kamiennych głów i tronów. Kamienne głowy mierzą od półtora do niemal trzech i pół metra, przy wadze od sześciu do 50 ton.

¹ E. Pasztory, *Teotihuacan. An Experiment In Living*, Norman and London 1997, s. 29.

² Por. J. Olko, *Meksyk przed konkwistą*, Warszawa 2010, s. 21–34.

Do dziś odkryto aż siedemnaście kolosalnych głów, z czego dziesięć pochodzi z San Lorenzo. Wszystkie przedstawiają dojrzałych mężczyzn z mięsistymi policzkami, lekko skośnymi oczyma, spłaszczonymi nosami i grubymi wargami. Żadna wcześniejsza ani współczesna kultura w Meksyku nie dorównała Olmekom ich skali produkcji i wyrafinowaniem monumentalnej rzeźby. Sztuka ta pojawia się dość nagle i od razu w dojrzałej formie.

Początki Teotihuacan³ datuje się na 150 r. p.n.e., a na początku naszej ery cała niemal populacja Doliny Meksyku tam się przeniosła. Podjęto projekty budowlane na nieznaną dotąd skalę, a przyczyny tego sukcesu nie są znane. Nazwę Teotihuacan wymyślili Aztekowie, a oznacza ona „Miejsce, gdzie ludzie stają się bogami”. To też Aztekowie przekazali nam nazwy dwóch najważniejszych budowli Teotihuacan: Piramidy Słońca i Piramidy Księżyca. Musiała tam istnieć silna władza centralna, skoro podjęto tak ogromne przedsięwzięcia budowlane. Piramida Słońca, największa budowla Teotihuacan – wznosi się na wysokość 60 m. Dawni mieszkańcy tego ośrodka zostawili też po sobie wspaniałe malowidła, rzeźby i ceramikę; przedstawienia mają charakter bezosobowy, cechuje je standaryzacja i powtarzalność motywów. Po kilku wiekach ekspansji i rozległych wpływów nastąpił stopniowy upadek Teotihuacan. W okresie największego rozkwitu miasto miało 20 km² i liczyło ponad 100 tys. mieszkańców; około VI w. zostało zniszczone i spalone.

E. Pasztory stwierdza, że nie ma wątpliwości, że Teotihuacan był państwem, a właściwie pierwszym miejskim państwem w Mezoameryce. Spełniał bowiem kryteria państwa w terminach intensywnego rolnictwa, kontaktów handlowych na dużym dystansie, militaryzmu, podziału na klasy społeczne, specjalizacji i dużej miejskiej populacji. Teotihuacan miał też pewne specyficzne cechy; jego populacja była skoncentrowana bardziej w jednym mieście niż w wioskach, a charakter stolicy był typowy dla Majów i Azteków; po drugie, ludzie w mieście żyli w wielorodzinnych budynkach, co było nieznaną przed nimi i po nich w Mezoameryce⁴.

Tula (Tollan) była od dawna znana ze źródeł azteckich, które opisywały wspaniałości tolteckiej⁵ stolicy. Była niedoścignionym wzorem cywilizowanego miasta. Była położona w obecnym stanie Hidalgo, a w X i XI w. stała się niewątpliwym hegemonem w środkowym Meksyku; jej apogeum przypadło na okres od ok. 900 do 1150 r. Składała się z wielu zespołów architektonicznych i dzielnic,

³ Por. ibidem, s. 49–60.

⁴ Ibidem, s. 45.

⁵ Por. ibidem, s. 63–69.

zajmując 15 km² i licząc blisko 50 tys. mieszkańców o złożonej przynależności etnicznej, randze i afiliacjach zawodowych. „Złoty wiek” tego miasta miał być za rządów ich mitycznego władcy Quetzalcoatl, kiedy miały powstać pałace z drogocennych kamieni, złota i muszli, w których władca ten odprawiał modły i kontaktował się z samym bogiem-stwórcą. Ludzie wtedy mieli żyć dostatnio. Jednak kres „złotemu wiekowi” położyły klęski, jakie spadły na monarchę-kapłana i jego lud za sprawą przebiegłego boga Tezcatlipoki, który zsyłał na Tolteków zarazę, szaleństwo, śmierć oraz nakłonił ich do stosowania krwawej ofiary zakazanej przez Quetzalcoatl.

Z powyższych analiz wynika, że najdawniejsze kultury Mezoameryki rozwijały się podobnie jak kultury w starożytnym Egipcie, Babilonii czy Grecji. W pewnych dziedzinach Indianie tamtym kulturom dorównywali, w innych mieli słabsze osiągnięcia (np. nie znali się tak na żeglarskim jak Grecy), a w niektórych nawet przewyższali znane nam bliżej cywilizacje (np. Grecy nie wzniesli niczego tak monumentalnego jak Piramida Słońca w Teotihuacan).

Majowie

Majowie byli cywilizacją rolniczo-miejską stworzoną w czasach prekolumbijskich na obszarach południowego Meksyku, półwyspu Jukatan i Ameryki Środkowej. Majowie byli podzieleni na państwa-miasta, które często toczyły ze sobą wojny, ale łączył ich język, religia, a także wspaniałe osiągnięcia kulturowe i naukowe. Do dziś żyją potomkowie Majów, ale już nie sposób mówić o nich jako odrębnej cywilizacji, ponieważ są „wtopieni” w społeczeństwo latynoamerykańskie, chociaż niezłomnie zachowują poczucie własnej tożsamości, odrębności kulturowej i dumy z niezwykłych osiągnięć swoich przodków.

Dzieje Majów dzielimy na okresy: preklasyczny, klasyczny, postklasyczny oraz epokę kolonialną i czasy współczesne⁶. Okres preklasyczny – to czas powolnego rozwoju kultury Majów; wyróżniamy tutaj okres wczesny (2000–900 p.n.e.), środkowy (900–300 p. n.e.) i późny (300 p.n.e. – 250 n.e.). W okresie tym osadnictwo w wioskach zaczęło się w drugim tysiącleciu przed naszą erą, kiedy ludność zajęła się rolnictwem i rozpoczęła uprawę kukurydzy. Okres klasyczny dzielony jest na dwa bloki: wczesny (250–550 n.e.) i późny (550–900 n.e.); przechodzenie

⁶ Por. N. Grube, Wstęp, [w:] *Majowie. Niezwykła cywilizacja*, red. N. Grube, przy współudziale E. Eggenbrecht, M. Seidla, tłum. M. Iwińska, Warszawa 2011, s. 14–16.

do tego okresu następowało stopniowo i nie we wszystkich regionach jednocześnie. W czasach tych niziny były podzielone na kilka rywalizujących ze sobą miast-państw, a na czele każdego z nich stał król uważany zwykle za boga. Budowano wtedy piękne i luksusowe pałace; ponadto wymyślono pismo hieroglificzne. Koniec tego okresu wyznacza klęka ekologiczna oraz przeludnienie; na przestrzeni IX i X w. pustoszały kolejne miasta – mieszkańcy wyprowadzali się. Okres postklasyczny – ma także podokresy: wczesny (900–1200), środkowy (1200–1450) i późny (inwazja Hiszpanów). Okres postklasyczny nie jest okresem dekadencji; ówczesna elita władzy była mniej zadufana w sobie niż w okresie klasycznym i stąd wznoszono mniej monumentalne budowle; ale rozwijał się handel. Epoka kolonialna i czasy współczesne – mimo terroru Hiszpanów, podbojów i niewolnictwa – Majowie przetrwali i zachowali znaczną część swojej kultury.

Pismo Majów nie zrodziło się z potrzeby zapisywania transakcji handlowych, ale od samego początku było sposobem zwracania się do bogów oraz legitymizowania władzy królów. Majowie posiadali rozległą wiedzę matematyczną i astronomiczną. Do swoich obliczeń wykorzystywali tylko dodatnie wartości liczb całkowitych; stosowali dodawanie i mnożenie, w sposób przypominający nasz arabski system liczenia. Majowie przewidywali zaćmienia Słońca. W ich tzw. Kodeksie drezdeńskim są zawarte obserwacje Wenus. Jeśli chodzi o architekturę, to ze wszystkich wytworów Majów ona najbardziej imponuje i jest najlepiej znana; reprezentują ją tarasy, platformy, dziedzińce, place z murami oporowymi, schody, nasypy, budynki z pomieszczeniami wewnętrznymi oraz tzw. „piramidy” i „świątynie”, chociaż co do rzeczywistego przeznaczenia tych obiektów badacze nie mają pewności.

Gdy Hiszpanie zaczęli podbijać ziemie Majów, cywilizacja ta najlepsze wieki miała już za sobą, a wspaniałe miasta, piramidy i budowle porastała gęsta dżungla. Uczeni wskazują dwie podstawowe przyczyny załamania się cywilizacji Majów:

- nieustanne wojny między państwami-miastami;
- klęski ekologiczne.

Niedawno napisałem artykuł o Majach, w którym rozpatruję ich jako odrębną cywilizację; już choćby z tego powodu, że badacze udowodnili, że Majowie rozwijali się współcześnie z kulturą Olmeków⁷, którą wcześniej uważano za matkę wszystkich kultur Mezoameryki. Nie czuję się jednak aż takim znawcą kultur amerykańskich, by przesądzać tę sprawę. Być może Majów należy rozpatrywać jako część cywilizacji mezoamerykańskiej albo jako subcywilizację w jej obrębie.

⁷ Ibidem, s. 14.

Aztekowie

Grupy etniczne Nahuja zamieszkujące do dziś regiony środkowego Meksyku w okresie przed konkwistą zamieszkiwały centralny obszar imperium azteckiego. Termin „Aztekowie”, pochodzący od nazwy „Aztlán” – mitycznej praojczyzny Mexików, założycieli i mieszkańców Tenochtitlanu, pojawił się w badaniach naukowych od XVIII w., kiedy odnoszono go często wyłącznie do Mexików. Obecnie używa się go jako określenia społeczności mówiących językiem náhuatl, które w XV i XVI w. weszły w skład imperium i współtworzyły kulturę aztecką. Państwo azteckie uformowało się jako trójprzymierze w pierwszej połowie XV w. i niebawem objęło państwa-miasta całej Doliny Meksyku, a zwłaszcza bogate regiony rolnicze zapewniające bazę ekonomiczną dynamicznie rozwijającemu się imperium. W jego obręb na zasadzie prowincji trybutarnych włączono obszary przylegające od północy i południa do Doliny Meksyku, część terenów mixteckich i zapotekkich aż po Soconusco na Przesmyku Tehuantepec oraz bogate regiony Huasteków nad wybrzeżem Zatoki Meksykańskiej⁸.

W kosmologii azteckiej dominowała wieloepokowa i katastroficzna wizja wszechświata. Według wierzeń Nahuja i innych ludów Mezoameryki istniały cztery światy – zwane słońcami ziemi, wiatru, ognia i wody – kolejno niszczone przez dominujące w nich żywioły. Ostatnia, piąta era, współczesna Aztekom, to „Słońce Ruchu”, „Ollintonatiuh” lub „Nahui Ollin”, rządzona przez boga słońca, której niechybny kres miało przynieść trzęsienie ziemi. Wraz z powstawaniem i niszczeniem poszczególnych epok miała miejsce swoista ewolucja roślin i zamieszkujących owe światy istot. Dopiero w ostatniej, piątej epoce pojawił się właściwy rodzaj ludzki oraz jego drogocenny pokarm – kukurydza.

Dla pojmowania świata ogromne znaczenie miał mit o powstaniu piątego słońca. Miało się ono narodzić w Teotihuacan. Gdy świat pogrążony był wciąż w ciemnościach, bogowie zgromadzili się w Teotihuacan i dwóch z nich rzuciło się w płonący stos, by zamienić się w słońce i księżyc. Gdy te jednak wciąż pozostawały nieruchome na niebie, pozostałe bóstwa złożyły siebie w ofierze, by wprawić je w ruch. Odtąd ofiara z drogocennej krwi miała być niezbędnym pokarmem umożliwiającym ciągły ruch i harmonijne trwanie wszechświata.

Kluczowym pojęciem w religii i filozofii azteckiej jest *teotl* – termin tłumaczony często jako „bóstwo”. Dosłownie oznacza on kosmiczną energię lub moc

⁸ Większość zawartych tutaj informacji o Aztekach (o ile w przypisach nie zostało zaznaczone inaczej) pochodzi z: J. Olko, *Nahuja filozofia*, www.ptta.pl/pef/pdf/n/nahuaf.pdf [dostęp: 17.01.2021]. Por. J. Maffie, *Aztec Philosophy*, <https://iep.utm.edu/aztec/> [dostęp: 18.01.2021].

właściwą bogom, która mogła przybrać rozmaite manifestacje. J. Maffie pisze, że *teotl* z metafizycznego punktu widzenia jest zarówno immanentny, jak i transcendentny; przenika głęboko przez każdy element wszechświata i istnieje w milionach stworzonych rzezy; jest także transcendentny, ponieważ nie przynależy do jednego bytu. Metafizykę Nahuia można więc zaliczyć do nurtu filozofii procesu; tutaj bowiem proces, ruch, stawanie się i transformacje są decydującymi atrybutami *teotl*; możemy te przekonania nazwać też panteizmem⁹. Naczelną manifestacją tej boskiej energii i mocy stwórczych był Ometeotl („Bóg Dwoisty”) – najwyższe bóstwo azteckie ucieleśniające pojęcie dualizmu – dwupłciowa istota w postaci męskiej i żeńskiej (Ometecuhtli i Omecihuatl – „Pan Dwoistości” i „Pani Dwoistości”). Dualizm przenikał światopogląd nie tylko Azteków, ale i wcześniejszych kultur Meksyku. Bóg dwoistości, łączący w jedną całość te wszystkie opozycje, rezydował w Omeyocan („Miejscu Dwoistości”), najwyższym, trzynastym poziomie niebios. Był on panem wszelkiego początku, źródłem i dawcą życia oraz niezbędnych do niego środków. W teologiczno-filozoficznych rozważaniach można dopatrywać się postrzegania poszczególnych bóstw jako aspektów i konkretyzacji Ometeotla, który sam w sobie nie był obiektem sformalizowanego kultu i nie miał poświęconej sobie świątyni, choć kierowano do niego poematy i rozważania filozoficzno-religijne.

Bóstwa związane z krwawą ofiarą zyskały szczególne znaczenie w oficjalnej, państwowej religii azteckiej. Dla istnienia piątej ery niezbędny był harmonijny ruch Słońca, co z kolei nie było możliwe bez ciągłego dostarczania mu cennego pokarmu. Stąd szczególną pozycję zajmował Huitzilopochtli („Koliber z południa”) – bóstwo opiekuńcze Mexików, które stopniowo przybrało silne cechy solarne. Jego kult był kluczowym elementem imperialnej ideologii, w której wojna i ofiara z serc oraz krwi pojmanyh wojowników – życiodajny pokarm ofiarowany Słońcu – stały się niezbędnym warunkiem dalszej egzystencji i harmonii wszechświata.

Jednym z najważniejszych bóstw Azteków i innych ludów Mezoameryki był Quetzalcoatl¹⁰, znany już w Teotihuacan. Jego imię oznacza „wąż-kwezal” lub „wąż pokryty piórami kwezala”; pióra ptaka kwezala uważano w dawnym Meksyku za szczególnie drogie. Jego kult zawędrował nawet na Jukatan do Majów, gdzie był zwany Kukulkan, ale nie wiadomo czy stało się to w wyniku zbrojnego podboju czy też przybycia kapłanów z odległych meksykańskich ziem. Symbolika

⁹ J. Maffie, *Aztec Philosophy...*

¹⁰ Por. J. Olko (oprac.), *Mitologie świata. Aztekowie*, Warszawa 2007, s. 36–39.

węża w Mezoameryce jest w opozycji do symboliki węża jako kusiciela Ewy w raju w tradycji judeo-chrześcijańskiej. W Teotihuacan wąż wiąże się z siłą i jego znaczenie jest podobne do znaczenia smoka w Chinach – jako symbolu szczęścia, powodzenia i władzy cesarza¹¹. Według wierzeń azteckich Quetzalcoatl wykradł kości umarłych istot z królestwa boga śmierci, by następnie wskrzesić z nich obecnych ludzi; on także zdobył dla nich bezcenny pokarm – kukurydzę. Jego imię nosił mityczny kapłan-włada Tolteków.

Rytm życia religijnego i społecznego wyznaczały dwa równoległe kalendarze, jeden liczący 260, drugi – 365 dni, stosowane przez niemal wszystkie kultury prekolumbijskiej Mezoameryki. Szczególnie znaczenie miał wróżebny cykl dni.

Każdemu z mężczyzn urodzonych w Tenochtitlanie był przeznaczony los wojownika. Całą męską młodzież Mexików poddawano szkoleniu wojskowemu i każdy młodzieniec miał wykazać się w nim postępami, które sownie wynagradzano¹².

Gra w piłkę była ulubionym „sportem dla widzów” w stolicy Azteków, jednak najpopularniejszą i najbardziej dostępną grą hazardową była *patolli*, czyli „gra na macie”, w której posługiwano się ziarnami fasoli¹³.

Pokazowe zabijanie ludzi, które stanowi główną cechę odróżniającą Mexików od ich sąsiadów – było wielką ceremonią uświetniającą najważniejsze chwile w życiu imperium. Ofiary, które ginęły w czasie tych ceremonii, były mieszkańcami obcych krain, zwykle byli to jeńcy zdobyci w wyprawach wojennych. Z okazji inauguracji świeżo ukończonej świątyni Huitzilopochtli zginęło prawdopodobnie około dwudziestu tysięcy ofiar¹⁴. Ofiary przeznaczone na wyjątkowo bolesną śmierć ku chwale Boga Ognia – mocno wiązano i wrzucano w płomień, po czym wyciągano je hakami, wciąż jeszcze żywe i dopiero wtedy uśmiercano je przez tradycyjne wyrwanie serca¹⁵. E. Pasztory pisze, że nasza judeo-chrześcijańska moralność opiera się na zasadzie, że człowiek jest najwyższym stworzeniem, a jego życie jest nienaruszalne; natomiast mezoamerykańska moralność opierała się na tradycji, że człowiek jest tylko częścią kosmosu, dlatego może zrezygnować ze swojego życia na rzecz wspólnoty lub świata jako całości¹⁶.

Kluczem do zrozumienia sensu i funkcji ofiary z ludzi w religii azteckiej jest pojęcie *ixiptla*, tłumaczone jako „wizerunek” lub „wyobrażenie”. W azteckich

¹¹ E. Pasztory, *Teotihuacan...*, s. 21.

¹² I. Clendinnen, *Aztekowie*, tłum. R.M. Sadowski, Warszawa 1996, s. 117.

¹³ Ibidem, s. 147.

¹⁴ Ibidem, s. 96.

¹⁵ Ibidem, s. 103.

¹⁶ E. Pasztory, *Teotihuacan...*, s. 27.

wierzeniach określało ono fizyczną powłokę wypełnioną boską energią, którą mogli stać się ludzie uosabiający bóstwa lub przedmioty będące ich wizerunkami. W szczególności termin ten określał ludzi, którzy jako personifikacje bogów składani byli w ofierze w celu wyzwolenia i odrodzenia boskiej mocy. Przez liczne rytuały, noszenie odpowiedniego stroju i atrybutów oraz życie przez pewien czas w charakterze bóstwa, któremu oddawano cześć, *ixiptla* przekształcał się stopniowo w żywy rezerwuar boskiego ognia. W ofiarach składanych bóstwom i darach przez nie zsyłanych wyraża się cyrkulacja boskich esencji.

Według dawnych Nahuja, podobnie zresztą jak i Majów, człowiek posiadał kilka „dusz” lub składników duchowych, które w znacznej mierze decydowały o jego statusie i tożsamości. Jedną z „dusz” była *teyolia*, lokalizowana w sercu, która opuszczała ciało tylko po śmierci. Drugim składnikiem duchowym było *tonalli*. W XVI-wiecznym języku náhuatl rzeczownik *tonalli* posiadał wiele znaczeń: „ciepło słoneczne”, „promieniowanie”, „dzień”, a także „dusza”. Wierzono, że *tonalli* manifestowało się jako swoista energia pochodząca z najwyższego nieba Omeyocan, która pozostawała w człowieku jako składnik duchowy związany ze słońcem i przeznaczeniem.

Sens życia na ziemi i status ludzkiej egzystencji był przedmiotem rozważań wielu azteckich mędrców, określanych mianem *tlatiminime*, a fragmenty tych refleksji i rozważań filozoficznych zachowały się do dziś głównie w postaci poematów, poezji i pieśni spisanych w XVI w. Za jednego z największych myślicieli prekolumbijskiego Meksyku uważa się Nezahualcoyotla, najznakomitszego spośród władców miasta Texcoco. Przypisuje mu się autorstwo poematów i hymnów, które zostały spisane po konkwiście. Jego poezje poruszały kwestie religijne dotyczące najwyższego boga-stwórcy, statusu ludzkiej egzystencji, przemijania i nieuchronności śmierci oraz nieśmiertelności sztuki poetyckiej. Nahuatlańscy myśliciele starali się dociec natury najwyższego bóstwa i stwórcy, dawali także wyraz swym wątpliwościom związanym z sensem życia i trwaniem po śmierci.

Azteckie źródła zdają się zaprzeczać, by po śmierci mogły się złączyć wszystkie składniki duchowe, które tworzyły indywidualność człowieka. Wskazują, że egzystencja człowieka jest niepowtarzalna i przybiera wyjątkową formę tylko na ziemi. Śmierć jest niezbędna do tego, by nowe istoty uzyskiwały odnowione i oczyszczone esencje duchowe poprzednich istot.

Upadek imperium Azteków został spowodowany hiszpańskim podbojem w latach 1519–1524. O zwycięstwie Hiszpanów zadecydowała: przewaga w technice i broni, niska odporność miejscowej ludności na europejskie choroby oraz wykorzystanie wewnętrznych i zewnętrznych słabych punktów państwa Azteków –

w tym przede wszystkim, pozyskanie indiańskich sojuszników przeciw władzy imperium. Na skutek chorób przywleczonych z Europy populacja indiańska środkowego Meksyku spadła z kilkunastu milionów żyjących tam przed hiszpańską konkwistą do około miliona na początku XVII w., a więc zmniejszyła się o około 90%. Do przetrzebiaenia tubylczych społeczności przyczyniła się też często eksploatacja ekonomiczna, czy to w postaci pracy na rzeź Hiszpanów i ich inwestycji, czy to w formie nadmiernych obciążeń trybutarnych¹⁷.

Podsumowując, azteckie wierzenia stanowiły pewną syntezę wyobrażeń wcześniejszych kultur mezoamerykańskich, od których też przejęli wiele wynalazków. Natomiast tworząc imperium, które obejmowało swym zasięgiem prawie całą Mezoamerykę – Aztekowie w ten sposób ustanowili pewną kulminację rozwoju cywilizacji mezoamerykańskiej. Był to naród bardzo militarystyczny (podobnie jak u nas Rzymianie), ale w zetknięciu z przebiegłym i zdecydowanym na zdobycie złota i ziemi – zachodnim człowiekiem – państwo Azteków okazało się „kolosem na glinianych nogach”.

Odniesienie do współczesności

Jeśli chodzi o religię i filozofię Azteków, to wydaje mi się, że można dla niej znaleźć odniesienie w religii i filozofii indyjskiej, a konkretnie w tekstach Upaniszad (końcowych księgach Wed) oraz opartej na nich filozofii wedanty (dominującej filozofii Indii).

M. Kudelska pisze¹⁸, że tym, co łączy wszystkie systemy indyjskie jest powszechne uznawanie pewnego ładu, prawa moralnego ustalającego porządek świata – to *dharma*. Prawo to jest postrzegane jako podporządkowanie duszy wędrującej poprzez cykl śmierci i narodzin (*sansara*) bezosobowemu prawu *karmana*. Prawo *karmana* natomiast oznacza budowanie przez człowieka swego miejsca w *sansarze* poprzez wolne czyny. Głównym tematem Upaniszad są rozważania nad naturą podstawowego pierwiastka makrokosmosu – *brahmana* oraz podstawowego pierwiastka mikrokosmosu – *atmana*, które są tożsame. *Brahman* jest bytem pierwotnym, najwyższą rzeczywistością, z którego wszystko powstaje, by w nim zaniknąć. W Upaniszadach *brahman* jest określany jako – *sat* (byt, który istnieje), jako *czit* (najwyższa świadomość) i jako *ananda* (błogość, szczęście). *Brahman* bywa też

¹⁷ J. Olko, *Meksyk przed...*, s. 387.

¹⁸ Por. M. Kudelska, Wstęp, [w:] *Upaniszady*, tłum. M. Kudelska, Kraków 2004, s. 11–40.

określany słowami *neti, neti* czyli „ani taki, ani taki” – co ma dawać nam do zrozumienia, że język ludzki jest ubogi do jego pojęcia, a także wskazywać na mistykę jako sposób jego uchwycenia.

Tak więc *teotl*, podobnie jak *brahman-atman*, jest boską energią, która przenika wszystko we wszechświecie (także człowieka), a poszczególne bóstwa (czczone zarówno przez Azteków, jak i Hindusów) są tylko przejawami tej boskiej siły. Przy dokładniejszych analizach można by na pewno znaleźć pewne różnice między koncepcjami Azteków i Hindusów, ale w ogólnym zarysie sposób myślenia tych ludów o najwyższej rzeczywistości zdaje się być zbliżony.

Jeśli zaś chodzi o tak chętnie składane przez Azteków ofiary z ludzi, to istotnie oceniamy te praktyki jako drastyczne barbarzyństwo. Z naszego zachodniego punktu widzenia każde życie człowieka ma ogromną wartość, z czego wynikają spory o dopuszczalność aborcji i eutanazji. Nie chcemy jednak zwykle przy tym pamiętać, że przez całe wieki narody europejskie toczyły ze sobą nieustanne wojny, które pochłonęły życie milionów istnień ludzkich. Najbardziej przerażającym wyrazem tych wojen był Holokaust. Zaraz po wojnie szacowano, iż Holokaust pochłonął ok. 6 mln ofiar, spośród których 4 mln zginęło w obozach, a pozostałe 2 mln w innych miejscach, głównie w gettach i masowych egzekucjach na Wschodzie. Wielkości te zostały podane przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze i oparto je na statystykach niemieckich. Podejmowane po wojnie próby weryfikacji tych szacunków w zasadzie potwierdziły wcześniejsze ustalenia. Obecnie przyjmuje się, iż w wyniku Holokaustu śmierć poniosło od 5,1 mln (Raul Hilberg) do 5,8 mln Żydów (Jacob Robinson), co stanowiło ok. dwóch trzecich Żydów europejskich i jednej trzeciej ludności żydowskiej świata¹⁹. Tak więc, chociaż w Europie nie składano ofiar z ludzi w imię religii (jak to czynili Aztekowie), to masowo zabijano ludzi w imię zbrodniczej ideologii nazizmu, która jest chyba gorsza od każdej barbarzyńskiej religii.

Chyba największym nieszczęściem, jakie spadło na Indian w wyniku hiszpańskiego podboju, nie był nawet upadek imperium azteckiego, lecz rozprze-strzenienie się chorób przywleczonych przez Europejczyków, na skutek których zmarło 90% rdzennej populacji Meksyku. Była to wielka katastrofa demograficzna ludności indiańskiej. Nasuwa się porównanie do współczesnej pandemii koronawirusa, która na całym świecie zbiera śmiertelne żniwo, ale oczywiście, propor-

¹⁹ R. Szuchta, P. Trojański, *Zrozumieć Holokaust. Książka pomocnicza do nauczania o zagładzie Żydów*, Warszawa 2012, s. 293, zrozumiec_holokaust-ksiazka_pomocnicza.pdf (auschwitz.org) [dostęp: 17.01.2021].

jonalnie biorąc, nie tak wielkie jak choroby zawleczone do Nowego Świata. W historii ludzkości, w różnych okresach czasu były różne pandemie. Szczególnie wielką była pandemia dżumy (tzw. „czarna śmierć”) w Europie w XIV w., która miała spowodować śmierć od 30 do 60% ludności Starego Świata. Jednak choroby, na które masowo umierali Indianie w wyniku podboju Hiszpanów, ułatwiły tym ostatnim zapanowanie nad zajęтыми ziemiami.

Zakończenie

Dzisiaj wciąż żyją Indianie w Meksyku, ale są oni częścią społeczeństwa latynoamerykańskiego, chociaż wielu z nich z dumą przyznaje się do swojej dawnej tożsamości, a nawet ją w jakimś stopniu kultywują. S. Huntington, amerykański uczoney, pisał²⁰ o istnieniu cywilizacji latynoamerykańskiej, co jest na pewno uzasadnione z amerykańskiego punktu widzenia; jednak z punktu widzenia Europy całą Amerykę postrzegamy bardziej jako świat zachodni, chociaż nikt nie kwestionuje wyższości gospodarczej (a więc także „cywilizacyjnej”) Stanów Zjednoczonych nad Meksykiem i państwami Ameryki Południowej. Chociaż cywilizacja mezoamerykańska już nie istnieje, to jednak jej tradycja w tej czy innej formie funkcjonuje wśród mieszkańców Meksyku, Gwatemali i sąsiednich państw. Zachodni człowiek jednak zasadniczo zniszczył odrębność kulturową Mezoameryki, narzucając tam swoją religię, politykę i kulturę, co uświadamia nam, że Zachód jest cywilizacją bardzo agresywną.

Bibliografia

- Clendinnen I., *Aztekowie*, tłum. R.M. Sadowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996.
- Grube N., Wstęp, [w:] *Majowie. Niezwykła cywilizacja*, red. N. Grube, przy współudziale E. Eggenbrecht, M. Seidla, tłum. M. Iwińska, Warszawa 2011.
- Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2011.
- Kudelska M., Wstęp, [w:] *Upaniszady*, tłum. M. Kudelska, Kraków 2004.
- Maffie J., *Aztec Philosophy*, <https://iep.utm.edu/aztec/>.
- Olko J., *Meksyk przed konkwistą*, Warszawa 2010.

²⁰ Por. S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2011.

Olko J. (oprac.), *Mitologie świata. Aztekowie*, Warszawa 2007.

Olko J., *Nahua filozofia*, www.ptta.pl/pef/pdf/n/nahuaf.pdf.

Pasztory E., *Teotihuacan. An Experiment In Living*, Norman–London 1997.

Szuchta R., Trojański P., *Zrozumieć Holokaust. Książka pomocnicza do nauczania o zagładzie Żydów*, Warszawa 2012, zrozumiec_holokaust-ksiazka_pomocnicza.pdf (auschwitz.org).

Wioleta Gierszewska

ORCID: 0000-0002-5024-9379

Uniwersytet Gdański

Werbunek dzieci do oddziałów zbrojnych na przykładzie wybranych państw Afryki Środkowo-Wschodniej

Recruitment of children to armed forces on the example of selected countries of Central and Eastern Africa

Słowa kluczowe: dzieci żołnierze, Afryka Środkowo-Wschodnia

Keywords: child soldiers, Central and Eastern Africa

Streszczenie

Celem artykułu jest udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie badawcze, jaki wpływ ma szkolenie zbrojne dzieci na ich rozwój emocjonalno-kulturowy i w jakim stopniu werbunek dzieci żołnierzy jest problemem aktualnym dla państw Afryki Środkowo-Wschodniej. W artykule scharakteryzowano proces werbunku dzieci do oddziałów zbrojnych, ich szkolenie oraz udział w działaniach zbrojnych, represyjnych i zbrodniach wojennych. Opisano w sposób ogólny głównych aktorów działań wojennych i grupy zbrojne odpowiedzialne za werbunek dzieci żołnierzy oraz przedstawiono stosunek państw do walki z tym procederem, zarówno od strony uregulowań prawnych, jak i praktycznych działań.

Abstract

The aim of the article is to answer the following research question, what is the impact of armed training of children on their emotional and cultural development and to what extent the recruitment of children of soldiers is a current problem for the countries

of Central and Eastern Africa. The article characterizes the process of recruiting children to armed forces, their training and participation in military, repressive and war crimes. The main actors of warfare and armed groups responsible for the recruitment of children soldiers are described in a general way, and the attitude of states to combating this practice is presented. Both in terms of legal regulations and practical actions.

W Afryce Środkowo-Wschodniej prawie wszystkie grupy zbrojne werbują dzieci żołnierzy. Dla przykładu w Ugandzie od końca lat 80. siły rządowe toczyły walkę z rebeliantami: Front Zachodniego Brzegu Nilu (WNBF), Armia Oporu Pana (LRA) oraz Sojusznicze Siły Demokratyczne (ADF). Wszystkie te grupy są odpowiedzialne za werbunek dzieci żołnierzy. Mimo próby regulacji problem wcielania dzieci do armii nie zniknął. W demokratycznej Republice Konga (DRK) grupy zbrojne rekrutują do swych oddziałów zbrojnych nawet 7-letnie dziewczynki¹. Human Rights Watch szacuje, że w konfliktach zbrojnych uczestniczy od 200 tys. do 300 tys. dzieci żołnierzy, z czego ponad 100 tys. dzieci żołnierzy walczy w konfliktach afrykańskich. Udział dzieci w niektórych grupach zbrojnych wzrósł nawet do 70%². Wszystkie państwa regionu podpisały, ratyfikowały lub przystąpiły do protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne (OPAC)³. Ustanawia on jasne standardy w zakresie rekrutacji oraz wykorzystywania dzieci poniżej 18. roku życia przez rządowe siły zbrojne oraz niepaństwowe grupy zbrojne. Państwa-strony OPAC są zobowiązane do podjęcia wszelkich niezbędnych środków administracyjnych i prawnych w celu wdrożenia regulacji. Wszystkie państwa-strony są zobowiązane do składania regularnych sprawozdań do Komisji dotyczących realizacji postanowień OPAC⁴.

¹ M. Wessells, *Child Soldiers: From Violence to Protection*, Cambridge 2006, s. 8.

² Zob. <http://filipsagnoli.wordpress.com/stats-on-human-rights/statistics-on-war-conflict/statistics-on-child-soldiers/> [dostęp: 30.10.2013].

³ Protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne (Protocol Facultatif a la Convention relative aux droits de l'enfant concernant l'implication d'enfants dans les conflits armés), przyjęty w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r., Dz.U. 2007, nr 91, poz. 608.

⁴ W. Gierszewska, *Dzieci wobec śmierci w konfliktach zbrojnych na tle etnicznym* [w:] *Śmierć w dziejach człowieka. Współczesność*, red. M.Franz, K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, t. XII, Wolin 2015, s. 302.

Poniższa tabela zawiera dane dotyczące minimalnego wieku rekrutacji, poboru oraz dobrowolnego przystąpienia do armii krajowej.

Państwo	Status OPAC	Deklaracja OPAC, minimalny wiek dobrowolnej rekrutacji	Legalny minimalny wiek poboru do wojska	Legalny minimalny wiek dobrowolnej rekrutacji
RŚA	Podpisano	–	18	Niejasne
DRK	Ratyfikowano	18	18	18
Uganda	Przystąpiono	18	Brak poboru	18
Rwanda	Przystąpiono	18	18	18

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Report: Child Soldiers International, Louder than words. An agenda for action to end state use of child soldiers*, London 2012, s. 142–160.

Mimo nowych regulacji problem wcielania dzieci do grup zbrojnych nadal istnieje. Znaczny wzrost zaangażowania dzieci w konfliktach zbrojnych zaobserwowano pomiędzy 2002 a 2004 r. Ponad 20 tys. dzieci wcielono do oddziałów LRA, milicji jednostek obrony lokalnej (UDL) oraz Ludowe Siły Obrony Ugandy (FDPU). W 2004 r. znaczna część dzieci walczyła w siłach wojskowych Ugandy. Poniżej przedstawiono fragment wywiadu z 16-letnią dziewczynką, Susan, która była żołnierzem w Ugandzie. Wywiad został przeprowadzony przez Human Rights Watch w miejscowości Gulu w 1997 r.:

Jeden chłopiec próbował uciec, ale został złapany [...]. Zmusili go, żeby połknął kawałek papryki, podczas gdy pięciu mężczyzn deptało go po ciele. Miał związane nadgarstki. Potem kazali nam go zabić kijem. Zrobiło mi się słabo. Znałam tego chłopaka, bo byliśmy z tej samej wioski. Nie chciałam go zabijać i spróbowałam stawić opór [...], ale oni powiedzieli mi, że zabiją i mnie. Wymierzili we mnie pistolet i nie miałam wyboru. Później kazali nam posmarować sobie ramiona jego krwią. Powiedzieli nam, że to było po to, żeby nas nauczyć, że nie wolno nam uciekać i nie powinniśmy bać się zabijać. Śni mi się jeszcze ten chłopak z mojej wioski, którego ja sama zabiłam. Spotykam go w moich snach. Mówi do mnie, mówi mi, że go zabiłam bez powodu⁵.

Wypowiedź obrazuje jak trudno jest zapomnieć dzieciom o wojnie, a zatem przystosować się do życia w społeczeństwie. Zatem państwa regionu powinny zrobić wszystko w celu przeciwdziałania werbunku dzieci do grup zbrojnych. Wypowiedź ta świadczy również o tym jak łatwo jest zastraszyć i manipulować

⁵ G. Carrisi, *Dzieci-żołnierze. Kalami idzie na wojnę*, Kraków 2007, s. 21.

dziećmi. Dzieci są niezwykle podatne na indoktrynację, poza tym łatwo przyswajają wiedzę i są lojalne wobec grup, do których przynależą⁶. W Demokratycznej Republice Konga wszystkie zbrojne grupy wykorzystywały i wykorzystują dzieci do walk. Szacuje się, że liczba nieletnich biorących udział w konfliktach waha się od 23 do 30 tys. Siły Zbrojne Konga potwierdziły obecność dzieci w swoich szeregach. W Kongu istniały specjalne oddziały zbrojne składające się wyłącznie z dzieci żołnierzy. Należały do nich: Partia Jedności i Ocalenia Integralności Konga (PUSIC), Unia Patriotów Konga (UPC), Ruch Wyzwolenia Konga (MLC), Zgrupowanie Konga dla Demokracji Goma (RCD-Goma), Zgrupowanie Konga dla Demokracji Kisangani (RCD-Kisangani), Zgrupowanie Konga dla Demokracji – Ruch Wyzwolenia (RCD – ML) Kongijskie Ludowe Siły Zbrojne (FAPC), Mundu 40, milicja Mai Mai. Część z tych grup przekształciła się, znaczna większość nadal werbuje dzieci. Siły AFDL walczące przeciwko Mobutu współpracowały z innymi ugrupowaniami, które miały na celu informowanie ich o strategicznych punktach wroga. Byli prezydenci DRK zarówno Laurent Desire Kabila, jak i jego syn Joseph Kabila byli świadomi wykorzystywania dzieci w prowadzonej przez nich wojnie. Ponadto Joseph Kabila był głównodowodzącym powstańczych wojsk AFDL⁷.

W Rwandzie za werbunek dzieci żołnierzy odpowiadają Siły Obrony Rwandy, wojska rządowe oraz Lokalne Siły Obrony (FLD). Zarówno w historii Afryki Środkowej, jak i obecnie Rwanda wspiera rebeliantów w Demokratycznej Republice Konga, którzy rekrutują dzieci do działów zbrojnych. Do grup wspieranych przez Rwandę w przeszłości zaliczano m.in.: Rwandyjskie Siły Zbrojne (FAR), Mundundu 40, RCD-Goma. Współcześnie w 2022 r. armia Rwandy wspierała zbrojnie rebeliantów ugrupowania Ruch 23 Marca (M23) destabilizujących wschodnie części DRK. W skład wszystkich wymienionych grup wchodziło nie tylko dorośli, ale i dzieci.

Szkolenie wojskowe dzieci

Po zwerbowaniu dzieci wciela się je do obozów grup zbrojnych. Warunki nie są sprzyjające, często brakuje pożywienia, miejsc do spania oraz warunków sanitarnych. Poniżej przedstawiono fragment wypowiedzi Luciena Badjoko, który służył jako żołnierz w Demokratycznej Republice Konga:

⁶ K. Czernichowski, *Integracja Afrykańska – uwarunkowania, formy współpracy, instytucje*, Warszawa 2010, s. 60.

⁷ L. Badjoko, *Byłem dzieckiem żołnierzem*, Warszawa 2007, s. 80.

Po niedługim czasie zapadła noc. Powiedzieli nam, że będziemy spać tutaj. W miejscu, które jeden z żołnierzy wskazał mi końcem brody, nie było nawet palmowego liścia. Nic. Miałem spać na brudnej, gołej ziemi, jak na targowisku. Z uwagi jednak na panujące w obozie fatalne stosunki, nie protestowałem. Widziałem, co robią z tymi, którzy protestują: strasznie ich bito... Chciałem, więc tylko skurczyć się, przywrzeć do ziemi, zniknąć⁸.

Szkolenie obejmuje następujące elementy: upokorzenie, zastraszenie, trening wojskowy oraz indoktrynację ideologiczną. Celem szkolenia jest przyswojenie żołnierskich obowiązków, oswojenie się z brutalnością, śmiercią, eliminacja strachu, znieczulenie emocjonalne, pozbycie jakiegokolwiek empatii oraz wywołanie bezwzględności posłuszeństwa. Instrumentem, dzięki któremu osiąga się wyżej wymienione cele jest brutalność. Corrine Dufka z organizacji Human Rights Watch uważa, że brutalność jest dobrze zorganizowaną strategią działania rebeliantów, która ma zmienić dzieci w pozbawione empatii „maszyny” do zabijania ludzi⁹. Taktyka emocjonalnego znieczulania dzieci polega na karaniu ich za okazywanie empatii. Rebelianci zmuszają dzieci do oglądania tortur i morderstw, potem każą im robić to samo, płacz jest karany biciem. Dzieci godząc się ze swoim losem uczą się tłumić uczucia i reakcje na brutalność. Jeden z dzieci żołnierzy wspomina:

Kiedy do głosu dochodziły uczucia, odganiałem je ze złością? [...]. Sprawiły mi zbyt wiele bólu. Przywoływały to potworne wrażenie, które miałem na samym początku, tę chęć zwymiotowania wszystkich wnętrzności. I wycia. Jeśli chcę przeżyć, muszę całkowicie wymazać z pamięci siebie takiego, jakim byłem kiedyś. Zapomnieć o małym chłopcu, który kochał swoją mamę i uwielbiał swoją małą siostrzyczkę. O tym, który wystrojony w najładniejsze ciuchy wybierał się z przyjaciółmi do lokalu, aby napić się na tarasie czegoś orzeźwiającego. O tym, którego ze szkoły codziennie odwoził do domu kierowca... Ten chłopiec już nie żyje. Jestem brudasem. Jadam codziennie groszek i fasolę. Sypiam na gołej ziemi, kąsany przez owady i jeśli nie dość szybko biegnę, powala mnie na ziemię cios kolby. Liczy się tylko przyszłość¹⁰.

Belgijscy naukowcy dowiedli, że jednym z elementów szkolenia jest upokorzenie, polegające na zmuszaniu do wypicia własnego moczu¹¹.

⁸ Ibidem, s. 17.

⁹ P.W. Singer, *Children at War*, „Military History”, New York 2005, s. 54.

¹⁰ L. Badjoko, op.cit., s. 30.

¹¹ I. Derluyn, E. Broekaert, G. Schuyten, E. de Temmerman, *Post-traumatic stress in former Ugandan child soldiers*, „The Lancet”, 13.03.2004, nr 363 (9412), s. 861–862.

Bezsensowna brutalność podczas szkolenia pełni rolę selekcji najsilniejszych osobników. Rebelianci nie potrzebują słabych psychicznie bojowników. Dezertery są słabi fizycznie i psychicznie, nie są w stanie wytrzymać ciężkich warunków życia w lesie i ciągłych wędrówek. Celem szkolenia jest wykrycie i wyeliminowanie tzw. „słabych ogniw”. Dowodzi temu również fragment wypowiedzi Luciena Badjoko:

Ponieważ wszystko nam już zabrali, wzięli się do bicia. [...] Chłostali nas gałęziami drzew zastępującymi pałki. Tak sobie bez powodu. [...] Wyglądało na to, że dobrze się bawią. [...] Tłukli nas bez wytchnienia. [...] Potem kazali nam robić pompki, tak biegać [...] Niektórzy wymiotowali. Tych pałowali jeszcze bardziej. Musicie nauczyć się być twardzielami! – wrzeszczeli. – Płaczesz, dostaniesz wciury, płaczesz, dostaniesz wciury... I w końcu się zamkniesz. Od czasu do czasu zjawiał się na inspekcję jakiś podoficer. Czy ktoś już jest trupem? Nie? No to musztrujcie ich dalej. I tak do czasu, aż trzech spośród nas straciło życie. Z powodu uderzeń batem w głowę i brzuch, ciężkich ran zadawanych batem oraz ze strachu. Są już martwi. Wtedy przerwano musztrę. [...] Następnego dnia zaczął się od wyjaśnienia nam, że poprzedniego dnia odeszli najłabsi spośród nas. Że w każdym razie bardzo szybko pożegnali się z życiem. Nie byłiby dobrymi żołnierzami¹².

Dowódcy oddziałów zbrojnych dążą do stworzenia armii, która nie będzie kwestionować ich rozkazów, cechując się bezwzględną brutalnością. Podczas szkolenia dzieci są zmuszane do znęcania się nad ludnością cywilną. Odmowa wykonania rozkazu grozi śmiercią.

Pierwsza zbrodnia ma charakter rytualnej inicjacji, to test sprawdzający waleczność, męstwo i odwagę. Jest warunkiem wstąpienia w szeregi rebeliantów. Morderstwo powoduje zanik pewnych emocji powstrzymujących od kolejnego zabójstwa. Często, gdy rebelianci atakują wioski każą dzieciom zabijać swoje rodziny. Zabicie matki, siostry, brata lub ojca powoduje pozbycie się członków rodziny, czyli wszystkich do tej pory oddanych i bliskich osób. Dzięki temu dziecko nie ma odwrotu, nie może uciec, bo nie ma do kogo i dokąd. Przywódca rebeliantów staje się nowym ojcem, a karabin rodziną. Jeśli rekrut raz dopuści się takiego czynu nie będzie miało żadnych skrupułów przed zabiciem i znęcaniem się nad obcymi ludźmi. W Afryce Centralnej rebelianci LRA bardzo często stosują tę taktykę. W przeprowadzonych badaniach oszacowano, iż 6% dzieci było świadkiem zamordowania członków ich rodzin, a 2% zmuszono do zabicia członków swych rodzin.

¹² L. Badjoko, op.cit., s. 18–20.

Powszechnie stosowaną praktyką we wszystkich grupach zbrojnych jest uzależnienie dzieci od używek, które ułatwiają przywódcom kontrolę nad bojownikami i ich psychiką. Używki dodają odwagi, dzięki nim łatwiej jest się wyzbyć moralnych skrupułów¹³. Są sposobem na bezwzględne posłuszeństwo dzieci. Dodatkowo uzależnienie od narkotyków powoduje uzależnienie od rebeliantów, którzy są dysponentami używek¹⁴. W trakcie szkolenia często emituje się filmy propagujące nienawiść, walkę, przemoc, co wyzwala agresję. Dzieci utożsamiają się z bohaterami filmów, które mają na celu wpojenie takich wartości, jak: zemsta, wyrównanie porachunków, krzywd, rywalizacji pomiędzy sobą o najlepsze wyniki, bycie dobrym wojownikiem. Popularnym filmem jest „Rambo”¹⁵, do tego dochodzi odpowiednie szkolenie, ideologia rebeliantów. Przywódca rebeliantów nadaje dzieciom cel, próbując nadać walce ideologiczny wymiar, często używając słów: *walczyście o nasz kraj*. Poniżej przedstawiono fragment wywiadu przeprowadzony przez autorkę potwierdzający istotę ideologii w konflikcie.

Laurent Desire Kabila ogłosił, że wojna jest wyzwoleniem z reżimu Mobutu Sese Seko i rozpoczął mobilizację do wojska z terenu już częściowo wyzwolonego. Dla tych młodych ludzi, również dzieci i ich rodzin była to wojna wyzwolenia¹⁶.

Laurent Desire Kabila obalił Mobutu Sese Seko. Następnie przejął urząd prezydenta. Podczas tej tzw. walki „wyzwoleńczej” wykorzystywał dzieci do walki w swych oddziałach zbrojnych.

Często wpaja się dzieciom żołnierzom, że to, co robią przyniesie określone korzyści zarówno dla ludności cywilnej, jak i dla kraju. Nadaje się im pseudonimy wojenne, daje broń. W zamianę za masowe zabójstwa oferuje się nagrody typu: zwiększona dawka narkotyków, seksualne niewolnice, awans w szeregach.

Trening militarny jest podstawą każdego szkolenia, lecz nie wszyscy go przechodzą. Część dzieci szkoli się do pośrednich zadań, np. do pracy czy usług seksualnych. Nie ma określonego czasu trwania treningu, może polegać on na okazaniu instrukcji posługiwania się bronią, być kilkuminutowy lub trwać kilka tygodni¹⁷. Podczas dłuższego szkolenia młodzi rekruci uczą się posługiwania bronią, technik

¹³ K. Czernichowski, op.cit., s. 60.

¹⁴ J. Czyżewski, *Dzieci żołnierze we współczesnych konfliktach zbrojnych*, Toruń 2009, s. 154.

¹⁵ I. Beah, *Było minęło. Wspomnienia dziecka-żołnierza*, Kraków 2008, s. 9.

¹⁶ Ks. Święch – wywiad autorki z dnia 6.11.2011 r.

¹⁷ P.W. Singer, op.cit., s. 54.

walk, musztry, rzucania granatami, czołgania się i pewnej dyscypliny. Poniżej przedstawiono wypowiedź dziecka żołnierza:

Czwarta piętnaście – pobudka na dźwięk gwizdka. O ociąganiu się nie ma mowy, w przeciwnym razie uderzenia batem wybiją cię ze snu. [...] Czwarta trzydzieści – wszyscy spotykają się w kuchni, żeby wsiąść posiłek. [...] Piąta piętnaście – koniec posiłku na dźwięk gwizdka. Piąta trzydzieści – ośmiuset żołnierzy przemieszcza się w kierunku czterech kranów, żeby napić się wody. Każdy ma prawo do jednego łyka. Piąta czterdzieści pięć – załatwienie naturalnych potrzeb przy piętnastu wydrążonych w ziemi latrynach. Każdemu wolno wypróżnić się tylko razów dziennie. Szósta zero zero – o tej porze zaczyna się jogging. [...] Siódma czterdzieści pięć – piętnaście minut przerwy. Ósma zero zero – początek musztry. Zaprawa fizyczna dla wzmocnienia mięśni. Dwunasta trzydzieści – odmarsz do namiotów na odpoczynek. Podczas tej przerwy, która trwa do godziny czternastej zero zero, nie udaje się nigdy zasnąć. Głośny gwizdek wyrывa nas wszystkich z sennych marzeń i musimy szybko ustawić się w szeregu na placu ćwiczeń. Musztra zaczyna się na nowo. Szesnasta czterdzieści pięć – odpoczynek. Osiemnasta piętnaście – drugi posiłek w ciągu dnia [...]. Dziewiętnasta zero zero – czas umoralniającej pogadanki. [...] Później śpiewamy, Na chwałę naszego kraju. [...] Dwudziesta zero zero – każdy rekrut przymusowo składa meldunek o swoich kłopotach [...] Dwudziesta trzydzieści – wszyscy układają się do snu¹⁸.

Bardzo ważnym elementem szkolenia rekrutów jest wpojenie im dyscypliny. Brak dyscypliny powoduje bunt, a co gorsza próbę zamachu lub dezercję. To dotyczy każdej armii zbrojnej, zarówno wojsk rządowych, jak i rebeliantów. Dlatego ważne jest, by bojownicy mieli cel, ideologię i dyscyplinę.

Dzieci boją się uciekać ze względu na wymierzone kary. Kara za dezercję to śmierć, niejednokrotnie polegająca na długotrwałych torturach – ma służyć za przykład i odstraszyć innych przed podejmowaniem próby ucieczki. W LRA panuje zasada, iż każdy świadek dezercji nie zaalarmowawszy o niej jest karany śmiercią. Jedna z niewolnic Kony'ego odcięta od szeregów LRA podczas bitwy, miała możliwość ucieczki, jednak zamiast uciekać podążała za śladami rebeliantów¹⁹. Świadczy to o silnej presji psychicznej, jaką wywiera grupa zbrojna na psychikę dzieci. Szkoląc je, poniżając, znęcając się nad nimi jednocześnie wpajają im, że teraz oni są dla nich rodziną. Mimo to podczas walk lub ataku na cywiliów wielu młodych bojowników ucieka.

¹⁸ L. Badjoko, op.cit., s. 33–34.

¹⁹ K. Cook, *Porywane dziewczęta Ugandy. Skradzione anioły*, Kraków 2010, s. 49.

Udział dzieci w działaniach zbrojnych, represyjnych i zbrodniach wojennych

Do zadań dzieci żołnierzy należy przede wszystkim pośrednia walka na froncie i bezpośrednie uczestnictwo w działaniach zbrojnych. W pośredniej walce na froncie zwykle biorą udział dziewczynki, które pełnią rolę niewolnic seksualnych²⁰. Czasem zdarza się, że wykorzystywani są również chłopcy. Dzieci bardzo dobrze mieszają się z ludnością cywilną, przez co często pełnią rolę szpiegów. Do zadań pośrednich należą również codzienne czynności związane z funkcjonowaniem w armii, do której należą. Zajmują się sprzątaniem, przynoszeniem wody, drewna, budowaniem, naprawianiem itp. czynnościami. Zadania związane z bezpośrednim uczestnictwem w walce to: zapewnienie ochrony swym dowódcom, eliminacja wszelkich zagrożeń, przedostanie się do siedziby nieprzyjaciela oraz likwidacja wartowników, eliminacja wroga, podkładanie materiałów wybuchowych. Dzieci żołnierze maszerując przez zaminowane pola służą za tzw. „żywe tarcze”. Do najważniejszych zadań należy jednak walka na froncie, ograbianie ludności cywilnej, zastraszanie oraz napadanie na wioski.

Rola dziewczynek w armii jest nie mniejsza niż chłopców. Poniżej przedstawiono fragment wypowiedzi dziecka żołnierza z Ugandy:

Dziewczynki zostały przeszkolone, jak prawdziwi żołnierze. Partyzanci dali im karabin, wyjaśnili jak działa, a następnie wysłali do walki. Miały łupić wioski, podpalać domy, uczestniczyć w porwaniach innych dzieci, okaleczać i zabijać ludzi. Musiały obmywać sobie ręce we krwi własnych ofiar. Te z nich, które odmówiły robienia tego wszystkiego, zapłaciły życiem. Prowadziły życie wojskowe, polegające na długich marszach, otrzymując zaledwie coś do jedzenia, nosząc na swoich plecach ciężkie ładunki, skrzynki soi lub worki cukru, które mogły ważyć nawet 50 kg. Dziewczeta niebędące w stanie wytrzymać takiego wysiłku fizycznego pozwalały się wyprzedzać przez resztę grupy, chwiały się, a potem w nieunikniony sposób upadały na ziemię, bez sił i ze spuchniętymi stopami. Wtedy żołnierze atakowali je kijami i maczetami. Jesteście zmęczone? – krzyczał komendant. Tym, które przytakiwały, odpowiadał: To możecie odpoczywać na zawsze. I pociągał za spust²¹.

Dziewczynki zwykle uprowadza się siłą, ale zdarzają się przypadki, że poprzez problemy rodzinne, ubóstwo, chęć zdobycia prestiżu, nierówności pomiędzy ko-

²⁰ M.A. Drumbl, *Reimagining Child soldiers in international law and policy*, New York 2012, s. 8.

²¹ G. Carrisi, *Dzieci-żołnierze. Kalami idzie na wojnę*, Kraków 2007, s. 109.

bietami a mężczyznami same zgłaszają się do grup zbrojnych. Dodatkowo grupy zbrojne chętnie werbują dziewczynki ze względu na ich potencjalną niewinność²².

W grupach, gdzie istnieje równość płci i kobiety są szanowane, dziewczynki zgłaszają się do oddziałów zbrojnych jako substytut rodziny. Dla przykładu żony komendantów LRA nie musiały walczyć w bitwach, napadać na wioski, zabijać. Natomiast powrót do normalności przychodził im trudniej niż byłym rebeliantom. Dzieci Konyęgo urodzone w buszu okazywały się większym piętnem niż zbrodnie, jakich się dopuścili. Społeczność lokalna nie potrafiła zaakceptować byłych żon rebeliantów oraz ich dzieci²³. Ciężarnym dziewczynkom, które decydują się na ucieczkę nie jest łatwo. Zwykle mają słabszą psychikę niż chłopcy i ciężiej znoszą traumę związaną z byciem dzieckiem żołnierzem. Ludność cywilna nie akceptuje gwałtu, gdyż niemowlę jest potokiem rebelianta. Dzieci rebeliantów nazywa się powszechnie dziećmi jutra. Bardzo często nie mają alternatywy poza walką, przez co rzadziej uciekają. Rolą organizacji humanitarnych jest zapewnienie dzieciom wyjścia z tej patowej sytuacji²⁴.

Grupy zbrojne często wykorzystują dziewczynki jako seksualne niewolnice, zatem ważnym aspektem jest ciąża. Niektóre grupy zbrojne ją akceptują, inne nie. Poniżej przedstawiono fragment wywiadu z dzieckiem żołnierzem z Ugandy, 17-letnią Katy:

Kiedy żołnierze zorientowali się, że w grupie była kobieta w ciąży, wpadli w furie; mogłaby spowolnić marsz, a poza tym nie była to dobra wróżba. Dlatego wybrali jeszcze inną kobietę z grupy, pochodzącą z tej samej wioski, co pierwsza i rozkazali jej ją zabić. A kiedy boisz się, że cię zabiją – zabijasz. Potem pocięli ją na kawałki i dali nam do ugotowania. To był nasz pierwszy posiłek w więzieniu i oczywiście nie można było odmówić, chyba że za cenę własnego życia²⁵.

Ważną kwestią są również dzieci poczęte w wyniku gwałtu podczas konfliktów zbrojnych. Takie dzieci określa się często „dziećmi jutra”, „dziećmi diabła” lub „dziećmi złych wspomnień”. Nadal można zauważyć braki uregulowań odnoszące się do dzieci poczętych w wyniku gwałtu²⁶. Dzieci te zwykle podlegają aborcji,

²² Mała dziewczynka wyładowana pod ubraniem materiałami wybuchowymi nie wzbudza podejrzeń, dlatego często wykorzystuje się je do samobójczych akcji. Dziewczynki pełnią rolę żon dowódców, są nagrodą dla chłopców za dobrą walkę lub awans w szeregach.

²³ W. Jagielski, *Nocni wędrowcy*, Warszawa 2009, s. 225.

²⁴ J. Briggs, *Innocents lots: When Child Soldiers go to war*, New York 2005, s. 12.

²⁵ G. Carrisi, op.cit., s. 123.

²⁶ E. Karska, *Prawa dzieci w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2013, s. 261.

a te, które się rodzą są odrzucane przez lokalną społeczność. W przypadku konfliktów afrykańskich gwałt jest taktyką wojenną, mającą na celu stygmatyzację kobiet i wyniszczenie danej populacji poprzez zarażenie wirusem HIV lub też upokorzenie kobiet noszących w sobie dziecko rebelianta. Dzieci te często nie mogą sobie poradzić z brzemieniem, na które nie zasłużyły i którego nie chciały, odrzucone przez lokalną społeczność często nie widząc innego wyjścia z sytuacji, zmuszone przez los zgłaszają się do walki na froncie.

Podsumowując, udział dzieci w działaniach zbrojnych, represyjnych i zbrodniach wojennych jest znaczący bez względu na płeć. Nasuwa się pytanie czy walka dzieci na froncie przeciwko dorosłym w wypadku starć dwóch grup rebelianckich może być efektywna? Okazuje się, że tak. Dzieci żołnierze są bezwzględne i wyrafinowane w torturach, bawią się śmiercią, wymyślając okrutne zabawy polegające na odcinaniu części ciała czy masowych gwałtach. Ludność cywilna podkreśla, iż dzieci są gorsze od dorosłych. Nie mają rozwiniętej świadomości i wartości życia, przez co nie znają strachu, a pod wpływem używek są w stanie dopuścić się najohydniejszych czynów²⁷. Fakt ten podkreśla również wielu badaczy. Wynika to z nieukształtowanej i podatnej na manipulacje otoczenia psychiki dziecka. A. Miller analizował dzieciństwo nazistowskich liderów, badając, jakie metody wychowawcze przyczyniają się do postaw nienawiści. Doszedł on do wniosku, że „czarna pedagogika” w połączeniu z naturalnymi skłonnościami człowieka do etnocentryzmu „otwierają wrota do ludobójstwa”²⁸. Podkreślił również, że

Dzieci, które obdarza się szacunkiem, uczą się szacunku. Dzieci, którym się służy, uczą się służyć słabszym. Dzieci, które się kocha takimi, jakie są, uczą się tolerancji. Na tym gruncie kształtują się ich własne ideały, które mogą być tylko przyjazne ludziom, bo wyrosły z doświadczenia miłości²⁹.

Cel artykułu zrealizowano w stopniu dobrym na tyle, na ile pozwolił dostęp do materiałów źródłowych. Udzielono odpowiedzi na pytania badawcze jak wpływ szkolenia zbrojnego dzieci na ich rozwój emocjonalno-kulturowy oraz w jakim stopniu werbunek dzieci żołnierzy jest problemem aktualnym dla państw Afryki Środkowo-Wschodniej. Zaprezentowano krótki i ogólny, lecz niezwykle ważny temat udziału dzieci w działaniach zbrojnych, represyjnych i zbrodniach wojennych na terytoriach Afryki Środkowo-Wschodniej.

²⁷ K. Czernichowski, op.cit., s. 60.

²⁸ E. Nowak, op.cit., s. 98.

²⁹ Ibidem, s. 101.

Niestety werbunek dzieci nie tylko przez rebeliantów, ale i armie państw regionu jest nadal kwestią problematyczną. W regionie Afryki Środkowo-Wschodniej znajdują się prowincje niestabilne, jak Kiwu Północne i Kiwu Południowe. Prowincje te są destabilizowane przez państwa ościenne, które wspierają grupy rebeliantów nie tylko dostarczając im uzbrojenie, ale i siły ludzkie. Często nieletni padają ofiarami nielegalnego werbunku do grup zbrojnych. Werbunek dzieci przez armie rządowe i wspieranie rebeliantów, nie jest działaniem oficjalnym. Jednakże nie oznacza to, że nie ma on miejsca w praktyce armii poszczególnych państw.

Konkludując uważam, że dopóki sytuacja w całym regionie nie ulegnie stabilizacji, a działalność grup rebelianckich nie zostanie ograniczona, dzieci nadal będą wykorzystywane do oddziałów zbrojnych.

Bibliografia

Akty prawa międzynarodowego

Protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne (Protocol Facultatif a la Convention relative aux droits de l'enfant concernant, l' implication d'enfants dans les conflit armes), przyjęty w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r., Dz.U. 2007, nr 91, poz. 608, załącznik.

Druki zwarte i czasopisma

Badjoko L., *Byłem dzieckiem żołnierzem*, Warszawa 2007.

Beah I., *Było minęło. Wspomnienia dziecka-żołnierza*, Kraków 2008.

Briggs J., *Innocents lost: When Child Soldiers go to war*, New York 2005.

Carrisi G., *Dzieci-żołnierze. Kalami idzie na wojnę*, Kraków 2007.

Cook K., *Porywane dziewczęta Ugandy. Skradzione anioły*, Kraków 2010.

Czernichowski K., *Integracja afrykańska – uwarunkowania, formy współpracy, instytucje*, Warszawa 2010.

Czyżewski J., *Dzieci żołnierze we współczesnych konfliktach zbrojnych*, Toruń 2009.

Derluyt I., Broekaert E., Schuyten G., Temmerman E., *Post-traumatic stress in former Ugandan child soldiers*, „The Lancet”, 13.03.2004, nr 363 (9412).

Drumbl M.A., *Reimagining Child soldiers in international law and policy*, New York 2012.

Gierszewska W., *Dzieci wobec śmierci w konfliktach zbrojnych na tle etnicznym*, [w:] *Śmierć w dziejach człowieka. Współczesność*, red. M. Franz, K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, t. XII, Wolin 2015.

Jagielski W., *Nocni wędrowcy*, Warszawa 2009.

Karska E., *Prawa dziecka w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2013.

Nowak E., *Dzieci-żołnierze w wojnach i konfliktach zbrojnych*, Opole 2008.

Singer P.W., *Children at War, Military History*, New York 2005.

Wessells M., *Child Soldiers: From Violence to Protection*, Cambridge 2006.

Netografia

filipsagnoli.wordpress.com

Źródła – wywiady ze świadkami wydarzeń

Ks. Stanisław Święch – wywiad (email przesłany autorce w dniu 6.11.2011).

Marian Tadeusz Mencil

Gdańsk

Chiny – formowanie centrum kulturowo-cywilizacyjnego Dalekiego Wschodu Część I

**China – forming the cultural and civilization centre
of the Far East. Part I**

Słowa kluczowe: Chiny, centrum kulturowo-cywilizacyjne, wierzenia, kultury, obrzędy

Keywords: China, cultural and civilisation centre, beliefs, cults, rituals

Streszczenie

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie procesów formowania Chin jako centralnego ośrodka kulturowo-cywilizacyjnego Dalekiego Wschodu. Zauważa się ich znaczenie w obszarze relacji człowieka i społeczeństwa wobec środowiska, w którym dokonywały się najważniejsze przeobrażenia kulturowo-cywilizacyjne, a także wpływ relacji ze światem zewnętrznym i czynniki oddziałujące na kształtowanie pierwszych formacji kulturowych. Przestrzeń badawczą pierwszej części pracy wypełnia także analiza zjawisk zachodzących w procesie rozwoju chińskiego rolnictwa oraz formowania kultów, wierzeń i obrzędów religijnych – istotnych elementów kształtowania odrębności kulturowo-cywilizacyjnej Chin.

Abstract

The paper aims at presenting the processes of forming China as the cultural and civilisation centre of the Far East. It is important, which is noticed, in the area of human and social relations towards the environment in which the most important cultural and civilisational transformations occur. In addition, the influence of relations with

the outside world and factors influencing the formation of the first cultural formations are observed. The research space of the first part of the paper also involves the analysis of phenomena occurring in the process of the development of Chinese agriculture and the formation of cults, beliefs and religious rituals – important elements of shaping the cultural and civilisation distinctiveness of China.

*Ci, którzy nie zapominają o przeszłości,
są panami przyszłości¹*

Sima Qian (ok. 145–86 p.n.e.)

Pomimo znacznego postępu jaki poczyniła archeologia, początki kształtowania cywilizacji chińskiej do dzisiaj nie zostały dostatecznie zbadane i wiele czynników pozostaje jedynie w warstwie domysłów oraz różnych hipotez, u podstaw których leżą wierzenia, mity, kultury, religie osadzone w przekazach ludowych, zaś wyciągane wnioski odnoszone są do współczesnych wyników badań archeologicznych. Te pierwsze uległy istotnym przeobrażeniom, głównie pod wpływem konfucjańskiej filozofii w epoce Han (206 p.n.e.–220 n.e.), ukierunkowanej na regulację zasad wewnątrzspołecznych i miejsca jednostki w strukturze społecznej, zatem ich pierwotny charakter uległ zatarciu, zachowując się jedynie fragmentarycznie². Konfucjanizm wyidealizował przekaz o kulturotwórczych czynnikach chińskiej cywilizacji, dopasowując poszczególne jego elementy zideologizowanej doktrynie państwowej. Drugie zaś ciągle są aktualizowane w związku z coraz nowszymi osiągnięciami chińskiej archeologii.

Zabytki kultury materialnej wspólnot pierwotnych odnaleziono na dużej przestrzeni, w ponad dwustu miejscach. Najstarszym człowiekiem żyjącym w granicach dzisiejszych Chin był człowiek z Yuanmou (prowincja Yunnan) żyjący ok. 1,7 mln lat temu. W 1929 r. w pobliżu Pekinu znaleziono skamieniałą czaszkę pitekanthropusa, który otrzymał nazwę *Sinanthropus Pekinensis* lub *Homo erectus Pekinensis*³. Teorie antropologiczne wskazują, że człowiek pekiński był przedstawicielem rodziny *Hominidae* z okresu poprzedzającego rodzaj ludzki, z której ewoluowała wschodnioazjatycka odmiana *Homo sapiens* rasy mongoloidalnej. Szczątki jej przedstawicieli pochodzące sprzed ok. 100 tys. lat odnaleziono w miej-

¹ E.L. Shaughnessy (red.), *Chiny kraj niebiańskiego smoka. Kultura, filozofia, religia, nauka, sztuka, architektura, dziedzictwo czterech tysięcy lat*, tłum. A.K. Maleszko, B. Mierzejewska, Warszawa 2001, s. 6.

² M.J. Künsler, *Dzieje kultury chińskiej*, Warszawa 2008, s. 67–68.

³ Fen Lingjuj, Shi Wejming, *Kultura Chin*, Toruń 2008, s. 6.

scowości Zhoukondian (Czouk'outien), w pobliżu Pekinu. Niemniej okres między *Homo erectus Pekinensis* a *Homo sapiens* dzieli wiele tysięcy lat, na przestrzeni których dotychczas nie wyjaśniono procesów ewolucji. Ta „przerwa” w ciągłości rozwoju ludzkiego w okresie mezolitu spowodowana była najprawdopodobniej zlodowaceniem⁴. Pewne natomiast jest, że *Homo sapiens* wkroczył na tereny przyszłych Chin ok. 35 tys. lat p.n.e., w młodszym paleolicie, o czym zaświadczałyabytki archeologiczne odkryte w jaskini Zhoukondian, powyżej stanowiska *Homo erectus Pekinensis*. Inne stanowiska z epoki kamienia łupanego, na których odnaleziono kości i narzędzia, rozciągają się w Chinach od Mandżurii po Chiny Południowe, a w czasie – aż po 10 tys. lat p.n.e.⁵

Przedstawiciele chińskiej nauki zdecydowanie podkreślają autochtoniczność chińskiej cywilizacji, negując wszelkie sugestie o zasiedleniu przez ludy, które miałyby przywędrować z Azji Centralnej⁶. Wiele wskazuje na to, że mają oni rację, tym niemniej zapominają chociażby o potwierdzonych badaniach faktach z czasów archaicznych dotyczących Chin Południowych. Wynika z nich, iż w tych odległych czasach żyła równocześnie rasa gigantycznych pitekantropów, przewyższających znacznie wzrostem przedstawiciele innych gałęzi kształtującej się ludzkości. Rasa ta z czasem wymarła, ustępując miejsca *Homo sapiens*. Nigdzie indziej na świecie nie zaznaczyła się tak wyraźna konkurencja między rozwiniętymi gatunkami ludzkimi; „jak w biblijnej przypowieści Goliat żył naprawdę i został pokonany przez małego lecz skośnookiego Dawida”⁷.

Wątpliwości nie budzi fakt, że zręby chińskiej cywilizacji kształtowały się później niż podobne procesy na obszarach Bliskiego Wschodu (sumeryjska) lub w Egipcie. Najstarsze artefakty kultury materialnej zorganizowanych politycznie struktur społecznych na terenie Chin pochodzą z ok. 1766 r. p.n.e., uznawanego za początek pierwszej historycznej dynastii Shang-Yin (1766–1122 p.n.e.). Zatem polityczne dzieje Chin rozpoczynają się od okresu, gdy w starożytnym Egipcie panowała już XIII dynastia i od kilku stuleci panował okres Średniego Państwa. Jest jednak wielce prawdopodobne, że społeczeństwo chińskie organizowało się już wcześniej, za czasów mitycznej dynastii Xia (2205–1766 p.n.e.), a nawet jeszcze wcześniej, w czasach mitycznych cesarzy o boskich cechach – Yao

⁴ W. Rodziński, *Historia Chin*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 11.

⁵ W.S. Morton, Ch.M. Lewis, *Chiny. Historia i kultura*, Kraków 2007, s. 12.

⁶ W XIX i pierwszych dwóch dekadach XX w. modne były w Europie teorie, zgodnie z którymi rozwój Chin był konsekwencją migracji ludów z kierunku Azji Środkowej. Por. M. Granet, *Cywilizacja chińska*, tłum. M.J. Künsler, Warszawa 1973, s. 68–75.

⁷ M.J. Künsler, *Sztuka Chin*, Warszawa 1991, s. 14.

(2356–2256 p.n.e.) i Szuna (2255–2206 p.n.e.)⁸, co z zapałem, choć jak dotychczas bez ostatecznych dowodów, starają się udowodnić chińscy uczeni i archeolodzy.

Cywilizacja chińska rodziła się w warunkach konfliktu ludzi ze środowiskiem naturalnym, dualizmu elementów przeciwstawnych i uzupełniających się wzajemnie, konfliktu „zjadaczy prosa” i „zjadaczy ryżu” oraz w wyniku oddziaływania, przenikania i unifikacji międzykulturowych, a wszystko to w *środowisku barbarzyńców*⁹. Tradycja wykształcona w czasach starożytnych stała się podstawą doktryny chińskiego państwa, utrwalona przez filozofów konfucjańskich stanowiła przez wieki podstawę stosunków społecznych na wszystkich szczeblach struktury społecznej, wytwarzając swoistą odporność na radykalne innowacje. Nawet jeśli się one pojawiały, szybko stawały się elementem chińskiej tradycji wskutek wchłonięcia i nadania im tradycyjnej powłoki. Tradycja została powszechnie zaakceptowana w normach prawa zwyczajowego, więzach społecznych i rodzinnych oraz ustroju społecznym i administracyjno-politycznym. Stała się podstawowym mechanizmem zachowania, reprodukcji i regeneracji organizmu społecznego¹⁰.

Przejęcie chińskiej cywilizacji od epoki kamienia gładzonego do epoki brązu dokonywało się stopniowo. Nie odnotowano gwałtownego przeskoku, chociaż zaprzeczają temu odkrycia archeologiczne w Anyangu, które ujawniły, że technika brązu (XIV–XI w. p.n.e.) osiągnęła tak wysoki poziom rozwoju, sugerujący iż sztuka wytopu przeniknęła do Chin Północnych z zewnątrz w ciągu II tysiąclecia p.n.e.¹¹ Takiej tezie zaprzeczyły jednak kolejne badania archeologiczne, w trakcie których odkryto starsze od Anyangu osady z epoki Shang, w których cienkie i prymitywnie zdobione przedmioty z brązu rzadko występowały. Większość tych przedmiotów to narzędzia i broń – głównie noże oraz groty strzał. Dalsze badania tych osad ujawniły także inne cechy epoki archaicznej: domostwa były do połowy zagłębione w ziemi, podobnie do zlokalizowanych obiektów pochodzących z epoki neolitycznej. Były to prostokątne doły umocnione czasem ścianami z ubitej ziemi. Odkryte w osadach płaskie kości wróżebne wskazywały na ich bardzo prymitywny jeszcze sposób przygotowania¹².

⁸ Idem, *Mitologia chińska*, Warszawa 1985, s. 5–6.

⁹ Ibidem, s. 16–18.

¹⁰ M.T. Mencil, *Chińska Republika Ludowa jako współczesny podmiot środowiska międzynarodowego*, t. III: *Rozważania o rzeczywistości*, Toruń 2016, s. 897.

¹¹ Por. A. Piskozub, *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*, Gdańsk 1998, s. 67 i n.

¹² J. Gernet, *Chiny starożytne (od początków do ustanowienia cesarstwa)*, tłum. M.J. Künsler, Warszawa 1966, s. 23–26.

W literaturze przedmiotu podkreśla się osiągnięcia odkryć archeologicznych i datowania radiowęglowego (metodą węgla C14), które wykazały, że uprawa prosa w Chinach Północnych jest równie stara jak uprawa ryżu w obszarze dolnego biegu rzeki Yangze, sięgająca ok. 5000 lat p.n.e.¹³ Zatem szacowane dotychczas na ok. 4 tys. lat p.n.e.¹⁴ przejście z paleolitu do neolitu¹⁵ ludności, która dała początek chińskiemu społeczeństwu, wydarzyło się co najmniej tysiąc lat wcześniej, zaś epoka neolityczna trwała do ok. połowy drugiego tysiąclecia p.n.e., ustępując cywilizacji brązu¹⁶. Epoka żelaza na obszarach Chin Właściwych rozpoczęła się ok. 500 lat p.n.e.¹⁷, za panowania dynastii Zhou (1027–256 p.n.e.), mniej więcej u schyłku Epoki Wiosen i Jesieni (722–481 p.n.e.) i wejścia w epokę Walczących Królestw (480–221 p.n.e.)¹⁸.

Podobnie jak technika brązu, również inne elementy kultury materialnej (architektura, ceramika, rzeźba, astronomia itp.) i niematerialnej (wzrost rzemiosła, praktyki religijne, rytuały, obrzędy itp.) doskonalily się powoli między początkiem epoki brązu a ostatnimi wiekami II tysiąclecia p.n.e. Początki epoki brązu zbiegają się z początkami dynastii Shang lub też odnoszą się do czasów, które nie są wiele od tej dynastii starsze. W literaturze przedmiotu szacuje się wynalezienie w Chinach brązu na ok. 1700 r. p.n.e., a tradycja chińska datuje dojscie do władzy dynastii Shang właśnie na XVIII w. p.n.e.¹⁹

Środowisko naturalne

Do najważniejszych czynników oddziałujących na proces formowania cywilizacji chińskiej zaliczyć należy uwarunkowania geograficzno-klimatyczne, kształtujące stosunki między ludnością a środowiskiem naturalnym czasów neolitycznych, których konsekwencją było całkowite przeobrażenie krajobrazu Chin Północnych

¹³ J. Gernet, *Inteligencja Chin. Społeczeństwo i mentalność*, tłum. E. Pfeifer, Warszawa 2008, s. 51.

¹⁴ Idem, *Chiny starożytne...*, s. 14.

¹⁵ Kształtowanie kultur paleolitycznych, neolitycznych oraz epoki brązu i żelaza przedstawiono szczegółowo w: В.Е. Ларичев (red.), *Древние культуры Китая. Палеолит, неолит и эпоха металла*, Новосибирск 1985.

¹⁶ OXFORD *Wielka Historia Świata*, t. IV: *Cywilizacje Bliskiego Wschodu, Arabia – Cypr, Cywilizacje Azji, Chiny – Korea*, London 2005, s. 112.

¹⁷ J. Gernet, *Chiny starożytne...*, s. 15.

¹⁸ M.T. Mencil, *Chińska Republika Ludowa jako współczesny podmiot środowiska międzynarodowego*, t. I: *Uwarunkowania*, Toruń 2016, s. 64.

¹⁹ J. Gernet, *Chiny starożytne...*, s. 26.

pod wpływem działalności eksploracyjnej wczesnych kultur. Rozwój ówczesnych stosunków społecznych w zmieniających warunkach naturalnych wspierał postęp techniczny napędzający wzrost produkcji rolnej. Ta zaś oddziaływała na wzrost liczby ludności i gęstości zaludnienia, wywołujące coraz większe zapotrzebowanie na żywność. Cały ten proces był nieprzerwanym ciągiem rewolucji agrarnej²⁰. Jej siłę zdecydowanie wzmocniły dwa wielkie osiągnięcia chińskiej techniki: wytop brązu i wytop żelaza²¹ oraz inne, dzięki którym możliwa była znaczna intensyfikacja produkcji rolnej, m.in. wóz, przegub Cardana, pług, uprzęż konna, wykorzystanie energii wodnej itd.²² Wraz z postępem technicznym kształtowały się relacje wewnątrzspołeczne, wzrastało rozwarstwienie, powstawał system przyjmujący cechy organizacji państwowej – jako związek wielu plemion w okresie dynastii Xia i bardziej rozwinięty organizm państwowy dynastii Shang-Yin, na którego czele stał król (*wang*), w czasach dynastii Zhou zwany Synem Nieba²³, organizujący wysiłek społeczny, ukierunkowując go na konkretne zadania i cele – głównie zagospodarowywania przestrzeni i walki z żywiołami przyrody. Tworzący się system polityczny, regulujący stosunki w przyszłym państwie chińskim, wzmacniała mitologia ludowa, przestrzeń pierwotnych wierzeń i kultów, przekształcane stopniowo w kompleksowy zespół filozoficzno-etyczny zorientowany na hierarchicznej organizacji państwa i koncepcji ogólnospołecznego wysiłku na rzecz jego rozwoju, zwłaszcza w związku z koniecznością permanentnych zmagania z przyrodą. Wbrew powszechnej opinii o odizolowanym środowisku, specyficzny charakter chińskiej cywilizacji kształtowały także relacje ze światem zewnętrznym, a to głównie ze względu na położenie w miejscu przecinania się kilku szlaków łączących wschód z zachodem i północ z południem²⁴.

Obszary basenu Huang He (dzisiejsze tereny prowincji Szensi, Szansi i Honan), powszechnie uznane za rejon początków chińskiej cywilizacji²⁵, w końcu II tysiąclecia p.n.e. zasadniczo różniły się od Chin w początkach cesarstwa, tj. III w. p.n.e. Porastały je wówczas gęste i rozległe lasy oraz wielkie bagna, żyły liczne

²⁰ Specyfikę chińskiego społeczeństwa rolniczego scharakteryzowano szczegółowo w: M.T. Mencel, *Wiejski charakter chińskiego społeczeństwa*, [w:] M.T. Mencel, *Chińska Republika Ludowa jako współczesny podmiot środowiska międzynarodowego*, t. III: *Rozważania o rzeczywistości*, Toruń 2016, s. 894–960.

²¹ J. Gernet, *Chiny starożytne...*, s. 6.

²² Osiągnięcia chińskiej techniki poddano pogłębionej analizie w: J. Needham, *Wielkie miareczkowanie. Nauka i społeczeństwo w Chinach i na Zachodzie*, tłum. I. Kałużyńska, Warszawa 1984.

²³ C.P. Fitzgerald, *Chiny. Zarys historii kultury*, tłum. A. Bogdański, Warszawa 1974, s. 72.

²⁴ L. Wasiliew, *Kulty, religie i tradycje Chin*, tłum. A. Bogdański, Warszawa 1974, s. 47.

²⁵ M.J. Künsler, *Sztuka Chin...*, s. 15.

i różnorodne gatunki fauny, m.in. jeleniowate, tygrysy, bawoły, niedźwiedzie, dziki, wilki, lisy, małpy, a nawet słonie, nosorożce, pantery, antylopy, lamparty, tapiry itd., co potwierdzają liczne wykopaliska. Istnienie zwrotnikowej podzwrotnikowej fauny i flory świadczy o odmiennym klimacie, zdecydowanie cieplejszym i wilgotniejszym. Wraz z postępem rozwoju ludzkości, przechodzeniem od kultury łowiecko-zbierackiej do osiadłej – rolniczej, następowała degradacja środowiska naturalnego. Powiększanie areału uprawnego przez karczowanie lasów oraz regulacja przepływów wód przyspieszyły proces zmian klimatycznych²⁶. Urodzajne ziemie płaskowyżu lessowego pozbawione lasów ulegały szybkiej erozji, coraz silniej oddziaływały mroźne wiatry północne, stopniowo klimat stawał się ostrzejszy, pojawiały się dłuższe okresy suszy.

Pierwsze osadnictwo chińskie kształtowały dwa czynniki: ziemia i woda. Dwa regiony leżące nad Huang He dały początek chińskiej cywilizacji. Pierwszy z nich to niewielka dolina w miejscu gdzie rzeka Lo wpływa do Rzeki Żółtej, drugi – ogromna równina położona w dolnym biegu Huang He, rozciągająca się od brzegu morza w zatoce Bohai po ściany płaskowyżu na zachodzie w prowincji Shanxi. W tamtych czasach żyzne tereny z bujną roślinnością i obfitością dzikiej zwierzyny zapewniały dostęp do mięsa i umożliwiały nawet dwukrotne zbiory zbóż w roku²⁷.

Jednak pomyślność rozwoju rodzącej się cywilizacji chińskiej, a wręcz jej przetrwanie zależało od kaprysów przyrody, będących konsekwencją ukształtowania terenu i specyfiki naturalnej hydrologii Rzeki Żółtej i jej dopływów. Huang He wypływa spod ośnieżonych szczytów Cinghaju, płynie przez lessowy płaskowyż, porywając ogromne jego ilości, szacowane w warunkach ekstremalnych przepływów nawet na 300–500 kg w 1 m³ wody²⁸ (średnio Huang He w 1 m³ wody niesie 25 kg mułu lessowego, zaś maksymalne przypiływy wynoszą nawet 29 tys. m³/sek., a minimalne zaledwie 250 m³/sek.²⁹). Wpływając na równinne tereny Rzeki Żółta zwalnia impet, a niesiony balast mułu osiada, podnosząc dno jej koryta. Koryto rzeki stale się wypłyca, a ogromne ilości wód występują z brzegów. Woda rozlewa się szeroko, niosąc człowiekowi śmierć i zniszczenie. Sypane przez ludzi wały spełniały swoją rolę tylko w krótkim czasie, właśnie ze względu

²⁶ M.J. Künsler, *Mitologia chińska...*, s. 15.

²⁷ M.T. Mencil, *Chińska Republika Ludowa jako współczesny podmiot środowiska międzynarodowego*, t. I: *Uwarunkowania...*, s. 65.

²⁸ J. Lobman, *Chiny przez wieki*, Warszawa 1962, s. 15.

²⁹ Czu Szao-tang, *Chiny. Zarys geograficzny*, Warszawa 1958, s. 15.

na stałe i szybkie podwyższanie się dna rzeki³⁰. Sytuacje powodziowe wywoływały także osuwające się zwały nawilgłej glinki w głębokich jarach lessowych, prowadząc do spiętrzania wód, a w ostateczności zalania wszystkiego co powyżej. Zaś przerwanie takiej naturalnej tamy – wcześniej czy później nieuniknione – powodowało gwałtowną powódź poniżej jej powstania. Na szerokiej równinie aluwialnej powódź była zjawiskiem niemal powszednim, połączonym ze zmianą koryta Rzeki Żółtej, która raz uchodziła do Morza Żółtego na południe od półwyspu Shandong, innym razem do zatoki Bohai na północy od tego półwyspu. Ponieważ oba ujścia rzeki dzieli odległość równa odległości ujścia Wisły i Łaby, łatwo można sobie wyobrazić niszczycielską skalę żywiołu, który im dalej w czasy prehistoryczne, tym częściej nawiedzał obszary, na których kształtowały się łąki chińskiej cywilizacji.

Losy ludności osiadłej były zatem związane z siłami natury, zmuszającymi do koncentracji i maksymalizacji wysiłków na utrzymanie harmonii w relacjach ze środowiskiem naturalnym, zwłaszcza w dziedzinie regulacji wód Huang He jej drogi do morza. Działalności wspólnot i tworzącej się społeczności towarzyszyło aktywne kształtowanie mitów, których bohaterami byli herosi, półbogowie i półludzie. Przypisuje się im zmagania z lokalnym potopem, a w odniesieniu do czasów najwcześniejszych – wynajdywanie i dostarczanie ludziom głównych narzędzi cywilizacyjnych, od ognia począwszy przez wynalezienie straw przygotowywanych na ogniu, po uprawę roli, rybołówstwo, instytucje małżeństwa, handel wymienny, ziołolecznictwo, czyli zespół elementów kulturotwórczych, nadających społeczności cywilizacyjny charakter. W kolejnych wiekach, gdy wykształciło się chińskie pismo, a społeczeństwo zaczęło poszukiwać własnych źródeł tożsamości, wszystkie ważne odkrycia przypisywano mitycznym bohaterom, uznając ich za pierwszych władców Chin i przypisując konkretne daty panowania w chińskiej chronologii na początku III tysiąclecia p.n.e.³¹ Wkraczając wówczas w epokę neolitu chińska cywilizacja uzyskiwała przewagę nad otaczającymi ją ludami, tkwiącymi ciągle w kulturach paleolitycznych lub mikrolitycznych. Ta przewaga kulturowo-cywilizacyjna ośrodka, który w kolejnych wiekach miał wykształcić podstawy feudalnego systemu państwowego, utrzymała się przez całe tysiąclecia

³⁰ W niektórych miejscach koryto Huang He leży powyżej terenu otaczającej okolicy o 3–7 m, co sprzyja przerywaniu wałów zwłaszcza w okresie znacznych przyborów rzeki oraz w czasach, gdy zaniebawiano roboty melioracyjne. Por. *ibidem*, s. 15.

³¹ Szerzej o chińskich mitach i przekazach ludowych w: M.J. Künsler, *Mitologia chińska...*; T. Żbikowski, *Legends i pradzieje kraju środka*, Warszawa 1978; D. Walters, *Mitologia Chin*, tłum. W. Szkudlarczyk, Poznań 1996.

i legła u podstaw zjawiska sinocentryzmu cywilizacji chińskiej, żyjącej w absolutnym przekonaniu, że wszystko co poza nią to „barbarzyńskie” peryferie świata³².

Relacje plemion protochińskich ze światem zewnętrznym

Rzeźba terenu, układ gór, rzek, ogromnych bagien i pustyń stwarzają wrażenie, że cywilizacja chińska kształtowała się w izolacji od świata zewnętrznego. Gdyby tak było, z pewnością nie przyjąłby się termin „Państwo Środka” (*Zhongguo*), którego rodowód sięga czasów Chin feudalnych ok. I tysiąclecia p.n.e. Oznaczał on federację państw, a w zasadzie rodów, powiązanych ze sobą nie tylko zależnościami feudalnymi, a przede wszystkim wspólnotą kultury. Stąd termin ten oznacza nie tyle jedność polityczną, co kulturową. Początkowo terytorium Państwa Środka było niewielkie, zaś ludy i plemiona niechińskie, znajdujące się dookoła, określano mianem barbarzyńców, których bezustannie atakowano, podbijano i wchłaniano, a w wyniku procesów asymilacyjnych przyjmowały one chińskie wzorce kulturowo-cywilizacyjne³³.

Najprawdopodobniej, równoległe z formowaniem się chińskiego centrum kulturowo-cywilizacyjnego dochodziło także do kontaktów z bardziej odległymi cywilizacjami. Powstawało ono na skrzyżowaniu ważnych, prastarych szlaków, przecinających wschodnie połączenie kontynentu azjatyckiego. Jeden z tych szlaków wiódł od wybrzeży birmańskich, z okolic obecnego Rangun, przezłęczami górskimi, którymi biegnie zbudowana w czasach II wojny światowej Droga Birmańska, dalej wschodnim obrzeżem Wyżyny Tybetańskiej aż do doliny rzeki Wei, skąd inny szlak brał początek, wiodąc ku zachodowi przez dolinę Tarymu i skrajem pustyni Takla-Makan. Szlak ten prowadził od wieków do Indii oraz górskimi przełęczami dzisiejszego Afganistanu nad brzegi Morza Kaspijskiego. W środkowym biegu Huang He spotykały się też pradawne szlaki idące z dzisiejszego północnego Wietnamu i z nad ujścia Rzeki Perłowej, przez Chiny Środkowe, ku równinom Mandżurii. Wpływy przychodzące na tereny przyszłych Chin tymi szlakami nie mogły pozostać bez wpływu, zwłaszcza gdy uwzględnić teorię „wędrówki idei”, szczególnie gdy rozwijająca się kultura jest chłonna na innowacje

³² M.J. Künsler, *Dzieje kultury chińskiej...*, s. 56–57.

³³ F. Fernandez-Armesto, *Cywilizacje. Kultura, ambicje i przekształcanie natury*, tłum. M. Grab-ska-Ryńska, Warszawa 2008, s. 178.

świata o wyższym poziomie rozwoju i zdolna je wykorzystać, a nawet wyprzedzić w cywilizacyjnym wyścigu i utrzymać zdobytą przewagę³⁴.

Pomimo że uwarunkowania geograficzne nie tworzyły bariery zdolnej całkowicie wyeliminować kontaktów międzycywilizacyjnych, to jednak ograniczyły je do takiego minimum, że nie były one w stanie przyjąć pozycji dominującej i przejąć inicjatywy oraz narzucić własne formy kulturotwórcze. Niemniej Chiny wiele zawdzięczają zarówno ludom koczowniczym, jak i osiadłym cywilizacjom Azji Środkowej i Środkowego Wschodu. Hunowie, Turcy, Mongołowie, Mandżurowie, Sogdyjczycy, Irańczycy, Hindusi i Arabowie wnieśli istotny udział w ostatecznym kształcie chińskiej kultury i poziomu rozwoju cywilizacyjnego³⁵.

Sinocentryczny pogląd na relacje Chin ze światem zewnętrznym wyraża tekst zapisany w *Dziejach Trzech Królestw*: „Za regionem Pustkowi [najbardziej zewnętrzną strefą] nie warto się fatygować nanoszeniem na mapę miejsc, do których wiodą koleiny wozów”³⁶. Chiny jednak nie zamykały się na świat. To świat stał się celem ich podbojów, gdy tylko poziom rozwoju kulturowo-cywilizacyjnego pozwalał na ofensywne działania. Granice oddziaływania chińskiej cywilizacji stopniowo przesunęły się na zewnątrz, zwłaszcza w kierunku zachodnim, ignorując ekspansję na obszary zamorskie. Czy było to świadome dążenie do kontaktu z cywilizacją Zachodu, jeśli tak, to czy jego podłożem było dążenie do współpracy, czy też do konfliktu? Nie sposób odnaleźć w literaturze przedmiotu odpowiedzi na tak postawione pytanie. Każda odpowiedź może być jedynie dywagacją, niemniej pytanie postawiono, aby prowokować poszukiwania odpowiedzi, której w niniejszym wykładzie nie udzielono.

Dowodami istnienia kontaktów chińskiej cywilizacji z odległymi ośrodkami są m.in. odnajdywane w północno-zachodnich Indiach (Dżemedet-Nasr oraz Mohendzo-Daro) niektórych form ceramiki shangowskiej; nefrytom odkrytym w Anyangu przypisuje się pochodzenie z Azji Centralnej, a zdobnicze motywy zwierzęce przypominają niekiedy wzornictwo starszych zabytków pochodzących z Mezopotamii (węże splecione ogonami, tygrysy lub inne zwierzęta pyskami zwrócone do siebie). W późniejszych epokach Chin (od dynastii Han do Tang) dostrzega się wpływy artystyczne i intelektualne pochodzące z Turkiestanu Chińskiego, Transkossianu, Iranu, północno-zachodnich Indii, silnie oddziałujące na wzorce w muzyce, rzeźbie, folklorze i religii. Do XII n.e. kosmopolityczne

³⁴ M.J. Künsler, *Sztuka Chin...*, s. 18.

³⁵ J. Gernet, *Chiny starożytne...*, s. 9–10.

³⁶ F. Fernandez-Armesto, *op.cit.*, s. 178.

stolice Chin były zakładane w żyznym rejonie środkowego biegu Huang He, gdzie najbardziej rozwinęła się cywilizacja brązu. W tym miejscu krzyżowały się szlaki wiodące na północ i na północny zachód, w kierunku mongolskich stepów i oaz Azji Centralnej oraz na południe w kierunku doliny Yangze. Od epoki Shang ujawniają się także związki Chin Południowych z państwami Azji Południowo-Wschodniej. Prawdopodobnie z Półwyspu Malajskiego sprowadzano olbrzymie żółwie, których skorupy brzuszne już w końcu II tysiąclecia p.n.e. służyły do rytuałów wróżebnych. Bardzo cenione za Shangów i Zhou muszle *kauri* mogły być importowane z Birmy lub Malediwów. Z południa pochodziła znaczna część cyny importowanej w sztabkach, niezbędnej do produkcji brązu. Niektóre wyroby z brązu epoki Shang zdobione były wzorami typu melanezyjskiego (szeroka i okrągła twarz o spłaszczonym nosie) świadczą o kontaktach Chin epoki Shang z państwami Azji Południowo-Wschodniej. Podobieństwa można także dopatrywać się w rysunkach zwierząt epoki Shang i Zhou, a podobnymi odnajdowanymi na słupach totemicznych w regionie północno-zachodniego wybrzeża Ameryki Północnej, co może sugerować istnienie kontaktów między ludami Chin archaicznych z kontynentem północnoamerykańskim wiodących szlakiem przez Cieśninę Beringa³⁷.

Pierwsze formacje kulturowe Chin

Jeszcze do niedawna za najstarszą formację chińskiej kultury uznawano kulturę Yangshao, u schyłku której wykształciła się kultura Longshan – obie rozpoznane przez badania archeologiczne³⁸. Wytwory kultury materialnej tego okresu zachowały się w doskonałym stanie, ukazując wysoki poziom neolitycznego rozwoju kulturowo-cywilizacyjnego. Tymczasem odkryte ostatnio artefakty dowodzą istnienia w basenie Huang He kultur wcześniejszych, aczkolwiek są to także wytwory kultur neolitycznych, wśród których za najstarszą uznaje się obecnie tzw. kulturę z Cishanu (pod Hantanem, na południu prowincji Hebei) i Peiligan-gu (na południe od Zhengzhou w prowincji Henan), które poprzedzały bezpośrednio kulturę Yangshao. Stanowiska kultury Peiliangu zlokalizowano na niewielkim obszarze między Luoyangiem a Zhengzhou na południe od linii łączącej te miasta i ciągną się w kierunku miast Wuyang i Xiancheng. Izolowane stanowiska

³⁷ J. Gernet, *Chiny starożytne...*, s. 27–28.

³⁸ Por. C.P. Fitzgerald, *op.cit.*, s. 39–47; W. Rodziński, *op.cit.*, s. 13–17; M.J. Künsler, *Sztuka Chin...*, s. 19–23.

tej kultury odkryto także na południowym skraju prowincji Hebei, na północ od miasta Anyang, na wschodnich stokach gór Taihang. Stanowiska kultury Peiliangu znajdują się blisko gór i są prakolebką późniejszej kultury Yangshao (na północny wschód od Luoyangu w prowincji Henan), a jej centralnym miejscem jest masyw górski, w którym dominuje góra Song (1440 m n.p.m.), uznana później za świętą górę środka, a izolowane stanowiska kultury Cishan leżą blisko późniejszych miast Anyang i Hantan³⁹.

Kultura Yangshao (nazwa pochodzi od nazwy wioski, w której dokonano pierwszych i największych odkryć archeologicznych potwierdzających jej istnienie), swym zasięgiem obejmowała znaczny obszar, przede wszystkim dolinę rzeki Wei w prowincji Shaanxi. Stanowiska tej kultury sięgają daleko na północ, aż do wielkiego łuku Rzeki Żółtej, sytuując się przede wszystkim na zachodnim jej brzegu, a jej oddziaływanie potwierdzono nawet na terenach współczesnej Mandżurii, sięgając nawet granic Xinjiangu⁴⁰. Ważne skupisko zlokalizowano w średnim biegu rzeki Fen. Na południu izolowane jej stanowiska dochodzą do średniego biegu rzeki Han. Bardzo wyraźnie rysuje się granica obszaru kultury Yangshao na wschodzie, gdzie jej stanowiska ciągną się niemal prostą linią od okolic miasta Shijiashuang na północy wzdłuż dzisiejszej linii kolejowej do Zhengzhou i dalej na południe od tego miasta⁴¹. Rozwijała się zatem kultura Yangshao z dala od wybrzeży morskich, co wywarło istotny wpływ na jej główne cechy w kolejnych wiekach, aż do czasów współczesnych, przyjmując całkowicie śródlądowy charakter, poza jednym epizodem w czasie dynastii Ming (1368–1644).

Ostatnią fazę kultury Yangshao nazwano kulturą Majiayao (od nazwy miejscowości na południe od Lanzhou w prowincji Gansu), zajmującą wschodnie ziemie prowincji Gansu, sięgając z jednej strony po okolice dzisiejszego Xiningu w prowincji Qinghai, z drugiej zaś wybiegając daleko na północny zachód aż do Jiqüanu, dokąd dociera wąskim korytarzem między stokami Jilianshanu (do 5000 m n.p.m.) a piaskami Gobi. Najdalej na północny zachód wysunięte znane dziś stanowisko tej kultury odległe jest od Xi'anu w prowincji Shaanxi o ponad 1000 km w linii prostej, co może wyobrazić zasięg ekspansji tej kultury. Jako wytwór kultury Yangshao, kultura Majiayao wyrażała swój śródziemny charakter, o czym jednoznacznie świadczy kierunek rozwoju ku wnętrzu ładu⁴².

³⁹ M.J. Künsler, *Dzieje kultury chińskiej...*, s. 17.

⁴⁰ M.T. Mencil, *Chińska Republika Ludowa jako współczesny podmiot środowiska międzynarodowego*, t. I: *Uwarunkowania...*, s. 67.

⁴¹ M.J. Künsler, *Dzieje kultury chińskiej...*, s. 17.

⁴² *Ibidem*, s. 18.

W prowincji Shandong prace archeologiczne prowadzone ok. 40 km na wschód od Xi'anu potwierdziły istnienie kultury Longshan, nieco młodszej i lepiej rozwiniętej od Yangshao. Rozwijała się ona w okresie od ok. 3000 do 2000 r. p.n.e. i prawdopodobnie w wyniku przenikania tych kultur, w procesie łączenia plemion, przechodzenia do systemu patriarchalnego, wykształcania warstw społecznych i unifikacji systemu zarządzania, wykształciła się pierwsza władza dynastyczna, której początków upatruje się na przełomie 3 i 2 tysiąclecia p.n.e., nazywana Xia (2205–1767 p.n.e.)⁴³. Znano już wówczas wytop brązu z miedzi i cyny, wydobywanych w wielu miejscach Chin Północnych. Legalność ówczesnego panującego władcy podtrzymywano przez stosowanie praktyk i obrzędów religijnych, których źródła wywodzą się z kultur plemiennych okresu wcześniejszego, a najważniejszych ich elementem był kult przodków podkreślający hierarchiczny system stosunków wewnątrzspołecznych. Stopniowo powstawały duże ośrodki skupiające władzę w tworzonych federacjach, grupy miast współzawodniczyły z innymi, regiony z regionami; ostatecznie na określonym obszarze utrwaliła się jedna panująca dynastia⁴⁴.

Na zachodzie stanowiska kultury Longshan sięgają miasta Baoji w dolinie rzeki Wei. Na pozostałym obszarze jej warstwy zalegają bezpośrednio nad warstwami Yangshao, co wskazuje na kontynuację rozwoju. Na wschodzie natomiast kultura ta obejmowała ziemię Shandongu aż po wybrzeże morskie i pojawiała się też na południowym krańcu półwyspu Liaodong. Na południu sięgała północnych części prowincji Anhui i Jiangsu, niewiele wykraczając poza linię rzeki Huai. Za jej centrum uważa się zwykle zachodnie części prowincji Shandong, skąd miała oddziaływać promieniście we wszystkich kierunkach⁴⁵.

Ostatnią fazę neolitu reprezentuje kultura Xiaotun, będąca bezsprzeczną kontynuacją kultury Longshan. Jej główny ośrodek zorientowany był w prowincji Henan, a znaczną ilość artefaktów pochodzących z jej okresu odnaleziono w wiosce Xiaotun pod Anyangiem, gdzie odkopano też zabytki pochodzące z ostatniej stolicy dynastii Shang-Yin (1766–1122)⁴⁶.

W okresie neolitu ekspansja Chin była w znacznie mniejszym stopniu skierowana na południe, ku dolinie rzeki Yangze. Bardzo długo linia górnego biegu rzeki Han i rzeki Huai stanowiła niemal nieprzekraczalną granicę kształtującej się

⁴³ Ibidem, s. 312.

⁴⁴ M.T. Mencil, *Chińska Republika Ludowa jako współczesny podmiot środowiska międzynarodowego*, t. I: *Uwarunkowania...*, s. 67–68.

⁴⁵ M.J. Künsler, *Dzieje kultury chińskiej...*, s. 22.

⁴⁶ Ibidem, s. 312.

chińskiej domeny. Ekspansję w kierunku północnym ograniczały pustynie i hordy nomadów z obcych plemion. Neolityczne kultury basenu Huang He nie wykazywały także tendencji do zajęcia terenów późniejszej Mandżurii, poza południowym skrawkiem półwyspu Liaodong. Najdalej na północ wysunięte ślady kultury Longshan znajdują się na północ od Pekinu, na ziemi, która później znalazła się po chińskiej stronie Wielkiego Muru.

Należy wskazać, że rozwój chińskiej cywilizacji nastąpił w miejscu, gdzie krzyżowały się i łączyły najstarsze szlaki znane ludzkości. W środkowym biegu Rzeki Żółtej kończył się starożytny szlak wiodący z rejonów Morza Kaspijskiego do doliny Tarymu, łącząc się szlakami prowadzącymi przez Pamir do Indii oraz północnym szlakiem prowadzącym nad jezioro Bajkał przez pustynię Gobi. Także tu kończył się szlak birmański, który prowadził przez zachodnie tereny współczesnych Chin, obrzeżem Wyżyny Tybetańskiej oraz szlak wietnamski. Szlak w kierunku północnym prowadził ku Nizinie Mandżurskiej, a szlak wschodni umożliwiał kontakty rejonu dzisiejszego Szanghaju z cywilizacjami zachodnimi. Pomimo wielokulturowych wpływów zewnętrznych, chińska cywilizacja nie uległa rozkładowi. Wręcz przeciwnie, potrafiła korzystać z niesionych szlakami innowacji, przejmując je, a osiągnąwszy poziom rozwoju odpowiedni dla wykształcenia się systemu państwowego, dokonała swoistego zamknięcia na świat zewnętrzny, uznając go za barbarzyński. Był to czas kształtowania się sinocentrycznego światopoglądu, który przez wieki pogłębiał się w społeczeństwie, pozwalał na rozwój państwa, ugruntował feudalny system społeczny, przez długi okres zapobiegał rozwojowi rewolucji przemysłowej, aż wreszcie stał się przyczyną jego upadku i ponownego wzrostu po okresie wpływów państw imperialnych w XVIII–XX w.⁴⁷

Charakterystycznymi cechami omówionych wyżej kultur neolitycznych jest różnorodność zabytków ceramiki użytkowej i rytualnej. W okresie Yangshao wytwory te wykonane były z gliny, która po wypaleniu przyjmowała kolor ochry (czerwień). Ceramikę zdobiono motywami geometrycznymi, przypominającymi motywy zdobnicze znane z neolitycznych zabytków z ośrodków na Ukrainie i w Turkmenii⁴⁸. Kulturę Longshan charakteryzowały wyroby ceramiczne koloru czarnego. Wykonane na kole garncarskim, osiągały doskonałą jakość cechującą wysokim stopniem twardości, minimalną grubością i błyszczącą powierzchnią. Nie były malowane⁴⁹. W ostatnim stadium neolitu, bezpośrednio poprzedzającej

⁴⁷ M.T. Mencil, *Chińska Republika Ludowa jako współczesny podmiot środowiska międzynarodowego*, t. III: *Rozważania o rzeczywistości...*, s. 899.

⁴⁸ J. Gernet, *Chiny starożytne...*, s. 21.

⁴⁹ W. Rodziński, *op.cit.*, s. 16–17.

epokę brązu, na początku II tysiąclecia p.n.e., ceramikę czarną wyparła ceramika szara – wytwór kultury Xiaotun. Charakterystyczne dla tej ceramiki są wzory sznurowe, odciskane na wilgotnym jeszcze naczyniu⁵⁰.

Wraz z rozwojem osiadłego trybu życia, będącego konsekwencją postępu kultury rolnej umożliwiającej produkcję coraz większych ilości żywności, a nawet wytwarzanie jej nadwyżek, rozwijały się starożytne osiedla i rosła jakość budowli, zwłaszcza ich trwałość. Zabytki z okresu Yangshao ujawniają, że pierwsi osadnicy zamieszkiwali w okrągłych lub owalnych jamach wydrążonych w ziemi, z centralnie położonym paleniskiem. Za domostwa służyły także okrągłe lub prostokątne szałas budowane bezpośrednio na powierzchni. Wioski posiadały ponadto spichrze, piece do wypalania ceramiki i cmentarz⁵¹.

Największym odkrytym osiedlem neolitycznym kultury Yangshao jest Panpots'un w południowo-wschodniej części prowincji Shaaanxi. Osiedle to zbudowano na planie zbliżonym do koła o pow. ok. 30 tys. m², wraz z cmentarzami, dołami na odpadki itp. położonymi na peryferiach, które łącznie z centralną częścią obejmowało obszar zabudowy o pow. ok. 70 tys. m². Centralną budowlą osiedla był duży, prostokątny obiekt o powierzchni podłogi ok. 160 m², będący prawdopodobnie miejscem zebrań klanu. Pozostałe domy były albo okrągłe, albo prostokątne, a podłogi miały na poziomie ziemi bądź też zagłębione. Wejście zlokalizowane było o strony południowej, a po środku znajdowało się ognisko. Dachy, prawdopodobnie kryte strzechą, wspierano na drewnianych słupach i ryglach owiniętych plecionką i oblepionych gliną. „Dom klanowy” miał cztery wolnostojące, wewnętrzne słupy, które wspierały solidne belki. Mury zewnętrzne były niskie, zatem połac dachu opadała niemal do ziemi. Całe osiedle otoczone było rowem głębokim na ok. 6 m, służącym zarówno do odwadniania, jak i dla obrony⁵². Ze zbliżonego do okręgu kształtu osad oraz z rozmieszczenia domostw wyciągnięto wniosek o prawdopodobnym istnieniu organizacji klanowej oraz wewnątrzspołecznego podziału ze względu na wiek⁵³.

Osiedla kultury Longshan były na ogół zamieszkane dłużej niż osiedla Yangshao, co tłumaczy się prawdopodobnym dalszym postępowaniem w rolnictwie, co umożliwiało dłuższe użytkowanie tych samych pól. Wznoszono solidne mury

⁵⁰ M.J. Künsler, *Sztuka Chin...*, s. 23.

⁵¹ J. Gernet, *Chiny starożytne...*, s. 20.

⁵² L. Sickman, A. Soper, *Sztuka i architektura w Chinach*, tłum. M.J. Künsler, Warszawa 1984, s. 366.

⁵³ J. Gernet, *Chiny starożytne...*, s. 20.

okalające wioski⁵⁴, co może sugerować, iż w trakcie procesów unifikacji społecznej dochodziło do częstych kontaktów z innymi, obcymi endogenicznie kulturami, a mury na trwałe wpisały się w krajobraz kulturowo-cywilizacyjny Chin. Same domostwa kultury Longshan niewiele różniły się od wznoszonych w okresie Yangshao, choć daje się zauważyć większe zróżnicowanie typów, któremu towarzyszyła większa różnorodność grobów, co zdaje się świadczyć o rysującym się podziale społecznym. Stosunkowo dobrze były już rozwinięte funkcje religijne; odkrycia archeologiczne ujawniły ślady obrządków agrarnych, ofiar zwierzęcych, miniaturowych naczyń rytualnych itp. Pojawiły się praktyki wróżbiarskie, do których wykorzystywano poddane działaniu ognia łopatki zwierzęce⁵⁵. Funkcje religijne musiały być najprawdopodobniej przywilejem przywódców danej społeczności, co wyjaśniałoby niewykształcenie się grupy kapłańskiej w chińskim społeczeństwie okresu klasycznego ani w żadnym innym.

W czasach Yangshao uprawiano trzy rodzaje prosa, a także pewne odmiany pszenicy i ryżu. Do uprawy rolnej korzystano z motyk, rydli, kopaczek i siekier o przekroju owalnym, które służyły głównie do karczowania. Ziarno przechowywano w glinianych dzbanach, a mielono je na mąkę w moździerzach. Znano już konopie i hodowano jedwabniki. W hodowli rolnej dominowały świnie i psy. Nie rozwinęła się jeszcze hodowla krów, owiec i kóz. Liczne zwierzęta żyły jeszcze w stanie dzikim: konie, woły, nosorożce, jelenie wodne, jelenie pospolite itp., polowanie odgrywało więc dużą rolę, podobnie jak połów ryb⁵⁶.

Rolnictwo – główny czynnik kształtowania chińskiej tożsamości kulturowo-cywilizacyjnej

Źródeł siły kulturotwórczej chińskiego rolnictwa należy dostrzegać w środowisku będącym efektem oddziaływania dwóch długotrwałych procesów: bardzo powolnego pustynnienia i korzystnej dywersyfikacji warunków rozwoju, jaka nastąpiła po epoce lodowcowej.

Niezwykle istotną cechą cywilizacji chińskiej były bardzo specyficzne warunki geograficzno-klimatyczne, tworzących środowisko, w którym rozpoczął się proces unifikacji i tworzenia wspólnot neolitycznych. Różniło się zdecydowanie od tego,

⁵⁴ M.J. Künsler, *Dzieje kultury chińskiej*, Warszawa 2008, s. 22.

⁵⁵ Szerzej zagadnienie przedstawiono w: L. Wasiliew, op.cit., s. 74–83.

⁵⁶ J. Gernet, *Chiny starożytne...*, s. 20–21.

w którym powstawała cywilizacja egipska i mezopotamska: obie powstawały w dolnym i średnim biegu wielkich rzek, tj. Nilu oraz Eufratu i Tygrysu, w bliskim kontakcie z morzem, w klimacie gorącym, lecz suchym, w bezpośredniej bliskości wielkich obszarów pustynnych, w stałej zależności od niesionej przez rzeki wody, której niedostatek zawsze oznaczał klęskę głodu⁵⁷ i tylko odpowiednie zabiegi melioracyjne związane z nawadnianiem pozwalały osiągać plony niezbędne dla utrzymania populacji.

Tymczasem cywilizacja chińska powstawała na żyznych obszarach wyżyny lessowej (grubość pokrywy lessowej w tym rejonie dochodzi do 100 m), w rejonie gdzie rzeka Wei wpada do Huang He. Miejsce, w którym kształtowała się chińska cywilizacja, była także żyzna dolina rozciągająca się nad rzeką Wei na terenie dzisiejszej prowincji Shaaanxi. Jej długość wynosi ok. 300, zaś szerokość 60 km (obszar między dzisiejszymi miastami Lojang i K'aifeng; miasto Anjang znajdowało się wówczas w centrum cywilizacyjnego ośrodka). Od południa obszar ten zamyka pasmo wysokich gór Ts'inling, które w partiach centralnych przekraczają 4 tys. m n.p.m. na wschodzie rozciągały się rozległe moczary i rozlewiska wodne, przez które Rzeka Żółta zmierzała ku morzu, stanowiąc naturalną barierę ograniczającą ekspansję w kierunku ku morzu, także ze względu na olbrzymie powodzie, które towarzyszyły każdej zmianie koryta Huang He w delcie tej rzeki⁵⁸. O ile cywilizacji egipskiej i mezopotamskiej towarzyszyła od samych początków troska o niedobór wody, o tyle dla cywilizacji chińskiej typowy u zarania dziejów jest niepokój wywołany nadmiarem wód. W najdawniejszych czasach najbardziej na wschód położone ośrodki chińskiej cywilizacji dzieliło od morza w prostej linii ok. 500 km, co prawdopodobnie zaważyło na kierunkach ekspansji, skoncentrowanych na interiorze kontynentu.

Oba regiony, w których kształtowały się początki chińskiej cywilizacji różniły się istotnie nie tylko uwarunkowaniami geograficzno-klimatycznymi. Jednak to one właśnie wpłynęły na odmienny typ upraw, jakie tam rozwinęto, a w konsekwencji, inny typ gospodarki. Wysoko położone tereny lessowe to rejon upraw prosa, podczas gdy równina chińska jest domeną uprawy ryżu. Jak wskazuje literatura przedmiotu, cywilizacja chińska zrodziła się w konflikcie „zjadaczy prosa” i „zjadaczy ryżu”. Dualistyczna koncepcja elementów przeciwnych, lecz się wzajemnie uzupełniających, należy do najstarszych warstw kultury umysłowej Chin. Celowe i całkowicie uzasadnione wydaje się wiązanie powstania tej koncepcji

⁵⁷ M.J. Künsler, *Mitologia chińska...*, s. 10.

⁵⁸ W. Böttger, *Kultur im alten China*, Leipzig 1977, s. 4.

z warunkami naturalnymi, w jakich kształtowało się chińskie społeczeństwo, a dostatecznym przykładem zachodzących zjawisk jest z pewnością polityczny konflikt między kulturą prosa a kulturą ryżu: w końcu XII w. p.n.e. ród Zhou, wywodzący się z zachodnich wyżyn lessowych, dokonał podboju państwa rządzonego przez rezydującą w Anjangu dynastię Shang-Yin⁵⁹.

Konflikt ten ewoluował wraz z postępową ekspansją kulturowo-cywilizacyjnej Chin w kierunku południowym, gdzie zderzyły się ponownie kultura prosa z kulturą ryżu, wielkiego obszaru położonego nad rzeką Yangze, która stwarzała doskonałe wręcz warunki rozwojowe. Czystość jej wód była konsekwencją spoiwych, twardych skał, między którymi ukształtowało się koryto rzeki w górnym biegu, dzięki czemu uzyskała ona nazwę Rzeka Niebieska. Rzadko zdarzały się jej wylewy, a ilość przepływającej wody zapewniała nadzwyczajną żyzność przybrzeżnych terenów. Yangze to także szlak komunikacyjny od najdawniejszych czasów łączący wschodnie i zachodnie tereny Chin Środkowych. Jest spławna na długości blisko 6 tys. km⁶⁰. Doskonałe warunki wodne oraz klimat sprzyjały rozwojowi upraw rolnych, zwłaszcza ryżu, który stopniowo stawał się najważniejszym produktem chińskiego rolnictwa, żywiącym miliony chłopów, stanowiącym podstawę gospodarki państwowej.

O ile pierwszy konflikt między „ludźmi prosa” i „ludźmi ryżu”, ulokowany nad Huang He i jej dorzeczem angażował ludność homogeniczną, wywodzącą się z tego samego pnia kulturowego, a tyle drugi konflikt był konfliktem międzycywilizacyjnym. Rozpoczął się wraz z ekspansjonistycznymi tendencjami Chin cesarskich dynastii Han i zakończył się, jak twierdzi literatura przedmiotu, w czasach dynastii Tang, chociaż do dzisiaj na terenie Chin Południowych jest wiele grup społecznych o innych korzeniach kulturowo-cywilizacyjnych. Ostatecznie zwyciężyła cywilizacja ryżu. Gdy w X w. do Chin sprowadzono z południowych Indochin (obecny Wietnam – ówczesne państwo Czampa) nasiona ryżu szybko dojrzewającego i wysoko wydajnego, ryż całkowicie zastąpił zboża suche, które do tej pory stanowiły podstawę pożywienia na północy. Uprawa ryżu pozwalała na dwukrotne, a w niektórych miejscach nawet trzykrotne zbiory w roku, zawsze na tej samej ziemi, której żyzność odnawiały mady na polach ryżowych na przemian nawadnianych i pozbawianych wody na czas zbiorów, przed orką, sianiem w szkółkach i przesadzaniem. By zapewnić odpowiednie plony, uprawa ryżu wymagała zbiorowego wysiłku i dyscypliny, lecz ich efekty zapewniały dostatek żyw-

⁵⁹ W. Scott Morton, Ch.M. Lewis, op.cit., s. 25–26.

⁶⁰ E.L. Shaughnessy (red.), op.cit., s. 13.

ności rozwijającej się populacji, zaś prowadzone na szeroką skalę prace melioracyjne doprowadziły do wysuszenia nieprzyjaznych dotąd mokradeł delty obu wielkich rzek Chin, tym samym na znaczne zwiększenie areału upraw. Innym efektem tych działań było także wyeliminowanie epidemii malarii, powszechne dotąd na podmokłych obszarach Chin Wschodnich⁶¹.

Jednakże dla wspólnot archaicznych Chin uprawa zbóż i roślin nie była priorytetem, chociaż stopniowo przejmowała pierwszeństwo. Rolnictwo nie wykształciło się w sposób rewolucyjny; narzędzia rolnicze z epoki Shang-Yin niewiele różniły się od narzędzi używanych przez Protochińczyków kultury Yangshao. Były to głównie prymitywne kamienne motyki, drewniane rydle o dwóch zębach czy noże kształtu owalnego lub półksiężyca wykonane z łupków lub muszli mięczaków dwuskorupowych. Wyselekcjonowano już pewne rośliny uprawne, takie jak: sorgo, jeden z gatunków pszenicy, dwa gatunki prosa (żółte i czarne) oraz jeden gatunek konopi, którego ziarna są jadalne. Hodowano te same zwierzęta, które hodowała już ludność kultur Yangshao i Longshan, m.in. świnie, psy i kury. Istotnym źródłem zaopatrzenia w żywność było rybołówstwo słodkowodne, a także myślistwo oraz zbieranie ziół i dzikich owoców⁶². Utrzymywano też przydomowe ogrody owocowe i hodowano drzewa morwowe, których liśćmi karmiono larwy jedwabnika. Ciągłe jeszcze ujawniał się silny wpływ starszej kultury zbieracko-myśliwskiej, która stopniowo przyswajała elementy typowe dla kultur osiadłych. Zatem uprawa roślin nie odgrywała poważnej roli w gospodarce ludów pierwotnych Chin przełomu II i I tysiąclecia p.n.e. Jej rola wzrosła znacząco dopiero ok. IV–III w. p.n.e. Epokę kultur archaicznych charakteryzował wysoki stopień dywersyfikacji źródeł zasobów żywieniowych.

Pierwotne ludy protochińskie tworzyło wiele plemiennych organizacji rodowych, a każda z nich egzystowała w otoczeniu obcych ludów – barbarzyńców, którzy nie ulegli jeszcze procesowi asymilacji. W większości przypadków relacje między nimi budowane były na zasadach wzajemnego uzupełniania się. Częste wyprawy łupieżcze i ekspedycje karne, dobrowolna i wymuszona wymiana dóbr i kobiet sprzyjały powolnemu wcielaniu barbarzyńców do chińskiego kręgu kulturowego, a proces ten był tym silniejszy, im silniejsza była siła oddziaływania instytucji miast-pałaców, których początki sięgają końca epoki Xia i początków dynastii Shang-Yin. Oczywistym jest więc, że im dalej od miasta-centrum, tym

⁶¹ J. Mathieu, *Wielkie cywilizacje. Rozkwit i upadek imperiów*, tłum. G. Majcher, M. Żurowska, Warszawa 2008, s. 84.

⁶² J. Gernet, *Chiny starożytne...*, s. 32–33.

siła oddziaływania słabła, a im bliżej, barbarzyńcy przechodzili do współpracy i poddaństwa. Zgodnie z pierwotnymi wierzeniami, poza rozpoznanymi obszarami otaczającymi ośrodki chińskiej kultury zamieszkiwały potwory, utożsamiane z dzikimi bestiami⁶³.

Pierwotni mieszkańcy Chin musieli włożyć mnóstwo pracy, by ziemia zaczęła rodzić plony pozwalające na egzystencje i rozwój. Prymitywne zabiegi karczowania i obsiewania wymagały koncentracji działań, a melioracje i irygacje jeszcze większych wysiłków. Zanim rozpoczęto zagospodarowywanie wielkich terenów nizinnych, skromną produkcję rolną ograniczono do zboczy i tarasów, a sioła oraz wioski położone były na najwyższych partiach płaskowyżu. Były to schroniska zimowe, zaś wiosną oracze schodzili w dół i rozpoczynali prace polowe. Jesienią, po żniwach, wracali do swych siedlisk i przygotowywali je do zimy. Usadowione wysoko, kryte strzechą chaty otoczone były wałem ziemnym lub żywopłotem, co miało nie tylko chronić przed powodzią, lecz także przed napadami i rabunkami barbarzyńców. O ile już samo pokonanie przyrody wymagało zorganizowanego wysiłku licznych jednostek, o tyle obrona zbiorów narzucała konieczność tworzenia silnych skupisk. Wraz z pojawieniem się okręgów lennych, wytworzeniem relacji wasalnych, gród dawał schronienie ludności wokół niego skupionej, a pan na grodzie stawał się gwarantem bezpieczeństwa. By ochrona pana na grodzie mogła być skuteczna, prace rolne wykonywano siłą rzeczy na ograniczonej przestrzeni, w bezpośrednim sąsiedztwie. Zjawisko to może wyjaśniać pewne dawne i trwałe cechy rolnictwa chińskiego, którego podstawą były niewielkie zagrody, na których pracowały całe rodziny. Rolnicy chińscy, zmuszeni do uzyskania z niewielkich skrawków ziemi wszystkich produktów koniecznych dla wyżywienia liczego skupiska, przyjęli metody uprawy typu ogrodniczo-warzywnego. Uprawa ryżu czy prosa skoncentrowana na małych poletkach w żaden sposób nie przypomina europejskich upraw zbóż na rozległych polach⁶⁴.

Oczywiście, w czasach archaicznych nie istniał problem własności ziemi. W czasach, gdy urodzajne ziemie Chin Północnych były jeszcze bardzo słabo zaludnione, wzrost wydajności mogły regulować zarówno swoboda wielkości upraw, a przede wszystkim znaczny udział w pozyskiwaniu żywności pochodzącej z działalności łowieckiej, rybołówstwa i pasterstwa. Jediną formą władzy terytorialnej był system lenny, przy czym lennik był przede wszystkim przewodnikiem religijnym i wojskowym, zaś jego władza zorientowana była na ograniczonym

⁶³ Ibidem, s. 33.

⁶⁴ M. Granet, *Cywilizacja chińska*, tłum M.J. Künsler, Warszawa 1973, s. 148–149.

obszarze. Jest zatem wielce prawdopodobne, że pierwsze obciążenia wasala zobowiązanego do dostarczania zboża, alkoholu i zwierząt hodowlanych wiązała się z świadczeniem o charakterze religijnym. Najlepsze produkty danego terytorium były przeznaczane na ofiary, a ich spożycie mogło się odbyć po uprzednim akcie sakralizacji. Nie istniała jeszcze gospodarka o cechach wynikającej z racjonalnej polityki, a stosunki międzyludzkie nie nabrały jeszcze tak abstrakcyjnego charakteru, jakie powstały z chwilą wykształcenia się czysto feudalnych relacji wewnętrzspołecznych⁶⁵.

W dawnych czasach każde sioło i wioska starały się uprawiać szeroki asortyment zbóż, warzyw i owoców. Na najniższej położonych tarasach, ze względu na najłatwiejsze możliwości nawadniania, uprawiano ryż, a obok niego proso. Wyżej lokowano uprawy warzyw i innych zbóż. Były to domeny pracy mężczyzn. Najwyżej położone działki, najbliżej siedzib mieszkalnych to obszar działalności kobiet. To także miejsca gdzie uprawiano najcenniejsze dobra, zwłaszcza rośliny dostarczające surowca do produkcji tkanin (głównie konopie), sady morwowe i owocowe (m.in. morele, brzoskwinie, czereśnie, grusze, drzewa pigwowe, kasztany jadalne, śliwy, jujuby) oraz zagony warzywne. Utkane przez kobiety sztuki tkanin konopnych i jedwabnych były głównym bogactwem i pełniły funkcję pieniądza oraz służyły do produkcji odzieży na użytek własny. Obuwie wyplatano z włókna konopnego lub fasolnika. Gdy plony uzyskiwano z upraw na każdym poziomie, cała grupa miała zapewnione minimum egzystencji⁶⁶. Nieurodzaj lub klęski żywiołowe oznaczały perspektywę głodu. Świat wiejski wyraźnie rozdzielał funkcje żeńskie i męskie. Tkactwem, hodowlą jedwabników i produkcją alkoholu zajmowały się kobiety. Natomiast prace polowe, zbieractwo, polowanie na zwierzyne leśną i rybołówstwo wchodziło w obszar aktywności męskiej. Koncepcja ta stała u podstaw chińskiej filozofii *yin* i *yang* – w tym wypadku dualizmu funkcji i współpracy płci. Przeciwwstawienie elementu męskiego i żeńskiego odgrywało istotną rolę w różnych wymiarach czasu i przestrzeni: wewnątrz i strona zewnętrzna domu wiejskiego, okres prac polowych i okres zimowego odosobnienia, miejsca wystawione na działanie słońca i miejsca osłonięte przed jego promieniami itp.⁶⁷

Schronieniami pierwszych chińskich rolników były jaskinie, które służyły wcześniejszej kulturze paleolitycznej i szafasy. Groty drążono w lessowych zboczach, zaś szafasy budowano z zebranych gałęzi. Mity sugerują, że przed przejściem do

⁶⁵ J. Gernet, *Chiny starożytne...*, s. 35.

⁶⁶ M. Granet, *Cywilizacja chińska...*, s. 150–152.

⁶⁷ J. Gernet, *Chiny starożytne...*, s. 35–36.

życia osiadłego i uprawy roli, Protochińczycy żyli w koronach gęstych drzew, gdzie gnieździł się wzorem ptaków. Pierwsze lepianki – ze słomy i błota – były delikatnej konstrukcji, podatne na działanie dreszczów. Dachy kryto strzechą, a w jego zwieńczeniu pozostawiano otwór na odprowadzanie dymu i zbieranie deszczówki. Na środku podłogi z ubitej gleby znajdował się kamienny krąg ogniska. Wszystkie elementy wyposażenia były uznawane za świętości, m.in. palenisko, dół ściekowy, drzwi. Nawet śmieci wyrzucano z najwyższą ostrożnością, wierząc, że mieszkał w nich bóg zapewniający bogactwo. Drzwi domostwa przekraczano opuściwszy wzrok, uważając by nie nastąpić na próg, a przed wejściem zdejmowano obuwie⁶⁸.

Prace polowe regulował kalendarz oparty na obserwacjach zjawisk przyrodniczych i kosmicznych. Rok rolniczy rozpoczynał się pierwszego dnia pierwszego wiosennego miesiąca, gdy fauna i flora rozpoczynała egzystencjalną aktywność. W drugim miesiącu powracające jaskółki zapowiadały równonoc wiosenną, kwitły brzoskwinie i śpiewały wilgi. Nadchodziły pierwsze deszcze, z którymi przystępowano do orki i siewu, a także przygotowywano tace dla jedwabników. Kwitnące mlecze zwiastowały pierwszy miesiąc lata, zapowiadając upały, gdy dojrzało proso. Obawiano się wówczas zarówno suszy, jak i wielkich burz. Upały i ulewne deszcze zwiastowały koniec lata, a wraz z nim nadchodził czas dużych żniw. Trzeba było zebrać ziarno i wymłócić je zanim szron osiadł na polnych roślinach. W ostatnim miesiącu jesieni, gdy opadły liście, spieszono się z produkcją węgla drzewnego niezbędnego do ogrzewania marnych domostw w czasie srogiej zimy. W dziesiątym miesiącu kończył się rok rolniczy, a skamieniała od mrozu ziemia nie poddawała się już pracy ludzkiej⁶⁹. Na początek i koniec okresu prac polowych przypadały święta. Święto wiosny było prawdopodobnie okazją do miłosnych turniejów, tańców i śpiewów, w których uczestniczyła młodzież należąca do różnych wiosek. Uroczystości te obchodzono w miejscach świętych, położonych najczęściej u zbiegu rzek, które uznawano za miejsca, gdzie błądzą duchy przodków gotowe do ponownego wcielenia się⁷⁰.

Specjalnym regulacjom podlegały także związki małżeńskie. W rodzinach chińskich protoplastów małżeństwa zawierano zgodnie z zasadami egzogamii klanowej i endogamii – w konsekwencji tej pierwszej. Małżeństwo – niemożliwe między krewnymi – było także niemożliwe między osobami, które są sobie całkowicie

⁶⁸ M. Granet, *Cywilizacja chińska...*, s. 153.

⁶⁹ Ibidem, s. 154.

⁷⁰ J. Gernet, *Chiny starożytne...*, s. 36.

obce. W ciągu długich stuleci związek małżeński uchodził za szczęśliwy tylko wtedy, gdy był zawarty między członkami rodzin utrzymujących od najdawniejszej przeszłości związki utrwalane wzajemnymi małżeństwami. Zwyczaj nakazywał, by synowie brali żony z rodziny swojej matki. W epoce, z której pochodzą poematy *Shijing* (IX–VIII w. p.n.e.) dziewczęta osiedlały się w wiosce męża, często też stosowano praktyki, zgodnie z którymi przyszły zięć wychowywany był przez swych wujów⁷¹.

Ziemie leżące na północ od łańcucha gór Qinling i doliny rzeki Huai, na których uprawiano proso, pszenicę i jęczmień, aż do VIII w. były najbogatszą, najludniejszą i najlepiej rozwiniętą częścią Chin. Mniej więcej w tym okresie centrum chińskiej cywilizacji stopniowo zaczęło przesuwać się na wydajne tereny upraw ryżu na południe od dolnego biegu Yangze (południe prowincji Jiangsu i północ Zhejiang), a w konsekwencji rozpoczął się szybki rozwój tego regionu oraz wzrost liczby ludności. Rozpoczęty jeszcze za czasów panowania dynastii Han proces sinizacji Chin Południowych trwał przez wiele stuleci i uległ przyspieszeniu między VIII a XII w. Pod wpływem presji na obszary północne dynastii plemion koczowniczych, które w znacznym stopniu przejęły chińskie wzorce kulturowo-cywilizacyjne, nastąpiły nieodwracalne przemiany w chińskim społeczeństwie i państwie. Zakończył się okres Chin prosa – utrwalił się charakter Chin ryżu⁷². To właśnie uprawa ryżu umożliwiła Chinom bezprecedensowy rozkwit gospodarczy od XI w. wzmocniony dzięki sieci szlaków żeglownych w dorzeczu Yangze o łącznej długości ok. 50 tys. km, trwający bez przerwy przez osiem wieków (od ok. 1000 do ok. 1800 r.). Wyjątkowo wydajna uprawa ryżu przyczyniła się do intensywnego rozwoju chińskich miast w epoce Song, przemysłu na wsiach (wydobycie węgla, uprawa herbaty, produkcja oliwy, alkoholu i wyrobów rzemiosła oraz tkactwa), a także postępu specjalizacji regionalnej.

Wprowadzając pomysłowe, aczkolwiek niezbyt kosztowne innowacje, Chińczycy znacznie zwiększyli efektywność produkcji ryżu. Należały do nich m.in. lepsze nawadnianie pól, wprowadzenie nowych odmian, częstsze gracowania, zmechanizowane oranie, bronowanie i siew, uszlachetnianie odmian ziarna przeznaczonych do siewu, nawożenie i przygotowanie gleby, a zwłaszcza prowadzenie upraw na podstawie osiągnięć wiedzy empirycznej. Znacznie zwiększające wydajność uprawy sadzenie rozsady ryżu, a także gracowanie i pielnie zagonów są zabiegami znanymi od co najmniej I stulecia p.n.e.

⁷¹ Ibidem, s. 36.

⁷² J. Gernet, *Inteligencja Chin. Społeczeństwo i mentalność*, tłum. E. Pfeifer, Warszawa 2008, s. 50–51.

Uprawa ryżu wyklucza zarówno użycie maszyn, jak i wytyczanie pod nią dużych terenów, zaś rozmiar pól ograniczony jest koniecznością utrzymania równego poziomu wody, który możliwy jest do kontrolowania wyłącznie na małych powierzchniach. Uprawa ryżu wymaga zatem rozdrobnionej produkcji, ta zaś ogranicza tworzenie wielkich latyfundiów; w efekcie preferuje niewielkie rodzinne gospodarstwa, eliminuje czynniki kształtujące warstwę chłopów pańszczyźnianych i poddanych. Zatem najbardziej rozpowszechnionym sposobem gospodarowania był system drobnych gospodarstw, co pozwalało chińskim rolnikom na swobodę w obrocie prawami do ziemi (powiększanie areалу przez dzierżawę, dzierżawienie innym rolnikom lub sprzedaż praw do ziemi). Te same pola ryżowe mogły tym sposobem mieć dwóch, a nawet trzech właścicieli. Taki stan rzeczy pozwalał unikać większych napięć społecznych aż do 1800 r. p.n.e.⁷³

Wzrost produkcji rolnej od czasów Epoki Walczących Królestw w IV i III w. p.n.e. łączył się z zagęszczaniem ludności oraz koniecznością oszczędzania powierzchni, wymagał zatem podnoszenia wydajności, tą zaś osiągał postęp, który przyczynił się do tego, że chińskie rolnictwo nabrało cech ogrodnictwa. Chińczycy na niespotykaną gdzie indziej skalę rozwinęli także całą gałąź nauki dotyczącej upraw, m.in. przygotowywania gruntów i nasion, nawożenia i płodozmian oraz selekcji gatunków roślin. Rozmaitość płodozmianów i nawozów, a także mnogość odmian zbóż, znacznie podnosiły prawdopodobieństwo ochrony przed niespodziankami klimatycznymi i pozwalały rozłożyć zbiory na cały rok. Wprowadzenie wczesnych odmian ryżu z Champa, starożytnego księstwa leżącego na stokach gór Annan i pozostającego pod silnymi wpływami hinduskimi, spowodowało bardzo duży wzrost produkcji w strefie między Huai a łąkami na północnych obszarach prowincji Zhejiang. Dalszy wzrost wydajności to zasługa wprowadzenia za czasów dynastii Han płodozmianów, zwłaszcza roślin strączkowych, takich jak soja, fasola, groch, bób. Wiążą one azot w glebie i utrzymują ich żyźność przez dwa tysiąclecia. Na szeroką skalę stosowano bardzo różnorodne nawożenie, przy czym każdy miał specyficzne zastosowanie: nawóz zwierzęcy, ludzki, odpadki po jedwabnikach, makuchy, błoto rzeczne, wapno, kompost itd. Na początku XVII w. chińska literatura przedmiotu wymienia 80 rodzajów nawozów⁷⁴.

Charakterystyczną cechą chińskiego rolnictwa, jedną z najważniejszych w historii, było wynalezienie metod przygotowania do siewu nasion, polegające na ich sortowaniu przy użyciu wody, wystawianiu na działanie słońca, wstępnym ich kielkowaniu, użyźnianiu za pomocą nawozów i ochronie przed szkodnikami

⁷³ Ibidem, s. 59.

⁷⁴ Ibidem, s. 53.

przez stosowanie różnorodnych wywarów. Szczególnie starannie przygotowywano pola pod zasiew. Glebę należało spulchnić i wyrównać za pomocą różnych rodzajów narzędzi i wozów, a wilgoć w niej zawartą utrzymywać. Niektóre rośliny odsalały ziemię, a w pewnych rejonach prowincji Guangdong wieśniacy wpuszczali na nieobsadzone pola ryżowe ryby, które oczyszczały je z traw i korzeni. Aby powiększyć powierzchnię uprawną, Chińczycy wykazywali się energią i pomysłowością, m.in. wykorzystywali różnego rodzaju poldery, stosowali uprawy tarasowe i pola pływające. Uprawa ryżu bardzo wcześnie przekształciła się w sztukę graniczącą z nauką, gdzie ogromne znaczenie miały m.in. jakość ziarna, temperatura, ilość wody, chwila zanurzenia ziarna w wodzie, moment sadzenia rozsady, odległości między sadzonkami, ilość gracowań, nawożenie. Już na początku VI w. pszenicę i proso zbierano trzykrotnie w ciągu dwóch lat, a od czasu rozszerzenia upraw na południe od rzeki Huai w XI i XII w. zaczęto uprawiać pszenicę i ryż naprzemiennie w tym samym roku. Dwa lub trzy zbiory ryżu rocznie stały się normą od XVII w. na terenach obecnych prowincji Guangdong i Sychuan⁷⁵.

U podstaw intensywnego rolnictwa w Chinach leżał nie tylko brak ziemi, ale także działalność państwa chińskiego. Interwencjonizm państwowy w tym zakresie sięga czasów Chin starożytnych V–III w. p.n.e. i był zjawiskiem bezprecedensowym wśród innych cywilizacji na podobnym etapie rozwoju, zaś głównym celem było zapewnienie cesarskiej administracji pewnych i obfitych dochodów. Władza centralna i lokalni urzędnicy interesowali się rozwojem produkcji rolnej i chronili chłopów przed wpływem bogatych kupców i wielkich posiadaczy ziemskich. Podobne działania podejmowano w państwach innych obszarów kulturowych, to jednak nigdzie nie wykazano tyle uporu i nie osiągnięto takiej skuteczności jak w Chinach. Władze centralne zainteresowane były szczególnie ochroną małych gospodarstw, które dostarczały większą część dochodów państwa pochodzących z podatków. Wielkim obszarnikom łatwiej przychodziło uchylać się od płacenia podatków, a jak tego dowodzą przykłady z historii Chin, wraz z wzrostem wielkich własności ziemskich malała siła oddziaływania władz administracyjnych państwa, następował regres ekonomiczny, dochodziło do upadku dynastii⁷⁶.

Aktywność chińskich władz zorientowana była wielowymiarowo, m.in.: powiększaniu areału ziem uprawnych, dostarczaniu wsparcia technicznego, wspiera-

⁷⁵ Ibidem, s. 53–55.

⁷⁶ M.T. Mencel, *Wiejski charakter chińskiego społeczeństwa...*, s. 901–903.

niu działalności naukowej i rozpowszechnianiu nowych technik uprawy, organizacji robót irygacyjnych na ogromną skalę, preferencyjnych warunkach podatkowych dla nowo zagospodarowywanych obszarów pod uprawy, darmowym przekazywaniu nowych wydajniejszych gatunków nasion oraz narzędzi i zwierząt niezbędnych do pracy w polu, zakładaniu kolonii rolnych, udzielaniu niskoprocentowanych pożyczek. Historia od najdawniejszych czasów starożytnych Chin zarejestrowała wiele dowodów interwencjonizmu państwa w tych obszarach. W 1021 r. przydzielono kolonistom wojskowym 21 tys. ha ziemi, a drugie tyle – kolonistom cywilnym i nie był to odosobniony przypadek. Przygotowywanie ziem na wielką skalę, pod protektoratem władz centralnych i lokalnych, sięga V–III w. p.n.e. – epoki Królestw Walczących, dzięki czemu przekształceniu uległy ogromne połacie ziemi Chin Północnych. W okresie dynastii Han, dzięki administracji państwowej na obszarach północno-zachodnich upowszechnił się nowy sposób uprawy gruntów, który polegał na oraniu w szerokich zagonach podzielonych bruzdami za pomocą pługa o zakrzywionym lemieszu oraz na użyciu automatycznego siewnika. Także w czasach Hanów państwo na szeroką skalę rozpowszechniało wczesną odmianę ryżu z Champa. Na mocy decyzji cesarskiej rozdano 30 tys. sadzonek chłopom z doliny rzeki Huai oraz środkowego i dolnego biegu Yangze. Powołano też specjalnych instruktorów, których zadaniem było rozpowszechnianie wiedzy na temat uprawiania tej nowej odmiany ryżu. W 1289 r., za panowania dynastii Yuan, mongolsko-chiński rząd powołał urząd ds. promocji bawełny, którego zadaniem było rozpowszechnienie uprawy tej rośliny oraz wytwarzania tkanin bawełnianych. Na ogromną skalę państwo wspierało upowszechnianie wiedzy z zakresu rolnictwa, m.in. przez druk podręczników i instrukcji, reprodukowanych masowo od XI w. metodą drzeworytniczą, zaś zasady racjonalnego rolnictwa przedstawiono prawdopodobnie po raz pierwszy już w III w. p.n.e. w księdze *Lüshi chunqiu*, zaś decyzja pierwszego cesarza Shi Huangdi o spaleniu wszystkich ksiąg stanowiących dorobek intelektualny Chin starożytnych, wyłączała z jej zasięgu wszystkie księgi dotyczące rolnictwa, ogrodnictwa, upraw ziół⁷⁷. Upowszechnianie przez władze państwowe narzędzi żelaznych sięga V w. p.n.e., a przeprowadzona w 117 r. p.n.e. nacjonalizacji produkcji żelaza ukierunkowana była przede wszystkim na obniżenie cen narzędzi rolniczych i ułatwienie do nich dostępu⁷⁸ (decyzja o upaństwowieniu produkcji żelaza miała także na celu monopolizację i kontrolę produkcji broni). Władze

⁷⁷ Ibidem, s. 904.

⁷⁸ J. Gernet, *Inteligencja Chin, Społeczeństwo i mentalność...*, s. 55–56.

centralne i lokalne były także głównym organizatorem przedsięwzięć irygacyjnych, podejmowanych za panowania dynastii Zhou na obszarach Chin Północnych, a na ogromną skalę realizowanych w królestwie Qin, na obszarach prowincji Shaanxi i Sychuan. Wielki projekt irygacyjny realizowano także za panowania cesarza Wu z dynastii Han w II w. p.n.e.⁷⁹

W literaturze przedmiotu wskazuje się na działania aparatu państwa zmierzające do ograniczania podmiotów wielkoobszarniczych, do których należało m.in.: nacjonalizacja ziem w okresie rządów Wang Manga na przełomie starej i nowej ery; wykup po niskiej cenie 1/3 ziem od obszarników posiadających ponad 100 *mu* (ok. 5,4 ha)⁸⁰; złożony system rozdziału ziem (w okresie VII–VIII w.) między rodziny, w zależności od liczby ludzi zdolnych z racji wieku do jej uprawiania; interwencjonizm państwa w stabilizacji cen zbóż przez wpływanie na wartość pieniądza, prowadzenie skupu, magazynowania i transportu zbóż między regionami w zależności od aktualnego zapotrzebowania⁸¹.

W porównaniu z wysoko rozwiniętymi technikami rolnymi wzmocnionymi naukowym podejściem i państwowym interwencjonizmem, rolnictwo europejskie, od średniowiecza do czasów nowożytnych, jawi się siermiężne i prymitywne. Ziemie odłogowano raz na dwa lub trzy lata, zaś siew z płachty powodował zmniejszanie zbiorów o połowę lub jedną trzecią i uniemożliwiał pielenie podczas wzrostu roślin. Tłuste ziemie Europy Północnej orano za pomocą ciężkich pługów, a w strefie śródziemnomorskiej używano zwykłych radeł. Wydajność w Chinach była znacznie większa od największej wydajności w Europie aż do czasów wprowadzenia płodozmianów. Najlepsze zbiory pszenicy i jęczmienia uzyskane w Anglii w XIII w. były równe trzykrotnej wielkości zasiewu. W XII w. w Chinach stosunek ten wynosił 1:10. Jeszcze większą wydajność uzyskiwano na obszarach, gdzie uprawiano ryż. Na średniej jakości glebach w rejonie Szanghaju zbiory na początku XV w. osiągały plony 1:500, a w XVI w. z jednego *mu* pola ryżowego wyhodowywano 25 *mu* sadzonek. Do tego wskazać należy, że w Chinach uzyskiwano więcej niż jeden zbiór w roku. Już na początku VI w. pszenicę i proso zbierano trzykrotnie w ciągu dwóch lat, a od czasu rozszerzenia upraw na południe od rzeki Huai w XI i XII w. zaczęto uprawiać pszenicę i ryż naprzemiennie w tym samym roku. Podczas gdy już w Chinach starożytnych państwo wspierało naukowe podejście do rolnictwa i rozpowszechnianie publikacji tema-

⁷⁹ Por. C.P. Fitzgerald, op.cit., s. 170–175.

⁸⁰ Por. Szang Jüe, *Dzieje Chin. Zarys*, tłum. W. Rodziński, Warszawa 1960, s. 79–80.

⁸¹ J. Gernet, *Inteligencja Chin, Społeczeństwo i mentalność...*, s. 57.

tycznych, w Europie dopiero w 1713 r. angielski agronom Jethro Tull opublikował pracę o zasadach racjonalnego rolnictwa⁸².

Formowanie kultów, wierzeń i obrzędów religijnych

Swoistą cechą chińskiej cywilizacji jest światopogląd, w którym na pierwszy plan wysuwają się dwa pojęcia: ładu w przyrodzie i ładu w społeczeństwie. Ład w przyrodzie wyrażała harmonijna kolejność pór roku, zaś ład w społeczeństwie osadzony był na dwóch elementach: rytmicznej współpracy dwóch odmiennych i niepodporządkowanych wzajemnie stanów społecznych oraz wszechobecny wśród ludzi i w przyrodzie system hierarchiczny. Wiara w harmonię i oddziaływanie tych ładów wypełniała religijne życie chłopskie, zaś podział społeczeństwa na dwie grupy: chłopów i panów, sięgający czasów starożytnych i pierwszych centrów życia społecznego jakimi były wioski i grody, legł u podstaw ustroju społecznego Chin⁸³.

Historia powstania i rozwoju pierwszych wyobrażeń człowieka o jego tożsamości, otaczającej przyrodzie, zachodzących zjawiskach naturalnych, zależnościach i związkach, jest procesem gromadzenia doświadczeń i doskonalenia form myślenia. Ich funkcją są mity i kultury oraz poglądy religijne, z których wywodzą się najstarsze legendy, wierzenia, liczne systemy obrzędów i rytuałów, tworząc zespół form transcendentnych (totemizm, fetysyzm, animizm) oddziałujących na wyobrażenia ludzi o otaczającej ich rzeczywistości⁸⁴.

Pierwsze wyobrażenia religijne sięgają czasów Protochińczyków w okresie paleolitu, czego dowodzą efekty prac archeologicznych w pieczarze Szantingtung w Czukoutien niedaleko Pekinu, które wykazały, że ludzie dla których stała się ona schronieniem, żyjący ok. 25 tys. lat temu, malowali zwłoki zmarłych na czerwono i ozdabiali je specjalnie obrabianymi kamyczkami i muszlami. Kolor czerwony wywoływał skojarzenia z krwią i wiązał się z ideą wskrzeszenia/odrodzenia. Zwyczaj ten nie był niczym wyjątkowym, wręcz można uznać, że dość powszechnym na całym obszarze Eurazji z okresu górnego paleolitu⁸⁵. Odrębnych, indywidualnych cech kulturowych nabrała chińska cywilizacja dopiero wraz z wpływem

⁸² Ibidem, s. 54–55, 58.

⁸³ W. Jabłoński, *Religie Chin*, [w:] W. Jabłoński et al., *Religie Wschodu*, Warszawa 1938, s. 68–69.

⁸⁴ F. Bykow, *Powstanie chińskiej myśli politycznej i filozoficznej*, tłum. M.J. Künsler, Warszawa 1978, s. 49.

⁸⁵ W. Szafranski, *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne w dawnej Europie*, [w:] J. Kotański et al., *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne*, Warszawa 1978, s. 353–359.

wielu wieków w wyniku indywidualnego procesu integracji tradycji kulturowych różnych plemion i narodów. Odrębność ta kształtowała się pod wpływem związków z innymi krainami leżącymi na zachód od tworzącego się centrum kulturowo-cywilizacyjnego Chin czasów archaicznych. Wraz z przejściem do w pełni osiadłego życia wiejskiego centralnymi ośrodkami w miastach-pałacach i wykształceniem zróżnicowanego wewnątrznie zhierarchizowanego społeczeństwa w epoce Shang-Yin związki te zaczęły słabnąć, ustępując miejsca powstającej kulturze o czysto chińskim charakterze. Jednak trwające kilka tysięcy lat związki Protochińczyków z plemionami zachodnich koczowników, a niewykluczone, że także z wyżej rozwiniętymi cywilizacjami Azji Centralnej, musiały wpłynąć na liczne nawarstwienia w systemie najstarszych kultów i wierzeń religijnych, które ukształtowały się w wyniku skomplikowanego procesu wielokulturowej syntezy⁸⁶.

Uwarunkowania te ujawniły coraz bardziej wyrafinowane praktyki kultów i wierzenia, które pobudzały w najwyższym stopniu twórczą aktywność życia wewnętrznego, by następnie wpływać na rozwój chińskiej religii, z jej najważniejszymi elementami: kultem przodków, kultem publicznym i rodziny, kultem nieba, a w ostatecznym rozrachunku na kształt i formę świadomości społecznej⁸⁷.

W systemie wierzeń starochińskich do najstarszych warstw należały totemizm⁸⁸ i animizm⁸⁹, czego dowodzą artefakty wydobyte podczas archeologicznych prac wykopaliskowych. Najstarsze kultury plemion protochińskich znały wierzenia totemiczne, które otrzymały w spadku po swych zamierzonych przodkach – myśliwych i zbieraczach. Na najstarszych zabytkach, naczyniach ceramicznych z Makiajao (prowincja Gansu) zidentyfikowano wizerunki żółwia i żaby. Na stanowiskach kultury Yangshao odnaleziono także wizerunki żółwia, a z okresu Longshan m.in. ryb, dzikich kozłów, baranów, ptaków i in.⁹⁰ Innym przykładem zwierząt totemicznych może być np. jednorożec (*qilin*), którego postać pojawiła się

⁸⁶ L. Wasiliew, op.cit., s. 47–49.

⁸⁷ M. Granet, *Religie Chin*, tłum. J. Rozkrut, Kraków 1997, s. 19.

⁸⁸ Totemizm to przekonanie o tajemniczym związku między człowiekiem a światem zwierzęcym, także roślinnym, a nawet przedmiotami nieożywionymi, o pochodzeniu klanu ludzkiego od określonego zwierzęcia czy rośliny lub zjawiska przyrody i o pokrewieństwie wszystkich członków rodu z wszystkimi przedstawicielami danego totemu, protoplasty rodu. Społeczny fenomen pojawiającego się w zbiorowościach ludzkich ustroju rodowego znajduje w świadomości ludzkiej odbicie w postaci totemicznych wyobrażeń wyrażających zjawisko pokrewieństwa. W. Szafranski, *Dawne religie Europy*, [w:] J. Keller et al., *Religie wczoraj i dziś*, Warszawa 1971, s. 175.

⁸⁹ Wraz z doskonaleniem się władz umysłowych człowieka młodszego paleolitu, wykształciły się wyobrażenia o duszy i przypisywanie istotom żywym, a nawet elementom przyrody nieożywionej struktury ciała (materii) i duszy. Por. F. Bykow, op.cit., s. 49–51.

⁹⁰ L. Wasiliew, op.cit., s. 50.

ok. 5 tys. lat temu – miał on przekazać cesarzowi Fuxi umiejętność pisania, a w czasach Żółtego Cesarza jego pojawienie zwiastować miało długie i spokojne rządy tego władcy⁹¹. Ważne miejsce w chińskiej mitologii zajmuje także fenix czyli święty ptak (*fenghuang*). Jest on uważany za jeden z czterech symboli cesarskiej władzy. Wraz ze smokiem zwiastował szczęście małżeńskie; jest również symbolem wielkich cnót⁹². Postać smoka jest jednym z najważniejszych i najstarszych symboli w chińskiej mitologii. Jeśli w tradycji kultury europejskiej smoki kojarzone są jako budzące strach bestie przynoszące ludziom zagładę i nieszczęścia, to w Chinach postrzegano je jako stwory łaskawe, przynoszące szczęście. Budziły wprawdzie lęk, ale nigdy nie odnoszono się do nich jako istot złowrogich. Uważano, że rodzime smoki są dobre, a złe pochodzą wyłącznie z obcych stron⁹³.

Na niektórych naczyniach odnalezionych w Banpo często spotyka się wyobrażenia zoomorficzne, to znaczy takie, w których charakterystyczne cechy i zwierzęcia łączą się w jedną całość. Miały one odzwierciedlać wierzenia o zdolności człowieka do reinkarnacji i przyjęcia postaci zwierzęcia, które za życia było uznawane za jego totem. Znane są legendy o „cudownych” narodzinach, przeistoczeniach itp., m.in. Xie, legendarny założyciel plemienia Shang-Yin przyszedł na świat rzekomo po połknięciu przez swoją matkę jaja boskiego ptaka; matka legendarnego protoplastyplemienia Zhou urodziła go, nastąpiwszy na ślad nogi bóstwa; zgodnie z przekazem starożytnych zabytków *Kuo-jü* oraz *Tso-czuan*, Kun, legendarny założyciel dynastii Xia, przeistoczył się w niedźwiedzia; także Wielki Jü, syn Kuna miał się przeistoczyć w niedźwiedzia podczas trudu walki z wodnym żywiołem – potopem⁹⁴. Także plemiona, które żyły w czasach Shang-Yin przyjmowały totemiczne nazwy, m.in. Psa, Barana, Konia, Smoka, Tygrysa, Feniksa. Totemiczne tradycje zachowały się w starożytnych Chinach dość długo, osiągając niekiedy status kultu, zwłaszcza wśród osób należących do elit rządzących, gdyż ludzie ci dla podniesienia prestiżu poszukiwali i tworzyli mity o ich pokrewieństwie z bóstwami. Według Sy-ma Ts'iena na czele cesarstwa Qin miał stanąć boski ptak, a Liu Bang, chłop z pochodzenia, który został cesarzem założycielem dynastii Han, eskalował mit o jego związkach z boskim smokiem. Za sprawą smoka miał być poczęty, smok pojawił się w trakcie jego urodzin i często miał się zjawiać podczas życia cesarza. Specjalnym statusem zwierzęcia tote-

⁹¹ K. Kurek (red.), *Mitologie świata. Ludy starożytnych Chin*, Warszawa 2008, s. 71.

⁹² Ibidem, s. 73.

⁹³ D. Walters, op.cit., s. 56–57.

⁹⁴ A. Cotterell, *Mitologia świata*, Bath 2007, s. 187.

micznego objęto tygrysa, którego otaczano czcią. Tygrys jako postrach dzików niszczących zbiory, w miarę upływu czasu przekształcił się niemal w obiekt specjalnego kultu. W starochińskim traktacie Li-ki zawarta jest informacja o jesien-nych obrzędach składania ofiar ku czci tygrysów⁹⁵.

W chińskiej mitologii występuje także wiele postaci o cechach zwierząt. Istoty te obdarzone są nadnaturalnymi mocami i właściwościami. Należą do nich m.in. Zhuanxu – bóstwo o wysoko sklepionej głowie, małych uszach, ludzkiej twarzy ze świńskim ryjem oraz zrosniętymi nogami zakończonymi świńskimi racicami i ciele pokrytym łuskami. Przypisywano mu boskie pochodzenie – miał być synem Żółtego Cesarza i uważano go za jedno z pięciu bóstw centralnych, władcę Północy, zaś jego pomocnikiem był Ciemny Mrok (*Xuanming*). Przypisywano mu zniszczenie przejścia pomiędzy niebem a ziemią⁹⁶.

Dopełnieniem symboliki zwierząt w chińskiej kulturze totemicznej było powstanie chińskiego zodiaku (za czasów dynastii Tang, ok. 600 r. n.e.), w którym pojawiły się: Szczur, Bawół, Tygrys, Królik, Smok, Wąż, Koń, Owca, Małpa, Kogut, Pies i Świnia, będące w czasach starożytnych symbolem dwunastu rytualnych ofiar składanych raz w miesiącu, a wyszczególnione w *Księdze rytuałów*⁹⁷.

Wraz z przejściem ludów koczowniczych do życia osiadłego, totemizm przestał odgrywać pierwszorzędną rolę wśród ówczesnych zjawisk kulturowych; wyparty przez panujące w społeczności rolniczej wierzenia animistyczne, uległ ewolucji, a ostatecznie syntezie z kultami animistycznymi. Zachowały się przy tym totemiczne nazwy rodów, a znaczenie świętego zwierzęcia-przodka ujawniało się w zoomorficznej postaci bóstwa lub w formie zwierzęcia-atrybutu bóstwa. Na pierwszy plan wysunęły się w wyobrażeniach religijnych wiara w duchy i ożywione siły przyrody. Chińczycy, podobnie jak każdy naród na podobnym etapie rozwoju, nie znali praw rządzących przyrodą, wobec której czuli się słabi i bezbronni. Siłom natury, zwłaszcza niszczącym żywiołom i nieosiągalnym obiektom kosmosu, przypisywali nadprzyrodzoną moc i rozum. Niebo i Ziemia, Słońce i Księżyc, gwiazdy i planety, góry i rzeki itp. uznawano za istoty rozumne, od których zależy pomyślność i byt ówczesnych ludzi. Oddawano im cześć, składano ofiary i odprawiano swoiste rytuały, które zapewnić miały ich przychyłność i zapobiegać przed gniewem⁹⁸.

⁹⁵ L. Wasiliew, op.cit., s. 51–52.

⁹⁶ K. Kurek (red.), op.cit., s. 67.

⁹⁷ D. Walters, op.cit., s. 220–221.

⁹⁸ L. Wasiliew, op.cit., s. 52–53; M. Granet, *Religie Chin...*, s. 55.

Animistyczne wierzenia kosmologiczne i deifikacja sił przyrody, charakterystyczne dla Protochinczyków z okresu neolitu, odgrywały zasadniczą rolę w epoce Shang-Yin, czego dowodzą odkryte inskrypcje z tego okresu. Członkowie społeczności Shang-Yin odwoływali się do Shangdi, najwyższego bóstwa oraz swych przodków o wstawiennictwo do duchów nieba, deszczu, ziemi, rzeki, aby zapewniły urodzaj plonów. O doniosłej roli wyobrażeń animistycznych świadczy również charakter ornamentu na rytualnym brązie z tego okresu, był to zwłaszcza motyw pioruna, przypominający spiralę, który odgrywał główną rolę wśród innych motywów ornamentowych i wyraźnie wiązał się z ideą deszczu, z modłami o deszcz⁹⁹.

Pomimo że w czasach dynastii Zhou najważniejszym systemem religijnym podtrzymującym ciągłość władzy państwa feudalnego był kult przodków¹⁰⁰, to jednak nie ograniczyło zasięgu oddziaływania animizmu. W tym czasie w skład państwa Zhou wchodziła ogromna liczba plemion mających własne wierzenia animistyczne, które w trakcie syntezy cywilizacji starochińskiej zlewały się w całość i ulegały określonej systematyzacji oraz unifikacji. W rezultacie liczba ożywionych zjawisk przyrody znacznie wzrosła, chociaż część z nich oddziaływała jedynie lokalnie. Według ówczesnych wyobrażeń wszystkie duchy posiadały postać zwierzęcą: duchy rzek i jezior wyobrażano sobie w postaci ptaków, duchy gór i lasów – w postaci zwierząt z rodziny kotów, duchy gór, wzgórz i wzniesień – w postaci gadów, duchy urodzajnych ziem – w postaci zwierząt o wspaniałych futrach¹⁰¹.

Pomimo że powszechnie dostępna chińska mitologia jest nie mniej bogata od tego typu wytworów kulturowych innych cywilizacji świata, to jednak wiele mitów sztucznie wytworzono w wiekach późniejszych, począwszy od dynastii Han. W literaturze przedmiotu dowodzi się, że wpływ na taki stan rzeczy miał charakter chińskiego języka i jego niewielkie możliwości do przedstawiania działających sił pod postacią zindywidualizowanych wyobrażeń, a w konsekwencji braku możliwości ich spersonifikowania. „Właściwie pierwotne wierzenia religijne nieznacznie różniły się od nieokreślonych, złożonych obrazów, z których wynikały. Żadna święta moc nie występowała pod postacią zindywidualizowaną. Miejsca święte i przodkowie nie byli wyobrażani jako odrębne natury mające cechy osobowe. Gdy tylko została stworzona idea natur zindywidualizowanych,

⁹⁹ L. Wasiliew, op.cit., s. 54.

¹⁰⁰ Por. D. Walters, op.cit., s. 87–88.

¹⁰¹ L. Wasiliew, op.cit., s. 55.

znaleziono w języku formy na ich określenie: wiele mitów trwało tak długo, jak długo istniało, jeśli nie zestawienie epitetów, to przynajmniej zestawienie słów. Większa część spośród nich była związana z kultami lokalnymi, które zginęły wraz z upadkiem społeczeństwa feudalnego. Po tym, jak środowiska, które je stworzyły, przestały istnieć, mity te, pozbawione podstawy kulturowej, zniknęły z pamięci, a wraz z nimi zniknęła wielka liczba legend, z których czerpały one motywy. Taki sam los czekał wiele legend związanych ze społecznością wiejską, legend, które zostały wzgardzone przez ludzi wykształconych, niezainteresowanych ich utrwaleniem¹⁰². Jedynymi utrwalonymi później mitami były te, które oddawały nastroje odpowiadające ciągle aktualnym ideałom.

Sfera kultury niematerialnej chińskich chłopów wykazywała daleko posuniętą harmonię z ich działalnością egzystencjalną, a wyrazem tej harmonii była specjalizacja i współpraca obu płci: w kontynentalnym klimacie Chin Północnych ostro zarysowane różnice następujących po sobie pór roku łączyły się ze zmianą natężenia pracy mężczyzn i kobiet, ujawniając dwutaktowy rytm rocznych sekwencji przemian w przyrodzie, działalności egzystencjalnej i rodzinie. Aktywność religijna chłopów rosła w okresach przejściowych, gdy obie płci były wolne od obowiązków zajęć sezonowych. Dwutaktowość rytmu przyrody i gospodarki łączyła się z dwuczłonowym podziałem społeczeństwa na starych i młodych, mężczyzn i kobiety. Dychotomia w przyrodzie i społeczeństwie osiągnął charakter zasady absolutnej, stając się podstawą światopoglądu chińskiego wypełniła chińską rzeczywistość, a zasada dualizmu stała się w filozofii chińskiej podstawą percepcji porządku świata realnego i transcendentnego jako *yin* (pierwiastek żeński) i *yang* (pierwiastek męski). System pojęć przeciwstawnych, takich jak ciepło i zimno, niebo i ziemia, ogień i woda, dobro i zło, jasny i ciemny itp., w chińskiej tradycji utrwalił się jako „dualizm komplementarny”, w którym oba elementy tego dualizmu, nie mogąc bez siebie istnieć wzajemnie się uzupełniają i nie podlegają hierarchizacji. Dualizm komplementarny ukształtował w chińskim społeczeństwie preferencje kompromisu¹⁰³ i moralności oportunistycznej¹⁰⁴, stanowiąc punkt wyjścia dla taoistycznych koncepcji działania *dao* i oddziaływania siły *qi* w codziennej rzeczywistości każdego człowieka¹⁰⁵, przyjętych

¹⁰² M. Granet, *Religie Chin...*, s. 33–34.

¹⁰³ H. Nakamura, *Systemy myślenia ludów Wschodu. Indie, Chiny, Tybet, Japonia*, tłum. M. Kąkernert, W. Szkudlarczyk-Brkić, Kraków 2005, s. 287–291.

¹⁰⁴ Por. W. Jabłoński, op.cit., s. 70; M.J. Künsler, *Dzieje kultury chińskiej...*, s. 66; JeeLo Liu, op.cit., s. 26–34.

¹⁰⁵ Por. L. Kohn, *Taoizm. Wprowadzenie*, tłum. J. Hunia, Kraków 2012, s. 83–86.

do kanonów filozoficznych koncepcji konfucjanizmu¹⁰⁶, wypełniając ich treść w formule doktryny środka¹⁰⁷ i doktrynie harmonii¹⁰⁸, które przetrwały do czasów współczesnych. Doktryna harmonijnego rozwoju chińskiego społeczeństwa i współlistnienia narodów stała się jednym z najważniejszych elementów teorii współczesnej polityki społeczno-ekonomicznej i zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej.

Niektóre z kultów jeszcze w czasach neolitycznych awansowały do statusu wierzeń o zasięgu ponadlokalnym, m.in. kult świętych gór, zwłaszcza Świętej Góry Wschodu, czyli góry Tai, Świętej Góry Środka, czyli góry Song i Świętej Góry Zachodu, czyli góry Hua, tj. Kwietnej. Z czasem kult góry Tai został wchłonięty przez zespół kultów cesarskich, a góra ta stała się najważniejszym ośrodkiem składania ofiar przez władcę. W wiekach późniejszych utrwalił się zwyczaj, że dopiero złożenie na niej ofiary sankcjonowało ostatecznie władzę cesarską, był najważniejszym aktem przez niego spełnianym¹⁰⁹. Podczas zgromadzeń wspólnot wiejskich w tych świętych miejscach kształtowała się hierarchia feudalna, wyrażana w hołdowaniu przez wasali władzę suwerena, czyniąc go najwyższym zwierzchnikiem władającym wspólnym dla wszystkich kalendarzem, jednocząc prawa natury z prawami rytuału, podnosząc „to, co beczasowe i niezmienne, do rangi najwyższej religijnej mocy”¹¹⁰. Z mocy prawa nadanego przez niebiosa władca odpowiedzialny był za utrzymanie porządku naturalnego i społecznego, a niewłaściwe sprawowanie mandatu karane było jego cofnięciem przez Niebo i odebraniem prawa zwierzchnictwa¹¹¹. Święta góra Tai przez długie wieki pozostawała także centralnym miejscem pielgrzymek i aktywności religijnej chińskiego społeczeństwa¹¹².

Oprócz bóstw lokalnych i bóstw dynastycznych, trzecią sferę wierzeń stanowił kult przodków, skrajnie zindywidualizowany, gdyż każdy uprawiał go tylko wobec własnych przodków, a jednocześnie obejmujący zasięgiem całe społeczeństwo. Kult przodków wywodził się z najodleglejszej przeszłości neolitycznej, a może czasów jeszcze dawniejszych, o czym świadczą liczne amulety faliczne

¹⁰⁶ B.I. Schwartz, *Starożytna myśl chińska*, tłum. M. Komorowska, Kraków 2009, s. 357–388.

¹⁰⁷ Por. T. Czarnik, *Starożytna filozofia chińska*, Kraków 2001, s. 78–81.

¹⁰⁸ Por. Xinzhong Yao, *Konfucjanizm. Wprowadzenie*, tłum. J. Hunia, Kraków 2000, s. 171–190.

¹⁰⁹ M.J. Künsler, *Dzieje kultury chińskiej...*, s. 68.

¹¹⁰ M. Weber, *Socjologia religii. Dzieła zebrane. Etyka gospodarcza religii światowych*, tłum. T. Zatorski, G. Sowiński, D. Motak, Kraków 2006, s. 33.

¹¹¹ T. Żbikowski, op.cit., s. 200.

¹¹² M. Granet, *Religie Chin...*, s. 56–57.

odkrywane podczas archeologicznych prac wykopaliskowych¹¹³, wytworzone przez ludzi neolitu. W tym czasie, wraz z ukształtowaniem się wierzeń totemicznych i doskonaleniem się władz umysłowych człowieka zdolnego już do tworzenia pojęć abstrakcyjnych istotne miejsce zajęła koncepcja dwoistości świata i pojęcie duszy¹¹⁴. Chińczycy wierzyli, że człowiek posiada dwie dusze: jedną odpowiadającą za umysłowe funkcje działalności człowieka i jego życiem psychicznym oraz drugą, związaną z funkcjami zmysłowymi ludzkiego ciała i jego życia. Dusze mogły wędrować i po pewnym czasie wracać do ciała, a według niektórych wierzeń eschatologicznych, dusza „umysłowa” po śmierci człowieka unosiła się do nieba, gdzie przebywała w gronie dusz przodków danego rodu, natomiast dusza „zmysłowa” chroniła się pod ziemię lub pozostawała wśród żywych, ukazując się niejednokrotnie w snach w postaci nieboszczyka i szkodząc im¹¹⁵.

Konsekwencją powstania starochińskiego kultu zmarłych było nie tylko rozwinięcie obrzędu grzebalnego, którego zabytki odkryto podczas wykopalisk prowadzonych na obszarach kultur Yangshao i Longshan. Wraz z przejściem struktury społecznej od wspólnoty pierwotnej do społeczeństwa klasowego, ujawnił się cały zespół kultu przodków. W bogatych grobowcach władców Shang-Yin znaleziono mnóstwo doskonałych przedmiotów z brązu: sprzęty, broń, ozdoby, bojowe rydwany z końmi, a także dużą liczbę pogrzebanych wraz z nimi ludzi – żon, nałożnic, woźniców, dworzan, służby. Wszystkie te przedmioty oraz ludzie, którzy za życia służyli władcy, również i po jego śmierci powinni towarzyszyć swemu panu w świecie pozagrobowym, w którym istnieć miało, podobne do ziemskiego, rozwarstwienie społeczne. Zatem dusza zmarłego miała zająć w „nowym świecie” godne miejsce, odpowiadające jego pozycji za życia. Stopniowo kult zmarłych przodków przekształcał się w centralny punkt całego systemu religijno-etycznego Chin¹¹⁶.

Zakończenie

Zgodnie ze starożytnym przekazem pisanim, pochodzącym z początków panowania dynastii Zhou, człowiek został stworzony przez Niebiosa i to Niebiosa, jako protoplasta rodzaju ludzkiego, przekazały mu zasady moralne, polecając ich

¹¹³ M.J. Künsler, *Dzieje kultury chińskiej...*, s. 69.

¹¹⁴ W. Szafrąński, *Dawne religie Europy*, [w:] J. Keller et al., *Religie wczoraj i dziś*, Warszawa 1975, s. 177.

¹¹⁵ T. Żbikowski, op.cit., s. 60–61.

¹¹⁶ L. Wasiliew, op.cit., s. 55–57.

bezwzględne przestrzeganie. Zgodnie z teorią taoistyczną „każde istnienie na tym świecie jest drogą środka, a każde ze zjawisk tego świata jest formą rzeczywistej egzystencji”. Jeszcze dalej idzie teoria tej religii wskazująca, że wszystkie rzeczy wzajemnie się przenikają i utożsamiają się nawzajem, dążąc do ideału, w którym wszystkie zjawiska są doskonale identyfikowane dzięki harmonijnym, wzajemnym relacjom, a rzeczywisty świat przyrody uznawany został za rzeczywistą egzystencję, w którym każde z istnień jest objawieniem prawdy; przyrodę traktowano na równi z człowiekiem jako najwyższą formę istnienia¹¹⁷.

Starożytni Chińczycy wierzyli, że istnieje duchowa zgodność pomiędzy światem Natury i światem ludzi. Wszechświat postrzegano jako organizm, w którym wszystkie części tworzą jedną uporządkowaną całość, składającą się z Nieba i Ziemi oraz wszystkiego co znajduje się pomiędzy nimi. Wierzono, że nie było żadnego kosmologicznego początku – świat istnieje od zawsze, a między zjawiskami przyrody i stanem spraw ludzkich zachodzi duchowa odpowiedniość. Wszystkie niekorzystne zjawiska przyrody są konsekwencją negatywnych zmian zachodzących w społeczeństwie; klęski żywiołowe uzasadniano jako „chwilowe zakłócenie fundamentalnego ładu świata” – nie były skutkiem działania jakiegokolwiek odrębnej siły. Kosmiczny rytm jest obecny w równym stopniu w Naturze jak w świecie ludzi, w którym nie istnieje ostra granica między rzeczywistością duchową i rzeczywistością materialną, a żywi i zmarli funkcjonują w jednym świecie¹¹⁸; wykształcił się specyficzny dla Chin stosunek ludzi do zmarłych i starszych, ugruntowując paternalistyczny system społeczny, z którego czerpał konfucjanizm.

Przedstawione teorie ugruntowały pogląd, że życie w czasach dawno minionych było doskonałe, stanowiące wzorzec stosunków społecznych dla kolejnych pokoleń, kształtując powstanie chińskiego klasycyzmu osadzonego na zasadach pacyfistycznych, wzmocnionych podczas długich okresów historii Chin, w których stosunki społeczne kształtowały się bez wojen, tak charakterystycznych dla tworzonej cywilizacji europejskiej. Harmonijne współistnienie wszystkich istot oraz człowieka z przyrodą uważano za główne źródło dobrobytu. W zdecydowanej mniejszości pozostawały idee podporządkowania przyrody za pomocą eksperymentalnych manipulacji, a rozwój techniki służyć miał pogłębianiu harmonijnego rozwoju. Głębokie osadzenie ludzi w klasycznej tradycji „złotego okresu” Chin w czasach dynastii Zhou znacząco ograniczyło tendencje poznawcze

¹¹⁷ H. Nakamura, op.cit., s. 274–276.

¹¹⁸ JeeLo Liu, op.cit., s. 2–4.

praw rządzących w naturalnym środowisku, co z początkiem czasów nowożytnych ujawniło znaczne zapóźnienie w stosunku do państw Zachodu.

Bibliografia

- Böttger W., *Kultur im alten China*, Leipzig 1977.
- Bykow F., *Powstanie chińskiej myśli politycznej i filozoficznej*, tłum. M.J. Künsler, Warszawa 1978.
- Cotterell A., *Mitologia świata*, Bath 2007.
- Czarnik T., *Starożytna filozofia chińska*, Kraków 2001.
- Czu Szao-tang, *Chiny. Zarys geograficzny*, Warszawa 1958.
- Gernet J., *Chiny starożytne (od początków do ustanowienia cesarstwa)*, tłum. M.J. Künsler, Warszawa 1966.
- Gernet J., *Inteligencja Chin. Społeczeństwo i mentalność*, tłum. E. Pfeifer, Warszawa 2008.
- Granet M., *Cywilizacja chińska*, tłum. M.J. Künsler, Warszawa 1973.
- Granet M., *Religie Chin*, tłum. J. Rozkrut, Kraków 1997.
- Fen Lingjui, Shi Wejming, *Kultura Chin*, Toruń 2008.
- Fernandez-Armesto F., *Cywilizacje. Kultura, ambicje i przekształcanie natury*, tłum. M. Grabska-Ryńska, Warszawa 2008.
- Fitzgerald C.P., *Chiny. Zarys historii kultury*, przekł. A. Bogdański, Warszawa 1974.
- Jabłoński W., *Religie Chin*, [w:] W. Jabłoński et al., *Religie Wschodu*, Warszawa 1938.
- JeeLo Liu, *Wprowadzenie do filozofii chińskiej. Od myśli starożytnej do chińskiego buddyzmu*, tłum. M. Godyń, Kraków 2010.
- Kohn L., *Taoizm. Wprowadzenie*, tłum. J. Hunia, Kraków 2012.
- Kurek K. (red.), *Mitologie świata. Ludy starożytnych Chin*, Warszawa 2008.
- Künsler M.J., *Dzieje kultury chińskiej*, Warszawa 2008.
- Künsler M.J., *Mitologia chińska*, Warszawa 1985.
- Künsler M.J., *Sztuka Chin*, Warszawa 1991.
- Lobman J., *Chiny przez wieki*, Warszawa 1962.
- Ларичев В.Е. (red.), *Древние культуры Китая. Палеолит, неолит и эпоха металла*, Издательство ИАУКА Сибирское отделение, Новосибирск 1985.
- Mathieu J., *Wielkie cywilizacje. Rozkwit i upadek imperiów*, tłum. G. Majcher, M. Żurawska, Warszawa 2008.
- Mencil M.T., *Chińska Republika Ludowa jako współczesny podmiot środowiska międzynarodowego*, t. I: *Uwarunkowania*, Toruń 2016.

- Mencel M.T., *Chińska Republika Ludowa jako współczesny podmiot środowiska międzynarodowego*, t. III: *Rozważania o rzeczywistości*, Toruń 2016.
- Nakamura H., *Systemy myślenia ludów Wschodu. Indie, Chiny, Tybet, Japonia*, tłum. M. Kanert, W. Szkudlarczyk-Brkić, Kraków 2005.
- Needham J., *Wielkie miareczkowanie. Nauka i społeczeństwo w Chinach i na Zachodzie*, tłum. I. Kałużyńska, Warszawa 1984.
- OXFORD *Wielka Historia Świata*, t. IV: *Cywilizacje Bliskiego Wschodu, Arabia – Cypr, Cywilizacje Azji, Chiny – Korea*, London 2005.
- Piskozub A., *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*, Gdańsk 1998.
- Rodziński W., *Historia Chin*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- Schwartz B.I., *Starożytna myśl chińska*, tłum. M. Komorowska, Kraków 2009.
- Scott Morton W.S., Lewis Ch.M., *Chiny. Historia i kultura*, Kraków 2007.
- Shaughnessy E.L. (red.), *Chiny kraj niebiańskiego smoka. Kultura, filozofia, religia, nauka, sztuka, architektura, dziedzictwo czterech tysięcy lat*, tłum. A.K. Maleszko, B. Mierzejewska, Warszawa 2001.
- Sickman L., Soper A., *Sztuka i architektura w Chinach*, tłum. M.J. Künsler, Warszawa 1984.
- Szafrąński W., *Dawne religie Europy*, [w:] J. Keller i in., *Religie wczoraj i dziś*, Warszawa 1971.
- Szafrąński W., *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne w dawnej Europie*, [w:] J. Kotański et al., *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne*, Warszawa 1978.
- Szang Jüe, *Dzieje Chin. Zarys*, tłum. W. Rodziński, Warszawa 1960.
- Walters D., *Mitologia Chin*, tłum. W. Szkudlarczyk, Poznań 1996.
- Wasiliew L., *Kulty, religie i tradycje Chin*, tłum. A. Bogdański, Warszawa 1974.
- Weber M., *Socjologia religii. Dzieła zebrane. Etyka gospodarcza religii światowych*, tłum. T. Zatorski, G. Sowiński, D. Motak, Kraków 2006.
- Xinzhong Yao, *Konfucjanizm. Wprowadzenie*, tłum. J. Hunia, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
- Żbikowski T., *Kulty i wierzenia religijne w Chinach*, [w:] J. Keller et al., *Kultura a religia*, Warszawa 1977.
- Żbikowski T., *Legends and legends of the middle country*, Warszawa 1978.

Joanna A. Zmarzlińska

University of Amsterdam

Now You See It, Now You Don't – The effect of visual, auditory, and multimedia brand partnership disclosure on TikTok

Teraz to widzisz, teraz nie – efekt wizualnej, dźwiękowej i multimedialnej informacji o partnerstwie marki na Tik Tok

Słowa kluczowe: Tik Tok, marki partnerskie, intencje zakupu, rozpoznawalność reklam, wiarygodność

Keywords: Tik Tok, partner brands, purchase intentions, ad recognition, credibility

Streszczenie

Artykuł ma na celu zbadanie związku partnerskich marek na Tik Tok i ich wpływu na intencje zakupu oraz rozpoznawalność reklam, a także czy w którejkolwiek z tych relacji pośredniczy wiarygodność influencerów. Badanie wykorzystuje jednoczynnikowy projekt między badanymi i zostało przeprowadzone w formie eksperymentu ankietowego, w którym uczestnicy zostali losowo przydzieleni do jednego z trzech warunków ujawnienia partnerstwa marki (BPD).

Abstract

Article aims to explore the relationship between the partnership disclosures on Tik Tok and its effect on purchase intention and ad recognition, and whether either of those relationships is mediated by influencer trustworthiness. The research employs a one-factor between subjects design and was conducted in the form of a survey experiment where participants were randomly assigned to one of the three brand partnership disclosure (BPD) conditions.

In recent years a Chinese Bytedance app called TikTok has taken the internet by storm amassing over 3 billion mobile downloads in only four years¹. With its short videos format and the increasingly shorter attention span of average media users, TikTok has become the ideal advertising platform as evidenced by their rapidly increasing advertising revenue².

One may compare TikTok to Instagram, however, there are quite a few key differences between the two. One big difference between Instagram and TikTok is its algorithm. Instagram's algorithm is follower based and it only feeds its users content from accounts they already follow, or who's content they have previously liked or saved. However, TikTok's algorithm uses hybrid filtering based on content from accounts the users have never previously interacted with but may be interested in based on their previous activities on the app or based on their profile thus allowing for a much greater reach. Due to this integral difference in the type of content delivered to its users, research done into platforms such as Instagram simply does not transfer over, especially research regarding influencer marketing, specifically focusing on influencer trustworthiness and its effect on purchase intention as on TikTok users are likely to see influencer brand partnership content of users they have never previously interacted with and thus have no parasocial relationships with in contrast to Instagram where you choose the content you see by following influencers and users you like.

Additionally, due to the interface of most social media platforms, like Instagram, TikTok or Facebook, the viewer is unable to view the entirety of the caption, if it exceeds a certain number of characters, unless they click on it themselves. Therefore, if the influencer does not explicitly disclose the partnership in the video, for instance auditorily, and only chooses to include it at the end of their long caption the viewer may remain unaware of the partnership as a whole and remain under the impression that the influencer is simply recommending a brand or product without receiving monetary compensation for doing so.

Therefore, many 'disclosed' partnerships may remain not recognized as ads by the viewers³. As aforementioned, simply mentioning the partnership at the

¹ B. Dean, *TikTok User Statistics*, Backlinko, Retrieved February 24, 2022; ByteDance Inc. *Tik Tok, a global music video platform and Social Network, launches in Indonesia*. Tik Tok, a Global Music Video Platform and Social Network, Launches in Indonesia – PR Newswire APAC. Retrieved February 24, 2022.

² S. Lebow, *TikTok's ad revenues climb*. Insider Intelligence. Retrieved June 5, 2022.

³ N.J. Evans, *Pinpointing persuasion in children's advergames: Exploring the relationship among parents' internet mediation, Marketplace Knowledge, attitudes, and the support for regulation*, Journal of Interactive Advertising 2014, 14(2), pp. 73–85.

end of the caption is in accordance with current regulations, however, as we presuppose many viewers may not see it. This promotes unfair communication as users may not see the disclosure if they don't read the full caption, however, if there was mandatory audio or multimedia (auditory and visual) disclosure then each user would be made aware of the advertising intent of the video. Therefore, research into this new platform is highly relevant to both the scientific community, as well as to the brands who are conducting TikTok partnerships who may be hindered by influencers lack of explicit disclosure, the influence partaking in said partnerships whose trustworthiness may be hindered by their lack of explicit disclosure, as well as to the general TikTok audiences who have the right to know whether they are watching an advertisement or not.

Therefore this paper will set out to determine to what extent do auditorily and visually disclosed partnerships in TikTok videos, as opposed to solely visually disclosed partnerships, affect ad recognition and purchase intention. As well as whether these relationships are moderated by the viewers perceived influencer trustworthiness.

At the time of writing this research paper there is no legislation specifically focusing on influencer marketing at the EU level, however, at the national level the legislations greatly vary. However, under the framework laid out by the Unfair Commercial Practices Directive (UCPD), influencers who act as sellers or advertisers are lawfully obligated to disclose a myriad of information to their viewers in compliance with the Consumer Rights Directive (CRD)⁴. Furthermore, under Articles 6 and 7 of the UCPD influencers are subject to transparency requirements, thus including overt advertising disclosure and failure to disclose such information may render the content in question illegal under the DSA⁵.

When it comes to auditory disclosure it is overt in contrast to visual disclosures, which in case of the TikTok captions are covert unless the viewer seeks them out. The main reason influencers make use of this legal loophole is that employing covert marketing is a way to minimize consumers' skepticism towards the product or service⁶. By not directly and openly disclosing the partnership the advertisement appears less suspicious and disguises itself as genuine

⁴ F. Michaelsen, F. Collini, L. Jacob, C. Goanta, C. Kettner, S.E. Bishop, S. Hausemer, P. Thorun, C. Yesiloglu, *The impact of influencers on advertising and consumer protection in the single market*, Policy Department for Economic, Scientific and Quality of Life Policies 2020.

⁵ *Ibidem*.

⁶ C.L. Brown, A. Krishna, *The skeptical shopper: A metacognitive account for the effects of default options on choice*, *Journal of Consumer Research* 2004, 31(3), pp. 529–539.

unpaid promotion⁷. There is very little research into the effect of auditory partnership disclosure in comparison to visual disclosure. While most of the research into the topic focuses on the effect of disclosure timing, the little research that is available mainly focuses on children whose media literacy greatly differs from adults thus it is interesting to investigate whether these results translate over.

Additionally, viewers tend to question creators' trustworthiness when it comes to partnerships, as it is considered to be one of the key factors in the persuasive process⁸. As aforementioned, with Tik Tok's algorithm, you often see videos of creators you do not know and whose content you have not previously interacted with. Therefore, the assessment of perceived creator trustworthiness occurs within a span of the video. Moreover, once the covert disclosure is unmasked it may lead to a further decrease in creator trustworthiness resulting in lower purchase intention as viewers may feel deceived⁹.

Theoretical Framework

The Effect of Auditory Brand Partnership Disclosure on Ad Recognition

One study found that visual warnings were more effective than auditory warnings¹⁰, however, this research was conducted on children under the age of 10, whose media literacy can not be compared to individuals over 18 who by that point have spent years engaging with various media platforms and experienced and observed a variety of marketing strategies. Nevertheless, the same research paper concluded that placing the visual or auditory disclosure at the beginning of the promoted content increased ad recognition. However, in this study the visual warning was placed overtly in the middle of the video, while in the case of TikTok captions the visual brand partnership in the captions may not have the same effect as the disclosure is covert.

⁷ F.F.Y. Chan, *The perceived effectiveness of overt versus covert promotions*, Journal of Product & Brand Management 2019, 29 (3), pp. 321–334.

⁸ L. Hudders, S. De Jans, M. De Veirman, *The commercialization of social media stars: A literature review and conceptual framework on the strategic use of social media influencers*, International Journal of Advertising 2020, 40 (3), pp. 327–375.

⁹ N.J. Evans, B.W. Wojdyński, M. Grubbs Hoy, *How sponsorship transparency mitigates negative effects of advertising recognition*, International Journal of Advertising 2018, 38(3), pp. 364–382.

¹⁰ P. De Pauw, L. Hudders, V. Cauberghe, *Disclosing brand placement to young children*, International Journal of Advertising 2018, 27(4), pp. 508–525.

Moreover, according to the visual-superiority effect processing visual information is more automatic than processing of auditory information, however, this effect may be mitigated if the disclosure is hidden in a long caption¹¹. However, if auditory disclosure were placed at the beginning of the video along with a visual disclosure in this caption, the combined effect should increase ad recognition regardless of whether the visual disclosure is not explicitly visible and is amongst the caption.

Additionally, people approach and process a message differently if they believe it to be an ad, or simply of persuasive nature, however, this process does not kick-in if the viewer does not recognize the message as an advertisement¹². For this very reason advertising disclosure is so important because it facilitates the recognition of the message as persuasive in nature and acts as a recall trigger of persuasion knowledge kickstarting appropriate coping mechanisms¹³.

The presence of the brand partnership disclosure (BPD) indicates the following message is an advertisement and thus has a persuasive intent on the viewer. Furthermore, research has concluded that the presence of an overt disclosure increases one's advertising recognition¹⁴. Additionally, a study concluded that detection time for sound ranges between 140 and 160 milliseconds, while its approximately 180 to 200 milliseconds for visual stimulus, however, a second study found contradicting results that reaction time is faster to visual than auditory stimuli¹⁵. However, factors such as age, sex, and duration of exposure to the

¹¹ S. An, S. Stern, *Mitigating the effects of advergames on children*, Journal of Advertising 2011, 40(1), pp. 43–56; D.R. Rolandelli, J.C. Wright, A.C. Huston, D. Eakins, *Children's auditory and visual processing of narrated and non narrated television programming*, Journal of Experimental Child Psychology 1991, 51(1), pp. 90–122.

¹² S.C. Boerman, E.A. Van Reijmersdal, P.C. Neijens, *Using eye tracking to understand the effects of brand placement disclosure types in television programs*, Journal of Advertising 2015, 44(3), pp. 196–207.

¹³ N.J. Evans, J. Phua, J. Lim, H. Jun, *Disclosing Instagram influencer advertising: The effects of disclosure language on advertising recognition, attitudes, and behavioral intent*, Journal of Interactive Advertising 2017, 17(2), pp. 138–149.

¹⁴ C.T. Carr, R.A. Hayes, *The effect of disclosure of third-party influence on an opinion leader's credibility and electronic word of mouth in two-step flow*, Journal of Interactive Advertising 2014, 14(1), pp. 38–50.

¹⁵ P.D. Thompson, J.G. Colebatch, P. Brown, J.C. Rothwell, B.L. Day, J.A. Obeso, C.D. Marsden, *Voluntary stimulus-sensitive jerks and jumps mimicking myoclonus or pathological startle syndromes*, Movement Disorders 1992, 7(3), pp. 257–262; Y. Yagi, K.L. Coburn, K.M. Estes, J.E. Arruda, *Effects of aerobic exercise and gender on visual and auditory p300, reaction time, and accuracy*, European Journal of Applied Physiology and Occupational Physiology 1999, 80(5), pp. 402–408.

stimuli all can affect this, therefore, it can be hypothesized that by incorporating both auditory and visual disclosure participants ad recognition will increase due to the duality of the disclosure in various formats¹⁶.

H1 The presence of multimedia brand partnership disclosure will increase ad recognition compared to (a) sole visual brand partnership disclosure, or (b) sole auditory brand partnership disclosure.

The Effect of Auditory Brand Partnership Disclosure on Purchase Intention

There are a myriad of definitions of purchase intention, for the sake of this paper a definition provided by Spears and Sings (2004) stating “an individual’s conscious plan to make an effort to purchase a brand” will be adopted.

A study has concluded that a clear and overt BPD makes the persuasive intent clear to the viewer aiding them in identifying the persuasive purpose of the message¹⁷. Moreover, as overt BPDs (in this study both multimedia and auditory BPD are overt while visual BPD remains covert for it is integrated at the end of the caption) provide an explanation of the relationship between the brand and the influencer making the video, overt BPD is likely to lead to a positive increase in purchase intention. Therefore, purchase intention should be higher for the multimedia disclosure while lower for sole auditory and sole visual BPD, as it may appear as more genuine by its overt transparency.

H2 The presence of multimedia brand partnership disclosure will increase purchase intention, compared to (a) sole visual brand partnership disclosure, or (b) sole auditory brand partnership disclosure.

The Effect of Influencer Trustworthiness on Ad Recognition

For the purpose of this study a definition of trust proposed by Moorman, Deshpandé, and Zaltman will be adopted “a willingness to rely on an exchange partner in whom one has confidence”¹⁸, therefore, a person who is trustworthy is

¹⁶ J. Shelton, G.P. Kumar, *Comparison between auditory and visual simple reaction times*, Neuroscience and Medicine 2010, 1(01), pp. 30–32.

¹⁷ E. Rozendaal, M.A. Lapierre van, E.A. Reijmersdal, M. Buijzen, *Reconsidering advertising literacy as a defense against advertising effects*, Media Psychology 2011, 14(4), pp. 333–354.

¹⁸ C. Moorman, R. Deshpande, G. Zaltman, *Factors affecting trust in market research relationships*, Journal of Marketing 1993, 57(1), p. 82, pp. 81–101.

someone one has confidence in and a willingness to rely on. Trustworthiness impacts customers behavior and plays a role in the decision making process¹⁹. Studies have shown that one of the central key factors influencing whether we perceive someone as trustworthy is whether they appear to be selfless, meaning they are objective in their opinion and not influenced by third parties or biased by the offer of financial compensation for a positive review²⁰. Therefore, with high influencer trustworthiness one is more likely to purchase the recommended product, however, high influencer trustworthiness in a video with no overt BPD may lead the viewer to have lower ad recognition as they did not see the disclosure and thus not realize they are watching a paid advertisement. Thus, in the multimedia condition, which features both visual and auditory disclosure, with high influencer trustworthiness ad recognition should be higher compared to the remaining two conditions.

H3 The presence of multimedia brand partnership disclosure will increase ad recognition and the indirect effect of influencer trustworthiness will mediate this relationship.

The Effect of Influencer Trustworthiness on Purchase Intention

In the context of influencer marketing influencer trustworthiness plays a major role in influencing purchase intention²¹. Furthermore, research results seem relatively in agreement with one another on the positive effect of trustworthiness on purchase intention²². Moreover, research has concluded that trustworthiness influences customers' purchase intention²³. Source trustworthiness not only in-

¹⁹ L. Hudders, S. De Jans, M. De Veirman, op.cit., *International Journal of Advertising* 2020, 40(3), pp. 327–375.

²⁰ E. Walster, E. Aronson, D. Abrahams, *On increasing the persuasiveness of a low prestige communicator*, *Journal of Experimental Social Psychology* 1966, 2(4), pp. 325–342.

²¹ I. Erkan, C. Evans, *The influence of ewom in social media on consumers' purchase intentions: An extended approach to information adoption*, *Computers in Human Behavior* 2016, 61, pp. 47–55; K. Sokolova, H. Kefi, *Instagram and YouTube bloggers promote it, why should I buy? How credibility and parasocial interaction influence purchase intentions*, *Journal of Retailing and Consumer Services* 2020, 53, p. 101.

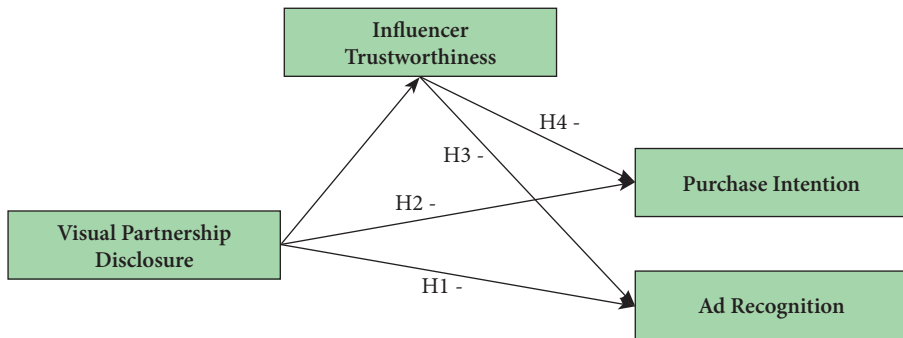
²² D.D. Gunawan, K.-H. Huarng, *Viral effects of social network and media on consumers' purchase intention*, *Journal of Business Research* 2015, 68(11), pp. 22–41; S.W. Wang, A.C. Scheinbaum, *Enhancing brand credibility via celebrity endorsement*, *Journal of Advertising Research* 2016, 58(1), pp. 16–32.

²³ P. Chao, G. Wuhler, T. Werani, *Celebrity and foreign brand name as moderators of country-of-origin effects*, *International Journal of Advertising* 2015, 24(2), pp. 173–192.

fluences purchase intention but also facilitates a positive relationship between the source and the consumer, as well as the brand but only when the viewer can identify with the influencer or their needs and find them genuine²⁴. Thus, in the multimedia condition high influencer trustworthiness should result in higher purchase intention compared to the remaining two conditions. Based on aforementioned literature the following hypothesis was generated. Furthermore, the relationships between all four variables are illustrated in Figure 1.

H4 The presence of multimedia brand partnership disclosure will increase purchase intention and the indirect effect of influencer trustworthiness will mediate this relationship (multimedia, auditory, and visual BPD).

Figure 1. A Conceptual Model That Visualizes the Relationships Between the Variab



The study was conducted in the form of a survey experiment, using convenience sampling, where participants were randomly assigned to one of the three conditions. A survey experiment was the optimal method taking into account financial time of prestrinctions as well as time constraints relating to the completion of this research. Additionally, it allowed for several individuals to participate in the study at the same time, at their own pace, and at their own availability.

²⁴ J. Temperley, D. Tangen, *The Pinocchio factor in consumer attitudes towards celebrity endorsement: celebrity endorsement, the Reebok brand, and an examination of a recent campaign*, Journal of Innovative Marketing 2006, 2 (3), pp. 97–106. Retrieved from <https://www.proquest.com/scholarly-journals/pinocchio-factor-consumer-attitudes-towards/docview/2622623505/se-2?accountid=14615> (12.13.2021).

Participants

The survey was sent out to the researchers online network via social media platforms, as well as Survey Swap, thus employing a convenience sample. In order to prepare the raw data for analysis all incomplete responses were marked as missing. Therefore, the final number of valid responses totaled up to 99 participants from 30 different countries. Participants from the Netherlands made up 27.3% of total respondents, while 13.1% came from Poland. Furthermore, 76.8% participants identified as female, 20.2% indentified as male, 2.02% identified as non-binary, and 1.01% of participants preferred not to disclose their gender. Additionally, the youngest participant was 18 while the oldest was 48, and the mean age of all participants was 25 years old ($SD = 6.32$). The age distribution in the study is a somewhat accurate reflection of the age demographic distribution of TikTok viewers which improves the external validity of the study²⁵. Lastly, 41.4% of the participants completed an undergraduate degree, 28.3% completed a master education, and 22.2% completed a high school or equivalent education at the time participating in the study.

Procedure

Participation in this study was entirely voluntary and no compensation was provided. Primarily, the participants filled out a consent form and indicated their age along with their gender, educational background, and country of birth, after which they were randomly assigned to one of the three conditions. In each condition participants viewed four identical TikTok videos and one TikTok video which was manipulated to reflect the condition they were assigned to. Following the viewing of the stimulus material the participants were asked a series of questions regarding their ad recognition, purchase intentions, and perceived influencer trustworthiness. Next, the participants were asked to indicate whether they always read the TikTok video captions, whether they are familiar with the influencer prior to taking part in the survey, as well as knowledge and affinity of the brand and knowledge and purchase intention of the product featured in the video in order to control for their effect on the dependent variables.

²⁵ <https://www.statista.com/statistics/1095186/tiktok-us-users-age/> (1.03.2022).

Stimulus Material

The four non-manipulated filler TikTok videos featured in each condition were identical. In order to try for the content to remain neutral and not skewed towards either male or female preferences and interests, the non-manipulated filler TikToks were funny videos of animals seeing as entertainment is the most popular genre on TikTok with 535 billion hashtags views and #comedy is the most popular hashtag within that category²⁶.

Moreover, the same video was used as the stimulus for all three conditions, with the manipulation consisting of adding an auditory disclosure to, or removing a visual disclosure from the original video. In all conditions the participant viewed five consecutive TikTok's in order to mimic a genuine interaction with the app.

In one condition one of the five TikTok videos contained a brand partnership solely disclosed in the video caption (which was visible all throughout the video), while the remaining four videos were non-manipulated fillers to facilitate a genuine interaction with the app. In the second condition one of the five TikTok videos contained a brand partnership solely disclosed in the video audio, while the remaining four videos were non-manipulated fillers. Finally, in the third condition one of the five TikTok videos contained a brand partnership disclosed in the video caption as well as the video audio (multimedia condition) with was disclosed at the beginning of the video, while the remaining four videos were non-manipulated fillers. As for the manipulated material a pretest was conducted in order to select the stimulus.

Pretest

The pretest featured four influencer partnership TikToks followed by questions to determine the most liked video (in terms of content and product featured) across both sexes and various age groups. In order to get an even distribution the pretest consisted of 30 participants, five males and five females per each age group 18–29, 30–39, and 40–49. The most liked TikTok with the highest scores across both sexes and age groups was selected as the stimulus material for the survey. The mean scores between the three age groups and across both sexes

²⁶ <https://www.statista.com/statistics/1130988/most-popular-categories-tiktok-worldwide-hashtag-views/> (15.04.2022); <https://influencermarketinghub.com/top-tiktok-hashtags/#toc-3> (14.12.2021).

were compared for all four videos. Based on the results (Table 1) Video 3, featuring a brand partnership with the brand Lovesack, was selected as the stimulus material for the study. Furthermore, the participants from the pretest were asked not to participate in the subsequent study.

Table 1. Mean comparison for the stimulus material pretest

Manipulation Material Pretest									
	Video 1		Video 2		Video 3		Video 4		
	M	SD	M	SD	M	SD	M	SD	
Female	3.17	1.21	2.60	0.60	3.60	0.91	1.84	0.92	
Male	3.63	0.63	2.97	0.42	3.95	0.85	2.95	0.90	
Age									
18–29	3.93	0.40	2.55	0.60	3.97	0.50	2.88	1.25	
30–39	3.20	1.28	3.03	0.48	3.77	1.25	2.42	1.04	
40–49	3.07	0.89	2.77	0.48	3.60	0.82	1.90	0.66	

Measures

Manipulation Check

In order to ensure the participants recognized and observed the manipulation one additional question was added to the survey: “What type of brand partnership disclosure did the TikToks feature?” with four possible answers: “only auditory”, “only visual”, “auditory and visual”, and “there was no brand partnership disclosure”.

Ad Recognition

Ad recognition was measured on a 5-point Likert scale ($M = 9.71$, $SD = 1.43$). Furthermore, due to a lack of a fitting scale in already existing literature the scale was created for the purpose of this study.

Influencer Trustworthiness

Trust worthiness was measured on a 7-point Likert scale adapted from Magno and Cassia (2018) ($M = 4.46$, $SD = 1.20$). A principal axis factor analysis with direct oblimin rotation was conducted with three items that measure ‘influencer trustworthiness’. The Eigenvalue-criterion (bigger than 1: Eigenvalue of factor 1 is 2.49) and the Score Plot shows that there is one factor. In total the factor ex-

plains 83.1% of the variance in the three items. The reliability for the factor is good ($\alpha = .90$). From this, the variable influencer trustworthiness was created using the average of all three variables.

Purchase Intention

Participants' purchase intention was measured on a 7-point Likert scale ($M = 3.74$, $SD = 1.47$)²⁷. The last statement was adjusted for the purpose of this study to remove the words "in store" so as not to exclude the possibility of the participants wanting to order the product online. A principal axis factor analysis with direct oblimin rotation was conducted with four items that measure 'purchase intention'. The Eigenvalue-criterion (bigger than 1: Eigenvalue of factor 1 is 3.17) and the Score Plot shows that there is one factor. In total the factor explains 79.2% of the variance in the four items. The reliability for the factor is excellent ($\alpha = .91$). From this, the variable purchase intention was created using the average of all four variables.

Control Variables

Four variables which were deemed to potentially have influence on the independent, dependent, or the moderator variable, therefore they were controlled for. Due to a lack of fitting scales in already existing literature the scales for caption viewing, prior knowledge of the TikTokker, prior knowledge of the brand, and prior experience with the product were created for the purpose of this study.

Caption Viewing

Participants' typical caption viewing preferences were measured on a 7-point Likert scale ($M = 3.87$, $SD = 1.67$). A principal axis factor analysis with direct oblimin rotation was conducted with two items that measure 'caption viewing tendencies'. The Eigenvalue-criterion (bigger than 1: Eigenvalue of factor 1 is 1.80) and the Score Plot shows that there is one factor. In total the factor explains 89,8% of the variance in the two items. The reliability for the factor is good ($\alpha = .89$). From this, the variable caption viewing was created using the average of the two variables. The same steps and analysis was conducted for the other three control variables.

²⁷ M.J. Baker, G.A. Churchill, *The impact of physically attractive models on advertising evaluations*, Journal of Marketing Research 1977, 14(4), pp. 538–555.

Prior Knowledge of the TikToker

Participants' prior knowledge of the TikToker was measured on a 7-point Likert scale ($M = 1.93$, $SD = 1.37$). The Eigenvalue of factor 1 is 2.34 and the Score Plot shows that there is one factor. In total the factor explains 77.9% of the variance in the three items. The reliability for the factor is good ($\alpha = .85$).

Prior Knowledge of the Brand

Participants' prior knowledge of the brand was measured on a 7-point Likert scale ($M = 3.13$, $SD = 1.55$). The Eigenvalue of factor 1 is 1.39 and the Score Plot shows that there is one factor. In total the factor explains 69,4% of the variance in the two items. The reliability for the factor is low ($\alpha = .56$).

Prior Experience with the Product

Participants' prior experience with the product was measured on a 7-point Likert scale ($M = 1.88$, $SD = 1.15$). The Eigenvalue of factor 1 is 3.23 and the Score Plot shows that there is one factor. In total the factor explains 64.7% of the variance in the five items. The reliability for the factor is good ($\alpha = .84$).

Results. Manipulation Check

In order to check whether the manipulation was successful a Chi-Squared analysis was conducted with the stimulus variable (multimedia, auditory, and visual BPD) as the independent variable and the variable which indicated what BPD the participants believed the video featured as the dependent variable. Based on the output the results were non-significant $\chi^2(6, N = 98) = 4.85$, $p = .564$, $\phi = .38$. As per Table 2 48,4% of participants correctly identified the type of BPD they were exposed to, compared to 5,9% in the auditory condition, and 51,5% in the multimedia condition. Additionally, 15 participants stated that they did not recall the videos featuring any BPDs, amassing 15.3% of participants. Lastly, throughout all three conditions 64 participants were unable to correctly identify the manipulation condition they were exposed to. In conclusion, the manipulation check was not successful.

Table 2. Manipulation check scores

Manipulation Check Ch-Square Analysis

What type of brand partnership disclosure did the Tik Toks feature?		Stimulus Material Multimedia			Total
		Visual	Auditory		
Only visual (in the caption)	Count	8	15	11	34
	%	24,2%	48,4%	32,4%	34,7%
Only auditory (in the audio)	Count	3	1	2	6
	%	9,1%	3,2%	5,9%	6,1%
Visual and Auditory	Count	17	11	15	43
	%	51,5%	35,5%	44,1%	43,9%
There was no brand partnership Disclosure	Count	5	4	6	15
	%	15,2%	12,9%	17,6%	15,3%
Total	Count	33	31	34	98
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Randomization Check

A randomization check was performed by conducting a one-way ANOVA between type of BPD and age, with type of BPD as the independent variable and age as the dependent variable. The analysis of variance showed a non-significant weak effect of age on type of BPD, $F(2,96) = .05, p = .956, \eta^2 < 0.01$. Post hoc comparisons (Bonferroni corrected) indicated a non-significant difference between the multimedia BPD condition ($M = 25.2, SD = 6.70$) and visual BPD condition ($M = 25.2, SD = 6.12$) with a mean difference of .01 ($SE = 1.58, p = 1.000$). The case was similar between the multimedia BPD condition ($M = 25.2, SD = 6.70$) and auditory BPD condition ($M = 24.8, SD = 6.28$) with a mean difference of .41 ($SE 1.55, p = 1.000$).

References

Lastly, there was a non-significant difference between the visual BPD condition ($M = 25.2, SD = 6.12$) and auditory BPD condition ($M = 24.8, SD = 6.28$) with a mean difference of .40 ($SE = 1.58, p = 1.000$). In conclusion, since none of the post hoc comparison results were significant the randomization check for participant age was successful as there were no significant differences in participant age between the three BPD conditions.

A second randomization check was performed by conducting a Chi-Squared analysis with type of BPD as the independent variable and sex as the dependent variable. For the sake of the analysis male was coded as 1, female as 2, non-binary as 3, and abstinence from answering as 4. Based on the output the results were non-significant $\chi^2(6, N = 99) = 3.66, p = .723, \phi = .23$. As per Table 3 the female participants in the study consisted of 76,8% of participants, with males making up 20,2%, and the remaining 3% identified as non-binary or abstained from answering. Therefore, based on the results of the analysis the randomization check was successful.

Table 3. Sex randomization check scores

Participant Sex Randomization Check Chi-Square Analysis

What is your gender?		Stimulus Material			
		Multimedia	Visual	Auditory	Total
Male	Count	7	5	8	20
	%	20,6%	16,1%	23,5%	20,2%
Female	Count	26	25	25	76
	%	76,5%	80,6%	73,5%	76,8%
Non-binary / third gender	Count	1	0	1	2
	%	2,9%	0,0%	2,9%	2,0%
Prefer not to say	Count	0	1	0	1
	%	0,0%	3,2%	0,0%	1,0%
Total	Count	34	31	34	99
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Control Variables

Furthermore, for each of the control variables (caption viewing, prior knowledge of the TikToker, prior knowledge of the brand, and prior experience with the product) a correlation analysis was conducted with each of the four variables from the model as shown in Figure 1. As depicted in Table 4, the results of the correlation analysis revealed a significant weak relationship between influencer trustworthiness and caption viewing, ($r = .21, p = .042$). None of the results of the correlation analysis between prior knowledge of the TikToker and any of the model variables were significant, therefore the control variable prior knowledge of the TikToker was excluded from further analysis. The results of the correlation analysis revealed a significant weak relationship between influencer trustworthi-

ness and prior knowledge of the brand, ($r = .21, p = .043$), and there was a significant moderate relationship between purchase intention and prior knowledge of the brand, ($r = .48, p < .001$). Lastly, the results of the correlation analysis revealed a significant moderate relationship between purchase intention and prior experience with the product, ($r = .39, p < .001$). Therefore, the control variables caption viewing, knowledge of the brand, and prior experience with the product were included in further process analysis as covariates.

Table 4. Results of the correlation analyses between control variables and model variables

Correlations for Control Variables

Variable	n	M	SD	1	2	3	4
1. Type of brand partnership disclosure	99	–	–	–			
2. Influencer trustworthiness	98	4.46	1.20	–	–		
3. Purchase intention	98	3.74	1.47	–	–	–	
4. Ad recognition	94	3.71	1.43	–	–	–	–
5. Caption viewing	98	3.87	1.67	.01	.21*	.02	.18
6. Prior knowledge of the TikToker	98	1.93	1.38	.11	.17	.12	-.01
7. Prior knowledge of the brand	98	3.13	1.55	.05	.21*	.48**	.09
8. Prior experience with the product	98	1.88	1.15	-.05	.05	.39**	.03

* $p < .05$. ** $p < .01$

Hypotheses Testing

In order to test H1 and H2 a MANOVA analysis was conducted. The first part of the analysis had BPD as the independent variable and ad recognition as the dependent variable. The analysis of variance showed a non-significant weak effect of ad recognition on BPD $F(2,91) = 1.19, p = .310, \eta^2 = 0.03$. Post hoc comparisons (Bonferroni corrected) indicated a non-significant difference between the multimedia BPD condition ($M = 3.66, SD = 1.62$) and visual BPD condition ($M = 3.45, SD = 1.45$) with a mean difference of .21 ($SE = .37, p = 1.000$). The case was similar between the multimedia BPD condition ($M = 3.66, SD = 1.62$) and auditory BPD condition ($M = 4.00, SD = 1.20$) with a mean difference of -.34 ($SE = .35, p = 1.000$). Lastly, there was a non-significant difference between the

visual BPD condition ($M = 3.45$, $SD = 1.45$) and auditory BPD condition ($M = 3.90$, $SD = 1.35$) with a mean difference of $-.55$ ($SE = .36$, $p = .400$). In conclusion, since none of the post hoc comparison results were significant the results indicate no significant differences in ad recognition between the three conditions. Therefore, H1 indicating that ad recognition would be significantly higher for multimedia disclosure compared to sole visual and sole auditory BPD is to be rejected.

The second part of the analysis had BPD as the independent variable and purchase intention as the dependent variable. The analysis of variance showed a non-significant weak effect of ad recognition on BPD $F(2,91) = .44$, $p = .643$, $\eta^2 < 0.01$. Post hoc comparisons (Bonferroni corrected) indicated a non-significant difference between the multimedia BPD condition ($M = 3.63$, $SD = 1.46$) and visual BPD condition ($M = 3.59$, $SD = 1.60$) with a mean difference of $.03$ ($SE = .37$, $p = 1.000$). The case was similar between the multimedia BPD condition ($M = 3.63$, $SD = 1.46$) and auditory BPD condition ($M = 3.90$, $SD = 1.35$) with a mean difference of $-.28$ ($SE = .36$, $p = 1.000$). Lastly, there was a non-significant difference between the visual BPD condition ($M = 3.59$, $SD = 1.60$) and auditory BPD condition ($M = 3.90$, $SD = 1.35$) with a mean difference of $-.31$ ($SE = .37$, $p = 1.000$). In conclusion, since none of the post hoc comparison results were significant the results indicate no significant differences in purchase intention between the three conditions. Therefore, H2 indicating that purchase intention would be significantly higher for multimedia disclosure compared to sole visual and sole auditory BPD is to be rejected.

In order to test H3 and H4 two analyses using process model 4 were conducted. The first analysis was conducted with ad recognition as the outcome variable, influencer trustworthiness as the mediator, and type of BPD as the predictor. The analysis consisted of four steps. In Step one of the mediation model, the regression of type of BPD on ad recognition, ignoring influencer trustworthiness as the mediator, was non-significant, $b = .158$, $t(89) = .887$, $p = .377$. Step two showed that the regression of the type of BPD on the mediator influencer trustworthiness was also non-significant $b = .072$, $t(89) = .487$, $p = .627$. Step three of the mediation showed that the mediator influencer trustworthiness, controlling type of BPD, was also non-significant, $b = -.061$, $t(88) = -.475$, $p = .636$. Step four of the analyses revealed that, controlling for the mediator influencer trustworthiness, type of BPD was not a significant predictor of ad recognition, $b = .163$, $t(88) = .907$, $p = .367$, neither was caption viewing $b = .156$, $t(88) = 1.72$, $p = .090$, nor prior experience with the product $b = -.091$, $t(88) = -.501$, $p = .618$ or previous knowledge of the brand, $b = .109$, $t(88) = .813$, $p = .419$. These results indicated

the indirect coefficient was non-significant, $b < 0.01$, $SE = .02$, 95% CI [-.06, .04], partially standardized $\beta < 0.01$. Therefore, H3 stating that presence of multimedia BPD will increase ad recognition and the indirect effect of influencer trustworthiness will mediate this relationship is to be rejected as the confidence interval includes zero and thus the indirect effect is non-significant.

A secondary process analysis was conducted with purchase intention as the outcome variable, influencer trustworthiness as the mediator, and type of BPD as the predictor. The analysis consisted of four steps. In Step one of the mediation model, the regression of type of BPD on purchase intention, ignoring influencer trustworthiness as the mediator, was non-significant, $b = .149$, $t(93) = .930$, $p = .355$. Step two showed that the regression of the type of BPD on the mediator influencer trustworthiness was also non-significant $b = .082$, $t(93) = .569$, $p = .570$. Step three of the mediation showed that the mediator influencer trustworthiness, controlling type of BPD, was significant, $b = .531$, $t(92) = 5.18$, $p < .001$. Step four of the analyses revealed that, controlling for the mediator influencer trustworthiness, type of BPD was not a significant predictor of purchase intention, $b = .105$, $t(92) = .744$, $p = .459$, neither was caption viewing $b = -.113$, $t(92) = -1.57$, $p = .119$, nor prior experience with the product $b = .269$, $t(92) = 1.90$, $p = .061$. However, previous knowledge of the brand was a significant predictor of purchase intention $b = .244$, $t(92) = 2.28$, $p = .025$. These results indicated the indirect coefficient was non-significant, $b = .43$, $SE = .07$, 95% CI [-.11, .19], partially standardized $\beta = .03$. Therefore, H4 stating that the presence of multimedia BPD will increase purchase intention and the indirect effect of influencer trustworthiness will mediate this relationship is rejected as the confidence interval includes zero and thus the indirect effect is non-significant.

Results Interpretation

The study was conducted in order to determine the effect of multimedia BPD on purchase intention and ad recognition on TikTok. Additionally, the study aimed to find whether these relationships were mediated by influencer trustworthiness. Based on the results of the analysis both H1 and H2 stated that ad recognition and purchase intention would be significantly higher for multimedia disclosure compared to sole visual and sole auditory BPD. Based on the results of the MANOVA and the post hoc comparisons there was no significant difference in either purchase intention nor ad recognition between the three BPD conditions. Therefore, both H1 and H2 were rejected. Secondly, two process analyses were conducted to test both H3 and H4 which stated that presence of multimedia

brand partnership disclosure will increase ad recognition and purchase intention and that the indirect effect of influencer trustworthiness will mediate these relationships. Based on the output of the indirect effect it was concluded that the hypothesis is to be rejected as the confidence interval includes zero and thus the indirect effect is non-significant. Similarly, based on the output of the second process analysis H4 was rejected as the confidence interval includes zero and thus the indirect effect is non-significant.

However, based on the manipulation check and Table 2 it appears that both multimedia and visual BPD were more often correctly identified compared to auditory BPD, which supports past research²⁸. However, since none of the post hoc comparison results were significant in either process analyses the results of the study did not find support for the visual-superiority effect, though, it may be argued that since the multimedia and visual BPD were more often recognized it may imply some support for the theory²⁹. Finally, based on the results in Table 2, 51,5% of participants correctly identified their condition as multimedia, which is higher than the remaining two conditions, thus partially supporting the claim that an overt disclosure increases one's advertising recognition³⁰. Finally, as no support for the effect of influencer trustworthiness on purchase intention was found, this study contributes no support to past research into the topic.

Limitations and Future Research Recommendations

The main limitation of the study is the failed manipulation check. It may be explained by participants using their phones to answer the survey in which case they would not see the caption while watching the video compared to people answering the survey on their laptops (with a wider screen prompting eyes to wander around and read the caption while phone users would have the video fit to screen and thus obscuring the caption) or participants may have had their audio on low and thus not heard the auditory disclosure. Additionally, as there was no attention check participants may have grown bored during the course of the survey and stopped paying attention resulting in incorrect answers. Future research should include an attention check to ensure participants paid attention while answering the survey. Additionally, future studies should conduct a pretest

²⁸ P. De Pauw, L. Hudders, V. Cauberghe, *op.cit.*, *International Journal of Advertising* 2008, 27(4), pp. 508–525.

²⁹ S. An, S. Stern, *op.cit.*, *Journal of Advertising* 2011, 40(1), pp. 43–56.

³⁰ C.T. Carr, R.A. Hayes, *op.cit.*, *Journal of Interactive Advertising* 2014, 14(1), pp. 38–50.

with their manipulation in order to ensure a successful manipulation check prior to the study itself.

Secondly, the aim of the design of the survey was to mimic a genuine interaction a viewer may have while scrolling through TikTok. While efforts were made to do so by including filler videos all on one page allowing the participant to scroll through them, one key factor was not included. Typically the viewer of any given TikTok may choose to disengage from the video they are watching, regardless of whether this is an advertisement or not. However, due to the survey being constructed in Qualtrics this option was not made available to the participants. Therefore, the desire to disengage from the video was not controlled for. Additionally, if the caption is longer than two lines, which all 5 of the captions used for this study were, the viewer would have had to click on the caption in the app to view the '#ad' at the end of the caption, which was the visual BPD condition, instead of it being visible at all times. This made the recognition of the visual disclosure overt while in TikToks real life setting it is covert. The experimental setting is thus not representative to the real life setting which hurts the external validity. Additionally, the instructions did not include that the viewers had to listen to the videos as only the word 'watch' was included. This may have led to participants watching the videos with the sound off and thus not hearing the auditory or multimedia BPD. To ensure the validity of the manipulation a more true to life setting would be optimal. For instance a lab setting where the participants can actually scroll through the app, can disengage at any moment, and have to click on the caption in order to view it. Therefore, this setting would also ensure participants would hear the audio disclosure as the device would be on high volume.

Finally, the scale for prior knowledge of the brand proved to be unreliable and it was the only covariate to be a significant predictor of purchase intention as per the first process analysis. As the scale was unreliable future research into the topic should employ a different scale in order to attempt to replicate the results from this study. At the moment there is an indication that prior knowledge of the brand is a predictor of purchase intention, but only future research can confirm this.

Conclusion

To answer the research question, based on all of the analyses there is no significant effect of multimedia BPD on purchase intention or ad recognition compared to sole audio or sole video BPD, and there is no indirect effect of influencer

trustworthiness on these relationships. Regardless of the limitations of this study it does offer interesting insight into a relatively new and emerging field of research. Studies few and far between have looked into the effect of auditory, visual, and multimedia BPDs, and even fewer have looked into its effects on TikTok. As the video sharing app grows in popularity and more brands and influencers promote products and services on the apps there ought to be clear and overt BPDs with fair communication toward the viewers.

References

- An S., Stern S., *Mitigating the effects of advergames on children*, Journal of Advertising 2011, 40(1).
- Baker M.J., Churchill G.A., *The impact of physically attractive models on advertising evaluations*, Journal of Marketing Research 1997, 14(4).
- Boerman S.C., Van Reijmersdal E.A., Neijens P. C., *Using eye tracking to understand the effects of brand placement disclosure types in television programs*, Journal of Advertising 2015, 44(3).
- Brown C.L., Krishna A., *The skeptical shopper: A metacognitive account for the effects of default options on choice*, Journal of Consumer Research 2004, 31(3).
- ByteDance Inc., *Tik Tok, a global music video platform and Social Network, launches in Indonesia*. Tik Tok, a Global Music Video Platform and Social Network, Launches in Indonesia – PR Newswire APAC, 2017, Retrieved February 24, 2022.
- Carr C.T., Hayes R.A., *The effect of disclosure of third-party influence on an opinion leader's credibility and electronic word of mouth in two-step flow*, Journal of Interactive Advertising 2014, 14(1).
- Ceci L., *Top categories on TikTok by hashtag views 2020*, Statista. Retrieved March 1, 2022.
- Chan F.F.Y., *The perceived effectiveness of overt versus covert promotions*, Journal of Product & Brand Management 2019, 29(3).
- Chao P., Wuhrer G., Werani T., *Celebrity and foreign brand name as moderators of country-of-origin effects*, International Journal of Advertising 2015, 24(2).
- Dean B., *TikTok User Statistics (2022)*, Backlinko. Retrieved, February 24, 2022.
- De Pauw P., Hudders L., Cauberghe V., *Disclosing brand placement to young children*, International Journal of Advertising 2008, 27(4).
- Erkan I., Evans C., *The influence of ewom in social media on consumers' purchase intentions: An extended approach to information adoption*, Computers in Human Behavior 2016.

- Evans N.J., *Pinpointing persuasion in children's advergames: Exploring the relationship among parents' internet mediation, Marketplace Knowledge, attitudes, and the support for regulation*, Journal of Interactive Advertising 2014, 14(2).
- Evans N.J., Phua J., Lim J., Jun H., *Disclosing Instagram influencer advertising: The effects of disclosure language on advertising recognition, attitudes, and behavioral intent*, Journal of Interactive Advertising 2017, 17(2).
- Evans N.J., Wojdyński B. W., Grubbs Hoy M., *How sponsorship transparency mitigates negative effects of advertising recognition*, International Journal of Advertising 2018, 38(3).
- Geysler W., *120+ trending TikTok hashtags to gain more likes and followers in 2022*, Influencer Marketing Hub. Retrieved March 2022, 1.
- Gunawan D.D., Huarng K.-H., *Viral effects of social network and media on consumers' purchase intention*, Journal of Business Research 2015, 68(11).
- Hudders L., De Jans S., De Veirman M., *The commercialization of social media stars: A literature review and conceptual framework on the strategic use of social media influencers*, International Journal of Advertising 2020, 40(3).
- Lebow S., *TikTok's ad revenues climb*, Insider Intelligence, Retrieved June 5, 2022.
- Michaelsen F., Collini L., Jacob C., Goanta C., Kettner S.E., Bishop S., Hausemer P., Thorun C., Yesiloglu S., *The impact of influencers on advertising and consumer protection in the single market*, Policy Department for Economic, Scientific and Quality of Life Policies 2020.
- Moorman C., Deshpande R., Zaltman G., *Factors affecting trust in market research relationships*, Journal of Marketing 1993, 57(1).
- Rolandelli D.R., Wright J.C., Huston A.C., Eakins D., *Children's auditory and visual processing of narrated and non narrated television programming*, Journal of Experimental Child Psychology 1991, 51(1).
- Rozendaal E., Lapierre M.A., van Reijmersdal E.A., Buijzen M., *Reconsidering advertising literacy as a defense against advertising effects*, Media Psychology 2011, 14(4).
- Shelton J., Kumar G.P., *Comparison between auditory and visual simple reaction times*, Neuroscience and Medicine 2010, 1(01).
- Sokolova K., Kefi H., *Instagram and YouTube bloggers promote it, why should I buy? How credibility and parasocial interaction influence purchase intentions*, Journal of Retailing and Consumer Services 2020, 53.
- Temperley J., Tangen D., *The Pinocchio factor in consumer attitudes towards celebrity endorsement: celebrity endorsement, the Reebok brand, and an examination of a recent campaign*, Journal of Innovative Marketing 2006, 2(3).
- Thompson P.D., Colebatch J.G., Brown P., Rothwell J.C., Day B.L., Obeso J.A., Marsden C.D., *Voluntary stimulus-sensitive jerks and jumps mimicking myoclonus or pathological startle syndromes*, Movement Disorders 1992, 7(3).

- Walster E., Aronson E., Abrahams D., *On increasing the persuasiveness of a low prestige communicator*, *Journal of Experimental Social Psychology* 1996, 2(4).
- Wang S.W., Scheinbaum A.C., *Enhancing brand credibility via celebrity endorsement*, *Journal of Advertising Research* 2017, 58(1).
- Yagi Y., Coburn K.L., Estes K.M., Arruda J.E., *Effects of aerobic exercise and gender on visual and auditory p300, reaction time, and accuracy*, *European Journal of Applied Physiology and Occupational Physiology* 1999, 80(5).

Netography

www.statistica.com.

www.influencermarketinghub.com.

Joanna Stepaniuk

ORCID: 0000-0003-4724-7687

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Nie tylko dyskusja. O partycypacyjnych formach i metodach organizacji młodzieżowych działających na terenie Ukrainy¹

**Not only a discussion. About participatory forms and methods
of youth organizations operating in the territory of Ukraine**

Słowa kluczowe: partycypacja, organizacje młodzieżowe, analiza dyskursu, młodzież, Ukraina

Keywords: participation, youth organizations, discourse analysis, youth, Ukraine

Streszczenie

Problematyka tekstu dotyczy różnych form i metod partycypacji wybranych ukraińskich organizacji młodzieżowych, które były szczególnie aktywne w 2018 r. Autorka omawia podstawowe założenia teoretyczne analizując zagadnienie partycypacji w odniesieniu do polskiej i zagranicznej literatury przedmiotu. Następnie opisuje materiał badawczy oraz metody analizy zgromadzonych danych empirycznych. W ostatniej części artykułu autorka prezentuje najważniejsze konkluzje dotyczące „miękkich” i „twardych” form oraz metod partycypacji sześciu badanych organizacji młodzieżowych działających na terenie Ukrainy.

¹ Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego „Heterotopie obywatelstwa. Dyskurs edukacyjny i pedagogie militaryzacji w przestrzeniach organizacji młodzieżowych. Ujęcie analityczno-krytyczne i porównawcze”. OPUS 18 Grant Narodowego Centrum Nauki nr 2019/35/B/HS6/01365, <http://heterotopie.obywatelstwa.ukw.edu.pl/>.

Abstract

The subject of the text concerns various forms and methods of the participation of selected Ukrainian youth organizations, which were particularly active in 2018. The author discusses the basic theoretical assumptions by analyzing the issue of participation in relation to Polish and foreign literature of the subject. Then, she describes the research material and methods of analysis of the collected empirical data. In the last part of the article, the author presents the most important conclusions regarding the „soft” and „hard” forms and methods of the participation of six youth organizations operating in Ukraine.

Wstęp

Dyskusja jako metoda aktywizacji słuchaczy (odbiorców) znajduje zastosowanie w różnych naukach społecznych, tj. socjologia, pedagogika, psychologia czy filozofia. Dyskusja (łac. *discussio* – badanie, dyskusja; *discutere* – rozstrzygać, wyjaśniać) to dialog, którego uczestnicy, a więc partycypanci, różniąc się poglądami albo domniemając istnienie dotychczas nieujawnionych różnic w poglądach, prezentują własne stanowisko, wspierając je argumentami oraz – ewentualnie – zwalczając niezgodne stanowiska innych uczestników². Debaty i polemiki naukowe przyczyniają się nie tylko do rozwijania danej dziedziny nauki, ale przede wszystkim umożliwiają uczestnikom wymianę poglądów, opinii, zdań na dany temat. Komunikacja może odbywać się w sposób werbalny, jak i niewerbalny. Jej skuteczność zależy nie tylko od jakości przekazywanego komunikatu, bowiem istotne jest również zaangażowanie odbiorców. Dzięki temu możliwe jest zweryfikowanie podejścia naukowego na dany temat z jego subiektywną oceną. Dyskusja jest nie tylko metodą dialogu wykorzystywaną w celach naukowych, również znajduje ona szerokie zastosowanie w codziennych praktykach prowadzenia analiz, polemik i rozstrzygnięć sporów.

Problematyka niniejszego tekstu nawiązuje do praktycznego wymiaru i sensu dyskusji postrzeganej jako metoda i forma partycypacji organizacji młodzieżowych działających na terenie Ukrainy. Analiza zebranego materiału badawczego pokazuje, iż badane organizacje w swojej działalności odwołują się nie tylko do dyskusji, ale również stosują inne formy i metody partycypacji, które omawiam w dalszej części tekstu.

² W. Leszek, *Zasady wymiany informacji naukowej*, „TRIBOLOGIA” 2012, nr 6, s. 11.

Podstawowe założenia teoretyczne

Obecna sytuacja społeczno-polityczna w Ukrainie jest dobrym momentem do zastanowienia się nad kondycją organizacji młodzieżowych. W tym celu należy przeanalizować ich działania i pokusić się o refleksję w zakresie tego co było i minimalnie odnieść się do aktualnych wydarzeń i tego, co być może nastąpi. Jednym z najważniejszych zagadnień, które wymaga bardziej szczegółowego omówienia jest zagadnienie partycypacji. W piśmiennictwie ukraińskim można odnaleźć wiele wątków nawiązujących do tematyki postaw proobywatelskich oraz prospołecznych, a także odnoszących się do przykładów zaangażowania społeczności nie tylko w wymiarze lokalnym, ale również regionalnym i krajowym. W Ukrainie propagowane są działania edukacyjne mające zachęcić mieszkańców poszczególnych miast i wsi do partycypacji na rzecz najbliższego otoczenia. Promowany jest przekaz o tym, że otwarty i bezpłatny dostęp do tego rodzaju wydarzeń stwarza możliwości udziału wszystkich zainteresowanych edukatorów, chcących zdobyć nowe doświadczenia i umiejętności w zakresie wdrażania i zachęcania młodych ludzi do partycypacji. Przykładowe formy i metody partycypacji młodzieży ukraińskiej zostały określone w jednym z najważniejszych dokumentów z tego obszaru, a mianowicie w Poprawionej Europejskiej Karce Uczestnictwa (*Переглянутаї Європейської хартії участі*). Na poziomie lokalnym i regionalnym młodzież jest wdrażana do współodpowiedzialności i poczucia obowiązku za swoje najbliższe otoczenie. Młodzi ludzie uczą się metod wpływania na własne życie, a także uświadamia się im, jakie mają prawa demokratyczne. W Poprawionej Europejskiej Karce Uczestnictwa podkreśla się konieczność zaangażowania władz lokalnych i regionalnych w proces tworzenia przestrzeni społeczno-kulturowej, w której młodzież ma funkcjonować. Jednocześnie akcentuje się znaczenie praw młodzieży: „młodzi ludzie mają prawo uczestniczyć w procesach demokratycznych strukturach i procesach naszych społeczeństw. Mają prawo do bycia wysłuchanym i podejmowania własnych decyzji w sprawach, które będą miały wpływ na nich i ich życie” [„молоді люди мають право брати участь у демократичних структурах і процесах наших суспільств. Вони мають право бути почутими і приймати свої власні рішення з питань, які будуть впливати на них і їхнє життя”]³. Warto podkreślić, że wyraźnie neguje się tylko symboliczny udział młodzieży w życiu politycznym i społecznym kraju „(...) władze będą mogły

³ Конгрес місцевих і регіональних влад Ради Європи, *Переглянута Європейська хартія про участь молоді в місцевому та регіональному житті*, Council of Europe 2015, s. 6, <https://rm.coe.int/168071b58f> [dostęp: 25.07.2022].

uniknąć ryzyka angażowania młodych ludzi w sposób wyłącznie symboliczny” [„(...) органи власти зможуть уникнути ризику залучення молодих людей виключно символічними способами”]⁴. Problem znaczenia władz lokalnych w kontekście ich wpływu na angażowanie się młodych ludzi w życie lokalnej i regionalnej społeczności został wyraźnie zauważony w Kartce oraz wszelkich poradnikach oraz podręcznikach opracowanych na jej podstawie dopuszczonych do użytku w Ukrainie. „Sama Karta została stworzona przez młodych ludzi, grupę młodych ludzi i mieszkańców oraz władze regionalne, które pracowały razem jako równorzędni partnerzy. Karta skierowana jest głównie do władz lokalnych i regionalnych w celu zapewnienia realizacji polityk sektorowych i będzie przydatna zarówno dla młodych ludzi, jak i innych obywateli” [„Сама Хартія була створена групою, що складалась з молодих людей та представників місцевих та регіональних органів влади, які працювали спільно, як рівнозначні партнери. Хартія адресована, головним чином, представникам місцевих та регіональних органів влади для забезпечення реалізації секторних політик і буде корисною як молоді, так і іншим громадянам”]⁵.

Олена Глазкова, Олена Черних, Ольга Донець і інші (2021) odwołując się do wytycznych Rady Europy w zakresie zmienionej Europejskiej Karty Uczestnictwa Młodzieży w życiu lokalnym i regionalnym, zauważają, że: „zapewnienie uczestnictwa młodzieży jest jedną z zasad polityki młodzieżowej. Uczestnictwo oznacza posiadanie prawa, środków, przestrzeni, możliwości i, jeśli to konieczne, wsparcia w udziale i wpływie na podejmowane decyzje, a także udział w różnych działaniach i procesach w celu zbudowania lepszego społeczeństwa” [„Забезпечення участі молоді є одним із принципів молодіжної політики. Участь означає мати право, засоби, простір, можливості і, якщо необхідно, підтримку в участі та впливі на прийняття рішень, а також участь у різноманітних заходах і процесах з метою побудови кращого суспільства”]⁶. Jednocześnie ci sami autorzy pokazują rangę, znaczenie i wartość partycypacji młodzieży, pisząc: „projekty partycypacyjne młodzieży nie są pozbawione znaczenia i wartości.

⁴ Ibidem, s. 7.

⁵ Молодіжний Департамент Ради Європи, „Скажи Своє Слово!”. Посібник з Переглянутої Європейської хартії про участь молодих людей у місцевому та регіональному житті, Біла Церква 2015–2016, s. 7, <https://decentralization.gov.ua/uploads/library/file/332/UEY.pdf> [dostęp: 22.08.2022].

⁶ О. Глазкова, О. Черних, О. Донець, Н. Боярський, Ю. Єлфімова, *Участь молоді: нотатник для молодіжних центрів*, Проект «Молодь за демократію в Україні», Рада Європи, Міністерство Молоді та Спорту України 2021, s. 19–20, <https://rm.coe.int/notebook-on-youth-participation-for-youth-centres-yfdua/1680a4e8a8> [dostęp: 21.08.2022].

Organizatorzy projektów i wszyscy uczestnicy/uczestniczki muszą zrozumieć, czego potrzebują i co muszą zapewnić do osiągnięcia efektywnego uczestnictwa młodych ludzi” [„Проекты участі молоді не позбавлені значення та цінностей. Організатори проекту та всі учасники/учасниці мають розуміти, чого вони потребують, та що їм слід забезпечити для досягнення ефективної участі молодих людей”]⁷.

Максим Єлігулашвілі, Оксана Ємшина-Гоцко, Олександра Козорог, Вікторія Романюк (2021), omawiając partycypację ukraińskiej młodzieży w życiu społeczności, odwołują się do trzech podstawowych zasad uczestnictwa, które są zawarte w modelu Marka Jansa i Kurta De Backera (2002). Pierwsza zasada **uczestnictwo oparte na wyzwaniach** (*участь заснована на викликах*) wiąże się z udziałem młodych ludzi w interesujących dla nich życiowych zagadnieniach). Druga zasada to **uczestnictwo oparte na zdolności** (*участь заснована на спроможності*) i oznacza, że wszystkie projekty i inicjatywy mają uwzględniać posiadane umiejętności, wiedzę i zdolności młodych ludzi lub ich zdobycie powinno być zapewnione w trakcie realizacji projektów. Ostatnia zasada - **uczestnictwo oparte na połączeniach/związках** (*участь заснована на зв'язках*) wiąże się z tym, że młodzież nie powinna być pomijana w społeczności, na zasadzie osobno „graj w swoją grę”/окремо «бавитися у свою гру», ważne jest, aby była częścią społeczności, społeczeństwa i wspólnie ze wszystkimi działała, a także rozwiązywała bieżące problemy⁸.

Analiza publikacji poświęconych zagadnieniu partycypacji pokazuje, że pojęcie to jest różnie rozumiane przez przedstawicieli poszczególnych grup. Sposób postrzegania i interpretowania działań partycypacyjnych zależy od pełnionej roli, a także statusu i funkcji danej osoby. Poniższa wypowiedź stanowi potwierdzenie, w jaki sposób perspektywa rozumienia partycypacji zmienia się w zależności od tego, kto poddaje ją refleksji. „Osoby pracujące z młodzieżą, organizacje młodzieżowe, władze lokalne różnie podchodzą do koncepcji partycypacji, w zależności od środowiska i doświadczenia” [„Молодіжні працівники, молодіжні організації, місцеві органи влади розглядають поняття участі порізно, в залежності від їхнього оточення та досвіду”]⁹.

⁷ Ibidem, s. 19.

⁸ М. Єлігулашвілі, О. Ємшина-Гоцко, О. Козорог, В. Романюк, *Соціальна згуртованість через участь молоді: посібник для тренерів*, Київ 2021, s. 115; M. Jans, K. De Backer, *Youth (work) and social participation. Elements for a practical theory*, Flemish Youth Council YeP! 2002.

⁹ Молодіжний Департамент Ради Європи, „Скажи Своє Слово!”. Посібник з Переглянутої Європейської хартії про участь молодих людей..., op.cit., s. 11.

W 2017 r. Centrum Nowa Europa («Нова Європа») i Fundacja Friedricha Eberta (Фонд ім. Фрідріха Еберта) we współpracy z socjologiczną firmą GFK Ukraine przeprowadzili ogólnoukraiński sondaż, którego wyniki pokazują, że młodzież w większości nie interesuje się polityką. Badanie to stało się jedną z najbardziej wszechstronnych prób zrozumienia i docenienia nastrojów ukraińskiej młodzieży nie tylko w ostatnich latach, ale być może i całej historii niepodległej Ukrainy¹⁰. Ponad 60% (wg danych 65%) młodych ludzi mieszkających na terenie Ukrainy nie jest w ogóle zainteresowana lub raczej nie interesuje się polityką. Badacze zauważają, iż tendencja zainteresowania sytuacją polityczną wśród młodzieży maleje wraz z wiekiem, bowiem 55% respondentów w wieku 15–17 lat w ogóle nie interesuje się polityką, a w grupie wiekowej 25–29 lat tylko 36% deklaruje zainteresowanie sytuacją polityczną¹¹. Dlatego warto przeanalizować realne działania wybranych organizacji młodzieżowych działających w Ukrainie, aby przyjrzeć się jak faktycznie kształtuje się partycypacja młodych ludzi. Pogłębiona analiza różnych form i metod zaangażowania młodych ludzi pozwoli na diagnozę tego w jaki rzeczywistość sposób młodzież uczestniczy w życiu społeczności na poziomie lokalnym i regionalnym.

Materiał badawczy i metody analizy

W okresie od kwietnia 2022 r. do czerwca 2022 r. dokonałam analizy materiału empirycznego w zakresie metod i form partycypacji organizacji młodzieżowych prowadzących działalność na terenie Ukrainy. Analizując zebrane dane poszukiwałam odpowiedzi na następujące pytanie badawcze: **Jakie formy i metody partycypacji przejawiają organizacje młodzieżowe działające na terenie Ukrainy?** Zapoznałam się i przeanalizowałam 265 dokumentów, które dotyczyły działalności organizacji młodzieżowych w 2018 r. Wśród nich były zarówno pliki tekstowe, jak i dokumenty video. Narzędziem ułatwiającym analizę treści zgromadzonych dokumentów tekstowych i wizualnych był program komputerowy ATLAS t.i. 9. W badaniach zastosowałam krytyczne podejście do analizy dyskursu.

¹⁰ К. Зарембо, *Результати загальнонаціонального опитування. Українське покоління Z: цінності та орієнтири*, Київ 2017, s. 5, http://neweurope.org.ua/wp-content/uploads/2017/11/Ukr_Generation_ukr_inet-2.pdf [dostęp: 21.09.2022].

¹¹ І. Колдомасов, *Громадська та політична активність молоді: сучасна дійсність*, 2019. <https://www.prostir.ua/?focus=hromadska-ta-politychna-aktyvnist-molodi-suchasna-dijisnist> [dostęp: 15.08.2022].

KAD (*critical discourse analysis*) jest grupą podejść, które konstytuowane są na różnych poziomach¹². Henry Widdowson zauważa, że analiza dyskursu jest od wielu lat bardzo żywym polem aktywności, problemem jest określenie, czym ona właściwie jest. Natomiast ogólny akceptowany pogląd mówi o tym, że jest to coś, co ma związek z językiem „ponad” lub „poza” zdaniem¹³. Violetta Kopińska, odwołując się do Michaela Meyera, przedstawia trzy poziomy analizy dyskursu: programowy, społeczny i historyczny. Ten pierwszy oznacza, że konkretne podejście reprezentowane w ramach krytycznej analizy dyskursu (KAD) wiąże się z wyborem dotyczącym przedmiotu badań, teoretycznych założeń oraz metod łączących teorię z problematyką badawczą. Poziom społeczny odnosi się do formowania się określonej grupy badaczy i badaczek, stanowiącej charakterystyczną, wyróżniającą się część społeczności naukowej. Z kolei poziom historyczny wiąże się z konkretnym podejściem do krytycznej analizy dyskursu, które wyznaczone jest również określonym miejscem i czasem¹⁴.

Przedmiotem analiz podejmowanych w ramach KAD mogą być naturalne i spontaniczne sposoby wypowiedzania się. W tym aspekcie krytyczna analiza dyskursu umożliwia poznanie przekonań, wierzeń, systemów wartości danej społeczności¹⁵. Przyjmuje się również, że zainteresowanie przedstawicieli nauk społecznych językiem i jego społecznym użyciem jest naturalną konsekwencją nieustannego pogłębiania i scalania się wiedzy na temat procesów poznawczych i zagadnień komunikacji człowieka¹⁶. Jednocześnie analiza dyskursu odnosi się również do istniejących już w przestrzeni publicznej tekstów i wynikających z nich obrazów światów społecznych i relacji dominacji¹⁷. Najczęściej są to oficjalne dokumenty życia publicznego, przekazy mediów masowych. Ruth Wodak zauważa, że wśród dokumentów poddawanych analizie są również „przemówienia polityczne, zogniskowane wywiady grupowe, media, Internet, wywiady, dokumenty opisujące założenia polityki publicznej”¹⁸.

¹² M. Meyer, *Between theory, method, and politics: positioning of the approaches of CDA*, [w:] *Methods of Critical Discourse Analysis*, red. R. Wodak, M. Meyer, London 2001, s. 14.

¹³ H.G. Widdowson, *Text, Context, Pretext. Critical Issues in Discourse Analysis*, Oxford 2004, s. 1.

¹⁴ V. Kopińska, *Krytyczna analiza dyskursu – podstawowe założenia, implikacje, zastosowanie*, „Rocznik Andragogiczny” 2016, t. 23, s. 313; M. Meyer, *Between theory, method, and politics: positioning...*, op.cit., s. 14–15.

¹⁵ K. Biskupska, *Analiza dyskursu i krytyczna analiza dyskursu*, [w:] *Współczesne teorie społeczne. W kręgu ujęć paradygmatycznych*, red. M.S. Szczepański, A. Śliz, Opole 2014, s. 379.

¹⁶ Ibidem, s. 373.

¹⁷ Ibidem, s. 379–380.

¹⁸ R. Wodak, *Wstęp: badania nad dyskursem. Ważne pojęcia i terminy*, [w:] *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, red. J. Wodak, M. Krzyżanowski, Warszawa 2011, s. 12; zob. R. Wodak,

Podczas badań przeanalizowałam dokumenty tekstowe i pliki audio, które były udostępnione na stronach internetowych, a także profilach społecznościowych przez sześć wybranych organizacji młodzieżowych, tj.: **Budujemy Ukrainę Razem** (*Будуємо Україну Разом/БУР*), **UKRAINER** (*UKRAÏNER*), **Fundacja Regionalnych Inicjatyw** (*Фундація Регіональних Ініціатив/ФРІ*), **Młodzieżowy Korpus/JUNKOR** (*Юнацький Корпус/ЮнКор*), **PŁAST** (*Пласт*), **Młodzieżowych Kongres Nacjonalistyczny** (*Молодіжний Націоналістичний Конгрес/МНК*). Poniżej przedstawiam wyniki analizy treści dotyczącej „miękkich” i „twardych” form i metod partycypacji.

„Miękkie” i „twarde” formy oraz metody partycypacji organizacji młodzieżowych działających w Ukrainie – wybrane przykłady

Od kilku lat w różnych dziedzinach aktywności zawodowej i wolontarystycznej wszelkie kwestie dotyczące kierowania ludźmi czy też zarządzania zasobami ludzkimi dzieli się na umiejętności miękkie lub twarde. Trudno określić, które z tych kompetencji są nadrzędne. Z pewnością obie kategorie są niezbędne w realizacji założonego celu działania każdej organizacji. Analizując materiał empiryczny dotyczący metod i form partycypacji organizacji młodzieżowych starałam się odnaleźć zarówno miękkie, jak i twarde formy uczestnictwa młodych ludzi w różnych działaniach realizowanych na terenie Ukrainy. Przeglądając zgromadzone dane skupiałam się na tym, aby nie tylko wyróżnić dyskusję jako istotną formę i metodę partycypacji. Zależało mi również na ukazaniu kluczowych działań, które realizowane były za pomocą innych metod i form uczestnictwa młodzieży. Metody i formy „miękkie” w moim rozumieniu odnoszą się do wszelkich wewnętrznych kompetencji, które zdobywają członkowie organizacji oraz sama organizacja w toku podejmowanych działań projektowych. Ważne są zatem efekty „niewidoczne dla oczu”, ale mające znaczenia w procesie wychowania i samorozwoju młodych ludzi. Z kolei opisując „twarde” formy i metody partycypacji prezentuję przykłady wymiernych wskaźników różnych działań, które zechciały ujawnić poszczególne organizacje.

Pierwszą badaną organizacją młodzieżową, która przejawia zarówno „miękkie”, jak i twarde formy oraz metody partycypacji jest **BUR/ Budujemy Ukrainę**

Razem (*Будуємо Україну Разом*). Sama nazwa organizacji sugeruje aspekt wspólnotowości i solidarności grupowej („zbudujemy razem”), który jest wyznacznikiem działań podejmowanych przez jej członków w ramach własnej grupy, jak i celów realizowanych grupowo na rzecz innej grupy, czy też społeczności. Członkowie BUR zachęcają do łączenia się ludzi i podejmowania wspólnych działań, w celu tworzenia tzw. mostu komunikacji między Ukraincami (plik 11:2 p 1, 1035 × 141 in *Про нас – Будуємо Україну Разом* (1).pdf, źródło: ATLAS t.i.). Ten przykład obrazuje zarówno charakter działań organizacji, jak i znaczenie miękkiego wymiaru partycypacji. Podejmując miękkie formy i metody działania członkowie BUR koncentrują się na rozbudowaniu społecznej świadomości, a także praktykowaniu akcji wzajemnej pomocy. Organizacja inicjuje również wydarzenia wymagające zastosowania twardej formy partycypacji mające odzwierciedlenie we wskaźniku ilościowym, np. organizowanie BUR-obozów, które miały odpowiadać na edukacyjno-wychowawcze potrzeby młodych ludzi (9:5 p 1, 440 × 305 in *Активності – Будуємо Україну Разом* (1).pdf, źródło: ATLAS t.i.).

Drugą badaną organizacją młodzieżową, której działania są ukierunkowane na partycypację realizowaną w większości za pomocą miękkich metod i form jest **UKRAINER** (*UKRAÏNER*). Młodzi ludzie utożsamiający się z tą organizacją jasno określają zarówno celowość, jak i potrzebę uczestnictwa w podejmowanych inicjatywach na rzecz najbliższego otoczenia: „my możemy coś zmienić, dlatego nastawiamy się na współpracę z młodzieżą, by przełamać skróconą młodość, temu staramy się współpracować z młodzieżą, to zrozumiałe (...)” (1:5 3m 20s in *Роми Львова · Ukraïner*; ATLAS t.i.). UKRAINER założone cele realizuje za pomocą różnych miękkich metod, tj. dyskusja, pokaz, lekcje.

Fundacja Regionalnych Inicjatyw – FRI (*Фундація Регіональних Ініціатив*) partycypację na rzecz lokalnej społeczności podejmuje często za pomocą dyskusji zachęcając młodzież do poznawania nowych ludzi, jak i aktywnego udziału w różnych wydarzeniach, m.in. poprzez zadawanie pytań i uzyskiwanie na nie odpowiedzi (15:5 p 1 in *Психолог у Рівному розповіла про відносини*.pdf; źródło: ATLAS t.i.). Członkowie FRI realizują również oddolne działania mające aktywizować okolicznych mieszkańców. Metody i formy partycypacji podejmowane przez tę organizację dotyczą nie tylko wypracowania i ukazania miękkich umiejętności, bowiem wiele inicjatyw powstaje poprzez twardą formę partycypacji. Obrazuje to przykład ogólnoukraińskiej akcji domagającej się śledztwa w sprawie przestępstw przeciwko działaczom, dziennikarzom i osobom publicznym. Do akcji poza Kijowem włączyły się także inne miasta tj.: Mikołajów, Lwów, Odessa, Winnica i Charków (24:2 p 1 in *ФРІ провела акцію з вимогою*

розслідування злочинів проти активістів, журналістів та громадських діяч. pdf; źródło: ATLAS t.i).

Czwartą badaną organizacją jest **Młodzieżowy Korpus/JUNKOR** (*Юнацький Корпус*). Misja, podejmowane działania i sposoby realizacji przynależności w ramach Młodzieżowego Korpusu mają charakter narodowo-patriotyczny, a wszelkie działania w ramach partycypacji realizowane są za pomocą twardych form i metod. Uczestnicy wykazują tendencję pewności siebie, siły i słuszności w zakresie podejmowanych inicjatyw. Uczestnictwo członków organizacji jest twardo określone w kategorii „my”, w której podobieństwo odgrywa kluczową rolę. W JUNKOR obowiązują zatem jasne kryteria doboru osób do organizacji: „Jesteśmy tymi samymi ludźmi co ty. Mieszkamy obok ciebie, spacerujemy tymi samymi ulicami. Tak, jak Ty uczymy się i pracujemy. Jeździmy z Tobą tym samym pojazdem i czytamy te same książki co Ty” (61:3 p 1 in *Хто ми.pdf*; źródło: ATLAS t.i.).

Piąta organizacja - **Młodzieżowy Kongres Nacjonalistyczny/MHK** (*Молодіжний Націоналістичний Конгрес/ МНК*) prowadzi działania w podobnym nurcie do JUNKOR. MHK jest zwolennikiem działań zdecydowanych, realizowanych za pomocą twardych form, często bezprecedensowych typu: „czystka/czyszczenie wroga na tyłach”. Przynależność do organizacji ma formę członkostwa i MHK nie uwzględnia zaangażowania przypadkowych osób pochodzących z lokalnej społeczności, tak jak to było możliwe w przypadku np. BUR. Młodzieżowy Kongres Nacjonalistyczny, realizując niektóre inicjatywy, przejawia aprobatę wobec działalności wolontariuszy, bowiem solidaryzuje się z nimi i docenia ich pracę. Poza reprezentowaniem twardych form i metod partycypacji organizacja zapewnia swoim działaczom udział w owocnych dyskusjach i rozmowach o tym: jak funkcjonuje państwo i Kancelaria Prezydenta? jak związana jest ze sobą Najwyższa Rada, Gabinety Ministerstw? (96:3 ¶ 8 in *AT_Archiwum_MNF_2018.docx*; źródło: ATLAS t.i.). Młodzieżowy Kongres Nacjonalistyczny propagowanie wszelkich działań partycypacyjnych prowadzi za pomocą twardych form poprzez ambitną dokumentację fotograficzną i promocyjną podejmowanych inicjatyw.

Ostatnią badaną przeze mnie organizacją młodzieżową jest **PŁAST** (*Пласт*). Realizując założony cel członkowie PŁAST koncentrują się zarówno na miękkich, jak i twardych formach partycypacji, stosują zatem metody uczestnictwa oparte na dyskusji, rozmowie, jak i działaniach wymagających ilościowego zaangażowania. W inicjatywach PŁAST biorą udział zarówno dzieci, jak i młodzież. Członkowie tej organizacji doceniają to, że podczas wspólnych spotkań i inicjatyw mają możliwość dzielenia się wrażeniami (109:2 p 1 in *Криворізькі пластики відзначили Відкриття Пластового Року урочистою ходою – Пласт.pdf*;

źródło: ATLAS t.i). Bardzo wiele działań realizowanych przez tę organizację ma miękką formę partycypacji. Natomiast przekaz formułowany jest za pomocą języka mającego cechy żargonu młodzieżowego adekwatnie dostosowanego do wieku uczestników. Niektóre z podejmowanych inicjatyw są bardzo szczegółowo opisane i występują w nich wątki przygodowo-fantastyczne, tj. „samochód DeLorian przewiózł młodych mężczyzn i młode kobiety do „Czasu Prymitywnego”, gdzie wszystko po raz pierwszy zrobili ludzie, gdzie wszystko trzeba było osiągnąć samemu, bez narzędzi pomocniczych” (103:2 p 1 in 4-11 липня відбувався табір станиці Старий Самбір «ДеЛоріан» – Пласт.pdf; źródło: ATLAS t.i). PŁAST jest organizacją młodzieżową, której celem jest ukształtowanie u młodych ludzi poczucia jedności i wspólnotowości.

Każda z opisanych organizacji zapewnia młodym ludziom podejmowanie własnych inicjatyw po to, aby przyczynić się do tworzenia bardziej sprawiedliwego świata, w którym nadrzędna jest pomysłowość i przedsiębiorczość umożliwiające aktywne zaangażowanie obywatelskie realizowane zarówno dzięki miękkim, jak i twardym formom oraz metodom partycypacji.

Podsumowanie

Zainteresowanie badawcze problematyką metod i form partycypacji ukraińskich organizacji młodzieżowych jest szczególnie ważne w momencie jak wydarzenia z 2018 r. związane z obchodami 100-lecia państwowości Ukrainy, wypadają niespełna cztery lata po rozpoczętym konflikcie zbrojnym we wschodniej części kraju i prawie sześć lat przed tym, jak i inne regiony w lutym 2022 r. zostały objęte stanem wojennym. Nie bez znaczenia trwająca od kilku lat niestabilna sytuacja społeczno-polityczna w Ukrainie na tle konfliktu zbrojnego zachęca do refleksji nad dynamiką partycypacji, postawienia ważnego pytania o kondycję młodzieżowych organizacji ukraińskich, próby zastanowienia się nad tym jak kształtowało się uczestnictwo młodych ludzi w życiu politycznym i społecznym ich kraju w 2018 r., w okresie obchodów niepodległości, odbywających się w warunkach zaburzonego poczucia bezpieczeństwa państwowego i obywatelskiego.

Wśród analizowanych sześciu wybranych organizacji młodzieżowych działających na terenie Ukrainy można wyróżnić takie, które podejmowane inicjatywy koncentrują najczęściej wokół miękkich form i metod uczestnictwa (np. BUR, UKRAINER), jak i organizacje podejmujące twarde działania partycypacyjne (tj. JUNKOR, Młodzieżowy Kongres Nacjonalistyczny). Jednocześnie pomysły

i projekty młodych ludzi, realizowane za pomocą różnych form i metod partycypacji, propagowane w poszczególnych organizacjach w niektórych przypadkach są dosyć zbieżne, ale czasami bywają również mocno odmienne lub wręcz wykluczają się. Wynika to z tego, iż każda z badanych organizacji młodzieżowych swoją działalność opiera na podstawie wypracowanej i przyjętej, typowej dla siebie misji, jak i założonego charakteru działań.

Bibliografia

- Biskupska K., *Analiza dyskursu i krytyczna analiza dyskursu*, [w:] *Współczesne teorie społeczne. W kręgu ujęć paradygmatycznych*, red. M.S. Szczepański, A. Śliz, Opole 2014.
- Глазкова О., Черних О., Донець О., Боярський Н., Єлфімова Ю., *Участь молоді: нотатник для молодіжних центрів*, Проект «Молодь за демократію в Україні», Рада Європи, Міністерство Молоді та Спорту України 2021, <https://rm.coe.int/notebook-on-youth-participation-for-youth-centres-yfdua/1680a4e8a8>.
- Jans M., De Backer K., *Youth (work) and social participation. Elements for a practical theory*, Flemish Youth Council YeP! 2002.
- Єлігулашвілі М., Ємшина-Гоцко О., Козорог О., Романюк В., *Соціальна згуртованість через участь молоді: посібник для тренерів*, Київ 2021.
- Колдомасов І., *Громадська та політична активність молоді: сучасна дійсність*, 2019, <https://www.prostir.ua/?focus=hromadska-ta-politychna-aktyvnist-molodi-suchasna-dijsnist>.
- Копіńska V., *Krytyczna analiza dyskursu – podstawowe założenia, implikacje, zastosowanie*, „Rocznik Andragogiczny” 2016, t. 23.
- Leszek W., *Zasady wymiany informacji naukowej*, „TRIBOLOGIA” 2012, nr 6.
- Конгрес місцевих і регіональних влад Ради Європи, *Переглянута Європейська хартія про участь молоді в місцевому та регіональному житті*, Council of Europe 2015, <https://rm.coe.int/168071b58f>.
- Meyer M., *Between theory, method, and politics: positioning of the approaches of CDA*, [w:] *Methods of Critical Discourse Analysis*, red. R. Wodak, M. Meyer, London 2001.
- Молодіжний Департамент Ради Європи, *„Скажи Своє Слово!”. Посібник з Переглянутої Європейської хартії про участь молодих людей у місцевому та регіональному житті*, Біла Церква 2015-2016, <https://decentralization.gov.ua/uploads/library/file/332/UEY.pdf>.
- Pliki tekstowe i pliki video zgromadzone i zakodowane w programie ATLAS t.i.9. w ramach realizacji projektu badawczego „Heterotopie obywatelstwa. Dyskurs edu-

kacyjny i pedagogie militaryzacji w przestrzeniach organizacji młodzieżowych. Ujęcie analityczno-krytyczne i porównawcze". OPUS 18 Grant Narodowego Centrum Nauki nr 2019/35/B/HS6/01365. <http://heterotopie.obywatelstwa.ukw.edu.pl/>.

Widdowson H.G., *Text, Context, Pretext. Critical Issues in Discourse Analysis*, Oxford 2004.

Wodak R., Meyer M., *Critical Discourse Analysis: History, Agenda, Theory and Methodology*, [w:] *Methods of Discourse Analysis*, red. R. Wodak, M. Meyer, London 2009.

Wodak R., *Wstęp: badania nad dyskursem. Ważne pojęcia i terminy*, [w:] *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, red. J. Wodak, M. Krzyżanowski, Warszawa 2011.

Зарембо К., *Результати загальнонаціонального опитування. Українське покоління Z: цінності та орієнтири*, Київ 2017, http://neweurope.org.ua/wp-content/uploads/2017/11/Ukr_Generation_ukr_inet-2.pdf.

Kyle Hassing

University of Amsterdam

‘I Didn’t Even Know That Was An Ad!’ – The Effects of Advertising Storytelling Integration on Download Intention

**„Nawet nie wiedziałem, że to była reklama!” –
wpływ integracji narracji reklamowych na zamiar pobrania**

Słowa kluczowe: reklama, narracja, promowanie marek, YouTube

Keywords: advertising, narration, brand promotion, YouTube

Streszczenie

Integracja narracji reklamowych to nowy sposób, w jaki YouTuberzy znaleźli skuteczne promowanie marek w swoich filmach na YouTube. Dzięki imponującej historii wyników wiele agencji i badaczy zastanawia się, skąd bierze się ten sukces. Niniejsze badanie ma na celu wyjaśnienie sukcesu tej nowej formy marketingu influencerów poprzez zbadanie wpływu integracji narracji reklamowych na zamiar pobrania. Badana jest również moderująca rola relacji paraspołecznych oraz mediacyjna rola postrzeganej kreatywności reklamowej.

Abstract

Advertising storytelling integration is a new way that YouTubers have found to effectively promote brands in their YouTube video's. With an impressive track record of results, many agencies and researchers alike are wondering where this success comes from. This research aims to explain the success of this new form of influencer marketing by researching the effect of advertising storytelling integration on download intention. The moderating role of parasocial relationships and the mediating role of perceived advertising creativity are also examined.

Introduction

In 2021, YouTuber Jimmy Donaldson, better known by his YouTube alias 'Mr. Beast', created a video that would shake up the YouTube landscape. On the 24th of November he released a video titled '\$456,000 Squid Game In Real Life', in which he recreated popular Netflix show 'Squid Game' to a level never seen before on YouTube¹. The video broke multiple records on the platform, and managed to draw in more views in the first week than the actual series did in a month².

The total production cost of the 18-minute video was \$3.5 million³, which is high considering that the video was uploaded to free-to-watch platform YouTube. Whereas the original Squid Game series was produced with backing from streaming platform Netflix, Donaldson's recreation was mainly paid for by mobile game *Brawl Stars*. The app had a one minute and 31 second advertisement in the video. *Brawl Stars* made a bet and spent \$3.5 million on an advertisement on YouTube. It paid off, as the app saw an increase of 41% in worldwide downloads, and in-game spending was up by 51%. In concrete numbers, that means that *Brawl Stars* generated \$8.2 million of profit in just the first week of the video being live⁴.

These are numbers that other advertisers can only dream of. Donaldson integrated the advertisement in such a way into his story, that the ad couldn't be skipped without missing a part of the storyline of the whole video. The advertisement was also very creative, which ultimately resulted in huge results of the advertisement for *Brawl Stars*. What Donaldson used in his video can be described as advertising storytelling integration. A concept not yet researched in other studies, advertising storytelling integration is defined in this study as a concept that describes whether the advertising in a video is integrated into the video's

¹ J. Donaldson, *\$456,000 Squid Game In Real Life!*, <https://www.youtube.com/watch?v=0e3G-PealTyg> [dostep: 24.11.2021].

² R. Blom, *YouTuber organiseert eigen Squid Game en trekt meer kijkers dan Netflix*. Retrieved from *adformatie.nl*, <https://www.adformatie.nl/digitaltransformation-tech/youtuber-organiseert-eigensquid-game-en-verslaat-netflix> [dostep: 30.11.2021].

³ M. Pearce, *How much did mrbeast's 'squid game' remake on YouTube cost? we did the math*. *Los Angeles Times*, <https://www.latimes.com/entertainment-arts/story/2021-12-09/mr-beast-youtubes-squid-gamevideohit#:~:text=As%20of%20Thursday%2C%20the%20MrBeast,vide%2C%20with%20158.2%20million%20views> [dostep: 9.12.2021].

⁴ A. Orr, *Brawl stars US downloads surge 350% following sponsorship of Mr Beast's squid game*. *pocketgamer.biz*, <https://www.pocketgamer.biz/news/77658/brawl-stars-us-downloads-surge-350-percent-mr-beast-squid-game-sponsorship/> [dostep: 1.12.2021].

storytelling or not. Advertising storytelling integration describes a form of influencer marketing where the influencer uses advertising storytelling, native advertising and product placement to make the advertised brand appear as naturally as possible in the video, while keeping the storyline engaging and entertaining. This method of advertising on YouTube is something relatively new to the academic space. It is clearly an effective way of marketing products, but it is not clear what makes this so effective in academic terms.

This concept of advertising storytelling integration is a concept that has not been studied before by. With influencers on YouTube gaining more and more subscribers and viewers, the overall influence they have over the people that follow them will also become bigger and they will become more important to advertisers⁵. If all the eyes are on YouTube, advertisers will want to market their products there. This concept of advertising storytelling integration is a new form of influencer marketing that could have potential to be of great interest to these advertisers, as it already worked very well in the past. This concept has now been employed in advertising, but the process of how it works remains unknown in a scientific context. That is what this research will try to uncover.

This study will test how important the integration of an advertisement into a story is, and whether the ad creativity and the parasocial relationship that a viewer has with the YouTuber matters when it comes to download intention. The study will aim to draw from research about influencer marketing, narrative advertising, product placement and brand storytelling to try to explain why advertising storytelling integration may be an effective marketing strategy. To start off, the concept of influencer marketing will be explored.

Research has shown before that influencer marketing has a positive effect on purchase intention⁶. This research will aim to uncover whether this new form of influencer marketing has this effect as well. Secondly, the persuasive effect of advertising storytelling has been explored in the extended elaboration likelihood model by Slater & Rouner⁷. They found that in the context of entertainment education, advertising storytelling could result in positive behavioural and attitudinal

⁵ S. Zak, M. Hasprova, *The role of influencers in the consumer decision-making process*, SHS Web of Conferences 2020, 74, pp. 1–7.

⁶ J. Trivedi, R. Sama, *The effect of influencer marketing on consumers' brand admiration and online purchase intentions: An emerging market perspective*, Journal of Internet Commerce 2019, 19 (1), pp. 103–124.

⁷ M.D. Slater, D. Rouner, *Entertainment-education and elaboration likelihood: Understanding the processing of narrative persuasion*, Communication Theory 2002, 12 (2), pp. 173–171.

effects. The question is whether this will also apply to the context of this research. Furthermore, van Reijmersdal and colleagues found that product placement has a positive effect on purchase intention⁸.

This study also predicts that parasocial relationship will play a moderating role in the relationship between advertising storytelling integration and download intention, while perceived advertising creativity is hypothesized to play a mediating role. Research found that people form parasocial relationships with YouTubers in the same way that Rubin and argued people do with television characters⁹ and have showcased the moderating effect of parasocial relationships in the context of influencer marketing with children. Advertising creativity has long been considered an important driver of advertising success, with it having positive effects on purchase intention¹⁰. Research has shown that creativity is an important predictor of user responses to social media advertising as well¹¹.

Following this short overview of the academic knowledge on the topic, the research question for this study can be formulated as:

What is the effect of an advertisement integrated into storytelling in video's made by YouTubers on the download intention compared to having the advertisement separate to the story, and how does this effect change for different levels of a parasocial relationship with the YouTuber and how does perceived ad creativity mediate this effect?

As demonstrated by the small overview of previous research, there is a lot of knowledge about the effects of the separate variables, but advertising storytelling integration in the context of influencer marketing is something that has not been researched before.

This research will thus aim to see whether these theoretical concepts also apply in the context of advertising storytelling integration. This will expand the theory available on influencer marketing, a field that is still relatively new. This

⁸ E.A. van Reijmersdal, P.C. Neijens, E.G. Smit, *Effects of television brand placement on brand image*, *Psychology & Marketing* 2007, 24(5), pp. 403–420.

⁹ K. Kurten, N. O'Brien, D. Roy, L. Dam, *The development of parasocial relationships on YouTube*, *The Journal of Social Media in Society* 2018, 7 (1), pp. 223–252; S. Boerman, E. van Reijmersdal, *Disclosing influencer marketing on YouTube to children: the moderating role of para-social relationship*, *Frontiers in Psychology* 2020, 10, pp. 45–54.

¹⁰ S.H. Ang, S.Y. Low, *Exploring the dimensions of ad creativity*, *Psychology & Marketing* 2020, 17 (10), pp. 835–854.

¹¹ J. Lee, I.B. Hong, *Predicting positive user responses to social media advertising: The roles of emotional appeal, informativeness, and creativity*, *International Journal of Information Management* 2016, 36 (3), pp. 360–373.

study will also help brands and influencers in ameliorating their partnership and better the results for both parties. If advertising storytelling integration does indeed turn out to be an important factor in increasing the download intention of the viewers, it could spark a new wave of branded content in the influencer marketing field, with everyone trying to make their advertisements as engaging and entertaining as possible.

Theoretical framework.

Advertising storytelling integration

Advertising storytelling integration is a concept that describes whether the advertising is integrated into the storytelling of a video or not. As this variable has not been discussed in research before, no academic definition has been previously defined.

However, the variable's background mainly lies in influencer marketing, storytelling and product placement. Advertisement storytelling integration in this research is defined as a form of influencer marketing where the influencer uses native advertising, storytelling and product placement to integrate an advertisement into the storytelling of the video. To discuss the effect of advertising storytelling integration on download intention, we will discuss previous research into influencer marketing, native advertising, storytelling and product placement in order to determine how it fits within advertising storytelling integration.

Influencer marketing

The first part of the definition of advertising storytelling integration states that it is a form of influencer marketing. Influencer marketing is defined as a 'form of marketing where marketers and brands invest in selected influencers to create and/or promote their branded content to both the influencers' own followers and to the brands' target consumers'¹². Influencers are online personalities with large numbers of followers across one or more social media platforms, who have an influence on their followers¹³. Advertising storytelling integration in this context is a form of influencer marketing because of the context it is applied to. Influencers

¹² C. Lou, S. Yuan, *Influencer marketing: How message value and credibility affect consumer trust of branded content on social media*, Journal of Interactive Advertising 2019, 19 (1), pp. 58–73.

¹³ Ibidem.

try to have their branded content be as effective as possible for the brand they work for in order to increase their worth to the brand¹⁴. Advertising storytelling integration is one of the ways in which this can be achieved. Due to the fact that influencers carry this out and its paid for by the brands, it can be considered as a form of influencer marketing.

Earlier research has already suggested that influencer endorsements in general are more effective in increasing the purchase intention of the public than using celebrity endorsements¹⁵. Trivedi found that in the context of the fashion and lifestyle industry, influencers had a higher impact on the purchase attention of a Gen Y sample than celebrities, while Schouten, Janssen & Verspaget saw that this was true for fitness, beauty and food products as well¹⁶. It thus seems that an effect of influencer marketing on purchase intention is definitely present. With advertising storytelling integration being a form of influencer marketing, it can be expected that there will be a positive effect of advertising storytelling integration on download intention as well. Even though the product advertised in this research is not part of one of the categories researched before, the fact that it's free makes it likely to be a low-involvement product, similarly to the products used in earlier research.

Native advertising

In line with the E-ELM model advertising storytelling integration tries to make the persuasive intent of the advertisement be as unobtrusive as possible¹⁷. One of the ways of achieving this is through native advertising. Native advertising are advertisements that blend into and resemble surrounding non-ad content¹⁸. This phenomenon is not just something from recent times, but it was in fact already introduced by agricultural company John Deere in 1895 with the launch of their branded magazine 'The Furrow'¹⁹. However, native advertising

¹⁴ S.V. Jin, A. Muqaddam, E. Ryu, *Instafamous and social media influencer marketing*, Marketing Intelligence & Planning 2019, 37 (5), pp. 567–579.

¹⁵ J.P. Trivedi, *Measuring the comparative efficacy of an attractive celebrity influencer vis-à-vis an expert influencer – a fashion industry perspective*, International Journal of Electronic Customer Relationship Management 2018, 11 (3), pp. 103–124.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ M.D. Slater, D. Rouner, *op.cit.*, Communication Theory 2002, 12 (2), pp. 173–171.

¹⁸ B.W. Wojdyski, *The deceptiveness of sponsored news articles*, American Behavioral Scientist, 2016, 60 (12), pp. 1475–1491.

¹⁹ J. Grimm, *A brief history of native advertising*. Pressboard, <https://www.pressboardmedia.com/magazine/a-brief-history-ofnative-advertising> [dostęp: 17.09.2015].

has become very popular in the digital area, and that is shown by the effects that it has. When native advertising is done in the form of content produced by the general public, it has shown to also increase their purchase intention²⁰. In addition, when native advertising is done through influencers, the effect on purchase intention is present as well, with it being even more effective than native advertising on brand social media accounts²¹. This research will therefore expect that the native advertising in the context of advertising storytelling integration will have a positive effect on download intention.

Advertising storytelling

Advertising storytelling is defined as ‘using advertising messages and imagery to convey a narrative to consumers’²². The success of storytelling in advertising can be described through the extended elaboration likelihood model (E-ELM)²³. This extended version of Petty and Cacioppo’s Elaboration Likelihood Model (1986) describes how people process entertainment messages. As the core of storytelling lies in entertainment, this model can be used to explain the success that narrative storytelling has in increasing purchase intention²⁴. The E-ELM incorporates variables like absorption, homophily, quality of production, storyline appeal, and identification with characters to demonstrate the effects of storytelling on behaviour. Earlier research has already uncovered the importance of these variables in explaining the effects of narrative advertising, so the advertisement will have to tick all these boxes to get the maximum increase in purchase intention possible. The E-ELM has not been applied to influencer marketing before though, so this study will aim to uncover whether the E-ELM also applies in this context²⁵.

²⁰ M. Mayrhofer, J. Matthes, S. Einwiller, B. Naderer, *User generated content presenting brands on social media increases Young Adults’ purchase intention*, International Journal of Advertising 2019, 39 (1), pp. 166–186.

²¹ D.C. Balaban, R.G. Racz, *Social Media influencer advertising versus advertising on social media account of a brand. evidence from an experimental design*, Journal of Media Research 2020, 13, 3 (38), pp. 45–54.

²² J.L. Grigsby, H.N. Mellema, *Negative consequences of storytelling in native advertising*, Journal of Interactive Marketing 2020, 52, pp. 61–78.

²³ M.D. Slater, D. Rouner, op.cit., *Communication Theory* 2002, 12 (2), pp. 173–171.

²⁴ S. Joshi, M. Domb, B. Chanda, A. Bais, *Evaluating the impact of storytelling ads on consumer purchase intention*, Journal of Service Science and Management 2002, 15 (01), pp. 10–22.

²⁵ J.A. Kang, S. Hong, G.T. Hubbard, *The role of storytelling in advertising: Consumer Emotion, narrative engagement level, and word-of-mouth intention*, Journal of Consumer Behaviour 2020, 19 (1), pp. 45–56.

Product placement

Product placement is the adding of branded content into mass media content with the intent of influencing consumer attitude or behavior²⁶. Product placement is a type of advertising that has been around for decades already. Whether it be in movies, tv programs, or video games²⁷, product placement has been widely used in media. The popularity of product placement as a marketing technique is valid, considering how well product placement does at increasing the purchase intention of the viewer²⁸. Therefore, it is logical that product placement is being used in digital media as well. Research has found that the product placement in digital media is as effective as product placement in traditional media²⁹. With this being the case, it can be expected that the product placement part of advertising storytelling integration will further help in increasing the download intention of the viewer in this study.

The effect of advertising storytelling integration in itself and the role of native advertising, storytelling and product placement in this can be theoretically explained by the extended elaboration likelihood model (E-ELM)³⁰. The model argues that absorption into the storyline and identification with the characters decreases the extent to which people try to counterargue the advertisement, which in turn reduces the resistance to the persuasive message that people have³¹. The main component in this research that comes back in this theory is advertising storytelling, as it is linked to three of the four main variables that influence absorption.

However, native advertising and product placement also fit into this model. The variable unobtrusiveness of persuasive subtext describes to what extent the persuasive intent of the advertisement is unobtrusive to the narrative³². Native advertising and product placement are both ways to decrease the obtrusiveness

²⁶ J. Newell, C.T. Salmon, S. Chang, *The hidden history of product placement*, Journal of Broadcasting & Electronic Media 2006, 50 (4), pp. 575–594.

²⁷ V. Jusufovic-Karisik, *20 years of research on product placement in movie, television and Video Game Media*, Journal of Economic and Social Studies 2014, 4 (2), pp. 98–101.

²⁸ E.A. van Reijmersdal, P.C. Neijens, E.G. Smit, op.cit., Psychology & Marketing 2007, 24 (5), pp. 403–420.

²⁹ B.L. Fossen, D.A. Schweidel, *Measuring the impact of product placement with brand-related social media conversations and website traffic*, Marketing Science 2019, 38 (3), pp. 481–499.

³⁰ M.D. Slater, D. Rouner, op.cit., Communication Theory 2002, 12 (2), pp. 173–171.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

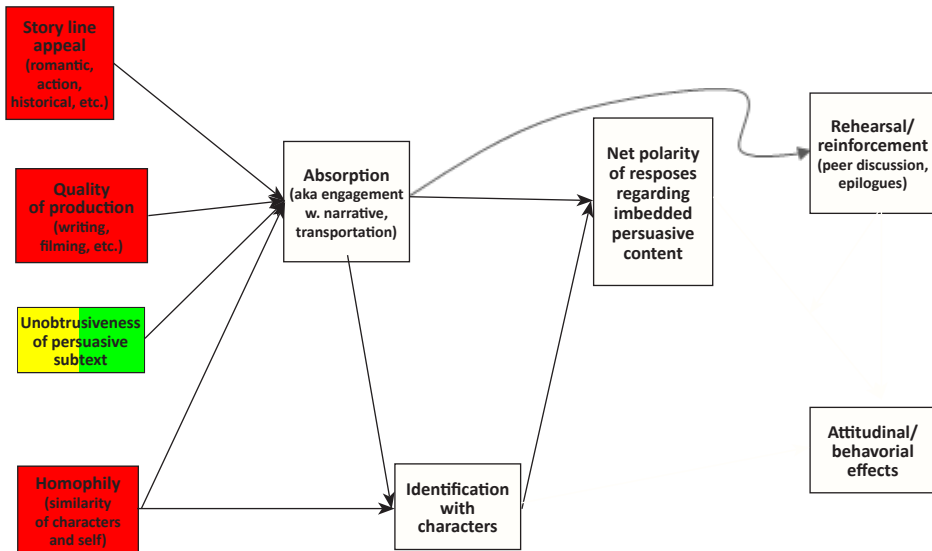
of advertising. Native advertising does this by blending the advertisement in with its surroundings, while product placement combines entertainment and advertising to create a storyline around the product³³.

Due to the fact that all four of the main variables that influence absorption in the E-ELM are related to the concepts that make up advertising storytelling integration, it could be assumed that advertising storytelling integration positively influences absorption and identification with characters, which will ultimately lead to attitudinal and behavioural effects. A visualization of this idea can be found in figure 1.

Drawing from the theories and previous research, the following hypothesis can be formulated:

Hypothesis 1: The integration of advertising into the storytelling of a YouTube video will have a more positive effect on viewers’ download intention than no integration of the advertising into the storytelling.

Figure 1. The extended elaboration likelihood model (Slater & Rouner, 2002) with the concepts that are relevant to the variable highlighted in red (advertising storytelling), yellow (native advertising) and green (product placement)



³³ J. Newell, C.T. Salmon, S. Chang, op.cit., Journal of Broadcasting & Electronic Media 2006, 50 (4); B.W. Wojdyski, op.cit., American Behavioral Scientist 2016, 60 (12), pp. 575–594.

Perceived creativity

Ad creativity is the extent to which the participants think the advertisement that they are faced with is creative or not. Smith and colleagues defined advertising creativity as “the extent to which an ad contains brand or executional elements that are different, novel, unusual, original, unique, etc.”³⁴. From this definition, they came up with five different dimensions for advertising creativity: originality, flexibility, elaboration, synthesis and artistic value. These five indicators were given clear definitions by the authors. Originality described the extent to which ads contain rare or surprising elements³⁵. Flexibility was defined as the extent to which ads switch between viewpoints or contain different ideas³⁶. Elaboration was defined as ‘ads that contain unexpected details, or finish and extend basic ideas so they become more intricate, complicated or sophisticated’³⁷. Synthesis encapsulated the extent to which ads combined normally unrelated objects or ideas. Lastly, artistic value was about ads that have artistic verbal or non-verbal impressions. The authors also argued that relevance was an important factor to consider when looking at the effectiveness of advertising creativity³⁸. Especially ad-to-consumer relevance and brand-to-consumer relevance were considered important, as people are less likely to be influenced by something that is not relevant to them.

As the independent variable in this research is one that has not been researched in this state before, there is no current research on how advertising storytelling integration influences perceived ad creativity. There was also no current research on how the factors within advertising storytelling integration influence perceived ad creativity, but there is research to connect the two variables. Multiple studies describe that creative advertisements result in a more favourable attitude towards the advertisement than non-creative advertisements, making creativity a predictor of attitude towards the ad³⁹. In turn, advertising storytelling⁴⁰,

³⁴ R. Smith, S. MacKenzie, X. Yang, L. Buchholz, W. Darley, *Modelling the determinants and effects of creativity in advertising*, *Marketing Science* 2007, 26 (6), p. 820.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*, p. 821.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ S.H. Ang, S.Y. Low, *op.cit.*, *Psychology, Marketing* 2000, 17 (10), pp. 835–854.

⁴⁰ K. Polyorat, D.L. Alden, E.S. Kim, *Impact of narrative versus factual print ad copy on product evaluation: The mediating role of AD message involvement*, *Psychology and Marketing* 2007, 24 (6), pp. 539–554.

native advertising⁴¹ and product placement have all been proven as well to positively influence attitude towards the advertisement⁴². As these variables all have the same effect, it can be assumed there is an effect of advertising storytelling integration on perceived ad creativity.

The effect of advertising creativity on advertising responses is something that has been much argued in previous academic research. Ang and Low argued that advertising creativity only had positive effects on purchase intention when the advertisement meets three conditions; being unexpected, being relevant and leaving a positive feeling⁴³.

This tied in to the dimensions that Smith and colleagues introduced, as the unexpectedness relates to the elaboration dimension, the relevance is related to the ad-to-consumer relevance and brand-to-consumer relevance dimensions, while positive feelings are related to the originality dimension⁴⁴. More and more research backed up the findings by Ang and Low, showing that ad creativity was only effective when it ticked the boxes of the dimensions proposed by Smith and colleagues⁴⁵. This research will thus also use these dimensions to determine the levels of perceived ad creativity. This study is expecting to find a positive effect of storytelling integration on perceived ad creativity, and another positive effect of perceived ad creativity on download intention.

Following this overview, the following hypothesis can be formulated:

Hypothesis 2: Integration of advertising into storytelling of a YouTube video will have a more positive effect on viewers' download intention when the perceived creativity of the advertisement is high compared to when the perceived creativity of the advertisement is low.

Parasocial relationships

This variable describes the extent to which the viewer feels a parasocial relationship with a YouTuber. Parasocial relationship is defined as the extent to

⁴¹ J. Lee, S. Kim, C.D. Ham, *A double-edged sword? predicting consumers' attitudes toward and sharing intention of native advertising on social media*, *American Behavioral Scientist* 2016, 60 (12), pp. 1425–1441.

⁴² Z. Glass, *The effectiveness of product placement in video games*, *Journal of Interactive Advertising* 2007, 8 (1), pp. 23–32.

⁴³ S.H. Ang, S.Y. Low, op.cit., *Psychology & Marketing* 2000, 17 (10), pp. 835–854.

⁴⁴ R. Smith, S. MacKenzie, X. Yang, L. Buchholz, W. Darley, op.cit., *Marketing Science* 2007, 26 (6), p. 820.

⁴⁵ Ibidem.

which people think they have a relationship with a media personality⁴⁶. Horton and Wohl first argued that people form parasocial relationships with media personalities as if they are friends with them in real life⁴⁷. In the decades following, a lot of research confirmed the existence of this phenomenon and discovered the effects it had⁴⁸.

Parasocial relationship showed to influence the amount of television viewing people did, their perception of the attractiveness of characters in television programs, but also to what degree people perceived themselves to be similar to the characters they saw. Kurten and colleagues confirmed that parasocial relationships work the same with YouTubers. In this research, they tested Rubin & McHugh's original model of how television exposure increases parasocial relationships by integrating YouTube viewing instead of television exposure. They found similar effects to what Rubin & McHugh found, confirming that parasocial relationships work the same for YouTubers as they do for characters in TV shows⁴⁹.

The moderating role that parasocial relationship will assume in this research has been studied in other research. Hwang and Zhang researched parasocial relationship as a moderating role in the effect of persuasion knowledge on purchase intentions⁵⁰. They found that persuasion knowledge had a negative effect on purchase intentions, but when there were parasocial relationships present, this negative effect was reduced. It thus seemed that when a person has a parasocial relationship with someone, they are less likely to let the persuasive intent of an advertising message influence their purchase and negatively. Boerman and van Reijmersdal researched the moderating effect of parasocial relationships in the context of influencer marketing⁵¹. They sought to find the effect of disclosing sponsorship disclosure in YouTube video's on the attitude towards the brand, product and video. They found that disclosing sponsorship in a video negatively

⁴⁶ D. Horton, R.R. Wohl, *Mass communication and para-social interaction: observations on intimacy at a distance*, Psychiatry 1956, 19, pp. 215–229.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ R. Preiss, W. Gayle, B. Burrell, M. Allen, J. Bryant, E. Schiappa, P.B. Gregg, M. Allen, *Parasocial relationships and television: A meta-analysis of the effects*. In *Mass media effects research: Advances through meta-analysis*, 6th ed., 2007, Vol. 70, pp. 301–314.

⁴⁹ R.B. Rubin, M.P. McHugh, *Development of parasocial interaction relationships*, Journal of Broadcasting & Electronic Media 1987, 31 (3), pp. 279–292.

⁵⁰ K. Hwang, Q. Zhang, *Influence of parasocial relationship between digital celebrities and their followers on followers' purchase and electronic word-of-mouth intentions, and persuasion knowledge*, 2018, Computers in Human Behavior, 87, pp. 1555–1573.

⁵¹ S. Boerman, E. van Reijmersdal, op.cit., Frontiers in Psychology 2020, 10, pp. 1–15.

influenced brand attitudes when the parasocial relationship was low to medium. However, there was no indirect effect of disclosure on the attitudes via persuasion knowledge. Both studies thus seem to prove the same point; parasocial relationships reduce the negative effect of people being aware of the persuasive intent of the message. People are nowadays by law made explicitly aware of the persuasive intent of the video, which will reduce their susceptibility to the persuasion. However, integrating the advertising into the storytelling may distract people from this persuasive intent, which will reduce the negative effect of disclosure. If this is the case, the role of parasocial relationships in reducing the negative effect of persuasion knowledge would thus lead to an even stronger effect of advertising storytelling integration on download intention. It is thus expected that this research will show that the effect of advertising storytelling integration on download intention is even higher when there is a parasocial relationship with the YouTuber present. This is the case because both the integration and the parasocial relationship negate the negative effect of people being aware of the persuasive intent.

Following this overview of literature, the following hypothesis can be drawn up:

Hypothesis 3: The effect of advertising storytelling integration on download intention will be higher when there is a strong parasocial relationship with the YouTuber than when there is a weak parasocial relationship with the YouTuber.

Methods

An online experiment was conducted that made use of a one-factor between-subjects design with two conditions. In the first condition people were exposed to a video where the advertisement was integrated into the storytelling of the video, while in the second condition people were exposed to a video where the advertisement was not integrated into the storytelling of the video.

Prior to participating in the survey, participants read the factsheet and accepted the informed consent form. When they agreed, they went on to the survey, if they didn't, they were not allowed to take part in the survey. The survey started off with demographic questions pertaining to the participants age, gender, nationality and level of education. The next set of questions introduced the participant to the YouTuber and video title they were going to be exposed to in the manipulation. They were presented with the questions that measured the parasocial relationship the participant has with Mr Beast. The questions were posed to the participants before the manipulation took place, as the video that they would see could influence their answers to the questions. Participants were

introduced to Mr. Beast and given the title and thumbnail of the video they're going to watch, after which they were presented with the questions about parasocial relationships. Following that, the participants were randomly assigned to one of the two manipulations. After watching the manipulation video, the participants were faced with the questions about perceived creativity and download intention. After this, the participants had to answer a manipulation check in which they were asked whether they thought the manipulation was part of the story of the video or not. Following this, they were thanked for their participation and debriefed.

Stimulus material

The first condition had the video with the advertisement integrated into the storytelling, while the second condition had the advertisement separate from the story of the video. The video in the integrated condition was the original video as it was uploaded to YouTube, while the video in the not integrated condition was edited. The integrated advertisement was taken out and replaced by an ad block read by the same YouTuber. The brand advertised in the video was Honey. Honey is an app that people can download for free. The app searches for discount codes on every website you visit and automatically applies them for you.

Sample

The sample consists out of 18–25-year-old men and women. This is the age range of people who use YouTube the most, and thus are more likely to belong to the target audience of the YouTuber used as stimulus material. There were no specific gender or education demographic restrictions, as YouTube is accessible to anyone. This sampling method that was used is convenience sampling, due to the limited budget and time available. The participants were recruited through the University of Amsterdam lab pool of students, as well as through posting the links on social media.

The final sample consisted out of a total of 160 participants. 23 participants were excluded from analysis after they had failed to recognise the right sponsor of the video and thus failed the attention check. This left the sample with a total of 137 valid participants. The age of the sample was just over 20 years old on average ($M = 20.86$, $SD = 1.91$), with the youngest participant being 18 years old and the oldest participant being 29 years old. 86.9% of the sample is female, 12.5% of the sample is male while 0.6% was reported as other.

40.6% of the sample completed secondary school, 34.4% of the sample completed some university but no degree, while 15.0% had their university bachelor degree. 6.9% completed vocational education or similar, while 2.5% graduated with a graduate or professional degree. 90.0% of the sample currently resided in the Netherlands, while 2.6% lived in Germany or Romania. The remaining 7.4% resided in 12 other countries.

Measurements

The independent variable in this analysis is advertising storytelling integration. This variable has two different levels. The first level is integrated advertisement, and has a total of 81 participants. The other level is non-integrated advertisement, with 79 participants. 23 participants failed the attention check, which left the final sample with 72 people in the integrated condition and 65 people in the non-integrated condition.

The mediator is perceived ad creativity. It was measured using the scale constructed by Smith and colleagues (2007). The scale measured the dimensions they came up with for advertising creativity. The researchers divided the scale in two parts. The first part was solely about creativity and included originality, flexibility, elaboration, synthesis and artistic value, while the second part was about creative relevance. Perceived creativity was also measured after the manipulation using the scale in appendix V. To prepare this variable for analysis, a principal axis factor analysis with Direct Oblimin rotation was conducted with 23 items. The Eigenvalue criterion revealed two factors, one explaining perceived creativity (Eigenvalue = 7.81) and the other explaining ad relevance (Eigenvalue = 4.95). The factors explained 55.5% of the variance in the 23 items, with factor one accounting for 34.0% of the variance, and factor two adding 21.5% of explained variance. Factor one's reliability is excellent ($\alpha=.91$), as well as the reliability of factor two ($\alpha=.94$). The fact that the scale was divided in two factors with perceived ad creativity and relevance was to be expected, as Smith and colleagues (2007) already made the distinction within the scale. As the variable perceived ad creativity is only really described in factor one, only this factor will be used in analysis. The variable was then construed through taking the average of all the items ($M = 4.04$, $SD = 1.04$).

The moderator in this analysis is parasocial relationship. It was measured using a scale created by Boerman & van Reijmersdal, adapted to this research. This scale was tested and presented a reliability of $\alpha = 0.84$. It was measured before the

manipulation, making it a quasi-experimental variable⁵². The full scale can be found in appendix IV. To prepare this variable for analysis, a principal axis factor analysis with Direct Oblimin rotation was conducted with five items measuring parasocial relationship. The Eigenvalue criterion revealed one factor (Eigenvalue = 3.48). The factor explained 69.5% of the variance in the five items. The factor's reliability is good ($\alpha = .87$). The variable was then construed through taking the average of all the items ($M = 2.88$, $SD = 0.95$).

The dependent variable in this analysis is download intention. Download intention has not previously been explicitly defined, therefore this research will refer to purchase intention for the definition of this variable. In earlier research, Spears and Singh (2004) defined purchase intention as 'an individual's conscious plan to make an effort to purchase a brand. Referring from this, download intention would thus be defined as 'an individual's conscious plan to make an effort to download the app'. After the manipulation, the participants were asked about their download intentions using a scale taken from research by Yang and colleagues (2021). The scale for download intention presented a reliability of α

= 0.91. The full scale can be found in appendix VI. To prepare this variable for analysis, a principal axis factor analysis with Direct Oblimin rotation was conducted with three items measuring download intention. The Eigenvalue criterion revealed one factor (Eigenvalue = 2.79). The factor explained 93.1% of the variance in the five items. The factor's reliability is excellent ($\alpha = .96$). The variable was then construed through taking the average of all the items ($M = 2.87$, $SD = 1.72$).

There were a total of four control variables in this research. The four variables were familiarity with the YouTuber, familiarity with the YouTuber's video, YouTube video watching and interest in the YouTube video. All four variables were measured on a 7-point Likert scale. Familiarity with the YouTuber was measured with the statement 'I was familiar with Mr. Beast prior to this introduction' ($M = 3.29$, $SD = 2.34$). Familiarity with the YouTuber's video was determined through the statement 'I have watched Mr. Beast video's before' ($M = 2.99$, $SD = 2.29$). YouTube video watching was assessed with the statement 'I watch a lot of video's by YouTubers at home' ($M = 4.51$, $SD = 1.95$). Lastly, interest in the YouTube video was measured with the statement 'If I saw this video on my YouTube homepage, I would click on it' ($M = 2.71$, $SD = 1.65$).

⁵² Ibidem.

Manipulation check

In order to check whether the manipulation was successful, a manipulation check was carried out. A chi-square test was carried out in order to determine whether people correctly determined whether they had just seen the integrated advertising condition or the non-integrated advertising condition. There were a total of 81 people who had been exposed to the integrated condition, while 79 people were exposed to the non-integrated condition.

Out of the 81 people who saw the integrated condition, 88.9% correctly identified what condition they were in. Of the 79 people who saw the non-integrated condition, only 44.9% of the participants correctly identified the condition they were in. The tests found a significant, moderately strong association between the manipulation check variable and conditions, $\chi^2(1, N = 160) = 22.01, p < .001, \phi = .37$. These results indicate that even though the integrated advertising condition might have been successful, a lot of people thought they were exposed to the integrated advertising condition while it was actually the non-integrated advertising condition. The chi-square tests indicate that the overall manipulation was successful, with the test being significant.

Randomization check

In order to check whether the randomization was successful, an independent samples t-test and a chi-square test was run. An independent samples t-test was conducted to examine whether there was a difference in age, familiarity with the YouTuber, familiarity with the YouTuber's videos, video watching habits and interest in the video shown between the integrated condition and the non-integrated condition.

For age, Levene's test for equality of variances was not significant, $F = 1.43, p = .589$. Results revealed that there was no significant difference between the integrated condition ($M = 20.95, SD = 2.01$) and the non-integrated condition ($M = 20.77, SD = 1.82$), $t(158) = 0.59, p = .278, d = 0.09, 95\%CI [-0.42, 0.77]$. For familiarity with the YouTuber, Levene's test for equality of variances was significant, $F = 11.32, p < .001$. Results revealed that there was no significant difference between the integrated condition ($M = 2.65, SD = 2.06$) and the non-integrated condition ($M = 3.34, SD = 2.47$), $t(151.75) = -1.91, p = .058, d = -0.20, 95\%CI [-1.20, 0.26]$.

For familiarity with the YouTuber's videos, Levene's test for equality of variances was significant, $F = 5.59, p = .019$. Results revealed that there was no significant

difference between the integrated condition ($M = 3.06, SD = 2.20$) and the non-integrated condition ($M = 3.53, SD = 2.48$), $t(157.76) = -1.27, p = .206, d = -0.30$, 95%CI [-1.40, 0.02].

For video watching habits, Levene's test for equality of variances was not significant, $F = 2.09, p = .150$. Results revealed that there was no significant difference between the integrated condition ($M = 4.26, SD = 2.03$) and the non-integrated condition ($M = 4.76, SD = 1.83$), $t(158) = -1.63, p = .104, d = -0.26$, 95%CI [-1.10, 0.10].

For interest in the video shown, Levene's test for equality of variances was not significant, $F = 5.59, p = .019$. Results revealed that there was no significant difference between the integrated condition ($M = 2.64, SD = 1.54$) and the non-integrated condition ($M = 2.78, SD = 1.76$), $t(158) = -0.55, p = .585, d = -0.09$, 95%CI [-0.66, 0.37].

The chi-square tests examined the association between the conditions and gender, and level of education. The tests found no significant associations between gender and condition, $\chi^2(5, N = 160) = 7.05, p = .217, \tau = .04$ and between level of education and condition, $\chi^2(2, N = 160) = 3.36, p = .187, \tau = .00$. The results of these tests indicate that the randomization was successful for gender, level of education, familiarity with the YouTuber, familiarity with the YouTuber's videos, video watching habits and interest in the video shown and age.

Covariates

Several control variables were included in the data collection which could have an influence on the relationships that are tested in this analysis. These variables were familiarity with the YouTuber, familiarity with the YouTuber's videos, video watching habits and interest in the video shown. In order to test whether these variables act as covariates in the relationships, a correlation test was carried out. The results did not reveal a significant relationship between advertising storytelling integration and all the control variables, familiarity with the YouTuber ($r = .10, p = .206$), familiarity with the YouTuber's videos ($r = .15, p = .058$), video watching habits ($r = .13, p = .104$) and interest in the video shown ($r = .04, p = .585$). None of these variables thus have to be included as covariates in the analysis.

Main analysis

In order to test hypothesis 1, 2 and 3, a process analysis was conducted. The process analysis was conducted with download intention as the outcome variable,

perceived ad creativity as the mediator, parasocial relationship as the moderator and advertising storytelling integration as the predictor.

Hypothesis 1 stated that advertising storytelling integration leads to a higher download intention than no integration of the advertising in the storytelling. The overall regression model with download intention as the dependent variable, advertising storytelling integration as independent variable, perceived ad creativity as the mediator and parasocial relationship as moderator variable was not significant $F(4, 155) = 2.01, p = .095, R^2 = .05$.

The effect of advertising storytelling integration on download intention, without perceived advertising creativity as the mediator and parasocial relationship as the moderator, was not significant, $b = 0.57, t(155) = 0.52, p = .528$. The average scores for download intention for the integrated condition ($M = 2.80, SD = 1.65$) and the non-integrated condition ($M = 2.95, SD = 1.80$) were not significantly different. Advertising storytelling integration was thus not a significant predictor of download intention, which leads to hypothesis 1 being rejected.

Hypothesis 2 predicted that advertising storytelling integration leads to higher advertising creativity, which consequently leads to higher download intention. The regression model with perceived ad creativity as the dependent variable and advertising storytelling integration as independent variable was not significant, $F(1, 158) = 1.80, p = .505, R^2 < .01$. Advertising storytelling integration did not have a significant effect on the mediator perceived ad creativity, $b = -0.11, t(158) = -0.67, p = .506$. The next step of the mediation showed that the mediator perceived ad creativity, controlling for advertising storytelling integration, was not significant, $b = 0.14, t(158) = 0.52, p = .528$. The analysis showed that, controlling for the mediator perceived ad creativity, advertising storytelling integration did not have a significant effect on download intention, $b = 0.21, t(155) = 1.61, p = .109$. The indirect effect showed that advertising storytelling integration, via perceived ad creativity, was not a significant predictor of download intention, $b = -0.02, 95\% \text{ BCa CI } [-0.12, 0.05]$. These results show that H2, stating that advertising storytelling integration leads to higher advertising creativity, which consequently leads to higher download intention, are rejected.

Hypothesis 3 stated that advertising storytelling integration has a stronger effect on download intention when there is a high parasocial relationship with the YouTuber than when there is a low parasocial relationship with the YouTuber. The analysis showed that parasocial relationship, $b = 0.50, t(155) = 1.02, p = .308, 95\% \text{ CI } [-0.47, 1.47]$, is not a significant predictor of download intention. The interaction between parasocial relationship and advertising storytelling integra-

tion, $b = -0.14$, $t(155) = -0.48$, $p = .629$, 95% CI [-0.72, 0.43], also is not a significant predictor of download intention. Following this analysis, it is shown that parasocial relationship does not moderate the relationship between advertising storytelling integration and download intention and H3 is thus rejected. An overview of the effects can be found in figure 3.

Conclusion and discussion

This study investigated the effect of advertising storytelling integration on download intention, with a potential moderating effect of parasocial relationships and mediating effect of perceived advertising creativity. It was hypothesized that advertising storytelling integration would lead to a higher download integration than no integration of advertising in the storytelling, and results showed that was not the case. There was no significant difference in download intention between the integrated advertisement and the non-integrated advertisement. This is not in line with the expected effects following the extended elaboration likelihood model⁵³. The second hypothesis of this study stated that advertising storytelling integration leads to higher advertising creativity, which consequently leads to higher download intention. The results also showed this hypothesis was rejected. The last hypothesis stated that advertising storytelling integration has a stronger effect on download intention when there is a high parasocial relationship with the YouTuber than when there is a low parasocial relationship with the YouTuber. Just like the first two hypotheses, this hypothesis was also rejected.

Because this study covered an entirely new concept, it can be hard to put these results into context. These results make it seem like the elaboration likelihood model does not apply in the context of influencer marketing, even though previous research showed that it did affect purchase intention in product categories like fashion, food, fitness and beauty⁵⁴. The brand advertised in this research did not fall into any of these categories, as it was a free-to-download browser extension that applies coupon codes for you online. It could be argued that the

⁵³ M.D. Slater, D. Rouner, op.cit., *Communication Theory* 2002, 12 (2).

⁵⁴ J.P. Trivedi, op.cit., *International Journal of Electronic Customer Relationship Management* 2018, 11 (3); A.P. Schouten, L. Janssen, M. Verspaget, *Celebrity vs. Influencer endorsements in advertising: The role of identification, credibility, and product-endorser fit*, *International Journal of Advertising* 2019, 39 (2).

product involvement with a free app is a lot lower than with a regular product as well. These could be explanations as to why there was no effect of advertising storytelling integration on download intention. It would be interesting for future research to go either include product involvement as a potential variable for research, or to research the effects with physical products instead of an app. Additionally, the findings that the extended elaboration likelihood model does not apply to the influencer marketing context raises the question about the other contexts that it work or does not work in. As previous research has already shown that it works in different product contexts, it could be interesting for future research to look into different types of marketing that the E-ELM could work in. Even though it might not work in this form of influencer marketing, it could still work in the more traditional form of influencer marketing. Would the E-ELM also apply in other branded content, like sponsored Instagram posts, or would it successfully apply to content made by the brand itself? These are questions that future research could examine.

The fact that hypothesis 2 was rejected what was expected through the literature. Ang and Low suggested that creativity would effect download intention if the advertisement was perceived as unexpected, relevant and positive⁵⁵. However, creativity was defined in a different way in this study, using the dimensions from Smith and colleagues⁵⁶. This might explain why no effect was found. The mediating effect of perceived creativity can also be questioned, as the effect of advertising storytelling integration on perceived ad creativity was not evident. Future research should thus try and create an advertisement that fits all three boxes and manipulate the variable, making it a moderator, instead of using perceived creativity as a mediator.

Rejecting hypothesis 3 was also not in line with the previously researched moderating effect of parasocial relationships, as it hypothesized that parasocial relationships would further improve the effect of advertising storytelling integration⁵⁷. It might now seem like parasocial relationships did not have a moderating effect at all, however, there is a reason as to why it did not have any effect in this context. The low score for parasocial relationships could have led to the effect

⁵⁵ S.H. Ang, S.Y. Low, *Exploring the dimensions of ad creativity*, Psychology & Marketing 2000, 17 (10), pp. 835–854.

⁵⁶ R. Smith, S. MacKenzie, X. Yang, L. Buchholz, W. Darley, op.cit., Marketing Science 2007, 26 (6), pp. 819–833.

⁵⁷ S. Boerman, E. van Reijmersdal, op.cit., Frontiers in Psychology 2020, 10; K. Hwang, Q. Zhang, op.cit., Computers in Human Behavior 2018, 87, pp. 1–15.

of parasocial relationships not being tested properly, as there were little people who had a high parasocial relationship. Future research should thus make sure that there is enough variation in people with a high parasocial relationship and people with a low parasocial relationship. This should help in establishing the hypothesized moderating effect.

Limitations

There are quite some limitations that might have played a role in the results of this study. The first one has to do with the sample characteristics. The sample of this research was 86.9% female. Even though the exact demographics of the influencer's channel are not known, 53.9% of YouTube users worldwide are male⁵⁸. Mr Beast's channel originates from gaming content, which is traditionally more of a man's interest. This could explain why the mean scores for parasocial relationships were quite low. Another reason could be is that 90% of the sample was based in the Netherlands, while the channel is based in the United States. These are reasons that the participants might not have felt as connected to the influencer, as shown in the low score for parasocial relationships, and thus have influenced the results. Future research should ideally use video's from influencers in the country where they find participants, as well as making sure the sample demographics and the audience demographics are more alike.

Secondly, the videos used in the manipulation could also be a potential explanation for why no significant effects were found. In the manipulation check it was discovered that only 44.9% of the participants in the not-integrated condition correctly identified the condition they were in. The other 55.1% thus felt that the video they just saw had the advertisement integrated into the storyline of the video. The condition was now created using an ad read by the influencer, even though it did interrupt the story of the video. Participants recognized this as an integrated condition, which would theoretically lead them to report a higher download intention. In future research the not-integrated condition can for example be created through an advertisement made by the brand itself, in order to make sure that people correctly identify which condition they are in and the manipulation works as intended.

⁵⁸ L. Ceci, *Global youtube user distribution by gender 2022*, <https://www.statista.com/statistics/1287032/distribution-youtubeeusers-gender/> [dostęp: 13.05.2022].

Practical and scientific implications

These results however don't mean that marketers should stay away from advertising storytelling integration. The roots in the extended elaboration likelihood model show that it is definitely a viable way of advertising products in other contexts. There might however be other variables in play when employing this form of influencer marketing that are unknown at this moment, so that line must be threaded carefully. Researchers should take this concept of advertising storytelling integration and built further upon it. Practice indicates that this concept is one that is effective in manipulating download intention of the viewers, but this research failed to identify the underlying factors at play. Future research should thus try and create a framework to build upon with this concept and try to uncover what the variables are that make this way of advertising so successful.

References

- Ang S.H., Low S.Y., *Exploring the dimensions of ad creativity*, Psychology & Marketing 2000, 17 (10).
- Balaban D.C., Racz R.G., *Social Media influencer advertising versus advertising on social media account of a brand. evidence from an experimental design*, Journal of Media Research 2020, 13, 3 (38).
- Boerman S., van Reijmersdal E., *Disclosing influencer marketing on YouTube to children: the moderating role of para-social relationship*, Frontiers in Psychology 2020, 10.
- Fossen B.L., Schweidel D.A., *Measuring the impact of product placement with brand-related social media conversations and website traffic*, Marketing Science 2019, 38 (3).
- Glass Z., *The effectiveness of product placement in video games*, Journal of Interactive Advertising 2007, 8 (1).
- Grigsby J.L., Mellema H.N., *Negative consequences of storytelling in native advertising*, Journal of Interactive Marketing 2020, 52.
- Horton D., Wohl R.R., *Mass communication and para-social interaction: observations on intimacy at a distance*, Psychiatry 1956, 19.
- Hwang K., Zhang Q., *Influence of parasocial relationship between digital celebrities and their followers on followers' purchase and electronic word-of-mouth intentions, and persuasion knowledge*, Computers in Human Behavior 2019, 87.
- Jin S.V., Muqaddam A., Ryu E., *Instafamous and social media influencer marketing*, Marketing Intelligence & Planning 2019, 37 (5).

- Joshi S., Domb M., Chanda B., Bais A., *Evaluating the impact of storytelling ads on consumer purchase intention*, Journal of Service Science and Management 2022, 15 (01).
- Jusufovic-Karisik V., *20 years of research on product placement in movie, television and Video Game Media*, Journal of Economic and Social Studies 2020, 4 (2).
- Kang J.A., Hong S., Hubbard G.T., *The role of storytelling in advertising: Consumer Emotion, narrative engagement level, and word-of-mouth intention*, Journal of Consumer Behaviour 2020, 19 (1).
- Kurten K., O'Brien N., Roy D., Dam L., *The development of parasocial relationships on YouTube*, The Journal of Social Media in Society 2018, 7 (1).
- Lee J., Hong I.B., *Predicting positive user responses to social media advertising: The roles of emotional appeal, informativeness, and creativity*, International Journal of Information Management 2016, 36 (3).
- Lee J., Kim S., Ham C.-D., *A double-edged sword? predicting consumers' attitudes toward and sharing intention of native advertising on social media*, American Behavioral Scientist 2016, 60 (12).
- Lou C., Yuan S., *Influencer marketing: How message value and credibility affect consumer trust of branded content on social media*, Journal of Interactive Advertising 2019, 19 (1).
- Mayrhofer M., Matthes J., Einwiller S., Naderer B., *User generated content presenting brands on social media increases Young Adults' purchase intention*, International Journal of Advertising 2019, 39 (1).
- Newell J., Salmon C.T., Chang S., *The hidden history of product placement*, Journal of Broadcasting & Electronic Media 2006, 50 (4).
- Polyorat K., Alden D.L., Kim E.S., *Impact of narrative versus factual print ad copy on product evaluation: The mediating role of AD message involvement*, Psychology and Marketing 2007 24 (6).
- Preiss R.W., Gayle B.M., Burrell N., Allen M., Bryant J., Schiappa E., Gregg P.B., Allen M., *Parasocial relationships and television: A meta-analysis of the effects*, In Mass media effects research: Advances through meta-analysis 2007, 6th ed., Vol. 70.
- Rubin R.B., McHugh M.P., *Development of parasocial interaction relationships*, Journal of Broadcasting & Electronic Media 1987, 31 (3).
- Schouten A.P., Janssen L., Verspaget M., *Celebrity vs. Influencer endorsements in advertising: The role of identification, credibility, and product-endorser fit*, International Journal of Advertising 2019, 39 (2).
- Slater M.D., Rouner D., *Entertainment-education and elaboration likelihood: Understanding the processing of narrative persuasion*, Communication Theory 2002, 12 (2).

- Smith R., MacKenzie S., Yang X., Buchholz L., Darley W., *Modelling the determinants and effects of creativity in advertising*, Marketing Science 2007, 26 (6).
- Trivedi J.P., *Measuring the comparative efficacy of an attractive celebrity influencer vis-à-vis an expert influencer – a fashion industry perspective*, International Journal of Electronic Customer Relationship Management 2018, 11 (3).
- Trivedi J., Sama R., *The effect of influencer marketing on consumers' brand admiration and online purchase intentions: An emerging market perspective*, Journal of Internet Commerce 2019, 19 (1).
- Van Reijmersdal E.A., Neijens P.C., Smit E.G., *Effects of television brand placement on brand image*, Psychology & Marketing 2007, 24 (5).
- Wojdyski B.W., *The deceptiveness of sponsored news articles*, American Behavioral Scientist 2016, 60 (12).
- Zak S., Hasprova M., *The role of influencers in the consumer decision-making process*, SHS Web of Conferences 2020, 74.

Netography

www.statistica.com

www.youtube.com

www.pressboardmedia.com

www.adformatie.nl

www.latimes.com

www.pocketgamerbiz

Oskar Rekowski

Uniwersytet Gdański

Energetyka jądrowa w województwie pomorskim. Istota problemu

Nuclear energy in the Pomeranian Voivodeship. The essence of the problem

Słowa kluczowe: elektrownia jądrowa, energetyka jądrowa, województwo pomorskie, bezpieczeństwo energetyczne, energia elektryczna, sektor elektroenergetyczny

Keywords: nuclear power plant, nuclear power industry, Pomeranian Voivodeship, energy security, electricity, power sector

Streszczenie

Charakterystyka sektora elektroenergetycznego województwa pomorskiego sprawia, że region ten zmaga się z pewnymi zagrożeniami godzącymi w jego bezpieczeństwo energetyczne. Rozwiązaniem dla niektórych z przedstawionych zagrożeń może być elektrownia jądrowa znajdująca się w obszarze województwa. Korzyści byłyby zauważalne także dla gmin znajdujących się w pobliżu inwestycji, a także dla całego kraju, obniżając cenę za energię elektryczną. Na chwilę obecną brane pod uwagę są dwie lokalizacje nadmorskie dla pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce. Ostateczny wybór jednej z nich będzie rzutował na zastosowaną technologię.

Abstract

Characteristic of pomeranian voivodeship electricity sector, causes this region to struggle certain threats that affects is energy security. Solution for some of those threats might be a nuclear power plant that would be located on this voivodeship. Benefits would be seenable also for municipalities that are close to this investment and also for the whole country by reduce price for electricity. At the moment there

are two seaside locations considered for the first nuclear power plant in Poland. The final choice will decide what kind of technology would likely be used.

Wprowadzenie

Energetyka jądrowa wciąż budzi wiele kontrowersji. Konsekwencje zaniedbań i wadliwej technologii, której wynikiem była katastrofa w Czarnobylu, a także błędna ocena potencjalnych zagrożeń, czego skutkiem była katastrofa w Fukushima – wciąż są widoczne. Podczas debaty publicznej dotyczącej energetyki jądrowej w Polsce wciąż poruszane są względy bezpieczeństwa i skali zagrożenia w przypadku poważnej awarii. Aczkolwiek, aby rozmowa na temat energetyki jądrowej była jak najbardziej rzeczowa, należy wziąć pod uwagę więcej czynników niż tylko ochronę radiologiczną. Trzeba uwzględnić także zagadnienia odnoszące się do bezpieczeństwa energetycznego, bo to właśnie jest główny powód, dla którego energetyka jądrowa jest tematem wciąż szeroko omawianym. Oczywiście w przypadku rozmowy na temat zasadności budowy elektrowni jądrowej w Polsce, nie można pomijać kwestii zagrożenia radiologicznego. Bo choć szanse na wystąpienie poważnej awarii, przy zastosowaniu się do wszelkich wymaganych środków bezpieczeństwa jest znikome, to jak pokazuje historia – nie jest wykluczone.

Bezpieczeństwo energetyczne jest to (zgodnie z definicją legalną): „stan gospodarki umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska”¹. Jak widać definicja dotyka kilka ważnych kwestii, które należy brać pod uwagę w przypadku podejmowania decyzji dotyczących sektora energetycznego. Przede wszystkim trzeba stanowczo zaznaczyć, że sektor energetyczny choć z racji swojego strategicznego charakteru jest objęty specjalną kontrolą przez państwo to podlega pewnym mechanizmom rynkowym. Kwestia ceny surowca, nakładu poniesionego na budowę odpowiedniego zakładu przemysłowego, kosztu wytworzenia paliwa bądź energii nie jest bez znaczenia. Poza tym ważne z punktu widzenia ciągłości dostaw jest to czy sposób pozyskiwania, czy wytwarzania paliwa bądź energii będzie nieprzerwany i sterowalny. Wreszcie odnosząc się do definicji, konieczne jest wzięcie pod uwagę jak wszelkie te działania wpływają na otaczającą nas faunę i florę. Biorąc pod

¹ Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, Dz.U. Nr 56, poz. 348.

uwagę wszystkie te czynniki, dopiero wtedy możemy ocenić czy możliwe będzie spełnienie w przyszłości tych wszystkich wymogów, a także czy elektrownia jądrowa jest potrzebna bądź pomocna przy realizacji tego zadania.

Sektor elektroenergetyczny województwa pomorskiego

Sektor energetyczny województwa pomorskiego różni się od tego co możemy zaobserwować na szczeblu krajowym. Polska obecnie większość energii elektrycznej wytwarza przy pomocy węgla kamiennego i brunatnego. Jest to spowodowane występowaniem dużej ilości złóż tego surowca w kraju. Jednakże jego umiejscowienie nie jest równomierne. Złóża zarówno jednego, jak i drugiego znajdują się głównie w centralnej i południowej części kraju². Dlatego to właśnie tam znajduje się większość przemysłu energetycznego. Nie oznacza to, że województwo pomorskie nie dysponuje żadnym potencjałem co do wytwarzania energii elektrycznej. Region nie posiada co prawda żadnych paliw kopalnych, ale znajduje się w strefie bardzo korzystnych warunków wiatrowych, a także posiada wystarczająco korzystne warunki słoneczne^{3 4}. Zauważalny był zresztą w ostatnich latach wzrost udziału odnawialnych źródeł w produkcji energii elektrycznej ogółem w regionie, co przedstawia poniższy wykres (Rysunek 1). Jak widać w województwie w ciągu ostatnich lat doszło do znaczącej zmiany w strukturze wytwarzania energii elektrycznej. Na chwilę obecną udział paliw kopalnych w produkcji energii elektrycznej wynosi mniej niż 50%. Jest to znaczna rozbieżność między województwem pomorskim a resztą kraju, gdzie ten stosunek to 84,5% do zaledwie 15,5% na korzyść paliw kopalnych. Główną przyczyną zmiany w regionie były właśnie korzystne warunki do pracy elektrowni wiatrowych. Energia pochodząca z tego źródła w 2017 r. to aż 86,3% produkcji ze źródeł odnawialnych. Tendencja, w której rósł udział OZE, a w zasadzie pracowało coraz więcej elektrowni wiatrowych, zatrzymał się jednak w 2016 r. Powodem tego stanu rzeczy była Ustawa z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych. Wprowadziła ona obowiązek wedle, którego odległość lokalizacji elektrowni

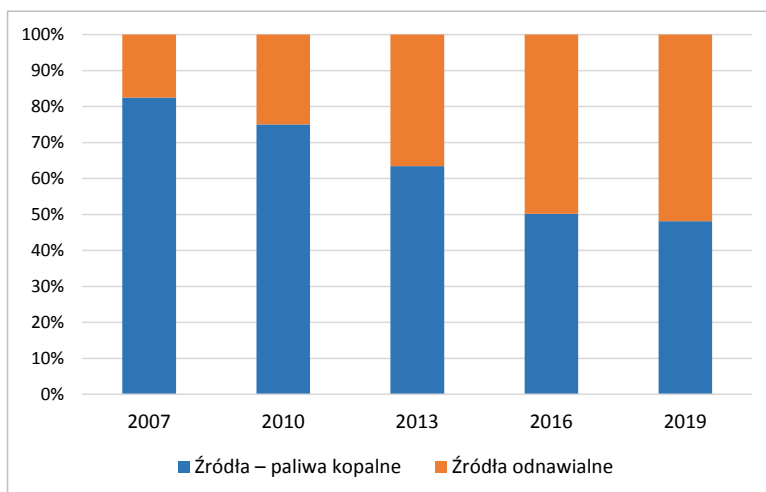
² A. Kassenberg, M. Wilczyński, *Polska. Nie tak łatwo określić zasoby*, <https://pl.boell.org/pl/2016/06/20/polska-nie-tak-latwo-okreslic-zasoby> [dostęp: 9.06.2021].

³ Powiślańska Regionalna Agencja Zarządzania Energią, *Mapa warunków wiatrowych*, <http://www.praze.pl/?a=static&l=pl&id=25> [dostęp: 8.05.2021].

⁴ M. Sobolewski, *Perspektywy wykorzystania odnawialnych źródeł energii w Polsce*, „Studia BAS” 2010, nr 1 (21), s. 274.

wiatrowej względem istniejącej bądź planowanej zabudowy mieszkaniowej musi wynosić co najmniej dziesięciokrotność wysokości teźże elektrowni⁵. Co więcej, obecnie działające elektrownie, które nie spełniają wymagań określonych w ustawie, nie mogą być modernizowane, a jedynie remontowane. Odległość określona w ustawie w praktyce wyłączała z użytku w tym celu znaczną część kraju. Możliwe jednak, że w najbliższych latach znowu będziemy obserwowali rosnący udział OZE w regionie. Wynika to z cieszącej się coraz większą popularnością energetyki prosumenckiej (zwłaszcza fotowoltaiki), a także planowanych zmian co do niekorzystnej zasady odległościowej⁶.

Rysunek 1. Udział energii odnawialnej w produkcji energii elektrycznej ogółem w województwie pomorskim



Źródło: opracowanie własne na podstawie: GUS, *Produkcja energii elektrycznej według źródeł*, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/wymiary> [dostęp: 9.06.2021].

Powyższa charakterystyka sektora elektroenergetycznego województwa pomorskiego prowadzi do wniosków, które wskazują na to, że region ten zmagają się z pewnymi zagrożeniami bezpieczeństwa energetycznego. Przede wszystkim z racji

⁵ Ustawa z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, Dz.U. 2016, poz. 961.

⁶ M. Wierzbowska-Kujda, *Ustawa łagodząca zasadę 10H w wykazie prac legislacyjnych*, <https://www.teraz-srodowisko.pl/aktualnosci/ustawa-lagodzaca-zasada-10H-wykaz-prac-legislacyjnych-10215.html> [dostęp: 9.06.2021].

niewystępowania na obszarze województwa żadnych większych złóż paliw kopalnych, a także brak samodzielności energetycznej (produkcja zapewnia jedynie 52,8% zużycia), region jest uzależniony od dostaw surowca do elektrociepłowni zlokalizowanych na miejscu i ogólnie energii spoza swojego obszaru administracyjnego⁷. Taki stan rzeczy jest niekorzystny, ponieważ uzależnia bezpieczeństwo energetyczne województwa od zdarzeń zewnętrznych, które nie dotyczą go bezpośrednio. Mowa chociażby o klęskach żywiołowych i ekstremalnych warunkach pogodowych, które mogą uszkodzić sieć przesyłową bądź dokonać zniszczeń czy paraliżu ważnych szlaków komunikacyjnych, którymi transportowany jest surowiec energetyczny. Awaria bądź przerwa w produkcji energii elektrycznej spowodowana innymi czynnikami, jak np. strajk pracowników zakładu górniczego, również może być poważna w skutkach dla regionu, który korzysta z energii produkowanej w zakładzie znajdującym się gdzie indziej. Fakt, że w województwie pomorskim produkuje się jedynie nieco ponad połowę potrzebnej energii elektrycznej i konieczne jest jej przesyłanie z innych części kraju, jest niekorzystny także biorąc pod uwagę utratę energii podczas przesyłania jej na duże odległości, a także starzejącą się i awaryjną sieć elektroenergetyczną w całym kraju. Zarówno jedno, jak i drugie wpływa na koszty jakie ponoszą odbiorcy końcowi. Wreszcie tak duży udział niestabilnych OZE w produkcji energii elektrycznej w regionie również stanowi duże wyzwanie dla systemu elektroenergetycznego, który zaspokajając zapotrzebowanie na energię elektryczną bez możliwości magazynowania większej ilości tej energii, potrzebuje także jej stałych dostaw ze sterowalnych źródeł.

W obliczu perspektywy, w której konieczne będzie odstępianie od elektrociepłowni zasilanych węglem, konieczne będzie zastąpienie go innym źródłem sterowalnym. Zważając także na względy ochrony środowiska i ograniczenia emisji CO₂ energetyka jądrowa wydaje się być odpowiednim rozwiązaniem. Oczywiście nie jest to takie, które pozbędzie się wszystkich problemów i zagrożeń bezpieczeństwa energetycznego, jakie możemy dostrzec w województwie pomorskim. Modernizacja sieci przesyłowych powinna być objęta również wysokim priorytetem, biorąc pod uwagę także możliwość dalszego rosnącego udziału źródeł odnawialnych w produkcji energii elektrycznej. Niemniej zastąpienie węgla innym, mniej emisyjnym źródłem jest konieczne.

⁷ Zarząd Województwa Pomorskiego, *Regionalny Program Strategiczny w zakresie bezpieczeństwa środowiskowego i energetycznego*, Gdańsk 2021, s. 14.

Cena energii pochodzącej z elektrowni jądrowej

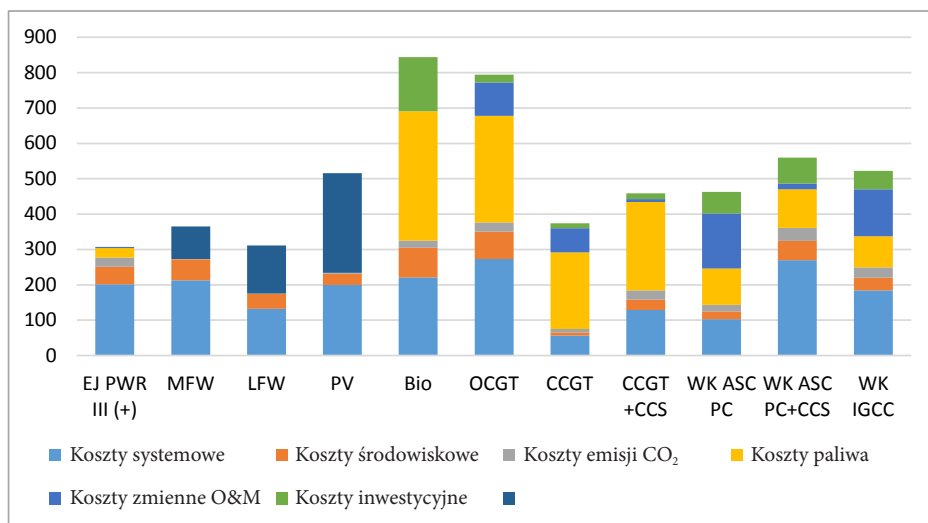
Analiza opłacalności zarówno energetyki jądrowej, jak i każdego innego źródła wytwórczego nie jest rzeczą prostą. Dotychczas popularną w tym celu metodą był uśredniony i zdyskontowany koszt jednostkowy wytwarzania energii, znany szerzej pod postacią angielskiego akronimu LCOE (*Levelized Cost of Electricity*). Uwzględniał on wszystkie czynniki przekładające się bezpośrednio na cenę energii elektrycznej. Nie bierze on jednak pod uwagę wszystkich kosztów skojarzonych, które choć nie są ponoszone przez stronę inwestującą, to są istotne dla podmiotu państwowego i jego obywateli⁸. Mowa przede wszystkim o kosztach systemowych, związanych z konserwacją czy rozbudową sieci przesyłowych, utrzymanie rezerwy mocy czy bilansowaniu. Zwłaszcza to ostatnie sprawiło, że metodyka LCOE przestała spełniać swoją funkcję⁹. Odnawialne źródła energii (OZE) są uzależnione od warunków atmosferycznych, co przy potrzebie nieprzerwanych i stabilnych dostaw może nastęrczać problemów dla KSE. Wraz więc z wzrostem udziału niektórych OZE koszty systemowe rosną. Nie bez znaczenia jest także dla państwa wpływ sektora energetycznego na środowisko naturalne. Niektóre źródła wytwórcze cechują się większą emisyjnością niż inne i choć metodyka LCOE uwzględnia opłaty za emisje CO₂, to nie są to jedyne konsekwencje tychże emisji. Pogarszający się stan środowiska naturalnego ma niekorzystny wpływ na zdrowie człowieka, co przekłada się na większe obciążenie systemu opieki zdrowotnej. Skutki zmian klimatycznych z kolei jest szkodliwe chociażby dla rolnictwa, które jest podobnie jak energetyka ważnym strategicznie sektorem gospodarki¹⁰. Wymienione koszty zewnętrzne są policzalne i w ostateczności stanowią o cenie energii elektrycznej. Dlatego też ich uwzględnienie jest konieczne dla rzetelnej analizy. Poniższy wykres jest analizą porównawczą poszczególnych technologii wytwórczych, włączając zarówno koszty systemowe, jak i koszty środowiskowe (Rysunek 2).

⁸ Ministerstwo Klimatu, *Program polskiej energetyki jądrowej*, Warszawa 2020, s. 11.

⁹ Ł. Sawicki, *Ekonomiczne aspekty energetyki jądrowej*, [w:] *Energetyka jądrowa dla Polski*, P. Gajda et al., Warszawa 2020, s. 27.

¹⁰ J. Bański, K. Błażejczyk, *Globalne zmiany klimatu i ich wpływ na światowe rolnictwo*, [w:] *Wpływ procesu globalizacji na rozwój rolnictwa na świecie. Program wieloletni 2005–2009*, red. G. Dybowski, Warszawa 2005, s. 20.

Rysunek 2. Koszty wytwarzania energii elektrycznej w różnych technologiach wytwórczych (WACC 6%, OZE 35%)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Ł. Sawicki, *Ekonomiczne aspekty energetyki jądrowej*, [w:] P. Gajda et al., *Energetyka jądrowa dla Polski*, Warszawa 2020, s. 28.

Analiza wymagała, aby założyć, że w sektorze już jakaś część energii elektrycznej pochodzi z odnawialnych źródeł. Było to konieczne dlatego, że wraz z wzrostem udziału OZE w miksie energetycznym przy wykorzystaniu źródeł wrażliwych na zmiany warunków atmosferycznych – rosną koszty systemowe. Takie założenie pozwala na bardziej miarodajne określenie ceny energii pochodzącej z paneli słonecznych czy elektrowni wiatrowych na morzu bądź lądzie. Konieczne było także określenie, ile wyniesie średni ważony koszt kapitału (WACC), który wpływa na koszty inwestycyjne. Jak widać przy przyjętych założeniach, energia pochodząca z elektrowni jądrowej przy użyciu faworyzowanej przez rząd technologii, jest najtańsza. Warto jednakże zwrócić uwagę na koszty inwestycyjne. Stanowią one bowiem największą część ceny energii pochodzącej z elektrowni jądrowej. Przyjęte założenie, według którego WACC wynosi 6% jest zarazem górną granicą, przy której energetyka jądrowa jest najbardziej opłacalna. Jeżeli koszt finansowania byłby większy, cena rośnie spośród wszystkich źródeł wytwórczych najszybciej¹¹. Dlatego bardzo ważne przy tego typu inwestycji jest od-

¹¹ Ministerstwo Klimatu, op.cit., s. 51.

powiedni model finansowania i gwarancja ze strony państwa, która pozwoli na osiągnięcie wystarczająco niskiego kosztu kapitału. Przy spełnieniu tych warunków możliwe jest, żeby energetyka jądrowa przyczyniła się do zatrzymania wzrostu cen za energię¹².

Wpływ elektrowni jądrowej na gospodarkę lokalną

Ważniejszym dla samego regionu może okazać się jednak nie wpływ energetyki jądrowej na cenę energii elektrycznej w najbliższych latach, a kwestia korzyści gospodarczych i dodatkowe miejsca pracy. Najbogatszą gminą w Polsce jest Kleszczów, gdzie mieści się kopalnia węgla brunatnego i wytwarzająca z wydobywanego w teje kopalni surowca elektrownia. W drugiej z kolei najbogatszej gminie w Polsce – czyli Polkowicach, znajduje się kopalnia miedzi. Zakłady przemysłowe są więc źródłem dodatkowych funduszy dla jednostki podziału administracyjnego (także województwa) i wzmożonej aktywności gospodarczej w okolicach tegoż zakładu¹³.

Omawiając korzyści, jakie przynoszą tak duże inwestycje (w tym przypadku elektrownia jądrowa), należy podzielić to na fazę budowy i fazę eksploatacji. Zaczynając od zatrudnienia, podczas pierwszej fazy zaangażowanych w inwestycje jest najwięcej podmiotów gospodarczych i pracowników. Największym beneficjentem przy realizacji projektu jest sektor: budowlany, elektromaszynowy, chemiczny i sektor usług finansowych¹⁴. Wedle Polityki energetycznej Polski do 2040 r. aż 70% wartości projektu może zostać zrealizowana przez polskie przedsiębiorstwa¹⁵. Powstaje jednak pytanie, jaka część zatrudnienia będzie dotyczyła osób miejscowych? Otóż przewiduje się, że w przypadku elektrowni jądrowej Hinkley Point C (Anglia) udział lokalnej społeczności podczas budowy może wynieść około 25%¹⁶. Stosunek ten rośnie w momencie oddania elektrowni do użytku. Podczas fazy eksploatacji jest to nieco mniej niż 50%¹⁷. Oczywiście pro-

¹² Ibidem, s. 10.

¹³ Ł. Sawicki, *Wpływ programu jądrowego na polską gospodarkę. Korzyści na poziomie lokalnym*, Departament Energii Jądrowej Ministerstwa Energii, <https://www.gov.pl/web/polski-atom/publikacje2> [dostęp: 6.06.2021], s. 10.

¹⁴ A. Przybyszewska, *Ekonomiczne aspekty energetyki jądrowej*, [w:] P. Gajda et al., *Energetyka jądrowa dla Polski*, Warszawa 2020, s. 31.

¹⁵ Ministerstwo Klimatu i Środowiska, *Polityka energetyczna Polski do 2040 r.*, Warszawa 2021, s. 58.

¹⁶ Ł. Sawicki, *Wpływ...*, s. 8.

¹⁷ Ibidem.

porcje w przypadku polskiej elektrowni jądrowej mogą się różnić, jednakże analiza ta może być pewnym punktem odniesienia. Natomiast nowe miejsca pracy nie powstają jedynie przy budowie bądź eksploatacji samej elektrowni jądrowej czy jakiegokolwiek innego zakładu przemysłowego. Pojawiają się także: pośrednie miejsca pracy w postaci podmiotów zewnętrznych, które realizują zlecenia zakładu, miejsca pracy w wyniku większej siły nabywczej czy (w przypadku gdy elektrownia jądrowa przyczyni się do zatrzymania wzrostu cen energii elektrycznej) miejsca pracy spowodowane mniejszymi rachunkami za prąd¹⁸.

Warto w tym momencie także odnieść się do dość częstego argumentu przeciwników budowy elektrowni jądrowej, dotyczącego kwestii turystyki. Otóż właściciele restauracji i ośrodków wypoczynkowych obawiają się, że w wyniku powstania elektrowni jądrowej w pobliżu ich miejsca działalności, zainteresowanie, a w konsekwencji przychody spadną. Tutaj znowu warto odnieść się do tego, dzieląc to na fazę budowy i fazę eksploatacji. Otóż podczas fazy budowy, część pracowników będzie potrzebowała zakwaterowania tymczasowego. Tutaj znowu warto odnieść się do założeń dla elektrowni Hinkley Point C, gdzie spośród 5600 pracowników budowlanych 2190 będzie mieszkać w pobliskich hotelach, pensjonatach i prywatnych domach. Oczywiście w tym czasie także branża gastronomiczna będzie mogła liczyć na dodatkowych klientów. Inaczej się sprawa ma podczas fazy eksploatacji. Dużą rolę w tym czy turyści będą obawiać się stojącej w pobliżu elektrowni jądrowej, będzie odgrywać: informowanie, edukacja i skuteczna walka z dezinformacją przez podmioty państwowe i władze elektrowni. Istnieją jednakże pewne przesłanki, które wskazują, że elektrownia jądrowa wcale nie musi odbijać się negatywnie na ruchu turystycznym, a nawet wpływać na niego pozytywnie. Otóż burmistrz gminy Vandellòs i l'Hospitalet de l'Infant – Alfons Garcia, w 2012 r. na konferencji w Gniewinie, potwierdził, że pracująca elektrownia jądrowa właśnie na terenie tejże gminy, a w pobliżu bardzo popularnego kurortu i plaży nie wpłynęła negatywnie na ruch turystyczny. Dodatkowo wartością dodaną dla branży turystycznej mogą okazać się turyści chcący zwiedzić elektrownię jądrową. Nie wiadomo ile osób byłoby zainteresowanych taką atrakcją, jednakże Narodowe Centrum Badań Jądrowych umożliwia zwiedzanie reaktora MARIA i zainteresowanie jest całkiem spore, co stanowi pewną przesłankę pozwalającą podchodzić do tej sprawy dość optymistycznie¹⁹.

¹⁸ Departament Energii Jądrowej Ministerstwa Energii, *Wpływ programu jądrowego na polską gospodarkę. Zatrudnienie*, <https://www.gov.pl/web/polski-atom/publikacje2> [dostęp: 6.06. 2021], s. 4.

¹⁹ Ł. Sawicki, *Wpływ...*, s. 19–25.

Wracając do korzyści gospodarczych na poziomie lokalnym, należy zwrócić uwagę na kwestię wpływów z podatków. Okazuje się bowiem, że jednostki samorządu terytorialnego mogą sporo zyskać. Najwięcej z oczywistych względów otrzymuje gmina, na której pracować ma elektrownia jądrowa. Kwoty wpływające z tytułu podatku od nieruchomości (który będzie stanowił największą część wpływów podatkowych z tytułu funkcjonowania elektrowni), najprawdopodobniej przekroczą dotychczasowe łączne dochody gminy. Pobliskie gminy również z tego tytułu zostaną zasilone kwotą kilkudziesięciu milionów złotych. Dla gminy docelowej, ale także powiatu i województwa, dochody zwiększą się dzięki podatkowi dochodowemu od osób prawnych (CIT). Wreszcie wszystkie pobliskie jednostki samorządu terytorialnego uzyskają około miliona złotych z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych²⁰. Ostatecznie gmina, w której pojawi się elektrownia jądrowa, najprawdopodobniej stanie się najbogatszą gminą w Polsce, gminy sąsiadujące będą mogły zwiększyć swoje przychody nawet dwukrotnie, zaś powiat i województwo zostanie zasilone sporą kwotą każdego roku²¹.

Jeszcze jedną korzyścią dla regionu, wynikającą z powstania elektrowni jądrowej, mogą być inwestycje poczynione przez spółkę na rzecz lokalnej społeczności. Dotyczy to różnych obszarów życia codziennego. Jednym z nich jest edukacja. Elektrownia jądrowa będzie potrzebować wykwalifikowanej kadry, a tą najlepiej rekrutować w pobliżu swojej działalności. Dlatego też może dojść do współpracy z uczelniami wyższymi, finansowaniu kierunków pożądaných w szkołach średnich czy opłacaniu stypendium i oferowaniu praktyk. Spółka może też sfinansować rozbudowę i modernizację obiektów użyteczności publicznej. Wynika to z tego, że będą one użytkowane w większej częstotliwości przez pracowników, zwłaszcza podczas fazy budowy, kiedy to zatrudnienie będzie największe. Wreszcie w celu udogodnień dla pracowników, mogą powstać nowe placówki służby zdrowia, obiekty sportowe czy drogi, które po zakończeniu fazy budowy pozostaną do użytku gminy²².

²⁰ Ibidem, s. 12.

²¹ Ibidem, s. 11–16.

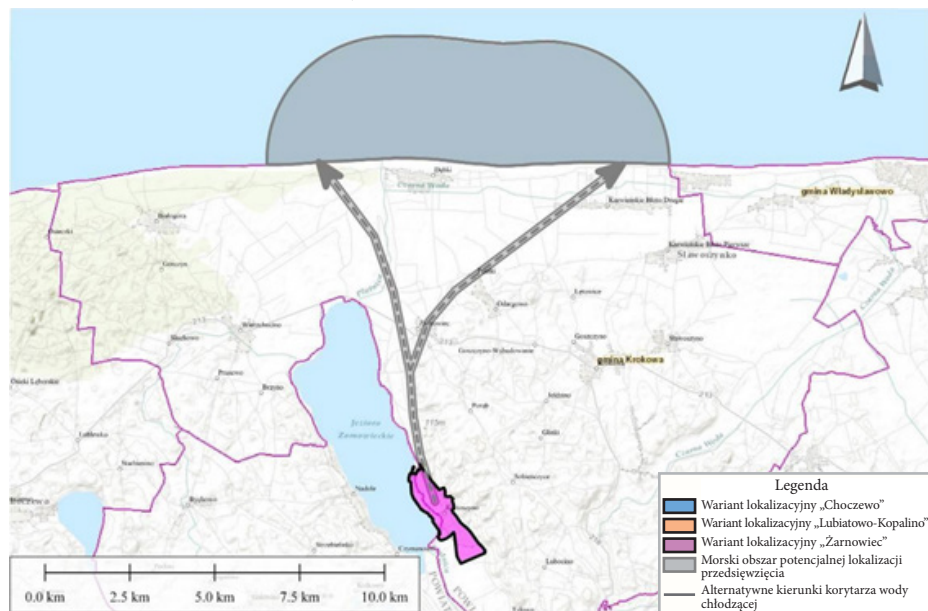
²² Nuclear Energy Institute, *Economic Benefits of Indian Point Energy Center*, http://large.stanford.edu/courses/2013/ph241/perret1/docs/economic_benefits_indian_point.pdf [dostęp: 6.06.2021], s. 29–33.

Potencjalne lokalizacje pierwszej elektrowni jądrowej

Według planów rządowych w Polsce mają powstać dwie elektrownie jądrowe, w każdej z nich mają znaleźć się po trzy reaktory, a łączna moc zainstalowana ma wynieść między 6 a 9 GWe. Pierwsza elektrownia jądrowa ma powstać w lokalizacji nadmorskiej. Taka decyzja jest spowodowana kilkoma istotnymi czynnikami. Po pierwsze do działania obiektu jądrowego (zwłaszcza wykorzystując technologię reaktorową, która wykorzystuje wodę jako chłodziwo) potrzebne są duże ilości wody. Z oczywistych względów obszary nadmorskie bądź zlokalizowane blisko morza, najlepiej spełniają ten wymóg. Ważne są także czynniki środowiskowe i demograficzne. Na terenie powstania elektrowni jądrowej nie powinny znajdować się żadne tereny przyrodnicze objęte ochroną, a także nie jest zalecane, by w pobliżu znajdowało się duże skupisko ludzkie. Potrzebne są także odpowiednie szlaki komunikacyjne, tak aby łatwo było dostarczyć części do budowy obiektu, a w momencie gdy zostanie już oddane do użytku, także dostarczyć paliwo. Pomijając infrastrukturę drogową czy znajdujące się w pobliżu porty lotnicze, lokalizacja nadmorska pozwala na dostarczenie ważnych elementów i paliwa drogą morską. Znaczącym czynnikiem jest omówiona już kwestia zapotrzebowania na energię elektryczną w stosunku do jej produkcji w poszczególnych regionach Polski, a także udział niesterowalnych źródeł odnawialnych w tychże regionach. Ważnym, a w Polsce przy pierwszej próbie zbudowania elektrowni jądrowej niedocenionym czynnikiem, jest akceptacja społeczna, zwłaszcza w okolicach obszaru powstania. Jednakże wedle najnowszych badań opinii publicznej nastąpiła znaczna poprawa co do przekonania o konieczności budowy obiektu energetyki jądrowej²³.

Na chwilę obecną rozpatrywane są dwie lokalizacje dla pierwszej elektrowni jądrowej. Dystans jaki dzieli te dwie lokalizacje jest niewielki. Wynosi on około 20 kilometrów. Istnieją jednak pewne różnice między tymi obszarami, które determinować mogą wpływ na środowisko i krajobraz czy na wybraną technologię i koszty związane z budową. Pierwszą i zapewne bardziej znaną, ze względu na mającą już powstać tam w przeszłości elektrownię jądrową, jest „Żarnowiec”. „Lokalizacja «Żarnowiec» położona jest nad Jeziorem Żarnowieckim, w głębokiej rynnicy polodowcowej. Administracyjnie leży na terenie dwóch gmin: Gniewino

²³ Ministerstwo Klimatu, op. cit., s. 15–16.

Rysunek 3. Położenie lokalizacji „Żarnowiec”

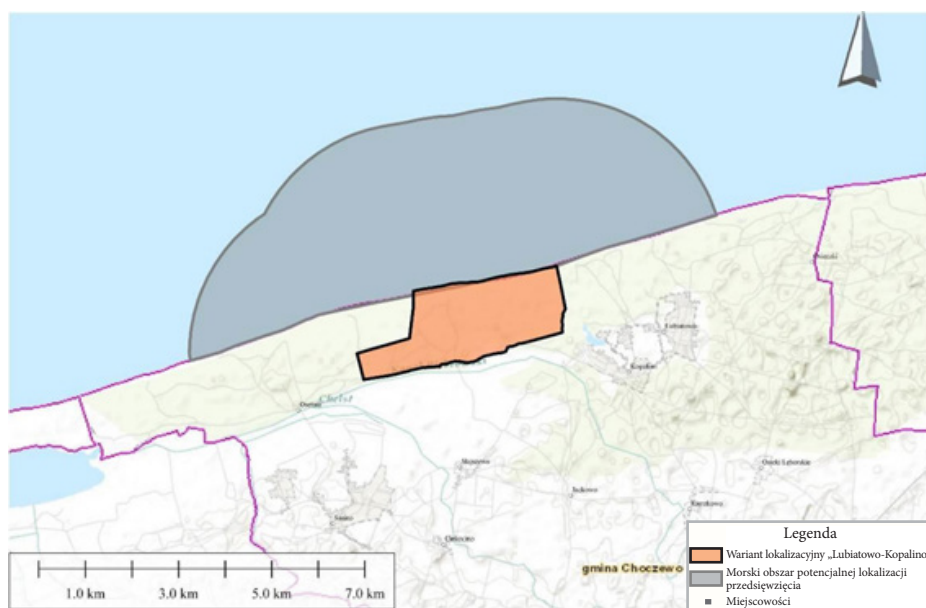
Źródło: PGE EJ1 sp. z o.o., *Pierwsza polska elektrownia jądrowa: karta informacyjna przedsięwzięcia*, Warszawa 2015, s. 46.

(powiat wejherowski) i Krokowa (powiat pucki))²⁴. Położenie potencjalnej elektrowni jądrowej w tej lokalizacji zaprezentowane zostało poniżej (Rysunek 3). Jeżeli chodzi o technologię, to z racji pewnego dystansu dzielącego lokalizację a akwen morski wynoszący około 10 kilometrów, zastosowany zostałby najprawdopodobniej zamknięty układ chłodzenia. Wymaga to z kolei wybudowania kanałów potrzebnych do pobierania i zrzutu chłodzącej wody z Morza Bałtyckiego. Takie rozwiązanie jest mniej oddziaływujące na środowisko morskie niż w przypadku otwartego obiegu chłodzenia, natomiast charakteryzuje się mniejszą wydajnością (potrzeba większej ilości paliwa jądrowego). Nie wiadomo natomiast jaki wpływ miałyby prace elektrowni na znajdujące się tuż obok lokalizacji jezioro. Z pewnością będzie to przedmiotem badań środowiskowych i zostanie zawarte w raporcie, który powinien zostać opublikowany w 2022 r. Nie jest pewne także jak na ostateczny czas budowy wpłynęłaby konieczność wyburzenia zabu-

²⁴ PGE EJ1 sp. z o.o., *Pierwsza polska elektrownia jądrowa: karta informacyjna przedsięwzięcia*, Warszawa 2015, s. 46.

dowań, które pozostały po poprzedniej wstrzymanej inwestycji. Wiemy jednak, że opóźnienia w tym zakresie są bardzo niepożądane ze względu na wysoki koszt inwestycyjny. Ważna jest także kwestia chronionych obszarów przyrodniczych. „Żarnowiec” z jednej strony jest lokalizacją bardziej oddalony od Obszarów Natura 2020 niż druga lokalizacja brana pod uwagę, jednakowoż konieczne jest wybudowanie korytarza dla układu chłodzenia. Alternatywne kierunki tegoż korytarza, zaprezentowane na grafice powyżej, mogą przebiegać przez obszar chroniony albo z nim graniczyć²⁵.

Rysunek 4. Wariant lokalizacyjny „Lubiatowo-Kopalino”



Źródło: PGE EJ1 sp. z o.o., *Pierwsza polska elektrownia jądrowa: karta informacyjna przedsięwzięcia*, Warszawa 2015, s. 48.

Drugą rozpatrywaną i badaną lokalizacją jest „Lubiatowo-Kopalino”, która: „położona jest w bezpośrednim sąsiedztwie Morza Bałtyckiego, na północnych krańcach gminy Choczewo, w obrębie nadbrzeżnego pasa wydmowego”²⁶. Jej położenie na mapie zilustrowane zostało poniżej (Rysunek 4). Z racji bezpośredniego

²⁵ Ibidem, s. 45–53.

²⁶ Ibidem, s. 48.

dostępu do morza bardziej prawdopodobne jest wykorzystanie otwartego układu chłodzenia. Jak już zostało wspomniane, rozwiązanie to zwiększa wydajność, ale wywiera większy wpływ na pewien fragment akwenu morskiego. Chodzi tutaj przede wszystkim o zwiększenie temperatury wody i jej większy pobór, co może wpłynąć na znajdujące się tam organizmy morskie. Lokalizacja „Lubiatowo-Kopalino” znajduje się na obszarze obecnie w pewnym stopniu zalesionym. W przypadku wyboru tejże lokalizacji konieczny zatem będzie wyręb drzewostanu. Jeżeli zaś chodzi o dystans oddzielający lokalizację od Obszarów Natura 2020, to jest on co prawda mniejszy, ale nie pojawia się tutaj konieczność tworzenia korytarza²⁷.

Poza wymienionymi powyżej różnicami istnieje szereg innych, bardziej zaawansowanych kwestii, jak chociażby środowiskowych, które w ostateczności mogą przechylić szalę na korzyść jednej z lokalizacji. Wybór lokalizacji poprzedzony musi zostać dokładnymi badaniami i obliczeniami. Optymalne miejsca budowy zależą bowiem zarówno od warunków naturalnych, ekonomicznych, najważniejszej w tym wypadku kwestii bezpieczeństwa, a także wielu innych czynników.

Zakończenie

Realizacja „Programu Polskiej Energetyki Jądrowej” jest konieczna dla poprawy bezpieczeństwa energetycznego kraju i województwa pomorskiego. Perspektywa odejścia od węgla sprawia, że Polska musi znaleźć alternatywne źródło stabilnej energii elektrycznej. Energetyka jądrowa jest zarówno sterowalna, jak i nieemisyjna, a więc spełnia odpowiednie wymagania. Dodatkowo przy odpowiednim finansowaniu i zrealizowaniu inwestycji budowy elektrowni jądrowej w przewidzianym czasie, pozwoli na zahamowanie wzrostu cen za energię elektryczną. Pierwsza elektrownia jądrowa w Polsce, która powstałaby w lokalizacji nadmorskiej, zwiększyłaby bezpieczeństwo energetyczne województwa pomorskiego i okolic. Przyczyniłaby się ona także do rozwoju gospodarczego poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego i poprawiła jakość życia mieszkańców znajdujących się w pobliżu inwestycji.

²⁷ Ibidem, s. 49–53.

Bibliografia

Akty prawne

Ustawa z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, Dz.U. 2016, poz. 961.

Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, Dz.U. Nr 56, poz. 348.

Druki zwarte i czasopisma

Bański J., Błażejczyk K., *Globalne zmiany klimatu i ich wpływ na światowe rolnictwo*, [w:] *Wpływ procesu globalizacji na rozwój rolnictwa na świecie. Program wieloletni 2005–2009*, red. G. Dybowski, Warszawa 2005.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska, *Polityka energetyczna Polski do 2040 r.*, Warszawa 2021.

Ministerstwo Klimatu, *Program polskiej energetyki jądrowej*, Warszawa 2020.

Nuclear Energy Institute, *Economic Benefits of Indian Point Energy Center*, http://large.stanford.edu/courses/2013/ph241/perret1/docs/economic_benefits_indian_point.pdf.

PGE EJ1 sp. z o.o., *Pierwsza polska elektrownia jądrowa: karta informacyjna przedsięwzięcia*, Warszawa 2015.

Przybyszewska A., *Ekonomiczne aspekty energetyki jądrowej*, [w:] P. Gajda et al., *Energetyka jądrowa dla Polski*, Warszawa 2020.

Sawicki Ł., *Ekonomiczne aspekty energetyki jądrowej*, [w:] P. Gajda et al., *Energetyka jądrowa dla Polski*, Warszawa 2020.

Sawicki Ł., *Wpływ programu jądrowego na polską gospodarkę. Korzyści na poziomie lokalnym*, Departament Energii Jądrowej Ministerstwa Energii, <https://www.gov.pl/web/polski-atom/publikacje2>.

Sobolewski M., *Perspektywy wykorzystania odnawialnych źródeł energii w Polsce*, „Studia BAS” 2010, nr 1 (21).

Zarząd Województwa Pomorskiego, *Regionalny Program Strategiczny w zakresie bezpieczeństwa środowiskowego i energetycznego*, Gdańsk 2021.

Netografia

www.gov.pl

www.pl.boell.org/pl

www.teraz-srodowisko.pl

www.praze.pl

Zofia Hanna Kuźniewska

ORCID: 0000-0001-6174-6672k

Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku

Działalność opieki hospicyjnej i paliatywnej dla dzieci jako forma pomocy oraz wsparcia rodziny

**Activities of hospice and palliative care for children
as a form of help and support for the family**

Słowa kluczowe: medycyna paliatywna, hospicjum, choroba nieuleczalna, dziecko, pomoc medyczna, cierpienie.

Keywords: palliative medicine, hospice, incurable disease, child, medical assistance, suffering.

Streszczenie

Mimo rozwoju medycyny paliatywnej i wprowadzania coraz to bardziej nowoczesnych zasad opieki paliatywnej i hospicyjnej to nadal istnieje pewien przesąd, że należy zrezygnować z dalszego i nieoptymalnego leczenia. Medycyna paliatywna jest jedną z najmłodszych i dynamicznie rozwijających się dziedzin onkologii. Początki współczesnej medycyny paliatywnej są związane z pracami C. Saunders. Nauka ta przeciwstawia się eutanazji, ale i uporczywej terapii. W obecnych nam czasach rodzina nieuleczalnie chorego dziecka może korzystać ze wsparcia różnych instytucji i organizacji społecznych, w tym najbardziej z hospicjum. Działania hospicyjne są ukierunkowane na zapewnienie jak najlepszej opieki nad chorym dzieckiem, jak i nad jego rodziną. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie zarysu historii samej działalności hospicjum oraz w jaki sposób oferuje ono pomoc i wsparcie dla chorych, szczególnie dzieci i ich rodzinom.

Abstract

Despite the development of palliative medicine and the introduction of more and more modern principles of palliative and hospice care, there is still a certain prejudice that further and unprofitable treatment should be abandoned. Palliative medicine is one of the youngest and dynamically developing areas of oncology. The beginnings of modern palliative medicine are related to the works of C. Saunders. This science is opposed to euthanasia but also to persistent therapy. Nowadays, the family of a terminally ill child can benefit from the support of various institutions and social organizations, including the hospice. Hospice activities are aimed at ensuring the best possible care for a sick child and his family. The aim of this article is to outline the history of the hospice itself and how it offers help and support for sick children, especially children and their families.

Choroby i związane z nimi cierpienia towarzyszą człowiekowi od początków jego istnienia. Przez całe wieki starano się szukać różnych sposobów na uśmierzanie lub wyleczenie bolesnej choroby. Posługiwano się więc różnymi lekami sporządzanymi z różnych nieraz odrażających składników, stosując także magię czy modlitwę.

Sytuacja nieuleczalnie chorych inaczej przedstawiała się w czasach pierwszych chrześcijan. Opieka podejmowana nad osobami cierpiącymi przez pierwszych chrześcijan była czymś nowym i nie od razu zrozumiałym dla ówczesnego świata jeszcze pogańskiego, „chrześcijaństwo wniosło nowe uzasadnienie konieczności opieki nad chorymi, miłosierdzie, które nie pozwala zostawić chorego bez pomocy”¹. Ratowanie ludzkiego życia, które już i tak było skazane na śmierć z powodu nieuleczalnej choroby było uważane za nieetyczne i przeciwstawianie się woli bogów. Żaden lekarz pogański nie udzielał pomocy człowiekowi słabemu, bliskiemu śmierci. Inaczej powstępowali chrześcijanie, którzy czynili wszystko co dobre dla chorego, aż do ostatniej chwili jego życia². Stąd w pierwszych chrześcijańskich instytucjach dobroczynnych widać korzenie rozwijającego się ruchu hospicyjnego i opieki paliatywnej.

Wraz z postępem medycyny niektóre choroby udawało się wyleczyć lub chociaż uśmierzyć towarzyszącemu bólowi. Jednak nie zawsze to się udawało. Obecnie, mimo rozwoju nauki medycznej, nadal nie udaje się wyleczyć chorych z wielu chorób i związanych z nimi bólu.

¹ W. Szumowski, *Historia medycyny*, Warszawa 1961, s. 100.

² W. Szumowski, *Ważniejsze szczegóły z niektórych gałęzi medycyny średniowiecznej*, [w:] W. Szumowski, *Historia medycyny*, Warszawa 1994, s. 409.

Niektóre osoby dotknięte cierpieniem próbują mobilizować swe wysiłki do walki z chorobą, ale udaje się to tylko niektórym. Większość osób chorych nie potrafi poradzić sobie z takimi problemami, dlatego konieczne jest wsparcie dla nich aż do momentu śmierci. Gorsza sytuacja przedstawia się, gdy nieuleczalnie chore jest dziecko. Tu cierpi nie tylko ono, ale również jego rodzice. Dlatego ważną rolę wspierającą w obecnych czasach pełnią w tym procesie specjalistyczne instytucje, takie jak: poradnie psychologiczne, hospicja, telefony zaufania czy grupy wsparcia.

Domowa opieka hospicyjna nad dzieckiem nieuleczalnie chorym to najbardziej właściwe rozwiązanie, które zapewnia dziecku pobyt w domu, a jednocześnie rodzice dziecka czują się pewniej, że w każdej chwili będą mogli liczyć na pomoc medyczną, wsparcie psychologiczne duchowe i socjalne. Jednak warunkiem pobytu dziecka w domu rodzinnym jest zapewnienie mu odpowiedniego poziomu i skuteczności tej opieki.

Wpierw jednak przyjrzyjmy się jak rozwijała się opieka hospicyjna na tle dziejów ludzkości.

Hospicjum rozwinęło się w okresie wypraw krzyżowych w XI–XIII w., podczas licznych pielgrzymek wiernych świeckich i rycerskich do Ziemi Świętej.

Nazwa instytucji pochodzi od łacińskiego słowa *hospitium* oznaczającego dom dla gości (*hospes* – gość, przyjaciel), gospodę³. Podczas krucjat hospicja stały się miejscem opiekuńczym dla wszystkich potrzebujących pomocy chorych, rannych, umierających⁴. Należy tu przypomnieć, że w czasach starożytnego świata sławiono cechę hojności, czyli *liberalitas*, zaś nie interesowano się takimi pojęciami, jak *charitas* czy *miser cordia*, a więc miłosierdzie. Zmieniło to dopiero chrześcijaństwo, które pomoc świadczoną drugiemu człowiekowi traktowało nie jako przykry obowiązek, ale jako dowód miłości człowieka do Boga⁵.

W zorganizowany sposób zaczęto pomagać chorym po edykcie mediolańskim w 313 r., zakładając przytułki przy świątyniach. Pierwszą nazwę chrześcijańskiego zakładu dobroczynnego było *xenodochium* (od gr. *ksenos* – gospoda, schronisko dla pielgrzymów i ubogich podróżnych). Z biegiem czasu zaczęły powstawać podobne instytucje różnie określane, w tym: *hospitium*, *hospitale*⁶.

³ S. Longosz, *Xenodochium-hospicjum wczesnochrześcijańskie, nazwa, geneza, rozwój regionalny, struktura i organizacja*, „Vox Patrum” 1997, vol. 16, z. 30–31, s. 280–284; Z. Kuźniewska, *Działalność charytatywna w archidiecezjach kruszwickiej i wrocławskiej diecezji kujawskiej i pomorskiej*, Włocławek 2015, s. 61–62.

⁴ M. Ogryzko-Wiewiórowska, *Hospicjum*, „Pielęgniarstwo” 2000, nr 1 (48), s. 43.

⁵ B. Geremek, *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*, Warszawa 1989, s. 22.

⁶ Z. Kuźniewska, *Działalność charytatywna...*, s. 62.

Przykładem takiego hospicjum było założone w Rzymie w 397 r. hospicjum przez patrycjuszkę Fabiolę. Znosiła ona tu wszystkich chorych, oszpeconych chorobami. Sama ich pielęgnowała, obmywała rany i osobiście karmiła⁷. W 6 r. n.e. istniało rzymskie hospicjum „Fabiola”. Tam udzielano pomocy medycznej oraz wsparcia psychicznego osobom nieuleczalnie chorym⁸.

W 325 r. uchwały Soboru Nicejskiego ustanowiły, że każde miasto powinno posiadać przytułek dla wszystkich potrzebujących pomocy: ubogich, chorych, pielgrzymów i umierających. We wschodniej części cesarstwa szczególną troskę o chorych, trędowatych i pielgrzymów wykazywał Bazyli Wielki (329–379) – biskup Cezarei Kapadockiej. Zbudował on na przedmieściach metropolii w 372 r. nowe miasto, zwane od V w. Bazyliadą. Umieścił w kompleksie budowli hospicjum, gdzie chorzy mogli znaleźć opiekę⁹. Pierwszym, który w tym okresie użył terminu *hospitia* na określenie chrześcijańskich instytucji dobroczynnych był św. Paulin z Noli (353–431)¹⁰.

W zachodnim Kościele duże zasługi dla rozwoju troski nad chorymi należy przypisać założonemu w 529 r. przez św. Benedykta z Nursji zakonu benedyktynów na Monte Cassino. W regule benedyktyńskiej podano, że należy przede wszystkim mieć pieczę nad chorymi¹¹.

Na wzorach powstających placówek dobroczynnych na Zachodzie – najpierw w Rzymie (już pod koniec IV w.), skąd w VI i VII w. rozszerzyły się na całe Włochy i Galię, docierając również do Afryki Północnej oraz Hiszpanii i na Bałkany. W tym czasie opieka społeczna była prowadzona przez mnichów-eremitów diakoniach-hospicjach¹². W późniejszych latach przy klasztorach urządzano przytułki i szpitale zwane *hospitium*, *hospitale*, *infirmarium*, gdzie chorzy i pielgrzymi mogli otrzymać pomoc i opiekę fizyczną oraz duchową¹³.

⁷ S. Longosz, *Ksenodochium-hospicjum...*, s. 310–311.

⁸ Hipokrates, *O sztuce lekarskiej*, Poznań 1937, s. 13.

⁹ *Bazyli Wielki*, EK, t. 2, k. 135–138; K. Wałdowska, *Od przytułku do hospicjum*, „Więź” 1999, nr 2 (483), s. 52; C. Saunders, *Historia ruchu hospicyjnego*, „Nowotwory” 1993, nr 43 (2), s. 105–109.

¹⁰ J. Milewski, *Rozwój chrześcijańskich...*, s. 3.

¹¹ M. Surdacki, *Dzieci porzucone w Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie w XVIII wieku*, Lublin 1998, s. 25; J. Fijałek, *Społeczne tradycje organizacyjne i naukowe w opiece zdrowotnej do końca XVIII wieku*, [w:] *Historia Medycyny*, red. T. Brzeziński, Warszawa 1995, s. 213; C. Saunders, *Historia ruchu...*, s. 2.

¹² M. Surdacki, *Dzieci porzucone...*, s. 25; I. Milewski, *Rozwój chrześcijańskich instytucji dobroczynnych w zachodniej części Cesarstwa Rzymskiego w IV i V wieku*, „Przegląd Religioznawczy” 1996, nr 40 (4), s. 3; C. Saunders, *Historia ruchu...*, s. 2.

¹³ W. Szumowski, *Historia...*, s. 114.

Pobyt w hospicjum był zawsze darmowy. Za opiekę i leczenie płacili tylko ci, którzy chcieli wynagrodzić swym opiekunom za trud. Hospicja utrzymywały się jedynie z darowizn, które były zwolnione od podatków oraz z ofiar wiernych¹⁴.

Znaczny rozwój sieci hospicjów był związany z wyprawami krzyżowymi, których nasilenie miało miejsce w latach 1095–1270. Jednym z głównych wówczas zadań zakonów, które prowadziły hospicja była troska o pielgrzymów i rycerzy udających się do Ziemi Świętej w celu obrony jej przed muzułmanami. W 1098 r. powstał Zakon Rycerzy św. Łazarza założony przez Gerarda de Martiguesa. Aby bronić hospicjów prowadzonych przez ów zakon przed niewiernymi, utworzono ochronę w postaci pacjentów rycerzy¹⁵. Szybko zaczęły powstawać zakony rycerskie, które oprócz walki z niewiernymi prowadziły szpitale, m.in: bożogrobcy, joannici (Zakon Maltański), templariusze¹⁶.

W Europie do szczególnie zasłużonych zakonów udzielających pomocy chorym był szpital kanoników regularnych Świętego Ducha powstały w 1198 r. we Francji. Innym niosącym znaczną misję charytatywną było zgromadzenie Świętej Trójcy (Trynitarze). Nieśli oni pomoc chorym i rannym w czasie wojen oraz wykupywali więźniów chrześcijańskich z niewoli Saracenów¹⁷.

Działalność charytatywna w epoce średniowiecza była organizowana szczególnie przez Kościół, później fundatorami licznych szpitali i hospicjów byli władcy, szlachta, bogaci mieszczaństwo, Bractwa. Z czasem instytucje te zostały przejęte przez społeczeństwo świeckie¹⁸.

Od XVI w. zaczęto rozróżniać choroby nieuleczalne. Jednak dopiero wraz z rozwojem medycyny w pierwszej połowie XIX w. prawie we wszystkich państwach Europy rozdzielano zadania lecznicze od przytułkowych. Szpitale stawały się coraz bardziej podstawowymi zakładami leczenia zamkniętego, przeznaczonymi dla chorych, którzy wymagali leczenia i opieki stacjonarnej¹⁹. W takich warunkach społecznych w 1852 r. w Lyonie powstała pierwsza placówka, która otrzymała podwójną nazwę: Hospicjum i Kalwaria. Hospicjum to założyła młoda

¹⁴ J. Fijałek, *Rozwój szpitalnictwa*, [w:] *Historia...*, s. 398–399.

¹⁵ W. Szumowski, *Historia...*, s. 102.

¹⁶ C. Saunders, *Historia ruchu...*, s. 3.

¹⁷ K. Antosiewicz, *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim szpitalu Świętego Ducha (1220–1741)*, „Roczniki Humanistyczne” 1978, t. 26, z. 2, s. 67–70.

¹⁸ J. Fijałek, *Społeczne tradycje organizacyjne i naukowe w opiece zdrowotnej do końca XVII wieku*, [w:] *Historia...*, s. 223–230.

¹⁹ A. Bartoszek, *Opieka paliatywna w ujęciu historycznym*, [w:] A. Bartoszek, *Człowiek w obliczu cierpienia i umierania. Moralne aspekty opieki paliatywnej*, Katowice 2000, s. 70; L. Szat, *Powstanie i rozwój ruchu hospicyjnego*, „Studia Warmińskie” 2009, vol. XLVI, s. 228.

wdowa Jeanne Garnier, która straciła dwoje swoich dzieci. Wtedy to użyto terminu hospicjum na określenie miejsca przeznaczonego wyłącznie dla osób nieuleczalnie chorych i umierających. W późniejszych latach zaczęto otwierać podobne domy we Francji, powstały podobne miejsca dla umierających zakładane przez francuskie Siostry Miłosierdzia.

Następnie irlandzkie Siostry Miłosierdzia otworzyły dwa domy przeznaczone dla nieuleczalnie chorych i umierających w 1879 r. Hospicjum Naszej Pani w Dublinie oraz w 1905 r. Hospicjum św. Józefa w Londynie. Również pod koniec XIX w. w Londynie z inicjatywy protestantów powstały trzy domy dla umierających: Dom Spoczynku (1885 r.), Przybytek Naszego Pana (1891 r.) i dom dla Konających Ubogich św. Łukasza (1893 r.)²⁰. W Hospicjum św. Łukasza wyjątkowo wprowadzono w 1935 r. zasady regularnego podawania doustnie morfiny, aby uśmierzyć nieuleczalny ból²¹. Dopiero w tym hospicjum zaczęto stosować medyczną kontrolę bólu, co stało się zapowiedzią nowego podejścia do problemu osób umierających. Do tej pory ludzie z nieuleczalnymi chorobami umierali w swych domach lub przytułkach pozbawieni pomocy medycznej²².

Pierwszą osobą – inicjatorką idei hospicyjnej w odnowionej formie, określanej mianem współczesnej opieki hospicyjnej była angielska pielęgniarka – wolontariuszka, a później lekarka ze szpitala św. Łazarza w Londynie Cicely Saunders²³. W 1967 r. założyła Hospicjum św. Krzysztofa w Londynie, które stało się wzorem dla później powstających hospicjów na całym świecie. Podkreślała ona, że podwaliny dla hospicjum były chrześcijańskie zarówno katolickie, jak i protestanckie. Miejsce to było przeznaczone dla każdego, bez względu na jego przekonania czy światopogląd, gdzie umierający miał zapewnioną opiekę i ulgę w swym cierpieniu oraz umierał godnie²⁴.

W 1975 r. w Royal Victoria Hospital w Montrealu po raz pierwszy użyto określenia opieka paliatywna w otwartym Oddziale Opieki Paliatywnej, zaś w rok później w 1976 r. połączono opiekę domową ze środowiskową w otwartym ośrodku dziennego pobytu przy Hospicjum św. Łukasza w Sheffield. W związku

²⁰ L. Szat, *Powstanie i rozwój...*, s. 229.

²¹ C. Saunders, *Historia ruchu...*, s. 107.

²² E. Sikorska, *Narodziny i rozwój współczesnej opieki hospicyjnej na świecie*, [w:] *W stronę człowieka umierającego*, red. J. Drążkiewicz, Warszawa 1989, s. 76–77.

²³ A. Bartoszek, *Opieka paliatywna...*, s. 71; M. Hołubicki, *Opieka paliatywna i hospicyjna w Polsce*, [w:] *Człowiek nieuleczalnie chory*, red. B. Block, W. Otrębski, Lublin 1997, s. 12.

²⁴ M. Górecki, *Hospicjum w służbie umierających*, Warszawa 2000, s. 59; A. Bartoszek, *Opieka paliatywna...*, s. 71–72.

ze zwiększającą się liczbą nieuleczalnie chorych, w 1986 r. Światowa Organizacja Zdrowia wydała dokument pt. *Leczenie bólu w chorobach nowotworowych*²⁵.

W Polsce prawie przy każdej nowo powstającej katedrze i kościele, według obowiązujących w Polsce konstytucji synodalnych, zakładano szpitale, czyli xenodochia²⁶. Szpitale w Polsce powstawały dzięki fundacjom czynionym przez tych, którzy mogli przeznaczyć na nie swe środki, a więc królów, książąt, biskupów, ale również przez kapituły katedralne, szlachtę, duchowieństwo parafialne, bractwa parafialne i bogatych mieszczan. Często prowadzeniem szpitali zajmowali się zakonnicy: benedyktyni, dominikanie, franciszkanie, augustianie, joannici, cystersi²⁷.

Polskie hospitale łączyły w sobie zarówno funkcję przytułku, jak i lecznicy, sierocińca czy domu pielgrzymiego²⁸. Były więc szpitale dla osób z poszczególnymi dolegliwościami. W XV w. na Pomorzu istniały szpitale dla trędowatych, w Elblągu w 1376 r. założono dom dla obłąkanych. Później tego typu szpitale było już więcej, np. w XVI w. we Wrocławiu i w Ząbkowicach, w XVII w. w Krakowie i Nysie²⁹.

Wszystkie szpitale do XVIII w. znajdowały się pod patronatem Kościoła, dopiero za czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego ostatniego króla Polski, zaczęto je podporządkowywać państwu³⁰.

Wraz z rozwojem nauk medycznych w Polsce zaczęto zwracać bardziej uwagę na choroby nieuleczalne i dowartościowywać opiekę hospicyjną. Prekursorem wśród lekarzy w rozwoju ruchu hospicyjnego w Polsce był dr Stanisław Kowanski, lekarz epidemiolog, wieloletni ordynator oddziału zakaźnego nowohuckiego szpitala im. Stefana Żeromskiego. Uważał on, że w każdym szpitalu lekarze powinni otaczać opieką każdego pacjenta nieuleczalnie chorego³¹.

Prekursorką współczesnego ruchu hospicyjnego oraz opieki paliatywnej w Polsce była Hanna Chrzanowska, córka profesora literatury polskiej Ignacego

²⁵ World Health Organization. *Cancer Pain Relief*, Geneva 1986. Światowa Organizacja Zdrowia. *Leczenie bólu w chorobach nowotworowych*, tłum. Z. Zylicz, Kraków 1993.

²⁶ M. Morawski, *Zapiski do dziejów szpitalnictwa w dawnej Polsce*, zebrał F. Giedroyc, Warszawa 1908, s. 3.

²⁷ E. Leś, *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001, s. 20.

²⁸ J. Tyszkiewicz, *Szpitale w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Kruppe, Warszawa 1998, s. 34.

²⁹ K. Dola, *Opieka społeczna Kościoła*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. I, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1974, s. 440.

³⁰ S. Litak, *Od reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 200–206.

³¹ H. Bartkowska, *Ten i tamten brzeg. Po śmierci doktora Stanisława Kowanskiego*, „Tygodnik Powszechny” 1996, nr 8, s. 10.

Chrzanowskiego. Zajął się ona rozpowszechnianiem idei pielęgniarstwa społecznego. Wyrazem tego stała się podjęta przez nią w 1964 r. inicjatywa opieki pielęgniarstwa domowego. Chciała, aby otoczyć opieką paliatywną nieuleczalnie chorych w ich własnych domach.

W latach 1971–1978 odbył się w archidiecezji krakowskiej synod w Krakowie-Nowej Hucie. Powstał wówczas zespół studyjny, w ramach którego zorganizowano w Krakowie pielęgniarstwo domowe, które obejmowało opiekę osób nieuleczalnie chorych w ich własnych domach³². Stąd w 1977 r. powstał w Krakowie plan budowy hospicjum stacjonarnego z przeznaczeniem dla ludzi chorych nieuleczalnie. W rok później przybyła do Polski Cicley Saunden, gdzie w Warszawie, Gdańsku i Krakowie wygłosiła prelekcje skierowane do lekarzy na temat leczenia bólu i organizacji opieki hospicyjnej dla osób nieuleczalnie chorych w ich własnych domach³³.

W 1981 r. 29 września w Krakowie utworzono Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum”. Celem Towarzystwa było zbudowanie ośrodka pod wezwaniem św. Krzysztofa. Stąd rok ten uważa się za początek ruchu hospicyjnego w Polsce. Budowa pierwszego hospicjum ruszyła w 1989 r. i była finansowana z funduszy składkowych członków Towarzystwa oraz ze wsparcia przyjaciół i innych ofiarodawców. Budowę zakończono w 1991 r. Dnia 28 marca uchwałą Zarządu Towarzystwa nadano hospicjum wezwanie św. Łazarza³⁴.

Koniec lat 80. przyniósł prawdziwy rozkwit idei opieki hospicyjnej w Polsce. Powstawało coraz więcej tego typu placówek. W latach 1993–1995 Minister Zdrowia powołał Krajową Radę Opieki Paliatywnej i Hospicyjnej w celu konsultacyjno-doradczym i opiniodawczym. Dzięki podjętym działaniom pod koniec 1995 r. działało w Polsce już 160 ośrodków hospicyjnych, zaś w dwa lata później było ich już 180³⁵.

Opieka hospicyjna, podobnie jak i inne dziedziny medycyny, rozwija się w ostatnich latach dość dynamicznie, korzystając z najnowszych osiągnięć nauki z zakresu metod i środków³⁶.

³² J. Drązkiewicz, *O ruchu hospicjów w Polsce*, [w:] *W stronę człowieka umierającego*, red. J. Drązkiewicz, Warszawa 1989, s. 108.

³³ J. Stokłosa, *Początki ruchu hospicyjnego w Płocku*, „Medycyna Paliatywna” 2012, nr 4 (3), s. 185–187; M. Górecki, *Początki i rozwój opieki hospicyjnej i paliatywnej w Polsce*, [w:] M. Górecki, *Hospicjum w służbie umierających*, Kraków 2000, s. 78.

³⁴ M. Górecki, *Początki i rozwój...*, s. 78.

³⁵ L. Szat, *Powstanie i rozwój ruchu...*, s. 233–234.

³⁶ E. Bartoszewska, *Formy pomocy dziecku nieuleczalnie choremu i jego rodzinie*, Kraków 2005, s. 33.

W związku z opanowaniem technik sztucznego podtrzymywania życia została zmieniona granica między życiem a śmiercią. Celem opieki hospicyjnej jest pomoc zarówno śmiertelnie chorym, jak i ich rodzinom, aby mogły godnie żyć w miarę możliwości. Hospicjum stanowi alternatywę, gdyż jest miejscem godnej i spokojnej śmierci. Opieka hospicyjna zwraca uwagę na psychologiczne oraz duchowe tej opieki i odnosi się do leczenia łagodzącego ból. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że w tej opiece mimo wszelkich starań należy akceptować nieuchronną śmierć³⁷.

Za początek rozwoju domowej opieki paliatywnej nad dziećmi w Polsce – jako wyodrębnionej specjalności w pediatrie – przyjmuje się 1994 r., kiedy w Instytucie Matki i Dziecka rozpoczęło działalność Warszawskie Hospicjum dla Dzieci, zaś w 1999 r. na zlecenie Ministerstwa Zdrowia w Instytucie Matki i Dziecka opracowano „Standardy domowej opieki paliatywnej nad dziećmi”. Taka forma opieki ma na celu ochronę godności dziecka, poprawę jego jakości życia oraz ochronę przed uporczywą terapią. Pediatryczna opieka paliatywna jest realizowana przez hospicja domowe, gdzie są możliwości powrotu nieuleczalnie chorego dziecka do domu dzięki obecności i opiece osób najbliższych i zespołu specjalistów. Dzięki takiemu otoczeniu dziecko może spędzić najtrudniejszy okres swego krótkiego już życia³⁸.

Opieka domowa paliatywna to opieka wszechstronna i całościowa, obejmująca pacjenta cierpiącego na nieuleczalne choroby. Celem tej opieki jest wspomaganie chorego poprzez uśmierzanie jego bólu, łagodzenie cierpień psychicznych, duchowych oraz wspomaganie bliskich chorego zarówno w trakcie trwania choroby, jak i po śmierci chorego.

Opieka hospicyjna opiera się na nadziei, która jest skutecznym narzędziem walki z cierpieniem. Chory cierpi nie tylko fizycznie, ale łączy się z tym lęk przed nieuniknioną śmiercią oraz przygnębienie. Nieuleczalna choroba dziecka zmienia funkcjonowanie całego systemu rodzinnego, gdyż tej zmianie ulega cała organizacja życia. Wywołuje stres, załamanie psychiczne najbliższych, nakłada nowe obowiązki. Cierpienie dziecka zmienia również strukturę rodziny oraz wzajemne relacje między członkami³⁹.

³⁷ Z. Brańka, *Podmioty opieki i wychowania*, Kraków 2000, s. 179.

³⁸ T. Dangel, A. Januszaniec, M. Karwacki, *Standardy domowej opieki paliatywnej nad dziećmi*, „Nowa Medycyna” 1999, nr 6, s. 43–50.

³⁹ S. Kędziora, *Wpływ przewlekłej choroby dziecka na funkcjonowanie rodziny*, „Nauczyciel i Szkoła” 2007, nr 3–4, s. 57; J. Binnebesel, *Opieka nad dzieckiem z chorobą nowotworową*, Toruń 2000, s. 15–18.

Lekarze informując rodziców o chorobie ich dziecka powinni tak pokierować nimi, aby przyjęli odpowiednią funkcję w procesie leczenia ich dziecka. Rodzice wspólnie powinni aktywnie uczestniczyć w leczeniu i być obecni na zmianę przy dziecku o ile jest to możliwe, choć, jak często pokazuje życie, najczęściej to matka pozostaje z tym problemem osamotniona. Gdy choroba dziecka jest nieuleczalna i postępująca, zakłócenia w życiu rodziny są jeszcze większe⁴⁰.

Szpital, mimo walorów świadczonej opieki, nie zawsze jest optymalnym środowiskiem dla chorego dziecka. Niekiedy możliwe jest kontynuowanie opieki poza szpitalem. Jedną z form takiej opieki jest hospicjum dla dzieci.

Opieka hospicyjna stanowi istotę pediatrycznej opieki paliatywnej. Nie ulega jednak wątpliwości, że domowa opieka to najlepsza forma opieki paliatywnej nad nieuleczalnie chorymi dziećmi, gdy w tym czasie nie jest prowadzone leczenie w szpitalu. To dom rodzinny jest naturalnym środowiskiem dziecka, gdzie czuje się ono bezpieczne, ale pod warunkiem, że znajduje się ono pod całodobową opieką lekarską i pielęgniarską⁴¹.

Według Aleksandry Korzeniewskiej-Eksterowicz to właśnie środowisko, w którym przebywa nieuleczalnie chore dziecko spełnia tu największą rolę.

[...] opieka paliatywna nad dziećmi prowadzona w modelu domowym jest najkorzystniejszym rozwiązaniem dla dziecka, u którego zakończono postępowanie mające na celu wyleczenie choroby. Poza bezdyskusyjnymi korzyściami wynikającymi z faktu przebywania w domu rodzinnym, uwagę należy zwrócić na możliwości dostosowania programu opieki do indywidualnych potrzeb rodziny, zapewnienie poczucia bezpieczeństwa poprzez całodobowy dostęp do świadczeń zespołu hospicjum oraz znaczące obniżenie kosztów opieki w porównaniu do leczenia szpitalnego⁴².

Zespół hospicjum domowego przejmujący opiekę nad nieuleczalnie chorym dzieckiem ma obowiązek zapewnić mu opiekę lekarską i pielęgniarską przez całą dobę i przez cały tydzień, stałą opiekę psychologiczną, rehabilitacyjną, zachowawczą w ramach łagodzenia objawów choroby⁴³.

⁴⁰ G. Cepuch, A. Goździalska, J. Jaśkiewicz (red.), *Rodzina w zdrowiu i w chorobie. Wybrane aspekty opieki nad przewlekłe chorym*, Kraków 2012, s. 10.

⁴¹ T. Dangel, *Domowa opieka paliatywna nad dziećmi w Polsce*, Warszawa 2001, s. 10; De Walden-Gołuszko, *Podstawy opieki paliatywnej*, Warszawa 2004–2005, s. 16; R. Bild, *Ponad wszystko najlepszy interes dziecka. Opieka paliatywna nad dziećmi*, Warszawa 2005, s. 20.

⁴² A. Korzeniewska-Eksterowicz, *Organizacja pediatrycznej opieki paliatywnej w Polsce*, [w:] A. Korzeniewska-Eksterowicz, W. Młynarski, *Pediatryczna opieka paliatywna*, Łódź 2011, s. 28.

⁴³ A. Nitka-Siemieńska, W. Nyka, M. Siemieński, *Zespół wypalenia*, „Forum Medycyny Rodzinnej” 2007, t. I, z. 1, s. 47–48.

Nieuleczalna choroba dziecka jest dużym obciążeniem nie tylko dla niego samego, ale i dla bliskich. Choroba może mieć różne oblicza, a więc jedna może być przewlekłą z okresami zaostrzeń i remisji, z którą można jeszcze żyć, zaś druga może charakteryzować się ostrym przebiegiem i kończyć się śmiercią. W takiej sytuacji tak bardzo ważnym jest, aby do opieki nad nieuleczalnie chorym dzieckiem włączać także rodzeństwo, w zależności od wieku i dojrzałości. Nie można rodzeństwa chorego dziecka izolować. Dziecka nieuleczalnie chore objęte opieką paliatywną powinno prowadzić w miarę możliwości normalne życie. Pozbawione kontaktów z rodziną i rówieśnikami, nie może uczestniczyć w zabawie, w nauce czy w czynnościach samoobsługowych, stąd może to prowadzić do poważnych zmian w psychice dziecka, które i tak już dostatecznie cierpi⁴⁴.

Oprócz leczenia farmakologicznego ważnym jest umiejętność wysłuchania cierpiącego dziecka. To pozwala mu adoptować się do zmienionych sytuacji w jego życiu. Jeśli aktywność ruchowa u dziecka jest niemożliwa, wówczas konieczne jest wzbudzanie i zastępowanie jej aktywnością psychiczną⁴⁵.

Opieka paliatywna jest odpowiednia dla wszystkich nieuleczalnie chorych dzieci. Termin „choroba nieuleczalna” odnosi się do tej całej populacji chorych w każdym wieku, którzy żyją z przewlekłą lub nawracającą chorobą, która w sposób niekorzystny wpływa na ich codzienne funkcjonowanie.

Celem opieki tu jest dziecko i jego rodzina. Chorobę, która ogranicza życie dziecka określa się jako schorzenie, które często powoduje przedwczesną śmierć. Choroba zagrażająca życiu dziecka to schorzenie, z którym wiąże się niebezpieczeństwo przedwczesnego zgonu z powodu ciężkich zaburzeń, ale dające szansę długiego przeżycia w wieku dorosłym. Przykładem tu są choćby dzieci leczone z powodu nowotworów lub poddane hospitalizacji na oddziałach intensywnej opieki z powodu nagłych stanów⁴⁶.

Choroba terminalna dziecka jest trudnym wydarzeniem w życiu jego samego, jak i dla jego rodziny. Kiedy pojawia się nieuleczalna choroba dziecka, choć nie jest to łatwe, nie należy się koncentrować tylko na negatywnych skutkach choroby, ale należy szukać takich czynników, aby za ich pomocą w sposób jak najmniej szkodliwy pokonać tę chorobę. Dlatego jest ważnym, aby udzielać właściwej pomocy dziecku i jego rodzinie.

⁴⁴ J. Aleksandrowicz, S. Leder, A. Pohorecka, *O chorobie inaczej*, Warszawa 1977, s. 15–21; L. Szczepaniak, *Opieka nad dzieckiem w stanie zagrożenia życia – problemy z pogranicza medycyny i teologii*, „Pediatria Polska” 2013, nr 88, s. 382–387.

⁴⁵ J. Obuchowski, M. Krawczyński, *Chore dziecko*, Warszawa 1991, s. 10–31.

⁴⁶ Raport dotyczący standardów i norm dla opieki hospicyjnej i paliatywnej w Europie: część 1, s. 51.

Dom rodzinny powinien pozostać głównym miejscem opieki, kiedy tylko jest to możliwe. Każda rodzina powinna mieć dostęp do wielokierunkowej, holistycznej pediatrycznej opieki paliatywnej w swoim domu⁴⁷.

Choroba, szczególnie nieuleczalna, rujnuje wszystko. Szczególnie, jeśli chodzi o dziecko. Schorzenie dziecka nie dotyka tylko jego samego, ale także jego najbliższych. To wydarzenie, które zmienia życie rodzinne, gdyż wymaga mobilizacji wszystkich najbliższych i samego personelu lekarskiego. Rodzice widząc swe nieuleczalnie chore dziecko cierpią, widząc inne zdrowe dzieci, a swe bez przyszłości. Dlatego wsparcie hospicyjnych specjalistów jest tu bezcenne. Opieka paliatywna jest tu doskonałą alternatywą dla eutanazji. Przyjmuje ona wymiar holistyczny, który obejmuje wszystkie ważne sfery życia nieuleczalnie chorego dziecka: somatyczną, psychiczną, socjalną i duchową. Placówki hospicyjne pomagają rodzicom pogodzić się z faktem emocjonalnie nie do przyjęcia, czyli z odejściem dziecka.

Bibliografia

- Antosiewicz K., *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim szpitalu Świętego Ducha (1220–1741)*, „Roczniki Humanistyczne” 1978, t. 26, z. 2.
- Aleksandrowicz J., Lede S., Pohorecka A., *O chorobie inaczej*, Warszawa 1977.
- Bazyli Wielki, EK, t. 2, k. 135–138.
- Bartkowska H., *Ten i tamten brzeg. Po śmierci doktora Stanisława Kownackiego*, „Tygodnik Powszechny” 1996, nr 8.
- Bartoszewska E., *Formy pomocy dziecku nieuleczalnie choremu i jego rodzinie*, Kraków 2005.
- Bartoszek A., *Opieka paliatywna w ujęciu historycznym*, [w:] A. Bartoszek, *Człowiek w obliczu cierpienia i umierania. Moralne aspekty opieki paliatywnej*, Katowice 2000.
- Bild R., *Ponad wszystko najlepszy interes dziecka. Opieka paliatywna nad dziećmi*, Warszawa 2005.
- Binnebesel J., *Opieka nad dzieckiem z chorobą nowotworową*, Toruń 2000.
- Brańka Z., *Podmioty opieki i wychowania*, Kraków 2000.
- Cepuch G., Goździalska A., Jaśkiewicz J. (red.), *Rodzina w zdrowiu i w chorobie. Wybrane aspekty opieki nad przewlekle chorym*, Kraków 2012.

⁴⁷ F. Craig, H. Abu-Saad Huijjer, F. Benini et al., *Steering Committee of the EAPC Task Force on Palliative Care for Children and Adolescents. IMPaCCT: standards for paediatric palliative care in Europe*, „European Journal of Palliative Care” 2007, vol. 14, s. 109–114.

- Craig F., Abu-Saad Huijjer H., Benini F., *Steering Committee of the EAPC Task Force on Palliative Care for Children and Adolescents. IMPaCCT: standards for paediatric palliative care in Europe*, „European Journal of Palliative Care” 2007.
- De Walden-Gołuszko, *Podstawy opieki paliatywnej*, Warszawa 2004–2005.
- Dangel T., Januszaniec A., Karwacki M., *Standardy domowej opieki paliatywnej nad dziećmi*, „Nowa Medycyna” 1999.
- Dangel T., *Domowa opieka paliatywna nad dziećmi w Polsce*, Warszawa 2001.
- Dola K., *Opieka społeczna Kościoła*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. I, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1974.
- Drażkiewicz J., *O ruchu hospicjów w Polsce*, [w:] *W stronę człowieka umierającego*, red. J. Drażkiewicz, Warszawa 1989.
- Fijałek J., *Společne tradycje organizacyjne i naukowe w opiece zdrowotnej do końca XVIII wieku*, [w:] red. T. Brzeziński, *Historia medycyny*, Warszawa 1995.
- Geremek B., *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*, Warszawa 1989.
- Górecki M., *Początki i rozwój opieki hospicyjnej i paliatywnej w Polsce*, [w:] M. Górecki, *Hospicjum w służbie umierających*, Kraków 2000.
- Górecki M., *Hospicjum w służbie umierających*, Warszawa 2000.
- Hipokrates, *O sztuce lekarskiej*, Poznań 1937.
- Hołubicki M., *Opieka paliatywna i hospicyjna w Polsce*, [w:] *Człowiek nieuleczalnie chory*, red. B. Block, W. Otrębski, Lublin 1997.
- Kędziora S., *Wpływ przewlekłej choroby dziecka na funkcjonowanie rodziny*, „Nauczyciel i Szkoła” 2007, nr 3–4.
- Kuźniewska Z., *Działalność charytatywna w archidiakonatach kruszwickim i wrocławskim diecezji kujawskiej i pomorskiej*, Włocławek 2015.
- Korzeniewska-Eksterowicz A., *Organizacja pediatrycznej opieki paliatywnej w Polsce*, [w:] A. Korzeniewska-Eksterowicz, W. Młynarski, *Pediatryczna opieka paliatywna*, Łódź 2011.
- Leś E., *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001.
- Litak S., *Od reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994.
- Longosz S., *Ksenodochium – hospicjum wczesnochrześcijańskie, nazwa, geneza, rozwój regionalny, struktura i organizacja*, „Vox Patrum 1997, vol. 16, z. 30–31.
- Milewski I., *Rozwój chrześcijańskich instytucji dobroczynnych w zachodniej części Cesarstwa Rzymskiego w IV i V wieku*, „Przegląd Religioznawczy” 1996, nr 40 (4).
- Morawski M., *Zapiski do dziejów szpitalnictwa w dawnej Polsce*, zebrał F. Giedroyc, Warszawa 1908.
- Nitka-Siemieńska A., Nyka W., Siemieński M., *Zespół wypalenia*, „Forum Medycyny Rodzinnej” 2007, t. I, z. 1.
- Obuchowski J., Krawczyński M., *Chore dziecko*, Warszawa 1991.

- Ogryzko-Wiewiórowska M., *Hospicjum*, „Pielęgniarstwo” 2000, nr 1 (48).
Raport dotyczący standardów i norm dla opieki hospicyjnej i paliatywnej w Europie: część 1.
- Saunders C., *Historia ruchu hospicyjnego*, „Nowotwory” 1993, nr 43 (2).
- Sikorska E., *Narodziny i rozwój współczesnej opieki hospicyjnej na świecie*, [w:] *W stronę człowieka umierającego*, red. J. Drązkiewicz, Warszawa 1989.
- Stokłosa J., *Początki ruchu hospicyjnego w Płocku*, „Medycyna Paliatywna” 2012, 4 (3).
- Surdacki M., *Dzieci porzucone w Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie w XVIII wieku*, Lublin 1998.
- Szat L., *Powstanie i rozwój ruchu hospicyjnego*, „Studia Warmińskie” 2009, vol. XLVI.
- Szczepaniak L., *Opieka nad dzieckiem w stanie zagrożenia życia – problemy z pogranicza medycyny i teologii*, „Pediatria Polska” 2013, nr 88.
- Szumowski W., *Historia medycyny*, Warszawa 1961.
- Szumowski W., *Ważniejsze szczegóły z niektórych gałęzi medycyny średniowiecznej*, [w:] W. Szumowski, *Historia medycyny*, Warszawa 1994.
- Tyszkiewicz J., *Szpital w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Kruppe, Warszawa 1998.
- Wałdowska K., *Od przytułku do hospicjum*, „Więź” 1999, nr 2 (483).
- World Health Organization. *Cancer Pain Relief*, Geneva 1986. Światowa Organizacja Zdrowia. *Leczenie bólu w chorobach nowotworowych*, tłum. Z. Zylicz, Kraków 1993.

Maria Giryn-Boudy

ORCID: 0000-0002-9660-1980

Politechnika Koszalińska

Dariusz Magierek

ORCID: 0000-0002-7835-3282

Politechnika Koszalińska

Shaping the security policy of the European Union. Historical view

Kształtowanie polityki bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Przegląd historyczny

Słowa kluczowe: kształtowanie polityki bezpieczeństwa, Unia Europejska

Keywords: shaping the security policy, European Union

Streszczenie

Wśród aksjologicznych podstaw integracji europejskiej bezpieczeństwo było niewątpliwie najważniejszym z nich. Włączenie powojennych Niemiec w krwiobieg zachodnioeuropejskich powiązań gospodarczych i społecznych z jednej strony, a z drugiej obawy przed rosnącym w siłę Związkiem Sowieckim i wrogim zachodnim wartościom, były przesłankami realizacji projektów zacieśnienia współpracy między państwami położonymi na zachód od Łaby. Zrozumiałe jest, że najszybciej procesy integracyjne postępowaly w sferze wymiany gospodarczej i regulowania jej zasad, a wolniej w obszarach związanych z samą tkanką tworzącą suwerenność każdego państwa, czyli bezpieczeństwem i obronnością.

Celem artykułu jest przedstawienie kształtowania się wspólnej polityki europejskiej w tej ostatniej kwestii. Na jej potrzeby przyjęto trzy różne wymiary procesów integracyjnych, które wzajemnie się uzupełniały i doprowadziły do obecnego ładu instytucjonalnego Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony.

Pierwsza z nich, którą można nazwać swoistym laboratorium formalnych struktur współpracy państw Europy Zachodniej w dziedzinie bezpieczeństwa i wojskowości, obejmowała powstanie i ewolucję Unii Zachodnioeuropejskiej. Druga perspektywa to rozwój idei integracji politycznej i obronnej poprzez formułowanie różnych inicjatyw, raportów i analiz przez aktorów życia politycznego państw członkowskich, co często nieformalnie stanowiło silny impuls do przyspieszenia procesów integracyjnych. Ostatnim obszarem analizy są postanowienia traktatu, który uporządkował i zreformował mechanizmy funkcjonowania wspólnotowych elementów europejskiej przestrzeni bezpieczeństwa i obrony.

Abstract

Among the axiological foundations of European integration, security was undoubtedly the most important of them. The inclusion of post-war Germany in the bloodstream of Western European economic and social ties, on the one hand, and, on the other, fears of the Soviet Union growing in strength and hostile to Western values, were the reasons behind the projects to strengthen cooperation between the countries west of the Elbe. Understandably, integration processes progressed fastest in the sphere of economic exchange and regulation of its rules, and slower in areas related to the very tissue that creates the sovereignty of each state, i.e. security and defense. The aim of the article is to present the shaping of a common European policy on this last issue. For its purposes, three different dimensions of the integration processes were adopted, which complemented each other and led to the present institutional order of the Common Security and Defense Policy.

The first of them, which can be called a kind of laboratory of formal structures of cooperation of Western European states in the field of security and military, covered the creation and evolution of the Western European Union. The second perspective is the development of the idea of political and defense integration through the formulation of various initiatives, reports and analyzes by actors of the political life of the Member States, which often informally constituted a strong impulse to accelerate the integration processes. The last area of analysis is the provisions of the treaty, which organized and reformed the functioning mechanisms of the community elements of the European security and defense space.

1. The emergence and evolution of the Western European Union

The first integration concepts and activities in the field of security began shortly after the end of the war. This moment had a major impact on the motivations behind initiatives aimed at establishing and strengthening cooperation in this area. They were primarily fears of German expansion and their remilitarization. Such was the nature of the agreement concluded on March 4, 1947 between Great Britain and France, which was called the Alliance Treaty, and its purpose was to defend each other against potential German aggression¹. A year later, thanks to the initiative of the British Foreign Minister Ernest Bavin, the Benelux countries (Belgium, the Netherlands and Luxembourg) signed up to the Treaty.

In the „Treaty on cooperation in the field of economic, social, cultural and collective defense” signed on March 17, 1948 for 50 years (known as the Brussels Treaty), mutual assistance in maintaining international peace and security was recognized as its main goal, and one of the tools for its implementation was commitment to provide assistance in the event of aggression against any of the signatories². The provisions of this document also include the establishment of the first regional defense organization – the Western Union³, which „materialized” six years later after its signing.

The establishment of the Western Union became, on the one hand, an impulse to take steps towards the establishment of the North Atlantic Alliance, and on the other, an inspiration for Western European countries to seek institutional forms of security cooperation independent of the United States⁴.

However, the anti-German nature of the Western Union made it an organization not of a pan-European character, but a closed club of countries fearing German aggression and the revival of fascism there. This dominant feature in the foundations of this initiative was a kind of blockage in its transformation into a more universal structure, in which countries opting for the inclusion of Germany in the Western security and defense system could find themselves.

¹ J. Makowski (ed.), *Collection of documents*, No. 3 (18), Polish Institute of International Affairs, Warsaw 1947, p. 127.

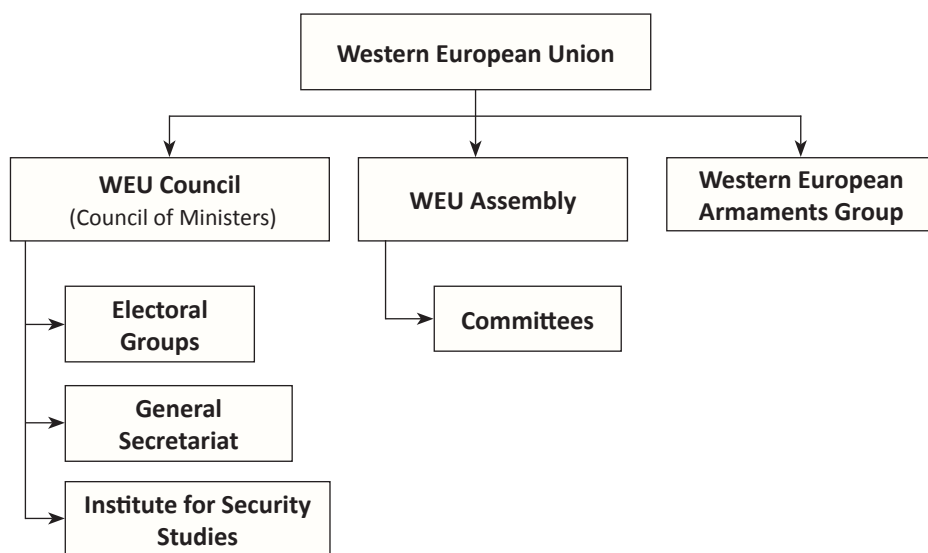
² S. Parzymies (a), *European integration in documents*, Polish Institute of International Affairs, Warsaw 2008, p. 66.

³ J. Zajączkowski, *The European Union in International Relations*, Warsaw 2006, p. 35.

⁴ R. Zięba (a), *The European identity of security and defense – concepts – structure – functioning*, Warsaw 2000, p. 22.

This situation changed in 1954, when, on the initiative of Great Britain (with the support of the United States), the Western Union was transformed into the Western European Union (WEU) (under the modification of the Brussels Treaty), to which not only Germany joined (which was crucial for further development of this organization), but also Italy⁵. The new organization has been equipped with a specific institutional infrastructure, which is presented in Fig. 1.

Fig. 1. Institutions of the Western European Union



Source: own study based on R. Karpiński, K. Mikliszański, *The Assembly of the Western European Union and Poland's participation in its work 1999–2005*, „Information Bulletin” 2006, issue 3 (45), Chancellery of the Sejm, 14–16, 21.

For the first three decades since its creation, the Western European Union was not very active and was treated as a kind of link between the countries of Western Europe and the North Atlantic Alliance. The growing political and military significance of the latter naturally weakened its position as a strictly European political and defense organization. This fact was strengthened by the military

⁵ M. Madej, *Western European Union (WEU) – success or failure?*, „Świat Idei i Polityka” 2012, Vol. 11, p. 40.

subordination of WEU to the NATO command, under which the Union was to control the volume of arms in the member states through the Arms Control Agency and to comply with the prohibitions on the production of certain types of weapons⁶. At the same time, it should be emphasized that, despite its limited role at that time, the WEU was a platform for cooperation and consultations between the leaders of Western European countries in the field of security and defense, and, thanks to providing it with an institutional order, it was an important training ground for structuring the above and international cooperation of the integrating continent.

The Western European Union was awakened from a peculiar dormancy in 1984 due to the so-called The Rome Declaration, which in turn was a response to the acceleration and intensification of integration processes within the European Communities⁷. The declaration, de facto reactivating the WEU, indicated the necessity to build an autonomous Western European security system and set itself two main goals: defining the identity of European security and gradual harmonization of the defense policy of the member states. And while in practice neither of these goals had been achieved by the WEU, the declaration produced some important results.

Firstly, the issues related to the functioning of the Council were formally regulated and the role and tasks of the General Secretariat were defined. Secondly, plans to unify the standards of military equipment and weapons and to conduct joint military exercises were formulated⁸. Thirdly, the Rome Declaration was a clear indication of the direction of the development of integration activities in the field of security and defense, placing them ultimately in the structures of the European Communities. A strong expression of the latter was the Declaration of the Member States of the Western European Union on the role of the WEU and its relations with the European Union and the Atlantic Alliance adopted on December 10, 1991, in which it was agreed that this organization should become an integral element of the European security space as its defense component and, in

⁶ R. Zięba (b), *The European Security and Defense Policy. Genesis and assumptions*, „Przegląd Europejski” 2003, No. 1, p. 14.

⁷ What is meant here i.a. the establishment of the European Political Community in 1970, or the Declaration on the European Union of 1983, see D. Milczarek, *European foreign and security policy*, [in:] *Europeistyka in outline*, eds. A.Z. Nowak, D. Milczarek, Warsaw 2006, p. 383; J. Zajaczkowski, op.cit., p. 60.

⁸ A. Deighton, E. Remacle, *The Western European Union 1948–1998. From the ussels Treaty of the Treaty of Amsterdam*, „Studia Diplomatica” 1998, No. 1–2, p. 15.

the future, be included in the structures of the European Union⁹. At the same time, the Declaration provided for:

- strengthening the operational role of the WEU through i.a. setting up a planning cell;
- creation of military units to respond to WEU calls;
- strengthening cooperation in the field of armaments¹⁰.

The WEU was officially recognized as an „armed arm” of the EU under the Amsterdam Treaty signed on October 2, 1997, which stated that WEU „forms an integral part of the European Union, thus ensuring its access to operational capabilities”¹¹. This did not mean, however, absorbing its structures into the EU structures, but sanctioning equipping the 2nd pillar with its own defense forces, which, however, due to the lack of agreement of the leaders of the member states as to their actual role, neither achieved operational capabilities nor were subordinated to their institutions. This was done under the Treaty of Nice signed in 2001, which transferred to the European Union the implementation of its defense policy and handed over to it all the functions of the WEU¹². However, after the introduction, under the Treaty of Lisbon (2007), of the mechanism of mutual assistance in the event of aggression against any EU Member State, the functioning of the Western European Union became redundant. Hence, the organization was dissolved in 2011.

2. Plans, reports and opinions as a tool for the development of a common security and defence policy

Initiatives formulated by political actors of individual Member States were a significant impulse for the development of the security and defense policy of the European Union. Both those that were successful and those that did not bring the expected results. One of the first to be mentioned is the plan of the French prime minister, René Pleven, who, at the forum of the National Assembly

⁹ P. Żurawski vel Grajewski, *Air transport and the satellite system – the missing links of the European intervention forces*, [in:] *Geopolitics the power of the will. Rzeczpospolita struggling with fate*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2010, pp. 135–154.

¹⁰ N. Bobryk-Deryło, *Conditions for the Evolution of the Common Security and Defense Policy of the European Union*, Warsaw 2012, p. 56.

¹¹ M. Zawistowska, *European Security and Defense Policy: forces for intentions?*, „Strategic Yearbook” 2000/2001, p. 388.

¹² J. Starzyk, *Common Foreign and Security Policy of the European Union*, Warsaw 2003, p. 168.

in 1950, proposed the creation of the European Defense Community (EWO) and its inclusion in the structures of the Federal Republic of Germany. The plan envisaged the creation of a European army and its subordination to the European Minister of Defense, and its institutional structure was to be modeled on the European Coal and Steel Community¹³. Two years later, six members of the ECSC (France, Germany, Italy, Belgium, the Netherlands and Luxembourg) signed the agreement establishing the European Defense Community, the provisions of which provided for:

- creation of 500,000 the army grouped in 43 divisions under the management of the so-called Board of Commissioners;
- appointment of a Council of Ministers composed of representatives of the member states;
- the appointment, as an advisory body, of an Assembly whose deputies would be delegated members of national parliaments;
- appointment of the Tribunal to settle legal disputes¹⁴.

The effective establishment of the EWC required ratification by the national parliaments of the signatory states. The first state to do so was the Federal Republic of Germany on March 19, 1953, followed by the Benelux countries. Unfortunately, the country where it was born dealt a blow to the initiative. The French National Assembly on August 29, 1954 did not agree to ratification and thus failed to complete the work on establishing the Community¹⁵.

The plans to create the European Défense Community, although unsuccessful, were an impulse for further initiatives aimed at extending the cooperation of Western European countries from purely economic issues to the ones ranging from the very core of their sovereign policies, i.e. foreign and security policy.

Such an attempt was the Fouchet plan, which was the fruit of the work of a special commission established by the heads of EEC states in July 1961. The commission was tasked with developing a structural framework for a political union of the European nations. The chairman of this group, the French Minister of Foreign Affairs, Christian Fouchet, presented the results of its work on November 2, 1961. The plan assumed the creation of a Political Union of European States, i.e. a structure with broad powers and covering various spheres of integra-

¹³ R. Zięba (b), op.cit., p. 10.

¹⁴ L.S. Stebecki, *Common EU Foreign and Security Policy*, „International Affairs” 1997, No. 3, p. 24.

¹⁵ S. Parzymies (b), *Security Policy of the European Union*, [in:] *National and International Security at the End of the 20th Century*, eds. D.B. Bpbrow, E. Halizak, R. Zięba, Warsaw 1997, p. 499.

tion, including foreign and defense policy. In view of numerous reservations (including Belgium and the Netherlands, fearing a weakening of NATO's position), in April 1962 it was decided to abandon further work on the plan¹⁶.

In the face of unsuccessful efforts to communitarise and at the same time structure the security and defense policy, the EEC members at the session in Luxembourg adopted on October 27, 1970, the Davignon report, prepared by a team led by the Secretary of State of the Belgian Ministry of Foreign Affairs, Étienne Davignon, on the future of political cooperation of the members of the Community¹⁷. The report contained proposals for the organizational and legal framework for intergovernmental political cooperation in the field of foreign policy, which was defined by the European Political Cooperation (EPC)¹⁸. The objectives of this cooperation were formulated as follows:

- to strengthen solidarity by harmonizing views on relations between the Community and third countries;
- development of communication models in international affairs;
- agreeing positions and making joint decisions¹⁹.

The above goals were to be achieved thanks to the following tools:

- regular meetings of foreign ministers;
- the establishment and meetings of the Political Committee composed of the political directors of the ministries of foreign affairs;
- work of working groups (known as the Correspondents Group);
- mutual exchange of information and experiences²⁰.

European Political Cooperation, not initially incorporated into the legal structures of the European Communities, became a fruitful platform for cooperation in the field of security and defense policy, and in the following years its substantive foundations were gradually incorporated into the legal framework of the European Union's second pillar²¹.

A turning point in the communitarisation of issues related to security and defense policy was also the Franco-British summit in St. Maolo organized in

¹⁶ D. Milczarek, *op.cit.*, p. 381.

¹⁷ R. Zięba (c), *The European Union as an actor in international relations*, Warsaw 2003, pp. 26–46.

¹⁸ S. Parzymies (c), *Foreign and security policy within the EEC*, „International Affairs” 1999, No. 1–2, p. 48.

¹⁹ R. Zięba (d), *The Common Foreign and Security Policy of the European Union*, Warsaw 2005, p. 26.

²⁰ E. Stadtmüller, *European Union. Encyclopedic Dictionary*, Wrocław 2004, p. 211.

²¹ J. Barcz, A. Koliński, *Single European Act. Legal and institutional issues*, Warsaw 1991, p. 95; R. Zięba (b), p. 19.

December 1998. It was the result of a change in the position of Great Britain related to the assumption of the Prime Minister's office by T. Blair and its consent to increase the autonomy of the European Union in relation to NATO. Both countries expressed their willingness to play an independent role in the international arena, for which they agreed that it must have military strength²².

A year later, in Cologne, the members of the European Union used the phrase „Common European Security and Defense Policy” for the first time in their declaration²³.

3. Evolution of the EU security policy in the treaties

The logic of European integration assumes its continuous deepening, which, in order to maintain its effectiveness, should be not only vertical, but also horizontal. Hence, it is not surprising that subsequent areas of the policies of its member states are included in the organization and decision-making mechanisms of the Community. This also applies to the most „resistant” to this logic of security and defense policy.

The Single European Act (SEA), adopted in 1987, as the culmination of 40 years of work on institutional reforms of the European Communities, not only laid the foundations for their transformation into the European Union, but also indicated new areas that should be subject to deeper integration. It provided, in Article 30, a structural framework for European Political Cooperation, regulating its functioning and organizational order²⁴.

The Treaty of Maastricht, signed on February 7, 1992, when establishing the European Union, included the Common Foreign and Security Policy in its framework. It considered its goals as:

- protecting the EU's common values, fundamental interests and independence;
- strengthening the security of its Member States;
- consolidating and developing democracy and the rule of law, and respect for fundamental freedoms and human rights;

²² J. Gryz, *The process of institutionalization of transatlantic relations*, Warsaw 2004, p. 182.

²³ R. Zięba (e), *The European Identity of Security and Defense on the Threshold of the 21st Century*, [in:] *Security Report 2000*, Kraków 2001, p. 64.

²⁴ J. Barcz, A. Koliński, op.cit., p. 95.

– strengthening international security²⁵.

The Treaty also included a provision on defense policy, which was, however, included in the Community mechanisms in a declarative form, using the following provision: „**common foreign and security policy covers all issues related to the security of the European Union, including the possible definition of a common defense policy, sometimes it can lead to a collective defense**”²⁶.

The further step in including security policy in the legal framework of the European Union was the adoption of the Amsterdam Treaty, which defined the instruments and means for the implementation of the CFSP as follows:

- defining rules and general guidelines for it;
- agreeing on common strategies;
- adopting joint activities;
- adopting common positions;
- strengthening close cooperation between the Member States in implementing this policy area²⁷.

For each of the aforementioned instruments, specific procedures and decision-making mechanisms were developed, which had a decisive impact on strengthening the position of the security policy as equivalent to other policies of the European Union.

Another strengthening of the importance of the security field in the architecture of the European order took place in the Lisbon Treaty, signed in 2007. First, this policy was renamed and became the Common Security and Defense Policy. Secondly, the competences of the EU High Representative for Foreign Affairs have been strengthened, including by creating a new subordinate division called The European External Action Service. In addition, the Treaty introduced a new instrument for developing this field in the form of „permanent structured cooperation”, which can be carried out by Member States meeting „higher military capability criteria and which have entered into more extensive commitments in this field, with regard to the most demanding missions”, and introduced a solidarity clause on combating terrorism and energy policy²⁸.

²⁵ K. Miszczak, *The Common Foreign and Security Policy and the development of the European Security and Defense Policy*, „Poland in Europe” 2003, No. 2 (44), p. 12.

²⁶ A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tafelska (eds.), *European Documents*, vol. 2, Lublin 1996, p. 295.

²⁷ J. Zajączkowski, *op.cit.*, p. 86.

²⁸ J. Czaja, *The EU Common Security and Defense Policy. Changing the sign or a new version?*, „Security. Teoria i Praktyka” 2012, No. 1 (VI), pp. 38–40.

Summary

The construction of the Common Security and Defense Policy of the European Union is not a finished process. Still most of the issues related to it lie within the domain of sovereign decisions of the Member States or are covered by the least communitarian decision-making mechanisms, such as unanimity. This is due to the very essence of these policies, which constitute a constitutive attribute of the sovereignty of each state on the international arena. Hence, putting them in the domain of decisions of supranational institutions, even voluntary and limited by control mechanisms, constitutes an effective and still insurmountable barrier for the Member States of the European Union.

At the same time, the currently observed global political and military crises, volatility and unpredictability of the environment as well as digital and technological challenges will, in the author's opinion, generate impulses deepening European integration in the field of defense and security.

References

- Barcz J., Koliński A., *Jednolity Akt Europejski. Zagadnienia prawne i instytucjonalne*, Warszawa 1991.
- Bobyryk-Deryło N., *Uwarunkowania Ewolucji Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej*, Warszawa 2012.
- Czaja J., *Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony UE. Zmiana szyldu czy nowa odłona?*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2012, nr 1 (VI).
- Deighton A., E. Remacle, *The Western European Union 1948–1998. From the ussels Treaty of the Treaty of Amsterdam*, „Studia Diplomatica” 1998, No. 1–2.
- Gryz J., *Proces instytucjonalizacji stosunków transatlantyckich*, Warszawa 2004.
- Madej M., *Unia Zachodnioeuropejska (UZE) – sukces czy porażka?*, „Świat Idei i Polityki” 2012, t. 11.
- Makowski J. (red.), *Zbiór dokumentów*, nr 3 (18), Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1947.
- Milczarek D., *Europejska polityka zagraniczna i bezpieczeństwa*, [w:] *Europeistyka w zarysie*, red. A.Z. Nowak, D. Milczarek, Warszawa 2006.
- Miszczak K., *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa a rozwój Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*, „Polska w Europie” 2003, nr 2 (44).
- Parzymies S. (a), *Integracja europejska w dokumentach*, Warszawa 2008.

- Parzymies S. (b), *Polityka bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D.B. Bpbrow, E. Haliżak, R. Zięba, Warszawa 1997.
- Parzymies S. (c), *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa w ramach EWG*, „Sprawy Międzynarodowe” 1999, nr 1–2.
- Przyborowska-Klimczak A., Skrzydło-Tafelska E. (oprac.), *Dokumenty europejskie*, t. 2, Lublin 1996.
- Stadtmüller E., *Unia Europejska: słownik encyklopedyczny*, Wrocław 2004.
- Starzyk J., *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2003.
- Stebecki L.S., *Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa UE*, „Sprawy Międzynarodowe” 1997.
- Zajączkowski J., *Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006.
- Zawistowska M., *Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony: siły na zamiary?*, „Rocznik Strategiczny” 2000/2001.
- Zięba R. (a), *Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony – koncepcje – struktura – funkcjonowanie*, Warszawa 2000.
- Zięba R. (b), *Europejska polityka bezpieczeństwa i obrony. Geneza i założenia*, „Przeгляд Europejski” 2003, nr 1.
- Zięba R. (c), *Unia Europejska jako aktor stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2003.
- Zięba R. (d), *Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2005.
- Zięba R. (e), *Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony na progu XXI wieku*, [w:] *Raport o bezpieczeństwie 2000*, Kraków 2001.
- Żurawski vel Grajewski P., *Transport lotniczy i system satelitarny – brakujące ogniwa europejskich sił interwencyjnych*, [w:] P. Żurawski vel Grajewski, *Geopolityka – siła – wola. Rzeczypospolitej zmagania się z losem*, Kraków 2010.

Kinga Obarowska

Uniwersytet Gdański

Zagrożenia obszaru przygranicznego Trójmiasta

Threats to the Tri-City border area

Słowa kluczowe: strefa przygraniczna, migracja, zagrożenia, przestępczość graniczna
Keywords: borderland, migration, threat, border crime

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest przestępczości, która jest związane z wykorzystaniem granicy państwowej. Skupiono się na zagrożeniach, które są jej skutkiem i negatywnie oddziałują na strefę przygraniczną, przyjmując za obszar badań strefę przygraniczną Trójmiasta. Przedstawiono przejścia graniczne na terenie Trójmiasta oraz opisano odbywający się w ich obrębie ruch graniczny, z podziałem na przejścia graniczne lądowe, powietrzne i morskie. Ponadto ukazano w ujęciu teoretycznym zjawisko migracji przez przybliżenie pojęć z nią związanych. W kluczowej części artykułu została zaprezentowana i scharakteryzowana przestępczość graniczna, które występują na obszarze przygranicznym.

Abstract

This article is devoted to criminality related to exploitation of the state border. The focus is on threats that are its effect and have a negative impact on the frontier zone, taking as a reference the frontier zone of Tri-City. The border crossing on the area of Tri-City is depicted, as well as border traffic that takes place within it, with the division into border, land, aerial, overland and maritime crossing. In addition, the theoretical phenomena of migration is described through introducing related concepts.

In the crucial part of this article border criminality that occurs in the board area is presented and characterized.

Wprowadzanie

Zmiana miejsca pobytu oraz zamieszkania jest wielowiekową cechą ludzkości. Skala przepływu ludności systematycznie wzrasta, czemu sprzyja – po pierwsze, rozwój technologiczny i nowoczesne środki transportu oraz zwiększona mobilność społeczeństwa. Po drugie, coraz popularniejsze staje się nadawanie migracji politycznego charakteru. Liberalizm i doktryna praw człowieka przyczyniła się do traktowania zmiany miejsca pobytu, nawet do innego kraju jako fundamentalne uprawnienie ludzkości. Przykładem są obywatele państw Unii Europejskiej, posiadający i korzystający z prawa swobodnego przemieszczania się między państwami UE. Trzecim czynnikiem jest globalizacja, która wpływa na dynamikę, skalę i intensywność zjawiska migracji, oddziałując tym samym na wiele segmentów¹.

Na skale migracji do Polski wpływa: geopolityczne położenie naszego kraju, stabilność polityczna, przemiany ekonomiczno-społeczne, rozwój gospodarczy, przystąpienie do Unii Europejskiej oraz przyjęcie układu z Schengen. Dodatkowo usytuowanie naszego kraju powoduje, że jest on traktowany przez cudzoziemców jako państwo tranzytowe. Polska znajduje się między uprzemysłowioną i rozwiniętą gospodarczo zachodnią częścią Europy a ubogą Europą Wschodnią oraz Azją. Państwa Europy Zachodniej są najczęstszymi celami imigrantów. Polska, a tym samym strefa przygraniczna Trójmiasta leży na dwóch szlakach: prowadzącym przez Północ, który biegnie z Petersburga przez Morze Bałtyckie do Skandynawii i Niemiec oraz szlaku centralnym prowadzącym przez Rosję, Ukrainę do Niemiec lub Austrii w wariancie przez Polskę, Słowację do Czech².

Zgodnie z przedstawionymi przez Straż Graniczną (SG) danymi statystycznymi, funkcjonariusze Straży Granicznej w 2019 r. łącznie odprawili ponad 54 mln osób na kierunku do oraz z Polski, tym samym o 2 mln więcej niż w 2018 r. Najwięcej podróżnych, ponad 21 mln odprawiono na granicy z Ukrainą, ponad 8 mln na granicy z Białorusią, ponad 3 mln na granicy z Rosją i ponad 20 mln w portach lotniczych oraz morskich (odnotowano 12-procentowy wzrost ruchu

¹ M. Perkowska, *Przestępczość graniczna cudzoziemców*, Warszawa 2013, s. 10.

² T. Kaczmarczyk, *Migracja – charakterystyka zjawiska*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2015, nr 16, s. 9.

na przejściach granicznych lotniczych). Na kierunku do Polski łącznie odprawiono 27,1 mln osób, w tym 18,6 mln to cudzoziemcy³.

Wjazdu do Polski odmówiono ponad 96 tys. cudzoziemcom. Nie spełniali oni warunków niezbędnych do wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (RP) zgodnych z Kodeksem Granicznym Schengen oraz z ustawą o cudzoziemcach. Najwięcej odmów wydano na odcinku granicy z Ukrainą (ponad 60 tys.), tym samym obywatele Ukrainy stanowili najliczniejszą grupę osób (ponad 58,5 tys. osób). Głównymi przyczynami odmowy wjazdu był brak aktualnej wizy bądź dokumentu pobytowego, brak dokumentów, które potwierdzały cel wjazdu i brak wymaganych środków finansowych. Funkcjonariusze Straży Granicznej w 2019 r. zatrzymali 178 osób, które dostały się do Polski nielegalnie przez tzw. zieloną granicę. Mimo to najwięcej osób usiłowało przedostać się przez przejścia graniczne, gdzie na drogowych odnotowano ponad tysiąc prób, natomiast 650 przypadków na lotniczych przejściach granicznych⁴.

W zakresie przestępczości w sumie ujawniono 1200 przypadków posługiwania się przez cudzoziemców fałszywymi dokumentami, które były przerobione, podrobione czy zostały wyłudzone. Wśród tych osób najwięcej było obywateli Ukrainy, Gruzji, Białorusi, Rosji, Turcji oraz Iranu. Podczas przeprowadzania kontroli legalności pobytu wykryto nieprawidłowości wobec ponad 26 tys. osób, natomiast w zakresie kontroli legalności zatrudnienia ustalono, że ponad 14 tys. cudzoziemców wykonywało prace wbrew przepisom. W obszarze zwalczania przemytu funkcjonariusze SG ujawnili towary o wartości ok. 265 mln złotych⁵.

Przedstawiona powyżej sytuacja wymaga przemyśleń w kwestii wpływu migracji na bezpieczeństwo obszarów przygranicznych. Dane statystyczne przedstawione przez Straż Graniczną ukazują tylko pewną część migracji, którą udało się skontrolować, a w przypadku nielegalnego przekroczenia granicy i przestępstw z nią związanych, przeciwdziałać. Należy wspomnieć o osobach, którym się udało nielegalnie przekroczyć granice naszego kraju, a którzy tym samym nie zostali ujęci w powyższych statystykach. Napływ imigrantów, jak pokazują dane ma charakter masowy i odbywa się w sposób legalny, jak i nielegalny, a dodatkowo towarzyszą mu przestępstwa stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa.

³ <https://www.strazgraniczna.pl/>, *Statystyki SG* [dostęp: 2.06.2021].

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Ibidem*.

Charakterystyka Trójmiasta jako obszaru przygranicznego

Strefa przygraniczna (obszar przygraniczny) obejmuje obszar gmin sięgający najdalej 30 kilometrów od granicy. Jednostki podziału administracyjnego, uznane za strefę przygraniczną, określane są w umowach dwustronnych przez zainteresowane państwa. Jeżeli część takiej jednostki wynosi między 30 a 50 km od linii granicy, to uznaje się ją mimo to za odcinek przygraniczny. Do strefy przygranicznej wchodzi również obszary wymienione w załączniku do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1342/2011 z dnia 13 grudnia 2011 r. Przez teren przygraniczny rozumie się pas biegnący do 100 km od granicy⁶. W umowach międzynarodowych zostaje określona strefa graniczna (od 2 km do 6 km) bądź szersza strefa przygraniczna, w której jest określone ograniczenie w swobodzie przemieszczania się mieszkańców i występują kontrole graniczne⁷.

Trójmiasto tworzy obszar metropolitarny obejmujący Gdańsk, Sopot oraz Gdynię i zajmuje łącznie terytorium o powierzchni około 414 tys. km kw. Położone jest w północnej części Polski nad Zatoką Gdańską. Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego ludność Trójmiasta na 2019 r. wynosiła kolejno: Gdańsk ponad 470 tys., Sopot ponad 35 tys. oraz Gdynia ponad 246 tys.⁸ Głównym ośrodkiem miejskim i siedzibą władz województwa pomorskiego jest Gdańsk. Strefa przygraniczna w przypadku województwa pomorskiego obejmuje powiaty i miasta na prawach powiatu, których siedziba władz zlokalizowana jest w miastach położonych w odległości do 50 km od granicy Polski z państwami sąsiadującymi lub od linii brzegowej Morza Bałtyckiego⁹. Trójmiasto jako aglomeracja Gdańska, Sopotu oraz Gdyni leży w strefie przygranicznej przy odcinku granicy morskiej i najbliższej granicy z obwodem kaliningradzkim. Na terenie Trójmiasta odbywa się ruch graniczny lądowy, powietrzny oraz morski.

Państwa członkowskie Unii Europejskiej (UE) za zgodą Komisji Europejskiej (KE) mogą zawierać umowy o małym ruchu granicznym (MRG) ze swoimi sąsiadami niebędącymi członkami Unii. Dzięki takiej umowie granice z państwami

⁶ D. Studzińska, K. Nowicka, *Mały Ruch Graniczny z perspektywy władz lokalnych i mieszkańców. Przykład granicy polsko-rosyjskiej*, „Prace i Studia Geograficzne” 2014, nr 54, s. 275.

⁷ B. Kurzępa, *Granica państwa Rzeczypospolitej Polskiej i jej ochrona w świetle regulacji prawnoadministracyjnych*, Rzeszów 2016, s. 25.

⁸ <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/StartIntro.aspx>, Ludność według płci i miast. Ogólnopolskie [dostęp: 2.06.2021].

⁹ D. Studzińska, K. Nowicka, op.cit., s. 276.

sąsiadującymi nie są barierami dla handlu i współpracy regionalnej, a mieszkańcy stref przygranicznych mogą regularnie przekraczać wspólną granicę w celu przebywania w strefie przygranicznej drugiego kraju ze względów kulturalnych, społecznych lub rodzinnych oraz z określonych powodów ekonomicznych¹⁰. Objęcie małym ruchem granicznym Polski oraz obwodu kaliningradzkiego było wspólną inicjatywą obu państw. Obwód kaliningradzki jest najdalej wysuniętym na zachód regionem Rosji i położony jest nad Bałtykiem. Od reszty Federacji Rosyjskiej oddzielony jest terytorium Litwy i Białorusi.

Uznano, że wyjątkowy status eksklawy wymaga rozwiązania prawnego wychodzącego poza zasady rozporządzenia nr 1931/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. ustanawiającego przepisy dotyczące małego ruchu granicznego na zewnętrznych granicach lądowych państw członkowskich i zmieniającego postanowienia konwencji z Schengen¹¹. Przyjęto więc ustawę z dnia 16 marca 2012 r. o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Moskwie dnia 14 grudnia 2011 r.¹², która dotyczy całego obwodu kaliningradzkiego. Po stronie polskiej obejmuje część powiatów z województwa warmińsko-mazurskiego (miasta Elbląg i Olsztyn i powiaty: bartoszycki, braniewski, elbląski, gołdapski, giżycki, kętrzyński, lidzbarski, mrągowski, olecki, olsztyński, węgorzewski) oraz województwa pomorskiego (miasta Gdańsk, Gdynia, Sopot oraz powiaty gdański, malborski, nowodworski i pucki).

Podstawą przekraczania granicy w ramach małego ruchu granicznego jest posiadanie dokumentu zwanego zezwoleniem, który uprawnia mieszkańca strefy przygranicznej państwa jednej strony do wjazdu i pobytu w strefie przygranicznej państwa drugiej strony każdorazowo do 30 dni, licząc od dnia wjazdu, jednakże łączny okres pobytu nie może przekraczać 90 dni w okresie każdych 6 miesięcy liczonych od dnia pierwszego wjazdu. Zezwolenie na mały ruch graniczny nie jest wizą oraz nie pozwala wjeżdżać do innych części terytorium Federacji Rosyjskiej poza obwodem kaliningradzkim. Karta MRG nie uprawnia także do podejmowania pracy, działalności gospodarczej czy działalności zarobkowej. Zezwolenie przyznawane jest na wniosek osoby, która zamieszkuje obszar jednostek

¹⁰ K. Dudzińska, A.M. Dwyner, *Mały Ruch Graniczny między obwodem kaliningradzkim a Polską – wyzwania, szanse i zagrożenia*, „PISM Policy Paper” 2013, nr 29 (77), s. 1.

¹¹ *Ibidem*, s. 3.

¹² Ustawa z dnia 16 marca 2012 r. o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Moskwie dnia 14 grudnia 2011 r., Dz.U. 2012, poz. 498.

podziału administracyjnego państw umawiających się stron w odległości 30 kilometrów oraz spełnia określone warunki¹³.

Mieszkańcy strefy przygranicznej, podróżujący w ramach małego ruchu granicznego, mogą przekraczać polsko-rosyjską granicę państwową przez przejścia graniczne, ustalone zgodnie z umową między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej w sprawie przejść granicznych, sporządzoną w Moskwie dnia 22 maja 1992 r. Właściwe organy państw-stron dokonują kontroli osób przekraczających polsko-rosyjską granicę państwową w ramach małego ruchu granicznego, zgodnie z ustawodawstwem państw-stron, jednakże bez zamieszczania stempli kontroli granicznej w zezwoleniach oraz dokumentach podróży przy wjeździe i wyjeździe¹⁴.

Powietrzny ruch graniczny Trójmiasta obejmuje polską przestrzeń powietrzną, po której poruszają się samoloty cywilne, krajowe i międzynarodowe oraz lotnicze przejście graniczne Port Lotniczy im. Lecha Wałęsy w Gdańsku – Rębiechowie.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 27 grudnia 2018 r. w sprawie struktury polskiej przestrzeni powietrznej oraz szczegółowych warunków i sposobu korzystania z tej przestrzeni, Polska przestrzeń powietrzna to rejon obejmujący polską przestrzeń powietrzną oraz przestrzeń nad wodami swobodnymi Bałtyku, w którym Rzeczpospolita sprawuje służbę ruchu lotniczego¹⁵. Zasady regulujące przekraczanie granicy wraz z wykonywaniem lotów przez polskie i obce cywilne samoloty w przestrzeni powietrznej RP zostały określone w ustawie o prawie lotniczym z 3 lipca 2002 r.¹⁶ oraz w umowach międzynarodowych, którymi strona Polska jest powiązana z innymi państwami. Przekraczanie granicy państwowej w przestrzeni powietrznej odbywa się w lotniczych przejściach granicznych. Zasięg terytorialny lotniczego przejścia granicznego obejmuje strefy lotniska, w których dokonuje się kontroli granicznej i kontroli bezpieczeństwa osób, bagaży, towarów i statków powietrznych. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 2001 r. w sprawie ustalenia morskich i stałych lotniczych przejść granicznych oraz rodzaju ruchu dozwolonego przez te przej-

¹³ <http://eurobalt.org.pl/>, Mały Ruch Graniczny [dostęp: 12.10.2020].

¹⁴ Ustawa z dnia 16 marca 2012 r. o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego..., op.cit.

¹⁵ Rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie struktury polskiej przestrzeni powietrznej oraz szczegółowych warunków i sposobu korzystania z tej przestrzeni z dnia 27 grudnia 2018 r., Dz.U. 2019, poz. 619.

¹⁶ Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze, Dz.U. 2002, nr 130, poz. 1112.

ścia¹⁷, dla Trójmiasta jest to Port Lotniczy Gdańsk-Rębiechowo im. Lecha Wałęsy, który funkcjonuje od 2 maja 1974 r. Port Lotniczy Gdańsk obsługuje jeden ze głównych regionów metropolitalnych w Polsce¹⁸.

Lotnisko w Gdańsku regularnie współpracuje z trzynastoma przewoźnikami, a z dziewiętnastoma nieregularnie lub na zasadzie tour operator¹⁹. Obsługuje zarówno przewozy pasażerskie, jak i towarowe w skali krajowej i międzynarodowej. Częstotliwość lotów oraz oferta połączeń do innych krajów ulega zmianie i jest dostosowywana do potrzeb pasażerów. Wpływa na to m.in. sezon letni oraz zimy, w których Port Lotniczy w Gdańsku zapewnia częstsze loty oraz większą gamę połączeń. Według opublikowanego raportu Urzędu Lotnictwa Cywilnego dotyczącego liczby obsłużonych pasażerów oraz wykonanych operacji w ruchu krajowym i międzynarodowym – regularnym i czarterowym w 2019 r. Port Lotniczy Gdańsk-Rębiechowo obsłużył 5 361 134 pasażerów, a tym samym o 7,9% więcej niż w 2018 r.²⁰ W ramach przewozów towarowych w gdańskim porcie lotniczym swoje siedziby ulokowały największe międzynarodowe firmy kurierskie: DHL, Fedex oraz TNT. Firma DHL posiada na lotnisku centrum dystrybucyjne na Polskę Północną, a dzięki placówce Straży Granicznej i Urzędu Celnego może obsługiwać własny gateway na płytę lotniska. Oprócz powyższych firm kurierskich działa również około dwadzieścia firm spedycyjnych i agencji celnych. Gdański port lotniczy im. Lecha Wałęsy posiada certyfikat agenta obsługi naziemnej (AHAC – *Airport Handling Agent Certificate*), który potwierdza zdolność do prowadzenia obsługi naziemnej statków powietrznych wykonywanej na rzecz przewoźników lotniczych i daje możliwość obsługi materiałów niebezpiecznych oraz zaopatrywania statków powietrznych w materiały wybuchowe²¹.

Północną granicę Polski w sposób naturalny wyznacza Morze Bałtyckie. Długość polskiej granicy morskiej wynosi około 440 km, a długość linii brzegowej około 770 km. Gdańsk, Sopot i Gdynia leżą nad Zatoką Gdańską, zatem leżą w morskim obszarze granicznym. Morskie przejścia graniczne znajdują się w Gdańsku i w Gdyni. Funkcjonują one w ramach portów morskich, na których odbywa się ruch osobowy – turystyczny i ruch towarowy – handlowy.

¹⁷ Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 2001 r. w sprawie ustalenia morskich i stałych lotniczych przejść granicznych oraz rodzaju ruchu dozwolonego przez te przejścia, Dz.U. 2001, nr 62, poz. 632.

¹⁸ <https://www.airport.gdansk.pl/>, Airport city Gdańsk [dostęp: 18.11.2020].

¹⁹ <https://www.airport.gdansk.pl/>, Przewoźnicy [dostęp: 2.06.2021].

²⁰ <https://www.ulc.gov.pl/pl/>, Statystyki wg portów lotniczych [dostęp: 18.11.2020].

²¹ <https://www.airport.gdansk.pl/>, Agencje celne i spedycyjne [dostęp: 21.11.2020].

Aktem prawnym odnoszącym się do morskiej granicy państwowej jest ustawa z 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej²². Prawnie granica morska jako granica państwa jest wyznaczona linią brzegową lądu stykającego się z morzem oraz obejmuje wody terytorialne, pas wód wraz z wodami przybrzeżnymi. Granica państwowa na morzu przebiega w odległości 12 mil morskich od linii podstawowej bądź po zewnętrznej granicy red włączonych do morza terytorialnego. Obowiązuje na nich prawodawstwo oraz władza państwa, do której należy dany odcinek wybrzeża. Dodatkowo ustawa wyznacza polskie obszary morskie, do których należą: morskie wody wewnętrzne, morze terytorialne, strefa przyległa oraz Polska Wyłączna Strefa Ekonomiczna²³. Przekroczenie granicy państwowej w sposób rzeczywisty następuje na morzu, jednak legalizacja dokonuje się w odpowiednim przejściu granicznym poprzez dokonanie kontroli granicznej. Zasięg terytorialny morskiego przejścia granicznego obejmuje rejony w portach i przystaniach, w których dokonuje się kontroli granicznej osób, towarów, statków i przewożonych nimi środków transportu albo w miejscach, gdzie odbywa się wyładunek bądź załadunek towarów na statki, przepływ lub postój tych statków. Odprawa statków odbywa się w porcie wejścia lub wyjścia, na pokładzie bądź w obszarze przejścia granicznego. W szczególnych przypadkach istnieje możliwość kontroli granicznej podczas rejsu²⁴. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 2001 r. w sprawie ustalenia morskich i stałych lotniczych przejść granicznych oraz rodzaju ruchu dozwolonego przez te przejścia²⁵, na terenie Trójmiasta zostały określone trzy morskie przejścia graniczne, które obsługują portowy ruch graniczny. Morskie przejścia graniczne Gdańsk-Port i Port Gdynia obsługują ruch osobowy i towarowy, zaś Gdańsk-Górki Zachodnie obsługuje ruch osobowy statków morskich sportowych oraz towarowych statków rybackich o polskiej przynależności.

Port Gdańsk jest położony w centralnej części południowego wybrzeża Morza Bałtyckiego. Jest jednym z głównych portów handlowych Polski oraz stanowi ważny międzynarodowy węzeł komunikacyjny. Zgodnie ze strategią Unii Europejskiej odgrywa istotną rolę jako ogniwo Transeuropejskiego Korytarza Trans-

²² Ustawa z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej, Dz.U. 1991, nr 32, poz. 131.

²³ Ustawa o ochronie granicy państwowej z dnia 12 października 1990 r., Dz.U. 2011, nr 50, poz. 255.

²⁴ M. Ilnicki, *Służby graniczne w walce z terroryzmem. Polskie warunki ustrojowo-prawne*, Toruń 2011, s. 105.

²⁵ Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 2001 r. w sprawie ustalenia morskich i stałych lotniczych przejść granicznych oraz rodzaju ruchu dozwolonego przez te przejścia..., op.cit.

portowego nr I łączącego kraje skandynawskie z Europą Południowo-Wschodnią. W Porcie Gdańsk znajduje się port wewnętrzny położony wzdłuż Martwej Wisły z kanałem portowym i port zewnętrzny z dostępem bezpośrednim do Zatoki Gdańskiej. Port Gdynia jest nowoczesnym portem uniwersalnym i stanowi ogniwo VI Korytarza Transeuropejskiej Sieci Transportowej TEN-T (Trans-European Network – Transport)²⁶. W Trójmieście znajdują się największe porty i stocznie Pobrzeża Gdańskiego, w których dominuje ruch towarowy. Gdańsk jest ważnym ośrodkiem przemysłowym z rozwiniętym przemysłem elektrotechnicznym, petrochemicznym, maszynowym, włókienniczym, spożywczym i drzewnym. W Gdyni silnie rozwinął się przemysł przetwórczo-spożywczy, metalowy czy też maszynowy.

Zagrożenia bezpieczeństwa obszaru przygranicznego Trójmiasta

Polska jest na głównym szlaku migracyjnym ze wschodu na zachód Europy, co skutkuje natężonym przepływem obywateli z innych państw przez nasz kraj. Negatywnym skutkiem migracji na terenie Polski jest przestępczość graniczna. Takie zjawisko jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa zarówno obywateli, jak i całego kraju.

Migracja jest wielowymiarowym zjawiskiem, którego podstawą jest przemieszczanie się, zmiana miejsca zamieszkania przez jednostkę lub grupę społeczną. W literaturze przedmiotu migracja jest przedstawiana jako przemieszczanie się ludzi do nowych miejsc zamieszkania²⁷. W szerszym zakresie migracje określa się jako ruchliwość przestrzenną obywateli kraju lub regionu, wywołaną kataklizmami żywiołowymi, przemianami społecznymi, wojnami, naturalnymi przenosinami, w celach zarobkowych z miast do miast, ze wsi do wsi, z miasta do wsi, ze wsi do miasta, z kraju do kraju²⁸.

Za migranta uznaje się osobę przekraczającą granicę państwa, z wyjątkiem osób wyjeżdżających turystycznie, rekreacyjnie oraz służbowo, bez względu na

²⁶ <https://port.gdynia.pl/pl/>, O Porcie [dostęp: 2.06.2021].

²⁷ A. Kapuściak, *Schengen – europejska strefa bez granic. Największy sukces Unii Europejskiej czy współczesna pułapka? Szanse i zagrożenia w kontekście bezpieczeństwa Europy*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej” 2017, 4 (24), s. 66.

²⁸ A. Żebrowski, *Migracja zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2014, nr 12, s. 47.

czas trwania ruchu. Definicja uwzględnia w tym kontekście zarówno migracje legalne, jak i nielegalne, czyli wyjazdy zagraniczne podczas których zostały pogwałcone zasady prawne danego kraju, łącznie z osobami, które przebywały legalnie, ale ich zezwolenie utraciło ważność²⁹. Warto w tym miejscu wyjaśnić definicję cudzoziemca. Cudzoziemcy określani są przez uwzględnienie m.in. pochodzenia etnicznego, celu przyjazdu do danego kraju, kraju, z którego przyjechali, do którego zmierzają oraz funkcję, którą pełnią w poszczególnych środowiskach społecznych i gospodarczych. W prawodawstwie cudzoziemiec to osoba bez obywatelstwa danego państwa. Używane jest również w kontekście bezpaństwowców, traktowanych jako cudzoziemców. Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach³⁰ uważa za cudzoziemca każdego bez obywatelstwa polskiego.

Przyczyny migracji mają swoje podłoże w uwarunkowaniach wewnętrznych państw emigrantów oraz zewnętrznych państwa imigracyjnego. Warunki te są czynnikami wypychającymi i czynnikami przyciągającymi migrantów, które zachęcają do wyjazdów bądź ułatwiają decyzję emigracyjną. Migracja nie jest wyłącznie rezultatem czynników wypychających oraz przyciągających, ale także następstwem ich postrzegania³¹.

Kwestie regulujące zasady oraz warunki wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przejazdu przez to terytorium, pobytu w nim i wyjazdu z niego przez cudzoziemców, tryb postępowania wraz z organami właściwymi w tych sprawach określa ustawa z 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach³². Zasady, warunki oraz tryb udzielania cudzoziemcom ochrony opisany jest w ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej³³.

W kontekście rozważań na temat zagrożeń będących skutkiem migracji istotnym czynnikiem jest sposób przedostania się imigrantów do państwa docelowego. Pobyt cudzoziemca w kraju może być legalny lub nielegalny. Tylko pobyt legalny upoważnia do korzystania z prawodawstwa państwa przyjmującego, w tym prawa cywilnego. W zjawisku nielegalnej migracji wyróżnia się dwa główne obszary działania: nielegalne przekroczenie granicy oraz nielegalny pobyt³⁴.

²⁹ M. Perkowska, *op.cit.*, s. 12–13.

³⁰ Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, *Dz.U.* 2013, poz. 1650.

³¹ A. Kapuściak, *op.cit.*, s. 67.

³² Ustawa o cudzoziemcach..., *op.cit.*

³³ Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, *Dz.U.* 2003, nr 128, poz. 1176.

³⁴ M. Perkowska, *op.cit.*, s. 15.

Czynu nielegalnego przekroczenia granicy można dokonać poprzez przekroczenie granicy w niewyznaczonym do tego miejscu przez tzw. zieloną granicę. Sprawcy najczęściej przechodzą wówczas przez las, mało uczęszczane drogi, pola lub wzdłuż torów kolejowych. Kolejnym przypadkiem jest zatrzymanie cudzoziemców przez Straż Graniczną lub Policję podczas kontroli legalności pobytu, zarówno na granicy, jak i w głębi kraju. Stwierdza się wówczas brak stempla kontroli granicznej w paszporcie, brak wymaganej wizy lub utratę jej ważności, posługiwanie się podrobionym lub przerobionym paszportem bądź dokumentem innej osoby³⁵. Nielegalne przekroczenie granicy dokonywane jest zarówno przez pojedyncze osoby, jak i grupy osób. Organizowana jest najczęściej przez grupy przestępcze, które działają w wymiarze transgranicznym. Organizują transport przez państwa tranzytowe, schronienie do momentu przerzutu do kraju docelowego oraz przerobione lub podrobione dokumenty³⁶.

Nielegalny pobyt to pobyt niezgodny z obowiązującymi przepisami dotyczącymi warunków wjazdu i pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polski. W szczególności, gdy cudzoziemiec: nie posiada ważnej wizy bądź innego aktualnego uprawniającego dokumentu do wjazdu i pobytu na terytorium RP, nielegalnie usiłował przekroczyć lub przekroczył granicę, po dopuszczalnym wykorzystaniu okresu pobytu nie opuścił terytorium RP, podjął działalność gospodarczą niezgodnie z przepisami, nielegalnie wykonywał bądź wykonuje pracę, został zastrzeżony do odmowy wjazdu w Systemie Informacyjnym Schengen lub krajowym wykazie³⁷.

Zarówno migracji legalnej, jak i nielegalnej towarzyszy przestępczość graniczna. Mianem przestępczości granicznej określa się przestępstwa związane z przemierzaniem się podmiotów i przedmiotów przez granicę państwową³⁸. Zagrożenia wpływające na bezpieczeństwo obszaru przygranicznego Trójmiasta, będące skutkami migracji cudzoziemców może przedstawić w obszarze gospodarczym, społeczno-kulturowym oraz kryminalnym jako przestępczość zorganizowana.

Zagrożenia o charakterze gospodarczym dotyczą przestępczości gospodarczej (ekonomicznej), która ma wieloaspektowy charakter i przynosi największe straty dla Skarbu Państwa. W ogólnym znaczeniu przestępstwa gospodarcze to naruszenie interesów prawnych, chronionych przepisami o obrocie gospodarczym

³⁵ Ibidem, s. 107–108.

³⁶ T. Kaczmarczyk, op.cit., s. 10.

³⁷ *Konsekwencje nielegalnego pobytu na terytorium RP*, <https://www.strazgraniczna.pl/> [dostęp: 10.01.2021].

³⁸ M. Perkowska, op.cit., s. 22.

i zarządzaniu dobrem majątkowym. W szerszym rozumieniu są to przestępstwa majątkowe popełniane na niekorzyść jednostki o masowym charakterze. Mogą oddziaływać negatywnie na zbiorowe interesy gospodarcze³⁹. Przestępstw gospodarczych dopuszczają się zarówno zorganizowane grupy przestępcze, często o charakterze międzynarodowym, jak i indywidualne osoby. Do tego rodzaju działalności należą czyny karalne, takie jak np. przestępstwa celne, wyłudzenie podatku VAT (przestępczość przemysłowa), oszustwa, nieuczciwa konkurencja, nielegalna produkcja papierosów, artykułów przemysłowych i alkoholu, manipulacje giełdowe oraz wyłudzenia bankowe⁴⁰. Transgraniczna przestępczość gospodarcza skierowana jest przede wszystkim do czynów zabronionych przeciwko prawom własności intelektualnej oraz przemysłowej, powiązanej z przestępczością akcyzową i praniem pieniędzy⁴¹.

Przestępstwem o charakterze gospodarczym jest przemyt. Wolność przepływu towarów wewnątrz Unii Europejskiej i wprowadzanie unii celnej w efekcie doprowadziło do zniesienia kontroli celnej na granicach wewnętrznych państw członkowskich. Tym samym kontrola celna stała się priorytetem na granicach zewnętrznych Unii Europejskiej jako jedyna bariera dla przemytu towarów oraz usług spoza Unii⁴². Przemyt to przywóz lub przewóz przez granice towarów poza kontrolą celną, czyli niezgodnie z obowiązującymi normami prawa. Zjawisko przemytu występuje na przejściach granicznych i poza nimi na tzw. zielonej granicy. Zarówno towar przemycany, jak i wwożony w legalnych ilościach jest związany z przestępstwem przemytu⁴³.

³⁹ N. Ciszewska, *Przestępstwa gospodarcze – istota i rodzaje*, „Studia nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 1, s. 166.

⁴⁰ J. Makarowski, Z. Wiliński, P. Kaczmarek, M. Kuczyński, S. Siwierski, *Transgraniczna przestępczość związana z obrotem gospodarczym*, [w:] J. Makarowski, *Funkcjonowanie zorganizowanej przestępczości transgranicznej o charakterze gospodarczym jako element gospodarki nieoficjalnej: prezentacja obszarów współczesnej działalności podatkowej, przykłady nielegalnej produkcji i tranzytu wyrobów tytoniowych i spirytusowych, nielegalnego obrotu paliwami płynnymi i gazowymi, złomem, materiałami kolorowymi i innymi towarami – skala procederu – główne kierunki przepływu towaru*, Kraków 2015, s. 17.

⁴¹ J. Bil, M. Kulik, B. Wojdak, J. Bilewicz, A. Jeżyński, *Zorganizowana przestępczość transgraniczna*, [w:] J. Bil, *Charakterystyka zorganizowanej przestępczości transgranicznej na podstawie danych statystycznych Ministra Finansów, Prokuratury Generalnej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, Lublin 2015, s. 12.

⁴² M. Przeor, *Wybrane aspekty zagrożenia bezpieczeństwa zewnętrznych granic Unii Europejskiej*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej” 2016, nr 3 (19), s. 262.

⁴³ M. Perkowska, op.cit., s. 114.

Przestępczość transgraniczna obejmuje różnego rodzaju oszustwa, m.in. oszustwa celne dotyczące ilości, jakości oraz rodzaju towaru i jego wartości celnej. Pojawia się także kwestia nieuprawnionego obrotu zagranicznymi przedmiotami objętymi odrębnymi przepisami dotyczącymi ochrony własności intelektualnej, handlowej oraz przemysłowej. Działania przestępcze polegają na przywozie tzw. pirackich, tańszych w odniesieniu do autoryzowanych, kopii nagrań fonograficznych (płyty CD, kasety magnetofoniczne), filmowych (płyty DVD, video, kasety), programów komputerowych, wyrobów przemysłu lekkiego (odzież, obuwie) i artykułów gospodarstwa domowego, będącymi produktami podrobionymi względem znanych, renomowanych firm⁴⁴.

Przestępstwo akcyzowe jako wydawanie, sprowadzanie i sprzedaż wyrobów akcyzowych bez znaków akcyzy polega na sprowadzaniu z zagranicy, sprzedawaniu lub w inny sposób wprowadzaniu do obrotu wyrobów bez znaków akcyzy, a które objęte są obowiązkiem oznaczania akcyzy oraz wyrobów z podrobionymi, przerobionymi lub uszkodzonymi takimi znakami⁴⁵. Przykładem przestępczości akcyzowej jest nielegalny obrót wyrobami tytoniowymi. Charakterystyczny jest dla zorganizowanych grup przestępczych. Można wyróżnić trzy główne nieprawidłowości związane z wyrobami tytoniowymi. Po pierwsze, nielegalne sprowadzanie do Polski papierosów bez obowiązujących znaków akcyzy, w celu ich dalszego rozprowadzania na terenie kraju bądź eksportu do państw trzecich. Po drugie, nielegalna produkcja papierosów w kraju, w celu wywozu do innych państw lub oznaczenie ich nieprawidłowymi znakami towarowymi, by wprowadzić je do legalnego obrotu na terenie kraju. Po trzecie, nielegalny handel tytoniem⁴⁶. Polska jest rynkiem zbytu dla nielegalnych wyrobów tytoniowych, miejscem produkcji oraz tranzytu do krajów Europy Zachodniej. Sprzyja temu przynależność do Unii Europejskiej oraz położenie geograficzne. Podczas nielegalnego importu wyrobów tytoniowych następuje uszczuplenie podatku akcyzowego poprzez brak zgłoszenia towaru oraz brak wymaganych oznaczeń akcyzowych. Straty budżetu są pogłębiane wskutek nierozliczenia pozostałych publicznoprawnych należności w postaci podatku VAT, podatku dochodowego oraz cel⁴⁷.

W celu przekroczenia granicy cudzoziemcy posługują się dokumentami innych osób, dopuszczając się przestępstwa fałszowania dokumentów lub ich kra-

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ I. Rzeplińska, *Przestępczość cudzoziemców w Polsce*, Warszawa 2000, s. 19.

⁴⁶ J. Bil, M. Kulik, B. Wojdak, J. Bilewicz, A. Jeżyński, op.cit., s. 13.

⁴⁷ K. Kozdra, *Przestępczość gospodarcza w zakresie akcyzy na wyroby tytoniowe*, „Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku. Nauki Ekonomiczne” 2016, nr 1 (16), s. 49.

dzieży. Cudzoziemcy dopuszczają się fałszowania dokumentów m.in. przez wymianę fotografii paszportowej, przerobienie paszportu starego i nowego wzoru, podrobienie polskiej wizy pobytowej oraz przejazdowej. Innym sposobem jest wejście w posiadanie cudzych dokumentów, na przykład przez zakup, kradzież lub użyczenie przez inną osobę, np. brata bliźniaka⁴⁸.

Należy zwrócić uwagę na obciążenie ekonomiczne dla państwa przyjmującego i konieczność zapewnienia im minimum socjalnego. Dodatkowo napływ imigrantów związany jest z obawą ograniczenia miejsc pracy dla obywateli kraju przyjmującego, a nawet mierzenie się z problemem bezrobocia wśród swoich obywateli. Wywołuje to niepokój i niezadowolenie miejscowych pracowników. Wśród imigrantów zwiększa to konkurencję na rynku pracy, co dalej wiąże się z nieuczciwą konkurencją i wykonywaniem pracy za mniejsze wynagrodzenie w stosunku do obywateli państw członkowskich. Rozwój gospodarczy państwa oparty na wykorzystaniu importowanej siły roboczej, niesie również za sobą konsekwencje, takie jak m.in.: przekształcenie się z imigracji czasowej w imigrację długotrwałą, a w konsekwencji osiedleńczą, np. ze względu na potrzeby przemysłu. Innym następstwem jest uzależnienie normalnego funkcjonowania zarówno gospodarki, jak i służb publicznych od obecności oraz dopływu cudzoziemców oraz dopływ środków finansowych z zarobków migrantów do krajów ich pochodzenia⁴⁹.

Migracja wpływa na zmiany zachodzące w społecznej strukturze państwa przyjmującego. Różnorodność kulturowa, etniczna i religijna w efekcie może wywołać polaryzację nastrojów wewnątrzspołecznych, tym samym osłabić spójność państwa. Z jednej strony spotykamy się z oporem imigrantów, a z drugiej z ich świadomą izolacją przed obywatelami państwa przyjmującego. Powoduje to powstanie etnoklas, rozumianych jako mieszanka podziałów etnicznych z uwarstwieniem społecznym. Przypisuje się tej podklasie marginalizację oraz większe skłonności do działalności przestępczej i podejmowanie nielegalnej pracy bez świadczeń socjalnych. Migranci należący do tych grup traktowani są nierówno czy nawet z otwartą niechęcią oraz dyskryminacją przez społeczeństwo przyjmujące. Dodatkowo przyczyną nastrojów antyimigranckich i aktów nienawiści są informacje przenikania się wśród grup migrantów członków przestępczości zorganizowanej i terrorystycznej. Marginalizacja rodzi agresję zarówno innych grup narodowych, jak i obywateli państwa-gospodarzy⁵⁰. Proces migracyjny wiąże się ze zmianą

⁴⁸ M. Perkowska, op.cit., s. 120.

⁴⁹ A. Żebrowski, op.cit., s. 55.

⁵⁰ M. Perkowska, op.cit., s. 26.

przynależności oraz przystosowania jednostki do społeczeństwa. Zmiana społeczności obejmuje zmianę pracodawcy, przyjaciół, sąsiadów i wszelkiego rodzaju więzi łączących podmiot z daną zbiorowością. Środowiska, które celowo się separują od miejscowej ludności, są niechętne do nauki języka i asymilacji. Tworzą własne organizacje kulturalne, polityczne, społeczne, nie wykazując przy tym chęci akceptacji systemu prawnego i różnic kulturowych państwa przyjmującego. Dodatkowo nielegalni migranci unikają w kraju przyjmującym kontaktów z instytucjami z obawy przed odmową legalizacji pobytu oraz przymusowym powrotem. W konsekwencji państwa przyjmujące ponoszą straty materialne, a tym samym wzrasta wśród imigrantów poczucie wykluczenia i dyskryminacji⁵¹.

Zarówno nielegalni imigranci bez zalegalizowanego pobytu, jak i legalni imigranci napływający do kraju w celu poprawy swojego bytu podejmują nielegalne zatrudnienie, zasilając szarą strefę bądź szukając pomocy i schronienia w kręgach kryminalnych, dołączając do zorganizowanych grup przestępczych. Cudzoziemcy znajdujący się w słabszej sytuacji ekonomicznej i społecznej oraz nieutożsamiający się z krajem pobytu i nieprzestrzegający porządku prawnego danego państwa przyczyniają się do wzrostu przestępczości kryminalnej i zjawisk patologicznych wśród imigrantów. Najczęściej są to grupy zamknięte cudzoziemców, którzy są ofiarą bądź sami zajmują się dokonywaniem różnych przestępstw. Dopuszczają się przestępstw przeciwko mieniu, m.in.: kradzieży z włamaniem, kradzieży mienia prywatnego, paserstwa i rozbojów oraz tworzą wielokulturowe zorganizowane grupy przestępcze⁵².

Przestępczość zorganizowana początkowo stanowiła wewnętrzny problem większości państw. Wraz z integracją w ramach Unii Europejskiej i postępującym procesem globalizacji nabrała międzynarodowego charakteru oraz stała się jego negatywną stroną, sięgając przez kontynenty oraz wykorzystując otwarte granice między państwami i rozwijające się technologie. Przestępczość zorganizowana w literaturze naukowej definiowana jest jako przestępczy układ organizacyjny, dotyczący zarówno przestępstw pospolitych, jak i gospodarczych. Podstawowymi kryteriami określającymi przestępczość zorganizowaną jest zaspokajanie potrzeb części społeczeństwa, które są związane z dobrami lub usługami prawnie zabronionymi. Działalność cechuje największy zysk, z najmniejszym ryzykiem przy maksymalnie ograniczonych nakładach pracy i kosztach. Członkowie grupy przestępczej działają z chęci zysku lub żądzy władzy. Grupa jest zorganizowana

⁵¹ T. Kaczmarczyk, *op.cit.*, s. 8.

⁵² *Ibidem*, s. 13.

w strukturę, gdzie występuje podział ról, zadań oraz lojalność między członkami. Grupa jest bardzo hermetyczna, zdyscyplinowana i poddana kontroli, używa przemocy lub innych środków zastraszania oraz przenika do organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości, świata polityki i gospodarki w celu zapewnienia bezpieczeństwa i efektywności przedsięwzięć grupy⁵³.

Powszechnym zjawiskiem są wielokulturowe zorganizowane grupy przestępcze, które tworzą transgraniczną przestępczość zorganizowaną. Tym samym tworzona jest sieć powiązań przestępczych o międzynarodowym działaniu. Przyjmuje się, że w Polsce przestępczość zorganizowana z udziałem cudzoziemców działa w obszarze ekonomicznym, kryminalnym i narkotykowym. Coraz częściej można zaobserwować, że grupy przestępcze mają charakter multiprzestrzenny i działają jednocześnie w różnych obszarach⁵⁴.

Głównymi formami zorganizowanej przestępczości w wymiarze kryminalnym jest: przestępczość związana z użyciem przemocy (przestępstwa porachunkowe, napady rabunkowe), organizowanie nielegalnej migracji, handel ludźmi (zarówno w celu ich seksualnego wykorzystania, jak również do pracy przymusowej), przemyt i handel bronią oraz nielegalna produkcja, przemyt i handel substancjami odurzającymi i narkotykami⁵⁵.

Czarny rynek usług legalizacji pobytu wiąże się z działaniami przestępczymi osób wykonujących za wynagrodzenie zadania o charakterze pomocniczym na rzecz zorganizowanych grup przestępczych, w celu legalizacji pobytu cudzoziemców, np. przez zawieranie związków małżeńskich, wystawianie oświadczeń czy zaproszeń. Zorganizowane grupy przestępcze trudnią się organizowaniem nielegalnej imigracji. Grupy te są wyposażone w nowocześniejszy sprzęt oraz broń palną, są wyspecjalizowane, hermetyczne i często połączone więzami rodzinnymi. Występuje także tendencja do podporządkowania sobie poszczególnych rejonów przyległych do granicy i przejść granicznych. Przejęcie kontroli polega na likwidacji słabszych grup przestępczych oraz indywidualnych osób lub włączaniu ich we własne struktury⁵⁶.

Kolejnym przestępstwem o charakterze transgranicznym, które wiąże się z organizowaniem przerzutu osób jest zjawisko handlu ludźmi. Definicję handlu ludźmi

⁵³ J. Makarowski, Z. Wiliński, P. Kaczmarek, M. Kuczyński, S. Siwierski, op.cit., s. 6–7.

⁵⁴ Ibidem, s. 17.

⁵⁵ T. Bąk, *Bezpieczeństwo transgraniczne Polski*, „Zeszyty Naukowe/ Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki” 2011, nr 3, s. 89.

⁵⁶ M. Studzińska, *Nielegalna migracja – nowe wyzwanie dla bezpieczeństwa europejskiego*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2006, nr 1, s. 201.

w prawodawstwie polskim wprowadza nowelizacja Kodeksu karnego⁵⁷ z dnia 8 września 2010 r. Zgodnie z ustawą: handlem ludźmi jest werbowanie, dostarczanie, transport, przechowywanie, przekazywanie bądź przyjmowanie osoby z zastosowaniem: przemocy lub groźby bezprawnej, uprowadzenia, podstępny, wprowadzenie w błąd lub wyzyskania błędu albo niezdolności do właściwego pojmowania przedsiębranego działania, nadużycia stosunku zależności, wykorzystania stanu bezradności lub krytycznego położenia, udzielenia lub przyjęcia korzyści majątkowej bądź jej obietnicy osobie sprawującej nadzór lub opiekę nad inną osobą – w celu jej wykorzystania, mimo jej zgodą a w szczególności w pornografii, prostytucji lub innych formach wykorzystania seksualnego, w pracy lub usługach przymusowych, w niewolnictwie, w żebractwie, lub innych czynnościach poniżających godność człowieka bądź w celu pozyskania tkanek, komórek lub narządów wbrew przepisom prawnym. Najczęściej ofiary pochodzą z państw słabo rozwiniętych, a miejsce docelowe to kraje wysoko rozwinięte⁵⁸.

Polska odgrywa rolę kraju tranzytowego, szczególnie Trójmiasto, przez które biegnie tzw. „szlak bałtycki”. Nielegalny bądź na pozór legalny transport ofiar handlarzy ludźmi odbywa się promami i statkami handlowymi między państwami Morza Bałtyckiego oraz za pomocą samolotów. Mając na uwadze swobodę przemieszczania się między państwami UE, warto zauważyć, że liczba europejskich szlaków handlowych systematycznie wzrasta.

Sposobami wykorzystania ofiar handlu jest praca przymusowa, nielegalna bądź domowa praca przymusowa. Kolejnym przykładem jest przymusowe zawarcie małżeństwa. Dokonywane jest między ofiarą handlu a kupującym lub wskazaną przez kupującego osobą. Najczęściej ofiarami są młode kobiety, gdzie małżeństwo jest wynikiem porozumienia rodzin, pana młodego z rodziną kobiety. Może być również rezultatem targów i formą rozliczeń finansowych między rodzinami, przedsiębiorcami lub sposobem rozwiązania konfliktów. Małżeństwa takie wiążą się zazwyczaj ze zniewoleniem oraz nieludzkim traktowaniem ofiary⁵⁹.

Wyróżnia się dodatkowo handel kobietami. Sprawcy dostarczają kobiety pod pretekstem legalnej oferty pracy, która w większości przypadków kończy się wywiezieniem do domów publicznych, gdzie zostają zmuszane przemocą psychiczną, fizyczną oraz za pomocą środków odurzających do czynów seksualnych i pornografii. Kobietom najczęściej towarzyszy opiekun, natomiast przy przekraczaniu

⁵⁷ Art. 264 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ E. Ligęza, *Handel ludźmi – charakterystyka i skala zjawiska*, „Forum Pedagogiczne” 2015, nr 1, s. 239.

granicy posługują się przerobionymi paszportami. Przewożone są do Europy Zachodniej, a niekiedy Polska jest dla nich krajem docelowym. Procederem tym sterują dobrze zorganizowane grupy przestępcze, które mają międzynarodowe powiązania i czerpią z tego ogromne zyski⁶⁰.

Istnieje także handel ludźmi, których ofiarami są dzieci, wykorzystywane są one do celów komercyjnych. Przepęstwa związane z wykorzystaniem oraz krzywdzeniem dziecka to przemoc seksualna, fizyczna, psychiczna, usługi seksualne, pornografia, zmuszanie do popełnienia innych przestępstw (przemytu, sprzedawania narkotyków, kradzieży) czy praca niewolnicza. Dzieci biorą również udział w nielegalnej adopcji⁶¹.

Drugim rodzajem handlu ludźmi jest handel narządami ludzkimi. Obejmuje on zarówno narządy mężczyzn, kobiet, jak i dzieci, a dawcami są osoby żyjące i nieżyjące. Taka forma przestępczości charakteryzuje się współdziałaniem podmiotów o różnych umiejętnościach, zapleczu technicznym oraz medycznym. Mimo to przestępstwo handlu narządami ludzkimi jest obecne w krajach o różnym stopniu rozwoju. Organizacje przestępcze mają świadomość opłacalności procederu. Dopuszczają się w tym celu porwań lub wykorzystują skrajne ubóstwo i wymuszają zgodę potencjalnego dawcy organów wewnętrznych, którym przekazują niewielką część sumy otrzymaną od biorców⁶².

Zorganizowana przestępczość narkotykowa zarówno na terenie Polski, jak i Unii Europejskiej przejawia się w produkcji, przemyśle i handlu środkami odurzającymi. Polska jest krajem tranzytowym dla przemytu narkotyków syntetycznych z państw zachodnich na wschód oraz północ oraz miejscem produkcji narkotyków⁶³. Dodatkowo jest atrakcyjna dla zorganizowanych grup przestępczych i zalicza się do jednego z głównych producentów syntetycznej heroiny i amfetaminy. Produkowany towar jest wysokiej jakości, a przy tym w stosunkowo niskiej cenie w porównaniu z państwami zachodnimi oraz krajami wytwarzającymi i handlującymi konopią indyjską (haszysz i marihuana). Szlaki narkotykowe wykorzystywane są przez grupy przestępcze również do innych przestępstw, m.in. takich jak przemyt walut oraz przemyt sfałszowanych środków płatniczych⁶⁴.

⁶⁰ J. Rubiś-Kulczycka, *Handel ludźmi jako forma współczesnego niewolnictwa*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Jana Wyżykowskiego. Studia z Nauk Społecznych” 2016, nr 9, s. 34.

⁶¹ R. Antonów, *Handel ludźmi. Kierunki, metody i rodzaje zniewolenia ofiar*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2014, nr 1, s. 14.

⁶² Ibidem, s. 14.

⁶³ J. Bil, M. Kulik, B. Wojdak, J. Bilewicz, A. Jeżyński, op.cit., s. 9.

⁶⁴ M. Wódka, *Międzynarodowe przestępczość zorganizowana – typologia, charakterystyka i zwalczanie*, „De Securitate et Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności” 2015, nr 2 (1), s. 156.

Terroryzm do niedawna był związany w głównej mierze z konfliktami wewnętrznymi oraz ruchami separatystycznymi. Obecnie skierowany jest przeciwko ogółowi społeczeństwa, gdzie strach, rozgłos i radykalne działania skutkują tysiącami ofiar. Swobodny przepływ ludzi, towarów, usług, informacji i finansów to również swobodny przepływ zróżnicowanych ideologii, kultur i terrorystów, którym komunikacja oraz swobodna mobilność ułatwia realizację przyjętych celów. Tym działaniom sprzyja m.in. zarówno legalna, jak i nielegalna migracja stanowiąca kamuflaż dla działalności terrorystycznej⁶⁵. Brak możliwości weryfikacji tożsamości migrantów, którzy nielegalnie przekroczyli granicę państwową i nie są poddawani kontroli granicznej, skutkuje niemożliwą ich identyfikacją w kontekście stanowienia zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, a tym samym stwierdzenia przynależności do organizacji terrorystycznych. Napływający imigranci, którym towarzyszy ekstremizm polityczny, fundamentalizm islamski i terroryzm w państwach arabskich poprzez migrację przyczynia się do przestępczości, w tym terroryzmu oraz przestępczości zorganizowanej mającej charakter międzynarodowy. Co więcej, może również skutkować przeniesieniem konfliktów, które rozgrywają się w krajach imigrantów na terytorium państw ich przyjmujących. Środowiska imigrantów wykorzystane są jako zaplecze logistyczno-finansowe dla grup powstańczych bądź terrorystycznych⁶⁶.

Działania o charakterystyczne terrorystycznym można podzielić na zagrożenia kryminalne oraz terrorystyczne. Zagrożenia kryminalne dotyczą np. przemytu narkotyków, broni, ludzi. Jest to forma wzbogacenia się dla ugrupowań terrorystycznych. Niebezpieczeństwa terrorystyczne można wyróżnić pośrednie oraz bezpośrednie. W przypadku pierwszej grupy są to prowadzone przez terrorystów bądź ich zwolenników działania propagandowe, wywiadowcze, werbunkowe lub finansowe, dokonywane również w strefie przygranicznej. Zagrożenia bezpośrednie to działania o charakterze konwencjonalnym lub niekonwencjonalnym. Działania konwencjonalne to m.in. zamachy bombowe i ataki samobójcze. Do metod niekonwencjonalnych można zaliczyć wykorzystanie materiałów nuklearnych, chemicznych, rozprzestrzenianie bakterii, wirusów itp.⁶⁷

Podstawowymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa w obszarze przygranicznym jest przestępczość podejmowana przez samych cudzoziemców oraz działalność zorganizowanych grup przestępczych. Transgraniczna przestępczość przyjmuje zróżnicowane formy oraz rozmiary aktywności w poszczególnych państwach

⁶⁵ A. Żebrowski, op.cit., s. 54.

⁶⁶ M. Studzińska, op.cit., s. 203.

⁶⁷ A. Żebrowski, op.cit., s. 56.

i regionach. Szeroki wybór instrumentów niekonwencjonalnych w połączeniu z nowymi technikami popełniania przestępczości sprawiają trudność w ocenie skali jej oddziaływania na bezpieczeństwo państw oraz systemu międzynarodowego. Przestępczość zorganizowana jest zjawiskiem złożonym, w którego ramach nielegalne struktury obejmują swoją kontrolą wiele dziedzin życia. Powiązanie przestępczości zorganizowanej, nadużyć gospodarczych i działań korupcyjnych stało się zjawiskiem niebezpiecznym dla sprawnego funkcjonowania państwa. Przestępstwa popełniane z użyciem zaawansowanych instrumentów ekonomicznych oraz technologii informatycznych przyczyniają się do kryzysów zarówno krajowych, jak i europejskich, a nawet światowych. Sprawcy zajmujący się tego rodzaju procederem dostosowują metody działania do zmieniającej się sytuacji politycznej, społecznej, struktury gospodarczej i przepisów prawa krajowego, wykorzystując przy tym istniejące luki prawne lub regulacje. Zdolność szybkiego dostosowywania się grup przestępczych do zmieniających się warunków międzynarodowych sprzyja maksymalizowaniu ich zysków.

Zakończenie

Funkcjonowanie granic państwowych oraz ich otwartość oprócz pozytywnego wymiaru w postaci swobodnego przemieszczania się ludzi i towarów ma również zakres negatywny. Migracja nie jest nowym zjawiskiem dla współczesnego świata, ale trendem przybierającym na sile. W ostatnich latach zwiększyła się atrakcyjność Polski jako kraju osiedlenia, zatrudnienia i nauki. Tematyka migracji nabiera coraz większego wymiaru i znaczenia, a skutki tego zjawiska oddziałują na wiele segmentów.

Migracji towarzyszy przestępczość cudzoziemców. Przestępczość dokonywana na obszarze Trójmiasta ma większy zakres możliwości i rodzajów ze względu na występujący obszar przygraniczny i przestępstwa dokonywane przy użyciu granicy, nazywane przestępczością graniczną. Czyny przestępcze bezpośrednio związane z granicą państwa to w głównej mierze nielegalne przekroczenie granicy, przestępstwa przemytnicze, celne oraz dewizowe, wywóz lub przywóz materiałów i substancji radioaktywnych, chemicznych, działalność grup przestępczych oraz przestępstwa przeciwko działalności instytucji i dokumentom. Przestępstwa graniczne związane są nie tylko z obszarem przygranicznym, ale obszarem działalności może być również teren danego regionu czy całego kraju. Co więcej, różnicą kulturowym towarzyszą zagrożenia im odpowiadające, między innymi

ze strony innych społeczności. Konsekwencją migracji w wymiarze polityczno-kulturowym, które wynikają z różnic kulturowych, etnicznych i religijnych oraz ze zmiany sposobu życia, zachowania czy też wizji świata. Wyzwaniem, z którym mierzy się polityka migracyjna, jest znalezienie sposobu zarządzania wielokulturowością przy jednoczesnym zachowaniu nienaruszalnych zasad demokratycznych w zakresie równości i szacunku wobec pluralizmu. Jako zjawisko podlegające ciągłym zmianom powoduje konieczność aktywnego i stałego przeciwdziałania oraz umiejętności dostosowywania się do jego nowych form i aspektów. Migracja jest zjawiskiem społeczno-politycznym, a tym samym zagrożeniem dla bezpieczeństwa politycznego jako niepewny element, skłonny do radykalizacji oraz jako groźba dla tożsamości narodowo-kulturowej.

Zagrożenia są ze sobą powiązane i ewoluują. Oddziałując na bezpieczeństwo zarówno w skali regionalnej, krajowej, jak i globalnej. Zróżnicowane formy przestępczości granicznej oraz ich zmienny charakter wymaga nieustannego dostosowywania działań przez organy ścigania i kontrole.

Bibliografia

Akty prawne

- Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, Dz.U. 2013, poz. 1650.
- Art. 264 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553.
- Ustawa z dnia 16 marca 2012 r. o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Moskwie dnia 14 grudnia 2011 r., Dz.U. 2012, poz. 498.
- Ustawa z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej, Dz.U. 1991, nr 32, poz. 131.
- Ustawa o ochronie granicy państwowej z dnia 12 października 1990 r., Dz.U. 2011, nr 50, poz. 255.
- Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze, Dz.U. 2002, nr 130, poz. 1112.
- Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2003, nr 128, poz. 1176.
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie struktury polskiej przestrzeni powietrznej oraz szczegółowych warunków i sposobu korzystania z tej przestrzeni z dnia 27 grudnia 2018 r., Dz.U. 2019, poz. 619.
- Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 2001 r. w sprawie ustalenia morskich i stałych lotniczych przejść granicznych oraz rodzaju ruchu dozwolonego przez te przejścia, Dz.U. 2001, nr 62, poz. 632.

Druki zwarte i czasopisma

- Antonów R., *Handel ludźmi. Kierunki, metody i rodzaje zniewolenia ofiar*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2014, nr 1.
- Bil J., Kulik M., Wojdak B., Bilewicz J., Jeżyński A., *Zorganizowana przestępczość transgraniczna*, [w:] J. Bil, *Charakterystyka zorganizowanej przestępczości transgranicznej na podstawie danych statystycznych Ministra Finansów, Prokuratury Generalnej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, Lublin 2015.
- Bąk T., *Bezpieczeństwo transgraniczne Polski*, „Zeszyty Naukowe/Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki” 2011, nr 3.
- Ciszewska N., *Przestępstwa gospodarcze – istota i rodzaje*, „Studia nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 1.
- Dudzińska K., Dwyer A.M., *Mały Ruch Graniczny między obwodem kaliningradzkim a Polską – wyzwania, szanse i zagrożenia*, „PISM Policy Paper” 2013, nr 29 (77)
- Ilnicki M., *Służby graniczne w walce z terroryzmem. Polskie warunki ustrojowo-prawne*, Toruń 2011, s. 105.
- Kaczmarczyk T., *Migracja – charakterystyka zjawiska*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2015, nr 16.
- Kapuściak A., *Schengen – europejska strefa bez granic. Największy sukces Unii Europejskiej czy współczesna pułapka? Szanse i zagrożenia w kontekście bezpieczeństwa Europy*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej” 2017, nr 4 (24).
- Kozdra K., *Przestępczość gospodarcza w zakresie akcyzy na wyroby tytoniowe*, „Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku. Nauki Ekonomiczne” 2016, nr 1 (16).
- Kurzępa B., *Granica państwowa Rzeczypospolitej Polskiej i jej ochrona w świetle regulacji prawnoadministracyjnych*, Rzeszów 2016.
- Ligęza E., *Handel ludźmi – charakterystyka i skala zjawiska*, „Forum Pedagogiczne” 2015, nr 1.
- Makarowski J., Wiliński Z., Kaczmarek P., Kuczyński M., Siwierski S., *Transgraniczna przestępczość związana z obrotem gospodarczym*, [w:] J. Makarowski, *Funkcjonowanie zorganizowanej przestępczości transgranicznej o charakterze gospodarczym jako element gospodarki nieoficjalnej: prezentacja obszarów współczesnej działalności podatkowej, przykłady nielegalnej produkcji i tranzytu wyrobów tytoniowych i spirytusowych, nielegalnego obrotu paliwami płynnymi i gazowymi, złomem, materiałami kolorowymi i innymi towarami – skala procederu – główne kierunki przepływu towaru*, Kraków 2015.
- Perkowska M., *Przestępczość graniczna cudzoziemców*, Warszawa 2013.
- Przeor M., *Wybrane aspekty zagrożenia bezpieczeństwa zewnętrznych granic Unii Europejskiej*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej” 2016, nr 3 (19).

- Rubiś-Kulczycka J., *Handel ludźmi jako forma współczesnego niewolnictwa*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Jana Wyżykowskiego. Studia z Nauk Społecznych” 2016, nr 9.
- Rzeplińska I., *Przestępczość cudzoziemców w Polsce*, Warszawa 2000.
- Studzińska D., Nowicka K., *Mały Ruch Graniczny z perspektywy władz lokalnych i mieszkańców. Przykład granicy polsko-rosyjskiej*, „Prace i Studia Geograficzne” 2014, nr 54.
- Studzińska M., *Nielegalna migracja – nowe wyzwanie dla bezpieczeństwa europejskiego*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2006, nr 1.
- Wódka M., *Międzynarodowe przestępczość zorganizowana – typologia, charakterystyka i zwalczanie*, „De Securitate et Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności” 2015, nr 2 (1).
- Żebrowski A., *Migracja zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2014, nr 12.

Netografia

- www.airport.gdansk.pl/
www.eurobalt.org.pl/
www.demografia.stat.gov.pl
www.port.gdynia.pl
www.portgdansk.pl
www.strazgraniczna.pl
www.ulc.gov.pl

Mateusz Żoch

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Normy prawne ochrony informacji

Legal standards for information protection

Słowa kluczowe: normy prawne, ochrona informacji

Keywords: legal standards, information protection

Streszczenie

Informacja jest ważnym elementem życia człowieka i towarzyszy mu w jego codziennym życiu. Od dawnych czasów przyczyniała się do rozwoju cywilizacji. Wraz z rozwojem technologii jej udział w życiu człowieka tylko się zwiększył. Dzięki współczesnym technologiom każdy człowiek ma prawie nieograniczony dostęp do informacji. Na przykład dzięki Internetowi informacja w mgnieniu oka może zostać przesłana z jednego miejsca na świecie do drugiego. Tak łatwy dostęp do informacji ułatwia podejmowanie decyzji biznesowych oraz życiowych. Jednak nie każda informacja wytworzona na przykład przez firmę lub instytucje państwową powinna być łatwo dostępna dla każdego. Spowodowało to konieczność stosowania środków ochrony informacji, które zapewnią jej bezpieczeństwo. Konieczność ochrony informacji doprowadziła do powstania norm prawnych, które regulują jej ochronę.

Abstract

Information is an important element of human life and accompanies him in his everyday life. It has contributed to the development of civilization since ancient times. With the development of technology, its share in human life has only increased. Thanks to modern technologies, everyone has almost unlimited access to information. For example, thanks to the Internet, information can be sent from one place in the world to another in the blink of an eye. Such easy access to information makes it

easier to make business and life decisions. However, not every piece of information produced, for example, by a company or state institution, should be easily accessible to everyone. This resulted in the need to use information protection measures that will ensure its security. The need to protect information has led to the creation of legal standards that regulate its protection.

Informacja posiada wiele definicji i może być rozpatrywana na wielu płaszczyznach. Zdefiniowana może być jako każda otrzymana wiadomość bez względu na to kto ją przekazał ani do kogo. Nieważna jest również jej treść, forma czy znaczenie¹. Może być również przedstawiona jako zachodzący między co najmniej dwoma podmiotami stosunek złożony ze znaczenia i nośnika, który służy do przekazania sygnału od jednego podmiotu do drugiego. W znaczeniu podmiotowym informacja jest zbiorem czynności służących do tworzenia, przetwarzania, przechowywania, pozyskiwania oraz odbierania i udostępniania treści, które dotyczą określonego obiektu².

Informacja zawsze dotyczy czegoś konkretnego, istniejącego w rzeczywistości. Jest ona również zasobem, który nigdy się nie wyczerpie, ponieważ nawet pozyskanie jej przez wielu odbiorców nie wpływa na jej występowanie. Informacja powinna również jak najdokładniej odzwierciedlać rzeczywistość, ponieważ im dokładniejsza jest informacja, tym bardziej wzrasta jej wartość.

Encyklopedyczna definicja informacji brzmi: „Informacja – obiekt abstrakcyjny, który może być w postaci zakodowanej zapisywany (na nośnikach informacji), przesyłany, przetwarzany za pomocą programów komputerowych i używany do sterowania urządzeniami”³. Jest to definicja bardzo uproszczona i nieoddająca złożoności pojęcia. Skupia się głównie na informacji ściśle związanej z systemami informatycznymi.

W naukach z zakresu bezpieczeństwa stworzona i przyjęta została definicja brzmiąca: „Informacja – wiedza uzyskiwana w drodze interpretacji danych, która w ustalonym kontekście ma określone znaczenie i dotyczy obiektów, takich jak fakty, zdarzenia, przedmioty, zjawiska, procesy i idee: także nieprzetworzone dane każdego rodzaju, które mogą być wykorzystane do opracowań wywiadowczych

¹ W. Roman, *Podstawy zarządzania informacją*, Toruń 2012, s. 17.

² J. Ratajewski, *Wstęp do informacji naukowej*, Katowice 1973, s. 8–9.

³ *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/informacja;3914687.html> [dostęp: 2.11.2022].

(rozpoznawczych)⁴. Definicja zawiera część ogólną oraz część specjalistyczną, która wykorzystana może być tylko w sytuacjach związanych z bezpieczeństwem lub w dziedzinach pośrednich. Jest to jednak definicja zawierająca podstawowy błąd, który eliminuje ją z poważnych rozważań naukowych: informacja to nie jest to samo co wiedza.

Prowadząc rozważania nad informacją należy znać różnice między danymi, informacją i wiedzą. Dane przedstawiają fakty, które nie mają znaczenia i celu oraz przenoszone są jako komunikat. Informacja jest zbiorem danych zawartych w komunikacie, aby zbiór danych stał się informacją potrzebny jest odbiorca, który je zinterpretuje, a dane będą miały dla niego znaczenie i wniosą coś nowego do jego świadomości. Wiedza z kolei tworzona jest z informacji, które odbiorca sprawdził i zweryfikował⁵.

Informację określić można jako dobro ekonomiczne, ponieważ we współczesnym świecie traktowana jest jako towar poprzez przenoszenie praw własności lub uprawnień do czasowego korzystania z jednego podmiotu na inny. Może być jednak również dobrem publicznym w zakresie dostępnym każdemu użytkownikowi i w nieograniczony sposób. Jako przykład można przytoczyć informację w administracji publicznej, która dotyczy może obowiązującego systemu podatkowego, stosowania ulg oraz sposobów prowadzenia księgowości. Informacja jest również dobrem niewyczerpalnym, ponieważ nie zużywa się w trakcie jej wykorzystywania⁶.

Zagrożenia i środki ochrony informacji

Ze względu na mnogość występujących rodzajów informacji występuje również wiele jej zagrożeń, które mogą wpłynąć na jej kształt, zmienić jej znaczenie, a nawet doprowadzić do jej fizycznego zniszczenia. Można je podzielić na wiele sposobów.

Jednym z najprostszych kryteriów podziału jest podział na zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne. Wewnętrzne to te związane z systemem i użytkownikami, a zewnętrzne to te niezależne od użytkowników i systemu. Przykładami zagrożeń

⁴ B. Zdrodowski (red.), *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2008, s. 51.

⁵ M. Grabowski A. Zając, *Dane, informacja, wiedza – próba definicji*, https://www.uci.agh.edu.pl/uczelnia/tad/APSI/cwiczenia/Dane_informacje_wiedza.pdf [dostęp: 2.11.2022].

⁶ R. Kurek, *Informacja jako dobro publiczne a nadzór nad działalnością zakładów ubezpieczeń*, https://piu.org.pl/public/upload/ibrowser/WU/WU4_2010/kurek.pdf [dostęp: 3.11.2022].

zewnętrznych są zdarzenia naturalne takie, jak na przykład powódź czy pożar, czyli takie którym trudno zapobiec i ciężko je przewidzieć. Przykładem takiego zagrożenia może być również awaria lub uszkodzenie nośnika informacji powstałe niezależnie od użytkownika⁷.

Kolejną kategorią podziału zagrożeń dla informacji są zagrożenia spowodowane przez użytkownika informacji w sposób umyślny lub też nieumyślny. Zagrożeniom nieumyślnym ciężko jest zapobiegać. Są one często spowodowane błędami lub zaniedbaniami popełnianymi przez użytkowników informacji, aby im zapobiegać należy ich szkolić i dbać o to, żeby dostęp do wrażliwych informacji miały tylko osoby odpowiednio przeszkolone. Zagrożenia umyślne mogą pochodzić zarówno z wewnątrz, jak i z zewnątrz, aby uchronić się przed nimi należy również ograniczyć dostęp do wrażliwych informacji oraz zadbać o zabezpieczenia fizyczne lub specjalne oprogramowanie⁸.

Istotnym zagrożeniem dla informacji jest sama jej ilość. Zarówno zbyt mała, jak i zbyt duża ilość informacji uniemożliwi nam podjęcie prawidłowej decyzji. Gdy informacji jest zbyt mało niemożliwe jest po prostu rozważenie wszystkich możliwości czy konsekwencji, które może przynieść nasza decyzja. Z kolei zbyt duża ilość informacji sprawi, że powstanie szum informacyjny, z którego ciężko nam będzie wybrać przydatne informacje⁹. Obie sytuacje mogą być wywołane w sposób umyślny, ponieważ nasz dostęp do informacji może być ograniczany na różne sposoby jak na przykład uniemożliwienie nam dostępu do pewnych źródeł informacji, ale możemy również zostać „zasypani” dużą ilością nic nieznających informacji, których celem jest stworzenie natłoku informacji, w którym znikną przydatne dla nas informacje.

W dzisiejszych czasach coraz częściej można natknąć się na instytucje, firmy, organizacje lub osoby, których głównym zajęciem jest manipulowanie przekazem informacji. Mogą to być na przykład ośrodki medialne powiązane z ugrupowaniami politycznymi, które wykorzystują techniki manipulacyjne oraz dezinformację, aby w ten sposób osiągać korzyści polityczne lub materialne¹⁰.

Powszechne występowanie i wykorzystywanie informacji sprawia, że jej zagrożenia mogą dotknąć nie tylko firmy czy instytucje państwowe, ale również

⁷ D. Fleszer, *Wokół problematyki bezpieczeństwa informacji*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2018, nr XVII (1), s. 192–193.

⁸ J. Madej, *Polityka bezpieczeństwa i system ochrony informacji w przedsiębiorstwie*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2002, nr 604, s. 140.

⁹ P. Bączek, *Zagrożenia informacyjne a bezpieczeństwo państwa polskiego*, Toruń 2005, s. 86.

¹⁰ Ibidem, s. 116.

każdego człowieka bezpośrednio. Dlatego właśnie niezbędne jest systemowe unormowanie ochrony informacji oraz zapewnienie bezpiecznego dostępu do informacji. Do osiągnięcia całkowitego bezpieczeństwa informacji należy wykorzystywać wszelkie dostępne środki. Powinny być one oparte na następujących zasadach ochrony informacji:

- racjonalności – zgodnie z nią wszelkie podejmowane działania ochronne powinny być uzależnione od możliwości wystąpienia zagrożenia, ponieważ nie każda informacja narażona jest na takie same zagrożenia;
- adekwatności – podejmowane środki ochrony powinny być stosowane proporcjonalnie do zagrożenia;
- nieprzewidywalności – potencjalny napastnik nie powinien być w stanie przewidzieć reakcji na jego atak;
- stałej gotowości – zagrożenia mogą wystąpić w każdej chwili, dlatego powinniśmy być w każdej chwili gotowi do reakcji;
- najsłabszego ogniwa – system bezpieczeństwa jest tak silny, jak jego najsłabsze ogniwo¹¹.

Zastosowane środki ochrony informacji muszą być dopasowane do sposobu w jaki jest ona utrwalona na nośniku oraz formy fizycznej nośnika. Powinny one prowadzić do zachowania poufności, spójności oraz dostępności informacji. Każdy tworzący system bezpieczeństwa informacji powinien samodzielnie ocenić, która z tych cech jest dla niego najważniejsza. Banki skupiają się na zachowaniu poufności, ponieważ wyciek informacji może zniszczyć ich reputację, instytucje naukowe skupiają się na spójności, ponieważ nie mogą sobie pozwolić na jakiegokolwiek błędy w swojej działalności, a firmy usługowe koncentrują się na dostępności informacji, aby nie ponieść strat materialnych z powodu braku dostępu do informacji¹².

Środki ochrony informacji możemy podzielić na:

- prawne – akty prawa zarówno krajowego, jak i również akty prawa międzynarodowego;
- organizacyjno-administracyjne – opracowanie i wprowadzenie przepisów wewnętrznych odnośnie nadzoru, kontroli i procedur awaryjnych związanych z obiegiem dokumentacji, przemieszczaniem się ludzi oraz kontroli przeciwpożarowej;

¹¹ W. Roman, *Podstawy zarządzania...*, s. 204.

¹² J. Łuczak, M. Tyburski, *Systemowe zarządzanie bezpieczeństwem informacji ISO/IEC 27001*, Poznań 2009, s. 12.

- programowo-sprzętowe – dotyczą bezpośrednio systemów teleinformatycznych, zapewniają nieprzerwany i bezpieczny przepływ informacji między poszczególnymi elementami tych systemów;
- fizyczne – najprostsza kategoria środków ochrony polegająca na fizycznym zabezpieczeniu informacji, np. szafy, sejfy¹³.

Środki ochrony powinny zostać dobrane w sposób dopasowany do potencjalnych zagrożeń oraz ich faktycznej oceny, ponieważ zastosowanie nieodpowiednich środków ochrony lub ich zbyt dużej ilości może doprowadzić do niewydolności systemu.

Ochrona informacji w przepisach Unii Europejskiej

Unia Europejska jako wspólnota państw posiada własną osobowość prawną, a w związku z tym również swój własny system prawny, który różni się od międzynarodowego systemu prawnego. Swoją działalnością UE wpływa na prawa jej państw członkowskich w sposób pośredni oraz bezpośredni. Jej prawa stają się prawami jej członków. Unijne akty prawne możemy podzielić na:

- rozporządzenia – z powodu ogólnego i bezpośredniego zastosowania są w całości respektowane przez podmioty, których dotyczą i powinny być stosowane we wszystkich państwach członkowskich;
- dyrektywy – skierowane są do poszczególnych państw członkowskich, które muszą osiągnąć określony cel poprzez wydanie krajowego aktu wykonawczego, który dostosuje prawo krajowe do określonych celów;
- decyzje – służą regulowaniu konkretnych sytuacji w państwach członkowskich, mogą być skierowane do państwa, ale również do osoby fizycznej lub prawnej;
- zalecenia i opinie – nie przyznają żadnych praw, są wskazówkami dotyczącymi prawa UE¹⁴.

Prawne środki ochrony informacji UE można znaleźć w różnych aktach prawnych. Najważniejszym z nich jest Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Zawarty w niej art. 8 gwarantuje każdemu prawo do ochrony jego danych osobowych. Zgodnie z tym artykułem powinny one być one przetwarzane w sposób

¹³ J. Madej, *Polityka bezpieczeństwa...*, s. 144.

¹⁴ Oficjalna strona internetowa Parlamentu Europejskiego, <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/6/sources-and-scope-of-european-union-law> [dostęp: 3.11.2022].

rzetelny i tylko w celach określonych za zgodą osoby zainteresowanej. Artykuł ten zapewnia również dostęp do danych każdego, którego dane dotyczą¹⁵.

Kolejny akt prawny zawierający środki ochrony informacji to rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. Powszechnie nazywane jest RODO, jest to skrót od Rozporządzenie o Ochronie Danych Osobowych. Dotyczy ono ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem i swobodnym przepływem danych osobowych. Rozporządzenie zapewnia ochronę obywateli UE przed naruszeniami prywatności. Została w nim wprowadzona możliwość zwrócenia się do administratora danych o ich wykasowanie. Przepisy zawarte w rozporządzeniu dotyczą wszystkich przedsiębiorstw działających na terenie Unii nawet jeśli ich siedziba znajduje się poza jej granicami. W przypadku wystąpienia naruszeń przepisów mogą zostać zastosowane ostrzeżenia lub kary finansowe¹⁶.

Innym aktem prawnym UE dotyczącym ochrony informacji jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. Dotyczy ona ochrony informacji przetwarzanych przez organy zwalczające i zapobiegające przestępczości. Ma na celu ochronę wykorzystywanych przez nie informacji oraz ułatwienie współpracy między nimi¹⁷.

Środki ochrony informacji niejawnych zawarte są w oddzielnych dokumentach od tych dotyczących ochrony danych osobowych. Jednym z takich dokumentów jest Decyzja Rady z dnia 23 września 2013 r. w sprawie przepisów bezpieczeństwa dotyczących ochrony informacji niejawnych UE¹⁸. Określa ona podstawowe zasady oraz minimalne normy bezpieczeństwa, które służyć mają ochronie informacji. Zawarte w niej normy i zasady obowiązują Radę Unii Europejskiej oraz jej Sekretariat Generalny, ale również państwa członkowskie Unii Europejskiej, gdy wykorzystują one informacje niejawne UE. Decyzja wprowadza podział informacji niejawnych na cztery kategorie. Najniższą kategorią jest EU Restricted. Nieuprawnione ujawnienie informacji oznaczonych tą kategorią miałyby niekorzystny wpływ na interesy państw członkowskich, nawet całej UE. Kolejną

¹⁵ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, 2012/C 326/02, art. 8, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:12012P/TXT&from=PL> [dostęp: 3.11.2022].

¹⁶ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE, 2016/679, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32016R0679&from=PL> [dostęp: 3.11.2022].

¹⁷ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady UE, 2016/680, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32016L0680&from=PL> [dostęp: 3.11.2022].

¹⁸ Decyzja Rady z dnia 23 września 2013 r., 2013/488/UE, s. 2, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32013D0488&from=HR> [dostęp: 3.11.2022].

kategorią jest EU Confidential, gdyby informacje objęte tą kategorią zostały ujawnione w sposób nieuprawniony to mogłyby wyrządzić szkodę dla podstawowych interesów UE lub państw członkowskich. Następną kategorią jest EU Secret. Objęte są nią informacje, których ujawnienie poważnie zaszkodziłoby interesom państw członkowskich lub UE. Ostatnią kategorią i zarazem oznaczającą najważniejsze spośród informacji niejawnych jest EU Top Secret. Kategoria ta obejmuje informacje, które w przypadku ujawnienia wyrządziłyby poważną szkodę interesom UE lub państw członkowskich.

Ochrona informacji w przepisach państwowych

W polskim systemie prawnym zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.¹⁹ występują następujące źródła prawa:

- Konstytucja – akt normatywny, czyli taki, w którym zawarte zostały normy prawne, najważniejszy akt prawny w Polsce;
- ustawy – akty normatywne, wydawane przez Sejm i Senat, ogłaszane w Dzienniku Ustaw, mogą obejmować prawa i obowiązki obywateli, przepisy podatkowe, przepisy prawa karnego i zagadnienia gospodarki finansowej państwa;
- ratyfikowane umowy międzynarodowe – umowy międzynarodowe przyjęte przez Prezydenta RP za zgodą Sejmu, są źródłami powszechnie obowiązującego prawa;
- rozporządzenia – akty wykonawcze ustaw, mogą być podstawą egzekwowania praw i obowiązków jednostek.

Najważniejszym aktem prawa, w którym zawarta jest ochrona informacji jest Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych²⁰. Uchwalona została w celu dostosowania polskich przepisów do unijnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z kwietnia 2016 r. Jej głównym zadaniem jest utworzenie jednolitego systemu ochrony danych osobowych z tym występującym w innych państwach UE.

Ustawa wprowadza nowy organ odpowiedzialny za nadzorowanie ochrony danych osobowych, jest nim Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych i zastępuje on Generalnego Inspektora Ochrony Danych. Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych powoływany i odwoływany jest przez Sejm RP za zgodą Senatu RP.

¹⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

²⁰ Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. 2018, poz. 1000 ze zm.

Kandydować na to stanowisko może osoba posiadająca obywatelstwo polskie, wyższe wykształcenie, nieposzlakowaną opinię, ale również posiada wiedzę prawniczą i doświadczenie w zakresie ochrony danych osobowych, nie była nigdy prawomocnie skazana za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz korzysta z pełni praw publicznych. Prezes UODO powoływany jest na czteroletnią kadencję i może powołać do trzech zastępców, a jako jego organ opiniodawczo-doradczy działa Rada do Spraw Ochrony Danych Osobowych. Prezes posiada uprawnienia do skierowania do organów państwowych, samorządu terytorialnego, podmiotów niepublicznych prowadzących zadania publicznych oraz osób fizycznych i prawnych wystąpienia, które zapewni skuteczną ochronę danych osobowych. Kolejnym uprawnieniem Prezesa jest występowanie z wnioskami do odpowiednich organów o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, zmianę lub wydanie aktów prawnych z zakresu ochrony danych osobowych. Ustawa zobowiązuje Prezesa do publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej zatwierdzonych kodeksów postępowania oraz ich zmian, klauzul umownych dotyczących podmiotów przetwarzających dane osobowe, rekomendacji, w których określone są środki organizacyjne oraz techniczne stosowane jako zapewnienie bezpieczeństwa przetwarzania danych osobowych²¹.

Nowością w systemie ochrony danych osobowych wprowadzoną w ustawie są kodeksy postępowania. Są to tak zwane kodeksy dobrych praktyk. Mają one pomóc we właściwym stosowaniu przepisów zawartych w unijnym rozporządzeniu o Ochronie Danych Osobowych. Kodeksy tworzone przez zrzeszenia lub inne podmioty reprezentujące administratorów lub podmioty przetwarzające dane osobowe powinny uwzględniać specyfikę różnych sektorów, w których przetwarzane są informacje oraz specyfikę średnich i małych przedsiębiorstw. Kodeksy muszą przed przekazaniem ich do zatwierdzenia przez Prezesa UODO przejść konsultacje, następnie informacja o konsultacjach i ich wyniku przekazywane są do Prezesa celem ich zatwierdzenia. Ustawa umożliwia udzielenie akredytacji podmiotom posiadającym odpowiedni poziom wiedzy w dziedzinie kodeksu. Akredytacja pozwala podmiotowi monitorowanie przestrzegania kodeksu. Wykaz podmiotów akredytowanych powinien być udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Ochrony Danych Osobowych²².

Kolejną nowością wprowadzoną przez ustawę jest certyfikacja. Dokonywana jest ona przez Prezesa UODO lub podmiot certyfikujący, który posiada akredyta-

²¹ Ibidem, s. 5–26.

²² Ibidem, s. 13–15.

cję Polskiego Centrum Akredytacji, na wniosek podmiotu przetwarzającego lub administratora. Wniosek o certyfikację rozpatrzony powinien zostać w ciągu trzech miesięcy od daty złożenia. Kryteria certyfikacji, wysokość opłat z nią związanych oraz publiczny wykaz podmiotów posiadających certyfikację, ale również takich, którym certyfikacja została cofnięta powinien być dostępny na stronie BIP Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Ustawa przyznaje również Prezesowi UODO możliwość przeprowadzenia kontroli zarówno w podmiocie starającym się o certyfikację, jak i w podmiocie, który certyfikację już otrzymał, w celu sprawdzenia czy podmiot spełnia kryteria certyfikacji²³.

Ustawa o ochronie danych osobowych wprowadza również obowiązek powołania przez jednostki sektora finansów publicznych, Narodowy Bank Polski oraz instytuty badawcze Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Informacja zawierająca imię i nazwisko oraz numer telefonu lub adres e-mail powinna zostać zamieszczona na stronie internetowej wymienionych podmiotów lub w przypadku, gdy podmiot nie posiada strony internetowej powinna zostać zamieszczona w ogólnie dostępnym miejscu w miejscu prowadzenia działalności. Po wyznaczeniu Inspektora podmiot zobowiązany jest do powiadomienia o tym w ciągu czternastu dni Prezesa UODO²⁴.

Ustawa udzieliła każdemu podmiotowi danych prawo do skutecznego środka ochrony przed sądem w przypadku stwierdzenia naruszenia przysługujących mu praw dotyczących ochrony danych osobowych. Ustawa doprecyzowuje, że do takich roszczeń stosowane są przepisy Kodeksu cywilnego, a organem rozpatrującym takie roszczenia jest Sąd Okręgowy²⁵.

Ochrona informacji to jednak nie tylko ochrona danych osobowych, ale również ochrona informacji niejawnych. Najważniejszym aktem w polskim systemie prawnym dotyczącym ochrony informacji niejawnych jest ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych²⁶. Jest ona podstawowym aktem prawnym regulującym ochronę informacji niejawnych w Polsce.

W ustawie dokonano klasyfikacji informacji niejawnych według zagrożeń, które mogłyby wystąpić w sytuacji ujawnienia takiej informacji. Najniższym poziomem w tej klasyfikacji informacji niejawnych jest informacja zastrzeżona, czyli taka, której ujawnienie źle wpłynęłoby na wykonywane przez organy władzy

²³ Ibidem, s. 9–13.

²⁴ Ibidem, s. 6–8.

²⁵ Ibidem, s. 37–39.

²⁶ Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych, Dz.U. 2010, nr 182, poz. 1228 ze zm.

publicznej zadania. Kolejną klauzulą tajności informacji zawartą w ustawie jest informacja poufna. Informacja taka w przypadku ujawnienia niesłaby za sobą szkody dla Rzeczypospolitej Polskiej poprzez utrudnienia prowadzenia polityki zagranicznej, czy zagrożenie stabilności systemu finansowego, co wpłynęłoby niekorzystnie na gospodarkę państwa. Następną kategorią informacji niejawnych jest informacja tajna. W przypadku jej ujawnienia wystąpiłyby poważne szkody na przykład zakłócenie działalności Sił Zbrojnych czy pogorszenie stosunków z innymi państwami. Ostatnią i najwyższą klauzulą tajności informacji zdefiniowaną w tej ustawie jest informacja ściśle tajna. Ujawnienie takiej informacji niesłoby bardzo poważne szkody dla państwa, na przykład zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego lub nawet niepodległości²⁷.

Kolejnym aspektem ochrony informacji niejawnych zawartym w ustawie jest organizacja tej ochrony. Ustawa powierza ochronę informacji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Służbie Kontrwywiadu Wojskowego. Precyzuje również zadania, które dotyczą ochrony informacji niejawnych. Do zadań tych należy doradzanie oraz przeprowadzanie szkoleń z zakresu ochrony informacji niejawnych, przeprowadzanie postępowań mających na celu sprawdzenie, kontrolę lub bezpieczeństwo przemysłowe, zapewnienie bezpieczeństwa informacjom niejawnym wymienianym między RP a innymi państwami lub z organizacjami międzynarodowymi oraz kontrola przestrzegania przepisów ochrony informacji niejawnych²⁸.

Ustawa o ochronie informacji niejawnych reguluje również zasady dostępu do informacji niejawnych. Do informacji zakwalifikowanych jako poufne dostęp otrzymać można po uzyskaniu poświadczenia bezpieczeństwa oraz odbyciu szkolenia z zakresu ochrony informacji. Informacje zastrzeżone dostępne są dla osób, które odbyły szkolenie dotyczące ochrony informacji oraz w przypadku, gdy osoba, która nie posiada poświadczenia bezpieczeństwa otrzymała pisemne upoważnienie od kierownika jednostki organizacyjnej. Dostęp do informacji tajnych i ściśle tajnych wymaga posiadania odpowiedniego poświadczenia bezpieczeństwa, które wydawane jest po przeprowadzeniu postępowania sprawdzającego pozwalającego sprawdzić, czy osoba poddawana postępowaniu daje rękojmię zachowania tajemnicy²⁹.

Kolejnym aktem prawnym normującym ochronę informacji w polskim systemie prawnym jest umowa między stronami Traktatu Północnoatlantyckiego

²⁷ Ibidem, s. 5–9.

²⁸ Ibidem, s. 9–17.

²⁹ Ibidem, s. 19–34.

o ochronie informacji³⁰. Jest to ratyfikowana umowa międzynarodowa zawarta w celu unormowania warunków ochrony informacji niejawnych przekazywanych pomiędzy państwami członkowskimi Traktatu Północnoatlantyckiego. Zgodnie z tą umową państwa członkowskie zapewnią ochronę informacjom niejawnym wytworzonym przez NATO lub przekazanym NATO przez państwo członkowskie oraz informacje określone jako niejawne, a przekazywane pomiędzy państwami z powodu kontraktu, projektu lub programu NATO. Zawarte w umowie zapisy gwarantują utrzymanie odpowiedniej klauzuli tajności przekazywanych informacji, ale również gwarantują, że przekazane informacje wykorzystane zostaną tylko w celach określonych przez Traktat Północnoatlantycki oraz, że informacje nie zostaną przekazane do podmiotu spoza Traktatu, jeśli zgody na to nie wyrazi podmiot, który zastrzegł informację³¹.

Umowa zawiera również zobowiązanie wobec państw członkowskich Traktatu dotyczące zapewnienia, że dostęp do przekazywanych informacji niejawnych otrzymają tylko osoby, które zostały odpowiednio sprawdzone. Sprawdzenie ma na celu zweryfikowanie czy osoba dopuszczona nie stworzy zagrożenia dla bezpieczeństwa informacji. Strony Traktatu Północnoatlantyckiego zgodnie z umową mają ze sobą współpracować, aby stosowane były procedury sprawdzania satysfakcjonujące każdą ze Stron³².

Innym krajowym aktem prawnym dotyczącym ochrony informacji obowiązującym w Polsce jest ustawa z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości³³. Reguluje ona zasady i warunki przetwarzania danych osobowych przez odpowiednie organy do „rozpoznawania, zapobiegania, wykrywania i zwalczania czynów zabronionych”³⁴. Oznacza to, że zobowiązane do przestrzegania przepisów zawartych w tej ustawie zobowiązane są tylko organy zajmujące się zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości, takie jak Policja, Straż Graniczna oraz Sądy i Prokuratura, ale również Państwowa Straż Rybacka i komornik egzekwujący kary, które zasądzono w postępowaniu karnym. W ustawie zawarte są sposoby zabezpieczenia danych osobowych, tryby współpracy z organami innych państw Unii

³⁰ Umowa między Stronami Traktatu Północnoatlantyckiego o ochronie informacji z dnia 6 marca 1997 r., Dz.U. 2000, nr 64, poz. 740 ze zm.

³¹ Ibidem, s. 3951–3952.

³² Ibidem, s. 3952–3953.

³³ Ustawa z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości, Dz.U. 2019, poz. 125 ze zm.

³⁴ Ibidem, s. 1.

Europejskiej oraz prawa osób, których dane przetwarzane są przez organy, które ustawa obowiązuje.

Ochrona informacji w przepisach wewnętrznych

Prawne środki ochrony informacji to nie tylko przepisy krajowe czy międzynarodowe, ale również przepisy wewnętrzne tworzone w różnych instytucjach czy przedsiębiorstwach.

Przykładem dokumentu dotyczącego ochrony informacji w przedsiębiorstwie lub instytucji jest Polityka Bezpieczeństwa Informacji. Jest to dokument zdefiniowany w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych³⁵ jako „zestaw efektywnych, udokumentowanych zasad i procedur bezpieczeństwa wraz z planem ich wdrożenia i egzekwowania”³⁶. Oznacza to, że Polityka Bezpieczeństwa Informacji to zbiór dokumentów, który określa zasady i metody ochrony informacji. Dokumenty muszą być spójne, aby tworzyć jedną całość, na której oparty jest cały system ochrony informacji w instytucji lub przedsiębiorstwie. Polityka Bezpieczeństwa Informacji nie posiada unormowanej struktury. W normie krajowej ISO dotyczącej technik informatycznych, technik bezpieczeństwa oraz praktycznych zasad zarządzania bezpieczeństwem informacji³⁷ zawarto jedynie jakie minimum ma znajdować się w PBI. Musi w niej zostać zdefiniowane bezpieczeństwo informacji oraz sprecyzowane mają być jego cele i znaczenie, zdefiniować należy również obowiązki z zakresu bezpieczeństwa informacji, w tym te dotyczące zgłaszania przypadków naruszenia bezpieczeństwa informacji. PBI powinna również zawierać oświadczenie, w którym zawarte są intencje kierownictwa instytucji oraz wyjaśnienie czym jest sama Polityka i wskazanie, które zasady i wymagania mają szczególne znaczenie dla instytucji. Norma ISO wskazuje również, że Politykę Bezpieczeństwa Informacji należy udostępnić użytkownikom w taki sposób, aby była łatwo

³⁵ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych, Dz.U. 2012, poz. 526.

³⁶ Ibidem, s. 2.

³⁷ Polski Komitet Normalizacyjny, PN-ISO/IEC 17799:2007, Katalog Polskich Norm [dostęp: 3.11.2022].

dostępna w całej instytucji lub przedsiębiorstwie we właściwej i zrozumiałej dla czytelnika formie³⁸.

Opracowując Politykę Bezpieczeństwa Informacji należy zwrócić uwagę na obowiązujące przepisy, ponieważ musi ona być zgodna z prawem. Należy również wziąć pod uwagę takie czynniki, jak charakter i struktura instytucji, zachodzące w niej procesy oraz specyfikę jej funkcjonowania. Dokument ten powinien obejmować każdego pracownika instytucji oraz powinien być ciągle aktualizowany. Wszystko to sprawia, że Polityka Bezpieczeństwa Informacji powinna być tworzona indywidualnie dla każdej instytucji czy przedsiębiorstwa, ponieważ nie jest możliwe stworzenie dokumentu, który spełni wymagania wszystkich instytucji czy przedsiębiorstw³⁹.

Kolejnym dokumentem wewnętrznym instytucji, w którym zawarte są środki ochrony informacji jest Instrukcja Zarządzania Systemami Informatycznymi. Jest to dokument, który tak jak Polityka Bezpieczeństwa powinien znajdować się w dokumentacji każdej instytucji czy przedsiębiorstwa. Od czasu wejścia w życie unijnego rozporządzenia o Ochronie Danych Osobowych taka instrukcja nie jest prawnie wymagana. Jednak pomimo to powinna być wprowadzona w każdej instytucji czy przedsiębiorstwie przetwarzającym dane osobowe. Instrukcja powinna być znana każdemu pracownikowi, który pracuje z systemem informatycznym. Struktura Instrukcji określona została w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentacji przetwarzania danych osobowych oraz warunków technicznych i organizacyjnych, jakim powinny odpowiadać urządzenia i systemy informatyczne służące do przetwarzania danych osobowych⁴⁰. Rozporządzenie to nie jest już obowiązującym aktem prawnym, ponieważ zostało uchylone, jednak dalej jest źródłem informacji dotyczących Instrukcji. Zgodnie z tym rozporządzeniem Instrukcja Zarządzania Systemami Informatycznymi powinna zawierać procedury, podczas których nadawane są uprawnienia do przetwarzania danych, procedury tworzenia kopii zapasowych, sposób, okres i miejsce przechowywania nośników informacji,

³⁸ M. Kowalewski, A. Oltarzewska, *Polityka bezpieczeństwa informacji instytucji na przykładzie Instytutu Łączności – Państwowego Instytutu Badawczego*, „Telekomunikacja i Techniki Informacyjne” 2007, nr 3–4, s. 4–5.

³⁹ Ibidem, s. 7–8.

⁴⁰ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentacji przetwarzania danych osobowych oraz warunków technicznych i organizacyjnych, jakim powinny odpowiadać urządzenia i systemy informatyczne służące do przetwarzania danych osobowych, Dz.U. 2004, nr 100, poz. 1024.

kopii zapasowych systemu lub danych. Instrukcja powinna także zawierać informacje jakie środki i metody wykorzystywane są do zabezpieczenia systemu, sposób w jaki system odnotowuje operacje, które użytkownik przeprowadza na danych oraz procedury określające rozpoczęcie i zakończenie pracy użytkowników w systemie⁴¹.

Środki prawne ochrony informacji w instytucji lub przedsiębiorstwie mogą być określone również w Regulaminie Organizacyjnym danej instytucji. Jest to dokument, w którym opisana jest struktura instytucji. Dokument ten obowiązkowy jest tylko w niektórych instytucjach, na przykład w jednostkach budżetowych sektora publicznego oraz jednostkach samorządu terytorialnego⁴². W Regulaminie zawarte są zadania i obowiązki na poszczególnych stanowiskach w danej instytucji. Na przykład w Regulaminie Organizacyjnym Urzędu Gminy w Kruklankach⁴³ opisana jest struktura Pionu Ochrony Informacji Niejawnych. Pion ten tworzą trzy stanowiska pracy: Pełnomocnik do spraw Ochrony Informacji Niejawnych, Administrator systemu teleinformatycznego oraz Inspektor ds. ewidencjonowania materiałów niejawnych. Osoby na tych stanowiskach odpowiedzialne są za zapewnienie ochrony informacji niejawnych, systemów teleinformatycznych oraz nadzór nad obiegiem informacji niejawnych w urzędzie⁴⁴.

Oprócz Pionu Ochrony Informacji Niejawnych w urzędzie istnieje również stanowisko Inspektora Ochrony Danych. Do jego zadań należy opracowywanie i aktualizowanie dokumentów opisujących przetwarzanie danych osobowych oraz bezpieczeństwo informacji. Prowadzi on również rejestry zbiorów danych przetwarzanych w urzędzie, na bieżąco monitoruje przestrzeganie przepisów dotyczących ochrony informacji w jednostce, prowadzi szkolenia wewnętrzne w zakresie ochrony danych osobowych oraz rozpatruje skargi osób fizycznych dotyczące naruszeń praw z zakresu przetwarzania danych osobowych⁴⁵.

Z kolei w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie wdrożono System Zarządzania Bezpieczeństwa Informacji stanowiący część całościowego systemu zarządzania „opartą na podejściu wynikającym z ryzyka biznesowego, odnoszącą się do ustanawiania, wdrażania, eksploatacji,

⁴¹ Ibidem, s. 7021.

⁴² *Regulamin organizacyjny*, [w:] *Encyklopedia Zarządzania*, https://mfiles.pl/pl/index.php/Regulamin_organizacyjny [dostęp: 3.11.2022].

⁴³ Regulamin Organizacyjny Urzędu Gminy w Kruklankach, <https://bipkruklanki.warmia.mazury.pl/5005/regulamin-organizacyjny.html> [dostęp: 3.11.2022].

⁴⁴ Ibidem, s. 17–18.

⁴⁵ Ibidem, s. 18–19.

monitorowania, utrzymywania i doskonalenia bezpieczeństwa informacji⁴⁶. Pojęcie do bezpieczeństwa informacji oparto na trzech podstawowych zasadach, z których pierwsza to reguła poufności informacji oznaczająca pewność, że informacja jest udostępniana jedynie osobom upoważnionym, druga to reguła integralności informacji oznaczająca zapewnienie jej dokładności i kompletności oraz właściwych metod jej przetwarzania, a trzecia to reguła dostępności informacji polegająca na dostępie do informacji przez osoby upoważnione, gdy istnieje taka potrzeba⁴⁷.

Zakończenie

Jak widać system prawny ochrony informacji jest rozbudowany i obejmuje praktycznie wszystkie najważniejsze aspekty jej występowania. Nie świadczy to jednak o pełnym bezpieczeństwie informacji. Same normy prawne nie zapewnią informacji wystarczającej ochrony. Konieczne jest również ich respektowanie oraz wprowadzanie innych koniecznych środków ochrony informacji, bez których informacja nie będzie w pełni bezpieczna.

Normy prawne powinny być także stale aktualizowane i dopasowywane do stale zmieniającego się środowiska informacyjnego, ponieważ technologie wciąż się rozwijają, co powoduje, że cały czas pojawiają się nowe zagrożenia oraz sposoby szkodzenia informacji.

Bibliografia

Akty prawne

Decyzja Rady z dnia 23 września 2013 r., 2013/488/UE, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32013D0488&from=HR>.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady UE, 2016/680, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32016L0680&from=PL>.

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, 2012/C 326/02, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:12012P/TXT&from=PL>.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

⁴⁶ Polityka bezpieczeństwa informacji, <https://mpwik.lubin.pl/pdf/Polityka-bezpieczenstwa-informacji.pdf> [dostęp: 3.11.2022].

⁴⁷ Ibidem.

- Polski Komitet Normalizacyjny, PN-ISO/IEC 17799:2007, Katalog Polskich Norm.
- Regulamin Organizacyjny Urzędu Gminy w Kruklankach, <https://bipkruklanki.warmia.mazury.pl/5005/regulamin-organizacyjny.html>.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentacji przetwarzania danych osobowych oraz warunków technicznych i organizacyjnych, jakim powinny odpowiadać urządzenia i systemy informatyczne służące do przetwarzania danych osobowych, Dz.U. 2004, nr 100, poz. 1024.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE, 2016/679, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32016R0679&from=PL>.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych, Dz.U. 2012, poz. 526.
- Umowa między Stronami Traktatu Północnoatlantyckiego o ochronie informacji z dnia 6 marca 1997 r., Dz.U. 2000, nr 64, poz. 740 ze zm.
- Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. 2018, poz. 1000 ze zm.
- Ustawa z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości, Dz.U. 2019, poz. 125 ze zm.
- Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych, Dz.U. 2010, nr 182, poz. 1228.

Druki zwarte i czasopisma

- Bączek P., *Zagrożenia informacyjne a bezpieczeństwo państwa polskiego*, Toruń, 2005.
- Fleszer D., *Wokół problematyki bezpieczeństwa informacji*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2018, nr XVII (1).
- Grabowski M., Zając A., *Dane, informacja, wiedza – próba definicji*, https://www.uci.agh.edu.pl/uczelnia/tad/APS/cwiczenia/Dane_informacje_wiedza.pdf.
- Kowalewski M., Ołtarzewska A., *Polityka bezpieczeństwa informacji instytucji na przykładzie Instytutu Łączności – Państwowego Instytutu Badawczego*, „Telekomunikacja i Techniki Informacyjne” 2007, nr 3–4.
- Kurek R., *Informacja jako dobro publiczne a nadzór nad działalnością zakładów ubezpieczeń*, https://piu.org.pl/public/upload/ibrowser/WU/WU4_2010/kurek.pdf.
- Łuczak J., Tyburski M., *Systemowe zarządzanie bezpieczeństwem informacji ISO/IEC 27001*, Poznań 2009.

- Madej J., *Polityka bezpieczeństwa i system ochrony informacji w przedsiębiorstwie*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2002, nr 604.
- Ratajewski J., *Wstęp do informacji naukowej*, Katowice 1973.
- Roman W., *Podstawy zarządzania informacją*, Toruń 2012.
- Zdrodowski B. (red.), *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2008.

Netografia

- www.encyklopedia.pwn.pl
www.mfiled.pl
www.europarl.europa.eu
www.mpwik.lubin.pl

Marcin Płoski

ORCID: 0000-0002-7199-495X

Badacz niezależny

Ruchy narodowe w Polsce wobec cywilizacji łacińskiej w dyskursie czasopisma „Opoka w Kraju”

**National movements in Poland versus Latin civilization
in the discourse of the magazine „Opoka w Kraju”**

Słowa kluczowe: ruchy narodowe w Polsce, cywilizacja łacińska, Feliks Koneczny, Maciej Giertych, „Opoka w Kraju”

Keywords: national movements in Poland, Latin civilization, Feliks Koneczny, Maciej Giertych, „Opoka w Kraju”

Streszczenie

Czasopismo „Opoka w Kraju”, które redaguje profesor Maciej Giertych poświęca wiele uwagi zagadnieniom cywilizacji zachodniej. W tym ujęciu jest wierny koncepcjom Feliksa Konecznego, który uważa ideę narodową jako wysoce pozytywny element rozwoju danej kultury w cywilizacji łacińskiej. To stanowisko jest w opozycji do rozważań Arnolda Josepha Toynbee’ego, który w tym kontekście dopatruje się sygnałów schyłku cywilizacji zachodniej. Ruchy narodowe, zarówno w okresie międzywojennym, jak i obecnie, opowiadały się za demokracją i silną rolą Kościoła katolickiego w Polsce jako ostoji cywilizacji łacińskiej. Jednocześnie silnie zwalczały wszelkie przejawy wodzostwa w życiu politycznym. Celem artykułu jest ukazanie tych zasad cywilizacji łacińskiej, które najczęściej implementowały w swojej działalności ruchy narodowe w Polsce.

Abstract

The „Opoka w Kraju” journal, edited by professor Maciej Giertych, pays a lot of attention to the issues of Western civilization. In this approach, the professor is faithful to the Felix Koneczny concepts, who considers the national idea to be a highly positive element of development of the given culture in Latin civilization. This position is in opposition to that of Arnold Joseph Toynbee, who sees in this concept signs of the decline of Western civilization. National movements, both in the interwar period and now, have been in favor of democracy and the strong role of the Catholic Church in Poland as the mainstay of Latin civilization. At the same time, they strongly fought against all manifestations of leadership in political life. The main goal of the article is to present the principles of Latin civilization that they most often implemented in their activities, the national movements in Poland.

Wstęp

„Opoka w Kraju” jako periodyk o tematyce społeczno-politycznej skierowany przede wszystkim do uczestników i sympatyków partii i ruchów narodowych¹ podejmuje istotne z ich punktu widzenia zagadnienie cywilizacji łaćńskiej. Zarówno w okresie międzywojennym, jak i obecnie istnieje w Polsce ścisła synergia pomiędzy ideą narodową a koncepcjami cywilizacji łaćńskiej. Ta koegzystencja ma charakter tak ścisły, iż jest nienotowana w takiej skali w innych państwach europejskich. Wynika to przede wszystkim z tradycji historycznych – podległość władców Polski woli Kościoła po kazusie króla Bolesława Śmiałego. W XX w., gdy kształtowały się na nowo stosunki państwo – Kościół, który zapoczątkowała Francja w ustawie z 9 grudnia 1905 r. (Loi de séparation des Églises et de l'État), a w Polsce w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. określane są jako „przyjazny rozdział Kościoła od państwa”². Oba akty prawne wskazują na zupełnie inny zamysł ustawodawcy, ponieważ we Francji mamy do czynienia z faktycznym, a nie tylko literalnym – jak to jest w Polsce – rozdziałem państwa od Kościoła.

¹ „Opoka w Kraju” skierowana jest do ruchów narodowych w Polsce, które można zdefiniować w następujący sposób: jest to pozaparlamentarne ugrupowanie polityczne Liga Polskich Rodzin, a także inne ugrupowania narodowe, czyli Obóz Narodowo-Radykalny (ONR), Młodzież Wszechpolska (MW), Narodowe Odrodzenie Polski (NOP), Liga Obrony Suwerenności (LOS).

² Takie stanowisko prezentuje ks. prof. Wojciech Góralski. Art. 25 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483) stanowi, że: „Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego”.

W kontekście wskazanych uwarunkowań historycznych i prawnych zostały postawione dwa pytania badawcze, a mianowicie: Czy słuszne jest stanowisko Feliksa Konecznego, że idea narodowa jest pozytywnym elementem rozwoju kultury polskiej w cywilizacji łacińskiej? Czy należy jednak przyjąć stanowisko Arnolda Josepha Toynbee'ego, który w idei narodowej dopatruje się sygnałów schyłku cywilizacji zachodniej?

Cywilizacja łacińska

Maciej Giertych w „Opoce w Kraju” podkreśla, że cywilizacje mogą być w fazie ekspansji lub być w regresie. Jego celem zatem stało się przedstawienie projektu ekspansji cywilizacji łacińskiej. Można to osiągnąć – według niego – dzięki porozumieniu państw i narodów, które tworzą cywilizację łacińską. Jednak nie zakłada on budowy jednego państwa, lecz wspólnoty idei i myśli przy założeniu, że powinna obowiązywać zasada *treuga Dei*, czyli nie prowadzi się wojen pomiędzy krajami składającymi się na obszar cywilizacji łacińskiej. Wynika to z poszanowania przez cywilizację łacińską świadomości narodowej. W tym kontekście przywołuje przykłady Szkotów, Francuzów z Quebecu, Katalończyków, zauważając, że jeśli dojdzie do stworzenia przez nich swojego państwa, to powinno się to stać na zasadach pokojowych.

Kolejnym aspektem, który odróżnia cywilizację łacińską od innych cywilizacji jest uznawanie jednej etyki w życiu prywatnym, zbiorowym, państwowym i międzynarodowym. W tym kontekście Maciej Giertych przywołuje przykład cywilizacji bizantyjskiej, w której nie obowiązuje etyka, co wynika z tego, że państwo ma być przede wszystkim skuteczne (państwo może być nieetyczne). Z kolei prawo pisane i stanowione jest zgodne z interesem państwa, a nie z etyką. W cywilizacji łacińskiej etyka jest oparta na prawie naturalnym, dlatego prawo jest tworzone w zgodzie z zasadami etycznymi. Istotą państwa cywilizacji łacińskiej jest rozróżnienie prawa państwowego od prawa prywatnego, np. partie polityczne powstają dobrowolnie i piszą swoje prawa (statuty), a państwo nie może ingerować w ich treść, chyba że są niezgodne z obowiązującym prawem.

Istotnym zagadnieniem cywilizacji łacińskiej jest uznawanie dwóch władz, a mianowicie władzy świeckiej i duchownej. Istotą cywilizacji łacińskiej jest przeciwdziałanie klerykalizacji państwa, ponieważ to prowadzi do gromadności, a z kolei cywilizacja łacińska zasadza się na zasadzie zupełnie przeciwnej, a mianowicie personalizmie. Z sakralizacją cywilizacji mamy do czynienia w cywilizacji bramińskiej, arabskiej czy żydowskiej, natomiast w cywilizacji turańskiej to pań-

stwo podporządkowuje sobie religie. Cywilizacja łaćńska oparta jest zatem na rozdziale państwa od Kościoła.

W cywilizacji łaćńskiej istnieje rozróżnienie porządków prawnych państwowego i prywatnego. Takim przykładem jest konkubinaty i kohabitacja, które należą do sfery prywatnej, natomiast instytucja małżeństwa należy do sfery publicznej, a więc jest to już sprawa państwa. Istotną zasadą cywilizacji łaćńskiej jest monogamia, natomiast państwo nie może wtrącać się do cudzołóstwa. W cywilizacji łaćńskiej poligamia nie jest więc dopuszczalna, ponieważ jest ona zbudowana na monogamii.

Cywilizacja łaćńska jest biegunowo odległa od monizmu prawnego prawa publicznego i prawa prywatnego, który prowadzi do mechanizacji życia zbiorowego. Za przykład monizmu prawnego może posłużyć cywilizacja turańska i chińska. Warunkiem sprawnego funkcjonowania społeczeństwa jest istnienie rozdziału w państwie władzy sądowniczej od władzy wykonawczej. W tej mierze każdy przejaw ingerencji władz w sądownictwo czy prokuraturę to przejaw wpływów obcych cywilizacji. Jednym z kluczowych założeń cywilizacji zachodniej jest promocja różnorodności, co lokuje ją w opozycji do pozostałych cywilizacji, które hołdują centralizmowi. Innym przejawem funkcjonowania cywilizacji łaćńskiej jest zasada pomocniczości, a więc jak najwięcej spraw powinno być załatwianych na najniższym szczeblu, czyli powiat nie powinien wtrącać się w sprawy gminy etc. Taka sytuacja niechybnie prowadzi zarazem do nierówności, ale – jak zaznacza Maciej Giertych – nie powinniśmy się jej bać, ponieważ należy dążyć do tego, aby starć się dorównać ludziom bogatszym, mądrzejszym, przedsiębiorczym. W tej zasadzie widzi on możliwość postępu zarówno w odniesieniu do jednostki, zbiorowości, państwa. W „Opoce w Kraju” podkreśla się, że rola państwa powinna zasadzać się na zapewnieniu obywatelom bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. To państwo powinno służyć społeczeństwu, a nie odwrotnie (co jest spotykane choćby cywilizacji turańskiej).

Maciej Giertych proponuje, aby państwa cywilizacji łaćńskiej zacieśniły współpracę w skali globalnej. W tym układzie proponuje sojusz cywilizacyjny z państwami Ameryki Północnej i Południowej, Australią, Nową Zelandią oraz kolebką cywilizacji łaćńskiej, czyli Unią Europejską. Ten model współpracy ziszczają się na naszych oczach za pomocą takich projektów, jak: NAFTA (*North American Free Trade Association*), TTIP (*Transatlantic Trade and Investment Partnership*) czy CETA (*Comprehensive Economic and Trade Agreement*).

Kolejnym przejawem obrony cywilizacji łaćńskiej przed ekspansją innych cywilizacji jest wskrzeszenie i pielęgnowanie języka łaćńskiego. Według Macieja

Giertycha ten w zasadzie martwy już język można reaktywować poprzez szersze wprowadzenie do liturgii katolickiej, np. poprzez wprowadzenie obowiązkowo jednej mszy w miesiącu w liturgii w języku łacińskim, ale nie w rycie trydencym³.

Ruchy narodowe a zagrożenie świata łacińskiego

Maciej Giertych podkreśla, że Europa nie jest tylko pojęciem geograficznym, ale również kulturowym i cywilizacyjnym, stąd przynależność Polski od wieków do tego kręgu cywilizacji zachodniej⁴.

„Opoka w Kraju” zauważa, iż Europa stoi w obliczu innych problemów, które mają wymiar cywilizacyjny. Dotyczy to zwłaszcza asymilacji mniejszości religijnych w Europie, napływu imigrantów z państw, które należą do innych cywilizacji niż łacińska, postępująca laicyzacja społeczeństw europejskich. Zjawiska te mają tak gwałtowny charakter, iż Europa nie jest w stanie już asymilować obcych, ponieważ cywilizacyjnie osłabła⁵. Nakładają się na to różne zagadnienia, do których należy odwieczny problem ścierania się cywilizacji łacińskiej z cywilizacją bizantyjską w Niemczech, co doprowadziło w zasadzie do powstania odrębnej cywilizacji – niemieckiej⁶. Maciej Giertych stawia w związku z tym uzasadnione pytanie: „Kto się dziś stanie obrońcą Europy łacińskiej, przedmurzem chrześcijaństwa?”⁷.

Remedium na zagrożenia świata łacińskiego ze strony innych cywilizacji Maciej Giertych widzi w oparciu się na zasadach dotyczących wydatkowania publicznych pieniędzy i tworzonych regulacji prawnych na etyce Kościoła katolickiego, która jest podstawą cywilizacji łacińskiej. Jest to stanowisko przeciwne zasadom, którymi kierują się wszelkiego rodzaju dyktatury, a więc tylko etyka w działaniach prawodawców i decydentów politycznych jest w stanie wzmocnić cywilizację łacińską. Należy szukać rozwiązań, które uznajemy za uczciwe, dobre i sprawiedliwe, czyli należy szukać najlepszych i etycznych rozwiązań⁸. W tym kontekście Maciej Giertych przywołuje słowa Feliksa Konecznego, który stwierdził: „Możliwą

³ M. Giertych, *Świat łaciński*, „Opoka w Kraju” 2016, nr 92 (113), s. 1–6.

⁴ M. Giertych, *Wy, młode pokolenie!*, „Opoka w Kraju” 2010, nr 74 (95), s. 8.

⁵ Ibidem, s. 9.

⁶ Zob. P. Szuppe, *Bizantyzm niemiecki według historiozofii Feliksa Konecznego*, „Studia Sandomierskie” 2013, nr 2, s. 211.

⁷ M. Giertych, *Wy, młode...*, s. 9.

⁸ Ibidem, s. 13.

jest synteza dalsza pomiędzy kulturami Zachodu. Jakoż Anglik, Francuz, Włoch, Polak, Skandynaw i do niedawna Niemiec katolicki poczuli się do jedności cywilizacyjnej, nazywają wspólną swą cywilizację błędnie: europejską. Jest to cywilizacja łacińska, ta prawdziwa «córa Kościoła», która utrzymywała się nawet u protestantów z wyjątkiem protestantyzmu niemieckiego»⁹.

W publicystyce Macieja Giertycha znajduje się również przestroga dla Unii Europejskiej, która zasadza się na założeniu, że może się ona rozpaść z powodu odbierania państwom członkowskim autonomii – szczególnie poprzez dążenie do modelu federacyjnego Unii Europejskiej. Kolejne zagrożenie upatruje „w zwycięstwie niemieckiego bizantyżmu w administracji Unii Europejskiej, czego nie wytrzymają kraje cywilizacji łacińskiej w Unii”. Wieszczy on rozpad Unii na dwie części, tj. na bizantyjską i łacińską. Jedyną metodą przeciwdziałania temu niekorzystnemu zjawisku jest propagowanie idei Europy Ojczyzn gen. Charlesa de Gaulle’a. Modelowym rozwiązaniem byłaby struktura ustrojowa, która obowiązuje we Wspólnocie Brytyjskiej lub Szwajcarii¹⁰. „W odróżnieniu od Quigleya, Koneczny widzi tę odrębność niemiecką od reszty Europy w tradycji cesarskiej pochodzącej z Bizancjum, a nie z Rzymu, ale przejawy niemieckości ocenia podobnie. Obaj podobnie widzą dominującą rolę Prus w kształtowaniu mentalności niemieckiej. Dobrze, że po II wojnie światowej faktycznie Prusy zostały zlikwidowane. Zdominowała bardziej łacińska Nadrenia (Adenauer). Nawet pochodzącą ze wschodu Angelę Merkel trudno uznać za reprezentantkę mentalności pruskiej”¹¹.

Według Macieja Giertycha cywilizację łacińską można obronić poprzez stosowanie etyki w każdych sytuacjach, tj.: dotyczącym polityki międzynarodowej i polityki społecznej. Jak podkreśla w cywilizacji bizantyjskiej nie obowiązuje ona w polityce, w cywilizacji turańskiej (Rosja, Turcja) nie obowiązuje też władcy, który zawsze ma być zwycięski. W tym aspekcie świat łaciński powinien być identyfikatorem dla pozostałych cywilizacji¹².

W tej mierze „Opoka w Kraju” powołuje się na autorytet Stolicy Apostolskiej, o czym świadczą słowa: „Papież uważa, że każdy powinien rozwijać się w oparciu o własne korzenie kulturowe. Píše (§ 137): Kraj, który rozwija się w oparciu o swoje podwaliny kulturowe jest skarbem dla całej ludzkości... albo wszyscy się

⁹ F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Londyn 1982, s. 171–173, 190.

¹⁰ M. Giertych, *Koneczny komentuje Unię Europejską zza grobu*, „Opoka w Kraju” 2012, nr 78 (99), s. 1–3.

¹¹ M. Giertych, *Quigley o fenomenie niemieckim*, „Opoka w Kraju” 2021, nr 105 (126), s. 12.

¹² M. Giertych, *Fronty przyszłych konfliktów*, „Opoka w Kraju” 2013, nr 83 (104), s. 11.

ocalimy, albo nikt się nie ocali. Nie jest to nic innego jak modne dziś «multi-kulti». Przypominają się gesty papieża Franciszka wobec Pachamamy. Feliks Koneczny apeluje, by walczyć o zwycięstwo swojej cywilizacji, bo każda cywilizacja taką walkę prowadzi. Nie ma syntez między cywilizacjami. My musimy walczyć o zwycięstwo łacińskiej¹³.

Toynbee versus Koneczny

Maciej Giertych, dokonując porównania stanowisk dwóch czołowych cywilizjologów, tj. Arnolda Toynbee'ego i Feliksa Konecznego na zasadzie antynomii, stwierdza: „Arnold J. Toynbee urodził się w r. 1889, a zmarł w 1975. Najbardziej znany jest z 12 tomowej książki *The Study of History*, której kolejne tomy ukazywały się w latach 1934 do 1961. Opisał w niej powstanie, rozwój i upadek ok. 25 cywilizacji. Uważał on, że cywilizacje powstają jako reakcja twórczych mniejszości na jakieś określone wyzwania. Interesował go ten ludzki wysiłek wokół określonych wyzwań i dalej jak ta twórcza mniejszość potrafiła zapanować nad wewnętrznym, a często i zewnętrznym proletariatem (tak Toynbee określa mało twórcze masy)¹⁴.”

Arnold Toynbee w swoich rozważaniach jako przykład doprowadzenia idei narodowej do schyłku cywilizacji podaje koniec rządów habsburskiej monarchii Austro-Węgier w 1918 r. Brytyjski cywilizjolog poddaje w wątpliwość dziejową sprawiedliwość, jaką było uzyskanie niepodległości przez nowo powstałe państwo polskie, które wyrosło po 123-letniej niewoli zaborowej będącej efektem podziału I Rzeczypospolitej pomiędzy jej sąsiadów: Habsburgów, Hohenzollernów i Romanowów pod koniec XVIII w. Określa ten fakt dziejowy jako „wątpliwą przysługę”, ponieważ powstałe w ten sposób nowe państwa w Europie Środkowo-Wschodniej, po podziale królestwa polsko-litewskiego odzyskały niepodległość na stosunkowo krótki okres; były w swej istocie państwami sezonowymi. Krytycznie podchodzi również do kwestii kształtowania przez państwo polskie nowych granic kosztem Litwy i Ukrainy, określając taką politykę jako uprzywilejowywanie narodu polskiego kosztem innych narodów, co musiało wzbudzić opór ze strony Litwinów i Ukraińców, którzy byli wcześniej parterami utworzonej w 1569 r. ponadnarodowej Rzeczypospolitej. Tę wrogość pomiędzy trzema wspomnianymi państwami wykorzystały w 1939 r. państwa będące autorami nowego

¹³ M. Giertych, *Fratelli tutti*, „Opoka w Kraju” 2020, nr 104 (125), s. 2.

¹⁴ M. Giertych, *Toynbee*, „Opoka w Kraju” 2015, nr 88 (109), s. 7–8.

rozbioru, tj. Niemiec hitlerowskich i Związku Radzieckiego¹⁵. Inne jego założenia zasadzały się na tym, iż „innovacyjność i dywersyfikację Toynbee traktuje jako znamiona postępu cywilizacji, natomiast uniformizację i jednostajność jako objaw jej zaniku. Koneczny różnicuje cywilizacje według tej cechy. Dla niego cywilizacja łaćńska stale szuka nowych rozwiązań, akceptuje różnorodność, podczas gdy bizantyńska domaga się jednostajności – by wszystko było tak jak w stolicy. To są stałe elementy charakteryzujące cywilizacje, bez związku z ich wzrostem czy schyłkiem. Według Toynbee’go cywilizacje chylą się ku upadkowi, gdy ich dominująca mniejszość, czyli przywódcy, przestają reagować kreatywnie na wyzwania, a upadają w wyniku wzrostu nacjonalizmu, militaryzmu i despotyzmu, popełniając swego rodzaju samobójstwo. Koneczny traktuje ideę narodową jako wysoce pozytywny element rozwoju danej kultury w cywilizacji łaćńskiej. Toynbee jakoby w ogóle narodu nie zauważa, a nacjonalizm zalicza do chorób cywilizacyjnych. W tym kontekście dopatruje się sygnałów schyłku cywilizacji zachodniej. Z drugiej strony Toynbee widzi rosnące dominowanie świata przez cywilizację zachodnio-chrześcijańską. Widzi jak kolejne ludy przejmują nasze wynalazki i urządzenia społeczne, utożsamiają się z naszym sposobem życia. Tu widzę największą różnicę ze stanowiskiem Konecznego. Koneczny różnicował cywilizacje w zależności od wyznawanej etyki, jakości prawa majątkowego, spadkowego i rodzinnego, źródła prawa, zagospodarowania czasu, czy religii (w cywilizacjach sakralnych). W tych sprawach cywilizacje pozostają sobą mimo przyjmowania zachodnich wynalazków. Toynbee nawet nie próbuje wskazywać w czym się cywilizacje różnią. Zarówno Toynbee jak i Koneczny odrzucają rasę jako czynnik determinujący cywilizację”¹⁶.

Maciej Giertych przedstawił stanowiska Feliksa Konecznego i Arnolda Toynbee w anturazie dyskusji akademickiej, co w zasadniczy sposób uwidocznilo poszczególne pola sporu naukowego. Po pierwsze, w kwestii dotyczącej idei narodowej jako postępu cywilizacji, którą ferował Feliks Koneczny, a przeciwne stanowisko zaprezentował Toynbee. Bez wątpienia rację należy przyznać Feliksowi Konecznemu. Toynbee pisał *The Study of History* z pozycji doświadczeń mocarstwa kolonialnego, jakim była Wielka Brytania, natomiast Feliks Koneczny swoje dzieła, w tym *Prawa dziejowe* pisał z pozycji państwa polskiego, które w okresie, gdy tworzyły się państwa narodowe i idea narodowa było pod zaborami trzech

¹⁵ A.J. Toynbee, *Studium historii*, skrót dokonany przez D.C. Somervella, przeł. i przedmową opatrzył J. Marzęcki, Warszawa 2000, s. 662–663.

¹⁶ M. Giertych, *Toynbee*, op.cit., s. 7–8.

państw Niemiec, Rosji i Austrii. Na niczym nieograniczony rozwój idei narodowej Polacy mogli sobie pozwolić w okresie międzywojennym. Z tego względu należy uznać, iż Polska należała wówczas i należy też obecnie do spóźnionych społeczeństw narodowo-obywatelskich, gdzie idea narodowa dopiero się rozwijała i rozwija się ona również i teraz. Nie niepokojona militarnym zagrożeniem ze strony innych państw, Wielka Brytania, która jest wyspą i to ona najeżdżała państwa zamorskie celem ich podporządkowania militarnego, gospodarczego i politycznego, nie jest w związku z tym punktem odniesienia dla historii Polski. Losy Wielkiej Brytanii i Polski to dwie nieprzystające do siebie rzeczywistości historyczne, gospodarcze i polityczne. Po drugie, nie można uznać, że idea narodowa prowadzi do schyłku cywilizacji zachodniej, ponieważ rozwój państw narodowych w Europie był procesem społecznym i politycznym, który przechodziły wszystkie niepodległe państwa w Europie. Był to zatem pewien okres historyczny. Tak jak idea Unii Europejskiej, której celem jest zjednoczenie wszystkich państw europejskich, które sobie tego życzą i spełniają określone wymogi traktatowe. Po trzecie, należy uznać stanowisko Feliksa Konecznego odnośnie różnic między cywilizacjami jako istotne, którymi z kolei nie zajmował się w ogóle Toynbee.

Zakończenie

Maciej Giertych zauważa, iż wyższość cywilizacji zachodniej, która może być jednocześnie drogowskazem dla innych cywilizacji przejawia się w takich zasadach, jak: „personalizm, historyzm, aposterioryzm, indukcja, prawo z etyki, dostosowywanie prawa do życia, wyroki sprawiedliwe, istnieje filozofia prawa, stabilizuje, tolerancja religijna i chęć nawracania, wszyscy mają równą rolę, zwalczanie socjalizmu, kierownictwo chrześcijańskie”¹⁷.

„Opoka w Kraju” wielokrotnie już podkreślała, iż głównym zagrożeniem dla cywilizacji łacińskiej w Polsce jest sfera polityki, a mianowicie ugrupowanie polityczne Prawo i Sprawiedliwość, które według niej oparte jest na ideach cywilizacji turańskiej, o czym świadczą słowa: „A PiS zdecydowanie zasługuje na to, by było odsunięte od władzy. Izoluje nas na arenie międzynarodowej. Rujnuje demokrację. Likwiduje rozdział władzy wykonawczej, prawodawczej i sądowniczej. Upartyjnił Trybunał Konstytucyjny i Krajową Radę Sądownictwa. Właściwie

¹⁷ M. Giertych, *Zmierzch socjalizmu*, „Opoka w Kraju” 2011, nr 75 (96), s. 3.

cały Sejm unieruchomił, bo nie ma tam prawdziwych dyskusji nad ustawami, które w błyskawicznym tempie, z wyraźnymi błędami są uchwalane, a zaraz potem korygowane itd. Koneczny kiedyś proponował, by tylko raz do roku była sesja głosująca nad ustawami tak, aby dobrze były przygotowane. Zapewniłoby to jakąś trwałość ustaw i poważną ich korektę przed głosowaniem. To co się teraz dzieje to chaos ustawodawczy, na komendę partii rządzącej, a właściwie na komendę dyktatora, jednego człowieka, Jarosława Kaczyńskiego, który żadnej funkcji nie pełni, a o wszystkim decyduje. Jak za Piłsudskiego. To jest system turański, wschodni, właściwy dla Rosji, ale nie dla kraju chcącego uważać siebie za zachodni, łański. Ponadto PiS jest socjalistyczny w systemie rozdawnictwa państwowego. Przekupuje elektorat, przekupuje na potrzeby wyborcze. [...]”¹⁸. W opozycji występują ruchy narodowe, które zarówno w okresie międzywojennym, jak i obecnie stoją na straży wartości demokratycznych¹⁹.

W cywilizacjologii Feliksa Konecznego „dychotomia pojęć ogólnych rzutuje na klasyfikację cywilizacji”²⁰. W pierwszym szeregu personalistycznym plasuje się cywilizacja łańska, w drugim, gromadnościowym (kolektywistycznym) pozostałe cywilizacje. Należy podkreślić, że według Feliksa Konecznego strona ducha (abstrakty) ma istotny wpływ na kształt cywilizacji²¹, a nie akcydensy w postaci rasy, klasy, religii, języka, techniki²². „Rodzaj cywilizacji – pisze profesor wileński – zależy tedy od norm trójprawa, od stosunku kategorii bytu, od stosunku prawa prywatnego a publicznego (tudzież społeczeństwa a państwa), od poddawania życia publicznego etyce lub od zwolnienia go od etyki, wreszcie od tego, któremu rodzajowi sił przyznaje się supremację, siłom materii czy ducha – a co wszystko zawiera się w jednym z dwóch naczelných pojęć. Na tym rusztowaniu osadzone są cywilizacje”²³.

Jednym z najistotniejszych kanonów cywilizacji łańskiej jest personalizm, a więc jest to taka opcja filozoficzna, która widzi w człowieku jako osobie naj-

¹⁸ M. Giertych, *Wybory*, „Opoka w Kraju” 2019, nr 100 (121), s. 1.

¹⁹ Zob. S. Borzym, *Rybarskiego uzasadnienie koncepcji państwa narodowego*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 2008, nr 53, s. 167; A. Friszke, *O kształt niepodległej*, Warszawa 1989, s. 146.

²⁰ M. Kuriański, *Feliksa Konecznego (1862–1949) charakterystyka siedmiu cywilizacji*, cz. I: *Cywilizacje starożytne*, „Perspectiva Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2011, nr 1 (18), s. 111.

²¹ F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Komorów 1997, s. 145: „Bez abstraktów nie ma ruchu historycznego, nie ma wybitnych czynów ni ich trwałości”.

²² M. Giertych, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935, s. 161 i n.

²³ M. Giertych, *O ład w historii*, Londyn 1977, s. 18.

wyższą wartość ziemską; osoba ta jest podmiotem i celem wszelkich działań; jest miarą wszystkiego²⁴ „Z kolei w opcji kolektywistycznej (gromadnościowej – socjalizm, komunizm) człowiek sam w sobie nie ma wartości, posiada znaczenie tylko jako element większej całości; jako taki jest przedmiotem działań, nie celem; tylko zbiorowość, kolektyw zasługuje na uznanie, a nie jednostka”²⁵. Feliks Koneczny reprezentuje chrześcijański pogląd personalizmu²⁶.

W koncepcji Feliksa Konecznego „cywilizacja jest sumą komponentów, które pewnej grupie ludzkości są wspólne, a zarazem odróżniają ją od innych. To metoda ustroju życia zbiorowego, naczelną układ kulturowy i właściwy podmiot dziejów. W definicji tej mieści się całość istnienia wspólnotowego (etyka, nauka, sztuka, prawodawstwo, ekonomia, szkolnictwo, komunikacja)”²⁷.

Feliks Koneczny różnicował na gruncie cywilizjologii cywilizacje, które nakładają na swoich uczestników tylko cele materialne, a zrzeczenie takie funkcjonuje tylko ze względów ekonomicznych lub ekonomiczno-politycznych. Do nich zaliczył ówczesne państwa azjatyckie. W takich państwach nie wykształciło się z tego powodu pojęcie narodowości. Na zasadzie antynomii określa naród jako zrzeczenie, które oparte jest na celach poza walką o byt²⁸. Znaczenie narodu, według niego, wynika z tego, do czego jest zdolny, na co go stać. W tym kontekście wileński uczony mówi o sile twórczej narodu, o kulturze umysłowej narodu²⁹. W tym ujęciu Koneczny przywołuje przykład Polski jako państwa, które po niewoli zaborowej potrafiło odbudować swój potencjał, co wynikało z wciąż żywej idei narodowej w polskim społeczeństwie. Podkreśla jednocześnie, że nie chodzi tylko o budowę życia narodowego, ale o uzupełnienia go własną państwowością. W państwowości upatrywał nowych możliwości rozwoju, ponieważ są dziedziny życia zbiorowego, które mogą być realizowane tylko pod warunkiem posiadania przez naród niepodległości³⁰. Idea państwa narodowego łączy się z pewnymi hasłami o charakterze niepolitycznym, a bardziej w sferze kultury. Jako przykład stanowi polityka Prus wobec narodów państw ościennych, która

²⁴ I. Dec, *Personalizm*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2007, s. 122–133.

²⁵ M. Kuriański, op.cit., s. 111.

²⁶ F. Koneczny, *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Warszawa–Komorów 2001, s. 4.

²⁷ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1996, s. 154.

²⁸ F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos – Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*, t. 1, Poznań–Warszawa 1921, s. 12–13.

²⁹ Ibidem, s. 30.

³⁰ Ibidem, s. 38.

zakładała ich cywilizowanie, co miało być przejawem „romantyzmu politycznego”³¹. Koneczny buduje narrację dotyczącą cywilizacji łacińskiej w opozycji do cywilizacji turańskiej. Tej drugiej przypisuje cztery cechy, a mianowicie: lokalizm religijny w przeciwieństwie do uniwersalności, militaryzację życia społecznego, oparcie się państwowości na prawie prywatnym, braku pojęcia narodowości³². Te kanony w aspekcie rozwoju cywilizacyjnego przejęła Rosja³³.

W kwestii sporu jaki przytoczył Maciej Giertych na potrzeby rozważań nad ideą narodową należy zauważyć, iż bez wątpienia to Feliks Koneczny, a nie Arnold Toynbee ma rację, co nie umniejsza jednocześnie zasług naukowych tego drugiego badacza na polu cywilizacji.

Bibliografia

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm).

Druki zwarte i czasopisma

Borzym S., *Rybarskiego uzasadnienie koncepcji państwa narodowego*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 2008, nr 53.

Dec I., *Personalizm*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2007.

Friszke A., *O kształt niepodległej*, Warszawa 1989.

Giertych M., *Wy, młode pokolenie!*, „Opoka w Kraju” 2010, nr 74 (95).

Giertych M., *Zmierzch socjalizmu*, „Opoka w Kraju” 2011, nr 75 (96).

Giertych M., *Koneczny komentuje Unię Europejską zza grobu*, „Opoka w Kraju” 2012, nr 78 (99).

Giertych M., *Fronty przyszłych konfliktów*, „Opoka w Kraju” 2013, nr 83 (104).

Giertych M., *Toynbee*, „Opoka w Kraju” 2015, nr 88 (109).

Giertych M., *Świat łaciński*, „Opoka w Kraju” 2016, nr 92 (113).

Giertych M., *Wybory*, „Opoka w Kraju” 2019, nr 100 (121).

Giertych M., *Fratelli tutti*, „Opoka w Kraju” 2020, nr 104 (125).

Giertych M., *Quigley o fenomenie niemieckim*, „Opoka w Kraju” 2021, nr 105 (126).

³¹ Ibidem, s. 40.

³² F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos...*, s. 30.

³³ Ibidem, s. 38.

- Koneczny F., *Polskie Logos a Ethos – Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*, t. 1, Poznań–Warszawa 1921.
- Koneczny F., *Polskie Logos a Ethos – Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*, t. 2, Poznań–Warszawa 1921.
- Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935.
- Koneczny F., *O ład w historii*, Londyn 1977.
- Koneczny F., *Prawa dziejowe*, Londyn 1982.
- Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Kraków 1996.
- Koneczny F., *Prawa dziejowe*, Komorów 1997.
- Koneczny F., *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Warszawa–Komorów 2001.
- Kuriański M., *Feliksa Konecznego (1862–1949) charakterystyka siedmiu cywilizacji*, cz. I: *Cywilizacje starożytne*, „Perspectiva Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2011, nr 1 (18).
- Szuppe P., *Bizantynizm niemiecki według historiozofii Feliksa Konecznego*, „Studia Sandomierskie” 2013, nr 2.
- Toynbee A.J., *Studium historii*, skrót dokonany przez D. C. Somervella, tłum. i przedmową opatrzył J. Marzęcki, Warszawa 2000.

Daniel Komarzyca

ORCID: 0000-0002-1562-994X

Uniwersytet Wrocławski

Diabeł tkwi w szczegółach. Reinterpretacja literackiego satanizmu w nowych ruchach religijnych

**The devil is in the details.
A reinterpretation of literary Satanism
in new religious movements**

Słowa kluczowe: literacki satanizm, nowe ruchy religijne, Świątynia Satanistyczna, satanizm laveyański, filozofia libertariańska, polityka, Ayn Rand

Keywords: literary Satanism, new religious movements, The Satanic Temple, LaVeyan Satanism, libertarian philosophy, politics, Ayn Rand

Streszczenie

W artykule opisano i zanalizowano literacki satanizm jako czynnik istotny we współczesnym powstaniu i rozwoju satanizmu jako takiego. Zwłaszcza wraz z pojawieniem się Świątyni Satanistycznej (w 2013 r.) dawne podejścia do satanizmu (skupione na okultyzmie i kulcie diabła) wydały się mieć zbyt ograniczoną moc wyjaśniającą, aby zrozumieć tenże nowy ruch religijny, a zarazem zjawisko typowo amerykańskie. Prowokuje to do wyjścia poza tradycyjne dychotomie oraz porzucenia podejścia metafizycznego na rzecz wyjaśnienia społeczno-psychologicznego. W artykule rozważono i uściślono rozróżnienie między ateistycznym satanizmem a pseudosatanizmem. Szczególnie ważny w niniejszym artykule jest opis podwójnej reinterpretacji w ramach satanizmu *sensu largo*. Po pierwsze, jest to reinterpretacja Szatana przez literackich satanistów, w tym romantyków, takich jak Percy Bysshe Shelley. Po drugie, jest to reinterpretacja literatury satanistycznej przez *Church of Satan* (zaliczenie

do niej i zaakcentowanie ważności Ayn Rand, Friedricha Nietzschego, Marka Twaina, Giosuè Carducciego, a także Benjamina DeCasseres) oraz przez Świątynię Sataniczną (podkreślenie społeczno-kulturowej kontestacji o poważnych religijnych i politycznych konsekwencjach).

Abstract

This paper provides an analysis of literary Satanism as an important factor in the contemporary creation and development of Satanism as such. Especially with the rise of The Satanic Temple (in 2013), old approaches to Satanism (those focused on occultism and devil worship) appeared to have limited explanatory power to understand this new religious movement and a predominantly American phenomenon. It challenges readers to go beyond traditional dichotomies and move from metaphysical approaches to a sociopsychological explanation. In addition, the paper emphasizes the distinction between atheistic Satanism and pseudo-Satanism. Moreover and more importantly, the paper describes a double reinterpretation within Satanism *sensu lato*. First, it is a reinterpretation of Satan by the Romantic or literary Satanists such as Percy Bysshe Shelley. Second, it is a reinterpretation of Satanic literature by the Church of Satan (emphasizing Ayn Rand, Friedrich Nietzsche, Mark Twain, Giosuè Carducci, and Benjamin DeCasseres) and The Satanic Temple (emphasizing socio-cultural contestation with serious religious and political consequences).

*Lecz oto zjawia się Szatan, odwieczny buntownik,
pierwszy wolnomysliciel i pierwszy bojownik
o emancypację światów. On ukazuje pierwszym ludziom,
jak wielką hańbą jest ich zwierzęca ignorancja
i postuszeństwo; wyzwala człowieka, na jego czole wyciska
pieczęć wolności i człowieczeństwa, skłaniając go
do niepostuszeństwa i spożycia owocu poznania.*

M. Bakunin, *Mysli*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył A.A. Kamiński,
Poznań 2014, s. 119.

Słowo wstępne

„Czy Bóg umarł?” („Is God Dead?”) – takim kontrowersyjnym tytułem, nawiązującym do słynnego „Bóg nie żyje” (niem. *Gott ist tot*) Friedricha Nietzschego, zaszokował ludzi wierzących amerykański magazyn „Time” 8 kwietnia 1966 r. W końcu tego roku Anton Szandor LaVey (1930–1997) założył w USA pierwszą

organizację satanistyczną na świecie – *Church of Satan* (dalej także: CoS). Światopoglądowo LaVey wiele Nietzschemu zawdzięczał, w samym zaś 1966 r. doszukiwano się apokaliptycznej liczby 666 (dziewiątka jest odwróconą szóstką). Dla satanistów i satanistek laveyańskich 1966 to pierwszy rok (*the Year One*) ery Szatana – *Anno Satanas* (w skrócie: A.S.)¹. W 1968 r. wszedł do amerykańskich kin znakomity film Romana Polańskiego *Dziecko Rosemary*, w którym przedstawiono narodziny syna upadłego anioła. I w tym filmie można było usłyszeć następujące słowa o 1966 r.: „God is dead! Satan lives! The year is One!” (wypowiedziane przez Romana Casteveta). Przy wzrastającym zainteresowaniu społeczeństwa okultystyczną tematyką, proces powstawania nowej religii zwińczyło ukazanie się drukiem w 1969 r. najważniejszej publikacji książkowej satanizmu, którą jest napisana przez LaVeya *Biblia Szatana* (*The Satanic Bible*, a więc właściwie *Biblia satanistyczna*)². Wbrew biblijnemu tytułowi nie jest to jednak księga święta, nie przypisano więc jej charakteru objawionego czy natchnionego.

Kontekstem tych wydarzeń była kontrkultura lat 60. XX w. Z kolei silny zwrot ku konserwatyzmowi w latach 80., a także niepokoje związane z neoliberalnymi zmianami w gospodarce doprowadziły w USA w trakcie dwóch ostatnich dekad minionego wieku do tzw. *Satanic panic*. Kwitły wtedy absurdalne teorie spiskowe na temat satanizmu oraz mnożyły się oskarżenia tegoż o brutalne wykorzystywanie seksualne oraz morderstwa o charakterze rytualnym, organizowane rzekomo na szeroką skalę, co ostatecznie nie znalazło oparcia w dowodach (ku rozpaczcy tabletołów, świetnie prosperujących dzięki dostarczaniu sensacyjnych wieści)³. Kościół LaVeya istnieje więc już ponad pół wieku. Oczyszczono go z oskarżeń o kryminalną działalność i nie został on nigdy zdelegalizowany.

Chociaż na Zachodzie medialny zgiełk wokół satanizmu prawie przeminął, wyobrażenia tejsze religii dalekie od rzeczywistości wciąż się pojawiają. Tak dla przykładu: w 2018 r. LaVey (grany przez Carlo Rota) pojawił się w szóstym odcinku ósmego sezonu popularnego serialu telewizyjnego *American Horror Story*

¹ Z kolei zwolenniczki i zwolennicy Świątyni Satanistycznej mówią o zapoczątkowanej 25 lipca 2015 r. nowej erze (*the new Satanic Era*) – w tym dniu w Detroit odsłonięto posąg Bafometa. W każdą rocznicę tegoż wydarzenia obchodzony jest przez Świątynię Dzień Odsłonięcia (*Unveiling Day*).

² *Biblia Szatana* jest tłumaczeniem, które przyjęło się w 1996 r. za sprawą pierwszego pełnego wydania publikacji LaVeya w języku polskim (przez Wydawnictwo Książki Niezwykłej MANIA z Wrocławia). Jeszcze rok wcześniej Roman Kostrzewski nagrał album solowy *Biblia Satanistyczna*, w którym recytował przełożone przez siebie fragmenty *The Satanic Bible*.

³ Zob. np. A. Sołtysiak, *Dobro i zło według satanistów*, „The Peculiarity of Man” 2000, vol. 5, s. 147–151; S.E. Flowers, *Lords of the Left-Hand Path: A History of Spiritual Dissent*, Smithville 1997, s. 243–247.

(*Apocalypse*), jednak jako brutalny morderca i czciciel osobowego diabła, a więc w sposób całkowicie odbiegający od faktów (wywołało to w konsekwencji oburzenie i gwałtowną reakcję *Church of Satan* na Twitterze). W dalszym ciągu powierzchowny i obcy satanizmowi *sensu stricto* pseudosatanizm – charakterystyczny dla stosunkowo licznych zespołów *heavymetalowych* – kształtuje powszechne wyobrażenia społeczne o stworzonej przez LaVeyę religii. A przecież w istocie działania tych zespołów to strategia zyskiwania rozgłosu, w przypadku *black metalu* zaś także obsesyjne antychrześcijaństwo z częstymi elementami neopogańskimi, czyli szokujące działania na pokaz („demoniczny” *corpse paint*, rzucające się w oczy odwrócone krzyże itd.). Poza pewnymi wyjątkami (którym jest zwłaszcza zwolennik *Church of Satan* King Diamond), *heavymetalowcy* nie należą do poważnych organizacji satanistycznych i nie promują ich filozofii⁴.

Być może do znaczącej zmiany postrzegania omawianej religii przyczyni się niedługo nowa organizacja – założona w USA w 2013 r. Świątynia Satanistyczna (*The Satanic Temple*; dalej także: TST lub Świątynia), która swoimi teatralnymi akcjami o politycznym wydźwięku skutecznie przyciąga uwagę mediów oraz opinii publicznej, a jednocześnie poważnie traktuje kontynuowanie satanistycznej tradycji filozoficznej (pół wieku temu podobnie postępował LaVey, wykorzystując widowiskowy *The Black House* w San Francisco i sprowadzając do swojego Kościoła takie sławy, jak m.in. Sammy Davis Jr., Jayne Mansfield i Marilyn Manson). Co szczególnie warte podkreślenia, amerykańska agencja rządowa (*Internal Revenue Service*) uznała Świątynię Satanistyczną za Kościół, a zatem za organizację religijną równą pod względem uprawnień do ulg podatkowych Kościołom chrześcijańskim. Liczba oficjalnych oddziałów TST wynosi w momencie pisania tych słów aż dwadzieścia sześć w USA, dwa w Kanadzie, a także po jednym w Wielkiej Brytanii oraz Australii (przy czym statystyki nie dotyczą licznych, nieoficjalnych grup poparcia dla TST w wymienionych i wielu innych krajach)⁵.

W Polsce satanizm nie został dotąd zbadany w sposób na tyle kompleksowy – uwzględniający choćby satanizm literacki i reformowany Świątyni – aby jego recepcja została skutecznie uwolniona od tradycyjnych stereotypów i popkulturowych uproszczeń. Niniejszy artykuł stawia sobie za cel zainicjowanie w naszym

⁴ Co ciekawe, LaVey odcinał się od tegoż gatunku i za prawdziwie satanistyczną uważał muzykę poważną. Same zaś zespoły, kreujące swój diabelski wizerunek, coraz częściej starają się grany przez siebie metal uczynić bardziej przyjemnym dla ucha przeciętnego słuchacza. Osiągają ten cel za pomocą przesunięcia gatunku w stronę melodyjną i symfoniczną (np. norweski zespół Dimmu Borgir), a nawet przez upodobnienie go do rocka i popu (np. szwedzki zespół Ghost).

⁵ *Find a chapter*, <https://thesatanictemple.com/pages/find-chapter> [dostęp: 19.05.2021].

kraju nowego kierunku badań, znanego na Zachodzie jako *Satanism studies*. Artykuł ma charakter transdyscyplinarny, przekracza granice nauk o kulturze, literaturoznawstwa, filozofii, nauk o polityce oraz religioznawstwa. Głównym jego przedmiotem jest wymiar teoretyczny, acz powiązany ze współczesną praktyką społeczną, kulturalną i polityczną. Z tychże względów uwaga autora skupiona była na poziomie tekstu, ze szczególnym uwzględnieniem warstwy ideowej i symbolicznej, przy czym pomocniczo wykorzystano relewantne materiały audiowizualne oraz doniesienia prasowe, a ponadto dokonano oceny działań społecznych. W dyskursie satanistycznym znaleźć można bowiem klucze interpretacyjne do pojęcia sposobu funkcjonowania tegoż nowego ruchu religijnego we współczesnym świecie. W zgodzie z dramatyzmem Kennetha Burke'a, zbitki słów uznaje autor za przykład tańca postaw, a przeto ważnym zadaniem czyni rozpoznanie w tekstach satanistycznych motywów ich autorów i zrozumienie, dlaczego dany myśliciel wybrał konkretne słowa i wyrażenia⁶. Warto zaznaczyć, iż cennych publikacji pisanych dostarczyły oficjalne strony internetowe satanistycznych organizacji – zwłaszcza w przypadku TST. Dodatkowe informacje i cytaty zawarte zostały w przypisach.

Przyjęte podejście badawcze przewycięża sztuczne dychotomie, ukazuje pluralistyczną rzeczywistość społeczną, skłania do większej różnorodności spojrzeń oraz do dialogu, ujawniając przeto nieadekwatność sztywnego podziału binarnego na satanizm i antysatanizm (umieszczanego często w kontekście apokaliptycznego obrazu walki dobra ze złem). Dążąc do obiektywnej, pozbawionej uprzedzeń prezentacji zjawiska oraz wypełnienia istniejącej w fachowej literaturze luki, na samym początku podjęto próbę budowy typologii satanizmu *sensu largissimo* (tj. z uwzględnieniem pseudosatanizmu), a następnie zawężono zakres nazwy do satanizmu *sensu stricto*, który obejmuje nurty laveyański (zapoczątkowany przez LaVeya w drugiej połowie lat 60. XX w.) i reformowany (zapoczątkowany w 2013 r.), w tym dwie główne organizacje o jednoznacznym profilu ideowym, toteż nowe ruchy religijne są w artykule omawiane na przykładzie *Church of Satan* oraz Świątyni Satanistycznej. Jak to zostanie zaprezentowane na następnych stronach, dawny literacki satanizm (ang. *literary Satanism*) ma wciąż nie małe znaczenie dla obu wymienionych organizacji i pomaga odróżnić je od wielu odmian pseudosatanizmu. Związana jest z tym podwójna reinterpretacja: najpierw Szatana przez pewnych literatów, a następnie samego literackiego satanizmu przez amerykańskich satanistów.

⁶ Zob. E. Griffin, *Podstawy komunikacji społecznej*, tłum. M. Kacmajor et al., Gdańsk 2003, s. 315.

Gdy czarno-biały podział nie przystaje do rzeczywistości: satanizm, postsatanizm, pseudosatanizm i antysatanizm

Przed 1966 r. satanizm był wyłącznie inwektywą rzucałą przez konserwatywnych chrześcijan w stronę tych, którzy stanowili w ich opinii zagrożenie. Po raz pierwszy pojawił się on w XVI wieku jako wzajemne oskarżenie w sporze rzymskich katolików z protestantami⁷. Satanizm definiowali zatem w sposób zbyt szeroki, dowolny i arbitralny sami – we własnym przekonaniu – antysatanieści. Istnienie antysatanizmu uzależnione jest od satanizmu, któremu miałyby się ten pierwszy sprzeciwiać, jednak kilka wieków temu satanistami nazywano innych chrześcijan (np. anabaptystów), kierując się pogardą dla ich odmiennych przekonań i praktyk. Warto zastanowić się zatem, jaka mogła być – poza propagandową – wartość takiegoż satanizmu. Dopiero działalność Antona Szandora LaVeya przyniosła owemu terminowi konkretne i konstruktywne znaczenie, dała wykład teorii i przyczyniła się do powstania organizacji satanistycznej. W ten sposób, po raz pierwszy w historii, satanizm zyskał solidne podstawy w samoidentyfikacji dobrze zorganizowanej i dojrzałej ideowo grupy.

Podobną rolę jak Anton Szandor LaVey spełnił wcześniej w rozwoju anarchizmu Pierre-Joseph Proudhon – przed nim bowiem anarchizm funkcjonował jedynie jako dowolnie rzucałe na politycznych przeciwników oskarżenie, a dopiero działalność Proudhona umożliwiła narodziny ideologii politycznej i ruchu anarchistycznego⁸. Związki anarchizmu z satanizmem nie są li tylko powierzchowne. Wielcy XIX-wieczni anarchiści i zarazem socjaliści – w tym przede wszystkim Godwin⁹, Proudhon oraz Bakunin – kontynuowali dzieło angielskich poetów (głównie romantyków), upowszechniając w radykalnym ruchu robotniczym obraz Szatana jako symbolu wyzwolenia ludzi pracy spod kapitalistycznej tyranii (stąd mówi się w ich przypadku o socjalistycznym satanizmie, ang. *socialist Satanism*, kontynuowanym przede wszystkim w Szwecji); Szatan był oczywiście symbolem wymierzonym także w Kościół, który postrzegano jako obrońcę opresyjnego systemu¹⁰. W kontekście stosowania tak kontrowersyjnej strategii przez

⁷ R. Luijk, *Children of Lucifer: The Origins of Modern Religious Satanism*, New York 2016, s. 2.

⁸ Zob. np. A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, tłum. M. Habura et al., Warszawa 2008, s. 195–196.

⁹ Był on właściwie protoanarchistą filozoficznym.

¹⁰ Zob. P. Faxneld, *The Devil is Red: Socialist Satanism in the Nineteenth Century*, „Numen” 2013, vol. 60, nr 5–6, s. 528–558.

wrogów i krytyków prawnicowego *status quo* warto wyjaśnić, że sam termin „Szatan” pochodzi z języka hebrajskiego i oznacza „przeciwnika”, „sprzeciw” lub „oskarżyciela”¹¹. Oba główne nurty współczesnego satanizmu czerpią inspirację z literatury pięknej, w której Szatan nabiera cech buntownika przeciw tyranii – a czasem wręcz wyzwoliciela – ale interpretują ją poza kontekstem walki klasowej i w sposób bardziej indywidualistyczny, niż czynili to zwolennicy rozwiązań radykalnie lewicowych (w rodzaju anarchokolektywizmu Bakunina). Tak dla przykładu: LaVeya interesowały raczej sprawy społeczno-obyczajowe, jako że silne w nim było moralne oburzenie na tradycyjne normy i wartości, z narzucania których wynikać miała powszechna hipokryzja i nieuczciwość¹².

Duża państwowa ingerencja w ludzkie życie nie cieszy się poparciem ze strony *Church of Satan*, o czym świadczy choćby fakt, iż obecny Najwyższy Kapłan (*the High Priest*) – Peter H. Gilmore – w imieniu CoS zdecydowanie odrzucił władzę totalną i opowiedział się za państwem minimalnym, wyraźnie stwierdzając przy tym, iż większość satanistów(-tek) laveyańskich to libertarianie(-ki): „Satanists are generally Libertarians”¹³. Znaczące pokrewieństwo między ideologią Świątyni Satanistycznej a libertarianizmem zauważyła z kolei znawczyni tejże organizacji, Penny Lane: „when your religious tenets are about rebellion against authority, checking your beliefs against our best evidence [...] autonomy, freedom, liberty – yeah, you certainly see a large overlap with a libertarian point of view”¹⁴. Libertarianizm, który pochodzi etymologicznie od wolności (ang. *liberty*), jest tutaj synonimem poglądów wyraźnie wolnościowych, zwłaszcza w polityce.

W czerwcu 2020 r. media donosiły o tym, iż amerykański żołnierz został oskarżony o przekazywanie informacji niejawnym neonazistowskiej grupie, sympatyzującej z terroryzmem islamskim i dążącej do przeprowadzenia krwawego

¹¹ A.Sz. LaVey, *The Satanic Bible (Underground Edition). Version 2*, [sine loco] 2007, <https://archive.org/details/lavey-the-satanic-bible-underground-2> [dostęp: 5.08.2021], s. 49–50 („The semantic meaning of Satan is the «adversary» or «opposition» or the «accuser»”). Wyobrażenie diabła jako zwierzęco-ludzkiej hybrydy, z rozszczępionymi kopytami, rogami i ogonem, pochodzi zaś od greckiego boga Pana – zob. ibidem, s. 49 (uwaga: numeracja stron według ich kolejności w dokumencie PDF).

¹² S.E. Flowers, op.cit., s. 200–201.

¹³ P.H. Gilmore, D. Shankbone, *Satanism: An interview with Church of Satan High Priest Peter Gilmore*, „Wikinews” 2007, *Church of Satan 101*, https://en.wikinews.org/wiki/Satanism:_An_interview_with_Church_of_Satan_High_Priest_Peter_Gilmore [dostęp: 9.06.2020].

¹⁴ *Hail Satan? A New Documentary Depicts Devil Worshipers as Unlikely Defenders of the First Amendment*, „YouTube: ReasonTV” 2019, <https://www.youtube.com/watch?v=pterL8giQk4> [dostęp: 26.06.2020].

ataku na jednostkę wojskową USA. Wiadomość ta dotyczyła Zakonu Dziewięciu Kątów (*the Order of Nine Angles*, w skrócie ONA lub O9A), czyli organizacji okultystycznej o skrajnie rasistowskim profilu, która wywodzi się z Wielkiej Brytanii i rzeczywiście popiera składanie ofiar ze spełniających pewne kryteria dorosłych ludzi, np. w postaci zamachu terrorystycznego¹⁵. Zdominowany przez neopogańskie, aryjskie i ezoteryczne mity Zakon Dziewięciu Kątów uważa się za ugrupowanie satanistów, a jednocześnie zaciekle zwalcza wszystkie także organizacje głównego nurtu (to ich członków uważa m.in. za doskonałych kandydatów na krwawą ofiarę), sam zaś nie jest wcale uznawany za satanistyczny przez CoS, Świątynię Seta itd.

Istnieją fundamentalne różnice między satanizmem *sensu proprio* a ideologią O9A – na tyle duże, iż objęcie wszystkich jednym terminem byłoby daleko idącym zafałszowaniem rzeczywistości poprzez sugerowanie znacznego pokrewieństwa ideowego tam, gdzie go brak. Przede wszystkim pragnienie mordowania ludzi oraz agresywny kolektywizm (neonazistowski rasizm) są całkowicie sprzeczne z charakterystycznym dla satanizmu, radykalnie liberalnym lub libertariańskim indywidualizmem. Z powyższych względów dla Zakonu Dziewięciu Kątów i sporej części zespołów *blackmetalowych* (zwłaszcza norweskich) znacznie lepszymi określeniami są *pseudosatanizm* lub *kult zła*. Obie najważniejsze organizacje satanistyczne (TST i CoS) uważają wierzących w rzeczywiste istnienie złego bytu z monoteistycznych ksiąg – a zarazem zaangażowanych w jego kult – nie za satanistów, lecz za zabobonnych czcicieli diabła (*devil worshippers*), po prostu „chrześcijańskich heretyków”, od których stanowczo się odzegnują¹⁶.

¹⁵ J. Dienst, C. Kube, P. Williams, *Army soldier charged with giving classified info to neo-Nazi group*, „NBC News” 2020, <https://www.nbcnews.com/news/military/army-soldier-charged-giving-classified-info-neo-nazi-group-n1231766> [dostęp: 19.07.2020].

¹⁶ Zob. P.H. Gilmore, D. Shankbone, op.cit. („If you want to believe in an existing devil then you probably believe in an existing God and you're really just a Christian heretic, you're not a Satanist.”); P.H. Gilmore, *Satanism: The Feared Religion*, <https://www.churchofsatan.com/satanism-the-feared-religion> [dostęp: 6.07.2020] („As you can see, there are no elements of Devil worship in the Church of Satan. Such practices are looked upon as being Christian heresies; believing in the dualistic Christian world view of «God vs. the Devil» [...]”); idem, *What, The Devil?*, 2007, <https://www.churchofsatan.com/what-the-devil/> [dostęp: 11.07.2020] („Satanism is not Devil worship.”); F.A.Q. *Fundamental Beliefs*, <https://www.churchofsatan.com/faq-fundamental-beliefs/> [dostęp: 13.07.2020] („We do not believe in Satan as a being or person. [...] People who believe in some Devilish supernatural being and worship him are Devil-worshippers, not Satanists.”); *Frequently asked questions*, <https://thesatanictemple.com/pages/faq> [dostęp: 17.07.2020] („The Satanic Temple believes that religion can, and should, be divorced from superstition. As such, we do not promote

Warto zauważyć, że o takich pseudosatanistach (*the pseudo-Satanists*) napisał już sam LaVey w *Biblii Szatana*¹⁷. Ponadto *Biblia Szatana* nie zawiera chrześcijańskich wyobrażeń paktu z diabłem i sprzedaży duszy – nie jest to ani oczekiwane, ani zawarte w którymkolwiek z rytuałów¹⁸.

Właśnie *Church of Satan* przysługiwało prawo do określenia ultraindywidualistycznej i naturalistycznej istoty satanizmu w opozycji do kultu zła/diabła, gdyż bez organizacji LaVeya satanizm nie powstałby jako całkowicie nowa jakość i religia w 1966 r. Wydaje się, że ów głównie amerykański fenomen religijny i ideowy jest dla Europejczyków trudny do zrozumienia. Na Starym Kontynencie satanizm przybiera częstokroć formy dalekie od amerykańskiego wzorca, odpowiadające natomiast odrażającym moralnie wyobrażeniom satanizmu u ludzi wierzących. Staje się on przeto jedynie odbiciem teorii spiskowych, popkulturowych obrazów rodem z horrorów, a także tradycyjnych przestróg¹⁹. Europejczycy zdają się zapominać o spuściźnie rodzimych radykałów – romantyków, wolnościowców i lewicowców z XIX-wiecznej Europy – którzy jako pierwsi upowszechnili nową, nietradycyjną ideę Szatana (zwaną symboliczną – ang. *symbolic Satanism*), zanim przejęli ją i nadali teźże rozwiniętą formę Amerykanie.

Przedstawionej siatce pojęciowej wciąż wymykać się może to, co nie pasuje ani do satanizmu, ani pseudosatanizmu, ani antysatanizmu, lecz sytuuje się na granicy pojęć, w stanie liminalnym. Dotychczasową typologię komplikuje bowiem istnienie nurtów myślowych i ruchów religijnych o charakterze częściowo satanistycznym, które Kennet Granholm nazwał postsatanizmem (*post-Satanism*).

a belief in a personal Satan. To embrace the name Satan is to embrace rational inquiry removed from supernaturalism and archaic tradition-based superstitions”).

¹⁷ Zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 79–80 („It has often been said, and rightly so, that all of the books about the Devil have been written by the agents of God. It is, therefore, quite easy to understand how a certain breed of devil worshippers was created through the inventions of theologians. [...] The pseudo-Satanist has always managed to appear throughout modern history, with his black masses of varying degrees of blasphemy; but the *real* Satanist is not quite so easily recognized as such”).

¹⁸ Zob. ibidem, s. 53, 81–130.

¹⁹ Niektórzy Amerykanie uważający się za satanistów – lecz nienależący do organizacji satanistycznej i niestosujący się do *Biblii Szatana* – również utożsamili to z kultem zła. Za przykład może posłużyć seryjny morderca Richard Ramirez. Jego patologiczne skłonności nie wynikały raczej z satanizmu, a z odeń wcześniejszego doświadczenia brutalnej przemocy domowej i wieloletniego wpływu kuzyna, który dopuścił się okrutnych zbrodni podczas wojny wietnamskiej. Z dumą przedstawiał on je młodemu Richardowi, ucząc go przy tym technik zabijania oraz braku szacunku dla ludzkiego życia. Poważnie zaburzone psychicznie jednostki jak Richard Ramirez są oczywiście nieliczne, a popularność pseudosatanizmu (zwłaszcza zorganizowanego jak O9A) jest znacznie większa w Europie.

Za przykłady takiejż transgresji mogą służyć setianizm Świątyni Seta (*Temple of Set*) i lucyferianizm Michaela W. Forda²⁰.

Ad fontes, czyli o powstaniu satanizmu z myśli oświeceniowej i literatury romantycznej

Satanizm jest nowym ruchem religijnym, podobnie jak m.in. *Wicca*, *Falun Gong* czy rozmaite kultury UFO. Jego symbolem graficznym jest odwrócony pentagram (nie zaś odwrócony krzyż), stylizowany zazwyczaj na tzw. Sigil Bafometa (ang. *the Sigil of Baphomet*)²¹. Ruch wywodzi się z USA i tam wciąż ewoluuje. Satanizm to przykład religii dość wyjątkowej, gdyż jakościowo odmiennej w kwestiach fundamentalnych od tego, do czego przyzwyczajona jest większość ludzi wierzących na Zachodzie. Przypominając bowiem pod tym względem buddyzm, satanizm jest w istocie filozofią z wyraźnie religijną nadbudową w postaci: rytuałów, praktyk, społeczności, symboli, instytucji, organizacji, wspólnych postulatów i poczucia tożsamości. Jednakże satanizm odrzuca pewne elementy, częste w takiej nadbudowie, czyli kult, działalność misyjną i mistykę, a ponadto wiarę w istoty nadprzyrodzone, substancję duchową i zaświaty. Odchodzi on zatem również od tradycyjnego, metafizyczno-teologicznego pojmowania źródła i sensu moralności w kategoriach walki dobrego Boga (ang. *good God*) ze złym diabłem (ang. *evil Devil*), w której to walce pośrednio uczestniczyć miałyby też ludzkość, stale kuszona do grzechu (jak nazywa się w tym podejściu ludzkie zło). Bezsensownym zaślepieniem żądzą destrukcji jest dla poważnego(-nej) satanisty(-tki) stereotypowa antyteza chrześcijaństwa, w której „nie zabijaj” z *Dekalogu* zostało zamienione na nazistowskie „zabijaj!”. Satanizm to przede wszystkim wspólnota pewnych – niezależnionych od chrześcijaństwa – pozytywnych idei, a nie kult diabła jako uosobienia zła. Stąd też laveyańskie *dictum* brzmiało: *Satan/Satanism demands study, not worship*.

²⁰ K. Granholm, *The Left-Hand Path and Post-Satanism: The Temple of Set and the Evolution of Satanism*, [w:] *The Devil's Party: Satanism in Modernity*, red. P. Faxneld, J.Aa. Petersen, New York 2012, s. 214–216, 225–226.

²¹ Również w tej kwestii zdarzają się wyjątki: choć odwrócony krzyż nie należy do oficjalnej symboliki Świątyni Satanistycznej, w czasie publicznych występów towarzyszy on nierzadko jej zwolenni(cz)kom; z drugiej strony, *Bharat Sevashram Sangha* ma w swoim logo odwrócony pentagram, choć jest hinduską organizacją charytatywną, oddaną duchowym ideałom Pranavanandy – uznawanego przez wielu w Indiach za świętego – takim jak m.in.: altruizm, filantropia, samoposwięcenie i abnegacja.

Istotne znaczenie ma znalezienie prawdziwego *protosatanizmu*, czyli źródła najważniejszych idei, które umożliwiły powstanie i rozwój późniejszej religii satanistycznej w USA. Wbrew powszechnym opiniom, satanizm nie wywodzi się ze średniowiecza, gdyż zdecydowanie nie było ku niemu wtedy odpowiedniego klimatu kulturowego; dopiero rewolucyjne oświecenie opowiedziało się za etyką świecką i oddzieliło ideę zła od Szatana, a następnie niektórzy europejscy romantycy (głównie William Blake, Percy Bysshe Shelley i Lord Byron) przewartościli i upodobnili Szatana do Prometeusza jako bohaterskiego buntownika – nawet godnego naśladowania²². Satanizm czerpie zatem z oświecenia i romantyzmu, w związku z czym wykorzystuje Szatana jako symbol o pozytywnym i inspirującym charakterze, mianowicie: ambicji, biologicznej cielesności, wolności jednostki, buntu przeciw tyranii, odwagi, przyjemności, nonkonformizmu, niezależności, indywidualizmu, dumy, sceptycyzmu, samorealizacji, mądrości i natury. Owocem takiejże rebelii intelektualnej jest nowa etyka, niebędąca prostym odwróceniem chrześcijańskiej, inspirowana nauką i uniezależniona od metafizyki.

Przyznać trzeba, iż jeszcze przed oświeceniem prekursora późniejszej reinterpretacji Szatana można się doszukać w osobie angielskiego poety Johna Milтона, którego *Raj utracony* (oryg. *Paradise Lost*) z 1667 r. sprzyjał uznaniu upadłego anioła za odważnego powstańca walczącego z despotyczną władzą; tak oto *Raj utracony* zainspirował radykałów skupionych wokół postępowego wydawcy Josepha Johnsona, w tym m.in. oświeceniowego myśliciela Williama Godwina, a następnie romantyków²³. Dlatego podkreślić należy, iż niezbędne były oświeceniowy sceptycyzm wobec tradycyjnych wierzeń i ówczesne pozytywne nastawienie do rewolucji, aby bunt Szatana z dwuznacznego u Milтона stał się bardziej pozytywny u Godwina i Shelleya, a ponadto, aby stał się on wyraźnie sprzeciwem wobec arbitralnej władzy²⁴. W taki właśnie sposób Szatan uległ w nowych czasach przekształceniu w rewolucjonistę, który nie był już nikczemnym burzycielem świętego porządku, lecz prędeż wolnościowym bohaterem. Warto zauważyć, iż romantyczny satanizm (ang. *Romantic Satanism*) umożliwił LaVeyowi stwo-

²² S.E. Flowers, op.cit., s. 6, 101; zob. też: P. Czarnecki, *Satanizm w wydaniu Church of Satan jako Invented Religion*, [w:] *Religia, religijność, duchowość. W poszukiwaniu nowych perspektyw*, red. H. Grzymała-Moszczyńska, D. Motak, Kraków 2015, s. 67–68. Warto ponadto pamiętać, że kilka wieków wcześniej – za sprawą m.in. Marsyliusza z Padwy, Niccolò Machiavellego i reformacji – zaczęto w Europie tworzyć prawdziwą teorię polityczną, uwolnioną od dominacji Kościoła i wiary.

²³ A. Dyrendal, J.R. Lewis, J.Aa. Petersen, *The Invention of Satanism*, New York 2015, s. 28–31; R. Luijk, op.cit., s. 69–76.

²⁴ R. Luijk, op.cit., s. 77–79, 87, 114.

rzenie współczesnej religii, sam jednak nią nie był – brakowało mu spójności, organizacji i konsekwencji, stąd nie wymaga ów literacki nurt szczegółowego opisu w niniejszym artykule.

Wbrew dominującym religiom, które wychwalały moralną wartość posłuszeństwa i uświęcały relację rządzący – rządzeni, nieliczni myśliciele opowiadali się za etyczną wyższością nieposłuszeństwa. Czynili tak zwłaszcza ci o lewicowo-wolnościowej orientacji, jak np. Erich Fromm i Henry David Thoreau. Fromm pisał wręcz w sposób bluźnierczy: „akt nieposłuszeństwa uwolnił Adama i Ewę i otworzył im oczy”, „człowiek ewoluował dzięki aktom nieposłuszeństwa”, „człowiek może zyskać wolność dzięki aktom nieposłuszeństwa, ucząc się, jak władzy powiedzieć «nie»”²⁵. Oczywiście, bunt nie miał dla Fromma charakteru absolutnego – buntu bez powodu. Bunt zawsze i wszędzie nie jest według tegoż myśliciela aktem afirmacji rozumu i woli. W podobny sposób, również satanizm zdecydowanie nie jest zwykłą chęcią niszczenia lub podważania wszystkiego, co bywa kojarzone ze skrajnymi nihilistami i negatywistyczną młodzieżą²⁶. Czymś zupełnie innym od diabła pseudosatanistów – zależnego od tradycyjnych koncepcji monoteistycznych – jest nowy Szatan symboliczny, gdyż stał się on nośnikiem wartości oraz przestał już być źródłem i personifikacją zła. Odważne nazwanie się przez LaVeya i kontynuatorów jego myśli satanist(k)ami podobne jest do nazwania się przez Proudhona i jego następców anarchist(k)ami – ma ono przede wszystkim dowodzić braku lęku, a tym samym być aktem wolności oraz rzuceniem wyzwania ustalonemu porządkowi; wszakże władza w dużej mierze opiera się na strachu (jest to słynne zarządzanie strachem)²⁷.

Za spadkobierczynię literackiego satanizmu uważa się przede wszystkim Świątynia Satanistyczna, którą symboliczny upadły anioł inspirował do przeciwstawiania się tyranii oraz arbitralnej władzy, a ponadto do walki o sprawiedliwość społeczną, równość i rozdział Kościoła od państwa. Organizacja ta protosatanizmu

²⁵ E. Fromm, *O nieposłuszeństwie i inne eseje*, tłum. S. Baranowski, Kraków 2015, s. 25, 26, 31; zob. ibidem, s. 25–33, 57–67.

²⁶ Zob. np. P.H. Gilmore, „*Rebels Without Cause*”, <https://www.churchofsatan.com/rebels-without-cause/> [dostęp: 5.07.2020] („We are not automatic contrarians, simply countering whatever is in widespread social fashion or might be prevalent in our vicinity. [...] Being guided solely by «whatever it is, I'm against it,» means that you are enslaved to the people whom you oppose, as they determine what your reactions will be”).

²⁷ Zob. np. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 53 („Pious prophets have taught man to fear Satan. But what of terms like «God fearing»? If God is so merciful, why do people have to fear him? Are we to believe there is nowhere we can turn to escape fear? [...] Without such a wholesale fear religionists would have had nothing with which to wield power over their followers”).

upatruje – obok Blake’a, Shelleya i Byrona – również u Anatole’a France’a (ze względu na *Bunt aniołów* z 1914 r.), Johna Milтона (którego *Raj utracony*, jak już wspomniano, jako pierwszy uczynił z Szatana-rebelianta postać niejednoznaczna) oraz u Charlesa Baudelaire’a (*Litania do Szatana* – 1857 r.), a ponadto najprawdopodobniej u Michaiła Bułhakowa (*Mistrz i Małgorzata*)²⁸. Choć w nieco mniejszym stopniu, również organizacja religijna założona przez LaVeya daje do zrozumienia, iż od samego początku kontynuuje reinterpretację Szatana z czasów nowożytnych i najnowszych, widząc w nim pozytywny moralnie symbol dumy, wolności (*liberty*) oraz indywidualizmu, a dodatkowo przyjemności życia na ziemi, realizmu i ludzkiego oporu wobec władzy²⁹.

Zwraca uwagę, iż obie satanistyczne organizacje bardzo rzadko i raczej bez entuzjazmu wspominają Stanisława Przybyszewskiego, choć jest on często kojarzony z Szatanem przez osoby spoza omawianego środowiska religijnego³⁰. Dekadencki Przybyszewski został prawdopodobnie uznany za zbyt chwiejnego emocjonalnie, depresyjnego, apatycznego i niekonstruktywnego, aby stanowić

²⁸ Zob. *About us*, <https://www.satanictemplewashington.com/about> [dostęp: 9.03.2021] („We do not believe in a literal Satan. Our conception of Satan is rather that of the literary Satan of the Romantics, a metaphor for standing up to tyranny and arbitrary authority.”); *The Satanic Temple Library*, <https://thesatanictemple.com/pages/the-satanic-temple-library> [dostęp: 16.07.2020]; *Frequently...*, op.cit. („Our metaphoric representation is the literary Satan best exemplified by Milton and the Romantic Satanists from Blake to Shelley to Anatole France”).

²⁹ Zob. P.H. Gilmore, *Introduction*, [w:] A.Sz. LaVey, op.cit., s. 28 („His [i.e. LaVey’s – D.K.] influences included philosophers such as Ayn Rand, Nietzsche, and Mencken, the base wisdom of the carnival folk, the observations of P.T. Barnum, and finally the imagery of the archfiend found in Twain, Milton, Byron, and other romantics.”); *Online Press Kit*, <https://www.churchofsatan.com/online-press-kit> [dostęp: 3.06.2020] („[...] the Church of Satan is the first organization in history whose philosophy embraces Satan as a positive iconoclastic figure, serving as an inspirational symbol of pride, liberty and individualism.”); *Information for Prison Chaplains*, <https://www.churchofsatan.com/info-for-chaplains> [dostęp: 10.07.2020] („But LaVey noticed throughout history that there were iconoclastic men, creative thinkers who were not believers, such as Nietzsche, George Bernard Shaw, Mark Twain, Lord Byron, Charles Baudelaire and others, who saw Satan as not representing «Evil,» but as a figure who embodied human resistance to authority, who championed the pleasures of life on earth, who saw through falsehoods and accepted the harsh realities of life. LaVey noted that there was no systematic philosophy that those bright rebels could embrace, so he set out to create it”).

³⁰ Wbudowane wyszukiwarki na oficjalnych stronach internetowych TST i CoS (opcja *SEARCH*) zwróciły 8 lutego 2021 r. dla hasła „Przybyszewski” 0 (brak) wyników w przypadku pierwszej organizacji, 2 wyniki zaś w drugiej – przy czym zaznaczyć trzeba, że były to jedynie lakoniczne wzmianki. Z większym entuzjazmem dwa konta TST na Facebooku (*The Satanic Temple* oraz *The Satanic Temple – Indiana Chapter*) ogłosiły 17 lipca 2018 r. publikację przez Alkahest Press *Synagogi Szatana* Przybyszewskiego, lecz zdarzyło się to tylko w medium społecznościowym i tylko raz.

obecnie wartościowe źródło inspiracji dla satanistów i satanistek. W światopoglądzie zarówno CoS, jak i TST szczególnie ceni się bowiem poczucie indywidualnej mocy. Ponadto, co może być główną przyczyną odrzucenia polskiego literata, w obliczu zbliżającej się śmierci odciął się on od swoich dawnych poglądów, dokonując jednocześnie nawrócenia na wiarę katolicką. Zauważyć warto przede wszystkim, że o ile strona internetowa CoS wzmiankuje o Przybyszewskim zaledwie dwa razy, aż pięć tekstów wspominało tam Dorę Marsden (1882–1960), w tym jeden został jej poświęcony w całości; Dora była angielską feministką, indywidualistką, zwolenniczką radykalnej myśli wolnościowej, a także wydawczynią awangardowych pism literackich³¹.

Trwała spuścizna literackiego satanizmu (protosatanizmu)

Ateizm, będący poglądem zakorzenionym głównie w oświeceniu i XIX w. (w 1811 r. opublikowano na przykład *The Necessity of Atheism* autorstwa P.B. Shelleya), definiuje się zazwyczaj negatywnie, jako jedynie brak czegoś – wiary w istnienie Boga/bogów/bogiń. Satanizm ma znacznie bogatszą treść, przy czym ateizm pozostaje jego ważnym składnikiem – powiązany z naukowym materializmem jako stanowiskiem filozoficznym – wpływając na odrzucenie życia pośmiertnego, transcendencji i wiary w nadprzyrodzoność (wszystkich bogów osobowych uważał LaVey za jedynie wymyślonych przez ludzi)³². Ponadto w *Biblii Szatana* dopuszczone zostały dwa inne przekonania jako pozytywne, acz wysoce niekonwencjonalne, koncepcje bóstwa: „ja-teizm” (*avant la lettre*) oraz pandeizm (tj. połączenie panteizmu z deizmem)³³. Kontynuując laveyańską tradycję, Peter

³¹ Zob. *A Brave and Beautiful Spirit: Dora Marsden, 1882–1960 — Suffragette, Egoist, Philosopher*, 2019, <https://www.churchofsatan.com/a-brave-and-beautiful-spirit-dora-marsden-1882-1960-suffragette-egoist-philosopher/> [dostęp: 8.02.2021]. Zastosowano tę samą metodę, co w poprzednim przypisie, przy czym wyszukiwane było hasło „Dora Marsden”.

³² Zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 43; P.H. Gilmore, D. Shankbone, op.cit. („Satanism begins with atheism.”); *Information...*, op.cit. („[...] there is no faith or worship in Satanism [...]”); *Online...*, op.cit. („Satanism is an atheist philosophy which rejects any belief in the supernatural”); L. Greaves, *Church of Satan vs. Satanic Temple*, <https://thesatanictemple.com/pages/church-of-satan-vs-satanic-temple> [dostęp: 15.07.2020] („The Satanic Temple espouses a non-supernatural anti-authoritarian philosophy that views the metaphorical literary construct of Satan as a liberator from oppression of the mind and body”).

³³ Zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 40 („To the Satanist «God»—by whatever name he is called, or by no name at all—is seen as the balancing factor in nature, and not as being concerned with suffering.

H. Gilmore z uznaniem wypowiada się o oświeceniowym deizmie (przyjmowanym przez wielu wczesnych myślicieli wolnościowych) – ze względu na racjonalistyczną koncepcję boga bezosobowego, nieingerującego w sprawę świata – i otwarcie promuje „ja-teizm” (jest autorem tegoż terminu, ang. *I-theism*), odrzucając przy tym typowy teizm jako irracjonalny (zdaniem satanistów); stanowiska *Church of Satan* oraz Gilmore’a są sobie tożsame³⁴. Na materialistycznej podstawie zbudował on też pewną formę „duchowości”, w sensie poczucia cielesnej jedności z Wszechświatem, skoro dzielimy z nim ten sam budulec – gwiazdną materię³⁵. Za pierwszego wybitnego panteistę uchodzi na Zachodzie Baruch Spinoza – prekursor oświecenia, wielki nonkonformista swoich czasów oraz kontestator tradycyjnych koncepcji religijnych. Pandeizm podobny jest do taoistycznego, bezosobowego *Tao*, przenikającego cały Wszechświat i odpowiadającego za harmonię w przyrodzie (według dominującej interpretacji, co jest niemal identyczne z opisem w *Biblii Szatana*)³⁶. Tak oto boskość została przez LaVeyą utożsamiona z Naturą (jej ciemna strona zaś, tj. dotąd niepoznana przez większą część ludzkości – z bezosobowym „Szatanem”), obecność czego możemy zauważyć zarówno wokół nas, jak i w nas samych (jako to, co w indywiduum jest naturalne, a pamiętać należy, że LaVey „ubóstwił” też każdą świadomą swojej wartości jednostkę)³⁷.

Również Świątynia Satanistyczna jest materialistyczna (ale nie w sensie postawy życiowej, ponieważ promuje ona wartości *postmaterialistyczne* w rozumieniu Ronalda Ingleharta) oraz *de facto* ateistyczna, choć oficjalnie używa określenia „nonteistyczna” (ang. *non-theistic*)³⁸. Pod względem niewiary w bogów satanizm

This powerful force which permeates and balances the universe is far too impersonal to care about the happiness or misery of flesh-and-blood creatures on this ball of dirt upon which we live.”), s. 75 („Every man is a god if he chooses to recognize himself as one”).

³⁴ Zob. P.H. Gilmore, D. Shankbone, op.cit.; *F.A.Q. Fundamental...*, op.cit. („In Satanism each individual is his or her own god [...]”); P.H. Gilmore, *What...*, op.cit.; idem, *Satanism...*, op.cit.

³⁵ Zob. P.H. Gilmore, D. Shankbone, op.cit. („[...] we are star stuff, we are made of the stuff of exploding stars. We Satanists look at the universe in this wonderful context of that’s what we are part of and that’s really exciting”).

³⁶ Zob. cytaty w przypisie nr 33, gdzie użyto nawet frazy *no name*, tłumaczonej w Chinach jako *wu ming*, która jest bardzo częstym określeniem taoistycznego *Tao*.

³⁷ Znów występuje tu podobieństwo do taoistycznego związku między uniwersalnym *Tao* (*Dao*) a zindywidualizowanym, jednostkowym – również zwanym *Tao* lub bardziej charakterystycznie – *Te* (*De*). Taoiści (jak np. Laozi) określali nawet *Tao* jako ciemne (*xuan*) i wyróżniali także *De* (*xuande*). Obecnie pandeistyczny sposób myślenia podtrzymywany jest podobno m.in. przez Pierwszy Kościół Satanistyczny (FSC), założony w 1999 r. przez córkę LaVeyą – Karlę. Zob. np. S.E. Flowers, op.cit., s. 202.

³⁸ Zob. np. L. Greaves, op.cit.

przypomina takie wcześniejsze religie nonteistyczne, jak buddyzm i dżinizm. O ile jednak te częściowo zachowują (poli)teistyczne przekonania z przeszłości oraz przypisują boski atrybut – wszechwiedzę (zwaną *sarvajña* oraz *kevala jñana*) – nielicznym jednostkom na najwyższym poziomie duchowego rozwoju (*Buddzie* oraz *arihantom*), to satanizm odrzuca już samą możliwość czyjejkolwiek wszechwiedzy. „Ja-teizm” nie oznacza takich – uznawanych za boskie – umiejętności. Nie jest on też stawianiem się niczym Bóg dla innych istot i dla całego świata. Otóż satanista/satanistka staje się bogiem/boginią dla samego/samej siebie, a zatem suwerenną jednostką, stawiającą na: samodzielność, niezależność, autokreację, bycie wartościotwórczym oraz kierowanie się własną wolą w sprawach dotyczących własnego życia (niczym amerykański ideał, uwielbiany przez Ayn Rand – *self-made man*)³⁹. Ateizm, tzw. ja-teizm i pandeizm odróżniają naturalistyczny satanizm od prawdziwie metafizycznego⁴⁰ pseudosatanizmu, w którym to dominują także charakterystyczne składniki myślenia przedoświeceniowego, jak teizm (istnienie Boga transcendentnego wobec świata), pogańskie mity i okultyzm.

Jedynie powierzchowny ogląd satanizmu prowadzi wielu do stwierdzenia, że jest on ściśle związany z okultyzmem; stawianie znaku równości między tymi dwoma zjawiskami jest też dominującym podejściem w wielu Kościołach chrześcijańskich. Anton LaVey rzeczywiście początkowo uznał swoją religię za zbliżoną do zewnętrznych oznak (*outward signs*) okultyzmu w wykonaniu Samuela Liddella MacGregora Mathersa i Aleistera Crowleya (którzy, jak zauważył LaVey, sami kategorycznie odrzucali oskarżenia o satanizm)⁴¹. Gdy jednak weźmie się pod uwagę, że LaVey przedstawił w tym fragmencie Crowleya w sposób kąśliwy, podkreślił jedynie zewnętrzny charakter podobieństwa, a także napisał zaraz potem o pseudosatanistach (różniących się w sposób zasadniczy od prawdziwych satanistów) – wtedy związki CoS z okultyzmem należy postrzegać jako słabe. Nie ma w bazowych tekstach tej organizacji wiedzy tajemnej, nadnaturalno-

³⁹ Skoro ludzie tradycyjnie mówią „niech się dzieje wola Boża” (ang. *Thy/God's will be done*), a satanist(k)a świadomie i jak najczęściej realizuje *własną* wolę, to stawia on(a) tym samym znak równości między sobą samym/samą a Bogiem. Tak można wytłumaczyć ów aspekt *ja-teizmu*.

⁴⁰ Metafizyka etymologicznie (z greki) dotyczy tego, co jest *ponad* lub *poza* (*metà*) światem *fizycznym* lub *przyrodą* (*physiká*). Podobnie, według wielu filozofów (zwłaszcza dawnych), dotyczy ona tego, co jest niezmiennie, niematerialne i pozazmysłowe, a zatem empirycznie niesprawdzalne. François Jullien zauważył z kolei istnienie „metafizycznego cięcia”, zgodnie z którym wierzy się w istnienie innego, ważniejszego, aczkolwiek abstrakcyjnego świata poza zjawiskowym światem doświadczenia i zmysłowości (w ten sposób tworzy się drugi świat ponad fizycznym – tj. *meta-fizyczny* – który według krytyków metafizyki ma charakter wyłącznie wyobrażony).

⁴¹ Zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 79–80.

ści, powoływania struktury inicjacyjnej ani odejścia od polegania na zmysłach i intelekcie. Wysoce prawdopodobne jest, że opowiedzenie się przez LaVeya po stronie magii tzw. Ścieżki Lewej Ręki (ang. *Left-Hand Path*, LHP) przy jednoczesnym odrzuceniu ofiar i modlitw ma znaczenie przede wszystkim społeczno-psychologiczne, ponieważ w takim układzie należy odchodzić od *status quo*, seksualnych tabu i uświęconych tradycją symboli, a ponadto mag ma *wewnętrzne* umiejscowienie kontroli (ang. *an internal locus of control*) – osiągnięcie celu zależy od jego/jej *własnej* siły woli (mocy), zalet, biegłości oraz wiedzy – co wzmacnia poczucie *indywidualnego* sprawstwa i wolności⁴². Składanie istotom nadprzyrodzonym ofiar i kierowanie do nich modłów wiąże się natomiast z prześląganiem i prośbą, czego spełnienie nie zależy od modlącego(-cej) się, a zatem taka praktyka religijna sprzyja *zewnątrznemu* umiejscowieniu kontroli.

Ważną wskazówką jest też unaukowniona, a nie typowo okultystyczna treść satanistycznej magii. Jest to bowiem magia materialistyczna (*materialistic magic*), w swoich założeniach oparta na podstawowych ludzkich emocjach i funkcjonowaniu przyrody, utożsamiana ze zmienianiem rzeczywistości zgodnie z własną wolą w sposób uznawany za niestandardowy, a obejmująca zarówno badane przez naukę (psychologię) wpływanie na innych (np. przyciąganie spojrzeń poprzez pracę nad własnym wyglądem – wabiki i sztuczki w tzw. *Lesser Magic*), jak i pseudonaukowe wyjaśnienia dotyczące wysyłania myśli do śpiących (*the sending of thoughts*) oraz przyływu „energii nadnerczowej lub bioelektrycznej” (*the outpouring of adrenal or bioelectrical energy* – rytuały w tzw. *Greater Magic*)⁴³. Tym samym można wnioskować, iż nauka miała dla LaVeya duże znaczenie, choć wychodził on też poza aktualny stan wiedzy i odwoływał się do rzekomo naturalnych procesów, które jeszcze nie zostały przez naukę właściwie poznane, lecz o których istnieniu można by się podobno już dziś przekonać za sprawą ich skutecznego wykorzystania w materialistycznej magii.

Satanizm jako nowa religia miał mieć naukowe podstawy – w ewolucjonizmie Darwina, a także w biologii człowieka (naturalnych instynktach)⁴⁴. Co szczególnie istotne, zgodnie z pragmatycznym podejściem LaVeya w magię tak naprawdę się nie wierzy, będąc świadomym w czasie odprawiania rytuału, że jest to swoista psychodrama, odgrywanie ról doprawione szczyptą fantazji, użyteczne

⁴² Na temat Ścieżki Lewej Ręki zob. np. K. Granholm, op.cit., s. 213.

⁴³ Zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 81–100.

⁴⁴ Zob. np. ibidem, s. 45 („It has become necessary for a NEW religion, based on man's natural instincts, to come forth. THEY have named it. It is called Satanism”).

narzędzie terapeutyczne w celu rozwijania swojej woli oraz dobrego samopoczucia emocjonalnego⁴⁵. Stanowisko CoS jest obecnie bardzo jednoznaczne: satanizm wspiera rozwój nauki i nie jest okultyzmem, rytuały są nieobowiązkowe i mają cel wyłącznie psychologiczny⁴⁶. Satanist(k)a ma nie polegać na czarach, ale ma ciężko pracować w zgodzie z prawem na swoje przyszłe sukcesy: „There is no supernatural magic to change your life. We offer a realistic, pragmatic, materialist philosophy which challenges you to work hard towards attaining your goals while living within the laws of the place where you live”⁴⁷.

Jeszcze dalej idzie Świątynia Satanistyczna (TST), której przekonania ujawnione w tekstach są w sposób stuprocentowy racjonalistyczne i scjentystyczne. Świątynia opiera się bowiem wyłącznie na aktualnym stanie wiedzy naukowej i w pełni odrzuca wszystkie wątpliwe teorie, w tym m.in. odżegnuje się od jakiegokolwiek magii. Satanizm reformowany TST żąda najpierw empirycznych dowodów, nie uznaje niczego tylko na podstawie autorytetu LaVeya⁴⁸, podkreśla duże znaczenie rewolucji francuskiej dla satanizmu, a ponadto otwarcie czerpie inspiracje etyczne z XVIII-wiecznych wartości oświeceniowych⁴⁹. Członkinie i członkowie Świątyni są wręcz zobowiązani do niewypaczania faktów naukowych, a także do dostosowywania własnych poglądów do światopoglądu naukowego: „Beliefs should conform to one’s best scientific understanding of the world. One should take care never to distort scientific facts to fit one’s beliefs” (to piąta fundamentalna zasada moralna)⁵⁰.

⁴⁵ Zob. np. ibidem, s. 89 („[...] the Satanist KNOWS he is practicing a form of contrived ignorance in order to expand his will [...]”); *Information...*, op.cit. (rytuały jako: „cathartic psychodramas to release pent-up emotions”, „a tool for emotional well-being”, „a form of self-therapy”); *F.A.Q. Ritual and Ceremony (Baptism/Wedding/Funeral)*, <https://www.churchofsatan.com/faq-ritual-and-ceremony> [dostęp: 12.07.2020] (rytuał jako „self-transformational psychodrama”).

⁴⁶ Zob. P. Czarnecki, op.cit., s. 71–72; P.H. Gilmore, *Yes, We Have No Occultism*, <https://www.churchofsatan.com/yes-we-have-no-occultism> [dostęp: 5.07.2020] („Satanism supports science and clearly advocates keeping an open mind as we continue to learn more about the Universe. [...] As Satanism is not devil worship, it is also not occultism [...]”); idem, *What...*, op.cit.

⁴⁷ *F.A.Q. Selling Souls*, <https://www.churchofsatan.com/faq-selling-souls> [dostęp: 12.07.2020].

⁴⁸ *Church of Satan* nadaje pozory autorytetu naukowego swojemu założycielowi, który naukowcem nigdy nie był, poprzez pisanie o nim „Dr. LaVey”. Możliwe jednak, że jest to wzorowane na tzw. Doktorach Kościoła w katolicyzmie. W obu przypadkach zabieg taki służy zapewne podkreśleniu autorytetu LaVeya w organizacji, który mógłby jednak konkurować z autorytetem nauki oraz rozumowi, umniejszając w pewnych sytuacjach znaczenie obydwu.

⁴⁹ Zob. L. Greaves, op.cit. (np. „Our skepticism and demand for empirical proof upon which to measure truth claims [...]”); *The Satanic Temple – About us*, <https://thesatanictemple.com/pages/about-us> [dostęp: 15.07.2020].

⁵⁰ *The Satanic Temple – About...*, op.cit.

W dalszych częściach niniejszego artykułu analizie będzie podlegał właśnie satanizm *sensu stricto* (laveyański oraz reformowany), ponieważ satanizm *sensu largo* (z protosatanizmem i ruchami częściowo satanistycznymi, znanymi też jako postsatanistyczne) wymagałyby opracowania znaczniejszej objętości tekstu. Diabeł tkwi w szczegółach, stąd też satanizm należy analizować dokładnie; nie mogąc zaś uczynić tego w odniesieniu do wszystkich odmian satanizmu, konieczny stał się wybór najważniejszych spośród nich.

Church of Satan (CoS) **w poszukiwaniu nowych satanistycznych pisarzy i pisarek**

Trwającą podstawę światopoglądu wszystkich satanistów(-tek) laveyańskich stanowi *Biblia Szatana*. Podkreśla się wszakże, iż satanizm pozostaje z natury elastyczny i pozbawiony sztywnego dogmatyzmu, a wyjątkowa pozycja *Biblii Szatana* ma (najprawdopodobniej) konwencjonalny i praktyczny charakter, skoro służy po prostu znaczącemu odróżnieniu się od innych religii oraz filozofii⁵¹. Pozostałe teksty Antona LaVeya uwzględnia się zazwyczaj w stopniu minimalnym. Przy interpretacji źródeł laveyańskich należy się w CoS kierować wykładnią autorstwa P.H. Gilmore'a – obecnego Najwyższego Kapłana, a wcześniej wieloletniego współpracownika LaVeya. Wykładnię tę można znaleźć przede wszystkim w książce Gilmore'a z 2007 r. pt. *The Satanic Scriptures*, której najistotniejsze fragmenty opublikowano na stronie internetowej *Church of Satan*. Znajdują się ponadto na tejże stronie pewne dokumenty o dużym znaczeniu ideowo-programowym (np. *Frequently Asked Questions*), w których powstaniu miał zapewne szczególnie udział ten sam autor (podobieństwa są bardzo wyraźne). Równocześnie zauważyć należy, iż CoS zachęca do własnych przemyśleń i różnorodności poglądów w stopniu wyraźnie większym, niż ma to miejsce w przypadku głównych religii na świecie. Trzymanie się oficjalnej interpretacji myśli laveyańskiej wymagane jest tylko w wąskim zakresie nauk oraz praktyk o centralnym znaczeniu dla satanistycznej tożsamości.

Szczególnie godne uwagi są osoby, które inspirowały LaVeya, gdy tworzył on nową religię. *Biblię Szatana* zadedykował on głównie wpływowym ludziom kultury, biznesu i sukcesu, takim jak m.in. Mark Twain, Basil Zaharoff, Marilyn Monroe, Friedrich Nietzsche, P.T. Barnum, Howard Hughes i Rasputin. Cechowało ich

⁵¹ P.H. Gilmore, „Rebels...”, op.cit.; zob. *Information...*, op.cit.

wszystkich zyskanie rozgłosu oraz wyjątkowa skuteczność w osiągnięciu własnych celów (przynajmniej w pewnym okresie życia). Dość oryginalną decyzją LaVeya, odrzucającą dyskryminację gatunkową, było uwzględnienie na liście również lwa (wabiącego się Togare). Wśród dedykacji brak jest (neo)faszystów i (neo)nazistów, znaleźć można natomiast ikonę amerykańskiego leseferystycznego kapitalizmu – Horatio Algera, a ponadto trzech przedstawicieli antytotalitarnej lewicy: Wilhelma Reicha, George’a Orwella oraz H.G. Wellsa⁵².

Wpływ Nietzschego na satanizm laveyański nie stoi w sprzeczności z myślą lewicową i antytotalitarną; choć bowiem jego idee zostały instrumentalnie wykorzystane przez nazistów, to jednak były w rzeczywistości wrogie nacjonalizmowi i silnie zainspirowały dalece odmienne prądy myślowe – anarchizm (w tym Emmę Goldman, słynną anarchistkę feministyczną) oraz postmodernizm⁵³. Wpływ niemieckiego filozofa widać u LaVeya zwłaszcza w trzech wyborach: (1) akceptacji szczególnego znaczenia woli, siły, indywidualności oraz niezależności wartościotwórczych jednostek (konformizm jako zło); (2) odrzuceniu sposobu myślenia Sokratesa, Płatona i Chrystusa (historycznie dominującego w cywilizacji zachodniej), który miał podobno tworzyć intelektualne schematy i abstrakcyjną rzeczywistość (np. Boga), odbierając tym samym wartość własną samemu człowiekowi oraz jego teraźniejszemu życiu (nietzscheańska postawa antymetafizyczna/antyspekulatywna); (3) poszukiwaniu naturalnych, prawdziwych wartości dla dostojnych jednostek o silnej woli, po refutacji uniwersalnego charakteru tradycyjnej etyki oraz obyczajowości ludzi uznanych za słabych i lichych, którzy własną słabość wynieść mieli w przeszłości do rangi naczelnego dobra moralnego (według CoS istnieją pewne zjawiska, jak np. narkomania, które są złe dla satanistów/satanistek, gdyż ich/je osłabiają, natomiast z tego samego względu nie są one złe dla innych ludzi – częściowo istnieje tu zatem dodatkowa, elitarna, nietzscheańska moralność tak zwanych silnych i dostojnych)⁵⁴.

Libertariańskiej filozofce i pisarce Ayn Rand, największemu źródłu inspiracji dla LaVeya w kwestiach etyczno-politycznych, *Biblia Szatana* nie została zadedukowana. Zrobił to natomiast w swojej jedynej książce (*The Satanic Scriptures*) Gilmore, który już wcześniej – we wstępie do *opus magnum* LaVeya – podkreślił znaczący wpływ Rand (wraz z Nietzschem, Menckenem, Twainem, Miltonem,

⁵² A.Sz. LaVey, op.cit., s. 5.

⁵³ Zob. np. A. Heywood, op.cit., s. 225.

⁵⁴ Zob. M. Środa, *Etyka dla myślących*, Warszawa 2011, s. 125, 223–224; *The Church of Satan’s Policy on Drug Abuse*, <https://www.churchofsatan.com/policy-on-drug-abuse> [dostęp: 3.06.2020].

Byronem i innymi romantykami) na religię satanistyczną⁵⁵. Wpływ ten jest do prawdy wielki, gdyż sam autor *Biblii Szatana* wyznał, że satanizm jest „po prostu filozofią Ayn Rand z dodanymi do niej ceremoniami i rytuałami” (*just Ayn Rand’s philosophy with ceremony and ritual added*)⁵⁶. Prawdziwość tej diagnozy potwierdzają też niezależni badacze⁵⁷.

Na omawiany charakter centralnych idei satanistycznych szczególną uwagę zwraca artykuł ze strony internetowej CoS, w którym wysoko postawiony (czwartego stopnia), anonimowy kapłan – *Magister „Nemo”* – wyznał w następujących słowach: „Objectivism, the philosophy of Ayn Rand, is an acknowledged source for some of the Satanic philosophy as outlined in *The Satanic Bible* by Anton LaVey. [...] Let me conclude this brief overview by adding that Satanism has far more in common with Objectivism than with any other religion or philosophy. [...] The writings of Ayn Rand are inspiring and powerful”⁵⁸. Wyjątkowo bliskie związki ideowe między LaVeyem i Rand widać ponadto w fakcie, iż książki tejże autorki były oficjalnie rekomendowane do czytania przez CoS we wczesnych latach 70.⁵⁹ Jest tak prawdopodobnie za sprawą dużego podobieństwa obydwu myślicieli w kwestiach etycznych, a wręcz pochodzenia satanizmu od obiektywizmu/randyzmu, na co zwraca uwagę artykuł z 1987 r. (przedrukowany w popularnym wydaniu *Biblii Szatana*, opublikowany zaś pierwotnie w *The Scroll of Set* #XIII-3, June XXII/1987), w którym filozofię Rand określono jako „ogromne satanistyczne zerwanie z przeszłością” (*enormous Satanic break with the past*)⁶⁰. Czyni to wszystko z Rand literacką satanistkę (w optyce laveyańskiej oczywiście).

Podkreślić trzeba, iż Henry Louis Mencken (wspomniany wcześniej) oraz Ayn Rand wymieniani są jako myśliciele i pisarze faktycznie antycypujący libertarianizm prawicowy (ang. *right-libertarianism*), a także mający duży wpływ na jego zwolenników (m.in. na tak ważnych wolnościowców amerykańskich – bardzo silnie zainspirowanych przez twórczynię obiektywizmu – jak John Hospers,

⁵⁵ Zob. przypis nr 29; P.H. Gilmore, *The Satanic Scriptures*, Baltimore 2007.

⁵⁶ A.Sz. LaVey, cyt. za: G. Andrade, *Anton LaVey’s Satanic Philosophy: An Analysis*, „Intermountain West Journal of Religious Studies” 2018, vol. 9, nr 1, s. 39. Tłumaczenie własne.

⁵⁷ Zob. np. J.R. Lewis, *Diabolical Authority: Anton LaVey, The Satanic Bible and the Satanist “Tradition”*, „Marburg Journal of Religion” 2002, vol. 7, nr 1, s. 2.

⁵⁸ Nemo, *Satanism and Objectivism*, <https://www.churchofsatan.com/satanism-and-objectivism> [dostęp: 10.07.2020].

⁵⁹ S.E. Flowers, op.cit., s. 175.

⁶⁰ G.C. Smith, *The Hidden Source of the Satanic Philosophy*, [w:] A.Sz. LaVey, op.cit., s. 174–176 (cytat: s. 174). Tłumaczenie własne. Zob. zwłaszcza ibidem, s. 176 („[...] credit for the source of the philosophy which he [Anton Szandor LaVey – D.K.] espoused must be given to Ayn Rand”).

Chris Matthew Sciabarra, Roy Alan Childs Jr. oraz Tibor Machan)⁶¹. W tym też fakcie znaleźć można kolejny dowód na pokrewieństwo satanizmu laveyańskiego z XX-wiecznym amerykańskim libertarianizmem, a zarazem na ich wspólne pochodzenie od randyzmu. Idee Rand, przyjęte przez LaVeyę i Gilmore'a, to m.in.: (1) bardzo silny indywidualizm, (2) racjonalny egoizm, (3) odrzucenie idealizmu, (4) negacja autorytetu tradycji, (5) kapitalistyczne państwo minimalne, (6) szczególna wartość życia podmiotu moralnego, a także (7) ateizm.

Wielokrotnie pobrzmiewa w tekstach ze strony internetowej CoS znany pogląd Rand: „Altruizm zakłada, że śmierć jest celem ostatecznym i wzorem wartości — i w tym sensie jest logiczne, że wyrzeczenia, rezygnacja, samozaparcie i każda inna forma cierpienia, łącznie z samounicestwieniem, stanowią cnoty altruistyczne”⁶². Zgodnie z *Biblią Szatana* na miłość trzeba sobie zasłużyć, natomiast altruistyczna idea miłości powszechnej prowadzi nie tylko do utraty zdolności oceny ludzkich charakterów, ale jest też niosącą śmierć mrzonką, w imię której wymordowano już niezliczoną ilość ludzi⁶³. Również brak szacunku dla samej/samego siebie ma być wedle twórczyni obiektywizmu konsekwencją etyki altruistycznej, gdyż podstawowym problemem świata wartości jest w niej: „Jak poświęcić życie?” (natomiast w etyce racjonalnego egoizmu tymże problemem jest: „Jak żyć?”)⁶⁴. Stanowcze opowiedzenie się za indywidualizmem prowadziło też zarówno LaVeyę, jak i Rand do odrzucenia rasizmu (przy jednoczesnym sprzeciwianiu się akcji afirmatywnej jako podobno niesprawiedliwości); w *Cnocie egoizmu* zawarto na przykład następującą surową ocenę: „Rasizm to najniższa, najprymitywniejsza postać kolektywizmu”⁶⁵.

W *Biblii Szatana* znajdują się ponadto obiektywistyczne poglądy, iż kontrolowany (racjonalny) egoizm jest w pełni zgodny z uszczęśliwianiem swoich bliskich, natomiast tłumienie i negacja ego rządzonych służy interesom przywódców religijnych oraz politycznych, którzy celowo (można powiedzieć, że nawet egoistycz-

⁶¹ J. Bartyzel, *Geneza i próba systematyki głównych nurtów libertarianizmu*, [w:] *Libertarianizm. Teoria. Praktyka. Interpretacje*, red. W. Bulira, W. Gogłozę, Lublin 2010, s. 24, 30–33, 35; zob. też: M. Kozera, *Partia Libertariańska w USA. Praktyczne funkcjonowanie czy mit?*, [w:] *Libertarianizm...*, op.cit., s. 161–162.

⁶² A. Rand, *Cnota egoizmu. Nowa koncepcja egoizmu*, tłum. J. Łoziński, Poznań 2015, s. 60.

⁶³ Zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 55 (np. „There has never been a great «love» movement in the history of the world that hasn't wound up killing countless numbers of people, we must assume, to prove how much they loved them!”).

⁶⁴ A. Rand, op.cit., s. 76.

⁶⁵ Ibidem, s. 233; zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 80.

nie) promują wśród ludu altruistyczne męczeństwo⁶⁶. Satanizm ma być jedyną religią, która skłania do rozwijania dobrego, silnego ego (*a good strong ego*), będącego źródłem szacunku dla samego(-mej) siebie i poczucia własnej wartości (ang. *self-respect*), przy czym – wbrew powszechnym wyobrażeniom – ego to ma być zupełnie różne od *zubożalego* ego bufona⁶⁷. Naśladując język Ayn Rand i omawiając hebrajskie znaczenie Beliala, założyciel CoS nasycił obiektywizmem również swoją koncepcję magii⁶⁸. W zgodzie z randyzmem, kontynuatorzy myśli laveyańskiej często powołują się na racjonalny interes własny (*rational self-interest*), dzieląc ideał *self-made mana* (np. w neutralnej płciowo formie jako *self-made being* – stopień realizacji tego ideału wpływa na ocenę czyjegoś charakteru), a także uznają szczególną rolę rozumu w poznawaniu rzeczywistości („Reason is championed by Satanists as the tool for understanding existence”)⁶⁹.

Między satanizmem laveyańskim a obiektywizmem występują też pewne różnice o niedużym znaczeniu politycznym. W analizowanych tekstach i wśród kapłanów(-nek) satanistycznych, najlepszym ucieleśnieniem ideału bycia *self-made* są nie tyle uwielbiani przez Rand amerykańscy przemysłowcy, co raczej odważne, nonkonformistyczne, spełnione i kreatywne dusze artystyczne (nie dziwi, że właśnie sztuką zajmuje się zawodowo wielu w CoS). LaVey przypominał taoistów filozoficznych (a nie obiektywistów) w tym, że szczególnie wysoko cenił małe dzieci i zwierzęta, gdyż żyją one w zgodzie i harmonii z naturą (większość dorosłych żyje z kolei w zgodzie głównie ze społeczeństwem oraz społecznymi konwencjami, rolami, schematami, oczekiwaniami itp.). *Church of Satan* uznaje ponadto słuszność egoizmu psychologicznego (ang. *psychological egoism*), według którego etyka altruistyczna jest jedynie iluzją lub mrzonką, skoro motywem działania każdego człowieka jest zawsze jego/jej interes własny. Egoizm w filozofii obiektywizmu ma natomiast charakter wyłącznie normatywny (etyczny i racjonalny), a zatem motywacja prawdziwie altruistyczna jest jak najbardziej możliwa, choć ocenia się ją jako złą, szkodliwą oraz irracjonalną⁷⁰.

⁶⁶ Zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 46, 72–73.

⁶⁷ Ibidem, s. 73.

⁶⁸ Zob. ibidem, s. 81 („Belial means «without a master,» and symbolizes true independence, self-sufficiency, and personal accomplishment. Belial represents the earth element, and herein will be found magic with both feet on the ground—real, hard-core, magical procedure—not mystical platitudes devoid of objective reason”).

⁶⁹ *Information...*, op.cit. (źródło cytatu). Zob. P.H. Gilmore, *Yes...*, op.cit.; idem, *Self-Realization – The Essence of Satanism*, <https://www.churchofsatan.com/self-realization-the-essence-of-satanism> [dostęp: 9.07.2020].

⁷⁰ Zob. A. Rand, op.cit., s. 102–109; A.Sz. LaVey, op.cit., s. 82.

Jak zauważył jeden z kapłanów CoS, w odróżnieniu od obiektywistów sataniści nie są przywiązani do metafizyki, stawiają indywidualizm ponad racjonalizmem, a przede wszystkim mają religię⁷¹. Z tym wiąże się prawdopodobnie najważniejsza różnica: satanizm, jak każda religia, wykorzystuje emocjonalne potrzeby ludzi, wyrażane za pośrednictwem m.in. rytuałów i fantastyki, które to potrzeby zazwyczaj nie są zaspokajane przez samą naukę czy filozofię; obiektywizm zaś jest filozofią oddaną sprawie pełnego panowania rozumu nad „emocjonalnymi zachciankami” (*emotional whims*). Poprzez dowartościowanie i szerokie wykorzystanie emocji (pogodzonych z rozumem na równych zasadach), akceptację pewnej dozy subiektywizmu, a także poważne potraktowanie tzw. zwierzęcych potrzeb człowieka, CoS zdaje się wyrażać pogląd bardziej od filozofii Ayn Rand holistyczny i realistyczny.

Listę (proto)satanistów – często zwanych w dyskursie laveyańskim *de facto Satanists* – uzupełnił CoS początkowo o znanego z lewicowych przekonań Marka Twaina (Twain poświęcił Szatanowi sporo miejsca w *Tajemniczym przybyszu*, oryg. *The Mysterious Stranger*), później z kolei dodany został włoski poeta-noblista Giosuè Carducci, autor hymnu *Do Szatana (A Satana)*, w którym adresat tegoż utworu reprezentuje postępowość, antyautorytaryzm, antyklerykalizm, rozum itd.⁷² Spośród później dodanych satanistów-literatów na uwagę zasługuje ponadto amerykański anarchoindywidualistyczny pisarz Benjamin DeCasseres (1873–1945). Oto bowiem Najwyższa Kapłanka Peggy Nadramia napisała wstęp do książki DeCasseres pt. *New York is Hell: Thinking and Drinking in the Beautiful Beast* (do wydania z 2016 r., zredagowanego przez kapłana CoS Kevina I. Slaughtera), a dodatkowo właśnie DeCasseres uznano za prekursora drugiego, antyklerykalnego punktu w Pięciopunktowym Programie LaVeya (*A Five-Point Program*) z 1988 r.⁷³

W podsumowaniu warto zwrócić uwagę na pominięcie pewnych ważnych literatów przez *Church of Satan* – przede wszystkim Anatolę’a France’a. Jednocześnie nastąpiła reinterpretacja samego literackiego satanizmu, w wyniku czego – w sposób niekonwencjonalny – zaliczono do grona takich właśnie pisarzy i pisarek

⁷¹ Zob. Nemo, op.cit.

⁷² Zob. przypis nr 29; R. Merciless, *Giosue Carducci: 19th Century Poet, Statesman and Satanist*, <https://www.churchofsatan.com/giosue-carducci-poet-statesman/> [dostęp: 27.02.2021]; G. Carducci, *Inno A Satana (Hymn to Satan)*, opracował R. Merciless, 1865, <https://www.churchofsatan.com/carducci-hymn-to-satan/> [dostęp: 8.11.2020].

⁷³ *Benjamin DeCasseres on the Strict Taxation of All Churches (1933)*, 2016, <https://www.churchofsatan.com/benjamin-decasseres-on-the-strict-taxation-of-all/> [dostęp: 8.02.2021].

przede wszystkim Ayn Rand, Friedricha Nietzschego, M. Twaina, G. Carducciego, a także B. DeCasseres. Najważniejsza spośród wymienionych wydaje się Rand, co początkowo było przez CoS otwarcie przyznawane. Intelktualne dziedzictwo tej właśnie literatki w satanizmie laveyańskim zapewne nie przypadnie, gdyż jej myśl zbyt silnie przenika *Biblię Szatana*; między innymi z powieści *Atlas zbuntowany* (oryg. *Atlas Shrugged*, wyd. w 1957 r.) – a dokładnie z kultowego przemówienia Johna Galta – pochodzić mają idee zawarte w Dziewięciu Twierdzeniach Satanizmu (*the Nine Satanic Statements*)⁷⁴. Na tym tle zastanawia marginalizacja wielkiego wkładu Williama Godwina oraz Percy'ego B. Shelleya w rozwój symbolicznego satanizmu, tym bardziej że jego kontynuację stanowi właśnie współczesny nurt laveyański. Wyróżnienie na stronie internetowej CoS spotkało natomiast Johna Milтона (uwzględnienie w *Book List*) i – jednoznacznie uznanego za satanistę – Williama Blake'a (jego twórczość została omówiona w specjalnym artykule)⁷⁵.

Reformatorski zapal Świątyni Satanistycznej (*The Satanic Temple*, TST) – gdy literatura staje się przede wszystkim zachętą do działania

Podczas gdy nurt laveyański skupił się na rozwijaniu teorii, reformacja zapoczątkowana w 2013 r. przyniosła wyraźny powiew aktywizmu. Katalizatorem tych zmian mógł być również sprzeciw ze strony TST i części młodzieży amerykańskiej wobec coraz bardziej sprzyjającej konserwatywnemu chrześcijaństwu polityki Republikanów (w tym prezydenta Trumpa). Zauważyć należy, iż pełne optymizmu zaangażowanie na rzecz zmiany świata oraz pełen pasji humanizm umacniają szczególnie związek Świątyni z prekursorskim, literackim, romantycznym satanizmem.

Zafascynowany radykalnie wolnościowymi (libertariańskimi, ang. *libertarian*) oraz ateistycznymi ideami Williama Godwina był jego zięć – angielski romantyk Percy Bysshe Shelley. *Prometeusz wyzwolony* autorstwa Shelleya – *Prometheus Unbound* (1820) – polecany jest do czytania przez Świątynię Satanistyczną, a dodać

⁷⁴ G.C. Smith, op.cit., [w:] A.Sz. LaVey, op.cit., s. 174–176.

⁷⁵ *Satanic Sources – Book List*, <https://www.churchofsatan.com/sources-book-list/> [dostęp: 16.02.2021]; *A Satanist's Introduction to William Blake*, <https://www.churchofsatan.com/introduction-to-william-blake/> [dostęp: 27.02.2021].

trzeba, iż uważa się go za utwór anarchistyczny⁷⁶. Zarówno TST (w dużym stopniu), jak i CoS (w stopniu minimalnym) powołują się na Shelleya, jednak tylko pierwsza organizacja – Świątynia Satanistyczna – powołuje się również na tekst założycielski zachodniego anarchizmu filozoficznego, którego wydzwięk jest wyjątkowo wolnościowy i proegalitarny również w obecnych czasach. Tekstem tym jest *Enquiry Concerning Political Justice* autorstwa Williama Godwina⁷⁷. W warstwie ideowej literatury, która kształtuje filozofię satanizmu reformowanego, niejednokrotnie pobrzmiwa zatem tradycyjne hasło anarchistyczne „ani Boga, ani pana” (ang. *no gods, no masters*, fr. *ni Dieu ni maître*). Z powodu wyżej wskazanych inspiracji można słusznie oczekiwać, iż satanizm reformowany będzie bardziej lewicowy i radykalny od laveyańskiego *Church of Satan*.

Świątynia wykorzystuje pochodzący z kontestacji lat 60. uliczny teatr guerrilla (ang. *guerrilla theatre*). Tak dla przykładu: w kwietniu 2016 r. satanistyczni happenery z oddziału TST w Detroit wzięli udział w kontrdemonstracji, występując przeciwko działaczom antyaborcyjnym zebranych pod kliniką *Planned Parenthood*. Dramaturgię budowało nieoczekiwane pojawienie się w dziecięcym przebraniu (m.in. w pieluchach), zbliżenie do demonstracji złożonej z ludzi wierzących, a następnie głośne odgrywanie zachowań charakterystycznych dla nieszczęśliwych, niesfornych maluchów, co w zamierzeniu miało zwracać uwagę na tak zwaną fetyszycację przez środowiska konserwatywne płodów (*fetal idolatry* – wyrażenie z obecnych wtedy transparentów). Warto dodać, że zaledwie parę miesięcy później (14 lipca 2016 r.) David Suhor legalnie wygłosił satanistyczną inwokację na posiedzeniu rady miasta Pensacola, co również wywołało spore kontrowersje w środowiskach prawicowych (oraz zainteresowanie mediów).

⁷⁶ *The Satanic Temple Library*, op.cit.; W. Kwaśnicki, *Historia myśli liberalnej*, [sine loco] 2000, <https://kwasnicki.prawo.uni.wroc.pl/todownload/HMLKwasnicki.pdf> [dostęp: 6.09.2020], s. 74.

⁷⁷ Zob. *The Satanic Temple Library*, op.cit.; W. Godwin, *Enquiry Concerning Political Justice* (1793–97), [w:] *Anarchism: A Documentary History of Libertarian Ideas, Volume One*, red. R. Graham, Montreal 2005, s. 15 („To dragoon men into the adoption of what we think right, is an intolerable tyranny. It leads to unlimited disorder and injustice. [...] Force is an expedient the use of which is much to be deplored. [...] It corrupts the man that employs it, and the man upon whom it is employed.”), s. 19 („With what delight must every well informed friend of mankind look forward, to the auspicious period, the dissolution of political government, of that brute engine, which has been the only perennial cause of the vices of mankind, and which, as has abundantly appeared in the present work, has mischief of various sorts incorporated with its substance, and no otherwise removable than by its utter annihilation!”), s. 20 („The argument against political coercion is equally strong against the infliction of private penalties, between master and slave, and between parent and child”).

Feministyczna myśl pojawiła się już w literackim satanizmie Shelleya (poemat *The Revolt of Islam* z 1818 r.), ulegając w następnych dekadach rozwinięciu przez zwolenników i zwolenniczki symbolicznego satanizmu⁷⁸. Również współcześnie, pomimo faktu założenia organizacji przez dwóch mężczyzn, pozycja kobiet w TST jest wysoka. Za przykład może służyć była satanistka laveyańska Lilith Starr, a od kilku lat jedna z ważniejszych i bardziej rozpoznawalnych osób w Świątyni Satanistycznej, w tym założycielka i szefowa oddziału TST w stanie Waszyngton (w mieście Seattle). Jest ona ponadto autorką cenionej książki pt. *The Happy Satanist: Finding Self-Empowerment*, za którą została przez Świątynię nagrodzona pierwszą nagrodą literacką *Anatole France Literary Award* (w 2020 r.). Wiele satanistek nie jest zwykłymi członkiniami i pełni odpowiedzialne funkcje w organizacji również na szczeblu wyższym niż lokalny czy regionalny: Chalice Blythe, Sadie Satanas, Shiva Honey itd. Na podstawie zdjęć z happeningów można wnioskować, że zaangażowanie kobiet w działalność TST jest duże – porównywalne z mężczyznami. Na niektórych transparentach pojawia się tam imię Lilith – czyli żeńskiego odpowiednika Szatana, żydowskiego archetypu przeciwniczki i buntowniczkę, który stanowił inspirację dla pseudonimu „Lilith Starr”.

Lokalne oddziały TST, ze sztandarowym przykładem oddziału w stanie Waszyngton, starają się tworzyć atmosferę szacunku, a także przyjmują politykę niedyskryminacji wobec kobiet i różnych mniejszości, w tym rasowych, LGBTQ oraz osób niepełnosprawnych⁷⁹. Powszechny w USA stał się udział członkiń i członków Świątyni – niosących tęczowe, satanistyczne flagi oraz transparenty – w lokalnych paradach równości (*local Pride festivals*), z których są następnie udostępniane zdjęcia⁸⁰. Równocześnie produkty pro-LGBT obecne są w oficjalnym sklepie internetowym TST (np. tęczowa flaga z logo organizacji – *3'x5' Flag featuring Rainbow Logo*)⁸¹, brak jest tam natomiast jakichkolwiek produktów z symboliką prawicową lub autorytarną. Powstała ponadto grupa wewnątrz

⁷⁸ P. Faxneld, *Satanic Feminism: Lucifer as the Liberator of Woman in Nineteenth-Century Culture*, New York 2017, passim (na temat satanizmu i feminizmu P.B. Shelleya – zob. rozdz. 3).

⁷⁹ *Membership Info*, <https://www.satanictemplewashington.com/join-us> [dostęp: 21.12.2020] („Misogyny, transphobia, racism, anti-semitism, ableism, or bigotry of any kind have no place in TST Washington”).

⁸⁰ Zob. np. *Local Pride Festivals*, <https://www.satanictemplewashington.com/pride-festivals> [dostęp: 21.12.2020] („The Satanic Temple of Washington is a proud supporter of LGBTQ rights. We participate in our local Pride festivals and parades around the greater Seattle area, including Tacoma and Olympia”).

⁸¹ Zob. np. *The Satanic Temple Flags*, <https://thesatanictemple.com/collections/flags-1/products/the-satanic-temple-logo-and-stars-flag?variant=31418113687686> [dostęp: 26.01.2021].

Świątyni dla mniejszości rasowych – *Satanists of Color Coalition* – jako rodzaj bezpiecznej przestrzeni (ang. *safe space*) służącej dyskusjom nad problemem rasizmu. Wolność i równość wszystkich pokojowo nastawionych osób zdaje się być zatem konsekwentnie bronią przez TST w praktyce życia religijnego i społeczno-politycznego.

Satanizm reformowany nie ma żadnych świętych ksiąg i nie uznaje wartości *Biblii Szatana*, tworząc w miejsce rytuałów laveyańskich własne – również dobrowolne i bez udziału zwierząt, ale pozbawione klątw – wśród których wymienić można między innymi rytuał nieposłuszeństwa (*defiance ritual*) oparty na kwestionowaniu *status quo*⁸². Świątynia często walczy z uprzywilejowaniem przez władze publiczne pewnych religii, domagając się – przy zaistniałych już naruszeniach rozdziału państwa i religii – traktowania samej siebie na równi ze stroną uprzednio uprzywilejowaną (za przykład służyć mogą zajęcia pozalekcyjne w ramach klubów *After School Satan*⁸³). Dodatkowo satanistki i sataniści skupieni w tzw. *Grey Faction* zwalczają krzywdzącą pseudonaukę w dziedzinie zdrowia psychicznego, a na podstawie zasady autonomii cielesnej (*bodily autonomy tenet*) – niezwykle podobnej do zasady samoposiadania (*self-ownership*) – Świątynia działa na rzecz libertariańskiego zakazu stosowania kar fizycznych w szkołach (*Protect Children Project*) oraz w celu zniesienia wszelkich ograniczeń prawnych w dostępie do aborcji (*Religious Reproductive Rights*)⁸⁴. Organizacja podejmuje też bezpośrednie działania bezprzemocowe (typu happening) przeciwko skrajnie homofobicznemu Kościołowi Baptistycznemu Westboro, materialnie wspiera bezdomnych, walczy z ubóstwem menstruacyjnym przez akcje pomocowe (*Menstruatiin' with Satan*), przyznaje stypendia dla uczniów/uczennic (*Devil's Advocate Scholarship*) i angażuje się w wiele podobnych akcji. Warto wspomnieć ponadto, iż – w przeciwieństwie do elitarnego *Church of Satan* – członkostwo

⁸² *Frequently...*, op.cit. („Rituals never involve the promotion of suffering, do not involve animals, and are always consensual among all participants. [...] Defiance ritual – a pledge to challenge the status quo in a way that is personally meaningful”). W 2020 r. satanistyczne rytuały rozwinęła w swojej książce członkini TST – Shiva Honey.

⁸³ Mają one funkcjonować jako alternatywa dla biblijnych *Good News Clubs* w publicznych szkołach, koncentrując się na programie racjonalistyczno-naukowym dla dzieci, bez prozelityzmu i rytuałów. Chociaż okazały się głośną akcją i doprowadziły do pewnych zmian, to jednak trudno jest znaleźć wiarygodne i konkretne informacje na temat tego, w ilu szkołach kluby *After School Satan* faktycznie działają oraz ile osób uczęszcza na tego rodzaju zajęcia.

⁸⁴ Zob. *The Satanic Temple – About...*, op.cit.; *The Satanic Temple & The Separation of Church and State*, „YouTube: WGBH News” 2017, <https://www.youtube.com/watch?v=pG09DkDjOmY> [dostęp: 1.07.2020]; *Current and Past Campaigns*, <https://thesatanictemple.com/pages/campaigns> [dostęp: 17.07.2020].

w TST jest bezpłatne i dostępne dla każdego, kto zobowiązuje się do przestrzegania siedmiu fundamentalnych zasad moralnych, a – fakultatywnie – już za 25 dolarów można kupić oficjalną kartę członkowską⁸⁵. Stwierdzić należy zatem wysoką spójność lewicowo-libertariańskich (ang. *left-libertarian*) poglądów i działań w ramach Świątyni Satanistycznej.

Wnioski

Motyw Szatana w tradycyjnym dyskursie konstruuje postać w rzeczywistości dramatyczną, wewnętrznie sprzeczną, która z jednej strony jest naczelnym wrogiem Boga Ojca, z drugiej strony zaś, zgodnie z wyrokiem Bożym, wykonuje karę na grzesznikach (tj. ludziach sprzeciwiających się woli Bożej) i pilnuje, by potępionych spotkały wieczne męki w piekle. Interesującym faktem jest, iż niezależnie od tegoż paradoksalnego obrazu, Szatan wciąż pozostaje dla większości ludzi jednoznacznie uosobieniem zła. Wraz z upadkiem średniowiecza zwiększyła się dynamika i procesualność dyskursu, a także otworzyły nowe możliwości interpretacyjne, dla których duże znaczenie miała angielska wojna domowa, poprzedzająca napisanie *Raju utraconego*. Tenże poemat epicki skupia się szczególnie na buncie upadłego anioła, przedstawionego jako postać bardzo złożona – w porównaniu z tradycyjnym wyobrażeniem ani Miltonowski Szatan nie jest tak zły, ani Bóg tak dobry. Najbardziej przełomowe okazały się rewolucje XVIII-wieczne oraz kontynuacja buntowniczych nastrojów w epoce romantyzmu. Warto zauważyć w tym miejscu, iż romantyczny satanizm jest nie tylko przedmiotem badań humanistów, ale wciąż żywą tradycją o znaczeniu religijnym oraz politycznym. Szatan bowiem, jako symbol walki o wolność i indywidualizm, jest we współczesnym dyskursie laveyańskiego *Church of Satan* (CoS) i reformowanej *The Satanic Temple* (TST) rezultatem czerpania inspiracji z dzieł nonkonformistycznych literatów, w tym również części romantyków. W postrzeganiu sensu oraz znaczenia określonych utworów, a także w kojarzeniu ich z Szatanem, nie zawsze jednak nowe ruchy religijne i nauki humanistyczne są zgodne.

Reinterpretacja literackiego satanizmu w nurcie laveyańskim dotyczy nawet pisarzy, których należy doń zaliczyć, jest ona zatem radykalna i w dużej mierze odchodzi od tradycyjnego ujęcia literaturoznawczego. Reinterpretacja w wykonaniu TST przejawia się zaś jedynie w nadaniu romantycznemu satanizmowi nowego znaczenia religiotwórczego, koherentnego, a ponadto politycznie kontestacyjnego

⁸⁵ *Join The Satanic Temple*, <https://thesatanictemple.com/pages/join-us> [dostęp: 15.07.2020].

w sposób wyjątkowo jawny i aktywistyczny, poddany uludycznieniu oraz teatralizacji. Systemy znaczeń, które uprzednio wydawały się stabilne, okazują się zatem labilne i wciąż uczestniczące w procesie stawania się. Obecni członkowie i członkinie nowych ruchów religijnych, powołując się na satanizm literacki, jednocześnie go tworzą. W kolejnych dekadach spodziewać się można dalszej interpretacji (dotychczasowy trend wskazuje, że w najbliższym czasie satanizm w coraz większym stopniu będzie wpisywał się w kulturę młodzieżową oraz światopogląd racjonalistyczny). Wydaje się też, że ów nowy ruch religijny będzie zyskiwał na znaczeniu w laicyzujących się społeczeństwach zachodnich, przede wszystkim zaś w USA.

Godnym uwagi jest to, że mity są w satanizmie postrzegane jako narzędzie zmiany społeczno-politycznej – zmiany świata zaczynającej się w kulturze, w jej strukturze mitologicznej⁸⁶. Miało to miejsce już w twórczości romantyków, która pozostawała w związku z ich politycznymi ideami. Stąd też romantyczne wyobrażenie Szatana przez TST jako nieugiętego bojownika o wolność jednostki⁸⁷ sprzyjać ma upowszechnieniu się myśli politycznej obcej autorytaryzmowi, konserwatyzmowi oraz kolektywizmowi. Tradycyjny dyskurs religijny skupiał się natomiast na przydzielaniu ról społecznych i obowiązków, a także na władzy Boga (w politeizmie – bogów i bogiń), od której następnie wywodzono władzę jednych kategorii ludzi (kapłanów, władców, rodziców, mężczyzn itd.) nad pozostałymi, przeznaczonymi do uległości w hierarchicznym porządku (wiernych, poddanych, dzieci, kobiet itd.). Z kolei mity obecne w CoS są nieco inne i wydają się najbardziej sprzyjać kapitalizmowi, co zawdzięczają zapewne silnym wpływom myśli Ayn Rand (według własnych słów: „radikalnej zwolenniczki kapitalizmu”) w okresie kształtowania się podstawowych idei satanizmu laveyańskiego. LaVey, chociaż w tekstach wielokrotnie niechętny stadnemu i bezmyślnemu konsumpcjonizmowi, usprawiedliwiał jednak otwarcie chciwość i zazdrość jako czynniki motywacyjne, wyrażające ambicję i chęć posiadania więcej, co wzmacniał następnie obrazowo poprzez przywoływanie „piekielnych imion” (w tym Asmodeusza, Balaama i Mammona) – symbolizujących zmysłowość, luksus, zachłanność, chciwość, bogactwo i zysk⁸⁸.

⁸⁶ Zob. np. L. Greaves, op.cit.

⁸⁷ Zob. np. *Frequently...*, op.cit. („Satan is a symbol of the Eternal Rebel in opposition to arbitrary authority, forever defending personal sovereignty even in the face of insurmountable odds. Satan is an icon for the unbowed will of the unsilenced inquirer – the heretic who questions sacred laws and rejects all tyrannical impositions”).

⁸⁸ A.Sz. LaVey, op.cit., s. 44, 51 („Asmodeus–Hebrew devil of sensuality and luxury [...] Balaam–Hebrew Devil of avarice and greed [...] Mammon–Aramaic god of wealth and profit”).

Uzupełnienie polskiego piśmiennictwa naukowego o nową perspektywę i brakującą wiedzę może przyczynić się do tego, iż ateistyczna myśl satanistyczna zostanie odczytana we właściwym jej kontekście, bez większych zniekształceń poznawczych i nadmiernych uproszczeń, które tworzą fałszywe wyobrażenia – utrwalone w świadomości społecznej i uniemożliwiające zrozumienie pewnych zjawisk kulturowych. Zjawiska te są potencjalnie politycznie relewantne, od kilku dekad kształtują bowiem szeroko rozumiane postawy i poglądy społeczne części młodszych pokoleń, towarzysząc przemianom cywilizacyjnym na Zachodzie. Co interesujące, w toku prowadzonych poszukiwań literaturowych ujawniono, iż niektóre źródła zawierają zaskakujące dla ogółu analizy. Tak oto dla przykładu: według Stephena E. Flowersa filozofia satanizmu laveyańskiego oraz działalność Jezusa Chrystusa nie są fundamentalnie sprzeczne, gdyż obie umieszcza on w ramach Ścieżki Lewej Ręki (LHP), natomiast jednocześnie amerykański badacz zarzuca chrześcijaństwu, szczególnie w osobach Pawła z Tarsu i Augustyna z Hippony, że zmieniony został przezeń sens nauczania Jezusa na przeciwny (filozofia Ścieżki Prawej Ręki – RHP); w przedstawionym ujęciu religią najbardziej obcą satanizmowi jest ortodoksyjny islam (skrajna RHP)⁸⁹. Odmierna ocena Chrystusa i chrześcijaństwa jest możliwa z tego między innymi powodu, iż chrześcijaństwo nie sprowadza się do samych Ewangelii, te bowiem stanowią tylko część Nowego Testamentu⁹⁰, który stanowi część Biblii, oprócz której jest jeszcze późniejsza od niej tradycja. Ujęcie Flowersa wyraźnie sugeruje poważny konflikt aksjonormatywny z nauczaniem Mahometa, a nie Chrystusa. Nie tylko zatem u samych satanistów, ale również u znanych badaczy tegoż nowego ruchu religijnego zauważyć można wieloaspektowe dążenie do przemodelowania dyskursu, za sprawą czego satanizm staje się wyrafinowany (literacko, kulturowo, filozoficznie etc.) i przestaje mieć cokolwiek wspólnego z chuligańskim i złowrogim satanizmem monopolizującym wyobraźnię ludową. Na koniec warto podkreślić, iż w niniejszym artykule wyjaśniono – najczęściej nieobecne w świadomości społecznej – różnice między ateistycznym satanizmem a antychrześcijańskim pseudosatanizmem, które podsumowuje załączona tabela.

⁸⁹ Zob. S.E. Flowers, op.cit., s. xi, 62–66.

⁹⁰ Nie wszystkie z nich, ponieważ istnieją dodatkowo Ewangelie apokryficzne (zwane też pseudoepigraficznymi).

Tabela 1. Podstawowe różnice między satanizmem a pseudosatanizmem (kultem osobowego zła):

	Prawdziwe źródło	Stanowisko metafizyczne	Poglądy polityczne	Dominujące uczucie	Idea ofiary	Rozum i nauka	Główne kraje
Satanizm →	romantyczny protosatanizm	ateizm, „ja-teizm”, pandeizm	liberalne oraz libertariańskie (indywidualizm)	konstruktywne moralne oburzenie	brak	bardzo ważne	USA (CoS, TST)
Pseudosatanizm (kult zła, kult diabła)	chrześcijańska koncepcja zła	teizm, neopogaństwo, okultyzm	neznazistowskie oraz faszystujące (kolektywizm)	destrukcyjna nienawiść do chrześcijaństwa	obecna	nieważne	UK (O9A), Norwegia (black metal)

Źródło: opracowanie własne.

Bibliografia

Druki zwarte i czasopisma

- Andrade G., *Anton Lavey's Satanic Philosophy: An Analysis*, „Intermountain West Journal of Religious Studies” 2018, vol. 9, nr 1.
- Bakunin M., *Myśli*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył A.A. Kamiński, Poznań 2014.
- Bulira W., Gogłóza W. (red.), *Libertarianizm. Teoria. Praktyka. Interpretacje*, Lublin 2010.
- Czarnecki P., *Satanizm w wydaniu Church of Satan jako Invented Religion*, [w:] *Religia, religijność, duchowość. W poszukiwaniu nowych perspektyw*, red. H. Grzymała-Moszczyńska, D. Motak, Kraków 2015.
- Dyrendal A., Lewis J.R., Petersen J.Aa., *The Invention of Satanism*, New York 2015.
- Faxneld P., *Satanic Feminism: Lucifer as the Liberator of Woman in Nineteenth-Century Culture*, New York 2017.
- Faxneld P., *The Devil is Red: Socialist Satanism in the Nineteenth Century*, „Numen” 2013, vol. 60, nr 5–6.
- Flowers S.E., *Lords of the Left-Hand Path: A History of Spiritual Dissent*, Smithville 1997.
- Fromm E., *O nieposłuszeństwie i inne eseje*, tłum. S. Baranowski, Kraków 2015.
- Gilmore P.H., *The Satanic Scriptures*, Baltimore 2007.
- Godwin W., *Enquiry Concerning Political Justice (1793–97)*, [w:] *Anarchism: A Documentary History of Libertarian Ideas, Volume One*, red. R. Graham, Montreal 2005.
- Granholt K., *The Left-Hand Path and Post-Satanism: The Temple of Set and the Evolution of Satanism*, [w:] *The Devil's Party: Satanism in Modernity*, red. P. Faxneld, J.Aa. Petersen, New York 2012.

- Griffin E., *Podstawy komunikacji społecznej*, tłum. M. Kacmajor et al., Gdańsk 2003.
- Heywood A., *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, tłum. M. Habura et al., Warszawa 2008.
- Kwaśnicki W., *Historia myśli liberalnej*, [sine loco] 2000, <https://kwasnicki.prawo.uni.wroc.pl/todownload/HMLKwasnicki.pdf>.
- LaVey A.Sz., *The Satanic Bible (Underground Edition). Version 2*, [sine loco] 2007, <https://archive.org/details/lavey-the-satanic-bible-underground-2>.
- Lewis J.R., *Diabolical Authority: Anton LaVey, The Satanic Bible and the Satanist "Tradition"*, „Marburg Journal of Religion” 2002, vol. 7, nr 1.
- Luijk R. van, *Children of Lucifer: The Origins of Modern Religious Satanism*, New York 2016.
- Rand A., *Cnota egoizmu. Nowa koncepcja egoizmu*, tłum. J. Łoziński, Poznań 2015.
- Sołtysiak A., *Dobro i zło według satanistów*, „The Peculiarity of Man” 2000, vol. 5.
- Środa M., *Etyka dla myślących*, Warszawa 2011.

Netografia

- www.youtube.com
www.thesatanictemple.com
www.satanictemplewashington.com
www.churchofsatan.com
www.en.wikinews.org
www.nbcnews.com

Maria Giryn-Boudy

ORCID: 0000-0002-9660-1980

Politechnika Koszalińska

Dariusz Magierek

ORCID: 0000-0002-7835-3282

Politechnika Koszalińska

Public debate in the 2020 presidential elections in Poland

Debata publiczna w wyborach prezydenckich w Polsce 2020

Słowa kluczowe: debata publiczna, wybory prezydenckie, Polska, 2020

Keywords: public debate, presidential election, Poland, 2020

Streszczenie

Funkcja debat publicznych jest dziś kluczowa. Ekspertsi uważają, że o ostatecznym wyniku wyborów mogą zadecydować debaty prezydenckie. Liczy się tylko to, co każdy z kandydatów powie i jak się zaprezentuje. Debata publiczna jest narzędziem tworzenia wiedzy powszechnej, a więc wiedzy o wiedzy innych. Przeprowadzana zgodnie ze zrozumiałymi i przystępnymi zasadami stanowi podstawę legitymizacji działań podejmowanych w wyborach prezydenckich. Sposób organizacji debaty ma zatem fundamentalne znaczenie dla zarządzania publicznego. Ideą zarządzania publicznego jest kształtowanie warunków i upraszczanie procesów interakcji pomiędzy uczestnikami debaty publicznej. Obserwacje dyskursu publicznego mają zazwyczaj charakter dyscyplinarny, gdyż dotyczą zjawisk zachodzących w obszarze polityki, socjologii i komunikacji medialnej¹.

¹ B. Nogalski, J.M. Rybicki, *Dialog społeczny jako forma i instrument podnoszenia sprawności zarządzania publicznego*, [w:] *Problemy zarządzania organizacjami publicznymi*, red. B. Koźuch, Kraków 2006, s. 154.

Celem artykułu jest więc określenie i ocena, jakie warunki dla debaty prezydenckiej w 2020 r. zostały spełnione oraz jakie kwestie i czy zostały w niej poruszone. W artykule przyjęto następującą hipotezę: „Debata publiczna w wyborach prezydenckich w Polsce w 2020 r. nie dotyczyła spraw ważnych dla Polaków, a skupiała się jedynie na aspektach drugorzędnych, raczej nieistotnych”. W artykule sformułowano następujące pytania badawcze: jaka jest istota i zakres debaty publicznej?, jakie kwestie poruszano podczas debaty prezydenckiej 2020 w Polsce?, jak debata prezydencka przekłada się na społeczną ocenę kandydata na prezydenta?

Aby osiągnąć zamierzony cel pracy wykorzystano źródła wtórne. Literaturę przedmiotu, w tym zagadnienia związane z analizą dyskursu publicznego, publikacje naukowe, raporty z badań oraz strony internetowe można zaliczyć do źródeł wtórnych. Metody, które zostaną wykorzystane do badań w artykule to: metoda badania dokumentów oraz metody opisowe. Technika badania dokumentów opiera się na badaniu istniejących już materiałów źródłowych i zwykle odbywa się w zakresie grup sformalizowanych. Zazwyczaj badania takie przeprowadza się w organizacjach lub przedsiębiorstwach, gdzie podstawą działania są akty prawne, regulaminy określające profil i sposób działania oraz dokumenty urzędowe. Technika ta znajduje szerokie zastosowanie w różnych dziedzinach ze względu na swoją wszechstronność. Tak naprawdę każdy dostępny dokument może być przedmiotem badań i przynajmniej w określonej części przedstawiać daną sytuację.

Artykuł składa się z trzech części. Część pierwsza pozwala zapoznać się z tematem dyskursu publicznego w ujęciu teoretycznym. Ponadto przedstawiono tu również podstawowe elementy dyskursu publicznego między przedstawicielami elity politycznej. Część druga opisuje debatę publiczną przed pierwszą turą wyborów prezydenckich w 2020 r. w Polsce. Omówiono główne kwestie poruszane podczas debaty oraz wypowiedzi kandydatów, ze szczególnym uwzględnieniem wypowiedzi Andrzeja Dudy i Rafała Trzaskowskiego. Starano się również przedstawić elementy i zagadnienia, których zabrakło w debacie publicznej. Część trzecia jest częścią uzupełniającą i stanowi krótki opis debaty publicznej przed drugą turą wyborów prezydenckich w Polsce w 2020 r. Całość pracy podsumowuje zakończenie, które jest podsumowaniem wniosków, jakie zostały wyciągnięte z badań własnych oraz rozważań teoretycznych zawartych w teoretycznym podziale pracy.

Abstract

The function of public debates is crucial these days. Experts believe that presidential debates may decide the final election results. All that matters is what each candidate will say and the way in which they will present themselves. Public debate is a tool for creating common knowledge, thus knowledge about the knowledge of others. Performed in accordance with understandable and accessible rules, it is the foundation

for legitimizing actions taken in presidential elections. The method of organizing the debate has therefore fundamental value for public management. Shaping the conditions and simplifying the interaction processes between participants of the public debate is the idea of public management. Observations on public discourse are usually disciplinary in nature, as they relate to phenomena occurring in the field of politics, sociology and media communication².

The aim of the paper is therefore to define and assess what conditions for the presidential debate in 2020 have been met and what issues and whether they were rightly raised in it. The following hypothesis was adopted for the paper: „The public debate in the 2020 presidential elections in Poland did not concern important issues for Poles, but focused only on secondary, rather unimportant aspects”. The paper formulated the following research questions: what is the essence and scope of a public debate? what issues were touched upon during the 2020 presidential debate in Poland?, how does the presidential debate translate into society’s evaluation of a presidential candidate?

Secondary sources were used in order to achieve the expressed aim of the paper, The literature on the subject, including issues related to the analysis of public discourse, scientific publications, research reports and websites can be classified as secondary sources. The methods that will be used for research in the paper will be: a method of examining documents and descriptive methods. The technique of examining documents is based on examining the already existing source materials and usually takes place in the field of formalized groups. Typically, such research is carried out in organizations or enterprises, where the foundation of operation are legal acts, regulations defining the profile and method of activity, and official documents. Such a technique finds wide application in various fields due to its versatile nature. In fact, every available document can be the subject of research and, at least in a specific part, present a given situation.

The paper consists of three parts. The first allows getting acquainted with the topic of public discourse in theoretical terms. In addition, the basic elements of public discourse between representatives of the political elite are also presented here. The second part describes the public debate before the first round of presidential elections in 2020 in Poland. The main issues discussed during the debate and the candidates’ statements were described, with particular emphasis on the responses of Andrzej Duda and Rafał Trzaskowski. Efforts were also made to present elements and issues that were missing from the public debate. The third part is a complementary part and is a short description of the public debate before the second round of the 2020 presidential elections in Poland. The ending summarizes the whole work,

² Ibidem.

which is a summary of conclusions that have been drawn from own research and theoretical considerations included in the theoretical division of the work.

1. The essence and importance of public debate

The concept of discourse appearing in the latest linguistic literature does not have a clearly defined terminological status and in many subject studies it introduces an interpretation mess. It appears that every researcher entering the field of discourse studies must for their own use clarify both the definition framework of this concept and set rigid boundaries of the methodology they want to apply in the description of detailed empirical analyses in order to avoid scientific eclecticism. This is due to the fact that the term discourse – delineating new methodological horizons and tempting with the perspective of a multi-colored description of communicative entities – is also a novel concept in itself, at least in the Polish linguistic tradition and derives from Western research schools, combining sociological, linguistic and textological reflection³.

The term discourse is defined in various ways. In order to sort out terminological discrepancies, the lexicographic definitions should be reviewed. General dictionaries of the Polish language generally treat discourse as a conversation, while these definitions usually identify the discourse with a conversational occurrence⁴:

- „conversation, discussion, speech, discourse”;
- preceded by obsolete commentary – „oral or written exchange of views on a subject”.

Generally, traditional scientific terminology also uses linguistic images of the term, revealing its colloquial understanding (e.g. by profiling with synonyms that define simple speech genres, such as: chat, conversation, discussion – to which qualitative or relational qualifiers are attached). Moreover, the scientific image of the term in question is usually burdened with references to the theory of linguistic pragmatics or text linguistics. Hence, in linguistic reflection, a discourse is either „a logically structured statement, operating with argumentation, treated as a juxtaposition of a statement dominated by persuasive or expressive

³ M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Wrocław 2004, s. 21.

⁴ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 905.

elements, or” a systemic repertoire of means, rules, principles serving, especially as a tool for post-semantic interpretation of the linguistic world imagery”⁵.

Many linguists relate the description of the discourse to communication theories, taking into account the roles of communication partners and the communicative behaviors they explicate, and thus – the whole range of social experiences that these partners bring to the conversation. Polish linguists who write about discourse also notice other elements important for its functioning, which are the communicative intention and the speaking strategy implemented. Important elements of the discourse regulating its course are the links between the communicative realities and the dynamics of utterance. The indicated communication models compare the pragmatics of statements with those developed by Prague structuralists⁶.

Therefore, in the context of the deliberations undertaken, public discourse is an extensive message on political issues, created during a conversation (treated more broadly than conversation or dialogue, having the features of textual character (it is an oral text), relating to the sphere of social activities. It includes statements of politicians and journalists, representatives of the public and arises in a communication structure characterized by a high degree of social dissemination⁷.

Communication success depends, among other things, on the control over the flow of information in the discourse and to the extent to which a person is naturally able to accept the dynamics of references and develop the context introduced by the speaker. Genre, similarly to discourse, is a model of communicative behavior of a normative, conventional nature. The relationship between discourse and genre is in some way inseparable – both are communicative occurrences, and the genre can be considered one of the forms of discourse realization, „which cuts out and shapes individual dimensions from a whole range of discursive parameters, adjusted to a specific interaction (in the pattern), and specified in realizations, i.e. single interactions⁸.

Public discourse is a communication system in which intertextual and intercultural signs get activated. This postulate is adopted by Aleksander Woźny, who

⁵ J. Fras, *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*, Wrocław 2005, s. 101–102.

⁶ M. Wojtak, *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, „Tekst i Dyskurs. Text und Diskurs” 2011, nr 4, s. 69–78.

⁷ M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Kraków 2006, s. 9.

⁸ A. Horolets, *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Toruń 2008, s. 78.

notices that the discourse creates social reality and refers to signs fixed in this reality. No discourse is ever fully autonomous. It is always permeated by various contexts, it is built of many codes⁹.

2. Presidential debate before the first round of the 2020 presidential elections

The current president, Andrzej Duda, is the first president in Poland to take part in the debate twice before the first round of the elections. So far, none of his predecessors had appeared at such debates. It is not difficult to recall the situation from six years ago, when Bronisław Komorowski refused to do so. A. Duda appeared on the debate on May 6, as well as a few days before the first round – on June 17.

The questions were formulated in such a way that the allegedly leftist world-view of Andrzej Duda's main rival, Rafał Trzaskowski, could be revealed in all its glory. Those were strange issues, and apart from Duda himself, everyone considered them as artificial and inadequate to the situation. Therefore, the candidates, only to a certain extent, used the time provided to answer the questions of the facilitator, even though they were constantly exhorted on the matter by him. However, he did not go so far as to interrupt any speech, although the regulations supposedly made it possible.

During the TVP debate, in which 11 presidential candidates took part, it was necessary to answer 5 questions:

- relocation of refugees;
- position on giving children an opportunity to prepare for their First Holy Communion during religion lessons at school;
- the issue of signing the act on same-sex marriage;
- stance on the adoption of the euro by Poland;
- if there is a vaccine for Covid-19, should Poland buy it and whether vaccinations should be obligatory.

Self-governing candidate for the highest office in Poland, Szymon Hołownia, stated that he was surprised by the choice of questions which, in his opinion, did not concern the most important issues of Polish society, but were only „on-call questions, which are to indicate how we are currently polarising in Poland”.

⁹ A. Woźny, *Wplątani w lustrację. Z zagadnień transpozycji dyskursów*, Wrocław 2002, s. 98.

According to his opinion, the debate should focus on the safety of Poles, which is currently a key issue. Security is understood in a very wide scope, i.e. health security, security in the network, security related to the geopolitical situation, health protection, education, and the problem of unemployment. These are real and serious problems that should be discussed. Hołownia also emphasized that it was not really a debate, but a presentation of candidates who express their opinion on various issues during short speeches¹⁰.

On the other hand, Krzysztof Bosak, who was a representative of the Confederation party, decided that the questions that candidates were asked during the public debate were artificial and for show. As he presented in his speech: „The main topic of recent months is the method of managing the economic crisis, not questions related to the euro or the non-existent vaccine, but about existing problems, such as doctors fleeing the country.” When analyzing the issue of the European Union, the fundamental topic is the European Green Deal, new energy regulations – this is a real dispute, where the interests of the state are in the balance¹¹.

The first question had the candidates indicating how Poland should behave in terms of the movement of refugees who want to get to the European Union countries. According to President A. Duda, Poland is a nation of hospitable people and a member of the European Union, but many migrants from Ukraine and Belarus come to it and they all live together. As he emphasized, „Poland receives a lot of refugees, but these are people who come to us, but I do not agree to the obligatory transport of people due to relocation”¹².

Then Rafał Trzaskowski indicated that the refugee problem was solved in 2015, when an agreement with Turkey was signed. There was no consent to coercion, but women and children must be helped. In his opinion, President Andrzej Duda speaks of an imaginary community while the government is usually looking for enemies, not coalition partners.

Władysław Kosiniak-Kamysz emphasized that Poland does not currently have a foreign policy. The time has come to restore Poland’s position in the European Union and place itself in Great Britain, then the country will be strong and safe.

¹⁰ J. Stasiak, *Debata prezydencka 2020. O co właściwie cały ten spór?*, <https://www.money.pl/gospodarka/debata-prezydencka-2020-o-co-wlasciwie-caly-ten-spor-6527763072165505a.html> [dostęp: 9.11.2021].

¹¹ Ibidem.

¹² *Debata prezydencka w TVP – co mówili kandydaci? Relacja na żywo – zapis*, <https://www.rp.pl/wydarzenia/art8906181-debata-prezydencka-w-tvp-co-mowili-kandydaci-relacja-na-zywo-zapis> [dostęp: 10.11.2021].

In his opinion, Poland should create humanitarian crossings, there are areas under war and Poland should cooperate with the Church and Caritas charity, as well as sometimes with non-governmental institutions.

In the second question, the candidates were asked to indicate whether they accept the position in order to allow children to prepare for their first Holy Communion during religion lessons at school. Rafał Trzaskowski noted that it is the parents who should decide whether religion should be at school or not. Moreover, he emphasized that “today Poles want a president of the Republic of Poland who not only talks about values, but also practices them. And what my Franciscan catechist, but also my parents taught me, is that it is necessary, above all, to stand by all those who are weaker”¹³.

On the other hand, Szymon Hołownia maintained that it is the school community that should decide whether religion lessons should be offered at school and in what form. It is not the parents, students, ministers or bishops who should have an opinion on this matter. In his opinion, the aspect of separating the Church from the country is one of the most urgent things that should be undertaken in Poland. Hołownia additionally asked President Andrzej Duda why he had not yet appointed his representative in the national commission to explain cases of pedophilia. In this question, it can be noted that Szymon Hołownia was not aware of the fact that Andrzej Duda appointed the psychologist J. Kotowska from the Institute of Psychiatry and Neurology of the Forensic Psychiatry Clinic for this position on May 21¹⁴.

President A. Duda recognized that relations between the country and the Church in Poland are regulated by both the concordat agreement and the constitution. He emphasized that the fact that he appointed his representative for the commission on pedophilia had been known for a long time and he was surprised that one of the candidates for the presidency did not know about it, which indicated that he has no idea about the issues that were taking place in Poland. In his opinion, in Poland, it is the parents who make the decision regarding their children's upbringing and they should decide whether their children should attend religion lessons¹⁵.

¹³ D. Gołdyn, *Debata prezydencka TVP za nami. Żółtek skradł show: 'menelowe plus'*, <https://wiadomosci.radiozet.pl/Polityka/Wybory-prezydenckie-2020/Debata-prezydencka-2020.-Co-sie-wydarzylo-Bosak-Tanajno-i-Witkowski-przycmili-pierwsza-lige> [dostęp: 10.11.2021].

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ A. Zygiel, *Debata prezydencka. Kandydaci byli pytani m.in. o imigrację, małżeństwa jedнопłciowe i szczepionki*, <https://www.rmf24.pl/raporty/raport-wybory-prezydenckie2020/najnowsze>

In question three, the candidates were asked to indicate whether they would sign the act on same-sex marriages. Marek Jakubiak in his speech said that he was embarrassed that the discussion on this topic was still going on. The constitution clearly and legibly states what a marriage union is. He was in favor of them coping with the inheritance by means of legal acts.

Stanisław Żółtek said that you should not interfere in someone's sexual preferences. He also decided that the income tax should be removed, as in his opinion it is the main reason why homosexuals need to get married – in order to be able to jointly settle accounts¹⁶.

President Andrzej Duda declared that he did not intend to support any changes in the law that would be introduced by partnerships or same-sex marriage.

From the economy point of view, the question was if and when Poland should accept the euro currency. Confederation MP Krzysztof Bosak noted that the question about the euro is a question about foreign policy, not the economy. According to him, speaking of the economic aspects of European policy, the present draft of a new EU debt instrument is a much bigger problem. According to Bosak, the topic of the euro is a substitute topic, while the most important issues regarding the Polish economy are now the increase in unemployment, the collapse of industrial production or a drop in wages.

Mirosław Piotrowski (Real Europe Movement) declared that he is an opponent of the euro and wants Poland to stick to the zloty. He said that as a presidential candidate he was in favor of lowering taxes – PIT and VAT and introducing a higher income tax allowance.

President Andrzej Duda mentioned that when Poland joined the European Union, it agreed to adopt the common currency in the accession treaty, but without setting a specific date. The president emphasized that the zloty protected Poland twice during the crisis. He assessed that the discussion on the acceptance of the euro should be started by Poland when it would be profitable for it and the Poles would be a wealthy society, which is currently not the case.

Rafał Trzaskowski, speaking of the euro, reminded all present that the accession treaty obliges Poles to introduce the currency, but today was not the proper time for it. The economy had to be saved first and the zloty would stay for a long

-fakty/news-debata-prezydencka-kandydaci-byli-pytani-m-in-o-imigracje-ma,nId,4559728#crp_state=1 [dostęp: 10.11.2021].

¹⁶ Ibidem.

time. As for the vaccine, needless to say, there should be access to it. Currently, however, what is more important is what stage we are at with the epidemic. If TVP Info were to be liquidated, the money saved could be spent on oncology. Concluding, Trzaskowski repeated his slogan „Strong president – common Poland”. He promised to work with the government and at the same time to stimulate it into action.

In the last question, the candidates were to indicate in case a coronavirus vaccine were created, should Poland purchase it and whether vaccinations should be obligatory. Władysław Kosiniak-Kamysz said that „bonuses must be introduced for people who have been fighting the coronavirus for months”. Without better functioning hospitals, there will be no security in Poland.

Rafał Trzaskowski emphasized that Polish women and Poles should have access to such a vaccine. On the other hand, he asked President Andrzej Duda two questions: was the pandemic over or not, and were the decisions made in recent weeks correct?

According to Robert Biedroń, in particular, a hate vaccine should be created. According to him, the government had not lived up to its task in the fight against Covid-19. In 2020, there was no information as to whether a vaccine was available and whether it would be available at all¹⁷.

President Andrzej Duda, in response to the last question, indicated that the vaccine, in particular, should be available to seniors, and later to anyone who would like to have it. President Andrzej Duda, who was running for re-election, assessed that the past 5 years were a good time for Poland. He calculated that the retirement age was lowered, 500 plus, 300 plus school starter kit for children were introduced, zero income tax for young people up to the age of 26, the 13th retirement pension and fair valorization were also brought in. The Poles finally started to live better. Unfortunately, the Coronavirus hit. It was difficult for the economy, but the anti-crisis shields were activated and thanks to that it was possible to protect some jobs. There is a chance for further successful development. Andrzej Duda said: “These obligations are very serious, but you know me for the fact that I take my obligations seriously. Therefore, you can rest assured that we will not only get out of the crisis, but we will return to the path of good development „. Finally, Duda, as always, listed all social transfers provided by PiS and

¹⁷ J. Harman, *Debata prezydencka w TVP. Jątrzące pytania i fenomen Witkowski*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1960650,1,debata-prezydencka-w-tvp-jatrzace-pytania-i-fenomen-witkowski.read> [dostęp: 10.11.2021].

promised to save as many as 4 million jobs at risk. Regardless of the merits of his speech and the honesty or lack of honesty in his arguments, the sitting president performed well in front of his constituents and, perhaps also in front of a number of those who still hesitated whether to vote for him, or maybe for Bosak or Hołownia¹⁸.

The Mayor of Warsaw, Rafał Trzaskowski, emphasized that Poland needs a strong, fully independent president who looks at the hands of the authorities, asks difficult questions and stimulates the government to act. We really need a president like this today. Also the president who respects his signature very much. The KO candidate also indicated the need to build a community in which we would learn to talk to each other again. From the very beginning, he said that he would not be the president of the total opposition. He will cooperate with the government there when the government will make decisions that will strengthen Poland, but will not agree to breaking the constitution, to granting property rights owing to the state, to trying to appropriate all independent institutions¹⁹.

The chairman of PSL, Władysław Kosiniak-Kamysz, said that there is no more important matter today than the restoration of the community in Poland. Poland's security is endangered by social division and conflicts. Kosiniak-Kamysz emphasized that Poland has to overcome three crises today: health, economic and political and systemic. In his opinion, it can only be done in cooperation, caring for everyone, not for the chosen ones.

Publicist Szymon Hołownia (non-party) assessed that other candidates tried to pretend that they would be presidents of all Poles, independent of their parties. When Andrzej Duda or Rafał Trzaskowski hide their party logos, I will still have to remain faithful to my political parents.

3. Presidential debate before the second round of the 2020 presidential elections

The debate that was to take place before the second round of the presidential election was to be conducted by such stations as: TVN, TVN24, Wirtualna Polska and Onet. The public debate was to happen on July 2, but only Rafał Trzaskowski

¹⁸ *Debata prezydencka w TVP – co mówili kandydaci? Relacja na żywo – zapis*, <https://www.rp.pl/wydarzenia/art8906181-debata-prezydencka-w-tvp-co-mowili-kandydaci-relacja-na-zywo-zapis> [dostęp: 10.11.2021].

¹⁹ *Ibidem*.

accepted the invitation. On July 1, the invitation was rejected by the staff of President Andrzej Duda. Trzaskowski called on Duda to enter a real debate. He believed that the idea of several editorial offices entering into an agreement together could come to fruition and then that Andrzej Duda would be put in a public debate, where it would be possible to address the key issues discussed by Poland and Poles, in particular, including security, health service, the level of education and the fight for jobs²⁰.

The Ombudsman recognized that due to the fact that the debate did not take place before the second round of the presidential elections, the public lost the opportunity to get to know the program and the vision of the presidency of both candidates impartially. Calls were made for the creation of a unified standard and manner of conducting presidential debates. There was no agreement on a joint public debate between the staffs and the candidates who ran in the second round of the elections, so each contender appeared separately. According to the Commissioner for Human Rights, neither of the parties was satisfied with such a turn of the matter, which is indicated by, for example, the mutual accusations made against the rivals²¹.

The necessity for the public media to organize a debate between candidates is rooted in the applicable provisions of law. Pursuant to the regulation of the National Broadcasting Council of 6 July 2011 on the exact rules and method of conducting debates by Telewizja Polska Spółka Akcyjna on Telewizja Polska SA, it is obligatory to conduct debates between candidates in the election for the President of the Republic of Poland. It should ensure equal conditions for participation in the debate for all candidates. The KRRiTV regulation also obliges TVP SA to conduct a debate without the audience participating in the studio. However, these provisions have not been fully applied in practice. This could significantly limit many Polish citizens from being able to objectively learn about the program and the vision of the presidency of both candidates.

Among the ideas indicated in the public space are, among other things, appointment of a special committee on the format of presidential debates. The aim of such a solution would be to develop relatively permanent rules thanks to

²⁰ J. Harman, *Debata prezydencka w TVP. Jątrzące pytania i fenomen Witkowski*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1960650,1,debata-prezydencka-w-tvp-jatrzace-pytania-i-fenomen-witkowski.read> [dostęp: 10.11.2021].

²¹ B. Bodalska, *Wybory prezydenckie: Dwie debaty przed drugą turą?*, <https://www.euractiv.pl/section/demokracja/news/wybory-2020-dwie-debaty-prezydenckie-przed-druga-tura-andrzej-duda-rafal-trzaskowski/> [dostęp: 10.11.2021].

which both voters and candidates would be sure that the debates will take place when agreed and on what terms. However, it would be possible on the condition that the rules established and accepted by everyone would constitute a kind of honorary obligation, a code of ethics, the violation of which would entail widespread criticism and loss of support from potential voters.

After the elections, Adam Bodnar invited all interested parties to the Office of the Human Rights Defender, mainly representatives of journalistic organizations, public opinion research institutions, scientific and expert circles. It was about reaching an agreement and developing a common standard and format for presidential debates. According to the Ombudsman, elements of this solution could also be used on other occasions, e.g. during parliamentary or local elections. Representatives of public authorities, political parties and self-government associations could also participate in the meeting as observers.

Conclusion

The aim of the work has been largely achieved. It was shown that important issues such as security, economy and health care were not touched upon in the election debate. The only question relating to the economy was about the euro. Mostly, side issues were raised that did not relate to the significant problems of Polish society. In 2020, the staffs of the contenders for the presidency had a particularly difficult task. In the TVP Info station, which, apart from the program of the first TVP, broadcast the debate, right before the program, a journalist praised A. Duda and shook the opinion of Rafał Trzaskowski. It was undeniably aimed at emphasizing the president's success, and at the same time it was a violation of the principle of equal treatment of all candidates.

During the presidential debate on TVP, most of the questions concerned ideological issues. In the public debate of TVP, questions were raised about the relocation of refugees, homosexual marriages, religion lessons in schools and preparation for communion, Poland's adoption of the euro and obligatory vaccinations against the coronavirus. Candidates had not had many opportunities to present their vision of the economy and to make viewers aware of what they are up to if they win. In their responses, the candidates tried to smuggle their plans into the economy. The contenders for the presidential chair were asked whether Poland – and possibly when – should adopt the euro. Apart from this one question, economic issues were present only thanks to the initiative of the politicians

themselves, who themselves pointed out that there were more important problems than religion in schools.

Trzaskowski's flagship election promise, which he presented at the beginning of June, was the draft modesty bill. It was supposed to force the government to comply with the Chimney Act. According to it, management board members of companies controlled by the State Treasury may receive up to 7–15 times the average salary plus a bonus. The money saved in this way could support, for example, pay raises for teachers. In his campaign, the politician argued that solutions that would increase the retirement age should not be introduced, and that a system should be created in which people would be able to make a choice themselves if they wanted to work longer.

President Andrzej Duda, who fought for re-election with the support of PiS, decided that the euro should be adopted when it would be in the interest of all Poles. You should consider the pros and cons and decide when Poles will constitute an affluent society. The most important election promise by Andrzej Duda, announced in May 2020, was the support of people affected by the coronavirus pandemic. It was about a solidarity allowance, which was to be a benefit granted for 3 months in the amount of PLN 1,400 per month. A bill on this issue was submitted to the Sejm. In May, the president also added that in the event of re-election, he would implement his program called „Obrońmy Polska Plus” – primarily the preservation of the Family 500 Plus program and the thirteenth pensions program and the implementation of seniority pensions (when awarding it, the key factor is the length of service, not the age of a specific person).

References

- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A., *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Wrocław 2004.
- Fras J., *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*, Wrocław 2005.
- Horolets A., *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Toruń 2008.
- Lisowska-Magdziarz M., *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Kraków 2006.
- Nogalski B., Rybicki J.M., *Dialog społeczny jako forma i instrument podnoszenia sprawności zarządzania publicznego*, [w:] *Problemy zarządzania organizacjami publicznymi*, red. B. Kożuch, Kraków 2006.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002.

Wojtak M., *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*. „Tekst i Dyskurs. Text und Diskurs” 2011, nr 4.

Woźny A., *Wplątani w lustrację. Z zagadnień transpozycji dyskursów*, Wrocław 2002.

Netography

www.wiadomosci.radiozet.pl

www.euractiv.pl

www.money.pl

www.polityka.pl

www.rmfm24.pl

www.rp.pl/wydarzenia

Radosław Kycia

Wałbrzych

Sławomir Bajka

ORCID: 0000-0002-3728-0590

Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu

Koncepcja strategii przedsiębiorstwa PKP Intercity S.A. w dobie kryzysu pandemicznego

**Concept of corporate strategy of PKP Intercity S.A.
in the time of pandemic crisis**

Słowa kluczowe: analiza finansowa, funkcja dyskryminacyjna, gospodarka taborowa, model biznesowy, predykcja upadłości, proces strategiczny.

Keywords: financial analysis, discriminant function, rolling stock management, business model, bankruptcy prediction, strategic process.

Streszczenie

Zasadniczym celem artykułu jest prezentacja problematyki kryzysu pandemicznego na przykładzie jednego z największych przedsiębiorstw w kraju specjalizujących się w kolejowym transporcie pasażerskim. Przeprowadzono wobec niego dwie metodycznie odmienne analizy kondycji finansowej w okresie pięciu lat, tuż przed jego wystąpieniem. Uzyskane wyniki analiz okazały się odmiennie różne. Metoda porównywania wyników sprzedażowych, choć wskazała wyraźną dekoniunkturę, to nie dawała powodu do zmartwień. Metoda dyskryminacyjna natomiast wskazała, że kondycja przedsiębiorstwa jest na bardzo dobrym poziomie w okresie czterech lat przed pandemią. Kolejne dwa lata były nieco słabsze, choć nie alarmujące. Krytycznym momentem stał się ostatni rok analizy, w którym wybuchła pandemia. Wskaźniki wyraźnie zbliżyły się do wartości granicznych, co wskazywałoby na stan bliski upadłości.

Wobec zaistniałej sytuacji autorzy wskazali potrzebę przeprowadzenia działań zmierzających do zniwelowania skutków kryzysu. Do podstawowych zadań zaliczono potrzebę rekonstrukcji modelu biznesowego oraz ponowną identyfikację procesów strategicznych mających na celu weryfikację polityki przedsiębiorstwa wobec zachodzących zmian. Zabieg ten stanowi kluczowe działanie zmierzające do poprawy konkurencyjności przedsiębiorstwa na rynku transportowym. Istotnym staje się również dbałość o gospodarkę taborową oraz poziom świadczonych usług. Wartością dodaną zaś jest sprawnie funkcjonująca komunikacja realizowana na wszystkich poziomach przedsiębiorstwa. Kontrola i zarządzanie nim jest możliwe tylko wtedy, gdy obraz działalności zwizualizowany zostanie w formie mierników, których wyniki uzależnione są od poziomu motywacji pracowników.

W celu napisania artykułu wykorzystana została literatura naukowa, zarówno polska, jak i zagraniczna oraz oficjalne wyniki finansowe badanego przedsiębiorstwa.

Abstract

The main aim of the article is to introduce the problem of pandemic crisis on the case of one of the largest companies in the country which specialise in passenger rail transport. Two different analyses of its financial condition were methodically carried out over a period of five years, just before its occurrence. The results of the analyses turned out to be different. The method of comparing sales results, although it indicated a clear downturn, gave no cause for concern. The discriminant method, on the other hand, indicated that the company's health was at a very good level in the four years before the pandemic. The next two years were a little less good, although not alarming. The critical moment became the last year of the analysis, when the pandemic began. The indicators clearly approached the limit values, which would indicate a state of near bankruptcy. This procedure is a key action aimed at improving the competitiveness of the company on the transport market. It is also important to take care of the rolling stock management and the level of services provided. In view of the situation, the authors have pointed out the need to carry out actions aimed at levelling the effects of the crisis. The basic tasks included the need to reconstruct the business model and to re-identify strategic processes aimed at verifying the company's policy towards the changes taking place. This procedure is a key action aimed at improving the competitiveness of the company on the transport market. It is also important to take care of the rolling stock management and the level of services provided. The added value is effective communication at all levels of the company. It can only be audited and managed if the performance is visualised in the form of indicators, the results of which depend on the level of employee motivation.

In the writing of the article, scientific literature, both Polish and foreign, as well as official results of the analysed company were used.

Wprowadzenie

Pandemia wirusa SARS-CoV-2 bez wątpienia stała się przyczyną szeregu zmian w strukturze behawioralnej społeczeństwa polskiego. Zmiany te w istotny sposób wpłynęły na popyt towarów i usług, co znalazło swe odzwierciedlenie w funkcjonowaniu całej gospodarki. W wyniku powstałego kryzysu wiele przedsiębiorstw zostało postawionych w trudnym położeniu będąc zmuszone do walki o przetrwanie. Aby móc przeciwdziałać jego skutkom przedsiębiorstwa podjęły szereg działań dążących do ich zniwelowania przy jednoczesnym wykorzystaniu własnego, wieloletniego doświadczenia oraz dorobku wielu dziedzin nauki.

Istotą działalności każdego przedsiębiorstwa jest nieustanne monitorowanie własnych zasobów oraz kondycji finansowej po to, aby móc realizować wytyczone cele oraz planować ich wykonalność w następnych latach. Sytuacje kryzysowe, które z natury przychodzą w sposób nieoczekiwany, najczęściej kolidują z tymi planami. Stąd też ważnym zadaniem staje się prowadzenie działań predykcyjnych mających na celu prognozować sytuację przedsiębiorstwa na wielu obszarach w taki sposób, aby skutki kryzysu w chwili ich wystąpienia nie doprowadziły do upadłości przedsiębiorstwa. Dlatego autorzy niniejszego artykułu postawili za cel prezentację metodyki działań wobec kryzysu pandemicznego na przykładzie przedsiębiorstwa kolejowego PKP Intercity S.A. Za warsztat badawczy przyjęto metody: obserwacji, statystyki oraz monografii oparte na działaniach empirycznych oznaczonych wynikami analizy i syntezy danych źródłowych wskazanego przedsiębiorstwa. Podjęta została również próba wskazania działań zapobiegawczych wobec skutków zaistniałego kryzysu.

Systematyka działań w kryzysie

Kryzys w organizacji definiowany jest jako nieoczekiwany stan, który może wywierać negatywny wpływ na działania organizacji. Jego funkcjonowanie zagraża przetrwaniu firmy poprzez niemoc realizacji jej głównych celów. Stąd też czas potrzebny na podjęcie działań zaradczych jest znacznie ograniczony, co stwarza warunki silnej presji¹.

Wraz z kryzysem związane jest także pojęcie sytuacji kryzysowej. Dotyczy ono stanu, który jest wynikiem kształtowania się pewnych niekorzystnych zjawisk

¹ S. Slatter, D. Lovett, *Restrukturyzacja firmy. Zarządzanie przedsiębiorstwem w sytuacjach kryzysowych*, Warszawa 2001, s. 45.

w czasie nierodzących bezpośredniego zagrożenia dla egzystencji organizacji, lecz oznacza niezadawalającą ocenę jej działalności z punktu widzenia zmian zachodzących w otoczeniu lub w stosunku do stanów wzorcowych².

Kryzys staje się zatem punktem kulminacyjnym sytuacji kryzysowej. Jego przyczyn należy doszukiwać się zarówno w samej organizacji, jak i poza nią. Mogą one wynikać z pewnych zamierzonych działań, zaniedbań lub być od nich zupełnie niezależne. Stąd też z punktu widzenia dalszej analizy zjawiska ważne jest, aby zarówno przygotowanie się na jego nadejście, jak i reakcja w chwili pojawienia, prowadziła do adekwatnych zmian w standardowych działaniach podejmowanych przez organizację. Wiąże się to z wymogiem podejmowania szybkich decyzji, a także zmianą dotychczasowego sposobu zarządzania, czemu z reguły towarzyszą niepochlebne opinie ze strony wewnętrznych środowisk przedsiębiorstwa³.

Planowanie strategii działań na wszystkich poziomach funkcjonowania organizacji jest podstawową procedurą w zarządzaniu kryzysem – także pandemicznym. Biorąc pod uwagę ciągły dynamizm jego przebiegu należy rozważyć szereg możliwości w organizowaniu pracy, np. zastosowanie rotacyjnego trybu pracy w biurach z zachowaniem dystansu społecznego. Dzięki takiemu podejściu możliwe staje się zapewnienie bezpieczeństwa i komfortu pracy, przy zminimalizowanym ryzyku zakażeń wśród pracowników, dostawców i klientów. Koniecznym jest także usankcjonowanie w polityce przedsiębiorstwa procedur dotyczących działań o dodatkowe zapisy wzmacniające bezpieczeństwo i higienę pracy. Należy zwrócić uwagę na każdy aspekt procesu działalności, a w szczególności na możliwość wystąpienia kontaktów o charakterze nieformalnym, takich jak np. korzystanie ze wspólnej kuchni, sprzętów biurowych czy bezpieczne przekazywanie obowiązków między zmianami.

Kolejnym ważnym krokiem w zarządzaniu kryzysem jest prowadzenie tzw. komunikacji kryzysowej. Dotyka ona szeregu procesów komunikacyjnych pomiędzy firmą a grupami jej otoczenia. Od jej kompetencji uzależniony będzie sukces we wdrażaniu nowych procedur oraz przeprowadzenie pracowników w przysposobieniu się do nowej rzeczywistości. Warto przy tym uwzględniać ich reakcje, gdyż proces ten powinien mieć charakter dwukierunkowy, dając

² A. Zakrzewska-Bielawska, *Zarządzanie w kryzysie*, [w:] *Zarządzanie ryzykiem operacyjnym*, red. I. Staniec, J. Zawila-Niedźwiecki, Warszawa 2008, s. 68.

³ R. Mrówka, M. Pindelski, *Przeciwdziałanie kryzysom organizacyjnym poprzez budowanie satysfakcji pracowników*, [w:] *Zarządzanie w kryzysie*, red. A. Stabryła, Kraków 2010, s. 121–132.

pracownikom przestrzeń do wyrażania potrzeb i trudności z jakimi mają do czynienia⁴.

Niewątpliwie wdrożenie nowych procedur musi być zgodne z obowiązującym prawem. Nie może naruszać swobód obywatelskich, prawa pracy, prawa do zachowania prywatności oraz szeregu innych przepisów branżowych.

Pierwsze sygnały o sytuacji kryzysowej mogą zostać dostrzeżone w przypadku odpowiednich działań w sferze kontroli, jak i monitoringu zadań i procesów oraz właściwego podejścia do zarządzania przedsiębiorstwem. Symptomami kryzysu są zarówno wskaźniki finansowe (spadek zyskowności, wzrost zadłużenia, utrata płynności, trudności w finansowaniu bieżącej i rozwojowej działalności), jak i pozafinansowe (nieracjonalność w zachowaniu pracowników, konflikty wewnątrzorganizacyjne, lęk, opór przed zmianami, kryzys środków i metod działania, napięcie, walka o władzę, podważanie autorytetu kierownictwa).

Ogólnie symptomy pogarszającej się kondycji przedsiębiorstwa można zdefiniować jako sygnały, które wskazują na pogarszanie się sytuacji lub możliwość wystąpienia zjawiska kryzysowego. Są one podstawą do prognozowania zagrożenia bankructwem przedsiębiorstwa i podjęcia natychmiastowych działań naprawczych. Symptomy te można identyfikować za pomocą stałego monitorowania sfery finansowej i operacyjnej przedsiębiorstwa. Do tego celu wykorzystywane są analizy dyskryminacyjne, jako metody predykcji bankructwa przedsiębiorstw z uwzględnieniem aspektów branżowych. Skuteczność śledzenia kondycji podmiotu jest przede wszystkim uzależniona od jakości prowadzonej analizy, która dostarcza podstawowych informacji do jej oceny. W przypadku finansów stosunkowo łatwo można wychwycić pojawiające się symptomy pogorszenia się sytuacji podmiotu, gdyż są one wymierne⁵.

Analiza wyników sprzedażowych przedsiębiorstwa PKP Intercity S.A.

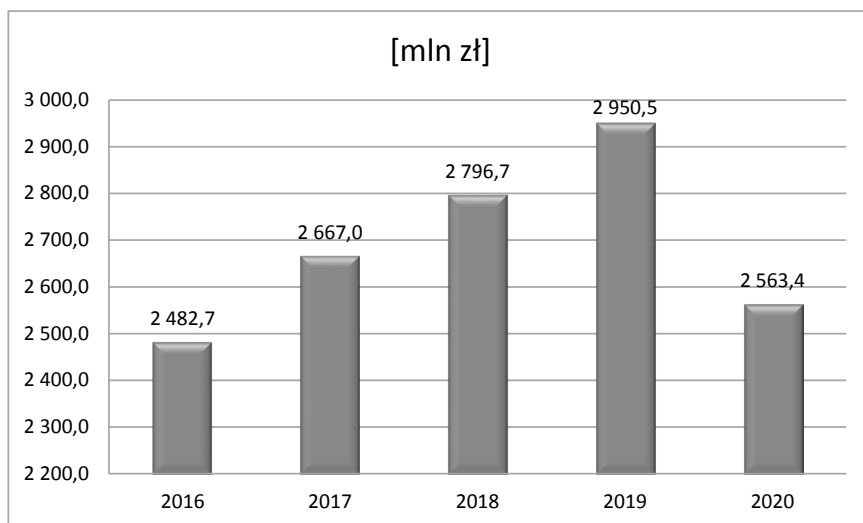
Zgodnie z raportami rocznymi Grupy PKP, w sprawozdaniach finansowym spółki PKP Intercity przedstawionych na wykresie 1 wynika, że od 2016 do 2019 r. przychody sprzedażowe netto przedsiębiorstwa wskazywały wyraźny progres.

⁴ W. Budzyński, *Wizerunek firmy. Kreowanie, zarządzanie, efekty*, [w:] K. Fear-Banks, *Crisis Communication: A Casebook Approach*, Warszawa 2002, s. 169.

⁵ R. Balina, M. Bąk, *Analiza dyskryminacyjna, jako metoda predykcji bankructwa przedsiębiorstw z uwzględnieniem aspektów branżowych*, Waleńców 2016, s. 13.

Wzrost przychodu w 2017 r. w stosunku do roku poprzedniego uplasował się na poziomie 7,4%, na co istotny wpływ miały przychody z komunikacji krajowej, międzynarodowej, otrzymanych dotacji przedmiotowych oraz pozostałych przychodów⁶. Wynik ten spowodowany był znaczącym wzrostem liczby podróżnych w komunikacji krajowej, których przyrost plasował się na poziomie 4 mln osób rocznie.

Wykres 1. Roczny przychód sprzedażowy netto spółki PKP Intercity S.A. w latach 2016–2020



Źródło: Raporty roczne Grupy PKP z lat 2016–2020, www.pkp.pl/pl/raport-finansowy [dostęp: 10.05.2022].

Punktem zwrotnym w koniunkturze sprzedażowej stał się rok 2020. Przychód w stosunku do roku poprzedniego obniżył się o 13,1%. Spadek obejmował głównie przychody z komunikacji krajowej i międzynarodowej wraz z pozostałymi przychodami. Niższe wpływy wynikały głównie z obowiązujących restrykcji związanych z pandemią wirusa SARS-CoV-2, które wpłynęły zarówno na ograniczenia podażowe, będące skutkiem spadku zainteresowania realizowanymi przewozami. W celu zniwelowania kosztów eksploatacyjnych w najbardziej newralgicznym

⁶ Dotacja przedmiotowa w przypadku przewoźnika kolejowego PKP Intercity S.A. dotyczy przychodu z tytułu rekompensaty za ulgi ustawowe finansowane przez państwo.

okresie pandemii, przewoźnik pasażerski, spółka PKP Intercity zmuszony był ograniczyć siatkę połączeń o blisko 80%. Wprowadzone ograniczenia miały znaczący wpływ na możliwość generowania przychodów z działalności przewozowej, a tym samym na wyniki finansowe spółki. Wzrost przychodów z dotacji w kwocie 645,4 mln zł, to głównie efekt uzyskania dodatkowej rekompensaty na skutek obowiązującej tarczy antykryzysowej dla spółek z sektora kolejowego, a także wyższych przychodów z dotacji wynikających z PSC⁷. Niższe natomiast były przychody z dotacji przedmiotowej, co miało bezpośredni związek ze spadkiem przychodów ze sprzedaży biletów.

Biorąc pod uwagę gwałtowne obniżenie się przychodów oraz szereg działań pomocowych ze strony państwa należy uznać, że sytuacja finansowa przedsiębiorstwa w 2020 r. jest dostatecznie dobra. Przychód netto jest o 80,7 mln złotych wyższy w porównaniu z 2016 r. Stąd wniosek, że Spółce na ten moment nie grozi upadłość.

Analiza dyskryminacyjna przedsiębiorstwa

Przedstawiona wcześniej analiza przedsiębiorstwa należy do grupy klasycznych analiz wskaźnikowych, w których analizie porównawczej poddaje się dane źródłowe pozyskanych wartości. Prognoza ta jednak nie zawsze musi być skuteczna i jednoznaczna. Część wskaźników może spełniać wartościowe kryteria, a inna znacznie odbiegać od wyznaczonych wzorców. Stąd też dla bardziej precyzyjnej oceny zagrożenia upadłością nie wystarczy prognoza bazująca na porównaniu wartości rzeczywistych ze standardowymi. Bardziej precyzyjnym narzędziem staje się wówczas analiza dyskryminacyjna. Metoda ta oparta jest na instrumentalistyce statystycznej, stosowanej w rozwiązywaniu problemów klasyfikacyjnych zbiorów o zróżnicowanych cechach, gdzie zmienne dyskryminacyjne wyraźnie różnicują zbiorowość obiektów⁸.

W metodzie tej miarą zróżnicowania zbiorowości obiektów stanowią mierniki wyrażające stosunki wielkości zróżnicowania między grupami od wielkości ich zróżnicowania wewnątrz grup. Wówczas wartość funkcji dyskryminacyjnej wyznaczana jest poprzez sumę iloczynów zmiennych (wskaźników charakteryzujących kondycję przedsiębiorstwa) oraz statystycznie wyznaczone parametry funkcji

⁷ PSC (ang. *Public Service Contract*) – zamówienie publiczne na usługi.

⁸ M. Sukiennik, *Zastosowanie analizy dyskryminacyjnej do oceny stanu finansowego przedsiębiorstw*, Kraków 2007, s. 494.

(wagi wskaźników). Ustalona w ten sposób wartość porównywana jest z wartością graniczną, dając jednoznaczną odpowiedź w jakiej kondycji finansowej znajduje się przedsiębiorstwo⁹.

Na świecie opracowano wiele modeli funkcji dyskryminacyjnej różniących się od siebie odmienną podstawą obliczeniową. Dla przeprowadzenia analizy przedsiębiorstwa PKP Intercity wybrana została metoda autorstwa polskich naukowców, M. Hamrola, B. Czajki i M. Piechockiego zwana „Modelem poznańskim”¹⁰. Metodę tę opracowano na podstawie analizy sprawozdań finansowych próby stu spółek prawa handlowego z lat 1999–2002, z czego połowę stanowiły firmy „zdrowe”. Jako upadłe przyjęto spółki, dla których przeprowadzono postępowanie upadłościowe lub układowe. Dobierając spółki zdrowe kierowano się porównywalną wielkością aktywów. Dla każdej analizowanej jednostki obliczono 31 wskaźników, choć ostatecznie w modelu uwzględniono jedynie cztery z nich¹¹.

Liniowy model funkcji wyraża się we wzorze:

$$W = 3,562 \cdot X_1 + 1,588 \cdot X_2 + 4,288 \cdot X_3 + 6,719 \cdot X_4 - 2,368$$

gdzie:

- X_1 – rentowność aktywów: obliczana jako iloraz zysku netto i pasywów;
- X_2 – płynność szybka: obliczana jako iloraz różnicy majątku obrotowego i zapasów podzielony przez zobowiązania krótkoterminowe;
- X_3 – udział kapitału stałego w finansowaniu aktywów: obliczany jako iloraz kapitału stałego i aktywów;
- X_4 – marża brutto na sprzedaży: obliczana jako iloraz wyniku finansowego ze sprzedaży i przychodu netto ze sprzedaży.

W celu interpretacji modelu przyjmuje się wartości:

- $W = 0$ – wartość krytyczna modelu grożąca upadłością dla wartości funkcji poniżej 0,
- $W \leq 0$ – wartość funkcji wskazująca upadłość przedsiębiorstwa,
- $W > 0$ – wynik funkcji wskazujący, że im wartość wyższa od 0,1 – tym mniejsze ryzyko upadłości w danym roku¹².

⁹ E. Mączyńska, E. Zawadzki, *Dyskryminacyjne modele predykcji bankructwa przedsiębiorstw*, Warszawa 2006, s. 7.

¹⁰ Kryterium wyboru modeli autorstwa polskich naukowców znajduje swe uzasadnienie w strukturze kulturowej prowadzenia biznesu, wynikającej m.in. z uwarunkowań prawnych funkcjonujących w danym kraju.

¹¹ R. Balina, M. Bąk, op.cit., s. 113.

¹² M. Hamrol, B. Czajka, M. Piechocki, *Upadłość przedsiębiorstwa – model analizy dyskryminacyjnej*, Warszawa 2004, s. 35–39.

Zgodnie z wynikami finansowymi przedsiębiorstwa PKP Intercity S.A. z lat 2016–2020, zestawionymi w tabeli 1, autorzy przeprowadzili analizę funkcji dyskryminacyjnej dla każdego rocznika z oznaczonej próby badawczej. Uzyskane wyniki zaprezentowane zostały w tabeli 2.

Według zestawionych wyników można wysnuć jednoznaczne wnioski. Kondycja przedsiębiorstwa w latach 2016–2017 była bardzo dobra. Świadczą o tym wysokości wskaźników przekraczające wartości „W” większą od 3.

Lata 2018–2019 wskazywały na nieco gorszą kondycję przedsiębiorstwa, choć nadal dobrą. Wskaźniki z tendencją malejącą w kolejnie następujących po sobie latach wskazują wartości wskaźników „W” większe od 2.

Tabela 1. Bilans finansowy przedsiębiorstwa PKP Intercity S.A. w latach 2016–2020

	2016	2017	2018	2019	2020
	tys. zł	tys. zł	tys. zł	tys. zł	tys. zł
Zysk netto	48 403,10	307 874,20	174 115,88	141 136,68	-192 660,5
Aktywa	7 494 825,88	7 609 504,74	7 567 734,43	7 486 886,76	7 457 546,75
Aktywa obrotowe	1 522 343,01	1 767 097,00	1 803 363,64	1 494 311,36	915 921,18
Aktywa ogółem	7 494 825,88	7 609 504,74	7 567 734,43	7 486 886,76	7 457 546,75
Wynik netto ze sprzedaży	48 176,10	163 708,60	139 049,07	166 102,39	-166 154,91
Przychód netto ze sprzedaży	2 482 726,00	2 667 052,5	2 796 728,69	2 959 491,76	2 563 392,13
Zapasy	50 879,00	38 876,80	55 163,11	68 539,47	83 072,60
Zobowiązania bieżące	608 721,20	743 839,90	875 325,82	797 124,93	699 293,99
Pasywa	7 473 687,73	7 591 146,56	7 567 734,43	7 486 886,76	7 457 546,75

Źródło: opracowanie własne na podstawie rocznych sprawozdań finansowych PKP Intercity S.A.; www.portalfinansowy [dostęp: 2.05.2022].

Lata 2018–2019 wskazywały na nieco gorszą kondycję przedsiębiorstwa, choć nadal dobrą. Wskaźniki z tendencją malejącą w kolejnie następujących po sobie latach wskazują wartości wskaźników „W” większe od 2.

Rok 2020 natomiast okazał się krytyczny dla sytuacji finansowej przedsiębiorstwa. Wartość wskaźnika „W” osiągnęła wartość 0,42, co wskazuje, że przedsiębiorstwo zaczęło zbliżać się do stanu upadłości. Tendencja ta jest widoczna również z perspektywy pięcioletniego okresu badawczego, gdzie w dwuletnich interwałach

naznaczał się wyraźny spadek kondycji finansowej przedsiębiorstwa, drastycznie zbliżający się do zera w ostatnim badanym roku.

Tabela 2. Zestawienie i interpretacja wyników funkcji dyskryminacyjnych dla przedsiębiorstwa PKP Intercity S.A. w latach 2016–2020

Model poznański		
Rok	wartość funkcji	interpretacja
2016	3,03	bardzo dobra
2017	3,26	bardzo dobra
2018	2,61	dobra
2019	2,33	dobra
2020	0,42	do uwag

Źródło: opracowanie własne na podstawie modelu poznańskiego funkcji dyskryminacyjnej

Analiza wskaźników finansowych przedsiębiorstwa PKP Intercity S.A. może wskazywać na jego niepewną sytuację. Skłoniło to zarząd Spółki do poszukiwania wszelkich możliwych rozwiązań dążących do przetrwania okresu dekonunktury. Jednym z nich okazało się być uzyskanie wsparcia ze strony państwa w kwocie 705 mln zł, otrzymanych w ramach działania ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID19¹³. Uzyskana kwota była sumą rekompensat do przewozów objętych umowami o świadczenie usług publicznych (509,5 mln zł), dotacji przedmiotowej (143,2 mln zł) oraz dofinansowania do wynagrodzeń pracowników objętych przestojem ekonomicznym lub obniżonym wymiarem pracy z Wojewódzkiego Urzędu Pracy (52,3 mln zł).

Model biznesowy przedsiębiorstwa PKP Intercity S.A.

Literatura przedmiotu podaje wiele definicji na określenie modelu biznesowego. Najbardziej komplementarną jednak wydaje się być ta, która charakteryzuje go jako plan przedsiębiorstwa mający na celu wygenerować przychód oraz zmaksymalizować jego zysk operacyjny. Model ten określa relacje między uczestnikami

¹³ Dz.U. 2020, poz. 374, ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19.

rynku, informuje o formie działalności w świetle tworzonych wartości dla swych klientów, towarów lub usług oraz to, z czego czerpie zyski¹⁴.

Przyjmuje się, że model biznesowy stanowi długookresową metodę na powiększanie i wykorzystanie swych zasobów w celu zaprezentowania klientom własnej oferty. Działanie to ma także uzasadnić konkurencyjność swoich usług wobec konkurencji, co w dalszej perspektywie ma zapewnić utrzymanie przewagi konkurencyjnej na rynku branżowym¹⁵.

Tabela 3. Model biznesowy przedsiębiorstwa kolejowego PKP Intercity S.A.

Kluczowi Partnerzy	Kluczowe działania	Wartości	Relacje z klientami	Segmenty klientów
PKP PLK S.A. Alstom Pesa Bydgoszcz S.A. FPS H.Cegielski	Krajowy i międzynarodowy przewóz osób i rzeczy oraz świadczenie usług związanych z przewozem	Bezpieczeństwo Komfort podróży Krótki czas przejazdu Nowoczesny tabor	Zapewnienie klientom bezpiecznej, wygodnej i punktualnej podróży. Prsonalizacja poziomu świadczonych usług dla kluczowych grup odbiorców	Klient detaliczny (indywidualny) Klient biznesowy (przejazdy grupowe)
Kluczowe zasoby Wykwalifikowany personel Nowoczesny tabor			Kanały dystrybucji biletów Sprzedaż bezpośrednia Sprzedaż online	
Struktura kosztów Koszty wynagrodzeń Koszty dostępu do infrastruktury kolejowej Zakup i modernizacja taboru			Strumienie przychodów Dochód z przewozu Dotacja przedmiotowa	

Źródło: opracowanie własne na podstawie modelu Osterwaldera¹⁶.

Stworzenie modelu biznesowego przedsiębiorstwa kolejowego nie należy do zadań łatwych. Jego opracowanie wymaga od projektanta szerokiej wiedzy o specyfice branży, kluczowych czynnikach tworzących postrzeganą przez klientów wartość oraz cenionych przez nich korzyściach¹⁷. Stąd też głównym zadaniem

¹⁴ P. Timmers, *Business Models for Electronic Markets*, European Commission, Directorate-General III, s. 3–8.

¹⁵ A. Afuah, C.L. Tucci, *Internet Business Models and Strategies*, New York 2001, s. 18–20.

¹⁶ S. Slatter, D. Lovett, op.cit., s. 54–101.

¹⁷ Ibidem, s. 32.

czynników wpływających na jego koncepcję jest dostarczenie klientom unikatowych wartości, aby można było wykorzystać je w sposób jak najbardziej efektywny. Z kolei podatność na imitowanie modelu przez inne podmioty – głównie konkurencyjne, powinna skłaniać twórców do konstruowania go w sposób trudny do skopiowania, przy jednoczesnym pozostawieniu możliwości jego redefiniowania w warunkach zmiennej koniunktury rynkowej¹⁸.

Przedstawiony w tabeli 3 model biznesowy należy do najbardziej popularnych schematów typu *Business Model Canvas* używanych do analizy i strategii biznesowych. Opracował go Szwajcar, Alexander Osterwalder w 2008 r. Przejrzysta forma modelu pozwala na dokładne określenie kluczowych obszarów biznesu, na podstawie których opracowuje się działania strategiczne. Na tym poziomie możliwe jest również zlokalizowanie słabych punktów, jeszcze przed przejściem do realizacji biznesu¹⁹.

W odniesieniu do przedsiębiorstwa kolejowego model ten stanowi źródło dalszych działań zmierzających do wygenerowania działań usługowych posiadających zasadniczą wartość dla klienta. Na ich podstawie dokonuje się identyfikacji procesów realizowanych na każdym etapie jego działalności. Podjęte w nim założenia tworzą katalog procesów strategicznych zebranych w odpowiednie zbiory, co zostało przedstawione w tabeli 4.

Tabela 4. Identyfikacja procesów strategicznych w przedsiębiorstwie kolejowym PKP Intercity S.A.

Procesy		
Główne	Krytyczne	Pomocnicze
Proces przewozowy: • Przygotowanie przewozu, • Przewóz pasażerów, • Zakończenie przewozu	• System nadzoru nad występującym ryzykiem, • Zarządzanie sytuacjami nadzwyczajnymi	• Zarządzanie zasobami ludzkimi, • Utrzymanie pojazdów kolejowych, • Działalność profilaktyczna

Źródło: opracowanie własne na podstawie modelu Osterwaldera²⁰.

¹⁸ K.C. Laudon, C.G. Traver, *E-commerce 2012. Business. Technology. Society*, New York 2012, s. 58–60.

¹⁹ A. Osterwalder, Y. Pigneur, *Tworzenie modeli biznesowych*, Gliwice 2012, s. 54–101.

²⁰ S. Slatter, D. Lovett, op.cit., s. 54–101.

Zarówno model biznesowy, jak i powstały na jego podstawie katalog procesów pozostają w ścisłej korelacji z zależnościami rynkowymi przedsiębiorstwa. Sprawa to, że konstrukcja modelu skupia się z reguły na jednej z typologii działającej w obszarze: B2C (ang. *Business-to-Customer*) lub B2B (ang. *Business-to-Business*). Dla pasażerskiej działalności transportowej nie ma to istotnego znaczenia. Zakres usługowy pozwala na prowadzenie działalności w zróżnicowanych środowiskach, dając swobodę dywersyfikacji strumienia przychodu z wielu źródeł.

Główne aspekty działalności przedsiębiorstwa PKP Intercity S.A.

Istotą prowadzenia działalności przedsiębiorstwa kolejowego jest przewóz towarów lub osób na odległość w oznaczonym czasie, za wcześniej ustaloną cenę. Idea ta przyświeca przewoźnikom kolejowym praktycznie od samego początku istnienia tej dziedziny transportu. Jednak we współczesnych realiach rynku usług transportowych katalog czynników biorących udział w przedsięwzięciu jest znacznie poszerzony.

Jednym z ważniejszych aspektów działalności transportowej kolei w realizacji przewozu osób jest racjonalna gospodarka taborowa. Zarządzanie flotą wagonów pasażerskich powinno się odbywać w taki sposób, aby ich obieg oraz całościowy proces przewozowy przebiegał bez zakłóceń. Same wagony zaś, powinny być wykorzystywane w sposób oszczędny, zgodny z przeznaczeniem i posiadać pełną sprawność eksploatacyjną²¹.

Racjonalizacja w gospodarowaniu taborom oparta jest na bieżącej analizie eksploatacyjnej, która w ścisły sposób musi współgrać z podejmowanymi działaniami zarówno o charakterze doraźnym, jak i strategicznym. Odnosi się to zarówno do decyzji inwestycyjnych, jak i organizacji pracy przewozowej. Dlatego w spółce PKP Intercity S.A. spełnienie wysokich norm standaryzacyjnych nacechowane jest dużą kosztochłonnością działalności eksploatacyjnej przy jednoczesnym zaangażowaniu kapitału inwestycyjnego. Podejście to jednak niesie za sobą pozytywny wpływ na wynik finansowy przedsiębiorstwa, który realizuje się poprzez mechanizmy kultury wizerunkowej.

Spółka PKP Intercity S.A. zgodnie z deklarowaną przez siebie misją jest „Partnerem w podróży”. Spełnienie takiego założenia uwarunkowane jest utrzymaniem

²¹ J. Gruszczyński, *Eksploatacja taboru kolejowego*, Warszawa 1987, s. 9.

wysokiej pozycji na rynku kolejowych przewozów pasażerskich. Wiąże się to przede wszystkim ze spełnieniem norm jakościowych oraz implementacją nowoczesnych rozwiązań organizacyjnych, technicznych i technologicznych²². Kontrola funkcjonowania każdego z tych aspektów wymusza potrzebę ciągłego analizowania sytuacji, którą wizualizuje się w formie mierników jakości. Na szczególną uwagę zasługuje tu wskaźnik poziomu efektywności (KPI – ang. *Key Performance Indicators*) stanowiący główne narzędzie kontroli menedżerskiej. Pozwala on na przedstawienie w rzetelny sposób stanu rzeczywistego badanego obszaru. Dzięki niemu możliwe jest podejmowanie szybkich decyzji, planowanie i nadawanie priorytetów przeciwdziałających pojawiającym się problemom, wspierając tym samym osiągnięcie celów operacyjnych i biznesowych. Traktuje się go najczęściej jako narzędzie analityczne do pomiaru i oceny efektywności procesów oraz systemów logistycznych w zakresie gospodarowania przedsiębiorstwem i jego otoczeniem²³.

Głównym miernikiem charakteryzującym kolejowe przewozy pasażerskie każdego typu jest praca przewozowa, określana jako iloczyn liczby pasażerów pociągu i odległości ich przejazdu, gdzie za jednostkę pracy przewozowej przyjmuje się pasażerokilometr. Złożoność ruchu pasażerskiego sprawia jednak, że miernik ten uznaje się za zbyt syntetyczny, nieodzwierciedlający faktycznej złożoności ruchu pociągów. Dlatego też, przy obliczaniu pracy przewozowej, pod uwagę bierze się również innych szereg czynników, takich jak kategorię pociągu, klasę wagonu czy rodzaj prowadzonego ruchu²⁴.

Analiza mierników jakości obsługi pasażerów ma zupełnie odmienny charakter. Wprowadzone przez Spółkę normy jakościowe na wszystkich etapach przygotowywania i realizacji usługi przewozu twarzą szereg możliwości realnego kontrolowania poziomu obsługi. Skuteczna realizacja założonych celów uzależniona jest w głównej mierze od zaangażowania pracowników, którzy jako profesjonalny i zaangażowany zespół mogą realizować je na najwyższym poziomie jakości świadczonych usług oraz bezpieczeństwa.

Przedsiębiorstwo PKP Intercity S.A., chcąc sprostać postawionym przez siebie celom, zdaje sobie sprawę z potrzeby ciągłego inwestowania w kapitał ludzki. Sporą część uwagi poświęca się w kompetencje związane z profesjonalną obsługą

²² Deklaracja pochodzi z dokumentu: „Polityka bezpieczeństwa” PKP Intercity S.A. z dnia 31.01.2017 r.

²³ J. Dyczkowska, *Przedsiębiorstwa TSL w logistycznej obsłudze klienta*, Koszalin 1987, s. 54.

²⁴ J. Gruszczyński, *op.cit.*, s. 15.

klienta. Priorytetowe stają się tu szkolenia poprawiające jakość świadczonych usług, a także rozwój orientacji biznesowej w aktywizacji procesu sprzedaży. Organizuje się konkursy dla pracowników (wiedzy, umiejętności zawodowych czy inicjatyw), które mogą przynieść nie tylko satysfakcję w postaci nagród czy osobistej satysfakcji, ale stanowią również pierwszy krok do rozwoju kariery zawodowej.

Głównym elementem systemu motywacyjnego Spółki jest system wynagradzania. Tworzy się go w celu sprawnego i zarazem skutecznego wykorzystania płac w procesie zarządzania oraz kształtowania ekonomicznymi efektami działalności. Za pomocą systemu wynagradzania realizowana jest także funkcja motywacyjna, jako jedna z podstawowych ról w procesie zarządzania przedsiębiorstwem²⁵.

Wśród metod motywacyjnych pozapłacowych PKP Intercity S.A. posiada również szeroką gamę świadczeń socjalnych. Należą do nich: karnety sportowe, karnety opieki zdrowotnej, dofinansowania do wczasów czy podwyższania kompetencji zawodowych związanych z wykonywaną profesją oraz ubezpieczenia. Ważną rolę odgrywają także różnego rodzaju szkolenia kierunkowe dla pracowników oraz kierowników średniego nadzoru.

Zakończenie

Kryzys epidemiologiczny z 2020 r. w diametralny sposób zmienił popyt na usługi transportowe kolei. Wpłynęło to na liczbę kursujących pociągów spółki PKP Intercity S.A., która została dostosowana do aktualnego zapotrzebowania, co w istotny sposób wpłynęło na spadek pracy eksploatacyjnej. W celu złagodzenia sytuacji kryzysowej pracodawca, chcąc utrzymać zatrudnienie na dotychczasowym poziomie, podjął szereg działań związanych z uzyskaniem pomocy publicznej. Wysokie koszty utrzymania przedsiębiorstwa wymusiły na pracodawcy potrzebę solidarnego rozłożenia obciążeń we wszystkich zespołach pracowniczych zatrudnionych na umowę o pracę poprzez obniżenie wymiaru czasu pracy i proporcjonalnie do niego uposażenia o 20%. Osoby zatrudnione na podstawie umowy zlecenia, na pół etatu oraz część pracowników Centrali Spółki zatrudnionych na podstawie umowy o pracę na stanowiskach administracyjnych zostali objęci przestojem ekonomicznym. Mimo że zabieg ten prowadzony był tylko przez dwa miesiące, to niski popyt na usługi transportowe utrzymywał się jeszcze

²⁵ M. Tyrańska, J. Walas-Trębacz, *Budowa systemu wynagradzania w przedsiębiorstwie*, Kraków 2002, s. 154.

przez ponad rok. W związku z tym sytuacja przedsiębiorstwa naznaczyła się dużym spadkiem kondycji w wielu obszarach.

Przeprowadzona analiza wskaźnikowa sprzedaży, choć wskazywała wyraźną dekoniunkturę w 2020 r., to nie dawała powodu do zmartwień. Pozycja sprzedażowa plasowała się nieco powyżej wyniku z 2016 r. Pozorny wynik zweryfikowała dopiero szczegółowa analiza dyskryminacyjna. Wykazała ona, iż kondycja finansowa przedsiębiorstwa jest w nienajlepszym stanie, wskazując regres dążący do upadłości. W związku z zaistniałą sytuacją bezprecedensowym wydaje się być podjęcie zadań zmierzających do zniwelowania skutków kryzysu.

Kluczowym działaniem staje się tu ponowna analiza i weryfikacja koncepcji strategiczno-technologicznej w praktycznej realizacji celów i wartości, która w efekcie ma doprowadzić do reorganizacji modelu biznesowego Spółki. Od trafnie postawionych priorytetów zależy dalszy byt przedsiębiorstwa. Stąd też za podstawę analiz służyć będą mierniki jakości, stanowiące źródło obiektywnej informacji dla menedżerów działających na różnych polach operacyjnych. Istotną rolę odegra tu również sprawna komunikacja w przedsiębiorstwie oraz wsparcie motywacyjne pracowników ze strony Spółki.

Podjęcie działań niwelujących skutki kryzysu pandemicznego nie dają jednak 100-procentowej gwarancji sukcesu. Sytuacja finansowa przedsiębiorstwa jest wciąż niepewna. Przyjęcie pomocy ze strony państwa w postaci „tarczy antykryzysowej” jest w stanie zadbać o bezpieczeństwo pracowników i jednocześnie wesprzeć pracodawcę, jednak nie zagwarantuje utrzymania płynności finansowej Spółki. W dalszej perspektywie może to wpłynąć na fundamenty kultury organizacji, oddziałując na podział pracy, zasoby kadrowe i zaangażowanie interesariuszy. Dlatego w obliczu kryzysu częstym zjawiskiem jest przyjmowanie strategii przetrwania polegającej na zabezpieczaniu się przed różnego rodzaju ryzykami i ograniczaniu strat będących wynikiem własnych słabości. Przeciwnieństwem tej strategii jest zaś poszukiwanie szans i możliwości, pozwalających zająć taką pozycję na rynku, która będzie silniejsza od konkurencji. Wykorzystanie swoich mocnych stron w połączeniu z pełnym dopasowaniem do bieżącej sytuacji rynkowej stanie się wówczas promesą przetrwania kryzysu oraz kluczowym czynnikiem w budowaniu coraz lepszej kondycji ekonomicznej przedsiębiorstwa.

Bibliografia

- Afuah A., Tucci C. L., *Internet Business Models and Strategies*, New York 2001.
- Balina R., Bąk M., *Analiza dyskryminacyjna, jako metoda predykcji bankructwa przedsiębiorstw z uwzględnieniem aspektów branżowych*, Waleńczów 2016.
- Budzyński W., *Wizerunek firmy. Kreowanie, zarządzanie, efekty*, [w:] K. Fear-Banks, *Crisis Communication: A Casebook Approach*, Hillsdale 1996; Warszawa 2002.
- Dyczkowska J., *Przedsiębiorstwa TSL w logistycznej obsłudze klienta*, „Logistyka” 2013, nr 5.
- Gruszczyński J., *Eksploatacja taboru kolejowego*, Warszawa 1987.
- Hamrol M., Czajka B., Piechocki M., *Upadłość przedsiębiorstwa – model analizy dyskryminacyjnej*, Warszawa 2004.
- Laudon K.C., Traver C.G., *E-commerce 2012. Business. Technology. Society*, New York 2012.
- Mączyńska E., Zawadzki E., *Dyskryminacyjne modele predykcji bankructwa przedsiębiorstw*, Warszawa 2006.
- Mrówka R., Pindelski M., *Przeciwdziałanie kryzysom organizacyjnym poprzez budowanie satysfakcji pracowników*, [w:] *Zarządzanie w kryzysie*, red. A. Stabryła, Kraków 2010.
- Osterwalder A., Pigneur Y., *Tworzenie modeli biznesowych*, Gliwice 2012.
- Slatter S., Lovett D., *Restrukturyzacja firmy. Zarządzanie przedsiębiorstwem w sytuacjach kryzysowych*, Warszawa 2001.
- Sukiennik M., *Zastosowanie analizy dyskryminacyjnej do oceny stanu finansowego przedsiębiorstw*, Kraków 2007.
- Timmers P., *Business Models for Electronic Markets*, „Elektronic Markets” 1998, vol. 8, nr 2.
- Tyrańska M., Walas-Trębacz J., *Budowa systemu wynagradzania w przedsiębiorstwie*, Kraków 2002.
- Zakrzewska-Bielawska A., *Zarządzanie w kryzysie*, [w:] *Zarządzanie ryzykiem operacyjnym*, red. I. Staniec J. Zawila-Niedźwiecki, Warszawa 2008.

Jacek Kraś

ORCID: 0000-0002-4900-2678

Karpacka Państwowa Uczelnia w Krośnie

Wpływ działań podejmowanych przez państwo na sektor turystyki po wybuchu pandemii COVID-19

**Impact of government actions on the tourism sector
following the outbreak of the COVID-19 pandemic**

Słowa kluczowe: sektor turystyczny, pandemia, działania państwa

Keywords: tourism sector, pandemic, state activities

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie działań podejmowanych przez państwo i ich wpływ na sektor turystyki w okresie pandemii spowodowanej COVID-19. Jest nim również ukazanie skutków, jakie przyniosły one dla branży turystycznej, w tym korzystających z usług turystycznych i rekreacyjnych.

Podstawową metodą wykorzystaną podczas przygotowania artykułu była przede wszystkim analiza aktów prawnych, dokumentów i wytycznych wydawanych przez organy państwowe w okresie pandemii oraz danych statystycznych.

Treść zasadnicza artykułu składa się z trzech części. W pierwszej przedstawiono sytuację branży turystycznej w okresie pandemii. W części drugiej dokonano analizy działań administracyjno-prawnych organów państwowych dotyczących branży turystycznej. Z kolei w części trzeciej przybliżono przykłady reakcji klientów i przedsiębiorców na zakazy i ograniczenia wprowadzane przez organy państwowe.

W związku z przeprowadzonymi badaniami stwierdzono między innymi, że „państwo powinno podjąć działania umożliwiające funkcjonowanie gospodarki w tym

sektora turystyki w okresie pandemii i innych ewentualnych kryzysowych sytuacjach, które pojawią się zapewne w przyszłości”.

Abstract

The purpose of the article is to present the actions taken by the state and their impact on the tourism sector during the COVID-19 pandemic. It is also to show the effects that they have brought for the tourism industry, including those using tourist and recreational services.

The basic method used in the preparation of the article was primarily the analysis of legal acts, documents and guidelines issued by state authorities during the pandemic and statistical data.

The main content of the article consists of three parts. The first presents the situation of the tourism industry during the pandemic. The second part analyzes the administrative and legal activities of state authorities in the tourism industry. In turn, the third part presents examples of clients and entrepreneurs' reactions to bans and restrictions introduced by state authorities.

In connection with the research carried out, it was stated, inter alia, that „the state should take measures to enable the functioning of the economy in this tourism sector in the period of a pandemic and other possible crisis situations that will probably arise in the future”.

Wstęp

Państwo zobowiązane jest do realizacji polityki w zakresie turystyki również w okresie pandemii. Jedną z definicji polityki turystycznej przedstawia Stanisław Wodejko, według którego polityka turystyczna to „działalność organów szczebla centralnego polegająca na określeniu celów ekonomicznych, politycznych, społecznych i kulturalnych związanych z rozwojem turystyki, na określeniu rozmiarów i struktury ruchu turystycznego oraz na precyzowaniu środków niezbędnych do realizacji wytyczonych celów”¹. Można więc powiedzieć, że polityka turystyczna realizowana jest przez organy i instytucje państwowe, podmioty samorządowe oraz pozarządowe organizacje i stowarzyszenia.

Celem niniejszego artykułu jest przede wszystkim analiza sytuacji sektora turystyki w okresie pandemii oraz działań państwa podejmowanych w tym okresie w związku z pojawiającym się kryzysem. Jest nim również przedstawienie wpływu

¹ H. Zawistowska, M. Dębski, H. Górka-Warsewicz, *Polityka turystyczna*, Warszawa 2014, s. 17, 19.

tych działań na funkcjonowanie przedsiębiorstw turystycznych i zachowanie turystów.

Podstawową metodą zastosowaną dla realizacji celów publikacji jest analiza literatury tematycznej, aktów prawnych oraz innych dokumentów i zaleceń pojawiających się po wybuchu pandemii.

Treść zasadniczą artykułu rozpoczyna wstęp, w którym został przedstawiony cel publikacji. Część druga przybliży zagadnienia związane z sytuacją na rynku turystycznym w okresie pandemii, szczególnie na jej początku. Część trzecia przedstawia działania państwa podejmowane w związku z zaistniałą sytuacją z uwzględnieniem aktów prawnych wydawanych przez powołane do tego organy. W części czwartej dokonano analizy wpływu działań podejmowanych przez organy i instytucje państwowe na funkcjonowanie sektora turystycznego i zachowanie klientów. Część ostatnią stanowi podsumowanie, w którym przedstawiono wnioski nasuwające się w związku z realizacją tematu.

Aby zrealizować określony wyżej cel publikacji dokonano analizy materiałów źródłowych, do których należą zalecenia organów państwowych oraz akty prawne. Przydatna była również literatura tematyczna, do której należała między innymi książka H. Zawistowskiej, M. Dębskiego, H. Górskiej-Warsewicz – *Polityka turystyczna*.

Sytuacja w branży turystycznej na początku pandemii

Pojawienie się koronawirusa spowodowało poważny kryzys w gospodarce światowej, w tym również polskiej. Dotknął on wiele sektorów gospodarki. Wydaje się, że najbardziej ucierpiał sektor turystyczny. Aby dokładnie przedstawić sytuację należy dokonać analizy przebiegu pandemii i wprowadzanych stopniowych obostrzeń, które najbardziej dotknęły branżę turystyczną.

Aby przedstawić dokładnie działania państwa, które prowadzono w związku z pandemią należy najpierw przeanalizować jej przebieg. I tak w dniu 4 marca w Zielonej Górze pojawił się pierwszy przypadek koronawirusa w Polsce. Wkrótce po tym wprowadzono pierwsze obostrzenia – odwołanie imprez masowych w przestrzeni otwartej i zamkniętej. Ostatecznie WHO 11 marca ogłosiło pandemię COVID-19. W Polsce zawieszono działalność instytucji kulturalnych, w tym filharmonii, teatrów, oper czy muzeów. W drugiej połowie marca ograniczono zgromadzenia oraz podróże do tych związanych jedynie z dojazdem do pracy i załatwianiem spraw osobistych. Zalecano indywidualną aktywność fizyczną na

świeżym powietrzu. Zamknięto parki, bulwary i plaże, salony fryzjerskie czy kosmetyczne. Ograniczono działalność hoteli do przyjmowania osób na kwarantannę, wykonujących pracę zawodową czy zatrudnionych w służbie zdrowia. Kwiecień 2020 r. przyniósł dalsze ograniczenia i utrzymanie dotychczasowych obostrzeń. Sytuacja zaczęła nieco polepszać się w maju, kiedy to powoli znoszono niektóre obostrzenia. Dotyczyło to przywrócenia działalności zakładów fryzjerskich i kosmetycznych, bibliotek, muzeów, barów, restauracji czy kawiarni, oczywiście z zastosowaniem zaleceń Głównego Inspektora Sanitarnego². Na początku wakacji wszystko powoli wracało do normy, doszło do ożywienia ruchu turystycznego, szczególnie krajowego. Od czerwca wznowiły działalność kluby fitness, solaria, sauny, parki zabaw, baseny, teatry czy opery. Jednak już od sierpnia sytuacja zaczęła szybko się pogarszać. Dokonano zróżnicowania obostrzeń w poszczególnych powiatach w zależności od liczby zachorowań. Podzielono powiaty na strefy czerwone, żółte i zielone, gdzie kolor czerwony oznaczał najdalej idące obostrzenia. Ostatecznie 24 października cała Polska została ogłoszona strefą czerwoną. W listopadzie ponownie zamknięto szkoły, liczba zakażonych przekroczyła 1 mln oraz odnotowano rekordową liczbę zgonów.

W grudniu rozpoczęto pierwsze szczepienia przeciw COVID³. Sytuacja pandemiczna ulegała jednak ciąglemu pogorszeniu. W dniu 17 kwietnia 2021 r. wprowadzono częściowy lockdown w całym kraju. Jednak w związku ze spadkiem liczby zakażonych od maja rozpoczął się proces znoszenia ograniczeń. Ostatecznie w okresie letnim 2021 r. pojawiła się możliwość normalnego funkcjonowania branży turystycznej i gastronomicznej. Turyści mieli prawie swobodny dostęp do usług turystycznych w kraju i za granicą⁴.

Bez wątpienia sytuacja pandemiczna na świecie oraz związane z nią obostrzenia i ograniczenia istotnie wpłynęły na kondycję sektora turystycznego. Świadczą o tym niżej przedstawione dane statystyczne oraz ich analiza.

Przedstawione poniżej dane będą dotyczyły porównania sytuacji na polskim rynku turystycznym w 2020 r. w stosunku do 2019 r., czyli okresu sprzed pandemii. I tak liczba przyjazdów cudzoziemców do Polski w 2020 r. wynosiła 51 076 tys., co oznacza spadek o 42,3% w stosunku do 2019 r. Z kolei liczba przyjazdów tury-

² <https://www.medicover.pl/o-zdrowiu/pandemia-koronawirusa-na-swiecie-i-w-polsce-kalendarium,7252,n,192> [dostęp: 5.06.2021].

³ <https://www.medicover.pl/o-zdrowiu/pandemia-koronawirusa-na-swiecie-i-w-polsce-kalendarium,7252,n,192> [dostęp: 29.06.2021].

⁴ <https://www.prawo.pl/prawo/obostrzenia-a-koronawirus-maj-i-czerwiec-2021,504798.html> [dostęp: 8.06.2021].

stów zagranicznych wynosiła 8418 tys. i oznacza to spadek w stosunku do 2019 r. o 60,2%. Prawie 64% zmalały wydatki turystów zagranicznych związane z pobytem w Polsce i wyniosły 13,6 mld zł.

Jeżeli chodzi o podróże krajowe mieszkańców Polski w 2020 r. było ich 38 570 tys., co oznacza spadek w stosunku do 2019 r. o prawie 23%. Tym samym wydatki mieszkańców Polski związane z wyjazdami krajowymi spadły o 19,5% i były niższe o prawie 25 mld zł.

W przypadku wyjazdów zagranicznych również odnotowano znaczący spadek o 54,3%. Łącznie liczba wyjazdów zagranicznych w 2020 r. wynosiła 6187 tys. Jeżeli chodzi o korzystanie z obiektów noclegowych w 2020 r. to również odnotowano duży spadek w stosunku do 2019 r. W czasie pandemii (2020 r.) z noclegu skorzystało prawie 18 mln turystów, udzielono łącznie 51,4 mln noclegów. Tym samym odnotowano spadek w stosunku do 2019 r. o 49,9% jeśli chodzi o liczbę turystów i 45% w przypadku ogólnej liczby noclegów.

Kryzys w sektorze turystyki zobrazowany powyższymi danymi spowodował spadek wydatków w gospodarce turystycznej o 26,5% oraz zmniejszenie udziału gospodarki turystycznej w tworzeniu PKB do 4,7%. Dzięki środkom z budżetu państwa przeznaczonym dla branży turystycznej spadek wydatków nie był większy⁵.

Z kolei według danych Światowej Rady Podróży i Turystyki sektor turystyki na świecie stracił łącznie 4,5 bln dolarów. Kryzys doprowadził również do utraty 62 mln miejsc pracy w skali ogólnoswiatowej.

Polityka państwa w sektorze turystyki po wybuchu pandemii

Polityka turystyczna jest istotnym elementem polityki gospodarczej państwa. Politykę gospodarczą możemy rozumieć jako „świadome oddziaływanie władz państwowych na gospodarkę narodową – na jej dynamikę, strukturę i funkcjonowanie, na stosunki ekonomiczne w państwie oraz na jego relacje gospodarcze z zagranicą”. Podmiotem polityki gospodarczej są działające w imieniu państwa organy. Mogą to być centralne organy władzy oraz organy samorządu terytorialnego⁶. Turystyka to sfera społeczno-gospodarcza, która obejmuje: potrzeby ludzkie, ruch osób i towarzysząca mu konsumpcja dóbr i usług oraz proces tworzenia

⁵ <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/podstawowe-dane-statystyczne--turystyka-w-roku-2020-i-ich-zmiana-w-porownaniu-do-roku-poprzedniego> [dostęp: 1.07.2021].

⁶ B. Winiarski (red.), *Polityka gospodarcza*, Warszawa 2004, s. 17–18.

i dystrybucji tych dóbr i usług wśród konsumentów⁷. Ponieważ turystyka wiąże się z przemieszczaniem, staje się jednym z najważniejszych skutków i przejawów globalizacji. Jest jednym z najważniejszych źródeł dochodu wielu państw. Stanowi znaczącą część sektora usług. Jest nie tylko źródłem dochodu dla państwa, ale również przynosi wiele miejsc pracy. Dlatego bardzo istotne jest podjęcie działań przez państwo, składających się na politykę turystyczną, które to mają regulować funkcjonowanie tego sektora gospodarki. Turystyka pełni też inną istotną funkcję. Chodzi o funkcję kulturową, która ma na celu promocję wymiany kulturowej, wzajemne poznawanie się czy likwidowanie barier występujących między narodami⁸.

Jak już wspomniano, polityka turystyczna i działania z tym związane są istotnym elementem polityki państwa. Turystyka jest jednym z 37 działów administracji rządowej wymienionych w ustawie z dnia 4 września 1997 r.⁹ Ministerstwem odpowiedzialnym za ten dział administracji rządowej jest Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii. Dział turystyka obejmuje sprawy z zakresu:

- zagospodarowania turystycznego kraju oraz
- mechanizmów regulacji rynku turystycznego¹⁰.

Sprawami z zakresu turystyki zajmuje się wyodrębniona w ministerstwie komórka organizacyjna jaką jest Departament Turystyki. Do najważniejszych zadań Departamentu należą:

- prowadzenie spraw związanych z tworzeniem mechanizmów regulacji rynku turystycznego, głównie z zakresu rozwoju przedsiębiorczości, podnoszenia jakości usług;
- prowadzenie spraw związanych z zagospodarowaniem turystycznym kraju;
- prowadzenie spraw związanych z tworzeniem mechanizmów regulacji rynku turystycznego, głównie w zakresie rozwoju przedsiębiorczości, podnoszenia jakości usług turystycznych, ochrony konsumentów oraz oceny funkcjonowania gospodarki turystycznej;
- prowadzenie spraw z zakresu współpracy międzynarodowej w dziedzinie turystyki;
- opracowanie, wdrażanie i monitorowanie programów dotyczących turystyki;
- realizacja zadań związanych z rozwojem i promocją turystyki¹¹.

⁷ A. Konieczna-Domańska, *Gospodarka turystyczna*, Warszawa 2007, s.14.

⁸ M.W. Kozak, *Turystyka i polityka turystyczna a rozwój*, Warszawa 2009, s. 203.

⁹ Dz.U. nr 141, poz. 943 z późn. zm.

¹⁰ <https://www.gov.pl/web/rozwoj-praca-technologia/podstawowe-informacje-o-resorcie> [dostęp: 3.07.2021].

¹¹ <https://www.gov.pl/web/rozwoj-praca-technologia/departament-turystyki> [dostęp: 3.07.2021].

Poprawie sytuacji w najbardziej dotkniętym kryzysem sektorze gospodarki miały służyć działania podejmowane przez państwo. Bez wątplenia należy do nich uchwalenie ustaw stanowiących tak zwaną „Tarczę antykryzysową”. Były to:

- ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych¹²;
- ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw¹³;
- ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie systemu ochrony zdrowia związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19¹⁴;
- ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju¹⁵.

Tarcza antykryzysowa obejmowała również sektor turystyki. Wprowadzono więc preferencyjne pożyczki na zwroty wpłat klientów korzystających z usług organizatorów turystyki. Kolejne udogodnienie to ustanowienie postojowego oraz zawieszenie składek ZUS dla branży turystycznej na okres trzech miesięcy. Postojowe to świadczenie w wysokości 2080 zł, jakie otrzymywali przedsiębiorcy na zrekompensowanie utraty dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej. Świadczenie postojowe miało być wypłacane ponownie (maksymalnie trzy razy). Aby otrzymać kolejne świadczenie należało złożyć oświadczenie, że sytuacja przedsiębiorcy wskazana w poprzednim wniosku nie uległa poprawie. Można je było otrzymać nie wcześniej niż w miesiącu następującym po miesiącu wypłaty wcześniej przyznanego świadczenia postojowego. Kolejne udogodnienia to dofinansowanie wynagrodzenia dla pracowników w wysokości 2 tys. zł. oraz dotacje dla mikro i małych przedsiębiorców na pokrycie bieżących kosztów działalności w wysokości 5 tys. zł. Aby uzyskać pomoc należało wykazać spadek przychodów o co najmniej 40%¹⁶.

¹² Dz.U. 2020, poz. 374 z późn. zm.

¹³ Dz.U. 2020, poz. 568.

¹⁴ Dz.U. 2020, poz. 567.

¹⁵ Dz.U. 2020, poz. 569.

¹⁶ <https://kadry.infor.pl/zus/oplacanie-skladek/4691102,Tarcza-Antykryzysowa-50-dla-turystyki-od-15-pazdziernika-2020-r-swiadczenie-postojowe-i-zwolnienie-ze-skladek-ZUS.html> [dostęp: 5.07.2021].

Istniała także możliwość oferowania klientom biur podróży voucherów w przypadku odwołania imprezy turystycznej lub zwrot pieniędzy w terminie 180 dni od rozwiązania umowy. Okazało się jednak, że mimo pomocy ze strony państwa firmy turystyczne nadal przechodziły poważne trudności i dlatego konieczne były kolejne rozwiązania. Uchwalona w dniu 17 września 2020 r. ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw¹⁷ wprowadziła zmiany w tym zakresie. Powołano więc Turystyczny Fundusz Zwrotów, którego celem był zwrot pieniędzy za odwołane imprezy turystyczne w związku z COVID-19. Fundusz miał zabezpieczać pieniądze na zwroty za imprezy turystyczne, które nie odbędą się w przyszłości z powodu sytuacji kryzysowych, w tym pandemicznych. Fundusz ma 30 dni na weryfikację złożonych dokumentów i 14 dni na wypłatę środków w przypadku ich pozytywnej oceny. Aby z niego skorzystać biuro podróży musi złożyć za pośrednictwem systemu teleinformatycznego wnioski do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Musi wykazać, że przyjęło płatność w formie bezgotówkowej i dostarczyć oświadczenie podróżnego, że z powodu pandemii odstąpił od umowy. Ponadto musi złożyć oświadczenie, że jako organizator imprezy turystycznej nie wręczył i nie wręczy podróżnemu vouchera. Aby turysta otrzymał zwrot poniesionych kosztów na odwołaną imprezę turystyczną z Turystycznego Funduszu Zwrotów musi złożyć stosowny wniosek o wypłatę środków do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego¹⁸. Z Turystycznego Funduszu Zwrotów skorzystało już 300 przedsiębiorstw turystycznych. Po zwrot pieniędzy zgłosiło się 90 tys. Polaków. Do końca marca 2021 r. wykorzystano 225 mln spośród zaplanowanych 300 mln środków w ramach turystycznego Funduszu Zwrotów¹⁹.

Inną wprowadzoną od 1 stycznia 2021 r. formą zabezpieczenia interesów klienta biura podróży jest Turystyczny Fundusz Pomocowy. Stanowi on wyodrębniony rachunek w Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym. Zgromadzone w nim środki mają pochodzić między innymi ze składek organizatorów turystyki. Celem funduszu jest wspieranie firm turystycznych w przypadku wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności, o których mowa w art. 4 pkt 15 ustawy z 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, takich

¹⁷ Dz.U. 2020, poz. 1639.

¹⁸ <https://www.gov.pl/web/rozwój-technologie/tarcza-dla-turystyki> [dostęp: 5.07.2021].

¹⁹ <https://biznes.newseria.pl/news/wypłaty-za-odwołane,p1224049938> [dostęp: 29.06.2021].

jak np. pandemia, klęska żywiołowa czy wybuch wojny, powodujących odwołanie czy odstąpienie od imprezy turystycznej²⁰. Klient otrzyma zwrot wpłaty, jaką dokonał w związku z planowaną imprezą turystyczną w przypadku odstąpienia od umowy z powodu nadzwyczajnych okoliczności na podstawie art. 47 ust. 4 ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych lub gdy organizator rozwiązał umowę (odwołał imprezę) z powodu nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności (art. 47 ust. 5 pkt 2 tejże ustawy²¹).

Reakcja rynku turystycznego na działania podejmowane przez władze państwowe

Wprowadzone przez rząd zmiany przepisów i pomoc finansowa miały na celu ratowanie polskiej gospodarki, w tym firm reprezentujących sektor turystyki. Łączna pomoc finansowa do końca 2020 r. wyniosła 200 mld zł. Najczęściej korzystali z niej przedsiębiorcy turystyczni. Byli to agenci turystyczni (77% uprawnionych), piloci i przewodnicy (60% uprawnionych), restauracje i bary (48% uprawnionych). Pozwoliło to na przetrwanie najtrudniejszego okresu dla branży turystycznej. Po pomoc sięgnęło w sumie 103 tys. podmiotów spośród 311 tys. uprawnionych²². Jak wspomniano, dość skutecznie rozwiązywano problem odwołanych podróży organizowanych przez biuro podróży. Z Turystycznego Funduszu Zwrotów skorzystało już 300 przedsiębiorstw turystycznych. Po zwrot pieniędzy zgłosiło się 90 tys. Polaków. Do końca marca 2021 r. wykorzystano 225 mln spośród zaplanowanych 300 mln środków na TFZ. Bardzo pomocne dla przetrwania firm turystycznych było również wprowadzenie tzw. postojowego, zwolnienie z podatków czy inne formy pomocy finansowej. Warto zaznaczyć, że dużym wsparciem dla firm turystycznych, ale także i dla klientów było wprowadzenie bonu turystycznego. Jego wprowadzenie jest formą wsparcia dla rodzin w czasie kryzysu gospodarczego spowodowanego pandemią COVID-19. Przysługuje on każdemu dziecku do 18. roku życia w kwocie 500 zł. W przypadku dzieci z orzeczeniem niepełnosprawności wynosi on 1000 zł. Ma formę elektroniczną i ważny jest do końca marca 2022 r. Można go wykorzystać między innymi do zapłaty

²⁰ Dz.U. 2017, poz. 2361 z późn. zm.

²¹ <https://turystyka.rp.pl/biura-podrozy/51390-abc-turystycznego-funduszu-pomocowego> [dostęp: 27.06.2021].

²² <https://msp.money.pl/wiadomosci/tarcza-antykryzysowa-firmy-z-tych-branz-korzystaly-z-niej-najczesciej-6608715073178432a.html> [dostęp: 25.06.2021].

za pobyt w hotelu, opłatę za wczasy organizowane przez biuro podróży, kolonię czy obóz sportowy. Z bonu może skorzystać w sumie 2,4 mln rodzin (6 mln dzieci)²³. Do lipca 2021 r. z bonu turystycznego skorzystało już 3,5 mln dzieci, tym samym do przedsiębiorców świadczących usługi turystyczne trafiło ponad 1,9 mld zł²⁴.

Wprowadzone zmiany i obostrzenia spowodowały istotnie wpłynęły na sposoby spędzania wolnego czasu. Dużą popularnością cieszyły się wyjazdy indywidualne, turystyka piesza i rowerowa oraz inne formy relaksu rodzinnego na wolnym powietrzu. Mimo złuzowania obostrzeń w okresie wakacyjnym zmalało zainteresowanie organizowanymi przez biura podróży wyjazdami, szczególnie zagranicznymi. Spadła znacząco liczba noclegów, która była jednak zróżnicowana w zależności od miesiąca (pory roku). Podróże i wypoczynek realizowane były głównie na terenie Polski. Jak wspomniano, wzrosło znaczenie wypoczynku na własnej działce, ogrodzie w lesie czy w parku. Zamknięcie granic spowodowało zamrożenie turystyki międzynarodowej.

Należy zwrócić uwagę także na inny skutek działań państwa, jakim było luzowanie obostrzeń w okresie wakacyjnym. Doprowadziło to do znacznego wzrostu zakazów po okresie wakacyjnym i tym samym wprowadzenia jeszcze bardziej dolegliwych ograniczeń.

Na analizę zasługuje również reakcja turystów i samych przedsiębiorców na wprowadzane ograniczenia i zakazy. Przedsiębiorcy często korzystali ze wsparcia finansowego i jednocześnie omijali zakazy. Podmioty hotelarskie mimo zakazów przyjmowały gości pod pretekstem zabiegów rehabilitacyjnych czy odnowy sił fizycznych i psychicznych. Zaniżano także liczbę gości, którzy korzystali z usług obiektów noclegowych. Również siłownie i kluby fitness przyjmowały klientów w celu „przygotowania na zawody sportowe”. Tworzono również stowarzyszenia i świadczone usługi na rzecz takich zorganizowanych grup. Oczywiście tego rodzaju działania związane były z omijaniem przepisów prawnych i wykorzystywaniem luk w prawie polskim.

Niezgodne z prawem działanie przedsiębiorców i korzystanie z usług przez klientów spotykało się z reakcją odpowiednich służb i karami. Da się jednak zauważyć ich nieskuteczność. Kontroli dokonywano wybiórczo, realizowane były zwykle na podstawie zgłoszenia (donosu). Nawet gdy przedsiębiorca czy klient zostali ukarani, nie przyjmowali mandatów, a sądy często uchylały nałożone kary.

²³ <https://www.gov.pl/web/rozwój-technologie/bonturystyczny> [dostęp: 3.07.2021].

²⁴ <https://www.money.pl/gospodarka/bony-turystyczne-skorzystalo-z-nich-3-5-mln-dzieci-nie-bez-problemow-6660082388150816a.html> [dostęp: 25.06.2021].

W związku z trudną sytuacją na rynku turystycznym część przedsiębiorców, głównie hoteli i biur podróży ogłosiło upadłość. Zwolnienia w turystyce do końca marca 2020 r. mogły sięgnąć nawet 70% (500–600 tys). W sumie w 2020 r. niewypłacalność ogłosiło 338 podmiotów z branży usługowej, czyli aż o 54% więcej niż w roku poprzednim, przy czym w hotelarstwie i gastronomii było to aż o 186% więcej niż w 2019 r. Swoje silne piętno pandemia odcisnęła też na handlu detalicznym i transporcie, gdzie liczba firm na skraju upadłości zwiększyła się rok do roku odpowiednio o 39% oraz 36%. Przed większą falą upadłości uchroniły jednak programy pomocowe dla przedsiębiorstw, których łączną skalę można szacować na ok. 200 mld zł.

Rok 2021 może być jeszcze gorszy, jeżeli chodzi o upadłości przedsiębiorstw turystycznych mimo ożywienia gospodarki. Stopniowo wygasająca pomoc ze strony państwa, może spowodować pogorszenie sytuacji finansowej firm, a nawet utratę płynności finansowej przedsiębiorstw²⁵.

Zakończenie

Wybuch pandemii bez wątpienia spowodował poważny kryzys w sektorze turystyki nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Wynika to z faktu, że turystyka to zjawisko o charakterze globalnym, wiążące się z przekraczaniem granic i podróżami do innych krajów. Dlatego też problem dotknął większości państw świata. Złagodzenie skutków kryzysu w turystyce zależało jednak od działań wewnętrznych poszczególnych państw. Problem ten stał się więc przedmiotem analiz w niniejszym artykule.

Celem niniejszego artykułu była przede wszystkim analiza sytuacji sektora turystyki w okresie pandemii oraz działań państwa podejmowanych w tym okresie w związku z pojawiającym się kryzysem. Było nim również przedstawienie wpływu tych działań na funkcjonowanie przedsiębiorstw turystycznych i zachowanie turystów.

W związku z realizacją tematu nasuwają się następujące wnioski:

- Ograniczenia i zakazy wprowadzone przez władze państwowe nie były czymś wyjątkowym, jeśli chodzi o sytuację pandemiczną na świecie. Podobne wprowadzano również w innych państwach Unii Europejskiej. Na pewno przyczyniły się one do zahamowania zakażeń, mając jednocześnie negatywny

²⁵ <https://www.rp.pl/Gospodarka/301069924-Coraz-wiecej-firm-na-skraju-upadlosci.html> [dostęp: 10.07.2021].

wpływ na funkcjonowanie sektora turystyki, ograniczając czy wręcz uniemożliwiając jego działalność.

- Rozwiązania organizacyjno-prawne i wsparcie finansowe państwa bez wątpienia miały pozytywny wpływ na branżę turystyczną w nadzwyczajnych okolicznościach, w jakich się znalazła. Przed większą falą upadłości uchroniły bowiem programy pomocowe dla przedsiębiorstw, których łączną skalę można szacować na ok. 200 mld zł.
- Jednak należy zaznaczyć, że sektor turystyki może zareagować na wpływ pandemii z pewnym opóźnieniem, a do wzrostu niewypłacalności może dojść jeszcze w 2021 r.
- Jeśli chodzi o reakcję przedsiębiorców i samych turystów da się zauważyć niską skuteczność kontroli i ewentualnych kar. Zarówno przedsiębiorcy, jak i turyści często omijali wprowadzane przez państwo obostrzenia i zakazy.

Należy mieć jednak nadzieję, że sytuacja pandemiczna w związku z prowadzonymi przez państwo działaniami nie będzie miała znacznego wpływu na gospodarkę kraju. Państwo powinno jednak wyciągnąć wnioski z kryzysu, jaki pojawił się w sektorze turystyki w 2020 r. i nie pozwolić na całkowite zamknięcie branży w najbliższym czasie. Należy również podjąć działania umożliwiające funkcjonowanie gospodarki, w tym sektora turystyki w okresie pandemii i innych ewentualnych kryzysowych sytuacjach, które pojawią się zapewne w przyszłości. Na szczęście obecnie daje się zauważyć znaczne ożywienie w sektorze turystyki. Rośnie zainteresowanie usługami turystycznymi, a tym samym przedsiębiorstwa odrabiają poniesione straty.

Bibliografia

Akty prawne

Ustawa z dnia 17 września 2020 r. ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2020, poz. 1639).

Ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2020, poz. 568).

Ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie systemu ochrony zdrowia związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (Dz.U. 2020, poz. 567).

Ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju (Dz.U. 2020, poz. 569).

Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2020, poz. 374 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (Dz.U. 2017 poz. 2361 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz.U. Nr 141, poz. 943 z późn. zm.).

Druki zwarte i czasopisma

Konieczna-Domańska A., *Gospodarka turystyczna*, Warszawa 2007.

Kozak M.W., *Turystyka i polityka turystyczna a rozwój*, Warszawa 2009.

Winiarski B. (red.), *Polityka gospodarcza*, Warszawa 2004.

Zawistowska H., Dębski M., Górską-Warsewicz H., *Polityka turystyczna*, Warszawa 2014.

Netografia

www.medicover.pl

www.prawo.pl

www.gov.pl

www.kadry.infor.pl

www.biznes.newseria.pl

www.turystyka.rp.pl

www.msp.money.pl

Paweł Przybytek

ORCID: 0000-0003-4694-6670

Kraków

**Charakterystyka jednostki
o charakterze autorytarnym (Erich Fromm),
o osobowości autorytarnej (Theodor Adorno),
o osobowości twardej (Hans Eysenck)
oraz dogmatycznej (Milton Rokeach)
i cechy wspólne dla tych konstruktów teoretycznych**

**Characteristics of an authoritarian unit (Erich Fromm),
with authoritarian personality (Theodor Adorno),
with hard personality (Hans Eysenck)
and dogmatic (Milton Romeach) and common features
for these theoretical constructs**

Słowa kluczowe: Erich Fromm, Theodor Adorno, Hans Eysenck, Milton Rokeach, Adolf Hitler, Józef Stalin, autorytaryzm, demokracja, społeczeństwo, prawica, lewica, nazizm, faszyzm, komunizm, Niemcy, Rosja, III Rzesza, ZSRR

Keywords: Erich Fromm, Theodor Adorno, Hans Eysenck, Milton Rokeach, Adolf Hitler, Joseph Stalin, authoritarianism, democracy, society, right-wing politics, left-wing politics, Nazism, fascism, communism, Germany, Russia, the Third Reich, the USSR

Streszczenie

Artykuł podejmuje temat stworzonych przez Ericha Fromma, Theodora Adorno, Hansa Eysencka i Milтона Rokeacha teorii charakteryzujących osobowości szczegól-

nie podatne na wpływ autorytaryzmu, zwalczające demokrację. W jego pierwszej części znajduje się charakterystyka tych osobowości, konkretnie jednostek o charakterze autorytarnym (Erich Fromm), o osobowości autorytarnej (Theodor Adorno), o osobowości twardej (Hans Eysenck) oraz dogmatycznej (Milton Rokeach). W drugiej części artykułu staram się znaleźć cechy wspólne dla tych konstruktów teoretycznych. W większości jest to jednak krytyka błędnego (moim zdaniem) myślenia przy tworzeniu tych teorii. Zauważyłem, że twórcy większości spośród nich, nie tylko opisują typy osobowości szczególnie podatne na wpływ autorytaryzmu, ale przede wszystkim je potępiają. W praktyce sprowadza się to do atakowania skrajnej prawicy. Jednak należy zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii, które negują takie nastawienie. Z autorytaryzmem nie można utożsamiać tylko prawicy. Sam podział prawica–lewica nie jest zbyt ostry. Z kolei autorytaryzm nie zawsze oznacza brak humanitaryzmu, nietolerancję, prześladowania. Większość powyższych konstruktów teoretycznych wskazuje błędnie, że cechy polityczne człowiek nabywa pod wpływem otoczenia, środowiska. Natomiast nie są one jakoś dziedziczone, uwarunkowane genetycznie. Ponadto uważam, że tylko pewna, mniejsza część społeczeństwa ma sprecyzowane poglądy polityczne. I tylko wśród nich występuje grupa ludzi o skłonnościach autorytarnych. Ta część społeczeństwa, która ma niesprecyzowane poglądy polityczne może koniunkturalnie poprzeć pewną opcję polityczną, nawet autorytarną, jeżeli zapewni ona jej korzyści. Założenie, że polityczne działania społeczeństwa wynikają z wewnętrznych cech jednostek, to kolejny punkt, z którym trudno się zgodzić. W rzeczywistości decyduje skuteczność ekipy rządzącej.

Abstrakt

This article addresses the subject of Erich Fromm, Theodor Adorno, Hans Eysenck and Milton Rokeache theory characterizing personality particularly susceptible to the influence of authoritarianism, personality that combat democracy. In its first part there is the characteristics of these personalities, specifically authoritarian units (Erich Fromm), with authoritarian personality, hard personality (Hans Eysenck) and dogmatic (Milton Rozeach). The second part of this article is trying to find common features for these theoretical constructs. Mostly, however, it is a criticism of erroneous (in my opinion) thinking when creating these theories. I noticed that the creators of the majority of them not only describe personality types particularly susceptible to the influence of authoritarianism, but above all they condemn them. In practice, this comes down to attacking the extreme right. However, attention should be paid to several important issues that negate this attitude. With authoritarianism, only the right can be identified. The division of the right/left is not very sharp. In turn, authoritarianism does not always mean a lack of humanitarianism, intolerance, and persecution. Most of the above theoretical constructs indicate, in my opinion, it

is wrong that the political features of a person acquire under the influence of the environment, the environment. However, they are not somehow inherited, genetically conditioned. In addition, I think that only a certain, smaller part of society has specific political views. And only among them there is a group of people with authoritarian tendencies. This part of a society that has unspecified political views can be a business – related political option, even authoritarian, if this option provides its benefits. The assumption that the political actions of society result from the internal features of individuals is another point with which it is difficult to (me) agree. In fact, the effectiveness of the ruling team decides.

Erich Fromm, Theodor Adorno, Hans Eysenck i Milton Rokeach stworzyli teorie charakteryzujące osobowości szczególnie podatne na wpływ autorytaryzmu, zwalczające demokrację. W artykule autor scharakteryzuje te typy osobowości, a następnie wykaże cechy wspólne dla nich.

Według Fromma charakter sadomasochistyczny jest typowy dla przeważającej części niższych klas średnich w Niemczech oraz innych państwach europejskich, i jest to ten rodzaj struktury charakteru, w którym ideologia hitlerowska znajdowała najsilniejszy odzew. Skoro termin „somasochizm” kojarzy się z perwersją i neurozą, Fromm, zamiast mówić o charakterze sadomasochistycznym, wołał – szczególnie u osobników nieneurotycznych, ale normalnych – mówić o charakterze autorytarnym. Terminologia ta jest uzasadniona tym, że charakterystycznym rysem sadomasochistycznego osobnika jest jego postawa wobec autorytetu. Podziwia go i skłonny byłby mu ulec, ale jednocześnie sam chciałby być autorytetem i podporządkować sobie innych. Był jeszcze jeden dodatkowy powód, dla którego Fromm wybrał ten termin. System faszystowski sam nazywał się autorytarnym w związku z dominującą rolą autorytetu w jego strukturze społecznej i politycznej. Używanie terminu „charakter autorytarny” implikuje, że oznacza on strukturę osobowości, która stanowi psychologiczny fundament faszyzmu.

Rozważania na temat charakteru autorytarnego poprzedzić trzeba wyjaśnieniem terminu „autorytet”. Autorytet nie jest cechą, którą można „mieć” w sensie posiadania własności albo właściwości fizycznych. Pojęcie autorytetu odnosi się do takich stosunków międzyludzkich, w których jedna osoba traktuje drugą jako wyższą od siebie. Istnieje jednak podstawowa różnica między relacją wyższości–niższości, którą można by nazwać autorytetem racjonalnym, a taką, którą można by określić jako autorytet oparty na zakazie. W pierwszym przeważa czynnik miłości, podziwu lub wdzięczności (nauczyciel i uczeń). Autorytet jest jednocze-

śnie przykładem, z którym dana osoba pragnie się częściowo albo całkowicie zidentyfikować. W drugiej sytuacji rośnie niechęć albo wrogość do wyzyskiwacza, któremu wyzyskiwany podporządkowuje się wbrew własnemu interesowi (właściciel niewolnika i niewolnik).

Autorytet może być osobą lub instytucją, czyli autorytetem zewnętrznym. Ale może być też obowiązkiem, sumieniem albo *superego*, czyli autorytetem wewnętrznym.

Wracając do rozważań o charakterze autorytarnym, najważniejszym rysem, który należy tu wymienić, jest postawa wobec władzy. Dla autorytarnego charakteru istnieją, jak wyraził się Fromm, dwie płci: posiadająca władzę i pozbawiona władzy. Siła władzy, czy to osób, czy też instytucji, wywołuje w nim automatycznie miłość, podziw i gotowość podporządkowania się. Władza fascynuje go nie dla szczególnych wartości, jakie może reprezentować, lecz wyłącznie dlatego, że jest władzą. I tak jak władza automatycznie wywołuje w nim „miłość”, tak ludzie lub instytucje pozbawione władzy automatycznie wywołują jego pogardę. Sam widok osoby bezsilnej budzi w nim chęć atakowania, dominacji, poniżania. Podczas gdy człowieka o odmiennym typie charakteru przeraża myśl o atakowaniu bezbronnego, autorytarny charakter czuje się tym bardziej pobudzony, im słabsza jest jego ofiara.

W charakterze autorytarnym tkwi jeszcze pewien rys, który wielu badaczy wprowadzał w błąd: tendencja do przeciwstawiania się autorytetowi i stawiania czoła każdemu naciskowi od „góry”.

Postawę charakteru autorytarnego wobec życia, całą jego filozofię determinują jego skłonności emocjonalne. Autorytarny charakter lubi warunki ograniczające ludzką wolność, lubi poddawać się losowi. On wielbi przeszłość. Co było zawsze, będzie wiecznie.

Rysem wspólnym wszelkiej autorytarnej myśli jest przekonanie, że życie jest zdeterminowane przez siły stojące na zewnątrz własnego „ja” człowieka, jego interesów i pragnień. Jedyne możliwe szczęście leży w poddaniu się tym siłom.

Autorytarnemu charakterowi nie brak aktywności, odwagi czy wiary. Cechy te znaczą dlań jednak coś zupełnie innego niż dla osoby, która nie pragnie być uległą. Aktywność autorytarnego charakteru wyrasta z fundamentalnego uczucia bezsilności i chęci jej przezwyciężenia. Aktywność w tym sensie oznacza działanie w imię czegoś wyższego niż własne „ja”. Można działać w imię Boga, przeszłości, natury lub obowiązku, nigdy jednak w imię przyszłości, w imię czegoś jeszcze nienarodzonego albo nieposiadającego władzy, lub też w imię samego życia. Autorytarny charakter zdobywa siłę działania dzięki oparciu o siłę wyższą.

Tej ostatniej nie da się nigdy pokonać ani odmienić. Brak władzy jest dla niego zawsze nieomylnym znakiem winy i niższości; jeżeli autorytet, w który wierzy, zdradza oznaki słabości, jego miłość i szacunek przeobrażają się w pogardę i nienawiść. Brak mu tej „ofensywnej potencji”, która potrafi zaatakować ustaloną władzę bez uprzedniego podporządkowania się innej, silniejszej władzy.

Odwaga autorytarnego charakteru jest w istocie odwagą znoszenia wszystkiego, co los lub ktoś los reprezentujący albo „wódz” przeznaczył. Wierzy on w autorytet, dopóki ten jest silny i władczy.

W filozofii autorytarnej nie istnieje koncepcja równości. Zdarza się, że autorytarny charakter używa słowa równość bądź to konwencjonalnie, bądź dlatego, że odpowiada to jego zamiarom. Nie ma to jednak dla niego realnego znaczenia ani wagi, ponieważ dotyczy czegoś leżącego poza zasięgiem jego emocjonalnych doświadczeń. W jego pojęciu świat składa się z ludzi obdarzonych siłą i pozbawionych jej. Na gruncie swoich sadomasochistycznych dążności doświadcza tylko dominacji albo uległości, nigdy jednak solidarności. Różnice płci czy rasy mają dla niego znaczenie tylko jako oznaki wyższości czy też niższości. Różnica pozbawiona takiej konotacji nie istnieje dla niego¹.

Grupa badaczy z Uniwersytetu Berkeley: Theodor Adorno, Else Frenkel-Brunswik, Daniel Levinson i Nevitt Sanford w latach 40. XX w. podjęła badania nad osobowościowymi właściwościami człowieka, predysponującymi go do popierania faszyzmu. Badania oraz sposób interpretacji wyników opierały się na klasycznej psychoanalizie Freuda.

Analizowana przez badaczy podatność na ideologie antydemokratyczne odnosiła się przede wszystkim do etnocentrycznych haseł w nich zawartych. Etnocentryzm charakteryzowany był przez następujące cechy: psychologiczna identyfikacja jednostki z grupą odczuwaną jako własna (lub taka, do której człowiek aspiruje) w odróżnieniu od grupy postrzeganej w kategoriach „obcej”, gloryfikowanie grupy własnej, przypisywanie jej cech pozytywnych w przeciwieństwie do negatywnych stereotypów formułowanych na temat grupy obcych, przyznawanie grupie własnej prawa dominowania nad obcą, która tej pierwszej powinna się podporządkować.

Adorno ze współpracownikami postawy etnocentryczne ludzi badali początkowo skonstruowaną do tego celu skalą antysemityzmu, następnie skalą etnocentryzmu.

¹ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, tłum. O. Ziemińska, A. Ziemiński, Warszawa 1997, s. 161–163, 165–169.

Wyniki badań wykazały, iż osoby przejawiające postawy antysemityczne charakteryzowały się również zgeneralizowanymi postawami etnocentrycznymi.

Empiryczna analiza związku między etnocentryzmem a orientacją polityczną ludzi wykazała, iż osoby o postawach etnocentrycznych były zarazem politycznymi konserwatystami. Według badaczy nie był to równocześnie konserwatyzm autentyczny, tradycyjny, lecz pseudokonserwatyzm (akcentowanie konserwatywnych tradycji *laissez-fairyzmu* z gotowością do wprowadzenia zmian społeczno-politycznych przez zniszczenie instytucji społecznych, z którymi badani identyfikują się). Poglądy ludzi o takiej orientacji politycznej, w skrajnym ich nasileniu Adorno i współautorzy nazwali, zgodnie z tradycjami w tym względzie, faszyzmem.

W przeciwieństwie do osób o nasilonych postawach etnocentrycznych, dla których pseudokonserwatyzm jest specyficzną orientacją polityczną, badani o postawach antyetnocentrycznych charakteryzowali się liberalizmem politycznym.

Stwierdzone różnice w orientacjach politycznych między osobami o postawach etnocentrycznych i antyetnocentrycznych były podstawą sformułowania hipotezy, iż o gotowości do przyjmowania ideologii antydemokratycznych decyduje specyficzna struktura osobowości człowieka. Badacze określili jej cechy, konstruując następnie skalę do ich pomiaru. Nazwana została skalą F od słowa „faszyzm”, gdyż w zamierzeniu autorów narzędzie to pierwotnie służyć miało identyfikacji osobowościowych dyspozycji do przyjmowania postaw faszystowskich. W przeciwieństwie do skali Antysemityzmu i Etnocentryzmu, których twierdzenia *explicite* wyrażały treści antydemokratyczne w postaci uprzedzeń etnicznych skala F zawierała twierdzenia ujawniające idee antydemokratyczne nie wprost, *implicite*. Wyniki uzyskiwane w tej skali pozwalały na analizę właściwości osobowościowych człowieka w następujących kategoriach: konwencjonalizm, autorytarna uległość, autorytarna agresja, antyintracepcja, przesady i stereotypy, władza i twardość, destruktywność i cynizm, projekcja, wybujała seksualność.

Osoby wykazujące wysoko rozwinięte właściwości osobowości autorytarnej przejawiały równocześnie postawy antysemityczne, etnocentryczne oraz preferencje w kierunku politycznego „pseudokonserwatyizmu”. Tym samym przewidywania Adorno i współpracowników mówiące m.in. o tym, że wyniki w skali F traktować można jako predyktor uprzedzeń etnicznych okazały się słuszne. Zasadne okazało się równocześnie poszukiwanie czynnika odpowiedzialnego za polityczne preferencje ludzi we właściwościach osobowościowych człowieka. Właściwości te tworzą syndrom, tj. ściśle powiązany ze sobą układ specyficznych cech (czyli: wymienione wcześniej – konwencjonalizm, autorytarna uległość i agresja,

itd.). Wszakże badanie skalą F wykazywało pewne różnice w profilu cech osób uzyskujących wysokie wyniki w skali F, jak również badanych, uzyskujących wyniki niskie. Stwierdzono zatem, iż zarówno w obrębie jednej i drugiej grupy nie istnieje jednolity syndrom cech osobowości, decydujących o skłonności człowieka do przyjmowania lub odrzucenia ideologii antydemokratycznych. Analiza materiału uzyskanego z badań klinicznych (wywiadów, testów, pytań projekcyjnych) doprowadziła do wniosku, iż wyrazistym kryterium różnicującym odmiany typów osobowości podatnych na antydemokratyczne ideologie od typów wykazujących odporność na hasła w nich zawarte jest sposób funkcjonowania człowieka w relacjach społecznych. Oceniano je na podstawie stopnia identyfikacji osób badanych z celami grup społecznych, których byli członkami, ustosunkowaniami wobec innych ludzi itd. Zgodnie z przyjętymi kryteriami wyróżnione zostały następujące typy osobowościowe, stanowiące o gotowości człowieka do przyjmowania ideologii antydemokratycznych: 1) typ autorytarny; 2) typ psychopatyczny – zwany jest zamiennie przez Adorno (po to, by unikać terminów klinicznych odnoszących się do zaburzeń osobowości) typem „twardziela”; 3) typ dziwaka; 4) typ „powierzchnownie urażonego”; 5) typ manipulacyjny; 6) typ konwencjonalny.

Ludzie o przedstawionych powyżej syndromach cech osobowościowych, zdaniem Adorno i współautorów, są potencjalnymi zwolennikami faszyzmu i prawdopodobnie wszelkich innych antydemokratycznych ideologii. Nawet, jeśli nie mają świadomości własnych preferencji politycznych (jak miało to miejsce z osobami uczestniczącymi w badaniach), to istnieje duże prawdopodobieństwo, iż w sprzyjających warunkach, np. przy intensywnej propagandzie, wzroście popularności totalitarnych idei, rozpowszechnianiu ich przez osoby znaczące łatwo je zaakceptują i poprą.

Z kolei typy osobowości otwarte na demokratyczne idee w polityce, czyli osiągające niskie wyniki w skali F oraz przejawiające postawy antycentryczne (i tym samym odporne na antydemokratyczne idee) są następujące: 1. typ „sztywny”; 2. typ „protestujący”; 3. typ impulsywny; 4. typ uległy; 5. typ autentycznie liberalny.

Osoby o rozwiniętym syndromie cech autorytarnych (uzyskujące równocześnie skrajnie wysokie wyniki w skalach mierzących postawy antysemityczne i etnocentryczne) wychowywali się w rodzinach, w których panował duży dystans między dzieckiem a rodzicami oraz surowa dyscyplina.

Przeciwstawne cechy rodzin charakteryzują osoby o osobowości odpornej na antydemokratyczne ideologie, tj. uzyskujące bardzo niskie wyniki w skalach: Autorytaryzmu (F), Antysemityzmu i Etnocentryzmu.

Pomimo przyjęcia przez autorów badań psychodynamicznego sposobu wyjaśnienia autorytaryzmu, tzn. traktowania osobowości w kategoriach syndromu cech zdeterminowanych w dzieciństwie przez szczególny typ relacji z rodzicami zwracają oni wszakże uwagę, iż autorytaryzm jest strukturą modyfikowalną. Nasilenie cech autorytarnych może zmniejszyć się pod wpływem edukacji szkolnej, kładącej nacisk na rozwijanie takich wartości, jak wolność, tolerancja i szacunek dla każdego człowieka. Adorno i współautorzy stwierdzili w badaniach zmniejszenie nasilenia cech autorytarnych wśród osób wysoko wykształconych (oraz legitymujących się humanistycznym typem wykształcenia w przeciwieństwie do technicznego) w przeciwieństwie do osób słabo wykształconych, zajmujących niższą pozycję w strukturze społecznej.

Praca Adorno i współautorów wywołała też zagorzałą krytykę. Atakowano metodologię, zwłaszcza sposób konstrukcji skali F, mierzącej autorytaryzm. Wskazywano, że twierdzenia tworzące tę skalę nasycone są w dużym stopniu treściami specyficznymi dla pravicowych ideologii politycznych. Skala ta mierzyła zatem wyłącznie autorytaryzm prawicowy, pomijając inne jego formy, w tym autorytaryzm lewicowy.

Ponadto niektórzy z autorów dowodzą, iż skoro skala F koreluje z tyłoma różnymi miarami postaw, uprzedzeń i przekonań, to konstrukt teoretyczny, do którego się odnosi jest niejasny. Dotyczyć bowiem musi zjawiska niejednolitego, zróżnicowanego wewnątrznie. Zatem nie wiadomo dokładnie, jakie właściwości psychologiczne skala ta mierzy.

Drugi rodzaj zarzutów dotyczył teoretycznego kontekstu badań i klinicznych technik zbierania danych, opartych na założeniach psychoanalitycznych².

Hans Eysenck wyemigrował w 1934 r. z nazistowskich Niemiec do Wielkiej Brytanii. Tu urodził się jego syn – Michael. Trzeba z góry zauważyć, że mimo rosnącego niezadowolenia społecznego komunizm nie znajdował szerszego gruntu wśród brytyjskich warstw robotniczych. Co prawda w latach 1920–1921 powstała Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii, posiadająca swoje najsilniejsze ośrodki w centrach przemysłowych (zwłaszcza górniczych i stoczniowych), jednak interesu robotników broniły związki zawodowe i Partia Pracy, mająca swych reprezentantów w parlamencie (istniał wtedy „parlamentarny socjalizm”). Dlatego też w 1939 r. partia komunistyczna liczyła ledwo ok. 18 tys. ludzi. Liczniejsze szeregi (ok. 40 tys. członków) miała natomiast partia faszystowska. Na przełomie

² U. Jakubowska, *Preferencje polityczne. Psychologiczne teorie i badania*, Warszawa 1999, s. 25–28, 31–33, 35–38, 40–42.

lat 20. i 30. piewcą radykalnej ideologii zbliżonej do faszyzmu i nazizmu stał się dystyngowany arystokrata, baron Oswald Mosley, który w 1931 r. założył własną Nową Partię (*New Party*)³. Mimo to ci dwaj psychologowie badali członków obu partii, co przyniosło ciekawe spostrzeżenia. Psychologie ci zakładali, że autorytaryzm łączy się z umysłowością twardą (*tough-mindedness*), postawy i poglądy demokratyczne łączy się zaś z umysłowością miękką (*tender-mindedness*). Osobowość autorytarna jest związana z umysłowością twardą, a politycznie skłania się w stronę konserwatyizmu, podczas gdy *Gagentypus* (dosłownie przeciwtyp, przeciwstawiający się ideologii hitlerowskiego narodowego socjalizmu i wyznający skrajnie liberalne poglądy, także przeciwieństwo osobowości autorytarnej u Adorno) to umysłowość miękka, politycznie nachylająca się ku lewicy. Na taki układ zależności wskazywało wielu autorów, co jednak bardziej wynikało z ich własnych przekonań politycznych niż z wyników badań empirycznych. Formułowane przez Hansa i Michaela Eysencków hipotezy wymagają potwierdzenia empirycznego, które można uzyskać, analizując korelacje odpowiedzi na skalach postaw mierzących akceptację bądź odrzucenie jakiejś ideologii z testami mierzącymi twardość – miękkość umysłowości. Badania tego rodzaju były wielokrotnie przeprowadzane. W książce *The Psychology of Politics* Hans Eysenck przytacza dane wskazujące na to, że konserwatyści o umysłowości twardej wyznają poglądy, które można uznać za faszystowskie, podczas gdy radykałowie o umysłowości twardej zbliżają się w swych postawach do komunizmu. Z kolei osoby o umysłowości miękkiej najczęściej wyznają poglądy liberalne. To tylko interpretacja danych. Jednak wiele badań empirycznych pokazało, że członkowie partii komunistycznych, faszystowskich, socjalistycznych (Partii Pracy), liberalnych i konserwatywnych wyznają poglądy i prezentują postawy, które pozwalają na rozmieszczenie ich w diagramie łączącym w układ prostopadłych osi wymiar lewicowości – prawicowości w poziomie i wymiar autorytaryzmu (umysłowość twarda) – demokratyzmu (umysłowość miękka) w pionie⁴.

Syndrom osobowości twardej wyraża się w nieskrępowanym, jawnym opowiadaniu się za realizacją impulsów agresywnych i seksualnych, także w obszarze polityki. Ludzie ci popierają prowadzenie wojen, przekonani są o własnej wyższości w stosunku do mniejszości narodowych, popierają ułatwienia prawne rządów, antykoncepcję, legalizację aborcji.

³ W. Lipoński, *Dzieje kultury brytyjskiej*, Warszawa 2003, s. 658–659.

⁴ H. Eysenck, M. Eysenck, *Podpatrywanie umysłu. Dlaczego ludzie zachowują się tak, jak się zachowują?*, tłum. M. Dowhylyuk et al., Gdańsk 2000, s. 266–267, 265–266.

Kombinacja wymienionych wymiarów radykalizmu – konserwatyizmu oraz umysłowości twardej – miękkiej była podstawą wyróżnienia przez Eysencka czterech typów mentalnych ludzi: 1) radykalistów o osobowości miękkiej; 2) radykalistów o umysłowości twardej; (3) konserwatystów o osobowości miękkiej oraz (4) konserwatystów o umysłowości twardej. Osoby konserwatywne o wysokim natężeniu cech umysłowości twardej preferują wartości ekonomiczne i polityczne. Zainteresowani są praktycznymi działaniami w sferze biznesu, produkcji, marketingu, ich życie nastawione jest na gromadzenie dóbr materialnych. Pragną władzy i możliwości wywierania wpływu na otoczenie; współzawodnictwo i walka stanowią podstawowe motywy działania tych ludzi. Osoby radykalne przejawiające równocześnie cechy umysłowości twardej preferują wartości teoretyczne, tzn. przywiązują znaczenie do spekulacji myślowych opartych na wiedzy, gromadzonych faktach.

Komuniści i faszyci byli do siebie podobni – charakteryzowali się umysłowością twardą. Im niższy okazał się poziom wykształcenia osób badanych (przynależność do klasy robotniczej), tym większe stwierdzono nasilenie cech specyficznych dla osobowości twardej i odwrotnie.

Przeprowadzono wiele badań na temat związku syndromu osobowości twardej i miękkiej z określonymi cechami afektywnymi i poznawczymi człowieka. Otrzymane wyniki doprowadziły do wniosku, iż osoby o umysłowości twardej przejawiały wyższy stopień agresywności i skłonności do dominowania w kontaktach społecznych niż ludzie o osobowości miękkiej. U angielskich faszystów i komunistów były wyraźne dominacja i agresja. Różnicował ich wszakże sposób ujawniania agresji oraz dominacji; faszyci czynili to w sposób otwarty, podczas gdy komuniści – nie wprost.

Osoby o umysłowości twardej cechuje wyższy stopień sztywności i nietolerancji dwuznaczności. Ponadto jest u nich znacznie bardziej rozwinięta konkretność myślenia (skłonność do definiowania pojęć przez przykłady).

Typ umysłowości twardej na ogół reprezentują mężczyźni, kobiety odwrotnie. Robotnicy, w przeciwieństwie do klasy średniej, charakteryzują się raczej typem umysłowości twardej. Wynik ten Eysenck przypisywał odmiennym procesom socjalizacji, którym poddawane są dziewczynki i chłopcy oraz dzieci robotników niewykwalifikowanych w stosunku do dzieci robotników wysoko kwalifikowanych, specjalistów technicznych, urzędników (tj. osób tworzących klasę średnią).

Konserwatyści o umysłowości twardej wychowanie dzieci opierali na utrzymywaniu dużego dystansu emocjonalnego, zakazach i nakazach, kładąc nacisk na uczenie norm społecznego zachowania i utrzymania porządku. Dzieci wychowy-

wali na swoje podobieństwo (tak samo jak rodzice radykalni o umysłowości miękkiej).

Zastosowana biometryczna metoda analizy genetycznej doprowadziła do wniosku, iż radykalizm był dziedziczony w 65%, twardość – miękkość w 54%, a siła przekonań w 37%. Tym samym Eysenck jako jeden z niewielu badaczy stał się ostatecznie rzecznikiem poglądu o dziedziczności politycznych preferencji⁵.

O dogmatyczności systemu przekonań decyduje nie tyle treść poglądów, które się uznaje, ale sposób, w jaki się je uznaje. Milton Rokeach i jego współpracownicy są twórcami ogólnej teorii systemów przekonań i teorii dogmatycznej, które są pewną odpowiedzią na postawione przez nich pytania: na czym polega dogmatyczna struktura systemu przekonań?, jakie sytuacje wpływają na zdogmatyzowanie sposobu myślenia?, czym różnią się osoby bardzo dogmatyczne i bardzo niedogmatyczne w zakresie gotowości do zmiany poglądów, w zakresie funkcji poznawczych, takich jak rozwiązywanie różnego rodzaju zagadnień, zapamiętywanie nowych poglądów czy postrzeganie oraz w zakresie reakcji emocjonalnych, takich jak doznawanie przyjemności ze słuchania zupełnie nowej muzyki lub rozwiązywania zupełnie nowego typu problemu?

Dany osobnik posiada tym bardziej dogmatyczny system przekonań: a) im bardziej izolowane są poszczególne grupy jego poglądów; b) im bardziej wyolbrzymia różnice i pomniejsza podobieństwa między systemem poglądów uznawanych i odrzucanych; c) im większa jest różnica pomiędzy zakresem wiedzy o własnym systemie poglądów i zakresem wiedzy o systemach poglądów, których się nie uznaje; im uboższy i bardziej zniekształcony jest obraz systemów poglądów, które się odrzuca; d) im bardziej utożsamia różne systemy poglądów, których nie akceptuje; e) im silniej dezaprobuje system poglądów, których nie uznaje i im większą przejawia wobec nich niechęć; f) im bardziej widzi świat, w którym żyje lub aktualną sytuację jako źródło zagrożenia; g) im bardziej skłonny jest absolutnie ufać jakimś autorytetom pozytywnym, licząc, że wszystko, co one głoszą, jest słuszne, a zarazem im bardziej zależy od pewnych autorytetów negatywnych wierząc, że wszystko, co one głoszą, jest niesłuszne; h) im bardziej ocenia ludzi w zależności od tego, czy zgadzają się z absolutnie aprobowanymi przez niego autorytetami, ci, którzy się nie zgadzają, mogą być dyskwalifikowani jako głupcy lub potępiani jako wrogowie Boga, kraju, ludzkości, socjalizmu, klasy robotniczej, nauki lub sztuki, ci, którzy się zgadzają, mogą być akceptowani, lecz jedynie tak długo, jak długo się zgadzają; i) im mniej zmiana poszczególnych

⁵ U. Jakubowska, op.cit., s. 45–47, 49–50, 52.

przekonań pochodzących od niezawodnego autorytetu wpływa na zmianę innych przekonań; im bardziej te przekonania są od siebie niezależne, a zależne jednostronnie i wyłącznie od uznawanego autorytetu i płynących od niego poczuczeń; j) im bardziej wyłącznie zaabsorbowany jest przeszłością i im bardziej wyłącznie przyszłość jest jedyną wartością, która się liczy⁶.

Twórcy większości wymienionych wyżej konstruktów teoretycznych nie tylko je opisują, ale także potępiają. Jednak te konstrukty teoretyczne zazwyczaj dotyczą osób o poglądach skrajnie prawicowych. Tak więc ich twórcy po prostu potępiają skrajną prawicę. Potępiają za dążenie do totalitaryzmu, zniszczenia demokracji itd. Tworzy to mylny obraz jakoby jedynie skrajna prawica mogła dążyć do totalitaryzmu, zniszczenia demokracji itd., co absolutnie nie znajduje pokrycia w faktach historycznych. Wyjątkiem jest tylko Rokeach, który trafnie zauważa, że nie można utożsamiać skłonności antydemokratycznych tylko z prawicą. Takie same tendencje występują przecież także po lewej stronie sceny politycznej.

Należy zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii. Na początek należy podać, że sam podział prawica – lewica nie jest zbyt ostry.

Mass media ukształtowały w odbiorcach skojarzenie nacjonalizmu z doktrynami prawicowymi, jednak ta zbitka pojęciowa nie jest słuszna, a historycznie nieprawdziwa⁷. Nacjonalizm stosunkowo często występował nie tyle jako samoistna i samowystarczalna ideologia, ile jako domieszka do innych ideologii, w tym również takich, które (jak liberalizm, socjalizm, komunizm) stanowiły początkowo jego totalne zaprzeczenie i na pozór są z nim całkowicie sprzeczne. Charakterystyczna jest np. historia komunizmu, który w XX w. wchłonął wiele składników nacjonalizmu, czasem wykorzystując je instrumentalnie w celu pozyskania szerszego poparcia społecznego, czasem zaś (jak stało się to w Chinach lub Rosji) zmieniając do pewnego stopnia swą pierwotną hierarchię celów i wartości⁸.

⁶ A. Malewski, *Nietolerancja, dogmatyzm, lęk. Analiza teorii Milтона Rokeacha*, [w:] A. Malewski, *O nowy kształt nauk społecznych. Pisma zebrane*, J. Topolski (Wstęp), H. Malewska, S. Nowak, M. Ofierska, J. Topolski (komitet redakcyjny), Warszawa 1975, s. 249–250, 249–250, 256–257.

⁷ J. Bartyzel, *Nacjonalizm*, [w:] J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, *Encyklopedia polityczna*, t. 1: *Mysł polityczna: główne pojęcia, doktryny i formy ustroju*, Radom 2007, s. 245.

⁸ *Nacjonalizm*, [w:] *Politologia. Przewodnik encyklopedyczny*, red. A. Nikusińska, Warszawa 2008, s. 118. W Rosji istnieje nawet fenomen narodowego bolszewizmu, ponieważ wiele nurtów eurazjyzmu – inkluzywnego nurtu rosyjskiego nacjonalizmu, zakładającego koegzystencję narodów tworzących jedno imperium – ma pozytywne nastawienie do radzieckiej przeszłości Rosji. To, co łączy tzw. „nazboli” z innymi nacjonalistami jest niechęć do zachodniego liberalizmu i przekonanie, że Rosja tworzy unikalną cywilizację (M. Włodarczyk, *Oblicza nacjonalizmu w Federacji Rosyjskiej: modernistyczna instrumentalizacja a etniczna nienawiść*, [w:] *Tendencje nacjonalistyczne i migracyjne we współczesnej Europie*, red. B. Olbrych, A. Gołębiowski, Radom 2017, s. 73).

Przeanalizujmy sytuację w Rosji i w całym ZSRR po zakończeniu II wojny światowej. Wielka Wojna Ojczyźniana zakończyła się sowieckim triumfem⁹. Znaczenie Związku Sowieckiego na świecie ogromnie wzrosło¹⁰. Związek Radziecki stał się drugim mocarstwem świata, kontrolującym z mandatu sojuszników całą Europę Środkowo-Wschodnią¹¹.

Siłą rzeczy taka sytuacja musiała doprowadzić do bardzo silnego wzrostu rosyjskiego nacjonalizmu, choć przecież obowiązującą w Rosji w tym czasie ideologią był komunizm¹², teoretycznie sprzeczny z nacjonalizmem¹³. Od 1943 r. władze radzieckie podkreślały narodowy, rosyjski charakter państwa. W historii odwoływano się do tradycji dawnej Rusi, podkreślając ciągłość państwowości od Rusi Kijowskiej do współczesności¹⁴. Gloryfikacja partii i jej kierownictwa łączyła się z akcentowaniem patriotyzmu i rosyjskiej tradycji narodowej¹⁵. Triumfotorem w wojnie obwołano naród rosyjski¹⁶. W wyniku stopniowego nasilania się patriotyzmu i nacjonalizmu rosyjskiego w ZSRR Józef Stalin – wraz z Politbiurem – zaczął akcentować pozycję języka rosyjskiego oraz historyczną rolę Rosjan jako grupy spajającej wielonarodową ojczyznę¹⁷.

A więc w późniejszym okresie dla Rosjan nacjonalistycznym *nemesis* stał się bolszewizm i choć oficjalnie ideologia komunistyczna opierała się na internacjonalizmie, a klasa społeczna posiadała prymat nad narodem, w praktyce Lenin i Stalin poświęcali kwestii narodowej sporą część swoich prac, ostatni otwarcie faworyzował Rosjan (mimo swego gruzińskiego pochodzenia) i odwoływał się bezpośrednio do ich uczuć narodowych podczas II wojny światowej¹⁸.

Nie można twierdzić, że skoro ZSRR był federacją¹⁹ to wiele narodów się z nim utożsamia. Rosjanie najsilniej identyfikowali się z sowieckim imperium²⁰.

⁹ L. Bazyłow, P. Wieczorkiewicz, *Historia Rosji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005, s. 469.

¹⁰ N.V. Riasanovsky, M.D. Steinberg, *Historia Rosji*, tłum. A. Bernaczyk, T. Teszner, Kraków 2009, s. 564.

¹¹ L. Bazyłow, P. Wieczorkiewicz, op.cit., s. 469.

¹² J. Bartyzel, *Komunizm*, [w:] J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, op.cit., s. 162.

¹³ Zob. ibidem.

¹⁴ K. Pietkiewicz, *Rosja*, [w:] *Britannica. Edycja Polska*, t. 36: *Re-Ro*, red. W. Wolarski, Poznań 2003, s. 442.

¹⁵ N.V. Riasanovsky, M.D. Steinberg, op.cit., s. 611.

¹⁶ L. Bazyłow, P. Wieczorkiewicz, op.cit., s. 470.

¹⁷ N.V. Riasanovsky, M.D. Steinberg, op.cit., s. 614. Szerzej na ten temat: J. Tomasiewicz, *Osmoza komunizmu i nacjonalizmu w Rosji: geneza hybrydy*, „Historia i Polityka” 2010, nr 4 (11).

¹⁸ M. Włodarczyk, op.cit., s. 72.

¹⁹ A. Dudek, *Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich*, [w:] B. Bankowicz, M. Bankowicz, A. Dudek, *Słownik historii politycznej Świata 1901–2005*, Kraków 2006, s. 559.

²⁰ L. Bazyłow, P. Wieczorkiewicz, op.cit., s. 454.

Jego rdzeń stanowiła Rosja Radziecka²¹. Zdecydowanie należy więc utożsamiać Rosjan, Rosję i ZSRR.

Rosjanie tak bardzo utożsamiają się z komunizmem, że siłą rzeczy atak na komunizm traktują jako atak na swój naród²². Nie można też ukrywać, że w praktyce zazwyczaj atakowanie komunizmu jest atakiem w Rosjan. To wynik historii. Po prostu swoje największe sukcesy Rosja uzyskiwała, gdy rządili w niej komuniści – konkretnie w wyniku II wojny światowej²³. Ale także największe zbrodnie popełniali Rosjanie, gdy rządili nimi komuniści²⁴. Siłą rzeczy większość rosyjskich nacjonalistów musi bronić komunizmu, choć przecież wydawałoby się, że komunizmowi obcy jest nacjonalizm.

Z kolei nie można zapominać, że faszyzm nie musi być równoznaczny z szerzeniem niemieckiego nacjonalizmu, w praktyce jednak jest inaczej. Przykładowo wśród narodowych socjalistów istniejących w III RP przeważa liczbowo, występująca obok grup filoflowiańskiej i europejskiej, grupa filogermaniska. Jest to pewna forma germanizacji. Ten filogermanizm to tendencja sprzeczna do myśli politycznej przedwojennych polskich faszystów i narodowych socjalistów, którzy widzieli zagrożenie w niemieckim rewanżyzmie, uosabianym w szczególności przez ruch hitlerowski i III Rzeszę²⁵.

Z kolei w Rosji istnieje tzw. nacjonalizm etniczny – jedna z odmian rosyjskiego nacjonalizmu. Jest to niejednorodny ruch, w którym można wyróżnić wspólne elementy, takie jak ksenofobia i chęć zachowania „czystości etnicznej” w Federacji Rosyjskiej. Ma on antykomunistyczne nastawienie. Nacjonalistów etnicznych można zaklasyfikować jako *nation-builders*. Walczą o najważniejsze dla nich dobro etnicznego narodu rosyjskiego, posuwając się do czynów kryminalnych i otwarcie przyznając do popierania narodowego socjalizmu lub pod pozorem troski o bezpieczeństwo kraju, rzekomo zagrożone przez imigrantów zarobkowych, nawołują do nienawiści etnicznej²⁶.

²¹ A. Dudek, op.cit., s. 559.

²² Rosyjski prezydent Władimir Putin stwierdził w 2017 r. w rozmowie z amerykańskim reżyserem Oliverem Stonem: „Stalin jest skomplikowaną postacią, winną śmierci milionów swoich rodaków. Ale zbytne demonizowanie go jest sposobem na atakowanie ZSRR i Rosji” (O. Górzyński, *Putin: Demonizowanie Stalina to atak na Rosję*, wiadomosci.wp.pl, 17.06.2017, <https://wiadomosci.wp.pl/putin-demonizowanie-stalina-to-atak-na-rosje-6134588776285825a> [dostęp: 28.11.2022]).

²³ Zob. ibidem.

²⁴ Zob. S. Courtois et al., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. K. Wakar et al., Dębogóra 2017, s. 61–439.

²⁵ O. Grott, *Faszyści i narodowi socjaliści w Polsce*, Kraków 2007, s. 312.

²⁶ M. Włodarczyk, op.cit., s. 73–74.

Można stwierdzić, że ideologia komunistyczna w praktyce propagowała szerzenie rosyjskiego nacjonalizmu. Z kolei ideologia faszyzmu w praktyce oznacza szerzenie niemieckiego nacjonalizmu, choć raczej można byłoby przewidywać, że narody, które padły jego ofiarą, odrzucą taką możliwość.

Przeanalizujmy teraz sytuację z odwrotnej strony: sprawdźmy, czy faszyzm wchłaniał motywy z ideologii komunistycznej.

A więc jeżeli chodzi o sprawy społeczne to bardzo ważne jest, że nazizm (niemiecka odmiana faszyzmu²⁷) wcale nie był pozbawiony elementów socjalnych (*notabene* nazizm – narodowy socjalizm²⁸). Zwolennicy Hitlera wywodzili się w większości spośród robotników i klasy średniej, gdyż to oni najbardziej odczuli skutki niemieckiej klęski w I wojnie światowej, a potem realizacji postanowień znienawidzonego traktatu wersalskiego²⁹. Ruch hitlerowski był ruchem plebejskim, jego przywódcy nie posiadali fabryk ani majątków ziemskich, przemawiali wśród prostych ludzi i do prostych ludzi, nazywali się „socjalistyczną partią robotników”. Hitler chełpił się, że jest „człowiekiem pracy” (choć nikt nie wiedział jakiej)³⁰.

W nazistowskim systemie wartości praca zajmowała centralną pozycję. Wiara w hierarchię, charakter i osiągnięcia ras musiała podważyć tradycyjne pojęcia klas społecznych, zwłaszcza w odniesieniu do dziedziczenia zalet i przywilejów. „Przywódcy robotniczej społeczności” przejęli okresowo prawo do kierowania, w imieniu wspólnoty narodowej, różnymi przedsiębiorcami – dobro wspólnoty i w tym wypadku spychało na dalszy plan wszelkie partykularne interesy. Krótkowzroczne nastawienie na maksymalny dochód lub otwarty wyzysk siły roboczej mogły się źle skończyć dla przedsiębiorcy, który teoretycznie musiał się liczyć z karą wymierzoną przez któryś z nowych trybunałów honorowych, rozpatrujących m.in. skargi na przemysłowców. Gdyby właściciele fabryk przemysłu ciężkiego postawili dążenie do osobistych korzyści przed realizacją narodowych celów, ponieśliby konsekwencje. Wspomniany przepis nie był czysto formalny, bo zbyt wielu prywatnych przedsiębiorców faktycznie pociągnięto z tego tytułu do odpowiedzialności.

Naziści nie mieli zamiaru niszczyć marksizmu w imieniu „burżuazji”, bo również w ich ujęciu niemieccy „burżuazy” byli tchórzliwymi, zgrzybiałymi, za-

²⁷ K. Dziubka, *Nazizm*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1999, s. 318.

²⁸ B. Bankowicz, *Nazizm*, [w:] *Słownik polityki*, red. B. Bankowicz, Warszawa 1999, s. 149.

²⁹ T. Heath, *Dziewczyny wodza*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2019, s. 16.

³⁰ J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008, s. 386–387.

kłamanymi materialistami, w bardziej dalekosiężnym planie przewidzianymi – jako klasa – do unicestwienia. Ich chciwość, snobizm i oszukańczość pchnąć miały niegdyś klasę robotniczą w objęcia marksistów; to właśnie oni ponosili główną odpowiedzialność za walkę klas.

Hitler od dawna czuł awersję do arystokracji³¹ i burżuazji, a dziedziczone przez te grupy przywileje kłóciły się z jego zamiarem stworzenia nowej rasowej elity. Nie szczędził on słów o robotnikach „myśli i pięści”, w przeciwieństwie do warstw „środkowych” czy chłopów, o których mówił tylko wtedy, gdy musiał. W jego ujęciu robotnicy okazali się „dobrymi towarzyszami” pod Verdun i we Flandrii.

Nie będąc typowym egalitarystą, który chce zrównać pozycję społeczną ludzi poprzez rozbudowany system podatków, ulg i zasiłków, Hitler opowiadał się wszak za ideą równych szans, jakkolwiek w kontekście polityki eugenicznej-rasowej, która odmawiała niektórym nawet prawa do życia. Pozostali mieli uzyskać równe szanse na starcie.

Jako „honorowy pośrednik” – z własnego nadania – między zwaśnionymi klasami, Hitler pragnął zetrzeć piętno „gorszej” pracy fizycznej i pojednać robotników „myśli i pięści”. Ci ostatni mieli zmienić się z wyalienowanych proletariuszów w „narodowych towarzyszy” – prawdziwych niemieckich robotników. Zachęcano w tym celu do awansu zawodowego; rozbudowany system szkolenia zawodowego dawał widoki na wyrwanie się z wielkomiejskich dzielnic przemysłowych. Co jeszcze bardziej niezwykle, Hitler namawiał też mniej delikatnych potomków bogatych rodów do podejmowania pracy w fabrykach lub nauki zawodu. Wprowadzono obowiązkowe praktyki robotnicze dla osób przewidzianych do objęcia kierowniczych stanowisk³².

³¹ Co mogło się dodatkowo potęgować także tym, iż również ona nim pogardzała. Za przykład może tutaj posłużyć utalentowany niemiecki wojskowy (a zdaniem Dwighta Eisenhowera to nawet najwybitniejszy niemiecki dowódca II wojny światowej), feldmarszałek Gerd von Rundstedt. Był on potomkiem arystokratycznej rodziny pruskiej i pogardliwie odnosił się do Hitlera (*Rundstedt Gerd von*, [w:] *Britannica – Edycja Polska*, t. 37: *Ro-Sa*, red. W. Wolarski, Poznań 2003, s. 171). Henryk Batowski pisze wręcz, jak to Hitler „nienawidził” Habsburgów (H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 2001, s. 296). A Hohenzollernowie dla Hitlera i jego współpracowników to tylko *useful idiots* – wykorzystani cynicznie przy dochodzeniu do władzy, a potem porzuceni. Wittelsbachowie i Habsburgowie okazali się rozsądniejsi (K. Urbach, *Useful idiots: the Hohenzollerns and Hitler*, „Historical Research”, sierpień 2020, vol. 93, nr 261, s. 550. Na ten temat szeroko: S. Malinowski, *Vom König zum Führer. Sozialer Niedergang und politische Radikalisierung im deutschen Adel zwischen Kaiserreich und NS-Staat*, Berlin 2003).

³² M. Burleigh, *Trzecia Rzesza. Nowa historia*, tłum. G. Siwek, Warszawa 2002, s. 263–270. Takie działania przypominały rewolucję kulturalną w Chinach: w wyniku decyzji komitetów rewolucyjnych

Pierwszy maja ogłoszono w całym kraju dniem wolnym, zapożyczając wiele elementów z socjalistycznego Świąta Pracy, tyle że przeobrażono je w „narodowy festyn”. Naziści podjęli kwestię zapewnienia zatrudnionym godziwego wypoczynku.

A przecież pracodawcy zyskali dodatkowe uprawnienia. Normy w zakładach pracy uległy zaostreniu i ujednoczeniu. Przeciętne wynagrodzenie robotnika spadało, jeśli nie liczyć wyjątków dotyczących głównie pracowników przemysłu zbrojeniowego i zakładów wykonujących zamówienia wojska³³.

Nie ukrywajmy, że z tego powodu, że wiele fabryk należało do Żydów Hitler po prostu z powodzeniem powiązał konflikt społeczny z narodowościowym. Kobieta, której dzieciństwo przypadło na moment przejścia władzy przez Hitlera wspomina:

Wiem, że bardzo wielu Niemców z klasy robotniczej winiło Żydów za swoją niedolę. To dlatego, że słuchali Hitlera, który wykorzystywał ich lęki, aby zbić kapitał polityczny. Ale oczywiście problemy istniały naprawdę i być może Żydzi ponosili winę za niektóre z nich. Wiele fabryk, warsztatów i sklepów należało do Żydów.

[...] Po dojściu do władzy Hitler nie czekał długo, żeby podsycić niechęć między niemieckimi robotnikami a bogatymi Żydami, którzy byli właścicielami fabryk i sklepów. Narastała ona od jakiegoś czasu i była jak dynamit czekający na podpalenie lontu³⁴.

Bardzo ważne dla ustalenia wzajemnych relacji w systemach totalitarnych są nie tylko stosunki pomiędzy władzą a robotnikami w faszyzmie, ale także między władzą a chłopami w komunizmie. Te drugie są może nawet ważniejsze. Wnioski na ich temat są też o wiele bardziej jednoznaczne.

Komuniści zawsze mieli ambiwalentny stosunek do chłopów. Z jednej strony bolszewicy wierzyli, że działają w imieniu „ludu”, czyli własnym i robotników, z drugiej zaś jako marksiści postrzegali ich (z wyjątkiem może na półsproletaryzowanego „biednego chłopstwa”) jako drobnych burżuazyjnych właścicieli ziemskich, którzy poprą budowę komunizmu dopiero wtedy, gdy całkowicie zmienią się w proletariat i opuszczą wieś lub kiedy rolnictwo przekształci się pod

inteligentów przenoszono do pracy fizycznej na wsi, a młodzież chłopską zmuszano do studiowania (W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945*, Warszawa 2002, s. 202). Choć oczywiście skala obydwu akcji jest nieporównywalna.

³³ M. Burleigh, op.cit., s. 269–270.

³⁴ Cyt. za: T. Heath, op.cit., s. 21, 23.

wpływem skolektywizowanego przemysłu³⁵. Lewica socjalistyczna w Europie Wschodniej postrzegała wieś jako bastion kapitalistycznego porządku ekonomicznego oraz synonim tradycjonalizmu i obskurantyzmu. Przywiązanie do ziemi, religijność, kultywowanie własnego, niezmiennącego się przez długie dziesięciolecia systemu wartości – wszystko to czyniło z samodzielnie gospodarujących chłopów „wrogów socjalizmu”, przeznaczonych do stopniowej likwidacji. Choć więc całe społeczeństwo państwa sowieckiego poniosło koszty prowadzonej od 1929 r. polityki „wielkiego skoku” (polegającej m.in. na szybkiej industrializacji i kolektywizacji), to jednak najgorszy był los chłopstwa.

Bolszewicy już na początku swoich rządów podsycali napięcia między miastem a wsią (rekwizycje żywności przez uzbrojone grupy robotników) oraz między poszczególnymi warstwami społeczności chłopskiej („biedniacy” i „średniacy” przeciwko „kułakom”)³⁶.

W 1917 r. bolszewicy uchwalili dekret *O ziemi*, który oddawał chłopom darmo w użytkowanie uprzednio znacjonalizowane grunty, zabudowania i inwentarz należące do ziemian, Cerkwi i rodziny cesarskiej oraz likwidował wszelkie długi i powinności.

Kwestia oceny charakteru stosunków na wsi stanowiła od samego początku dla bolszewików zasadniczy problem, pryncypialnie bowiem potępiali wszelkie formy własności prywatnej. Celem zachowania czystości doktryny ideologicznej i ekonomicznej, którą dekret w oczywisty sposób naruszał, wprowadzono podział całej ludności chłopskiej na „kułaków”, „średniaków” i „biedniaków”. „Kułacy” byli klasą przeznaczoną prędkiej czy później do eksterminacji (Lenin przyznawał, że często zastanawia się „jakby tu ich lepiej powyrzynać”), natomiast „średniaków” traktowano instrumentalnie, czasem jako chwilowych sojuszników, ale najczęściej wrogo. Pełnym poparciem cieszyła się tylko ostatnia grupa, uznana za reprezentację proletariatu wiejskiego³⁷.

W 1929 r. władze komunistyczne zdecydowały o szybkim i całkowitym przeprowadzeniu kolektywizacji. Zlikwidowano indywidualne formy gospodarowania na wsi. Działania władz, charakteryzujące się niewiarygodną bezwzględnością i okrucieństwem, polegały z jednej strony na tzw. rozkułaczaniu (konfiskata mień gospodarstw „kułackich” miała zapewnić kolektywizacji odpowiednią „bazę materialną”), z drugiej zaś na zmuszaniu chłopów do zakładania kołchozów.

³⁵ N.V. Riasanovsky, M.D. Steinberg, op.cit., s. 606.

³⁶ A. Chojnowski, J.J. Bruski, *Ukraina*, Warszawa 2006, s. 95.

³⁷ L. Bazyłow, P. Wiczorkiewicz, op.cit., s. 386.

Kolektywizacja odbywała się pod hasłem „likwidacji kułactwa jako klasy”. „Rozkułaczanie” polegało na przejmowaniu ziemi oraz całego majątku ruchomego i nieruchomego, a rodziny dotychczasowych właścicieli przesiedlano na inne obszary (przeważnie na Syberię i północne tereny ZSRR)³⁸. Chłopów deportowano za posiadanie choćby jednej krowy³⁹.

Na Ukrainie poczynania te wywoływały silny opór ludności, przeradzający się niekiedy w lokalne powstania, które tłumiono, rozstrzelując na miejscu przywódców „buntu” i deportując całą resztę do łagrow.

Walka o „socjalizm na wsi” wymagała użycia ogromnych sił wojska i policji politycznej. Cała operacja nie byłaby jednak tak skuteczna, gdyby nie poparcie części ludności miejskiej. Kolektywizacja miała różne etapy, jednak ostatecznie objęła wszystkie gospodarstwa⁴⁰.

Działanie władz sowieckich na wsi w latach 30. XX w. zakończyło się ludobójstwem. W 1933 r. na Ukrainie miał miejsce całkowity głód. Wskutek braku żywności zmarło najprawdopodobniej (są też inne dane) 3 mln chłopów ukraińskich. 1 mln nie przeżył rozkułaczania i kolektywizacji⁴¹. W całym Związku Sowieckim zginęło 5 mln kułaków oraz członków ich rodzin.

Chłopi skorzystali wprawdzie na niektórych aspektach polityki sowieckiej, zwłaszcza na upowszechnianiu edukacji, czasami osiągnęli też awans społeczny, niemniej ogólna sytuacja ludności wiejskiej, która stanowiła przecież większość mieszkańców Związku Sowieckiego, przedstawiała się dramatycznie, a niekiedy wręcz rozpaczliwie⁴².

Całkiem inaczej sytuacja potoczyła się na Węgrzech. Utworzona tam 21 marca 1919 r. Republika Rad od razu skolektywizowała rolnictwo, czym zraziła sobie chłopów. Dłatego upadła, po zaledwie 133 dniach⁴³.

Nie tylko w Rosji i Europie Środkowo-Wschodniej uwidaczniał się konflikt pomiędzy lewicą a mieszkańcami wsi. Podczas istnienia Komuny Paryskiej w 1871 r. „głęboka” Francja, to znaczy Francja wsi i mniejszych miast, uczestniczyła (aktywnie, nie tylko w słowach) przy likwidowaniu rewolucji paryskiej⁴⁴.

³⁸ A. Chojnowski, J.J. Bruski, op.cit., s. 96–97.

³⁹ M. Burleigh, op.cit., s. 558.

⁴⁰ A. Chojnowski, J.J. Bruski, op.cit., s. 97–99.

⁴¹ Ibidem, s. 101.

⁴² N.V. Riasanovsky, Steinberg, op.cit., s. 608.

⁴³ J. Kochanowski, *Węgry. Od ugody do ugody 1867–1990*, Warszawa 1997, s. 53–55, 60, 62.

⁴⁴ J. Baszkiewicz, *Francja*, Warszawa 1997, s. 14. W trakcie rewolucji meksykańskiej (formalnie okres 1910–1917) ruch robotniczy cechował brak zaufania dla ruchów wiejskich. Robotnicze

Można więc stwierdzić, że komuniści dobre relacje mieli jedynie z robotnikami. Nie reprezentowali interesów chłopów. Wręcz przeciwnie – w ich przypadku przeprowadzili ludobójstwo. Czy jednak relacje na linii komuniści – robotnicy naprawdę były takie sielankowe, jak mogłoby się wydawać?

Należy zacząć od pewnej uwagi. Tradycyjny marksizm zakładał wprowadzenie socjalizmu w społeczeństwie zurbanizowanym i uprzemysłowionym, jednak Związek Sowiecki przez większą część swojej historii był państwem chłopskim. Liczebność proletariatu w Rosji była stosunkowo niewielka. W 1926 r. 82% ludności Związku Sowieckiego zamieszkiwało tereny wiejskie. Dopiero w połowie lat 60. zaczęła w końcu dominować liczba mieszkańców miast. Nawet w ostatnich latach poprzedzających rozpad ZSRR blisko 1/3 ludności nadal zasiedlała wieś⁴⁵.

Tak więc można stwierdzić, że komunizm zwyciężył nie tam, gdzie miał zwyciężyć. A może jego zwycięstwo to nie konieczność dziejowa, tylko zwykły przypadek?

A teraz przeanalizujemy relacje pomiędzy władzami komunistycznymi a robotnikami. W trakcie tzw. pierwszej pięcioletki (planu gospodarczego) w latach 1928–1932 Rosja zyskała wreszcie charakterystyczne dla rewolucji przemysłowej rzesze proletariatu. Kwestia poprawy warunków życia i pracy robotników w ZSRR w porównaniu z okresem panowania carów jest nadal problematyczna. Niewątpliwie pozostały one dość ciężkie. Sowieccy robotnicy korzystali ze zwiększonej możliwości w sferach edukacji i kultury oraz rozwijającej się opieki społecznej, lecz ich pożałowania godne realne pensje do początku lat 50. nie sięgały zapewne pułapu sprzed rewolucji. Industrializacja na olbrzymią skalę dokonała się przecież dzięki utrzymywaniu niskich zarobków w przemyśle oraz nadmiernemu obciążaniu chłopów. Ponadto robotnicy gnieździli się w miastach w zupełnie nieprzystosowanych, niszczących mieszkaniach i – nie inaczej niż inni obywatele sowieccy – zobowiązani byli kosztem znikomej ilości wolnego czasu uczestniczyć w rozmaitych czynach społecznych, w działaniach na rzecz edukacji politycznej, własnej i nie tylko, oraz innych narzucanych przez władze projektach. W miejscu ich pracy szybko odstąpiono od rewolucyjnych idei „kontroli robotniczej”, ponieważ priorytetem stała się konieczność nieustannego zwiększania produkcji.

„czerwone bataliony” zwalczały także oddziały chłopskie Pancho Villi i Emiliano Zapaty (J. Garcíadiego, S.K. Ficker, *Rewolucja meksykańska*, [w:] E. Velásquez García et al., *Nowa historia Meksyku*, red. K. Mikulska, U. Ługowska, tłum. S. Kuźmicz, Warszawa 2016, s. 529, 553, 571).

⁴⁵ N.V. Riasanovsky, M.D. Steinberg, op.cit., s. 606, 609, 606.

Władzy kadry kierowniczej nad życiem codziennym robotników dorównywała pozycja związków zawodowych, powołanych do życia w jednym tylko celu, a mianowicie, by służyć interesom państwa, nie zaś jednostkom pracującym, bowiem w Rosji po rewolucji październikowej, a zwłaszcza w latach trzydziestych XX w., związki zawodowe, zrzeszające niemal wszystkich robotników, były raczej agenturami państwa promującymi jego politykę i przekonującymi do niej, nie zaś reprezentantami interesów i postulatów pracowniczych. W przeciwieństwie do czasów carskich robotnikom nie wolno było strajkować czy w jakikolwiek inny sposób wyrażać swojego niezadowolenia. Odbiciem tych warunków stały się zapewne takie zjawiska, jak: powszechny alkoholizm, brak dyscypliny oraz niegospodarność – zjawiska wyraźnie narastające w schyłkowych latach ZSRR. Wskazują one na to, że liczni robotnicy sowieccy dalece odbiegali od wzorca uświadomionego proletariusza. Sytuacja materialna sowieckiej klasy robotniczej uległa jednak poprawie po śmierci Stalina. Niemniej w chwili upadku systemu sowieckiego proletariat wciąż pozostawał dość ubogi⁴⁶. Natomiast w tym czasie w zachodniej części Europy nadzwyczajnie wzrosły: wydajność (nie tylko w przemyśle, ale także i przede wszystkim w rolnictwie), płace i uposażenia. W latach 1950–1970 płace w przemyśle wrosły dwu-, a nawet trzykrotnie⁴⁷.

Z biegiem czasu sytuacja mało przypominała rewolucyjne stosunki. W państwie sowieckim uprzywilejowani, którzy wyróżniali się przede wszystkim dobrym wykształceniem oraz wykonywaniem głównie pracy umysłowej, stanowili w efekcie 15% ogółu populacji. Paradoksalnie, odnosili oni większe korzyści w porównaniu z masami pracującymi niż odpowiadający im członkowie kapitalistycznych społeczeństw zachodnich. Co ciekawe, różnice statusu materialnego w ramach klasy wykształconej oraz robotniczej czy chłopskiej, były wyraźne. Wypoczynek w ramach systemu wczasów pracowniczych i inne oferowane przez reżim nagrody przyznawane były w podobnie niesprawiedliwy sposób. Płace wykazywały faktycznie większe zróżnicowanie w ZSRR niż na Zachodzie, choć – oczywiście – obywatele sowieccy nie mogli dorabiać się fortun opartych na wypracowanych zyskach, pozyskanych z najmu czy lokat kapitału.

W latach 30. powstrzymano dyskusje na temat egalitaryzmu: zaprzestano ataków na inżynierów i innych specjalistów. Stalin otwarcie uznał kwestię zrównania płac za „głupie gadanie” i „modną lewicowość”, przyzwolono na wzrost nierówności społecznych oraz liczby przywilejów dla określonych grup.

⁴⁶ Ibidem, s. 609, 537, 609.

⁴⁷ H. Kaelble, *Historia społeczna Europy. Od 1945 do współczesności*, tłum. J. Antkowiak, Warszawa 2010, s. 54.

W wojsku wprowadzono dyscyplinę. W szkołach zaniechano eksperymentów. Polityka rodzinna z coraz większym ceremoniałem odnosiła się do instytucji małżeństwa, a rozwody stały się kosztowne i problematyczne. Zakazano aborcji. Zachęcano obywateli do posiadania licznego potomstwa. A przecież wcześniej ułatwiano rozwody, aborcja należała do legalnych i dość powszechnie wykonywanych zabiegów. Niektórzy przywódcy bolszewicy mówili nawet o „wolnej miłości”.

Gdy ukształtowała się nowa elita, społeczeństwo sowieckie utraciło już wiele cech rewolucyjnych i pod pewnymi względami zaczęło nabierać uderzająco konserwatywnego charakteru. Transformacja ta nastąpiła właściwie w latach 30., choć trwała jeszcze i pogłębiała się w czasie II wojny światowej oraz w okresie powojennym⁴⁸.

Taka sama sytuacja panowała (panuje) także w innych państwach komunistycznych, czy raczej takich, które formalnie są komunistyczne, co właśnie samo w sobie jest pewnym znakiem czasów. Chiny przestały już być państwem komunistycznym. W istocie ideologia, mimo rytualnych zapewnień o wierności marksizmowi-leninizmowi czy uroczystych obchodów stulecia urodzin Mao, jest już skorupą całkowicie pustą. Jej pryncypia w gospodarce nie istnieją. Wzrost gospodarczy Chin jest wynikiem m.in. arcytaniej siły roboczej. Ludzie przybywający do miast często padają ofiarą iście kolonialnego wyzysku⁴⁹.

W komunistycznej Polsce po 1945 r. wielokrotnie dochodziło do walk między władzą a robotnikami. W 1956 r. doszło do krwawego stłumienia, przekształconych w powstanie, demonstracji robotniczych w Poznaniu⁵⁰. W 1970 r. miały miejsce walki uliczne na Wybrzeżu, a rozpoczęły się one od strajku w gdańskiej stoczni. W 1976 r. w Radomiu, Ursusie i Płocku robotnicy opuścili teren fabryk i uformowali pochody protestacyjne przeciwko podwyżkom cen żywności⁵¹. W 1980 r. wzbierająca fala niezadowolenia społecznego zakończyła się masowymi strajkami. Władze zostały zmuszone do rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność. Przez szesnaście miesięcy, aż do wprowadzenia stanu wojennego, działał on legalnie⁵².

⁴⁸ N.V. Riasanovsky, M.D. Steinberg, op.cit., s. 609–611, 610.

⁴⁹ J. Polit, *Chiny*, Warszawa 2004, s. 333, 326–328.

⁵⁰ Idem, *Stalinizm w radzieckiej Europie*, [w:] *Historia polityczna świata XX wieku 1945–2000*, red. M. Bankowicz, Kraków 2004, s. 162.

⁵¹ Z. Zblewski, *Polska – mała stabilizacja i wielki skok gospodarczy*, [w:] ibidem, s. 371, 373.

⁵² A. Gruszczyk, *Europejskie kraje socjalistyczne: kłopoty gospodarcze i kryzys ideologiczny*, [w:] ibidem, s. 504.

Do walki między władzą komunistyczną a robotnikami dochodziło oczywiście także w innych niż Polska państwach. Przykładowo w 1953 r. w Berlinie Wschodnim i innych miastach NRD doszło do buntu zainicjowanego przez robotników, stłumionego po zaciekłych walkach przez wojska sowieckie⁵³.

W III Rzeszy prześladowano homoseksualistów⁵⁴, ale przecież tak samo traktowano ich w ZSRR⁵⁵. Do 1967 r. za homoseksualizm karano także w Wielkiej Brytanii⁵⁶.

Powyższe stwierdzenia jednoznacznie pokazują, że ścisły podział na autorytaryzm prawicowy i lewicowy nie jest taki prosty. Zarówno prawica, jak i lewica przejmują elementy z ideologii przeciwnej strony sceny politycznej.

Tak więc rozróżnienie na skrajną prawicę i lewicę po prostu nie uwzględnia rozróżnienia taktyki i strategii. Komunizm odrzucał nacjonalizm, ale taktycznie taka sytuacja nie jest do przyjęcia. Z biegiem czasu, aby się utrzymać komunizm, musiał sięgać po hasła nacjonalistyczne, a nawet wprowadzać konserwatyzm. Dążenie do zlikwidowania przedziałów społecznych, majątkowych początkowo może się udać. Ale z biegiem czasu warstwa uprzywilejowana, żyjąca na wyższym poziomie, znów się wytworzy. Nastąpi więc nie tyle jej zlikwidowanie, ile wymiana. Jakież podziały społeczne zawsze będą istniały i zlikwidowanie ich, stworzenie całkowicie równego społeczeństwa jest niemożliwe.

Identyczna sytuacja zachodzi w przypadku faszyzmu, a konkretnie nazizmu. Dla narodu, który chce panować nad światem pogłębianie podziałów wewnętrznych jest, z taktycznego punktu widzenia, działaniem nie do zaaprobowania.

⁵³ N.V. Riasanovsky, M.D. Steinberg, op.cit., s. 594.

⁵⁴ Krasuski, op.cit., s. 423. Szerzej na temat prześladowań homoseksualistów w III Rzeszy zob.: S. Maiwald, G. Mischler, *Seksualność w cieniu swastyki*, tłum. R. Wojnakowski, Warszawa 2003, s. 139–161. Homoseksualistów nie prześladowano w Iraku za... dyktatury Saddama Husajna (sic!!!). Sytuacja zmieniała się diametralnie po jego obaleniu (M. Zawadzki, *W Iraku trwa koszarne polowanie na gejów*, wyborcza.pl, 25.04.2009, https://wyborcza.pl/1,75399,6538081,W_Iraku_trwa_koszarne_polowanie_na_gejow.html?disableRedirects=true [dostęp: 1.07.2020]). Okrutne prześladowania po upadku dyktatury Husajna spotykają także małe odłamy religijne i grupy etniczne („NYT”: *W Iraku trwa polowanie na gejów*, newsweek.pl, 12.03.2012, <https://www.newsweek.pl/swiat/nyt-w-iraku-trwa-polowanie-na-gejow/7ywr1sk> [dostęp: 1.07.2020]).

⁵⁵ N.V. Riasanovsky, M.D. Steinberg, op.cit., s. 611.

⁵⁶ M. Loska, *Homoseksualizm w renesansowej Anglii*, astrahistoria.pl, 5.04.2018, <https://astrahistoria.pl/homoseksualizm-renesansowej-anglii/> [dostęp: 30.06.2020]. Nie można powiedzieć, że władze III Rzeszy zawsze prowadziły politykę, którą można byłoby nazwać obyczajowym konserwatyzmem. Takim zagadnieniem była choćby sprawa nieślubnych dzieci. Starano się przekonać niezamężne kobiety „dobrej krwi”, aby nie dokonywały aborcji, lecz donosiły ciężę i urodziły dziecko w specjalnym ośrodku tzw. Lebensbornu – organizacji SS, projektu rasowego do pielęgnowania i rozwijania „rasy aryjskiej” (D. Schmitz-Köster, T. Vankann, *Dzieci Hitlera. Losy urodzonych w Lebensborn*, tłum. A. Walczy, Warszawa 2014, s. 8).

Komunizm z czasem wchłania nacjonalizm, a także konserwatyzm. Z kolei faszyzm musi zaaprobować, choćby w zawoalowanej formie, jakąś formę egalitaryzmu.

Jakiż więc sens ma krytykowanie tylko prawicy, skoro podział na prawicę i lewicę jest niezbyt klarowny?

Kolejnym zagadnieniem jest fakt negatywnego ustosunkowania do rządów autorytarnych. Trzeba zauważyć, że nie zawsze autorytaryzm oznacza brak humanitaryzmu, nietolerancję, prześladowania. Często było wręcz nawet odwrotnie. Przykładem mogą być czasy nowożytnie i zagadnienie absolutyzmu.

Rzeczypospolita Obojga Narodów była krajem paradoksów. Kształtowanie się od połowy XV w. tzw. demokracji szlacheckiej dało szlachcie szereg przywilejów i swobód⁵⁷, czasami o charakterze humanitarnym, jak np. tzw. *neminem captivabimus nisi iure victum* – zakaz więzienia szlachciców bez wyroku sądowego⁵⁸. Nie zmienia to jednak faktu, że sytuacja członków innych stanów była wręcz odwrotnie proporcjonalna, zwłaszcza chłopów. Rozwój gospodarki folwarcznej prowadził do zwiększenia wyzysku chłopów, co łączyło się z utwierdzeniem poddaństwa w jego trzech podstawowych aspektach: poddaństwa osobistego, gruntowego i sądowego. W I poł. XVI w. zabroniono chłopom wychodu bez zezwolenia pana. Zaostrzenie poddaństwa osobistego z XVII–XVIII w. znajdowało m.in. wyraz w aktach formalnej sprzedaży (zamiany, darowizny) chłopów bez ziemi⁵⁹.

Większość społeczności Rzeczypospolitej Obojga narodów była wyrzucona poza margines społeczny i zmuszona do niewolnej pracy pańszczyźnianej. Mamy więc tutaj zderzenie ze sobą bardzo postępowego ustroju politycznego – demokracji szlacheckiej, z rabunkową polityką ekonomiczną – niewolną pracą pańszczyźnianą⁶⁰.

Bardzo słusznie zauważył Norman Davies: „Jeśli w wyniku polityki tolerancji religijnej czasem nazywano Polskę i Litwę «rajem dla Żydów», jeszcze słuszniej można by ją nazwać «rajem szlachty». Ci którzy ją krytykowali, dodawali, iż oznaczało to, że była także «czyśćcem mieszczan» i «piekłem chłopów»⁶¹.

⁵⁷ W. Sienkiewicz, *Demokracja szlachecka*, [w:] W. Sienkiewicz, *Mały słownik historii Polski*, Warszawa 2000, s. 47.

⁵⁸ W. Sienkiewicz, *Przywileje ziemskie*, [w:] ibidem, s. 202.

⁵⁹ J. Bardach, *Rozdział piąty. Rzeczpospolita szlachecka*, [w:] J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 225–226.

⁶⁰ M. Rauszer, *Dwa ciała króla i naród polityczny. Kształtowanie się tożsamości chłopskiej w kontekście procesów narodotwórczych*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 2018, z. 50, s. 2.

⁶¹ N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 2006, s. 204.

Brak monarszego absolutyzmu był natomiast elementem, który sprzyjał tolerancji religijnej w Rzeczypospolitej. Tak było do połowy XVII w., bowiem burzliwe czasy wojen i klęsk stworzyły zapotrzebowanie na kozły ofiarne. Katolicka propaganda wpłynęła na to, że z pojęciem heretyka łączono wszystko to, co najgorsze⁶². W Rzeczypospolitej Obojga Narodów identyfikacji katolicyzmu z państwem sprzyjał fakt, że w XVI i XVII w. Polacy raz tylko walczyli z wojskami katolika (arcyksięcia Maksymiliana Habsburga pod Byczyną, w 1586 r.), a realnego lub urojonego zagrożenia państwa upatrywali wyłącznie w „heretyckiej” Szwecji, „pogańskiej” Turcji i „schizmatyckiej” Moskwie. W efekcie w myśleniu politycznym potęgował się kompleks obłożonej twierdzy, identyfikowania walki za ojczyznę z obroną wiary katolickiej. W polityce wewnętrznej „heretyków” – identyfikowanych raczej z mieszczaństwem luterzańskim niż szlachtą ewangelicką – i „schizmatyków” zaczęto postrzegać jako wrogów wewnętrznych, którzy chcą doprowadzić do wojen religijnych i do upadku państwa⁶³.

Jeszcze inaczej sytuacja kształtowała się w przypadku procesów o czary. Brak silnej władzy centralnej umożliwił dłuższe utrzymanie się w Rzeczypospolitej procesów o czary, co było przeciwieństwem innych państw. Brakowało sądowiczej władzy zwierzchniej, która mogłaby zakazać wysyłania ludzi na stos⁶⁴.

⁶² J. Topolski, *Rzeczpospolita Obojga Narodów 1501–1795*, Poznań 2015, s. 498.

⁶³ U. Augustyniak, *Historia Polski 1572–1795*, Warszawa 2008, s. 203.

⁶⁴ J. Tazbir, *Procesy o czary*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1978, t. 23, s. 164. Należy zwrócić uwagę, że korelacja między silną władzą centralną państwa a plagą polowania na czarownice jest kontrowersyjna. Powyższy Janusz Tazbir zauważa, że niewystępowanie w Polsce absolutyzmu sprawiło, że żaden z władców nie traktował procesów o czary jako środka w walce o wzmocnienie swojej władzy. Przywileje stanowe uniemożliwiały taką sytuację także w przypadku rozgrywek z magnaterią czy walkach o wpływy na dworze. Brak w Polsce sprawnie działającego aparatu sądowiczego i policyjnego blokował skuteczne ściganie czarownic. Niewystępowanie silnej władzy centralnej w Polsce spowodowało, że nawet wtedy gdy, procesy o czary były w Polsce zjawiskiem masowym, zawsze udawało się je ograniczyć do jednego miasta czy wsi, gdy tymczasem w Niemczech czy Francji to zbiorowe szaleństwo ogarniało zazwyczaj stopniowo całe prowincje i to w tym samym niemal czasie. Specyfiką polską było wyłączenie całej warstwy uprzywilejowanej z procesów o czary (ibidem, s. 163–164, 166). Oddajmy teraz głos Brianowi P. Levackowi. Informuje on, że w czasach nowożytnych Królestwo Polskie zdobyło niechlubną sławę kraju, w którym intensywnie polowano na czarownice. Nasilenie tych tendencji przypadło na przełom XVII i XVIII w., najgorzej było na początku XVIII w. To osławienie nie jest zupełnie bezpodstawne. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy był brak skutecznej centralnej kontroli nad procesami. Zdecydowana większość procesów w Polsce została przeprowadzona w sądach miejskich. Sądy kościelne nie zdołały w tej kwestii zdobyć swojej jurysdykcji, o co walczyły. Przyczyny tego należy poszukiwać w tym, że na przełomie XVII i XVIII w. państwo polskie było wyjątkowo słabe. W każdym razie lekceważenie przez sądy miejskie edyktów władz centralnych bardzo silnie wpłynęło na rozwój polowań na

Inna sytuacja miała miejsce w państwach, w których panował absolutyzm. W czasach absolutyzmu oświeconego miało miejsce wiele postępowych i humanitarnych reform⁶⁵.

Stosunki mogły się kształtować podobnie w XX w. Dowodem może być właśnie Polska, konkretnie II RP. Zlikwidowanie demokracji w 1926 r. poprzez zamach majowy⁶⁶ nie oznaczało zmniejszenie wszystkich swobód. Przykładowo sytuacja mniejszości ukraińskiej cokolwiek się poprawiła⁶⁷. Rządy sanacyjne spełniły niektóre żądania społeczności żydowskiej⁶⁸. Zwolennicy Piłsudskiego, zgodnie z generalnymi koncepcjami swego przywódcy, któremu obcy był wszelki nacjonalizm, preferowali tzw. asymilację państwową, to znaczy przyznanie osobom należącym do mniejszości i tworzonym przez nie organizacjom pełni praw publicznych i zagwarantowanie prawa do zachowania, a nawet kultywowania

czarownice, ponieważ sądy te, posługujące się procedurą inkwizycyjną, nieustannie łamały wszelkie zasady proceduralne, których celem była ochrona oskarżonego, np. stosowały tortury bez ograniczeń. Lokalna autonomia była więc jedną z przyczyn licznych procesów o czary. Problem polowania na czarownice w Polsce był późniejszy niż w Niemczech. Jedną z przyczyn tego spóźnienia było przedłużone utrzymanie jurysdykcji kościelnej nad zbrodnią czarostwa. Impulsem do wzrostu liczby procesów o czary w Europie był upadek jurysdykcji kościelnej i przekazanie jurysdykcji nad sprawami o czary bardziej bezwzględny sądowi świeckim. Choć pod koniec XVI w. w Polsce jurysdykcja sądów kościelnych – jak w wielu państwach Europy – była ograniczona, sądy te miały jurysdykcję nad *maleficium*. Pod koniec XVI i na początku XVII w. sądy kościelne, które przybrały dość tolerancyjną postawę wobec czarostwa, zapobiegły zwróceniu uwagi sądów świeckich na to przestępstwo, co miałooby prawdopodobnie fatalne konsekwencje. Dopiero w drugiej połowie XVII w. sądy lokalne wzmocniły się na tyle, by ignorować oficjalny monopol kościelny i zagarnąć jurysdykcję nad procesami czarownic jako dziedzinę podlegającą procedurze świeckiej. Władza monarsza nie mogła poprzeć monopolu kościelnego, gdyż wtedy była bardzo słaba (B.P. Levack, *Polowanie na czarownice w Europie wczesnonowożytnej*, tłum. E. Rutkowski, Wrocław 2009, s. 297–300). Podsumowując należy stwierdzić, że według Briana P. Levacka, brak silnej władzy monarszej w Polsce doprowadził do rozszerzenia się polowania na czarownice, gdyż władcy nie zdołali przekazać jurysdykcji nad procesami o czary w ręce władz duchowych, co byłoby bardzo korzystne dla oskarżonych i nie zdołali utrzymać jurysdykcji kościelnej nad tymi sprawami w rękach kościelnych. Idźmy jednak dalej. Małgorzata Pilaszek zauważa, że Francuz Robert Muchembled łączy absolutyzm z procesami o czary. A Niemiec Wolfgang Behringer się temu sprzeciwia poprzez przykład Bawarii (M. Pilaszek, *Procesy o czary w Polsce w wiekach XV – XVIII*, Kraków 2008, s. 25, 31–32; por. S. Salmonowicz, *O procesach o czary w „Prusach Brandenburskich”*, „Czasy Nowożytne” 2007, t. XX, s. 293, 296 i podane tam publikacje jego autorstwa).

⁶⁵ E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1998, s. 467.

⁶⁶ Cz. Brzoza, *W niepodległym państwie 1918–1939*, [w:] Cz. Brzoza, A.L. Sowa, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006, s. 279–281.

⁶⁷ A. Chojnowski, J.J. Bruski, op.cit., s. 111–119.

⁶⁸ M. Czajka, *Antysemityzm*, [w:] *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Garlicki et al., Warszawa 1999, s. 17.

odrębności narodowej w zamian za całkowitą lojalność wobec Rzeczypospolitej i gotowość współpracy z władzami w imię dobra nadrzędnego, czyli interesów państwa polskiego. W 1931 r. weszła w życie ustawa znosząca wszystkie, niezgodne z postanowieniami wcześniejszej o dziesięć lat Konstytucji marcowej, ograniczenia lub przywileje obywateli wynikające z ich pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii, jeżeli nie zostały one oficjalnie uchylone uchwalonymi do tego czasu nowymi normami prawnymi⁶⁹. Z biegiem lat nastąpiła większa represyjność wobec mniejszości⁷⁰, jednak nie zmienia to faktu, że w 1926 r. ich sytuacja znacznie się poprawiła. Jeżeli chodzi o mniejszość żydowską, to przynajmniej do swojej śmierci, w 1935 r., Piłsudski starał się hamować antysemickie akcje⁷¹.

Nie można więc insynuować, że rządy demokratyczne automatycznie oznaczają swobody dla wszystkich, brak prześladowań. Oczywiście w większości przypadków tak jest, ale są też liczne wyjątki. Nie można więc stawiać znaku równości między demokracją i brakiem represji oraz między autorytaryzmem i represyjnością. Zależy dla jakiej grupy, w jakim państwie, w jakim okresie historycznym. Każdy przypadek należy badać indywidualnie. Dużo zależy także od osobistych poglądów dyktatora⁷².

Jaki związek ma krytyka potępiania autorytaryzmu z typami autorytarnymi z pierwszej części tego artykułu? Otóż twórcy tych konstruktów byli nie tylko ich twórcami, ale także starali się je potępić. Tak więc kolokwialnie można byłoby stwierdzić, że typy autorytarne to „czarne charaktery”. To jest ich cecha wspólna: charakteryzowanie ich jako tych „złych”, „zagrożenie”. Ludzi, którzy zagrażają (normalnemu) społeczeństwu, czyli tym „porządnym”. Trzeba zwalczać ich działalność, uniemożliwiać im zrealizowanie swoich celów.

Jednak brak demokracji nie w każdym przypadku oznacza represyjność, prześladowania z każdego możliwego powodu. Czy więc jest sens krytykować

⁶⁹ Cz. Brzoza, op.cit., s. 163, 162.

⁷⁰ Ibidem, s. 167, 343.

⁷¹ J. Żyndul, *Piłsudski uważał, że wszelkie napięcia narodowościowe osłabiają funkcjonowanie państwa polskiego*, niepodlegla.dzieje.pl, 5.12.2017, <https://niepodlegla.dzieje.pl/artukul/dr-hab-jolanta-zyndul-pilsudski-uwazal-ze-wszelkie-napiecia-narodowosciowe-oslabiaja> [dostęp: 29.11.2022].

⁷² Paradoxem jest, że w III Rzeszy bardzo dbano o prawa... zwierząt. Jako ciekawostkę można podać, że zgodnie z nazistowską ideologią zaprzestano postrzegania ogółu ludzi jako nadrzędnego gatunku. Przywilej ten przypadł w udziale tylko tzw. Aryjczykom. Za nimi w hierarchii stanęły różne gatunki zwierząt, a na samym dole tej drabiny ważności umieszczono *ex aequo* (!) Żydów i szczury (Z. Brzezińska, *Kiedy zwierzęta miały większe prawa niż ludzie*, rp.pl, 13.12.2019, <https://archiwum.rp.pl/artukul/1418211-Kiedy-zwierzeta-mialy-wieksze-prawa-niz-ludzie.html> [dostęp: 29.11.2022]).

typy autorytarne w każdej epoce historycznej i na każdym obszarze geograficznym?

Większość powyższych konstruktów teoretycznych wskazuje, że cechy polityczne człowieka nabywa pod wpływem otoczenia, środowiska. Nie są natomiast one jakoś dziedziczne, uwarunkowane genetycznie itd. Wyjątkiem jest Eysenck, jednak przekonanie, że poglądy polityczne się dziedziczy przyjął on w drugim okresie swoich badań.

Trudno nie zauważyć, że jest to nastawienie błędne (moim zdaniem). Nie bierze ono pod uwagę, że orientacja polityczna przypomina charakter, osobowość człowieka. Nie wynikają one z żadnych uwarunkowań kulturowych czy wychowawczych. Po prostu człowiek z biegiem czasu ujawnia swoją orientację polityczną. Wątpliwe jest kształtowanie osobowości człowieka przez opiekunów, przez uwarunkowania kulturowe⁷³. Człowiek raczej nie zmienia swoich poglądów, tzn. pisząc precyzyjnie od czasu, gdy staje się on człowiekiem dojrzałym raczej nie zmienia poglądów. Wcześniejszy okres to czas, gdy człowiek ma niewykształcone poglądy. Ale z biegiem lat się one wykrystalizują. Nie znaczy to jednak, że można z zewnątrz wpływać na ich kształt. Po prostu poglądy się ujawniają wraz z dorastaniem. Procesem tym nie można sterować. Ostateczny rezultat – ujawnienie się takich, a nie innych poglądów politycznych – jest nieunikniony.

Oczywiście można twierdzić, że w przypadku pewnych ludzi poglądy polityczne są kształtowane przez otoczenie, jednak w większości wypadków tak nie jest. Może też dojść do sytuacji, że ktoś koniunkturalnie „zmienia” swoje poglądy polityczne. Czyni to jednak tylko, aby osiągnąć konkretne, zewnętrzne cele⁷⁴.

⁷³ Pomijając już fakt, że jeśli to otoczenie zewnętrzne kształtuje człowieka, to nie wiadomo co z niego odgrywa najważniejszą rolę? Wszak na gruncie psychologii rozwojowej znany jest spór Jeana Piageta z Lwem Wygotskim. Ten pierwszy twierdził, że na każdym etapie swego rozwoju dziecko – konstruując schematy poznawcze – konstruuje obraz rzeczywistości, a przejście z jednego etapu do drugiego wiąże się z procesem rekonstrukcji istniejących reprezentacji świata. Rozwój poznawczy oznacza tu zatem indywidualne „konstruowanie konstruktywnych konstruktów” (budowanie użytecznych struktur poznawczych), których funkcją jest rozwiązywanie sytuacji problemowych. Natomiast ten drugi – wbrew „solipsystycznym” poglądom Piageta – podkreślał rolę mowy w rozwoju poznawczym. Spór dotyczył zatem, i wciąż dotyczy, określenia, czy większe znaczenie dla rozwoju dziecka ma bezpośrednia aktywność poznawcza, a więc doświadczenie, czy raczej język, jako przestrzeń zobiektywizowanych interakcji społecznych. Na najbardziej ogólnym poziomie refleksji spór ten przyjmuje zatem kształt opozycji natura (Piaget) *versus* kultura (Wygotski) (M. K. Zwierzdzyński, *Konstrukttywizm a konstrukcjonizm*, „Principia” 2012, t. LVI, s. 121).

⁷⁴ W artykule redakcyjnym pracy zbiorowej o sztuce wojennej Sun Zi maksymy dziennikarza Jerzego Drobika („Największymi szkodnikami każdej idei nie są jej wrogowie, ale ci, którzy z niej

Nie znaczy to jednak, że osoba taka naprawdę zmieniła swoje poglądy polityczne, tylko że dla własnych korzyści je ukrywa. Uduje, że ma inne poglądy⁷⁵.

żyją”), filozofa Erica Hoffer’a („Każda wielka Sprawa zaczyna się jako ruch, staje się biznesem, a w końcu degeneruje się w jazgot”) oraz poety i dramaturga Friedricha Hebbela („Nie wiąż się nigdy z człowiekiem, dla którego środkiem jest to, co tobie celem”) zostały opatrzone następującymi spostrzeżeniami: „każda nośna idea przyciąga tych, którzy nie są idealistami, a jedynie używają jej instrumentalnie do zdobywania różnych typów władzy na innych ludzi. Idealiści z czasem traktowani są instrumentalnie (mają wartość wizerunkową) lub są korumpowani przez tzw. ekstremę, czyli ludzi, których poczynaniami rządzi chęć dominacji. (...) Przykład Stalina jest na tyle klarowny, by stwierdzić, że nie był on ideowym komunistą – był co najwyżej mistrzem bezlitosnej gry o władzę i przetrwanie, traktującym pewien pakiet idei czysto instrumentalnie” (zob. i cyt. za: [tekst redakcyjny] *Wojny współczesnych plemion. Felieton o naszym wewnętrznym przymusie dominowania nad innymi*, [w:] *Sun Zi i jego Sztuka wojny. Filozofia i praktyka oddziaływania na bieg zdarzeń*, red. P. Plebaniak, Kraków 2020, s. 239–240).

⁷⁵ Empiryzm genetyczny (przeciwny natywizmowi) głosi, że umysł jest pierwotnie pozbawiony treści poznawczych (*tabula rasa*, „niezapisana tablica”), których dostarcza mu (bezpośrednio lub pośrednio) doświadczenie; w wersji skrajnej wiąże się ono ściśle z sensualizmem. Z kolei natywizm to pogląd dotyczący genetyki poznania, zakładający istnienie w umyśle ludzkim idei (cech) wrodzonych, związanych z konstrukcją umysłu, tj. pewnej wiedzy niezależnej od doświadczenia i wszelkich zewnętrznych czynników; zw. też genetycznym racjonalizmem (na temat złożości definicyjnych empiryzmu i natywizmu np. A. Stępnik, *Leibniza pojęcie wiedzy wrodzonej w świetle sporu z Lockiem*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2016, r. 25, nr 4 (100), s. 431 i n.). Naczelna zasada empiryzmu mówi: „nie ma niczego w umyśle, czego by wcześniej nie było w zmysłach”. Prowadzi ona do odrzucenia możliwości posiadania przez człowieka wiedzy wrodzonej; wszelka wiedza pochodzi tylko z doświadczenia, a umysł człowieka przychodzącego na świat jest pusty i dopiero doświadczenie wypełnia go treścią (M. Wenland, *Epistemologia Kanta jako rozwiązanie sporu empiryzmu z racjonalizmem*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2012, t. I, nr 2, s. 157). Ja skłaniam się do natywizmu. Pokrótkę uzasadnię swoje stanowisko. Przyjęcie koncepcji, że na świat przychodzimy bez doświadczenia, z czystą kartą (*tabula rasa* znaczy dosłownie „wygładzona tabliczka”) otwiera furtkę do rehabilitacji nawet największych zbrodniarzy. To Józef Stalin firmuje swoim nazwiskiem system kojarzący się przede wszystkim z masowym terrorem. Wręcz twierdzi się tak: „The Great Terror of 1936–9 was initiated, directed, and finally terminated by Stalin. Without him there would have been no terror. Terror was integral to his modus operandi, was deeply rooted in his psychology, and it conformed to a clear and well-established pattern throughout his rule. From 1928 onwards he was the member of the Politburo most consistent in his advocacy of repression as a means of dealing with internal dissent. He authorized the massacre of Polish nationals in 1940, and was the architect of the Leningrad affair of 1949 – 50, and the Doctors’ Plot of 1952 – 3. With Stalin’s death in March 1953 state terror in the USSR effectively came to an end. This simple fact provides compelling evidence that the terror of the Stalin era was shaped to a considerable degree by the personal factor” (E.A. Rees, *Stalin: Architect of the Terror*, [w:] *The Anatomy of Terror. Political Violence Under Stalin*, red. J. Harris, Oxford 2013, s. 64–65). A więc wszystko przez Stalina. Jednak pomijając już skrajnych, niepoważnych ludzi, którzy w ogóle twierdzą, że mordów na ogromną skalę nie było, to próbuje się usprawiedliwiać Stalina właśnie jego przeżyciami, doświadczeniami. Norman M. Naimark tak to przedstawia: „Stalin nie urodził się masowym mordercą ani nie został na takiego wychowany. Jego dorastanie na Kaukazie i w Gruzji

Większość twórców powyższych typów uznaje je za jakieś trwałe typy psychologiczne, które powstały w wyniku pewnej kultury czy wychowania. Nie uważają jednak, że te tzw. typy autorytarne to typy raczej koniunkturalne, sezonowe. Po prostu przystosowują się one do ideologii czy ustroju, który akurat jest dla nich korzystny.

Przykładowo Erich Fromm co prawda pisze o sukcesach gospodarczych i polityczno-militarnych Adolfa Hitlera, ale nie uznaje ich za główną przyczynę popularności nazizmu. A przecież trudno nie zauważyć, że przeciętny Niemiec nie miał żadnych predyspozycji do autorytaryzmu tylko po prostu sprzyjał Hitlerowi z powodu jego sukcesów w walce z wielkim kryzysem. Przeciętny Niemiec po prostu był zadowolony z sukcesów gospodarczych i dobrobytu będących udziałem okresu rządów Adolfa Hitlera⁷⁶.

Większość Niemców była także patriotami/nacjonalistami⁷⁷, którzy potrafili oddać władzę w ręce dyktatora tylko po to, aby on zrealizował wielkomocar-

nie wyjaśnia skrajnej przemocy, która charakteryzowała później jego rządy. Stał się ludobójcą z biegiem czasu; w jego osobistym rozwoju było wiele ważnych momentów – od trudnego środowiska rodzinnego i młodości w Gruzji do zaangażowania w ruch rewolucyjny, przywiązania do Lenina i bolszewizmu, doświadczeń podziemnej działalności i zesłania, roli odegranej w rewolucji i przede wszystkim wojnie domowej – które w pewien sposób zwiastowały to, co nadeszło później, oraz jego udział w walce o władzę w latach 20” (N.M. Naimark, *Ludobójstwa Stalina*, tłum. A. Arumińska, Warszawa 2020, s. 174). Słyszałem nawet, że wszystkiemu winien był brutalny ojciec albo (bardziej romantycznie) śmierć ukochanej pierwszej żony, Jekateriny (1907). I takim sposobem moglibyśmy znaleźć w życiu każdego zbrodniarza taki moment, który miał sprawiać, iż stał się on okrutnikiem. I wszystkich takim sposobem uniewinnimy. Bo oczywiście Stalin nie mordował wszystkich sam własnoręcznie. Miał swoich oprawców. Ich również można tak usprawiedliwić. Choćby takiego Nikołaja Jeżowa. Mieczysław Smoleń przytacza wspomnienia on nim sprzed „Wielkiego terroru”, w których jest on człowiekiem uprzejmym, sympatycznym i skromnym, a kończy je stwierdzeniem: „jest wielce prawdopodobne, że bezwzględny oprawcą uczynił go dopiero Stalin i stworzony przez niego system” (M. Smoleń, *Jeżow Nikołaj Iwanowicz*, [w:] Cz.S. Bartnik et al., *Encyklopedia „Białych plam”*, t. IX: *Jeske Choiński Teodor-Koniuchy*, red. M. Fijołek, A. Winiarczyk, Radom 2002, s. 16). Czyli broni się Jeżowa, bo to wina Stalina, a Stalina też można wybronić. I tak w kółko. I takim sposobem popadlibyśmy w pewną niedorzeczność: skoro nie ma ludzi, których nigdy nic złego nie spotkało, to wszyscy byliby zbrodniarzami. A nie są!!! Moim zdaniem na czyny i charakter poszczególnego człowieka wpływ mają też jego doświadczenia, przeżycia, ale niekoniecznie to one o wszystkim zawsze i wszędzie decydują. Tacy ludzie, jak Stalin i Jeżow, musieli mieć (choćby ukryte) wrodzone predyspozycje sadystyczne. Bo inaczej nawet traumy i otoczenie zewnętrzne nie uczyniłyby z nich zbrodniarzy. Wszak bolesne doświadczenia mogłyby wręcz zadziałać w odwrotną stronę: uwrażliwić ich na krzywdy i nieszczęścia innych ludzi.

⁷⁶ J. Krasuski, op.cit., s. 387, 436–441.

⁷⁷ Różnica między patriotyzmem i nacjonalizmem ma polegać na tym, że często, choć nie we wszystkich językach i ideologiach, patriotyzm jest przeciwstawiany nacjonalizmowi, jako tylko takie przywiązanie do ojczyzny i tylko taka solidarność z własnym narodem, którym nie towarzyszy

stwowe plany niemieckie. Chodziło przede wszystkim o odzyskanie terytoriów, które Niemcy utraciły w traktacie wersalskim w 1919 r.⁷⁸

Można byłoby zarzucić temu stwierdzeniu, że jest ono sprzeczne z wcześniejszym, uznającym, że poglądy polityczne ludzi nie są kształtowane przez otoczenie, tylko są po prostu cechą, którą się dziedziczy. No bo skoro ludzie koniunkturalnie przyjmują panowanie ideologii i ustroju, które są dla nich najkorzystniejsze, to jak można twierdzić, że ich preferencje polityczne są niezmiennie i dziedziczone?

Otóż nie. Pewna grupa społeczeństwa, zapewne nawet największa, jest neutralna światopoglądowo. Albo po prostu dąży do własnych korzyści nie interesując się tym, kto akurat sprawuje władzę i przy pomocy jakiej ideologii. Ważne tylko, aby rządził sprawnie, energicznie, zapewniając korzyści dla rządzonych. Taka była zapewne większość Niemców. Jasno zadeklarowane poglądy polityczne miała tylko część (raczej mniejsza) ludności niemieckiej. A z tej części tylko część miała poglądy polityczne o zabarwieniu skrajnie prawicowym. Jednak w 1933 r. to ona zdobyła władzę. Aż do 1943 r., względnie 1941 r. Hitler odnosił same sukcesy, i to spektakularne⁷⁹. Nie było więc powodów, aby przeciwko niemu występować.

W większości podział ten pokrywa się z podziałem społeczeństwa na polityków i rządzonych, bo oczywiście nie wszyscy politycy sprawują władzę. Władzę sprawują tylko niektórzy. Tak więc można mówić o rządzonych, którzy zazwyczaj nie mają sprecyzowanych poglądów politycznych i politykach, którzy mają sprecyzowane poglądy polityczne, a pewna ich część sprawuje władzę polityczną nad resztą społeczeństwa. Nie jest to podział ostry, wszak wśród rządzonych także

wrogość do innych narodów i chęć ich poniżenia (*Patriotyzm*, [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/patriotyzm;3955049.html> [dostęp: 1.07.2020]). Nacjonalizm, w znaczeniu potocznym, jest z kolei rozumiany jako termin bardzo pejoratywny, a nawet identyfikowany z szowinizmem i ksenofobią (J. Sondel-Cedarmas, *Nacjonalizm włoski. Geneza i ewolucja doktryny politycznej (1896–1923)*, Kraków 2013, s. 27–28). Od razu widać, że przeciwieństwo pogodzenia patriotyzmu i poszanowania dla innych narodów nie można połączyć. Żaden naród nie żyje w próżni politycznej. A niektóre sprzeczności między narodami są nie do rozwiązania. Tak więc nie da się rozróżnić patriotyzm i nacjonalizm. W praktyce jest to niemożliwe. Te zjawiska są tożsame. Wyróżnił bym natomiast takie pojęcia, jak nacjonalizm obronny i nacjonalizm *sensu stricte*. Byłyby to pojęcia podobne do użytych przez Michała Jaskólskiego „nacjonalizm uciskających” i „nacjonalizm uciskanych” (ponadto użył on też określenia „nacjonalizm «obronny»”) (M. Jaskólski, *Konserwatyzm – Nacjonalizm. Studia nad konfrontacjami ideowymi konserwatyizmu krakowskiego i demokracji narodowej przed 1914 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CMLI. Prace z Nauk Politycznych” 1989, z. 36, s. 18, 24). Oczywiście te rozważania należy rozwijać na gruncie np. polskim, francuskim czy włoskim. Wszak w niektórych innych państwach, np. anglosaskich, słowo „nacjonalizm” nie ma wydźwięku pejoratywnego, tylko neutralny (J. Sondel-Cedarmas, op.cit., s. 28).

⁷⁸ J. Krasuski, op.cit., s. 336–338.

⁷⁹ Ibidem, s. 412–415, 458–462, 474–476.

znajdują się ludzie mający sprecyzowane poglądy polityczne, jednak zazwyczaj ludzie ze sprecyzowanymi poglądami politycznymi chcą narzucić je otoczeniu (czyli rządzić), a nie tylko (biernie) oczekiwać aż zwycięży ich opcja polityczna. Są więc politykami. Można nawet założyć, że część polityków mogłaby nie mieć sprecyzowanych poglądów politycznych lub dążyć do władzy bez względu jaką będzie reprezentować opcję polityczną.

Podsumowując. Społeczeństwo dzieli się na dwie grupy. Pierwsza, większa, to ludzie o niesprecyzowanych poglądach politycznych. Są oni jakby bierni politycznie, coś jak czynne (sic!) prawo wyborcze – możliwość głosowania⁸⁰. Oni zazwyczaj decydują o tym kto rządzi, bo są większością społeczeństwa, nawet dyktatura musi mieć jakieś poparcie społeczne. Ci ludzie oczekują tylko korzyści materialnych i politycznych od rządzonych i poprą tego, który im to dostarczy. Drugą, mniejszą grupę stanowią osoby o sprecyzowanych poglądach politycznych. Są oni jakby czynni politycznie (coś jak bierne prawo wyborcze – możliwość bycia wybieranym⁸¹). To politycy. Ci ludzie chcą przejąć władzę. Ta grupa z kolei dzieli się na dwie grupy. Pierwszą stanowią osoby o charakterze autorytarnym, a więc osoby, które po przejęciu władzy będą chciały wprowadzić dyktaturę. Drugą osoby, które co prawda będą chciały przejąć władzę, ale nie likwidować demokracji. Można także zastosować inny podział osób o sprecyzowanych poglądach politycznych. Podzielić ich na osoby o poglądach politycznych prawicowych i lewicowych (ewentualnie innych). Ale absolutnie nie można twierdzić, że obydwie podziały osób o sprecyzowanych poglądach politycznych jakoś się pokrywają, w domyśle prawica ma skłonności autorytarne, lewica odwrotnie, chce demokracji. W tej kwestii rację ma Rokeach, który krytykuje utożsamianie jednostki autorytarnej z prawicą. Raczej można byłoby napisać, że elementy skrajne na obu biegunach sceny politycznej mają cechy autorytarne. Skrajna prawica i lewica dążą do likwidacji demokracji. Osoby, które mają sprecyzowane poglądy polityczne raczej ich nie zmieniają w sensie zmiany obozu politycznego. I raczej nie da się kształtować tych ich poglądów politycznych. To samo dotyczy podziału na osoby o sprecyzowanych i niesprecyzowanych poglądach politycznych. Osoby, które nie mają sprecyzowanych poglądów politycznych raczej takie pozostaną. A osoby zaangażowane politycznie nie tylko nie zmieniają swoich poglądów politycznych, ale także zawsze osobami zaangażowanymi politycznie pozostaną, choć może to „zaangażowanie” polityczne będzie polegało tylko na myślach.

⁸⁰ M. Bankowicz, *Wybory*, [w:] *Słownik...*, op.cit., s. 274.

⁸¹ *Ibidem*.

Cała gra polityczna toczy się o to, aby osoby niezaangażowane politycznie przeciągnąć na swoją stronę, np. w trakcie wyborów.

Oczywiście od tych zasad mogą być wyjątki, jednak w większości społeczeństwo można podzielić na powyższe grupy.

Spółeczeństwo niemieckie lat 30. XX w. nie było złożone z jakichś osób o skłonnościach autorytarnych. Po prostu udzieliło poparcia osobom o takich skłonnościach – nazistom. Odpowiedzi, dlaczego to zrobiło, daje ówczesna sytuacja polityczna i gospodarcza⁸².

Powyższe typy proautorytarne zostały w większości stworzone przez badania współczesne, empiryczne. Badane były współczesne badaczowi społeczeństwa. Nie uwzględniają więc faktów historycznych. Jedynie Erich Fromm opierał się na obserwacji wydarzeń historycznych⁸³.

Pierwsza część tego artykułu to charakterystyka jednostki o charakterze autorytarnym (Erich Fromm), o osobowości autorytarnej (Theodor Adorno), o osobowości twardej (Hans Eysenck) oraz dogmatycznej (Milton Rokeach). Druga część to próba wyodrębnienia cech wspólnych dla tych konstruktów teoretycznych. W większości jest to jednak krytyka błędnego (moim zdaniem) myślenia przy tworzeniu tych konstruktów teoretycznych. Nie można utożsamiać tylko pracy z autorytaryzmem. Nie można też twierdzić, że podział na prawicę i lewicę jest ostry. Nie można też zawsze utożsamiać autorytaryzmu z represjami. W tym

⁸² Zob. *ibidem*.

⁸³ Wszystkie powyższe typy proautorytarne nie liczą się z otoczeniem. Nie zakładają dostosowania się do ludzi o innych poglądach. Przejawiają dążność do narzucenia swoich poglądów innym, chcą wpływać na nich, czyli można stwierdzić, że typy proautorytarne reprezentują tendencję ekspansywną. Narzucają swoje poglądy innym, przy czym po zdobyciu władzy ma nastąpić likwidacja możliwości jej utraty poprzez likwidację mechanizmów demokratycznych. Ja określiłbym takie typy polityczne jako ekstrawertyczne. Choć oczywiście rozumiem, że wszak trudno w polityce mówić o jakichś typach introwertycznych. Wszak polityczność wyraża się na zewnątrz. Życie polityczne nigdy nie jest przeżyciem jednostki, zawsze są to działania więcej niż jednej osoby. Tutaj chodzi o to, że typy proautorytarne nie zakładają koegzystencji z innymi grupami, ale chcą przejąć władzę, narzucić swoje poglądy ludziom z innymi poglądami politycznymi. Jeżeli tych poglądów nie da się narzucić innym, to trzeba przynajmniej zdobyć władzę nad innymi. A następnie uniemożliwić jej utratę – likwidując demokrację. Ale przecież powyższe rozważania to tak naprawdę błąd „to samo przez to samo” (*idem per idem*). Czym charakteryzują się typy autorytarne? Autorytaryzmem. A czym innym miałyby się charakteryzować? Wszystkie typy autorytarne dążą do dyktatury. Samo określenie autorytaryzm oznacza rządy dyktatorskie. Ścisłe pisząc autorytaryzm to niedemokratyczny system rządów (M. Bankowicz, [w:] *Słownik...*, op.cit., s. 27). Nie można więc twierdzić, że typy autorytarne dążą do autorytaryzmu, bo wszak z samej definicji do tego dążą. Zostały wybrane właśnie dlatego, że tym się wyróżniają. Nie włączam więc tych rozważań do tekstu głównego swojego artykułu, bo oznaczałoby to, że nie zrozumiałem określenia „typ autorytarny”.

miejscu zauważyłem, że wszystkie typy autorytarne są nie tyle opisywane, co potępiane. Następnie krytykuję twierdzenie, iż poglądy polityczne są kształtowane przez otoczenie i kulturę. Założenie, że polityczne działania społeczeństwa wynikają z wewnętrznych cech jednostek to kolejny punkt, z którym trudno (mnie) się zgodzić. W rzeczywistości decyduje skuteczność ekipy rządzącej. Ważne, że większość społeczeństwa nie ma żadnych preferencji politycznych.

Bibliografia

Druki zwarte i czasopisma

- Augustyniak U., *Historia Polski 1572–1795*, Warszawa 2008.
- Bankowicz B., *Nazizm*, [w:] *Słownik polityki*, red. M. Bankowicz, Warszawa 1999.
- Bardach J., *Rzeczpospolita szlachecka*, [w:] J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.
- Bartyzel J., *Komunizm*, [w:] J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, *Encyklopedia polityczna*, t. 1: *Myśl polityczna: główne pojęcia, doktryny i formy ustroju*, Radom 2007.
- Bartyzel J., *Nacjonalizm*, [w:] J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, *Encyklopedia polityczna*, t. 1: *Myśl polityczna: główne pojęcia, doktryny i formy ustroju*, Radom 2007.
- Baszkiewicz J., *Francja*, Warszawa 1997.
- Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 2001.
- Bazyłow L., Wieczorkiewicz P., *Historia Rosji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005.
- Brzoza Cz., *W niepodległym państwie 1918–1939*, [w:] Cz. Brzoza, A.L. Sowa, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006.
- Burleigh M., *Trzecia Rzesza. Nowa historia*, tłum. G. Siwek, Warszawa 2002.
- Courtois S. et al., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. K. Wakar et al., Kraków 2017.
- Chojnowski A., Bruski J.J., *Ukraina*, Warszawa 2006.
- Czajka M., *Antysemityzm*, [w:] *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Garlicki et al., Warszawa 1999.
- Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 2006.
- Dudek A., *Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich*, [w:] B. Bankowicz, M. Bankowicz, A. Dudek, *Słownik historii politycznej świata 1901–2005*, Kraków 2006.
- Dziubka K., *Nazizm*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1999.

- Eysenck H., Eysenck M., *Podpatrywanie umysłu. Dlaczego ludzie zachowują się tak, jak się zachowują?*, red. B. Wojciszke, tłum. M. Dowhyłuk et al., Gdańsk 2000.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, przedm. E. Wnuk-Lipiński, tłum. O. Ziemilska, A. Ziemilski, Warszawa 1997.
- Garciadiego J., Kuntz Ficker S., *Rewolucja meksykańska*, [w:] E. Velásquez García et al., *Nowa historia Meksyku*, red. K. Mikulska, U. Ługowska, tłum. S. Kuźmicz, Warszawa 2016.
- Grott O., *Faszyści i narodowi socjaliści w Polsce*, Kraków 2007.
- Gruszczak A., *Europejskie kraje socjalistyczne: kłopoty gospodarcze i kryzys ideologiczny*, [w:] *Historia polityczna świata XX wieku 1945–2000*, red. M. Bankowicz, Kraków 2004.
- Heath T., *Dziewczyny wodza*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2019.
- Jakubowska U., *Preferencje polityczne. Psychologiczne teorie i badania*, Warszawa 1999.
- Jaskólski M., *Konserwatyzm – Nacjonalizm. Studia nad konfrontacjami ideowymi konserwatyzmu krakowskiego i demokracji narodowej przed 1914 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CMLI. Prace z Nauk Politycznych” 1989, z. 36.
- Kaelble H., *Historia społeczna Europy. Od 1945 do współczesności*, tłum. J. Antkowiak, J. Burszta (przedm.), Warszawa 2010.
- Kochanowski J., *Węgry. Od ugody do ugody 1867–1990*, Warszawa 1997.
- Krasuski J., *Historia Niemiec*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008.
- Lipoński W., *Dzieje kultury brytyjskiej*, Warszawa 2003.
- Levack B.P., *Polowanie na czarownice w Europie wczesnonowożytnej*, tłum. E. Rutkowski, Wrocław 2009.
- Maiwald S., Mischler G., *Seksualność w cieniu swastyki*, tłum. R. Wojnakowski, Warszawa 2003.
- Malewski A., *Nietolerancja, dogmatyzm, lęk. Analiza teorii Milтона Rokeacha*, [w:] A. Malewski, *O nowy kształt nauk społecznych. Pisma zebrane*, wstęp J. Topolski, red. H. Malewska, S. Nowak, M. Ofierska, J. Topolski, Warszawa 1975.
- Malinowski S., *Vom König zum Führer. Sozialer Niedergang und politische Radikalisierung im deutschen Adel zwischen Kaiserreich und NS-Staat*, Berlin 2003.
- Nacjonalizm*, [w:] *Politologia. Przewodnik encyklopedyczny*, red. A. Mikusińska, Warszawa 2008.
- Naimark N.M., *Ludobójstwa Stalina*, tłum. A. Arumińska, Warszawa 2020.
- Pietkiewicz K., *Rosja*, [w:] *Britannica. Edycja Polska*, t. 36: *Re-Ro*, red. W. Wolarski, Poznań 2003.
- Pilaszek M., *Procesy o czary w Polsce w wiekach XV–XVIII*, Kraków 2008.
- Polit J., *Chiny*, Warszawa 2004.
- Polit J., *Stalinizm w radzieckiej Europie*, [w:] *Historia polityczna świata XX wieku 1945–2000*, red. M. Bankowicz, Kraków 2004.

- Rauszer M., *Dwa ciała króla i naród polityczny. Kształtowanie się tożsamości chłopskiej w kontekście procesów narodotwórczych*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 2018, z. 50.
- Rees E.A., *Stalin: Architect of the Terror*, [w:] *The Anatomy of Terror. Political Violence Under Stalin*, red. J. Harris, Oxford 2013.
- Riasanovsky N.V., Steinberg M.D., *Historia Rosji*, tłum. A. Bernaczyk, T. Tesznar, Kraków 2009.
- Rostworowski E., *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1998.
- Roszkowski W., *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945*, Warszawa 2002.
- Rundstedt Gerd von, [w:] *Britannica – Edycja Polska*, t. 37: *Ro-Sa*, red. W. Wołarski, Poznań 2003.
- Salmonowicz S., *O procesach o czary w „Prusach Brandenburskich”*, „Czasy Nowożytnie” 2007, t. XX.
- Schmitz-Köster D., Vankann T., *Dzieci Hitlera. Losy urodzonych w Lebensborn*, tłum. A. Walczy, Warszawa 2014.
- Sienkiewicz W., *Demokracja szlachecka*, [w:] W. Sienkiewicz, *Mały słownik historii Polski*, Warszawa 2000.
- Sienkiewicz W., *Przywileje ziemskie*, [w:] W. Sienkiewicz, *Mały słownik historii Polski*, Warszawa 2000.
- Smoleń M., *Jeżow Nikołaj Iwanowicz*, [w:] Cz.S. Bartnik et al., *Encyklopedia „Białych plam”*, t. IX: *Jeske Choiński Teodor-Koniuchy*, red. M. Fijołek, A. Winiarczyk, Radom 2002.
- Sondel-Cedarmas J., *Nacjonalizm włoski. Geneza i ewolucja doktryny politycznej (1896–1923)*, Kraków 2013.
- Stępnik A., *Leibniza pojęcie wiedzy wrodzonej w świetle sporu z Lockiem*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2016, r. 25, nr 4 (100).
- Tazbir J., *Procesy o czary*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1978, t. 23.
- Tomasiewicz J., *Osmoza komunizmu i nacjonalizmu w Rosji: geneza hybrydy*, „Historia i Polityka” 2010, nr 4 (11).
- Topolski J., *Rzeczpospolita Obojga Narodów 1501–1795*, red. M. Doroszewski, B. Twardowski, Poznań 2015.
- Urbach K., *Useful idiots: the Hohenzollerns and Hitler*, „Historical Research”, sierpień 2020, vol. 93, nr 261.
- Wenland M., *Epistemologia Kanta jako rozwiązanie sporu empiryzmu z racjonalizmem*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2012, t. I, nr 2.
- Wojny współczesnych plemion. Felieton o naszym wewnętrznym przymusie dominowania nad innymi [tekst redakcyjny], [w:] *Sun Zi i jego Sztuka wojny. Filozofia i praktyka oddziaływania na bieg zdarzeń*, red. P. Plebaniak, Kraków 2020.

- Włodarczyk M., *Oblicza nacjonalizmu w Federacji Rosyjskiej: modernistyczna instrumentalizacja a etniczna nienawiść*, [w:] *Tendencje nacjonalistyczne i migracyjne we współczesnej Europie*, red. B. Olbrych, A. Gołębiowski, Radom 2017.
- Zblewski Z., *Polska – mała stabilizacja i wielki skok gospodarczy*, [w:] *Historia polityczna świata XX wieku 1945–2000*, red. M. Bankowicz, Kraków 2004.
- Zwierżdżyński M.K., *Konstruktywizm a konstrukcjonizm*, „Principia” 2012, t. LVI.

Netografia

- www.archiwum.rp.pl
www.wiadomosci.wp.pl
www.astrahistoria.pl
www.newsweek.pl
www.wyborcza.pl
www.niepodlegla.dzieje.pl

II

**IN MEMORIAM
PROFESOROWI TADEUSZOWI
DMOCHOWSKIEMU**

prof. dr hab. Piotr Stepnowski

Rektor Uniwersytetu Gdańskiego

„Wkroczyliśmy do świata pasjonatów wiedzy, osób nasyconych i emanujących pasją naukową” – napisał Tadeusz w swoim niezapomnianym eseju do książki 50 spotkań na 50-lecie.

On sam wkraczając tam, rozpoczynając studia na ukochanej historii w naszej uczelni, przepelniony dumą, że oto dostał się do naprawdę elitarniej wówczas gromadki wybrańców, nie wiedział, że właśnie stawał się nierozzerwalną częścią tożsamości Uniwersytetu Gdańskiego.

ś.p. profesor Tadeusz Dmochowski, dla wielu z nas po prostu Tadeusz, postać wielowymiarowa, barwna, uroczą, ale nade wszystko, tak po prostu, Dobry człowiek. Tak, tak go najczęściej opisujemy, wciąż niedowierzając, że tak nagle odszedł – po prostu Dobry człowiek.

Dorobek naukowy Profesora Tadeusza Dmochowskiego, jego znajomość niuansów politycznych, relacji chińsko-rosyjskich to dziś kanon i wielka spuścizna nauk politycznych, a jego wkład w rozwój tej dyscypliny potwierdza obecne tu liczne grono uczonych z całej Polski.

To co pozostawia po sobie Tadeusz, to nie tylko dorobek naukowy. Zawodowo związany z naszą uczelnią od 26 lat, w annałach uniwersyteckich zapisał się jako współtwórca i dyrektor Instytutu Politologii, a w ostatnich latach dziekan Wydziału Nauk Społecznych. To jemu zawdzięczamy powstanie i rozwój kierunku bezpieczeństwo narodowe, co – patrząc z perspektywy obecnych wydarzeń – było jakże celną decyzją.

Tadeusz miał też dar oddawania przestrzeni, wszędzie tam, gdzie widział sens działania, realną potrzebę, dawał natychmiastową zgodę i wsparcie. Skutkowało to rozwojem badań naukowych, nowych kierunków kształcenia i samorządności studenckiej, ich otwarciem na zmiany i chęć współtworzenia życia uniwersyteckiego

w każdym jego obszarze. To nie przypadek, że właśnie na Wydziale Nauk Społecznych działa w tej chwili jedno z największych trójmiejskich centrów pomocy Ukrainie zorganizowane przez studentów tego wydziału.

Ta uwaga na innego człowieka podkreślana była w tak licznych wypowiedziach, które jego koleżanki i koledzy, współpracownicy, byli studenci i wszyscy inni członkowie naszej społeczności zamieścili i wciąż zamieszczają w księdze kondolencyjnej.

– to wszystko boleśnie pogłębia nasze poczucie straty.

Śmierć zawsze nadchodzi za szybko, nigdy w porę. Stoimy dziś, wobec jej potęgi, bezradni. To, co możemy zrobić i co robić będziemy – to pielęgnować pamięć o Tadeuszu – dziekanie Wydziału Nauk Społecznych, nauczycielu, wykładowcy, o naszym przyjacielu.

Żegnaj Panie dziekanie, Drogi Profesorze! Tadeuszu!

dr Adam Marszałek

Prezes Marszałek Publishing Group

Każda śmierć to tragedia. Jest ona szczególnie bolesna, kiedy odchodzi człowiek jeszcze młody, w pełni sił twórczych, mający wielkie plany dotyczące zarówno własnej pracy naukowej, jak i ukochanego Wydziału.

Tadeusza Dmochowskiego poznałem pod koniec lat 90. Przywiózł go do Torunia wspólny przyjaciel – prof. Andrzej Chodubski. Przedstawiając nas sobie, powiedział, że ten młody doktor ma przed sobą wielką przyszłość naukową i warto go wesprzeć na początku tej drogi.

W taki oto sposób poznaliśmy się z Tadeuszem. Podjąłem wówczas decyzję o wydaniu dwóch jego prac. Edycja tych książek zapoczątkowała naszą wieloletnią współpracę i przyjaźń. Zawsze z przyjemnością spotykałem się z Profesorem, później Dyrektorem, a w końcu Dziekanem Tadeuszem. Oprócz działalności wydawniczej współpracowaliśmy w ramach Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, a przez ostatnie dwie kadencje także w ramach Komitetu Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

Odbyliśmy wiele wspólnych podróży, z których najciekawsza była ta do Chin.

Tadeusz w ostatnich latach zainteresował się problematyką azjatycką. Odbył kilka podróży do państw Dalekiego Wschodu. Po powrocie z każdej z nich przez kilka godzin opowiadał mi o swoich wrażeniach.

Mimo dużych osiągnięć na niwie naukowej pozostał normalnym człowiekiem, zachowującym równowagę i pogodę ducha oraz przyjazne odruchy, o które coraz trudniej w świecie czy światku walczącym o swoje pozycje. Tadeusz, odkąd pamiętam, zawsze kojarzył mi się z pasją pożytecznego, praktycznego działania. Z umiejętnością poznawania pozorów, pięknie tkanych wizji, kolorowych fantazji i oddzielania ich od tego, co rzeczywiste i wykonalne.

Kiedy myślę o znanych mi ludziach prawdziwego sukcesu, takiego nie tylko dla siebie, uderza najczęściej jedna wspólna cecha. Autentyczność. Nic sztucznego, nic na pokaz. Być sobą cały czas, niezmiennie. Bez względu na to, gdzie i z kim. W każdej sytuacji. Bez udawanej skromności, ale i bez bufonady. To zapewne był klucz do powodzenia. Do sukcesu. Do przyjaźni. No i powód do niechęci tych, którym się nie udało.

Żegnałem Cię w Gdańsku, a teraz raz jeszcze żegnam na łamach prowadzonego przez Ciebie czasopisma „Cywilizacja i Polityka”.

prof. dr hab. Andrzej Gąsiorowski

Instytut Politologii

Uniwersytet Gdański

Tadeusz Dmochowski urodził się w Gdańsku 9 września 1962 r. w rodzinie Alicji i Lecha Dmochowskich. Matka była lekarzem, a ojciec kapitanem żeglugi wielkiej. Szkołę Podstawową nr 73 w Gdańsku-Brzeźnie ukończył w 1977 r. Następnie uczył się w II Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku-Wrzeszczu. W 1981 r. zdał maturę i podjął studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego, na specjalności archiwalnej. Napisał pracę magisterską pt. *Broń defensywna u Homera w świetle archeologii*, którą obronił na ocenę bardzo dobrą i 8 września 1988 r. uzyskał tytuł magistra historii. Po ukończeniu studiów w latach 1988–1989 odbył przeszkolenie wojskowe w Szkole Podchorążych Rezerwy, a następnie praktykę, jako zastępca dowódcy plutonu w kompanii moździerzy 82 mm w 7. Łużyckiej Brygadzie Obrony Wybrzeża w Gdańsku. Później od 25 września 1989 r. do 31 sierpnia 1996 r. pracował jako nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w Zespole Szkół Medycznych nr 1 w Gdańsku. W tym czasie ukończył uzupełniające studia pedagogiczne dla nauczycieli z wyższym wykształceniem. Od 1 października 1996 r. zatrudniony został na Uniwersytecie Gdańskim. Najpierw jako asystent w Katedrze Nauki o Cywilizacji na Wydziale Nauk Społecznych. Na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego obronił pracę doktorską pt. *Wielkie mocarstwa w walce o kontrolę polityczną nad dorzeczem Amuru*, której promotorem był prof. dr hab. Andrzej Piskozub i 19 marca 1998 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce. W dniu 1 maja 1998 r. został adiunktem w Instytucie Politologii UG. Rozwijał się naukowo i w dniu 6 grudnia 2010 r. na podstawie pracy pt. *Radziecko-chińskie stosunki polityczne po śmierci Mao Zedonga* uzyskał na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce. Recenzentami pracy habilitacyjnej byli: prof. dr hab. Roman Bäcker i prof. dr hab. Edward Halizak. W związku z tym w dniu 1 kwietnia 2011 r. został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Gdańskiego.

Na Uniwersytecie Gdańskim był nie tylko nauczycielem akademickim. Pełnił także różne funkcje. Był jednym z współtwórców Instytutu Politologii Uniwersytetu Gdańskiego. W latach 2002–2012 był zastępcą dyrektora Instytutu Politologii UG ds. dydaktycznych. W 2011 r. został kierownikiem Zakładu Krajów Azji i Afryki w Instytucie Politologii UG, w 2013 r. przekształconego w Zakład Studiów Pozaeuropejskich, a w 2016 r. w Zakład Stosunków Międzynarodowych. W latach 2012–2016 był dyrektorem Instytutu Politologii UG. Rozwijał organizacyjnie ten instytut, bowiem za jego kadencji utworzono w nim dwa dodatkowe kierunki: bezpieczeństwo narodowe (I i II stopnia) oraz dyplomację (I stopnia). Poza tym wszczęto wówczas ważne prace nad uzyskaniem przez instytut uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego w zakresie nauk o polityce. Przykładał też dużą wagę do rozwoju naukowego pracowników instytutu. W okresie jego kadencji kadra naukowa powiększyła się o 10 profesorów, w tym 3 profesorów tytularnych i 8 doktorów habilitowanych.

Od 2016 r. do śmierci pełnił funkcję dziekana Wydziału Nauk Społecznych UG, który za jego kadencji stał się największym wydziałem tego uniwersytetu, bowiem w jego składzie poza dotychczasowymi czterema instytutami: Instytutem Pedagogiki, Instytutem Politologii, Instytutem Psychologii oraz Instytutem Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa, znalazł się także Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej. Był członkiem Rady Dyscypliny Nauki o Polityce i Administracji w Instytucie Politologii UG.

Udzielał się też zawodowo poza Uniwersytetem Gdańskim, pracował bowiem jako wykładowca akademicki w kilku innych uczelniach pomorskich. Był adiunktem na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa w Gdańskiej Wyższej Szkole Humanistycznej w Gdańsku oraz na Wydziale Administracji i Nauk o Polityce w Ate-neum Szkole Wyższej w Gdańsku. Pracował też w Powiślańskiej Szkole Wyższej w Kwidzynie i Wyższej Szkole Komunikacji Społecznej w Gdyni.

Był znakomitym dydaktykiem, niezwykle cenionym i lubianym przez studentów nie tylko za wiedzę, ale także za swoją ogromną życzliwość dla innych.

Był człowiekiem niezwykle aktywnym. Został członkiem Komitetu Nauk Politycznych w I Wydziale Nauk Humanistycznych i Społecznych Polskiej Akademii Nauk. Był też członkiem centralnych władz Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych jako wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej. Był członkiem International

Political Science Association (IPSA). Na Uniwersytecie Gdańskim był członkiem utworzonego w 2007 r. Centrum Azji Wschodniej. Pełnił ważne funkcje w Instytucie Bałtyckim w Gdańsku. Najpierw od 2017 r. jako wiceprzewodniczący, od 2020 r. jako przewodniczący Rady Naukowej tego instytutu. Pełnił też funkcję redaktora naczelnego czasopisma naukowego „Gdańskie Studia Międzynarodowe” oraz był członkiem Rady Naukowej „European Journal of Transformation” i członkiem komitetu redakcyjnego w czasopismach naukowych: „Studia Orientalne”, „Cywilizacja i Polityka” i „Gdańskich Studiach Azji Wschodniej”. Był też członkiem Rady Naukowej tink-thanku Europe Our House w Tbilisi.

Dbał też o rozwój młodej kadry naukowej. Był promotorem pracy doktorskiej Piotra Juniszewskiego pt. *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych a współczesne standardy europejskie*, obronionej w 2018 r. w Instytucie Politologii Uniwersytetu Gdańskiego oraz promotorem pracy doktorskiej Kornela Bielawskiego pt. *Przemoc w działaniach politycznych w Indonezji*, obronionej w 2020 r. w Instytucie Politologii Uniwersytetu Gdańskiego. Był też recenzentem pięciu prac doktorskich oraz recenzentem w jednym postępowaniu habilitacyjnym.

Miał duży dorobek naukowy. Był autorem ponad 90 prac naukowych, wśród których na wyróżnienie zasługuje kilka monografii: *„Decyzja Trockiego” o zerwaniu bolszewicko-niemieckich rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim w lutym 1918 r.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009; *Radziecko-chińskie stosunki polityczne po śmierci Mao Zedonga*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010; *Mandżuria i Przyamurze w okresie zmięchu dawnych potęg*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000; *Rosyjsko-chińskie stosunki polityczne XVII–XIX w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2001; *Interwencja mocarstw na Syberii i Dalekim Wschodzie (1918–1922)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999 oraz napisanej wspólnie z J. Marszałek-Kawa książki pt. *Rozważania o kierunkach współczesnej polityki Chin*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018. Poza tym opublikował wiele rozdziałów w pracach zbiorowych oraz artykułów w politologicznych czasopismach naukowych.

Podkreślić należy, że nie ograniczał swoich badań do jakiejś wąskiej specjalizacji. Interesował się bowiem niezwykle dużym wachlarzem problemów, co nie zawsze charakteryzuje badaczy. Ukazało się bowiem drukiem wiele jego recenzji monografii i prac zbiorowych, poświęconych tak odległym od siebie zagadnieniom, jak np.: wywiadowi wojskowemu Izraela, japońskiej broni pancerniej, testamentowi barona Ungera, biografii Otto Kretschmera, krążownikowi „Admiral Scheer”, wojnie domowej w Rosji w latach 1917–1922, walkom nad rzeką Chałgin-goł

w 1939 r., czy walkom nad Zatoką Gdańską w 1945 r. Świadczyło to nie tylko o wszechstronności jego zainteresowań, ale także o doskonałym warsztacie naukowym historyka i politologa.

Uczestniczył jako referent w wielu międzynarodowych konferencjach naukowych zorganizowanych zarówno w Polsce, jak i w Federacji Rosyjskiej (Moskwa 3.02.2005; Moskwa 30.03.2006; Kazań 22.11.2005) oraz Ukrainie (Kijów 18.11.2004; Ałusztza 12–18.09.2005; Odessa 23.06.2006), jak i ogólnopolskich, organizowanych w różnych ośrodkach akademickich w Polsce.

Jego najważniejsze zainteresowania badawcze koncentrowały się na szeroko rozumianej problematyce cywilizacyjnej oraz stosunkach międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem polityki Rosji, od Rosji carskiej, poprzez Rosję Sowiecką i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich aż po Federację Rosyjską. Publikował w wielu czasopismach naukowych, m.in. różne prace, dotyczące kultury politycznej w Rosji, w tym szczególnie jej tradycji autorytarnej. Przede wszystkim interesowały go stosunki rosyjsko-chińskie i kierunki współczesnej polityki Chin oraz szerzej stosunki w Azji. W kręgu jego zainteresowań badawczych znajdowały się także kwestie dotyczące sytuacji Kościoła katolickiego w czasie rewolucji francuskiej, czy prawosławia i katolicyzmu na Ukrainie w latach 1989–2014.

Kilkakrotnie za wzorową pracę otrzymał nagrodę indywidualną pierwszego i drugiego stopnia Rektora UG. W 2003 r. odznaczony został Medalem Edukacji Narodowej, w 2008 r. Medalem za Długoletnią Służbę, a w 2013 r. Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę. W 2018 r. otrzymał Medal 25-lecia Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Postanowieniem Prezydenta RP Andrzeja Dudy z dnia 7 maja 2020 r. odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Choroba dotknęła go, kiedy pochłonięty był nowymi wyzwaniem, stojącymi przed Wydziałem Nauk Społecznych UG. Nawet najbliżsi współpracownicy nie wiedzieli o tym jak ciężki był stan jego zdrowia, bowiem do samego końca wypełniał swoje obowiązki dziekana. Zmarł w nocy z 16 na 17 marca 2022 r. w Gdańsku i pochowany został na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku przy ul. Generała Henryka Dąbrowskiego. W pogrzebie poza rodziną uczestniczyło liczne grono pracowników naukowych i studentów. Społeczność uniwersytecka w Gdańsku poniosła ogromną stratę.

mgr Marta Sitarz

kierownik Dziekanatu

Wydziału Nauk Społecznych

Uniwersytet Gdański

Tadeusza Dmochowskiego poznałam w roku kiedy rozpoczęłam pracę w administracji Instytutu Politologii. Wśród grona szacownych uczonych wyróżniał się młody, rzutki i pełen inicjatyw doktor Tadeusz Dmochowski. Pamiętam, że jako młody pracownik otrzymałam od niego wiele cennych porad jak najlepiej ułożyć sobie pracę w niełatwej przecież roli prowadzenia sekretariatu Instytutu Politologii. Bardzo często odbywaliśmy rozmowy przede wszystkim na tematy służbowe, ale również rozmawialiśmy o tzw. sprawach życiowych. To między innymi Tadeusz zainspirował mnie do podjęcia studiów magisterskich, a już w ich toku udzielał mi cennych wskazówek merytorycznych i organizacyjnych. Doświadczony życiowo dzielił się sposobami rozwiązywania problemów życiowych.

Kiedy rozpoczął pełnienie funkcji zastępcy dyrektora ds. dydaktycznych w Instytucie Politologii nasze kontakty służbowe stały się częstsze, a wręcz codzienne. Miałam sposobność bieżącej obserwacji jak znakomicie sobie radził z organizacją sfery naukowej Instytutu.

Kiedy w 2012 r. objął stanowisko dyrektora Instytutu Politologii z natury rzeczy stał się moim bezpośrednim przełożonym. Wówczas to w pełni mogłam poznać jego szczególne cechy charakteru i predyspozycje do pełnienia funkcji kierowniczych w administracji Uniwersytetu. Przede wszystkim był osobą niezwykle pogodną i serdeczną dla pracowników i studentów Instytutu. Jego życiowy optymizm emanował na otoczenie i sprawiał, że nawet trudne do rozwiązania problemy nie sprawiały kłopotów. Zawsze mawiał: „walecznym krokiem idziemy do przodu”. Był szefem wymagającym, ale jednocześnie wrażliwym na ludzkie problemy, zawsze służącym pomocą.

W 2016 r. za namową licznego grona przyjaciół i współpracowników podjął decyzję o ubieganiu się o stanowisko dziekana. Społeczność naszego Wydziału doceniła jego dotychczasowy dorobek oraz zalety i zdecydowaną większością głosów wybrała dziekanem. Poczułam się zaszczycona, kiedy otrzymałam od Niego propozycję objęcia kierownictwa biura dziekana. Tym samym stałam się jego najbliższym współpracownikiem w tak ważnym dla Wydziału Nauk Społecznych okresie. Mając możliwość obserwacji z bliska wypełniania obowiązków odkryłam na nowo jego zalety i umiejętności. Był przede wszystkim otwarty na ludzi. Niezmiernie spolegliwy i pełen wiary w innych. Myślę, że były to podstawowe cechy, które pozwalały mu zjednywać sobie współpracowników. Wszyscy, począwszy od szacownych profesorów a na pracownikach administracji skończywszy, cenili jego zdolności organizacyjne, wiedzę naukową oraz czysto ludzkie cechy, jak uśmiech, pogodę życia i wrodzony optymizm.